



AKADEMIA KALISKA

im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego

mgr Artur Ryszard Jakubczak

**WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Rozprawa doktorska

Kierownik naukowy:

prof. Akademii Kaliskiej

dr. hab. Ireneusz T. Dziubek

Promotor pomocniczy:

dr Bogumiła Pawlaczyk

Kalisz 2022

SPIS TREŚCI

Streszczenie.....	7
Wstęp.....	10
1. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE PRZEPROWADZONYCH BADAŃ	
1.1. Sytuacja problemowa	19
1.2. Cel i problemy badawcze	21
1.3. Hipotezy badawcze	22
1.4. Ograniczenia badawcze	23
1.5. Metody, techniki i narzędzia badawcze	23
2. SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ	
2.1. Definicja i istota bezpieczeństwa	24
2.2. Pojęcie bezpieczeństwa narodowego	28
2.3. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskie	34
2.3.1. Geostrategiczne położenie Polski.....	39
2.3.2. Uwarunkowania geograficzne bezpieczeństwa narodowego Polski	42
2.3.3. Doświadczenia historyczne i tradycje bezpieczeństwa narodowego Polski.....	45
2.4. Polityka bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej	61
2.5. Kierowanie bezpieczeństwem narodowym w Rzeczypospolitej Polskiej.....	65
2.5.1. Parlament.....	66
2.5.2. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.....	66
2.5.3. Rada Ministrów.	70
2.5.4. Minister Obrony Narodowej	73
2.5.5. Wojewoda	75
2.5.6. Organy samorządu terytorialnego	76
2.6. Struktura systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.....	77
2.7. Miejsce Wojsk Obrony Terytorialnej w Systemie Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.....	85
Wnioski.....	103

3. WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ WYBRANYCH PAŃSTW

3.1. Obrona Terytorialna i jej wojska oraz wojska tworzone terytorialnie	105
3.2. Pojęcie Wojsk Obrony Terytorialnej	123
3.3. Wojska tworzone terytorialnie państw sąsiadujących z europejskimi mocarstwami	139
3.3.1. Norwegia.....	141
3.3.2. Finlandia	145
3.3.3. Estonia	151
3.3.4. Łotwa	154
3.3.5. Litwa	157
3.3.6. Rzeczpospolita Polska	170
3.3.7. Ukraina	175
3.3.8. Szwajcaria.....	181
3.3.9. Austria	186
3.3.10. Szwecja	188
3.4. Wojska Obrony Terytorialnej Niemiec w okresie Układu Warszawskiego	194
Wnioski	204

4. UWARUNKOWANIA TWORZENIA WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

4.1. Narodowe uwarunkowania tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej	214
4.2. Sojusznicze uwarunkowania funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej	220
4.3. Strategiczne uwarunkowania budowania Wojsk Obrony Terytorialnej.....	232
4.4. Operacyjne i terytorialne uwarunkowania funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej	247
4.4.1. Mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie sił zbrojnych	249
4.4.2. Przeszkalanie i tworzenie zasobów osobowych na potrzeby sił zbrojnych oraz podnoszenia poziomu bezpieczeństwa państwa i ludności	250
4.4.3. Obrona miast i ważnych operacyjnie miejscowości.....	252
4.4.4. Bezpieczne przemieszczanie wojsk i ich logistyczne zabezpieczenie	262
4.4.5. Prowadzenie walki w ramach działań nieregularnych	264
4.4.6. Podział operacyjny terytorium	268
4.4.7. Działania na rzecz obrony hybrydowej	272

4.5. Terytorialne uwarunkowania funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej	276
4.5.1. Przestrzeń	276
4.5.2. Terytorialne zarządzanie przestrzenią	278
4.5.3. Inżynieryjne zabezpieczenie przestrzeni	280
4.5.4. Terytorialny obszar operacyjny	282
4.5.5. Rozpoznanie terytorialne i wymiana informacji	285
4.6. Teoretyczne uwarunkowania funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej	288
Wnioski.....	292
5. ORGANIZACJA WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ	
5.1. Cel tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej	295
5.2. Funkcje Wojsk Obrony Terytorialnej.....	303
5.3. Zadania Wojsk Obrony Terytorialnej.....	305
5.4. Struktura Wojsk Obrony Terytorialnej.....	322
5.4.1. Struktury Wojsk Obrony Terytorialnej wersji 2018-2019.....	329
5.4.2. Struktury Wojsk Obrony Terytorialnej według Koncepcji Systemu Obrony Terytorialnej z 1999 r.....	331
5.4.3. Struktury Wojsk Obrony Terytorialnej z 1991 r.....	333
5.4.4. Struktury Wojsk Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.....	340
Wnioski	349
6. FUNKCJONOWANIE WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ KOMPONENTU TERYTORIALNEGO SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W CZASIE DZIAŁAŃ HYBRYDOWYCH	
6.1. Pierwotna i obecna wymowa hybrydowości	364
6.2. Pojęcie hybrydowości w sztuce wojennej	370
6.3. Działanie przeciwhybrydowe komponentu terytorialnego sił zbrojnych	385
6.4. Działanie przeciwhybrydowe Wojsk Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego sił zbrojnych.....	495
6.5. Badanie opinii o Wojskach Obrony Terytorialnej elementu systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.....	416
6.5.1. Założenia przeprowadzonych badań	416
6.5.2. Wyniki z badań opinii ekspertów i ich interpretacja.....	420

Wnioski.....	446
ZAKOŃCZENIE	451
BIBLIOGRAFIA	462
ZESTAWIENIE RYSUNKÓW	477
ZESTAWIENIE TABEL	478
ZESTAWIENIE ZAŁĄCZNIKÓW	480

STRESZCZENIE

Autor za cel naukowy rozprawy doktorskiej obrał zdefiniowanie roli i zasad funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej. Cele szczegółowe zostały następnie wyprowadzone z celu głównego. Jako problem badawczy określono ocenę położenia WOT w Rzeczypospolitej Polskiej i aby zgłębić ten temat autor sięgnął do przykładów płynących z innych krajów, a także w dalszym kroku przeanalizował w jaki sposób przy mniejszym nakładzie kosztów zadbać o odpowiedni poziom bezpieczeństwa narodowego (w porównaniu z droższymi wojskami operacyjnymi).

Aby zweryfikować przyjętą hipotezę o treści *Wojska Obrony Terytorialnej są ważnym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ mogą istotnie wzmacniać potencjał Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, przedstawiono bardziej szczegółowe problemy badawcze, których rozwinięcie umieszczono w kolejnych rozdziałach. Każdy z nich był natomiast konsekwentnie zakańczany wnioskami.

Autor sięgnął po następujące narzędzia badawcze: krytyczna analiza literatury przedmiotu, analiza i synteza, dedukcja, indukcja, analogia, porównanie, abstrahowanie oraz wnioskowanie. Kluczowym elementem rozprawy doktorskiej jest także sondaż diagnostyczny – w tym konkretnym przypadku w ujęciu wywiadu eksperckiego. Zaproszonymi ekspertami do wzięcia udziału w wywiadzie byli specjaliści oraz autorytety w badanym obszarze.

Hipoteza została zweryfikowana pozytywnie, cel badań został osiągnięty. Autor również rozwiązał problem badawczy. Podczas badań opisano założenie teoretyczne (a co za tym idzie także zasadniczy wniosek), że WOT nie powinny być jedynie rodzajem sił zbrojnych, ale elementem komponentu terytorialnego sił zbrojnych - jednego z dwu komponentów tych sił - organizacyjnie i strukturalnie w postaci systemu Obrony Terytorialnej.

Analiza tematu przeprowadzona w sposób kompleksowy skutecznie określiła rolę i zasady funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej. Autor w swej rozprawie sięgnął po teorie zasłużonych strategów, zdarzenia historyczne, odniósł się do wybranych zasad sztuki wojennej, a także przykładów podobnych rozwiązań związanych z bezpieczeństwem narodowym w wybranych państwach

sojuszniczych. Co interesujące, autor wskazuje Konfederację Szwajcarską państwem, któremu najbliżej do teorii koncepcji korzystania z WOT – choć kraj ten nie definiuje w ten sposób swojego systemu. Kolejnymi zagadnieniami, które zostały poddane analizie przez autora były również przykłady historyczne związane z obronnością, a także wyliczenia związane z panowaniem nad przestrzenią nie tylko przez Wojska Obrony Terytorialnej, ale również wojska operacyjne, jak i opisał w kontekście analizowanych zagadnień zagrożenia hybrydowe. Jest to temat szczególnie istotny dla Rzeczypospolitej Polskiej, która bezpośrednio graniczy z mocarstwem przejawiającym imperialistyczne dążenia, którego działania również w ostatnim i obecnym czasie wskazują na chociażby naruszanie granic sąsiednich krajów wykazujących się nieodpowiednim potencjałem odstraszenia. Właśnie dla odstraszenia istotnym elementem według autora byłaby również restrukturyzacja WOT, która za główny cel poza organizacją struktur terytorialnych w odmienny sposób – plan utworzenia okręgów Terytorialnych ponad województwami oraz przekształcenie Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej w Komendę Główną Obrony Terytorialnej, a także przypisanie jej do ministra obrony narodowej – skupia się również na umocowaniu Wojsk Obrony Terytorialnej jako komponentu terytorialnego sił zbrojnych w systemie Obrony Terytorialnej, a nie zaś w charakterze rodzaju sił zbrojnych.

Summary

For the scientific purpose of the doctoral dissertation, the author described defining the role and principles of functioning of the Territorial Defense Forces in the Republic of Poland. Specific goals were additionally derived from the device's purpose. As a research problem the author has set the examining of the position of TDF in the Republic of Poland. To explore this topic, the author reached for a measure coming from other countries, as well as how to analyze and how to deliver the expected level of national security in regards to limited costs (comparing to operational troops).

In order to verify the hypothesis that *the Territorial Defense Forces are an important element of the national security system of the Republic of Poland, as they can significantly strengthen the potential of the Polish Armed Forces*, more detailed research problems are presented, which are developed in the following chapters. However, each of them was consistently concluded with conclusions.

The author used the following research tools: critical analysis of the literature, analysis and synthesis, deduction, induction, analogy, comparison, abstraction and inference. The key element of the doctoral dissertation is also a diagnostic survey - in this particular case in terms of an expert interview. The experts invited to take part in the interview were specialists and authorities in the researched area.

The hypothesis was positively verified, the aim of the research was achieved. The author also solved the research problem. During the research, a theoretical assumption was described (and thus also a fundamental conclusion) that TDF should not only be a type of armed forces, but an element of the territorial component of the armed forces - one of the two components of these forces - organizationally and structurally in the form of the Territorial Defense system.

The analysis of the subject, conducted in a comprehensive manner, effectively defined the role and principles of functioning of the Territorial Defense Forces in the Republic of Poland. In his dissertation, the author reached for the theories of distinguished strategists, historical events, referred to selected principles of the art of war, as well as examples of similar solutions related to national security in selected allied countries. Interestingly, the author indicates the Swiss Confederation as the country that is closest to the theory of the concept of using WOT - although this country does not define its system in this way. Other issues that were analyzed by the author were also historical examples related to defense, as well as calculations related to the control of space not only by the Territorial Defense Forces, but also operational troops, as well as hybrid threats he described in the context of the analyzed issues. This is a particularly important topic for the Republic of Poland, which directly borders on a superpower manifesting imperialistic aspirations, whose actions, also recently and at present, indicate, for example, violation of the borders of neighboring countries with inadequate deterrent potential. It is for deterrence that an important element, according to the author, would also be the restructuring of the Territorial Defense Forces, which, apart from the organization of territorial structures in a different way, would be the main goal - a plan to create Territorial districts above the voivodeships and transforming the Territorial Defense Forces Command into the Territorial Defense Headquarters, as well as assigning it to the Minister of National Defense – it also focuses on strengthening the Territorial Defense Forces as a territorial component of the armed forces in the Territorial Defense system, and not as a type of armed forces.

WSTĘP

Ostatnie trzydziestolecie przełomu XX i XXI wieku w sferze bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej to okres po wyjściu z uzależnienia strategiczno-politycznego Rosji i czas podejmowania różnych przedsięwzięć na rzecz właściwego znalezienia się w nowej sytuacji geopolitycznej. Kraj stał się członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO) i Unii Europejskiej (UE), co przełożyło się następnie na szereg złożonych czynności konsolidacyjnych.

Podejmowano w związku z tym próby restrukturyzacji własnych sił zbrojnych uwzględniające lub pomijające w ich strukturze posiadanie jednostek terytorialnie (lokalnie) tworzonych, terytorialnie (lokalnie i regionalnie) wykorzystywanych – funkcjonujących w systemie terytorialnych (okręgowych, wojewódzkich i powiatowych) organów dowodzenia lub bez tych organów. Działanie to miało na celu poszukiwanie rozwiązań w sferze struktury sił zbrojnych, które byłyby skuteczne w obronie narodowej Polski – na rzecz obrony granic i terytorium, na co wskazuje *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*¹ – jako państwa poza sojuszem militarnym (1991-1999), a następnie już w jego ramach, od czasu wstąpienia do NATO (w 1999 r.).

W okresie ostatnich trzech dekad na przełomie wieków XX i XXI podejmowano zatem różne decyzje i opracowywano także koncepcje w zakresie struktury sił zbrojnych, w Rzeczypospolitej Polskiej. Pomijano jednak to, co wynikało z wiedzy strategicznej i teorii w tym względzie, czyli posiadania dwu komponentów sił zbrojnych – operacyjnego (wojsk operacyjnych) i terytorialnego (Obrony Terytorialnej).

W każdym z kolejnych rozwiązań koncentrowano się głównie na posiadaniu jednego komponentu sił zbrojnych (operacyjnego) podczas gdy wcześniejsze doświadczenia wskazywały, iż powinno się to czynić na dwóch, szczególnie kiedy stawia się na skuteczność militarną w obronie państwa – mając na względzie takie czynniki jak *odporność* i *obronę powszechną*, czemu dano wyraz w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2020 roku*².

¹ „Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic”. Art. 26 *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1997.

² „Odporność państwa i obrona powszechna: 2. Podniesienie odporności państwa na zagrożenia, poprzez tworzenie systemu obrony powszechnej, opartego na wysiłku całego narodu oraz budowanie zrozumienia dla rozwoju odporności i zdolności obronnych Rzeczypospolitej Polskiej. Por. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP*, Warszawa, maj 2020 r., s.15.

Kiedy jednak chociażby częściowo uwzględniano posiadanie wojsk lokalnie tworzonych i na tym poziomie wykorzystywanych – nie postrzegano ich funkcjonowania w strukturze terytorialnych organów dowodzenia. Tym samym pomijano posiadanie sił zbrojnych w Rzeczypospolitej Polskiej o składzie dwukomponentowym i kładziono nacisk na to, aby miały one wybitnie operacyjny (manewrowy i uderzeniowy) charakter, a nawet posiadały zdolności do interwencji zewnętrznej (poza granicami państwa). Ostatnim wyrazem tej polityki obronnej było szeroko odnotowane pozyskiwanie sprzętu głównie dla wojsk operacyjnych (na przykład samoloty F-35, wyrzutnie artyleryjskie HIMARS, amerykańskie czołgi Abramskoreańskie K2 Black Panther, systemy przeciwrakietowe PATRIOT oraz tureckich dronów Bayraktar TB2).

Takie podejście koliduje nieco z treściami kolejno przyjmowanych *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, gdzie zdecydowanie akcentowano defensywny charakter obrony narodowej w Polsce oraz z przywoływaną już *Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej*. Z tych zasadniczych dokumentów strategicznych wynikało i nadal wynika, że siły zbrojne w Polsce powinny mieć zdolności przede wszystkim do skutecznej obrony państwa. W świetle teorii może to być realne jedynie w sytuacji, gdy nie będąc mocarstwem militarnym i przy tym nie dysponując bronią jądrową, można to osiągnąć (w wypadku państwa średniej wielkości jakim jest Polska) posiadając właściwą strukturę opartą na obu komponentach sił zbrojnych. Istotne znaczenie odgrywa wówczas Obrona Terytorialna (OT), rozumiana jako powszechna organizacja aktywnego udziału obywateli w tworzeniu potencjału obrony narodowej, a w jej ramach Wojska OT. Ze struktury Obrony Terytorialnej wynika również fakt, że posiada ona właściwe jej wojska, które nie mogą być nazywane *Wojskami OT*, kiedy przedmiotowej Obrony Terytorialnej nie ma jako systemu w strukturze sił zbrojnych, bowiem one są właśnie elementem tego systemu, a nie bytem samoistnym.

Takich rozwiązań i stowarzyszonego z tym nazewnictwa nie podejmuje współczesna sztuka wojenna. Jednak rozwiązania strukturalne, gdzie wojska są formowane lokalnie oraz wykorzystywane lokalnie i regionalnie, ale funkcjonują poza terytorialnymi organami dowodzenia są znane i wykorzystywane w sztuce wojennej. Wtedy jednak są nazywane wojskami wewnętrznymi, gwardiami, wojskami rezerwowymi. Zależnie od przewidzianych dla nich zadań są wsparciem dla wojsk operacyjnych. Natomiast właściwe co do nazwy i funkcjonalności strukturalnej (w ramach terytorialnych organów dowodzenia) Wojska OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych (czyli funkcjonujące w ramach Obrony Terytorialnej) nie są takimi wobec

wojsk operacyjnych, gdyż wsparciem tym może być jedynie *system OT*, gdzie te *Wojska OT* są elementem. Stąd *Wojska OT* komponentu terytorialnego sił zbrojnych mogą jedynie współdziałać z wojskami operacyjnymi w zakresie jaki zostanie określony na układzie wojska operacyjne – Obrona Terytorialna, gdyż potencjał ludzki znajdujący się w Obronie Terytorialnej jest znacznie większy niż w wojskach operacyjnych.

W tym miejscu należy zauważyć, że w Polsce od lat 50. XX wieku zaczęto przypisywać strukturze wojsk tworzonych terytorialnie (lokalnie) i wykorzystywanych terytorialnie (lokalnie) – funkcjonujących poza terytorialnymi organami dowodzenia nazwę *Wojska Obrony Terytorialnej* (kiedy to faktycznie były i są *wojskami wewnętrznymi*), co kłóciło się nie tylko z teorią, ale i praktyką światowej wojskowości.

Dylemat (nieporozumienie – jak się wydaje) w tym względzie postanowiono wyjaśnić na bazie nauki. Stąd też w tym względzie proces badawczy niniejszej dysertacji ukierunkowany został na wymagane rozstrzygnięcia, a także sprawdzenia (metodami naukowymi), jakie rezultaty dla bezpieczeństwa państwa położonego na potencjalnie głównym kierunku kontynentalnej agresji militarnej mocarstwa sąsiadującego z Polską, jako członkiem NATO, może mieć posiadanie przez Rzeczpospolitą Polską tak zwanych *Wojsk Obrony Terytorialnej* (współcześnie tworzonych) poza systemem terytorialnych organów dowodzenia (bez systemu Obrony Terytorialnej, co ma obecnie miejsce w kraju) oraz w ramach komponentu terytorialnego, czyli w ramach powszechnego systemu Obrony Terytorialnej.

Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że posiadanie przez państwa nie będące mocarstwami militarnymi jedynie wojsk operacyjnych nie gwarantuje zachowania ustroju i niepodległości w dotychczasowym ich stanie, gdyż przy pomocy działań hybrydowych można te państwa pokonać lub zmusić do zmian politycznych na szczytach władz oraz podbić bez użycia działań zbrojnych na dużą skalę w odniesieniu do części ich terytoriów.

Zmierzyły się z taką sytuacją niektóre państwa północnej Afryki, Gruzja oraz Ukraina. Na takich podstawach pojawiła się tendencja do tworzenia potencjału obronnego z wykorzystaniem obywatelskiego obowiązku powszechnej służby wojskowej obywateli, aby przez to posiadać zdolności do odparcia potencjalnej agresji hybrydowej. Stąd takie państwa (między innymi: Szwecja, Finlandia, Estonia, Litwa), które nie dysponują wystarczającą – w ich ocenie – siłą obronną wojsk operacyjnych, tworzą zasoby zbrojne w opiciu o powszechną służbę wojskową obywateli, co jest typowe dla struktur zbliżonych do systemu Obrony Terytorialnej.

Mając świadomość, że w drugiej dekadzie XXI wieku suwerenność państw, a tym samym ich bezpieczeństwo, zaczęto podważać przy pomocy działań hybrydowych, gdzie wykorzystanie przeciw działaniu agresora wojsk operacyjnych w obronie państwa okazało się mało skuteczne (na przykład Ukraina w roku 2014), podjęto także wątek, który uwzględnia możliwość udziału sił OT we wsparciu działań struktur bezpieczeństwa państwa na okoliczność przeciwdziałania agresji hybrydowej wobec Polski.

W kontekście powyższego zbadano możliwości panowania nad przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej, w kontekście tezy brytyjskiego stratega Basila Liddell Harta, który poszukując przyczyny przegranej przez Niemcy w II wojnie światowej stwierdził: *pokonała ich przestrzeń*, nad którą nie zapanowali. Przestrzeń ta od przełomu strategicznego dokonanego przez Napoleona Bonaparte³, gdzie w wojnie wykorzystuje się masy społeczne i prowadzi się ją nie tylko przy pomocy bitew generalnych rozstrzygających w jednym starciu zbrojnym o jej losach, lecz bierze w niej cały naród – odgrywa pierwszoplanowe znaczenie strategiczne.

Carl von Clausewitz zakładał, że: *żadne państwo nie powinno sądzić, że los jego, a mianowicie cały jego byt zawisł od jednej bitwy, chociażby najbardziej rozstrzygającej*⁴, a kraj, wraz ze swym obszarem i zaludnieniem, jest nie tylko źródłem właściwych sił zbrojnych, ale również i sam przez się stanowi nieodłączną część sił działających w wojnie⁵.

Z kolei Józef Piłsudski podnosił problematykę zasięgu terytorialnego (przestrzeni), stwierdzając, że: *jest jeden wielki pan – władca myśli wojennej i działań – to przestrzeń, którą rozważyć musi każdy wódz (...). Trzeba pamiętać, że przestrzeń to*

³„Radykalna zmiana charakteru strategii z tradycyjnej na nowoczesną dokonała się w okresie przełomu napoleońskiego XVIII/XIX w., ale Napoleon nie był ojcem tych zmian, a tylko symbolem ich wykorzystania. To zmiany społeczne i polityczne (rewolucja amerykańska 1775–1782 r. i rewolucja francuska 1789 r.) spowodowały powstanie całkowicie nowej kategorii państwa – państwa narodowego, w którym naród – jako ogół społeczeństwa, a nie oligarchia (Ludwik XIV: «państwo to ja») stał się suwerenem państwa, gotowym z przekonania (a nie przymusu) go bronić. Napoleon był tą postacią w historii, której nowoczesne narodowe państwo francuskie «dało» nowoczesną armię narodową (Napoleon: «Tylko armia narodowa może zapewnić republice spokój i poszanowanie z zewnątrz»- 1802), armię obywatelską z powszechnego poboru, której żołnierze wykazali olbrzymią siłę moralną (Napoleon: «Siła moralna bardziej niż liczba decyduje o zwycięstwie»; J. Piłsudski: «Zwycięstwo w ¾ zależy od siły i postawy moralnej wojska i społeczeństwa a w ¼ od przygotowania pod względem technicznym»). Odtąd decydujący czynnik nowoczesnej strategii to armia narodowa a sam Napoleon z jej pomocą – nie stosując tradycyjnej strategii bitwy walnej (generalnej), ale nowoczesną armią narodową - rozbił w kilkudziesięciu bitwach armie ówczesnych mocarstw – Austrii, Prus i Rosji, stając się w 1807 r. władcą Europy od Kanału La Manche do Niemna”. Szerzej: R. Jakubczak, J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2011, s. 272-273.

⁴ C. Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 620.

⁵Ibidem, s. 10.

wielki wróg, którego też trzeba zmóc⁶, zaś feldmarszałek August N. von Gneisenau stwierdził, że *strategia jest sztuką wykorzystania czasu i przestrzeni*⁷.

W realizowanych w ten sposób czynnościach badawczych, oprócz wykorzystania bogatej literatury przedmiotu w sferze teorii obronności (między innymi: C. von Clausewitz, N. Machiavelli, A. Beaufre, S. Tzu, H. Mendershausen, F. Skibiński, H. Michalski, J. Marczak, R. Jakubczak), koncepcji terytorialnego organizowania obrony narodowej (z przełomu lat 1991/1992, 1998/1999 i 2018-2019) oraz doświadczonej praktyki na rzecz skutecznej obrony państwa (za sprawą przykładowych realizacji: króla Kazimierza Wielkiego, Armii Krajowej, zachodniemieckiej *Die Territoriale Verteidigung*, szwajcarskiej, a także wielu współczesnych państw europejskich, gdzie funkcjonują wojska terytorialne, chociaż nie Obrony Terytorialnej), wykorzystano także opinie dziesięciu ekspertów – naukowców zajmujących się od lat kwestiami bezpieczeństwa narodowego, a w tym także strukturami terytorialnymi wojsk. Zajęli oni merytorycznie uzasadnione stanowiska wobec badanych dokonań w sferze obronności terytorialnej podejmowanych w sferze krajowej obrony narodowej.

Realizowany w ten sposób proces badawczy zakończono w miesiącu grudniu 2021 roku, a następnie przystąpiono do opracowywania wyników z badań, które zawarto w poszczególnych rozdziałach oraz we wnioskach zamieszczonych w końcowej części każdego z rozdziałów merytorycznych i w *Zakończeniu*.

W pierwszym rozdziale przedstawiono *założenia metodologiczne przeprowadzonych badań*. Zawarto tam sytuację problemową, określono cel i problemy badawcze, przyjęto hipotezy badawcze i ograniczenia badawcze oraz opisano wykorzystane metody badawcze, techniki i narzędzia badawcze.

Rozdział drugi poświęcono prezentacji *systemu bezpieczeństwa narodowego w Rzeczypospolitej Polskiej* w stopniu koniecznym do rozpatrywanego problemu badawczego – to jest podstawowych terminów związanych z bezpieczeństwem narodowym, uwarunkowań i polityki bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, kierowaniem bezpieczeństwem narodowym w Polsce, struktury systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz miejsca współczesnych Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT) w tym systemie.

⁶Patrz: J. Marczak, *Przedmowa* [w:] *Powszechna Obrona Terytorialna w cyberobronie i agresji hybrydowej*,

red. R. Jakubczak, R. M. Martowski, Warszawa 2017, s. 7.

⁷Tamże.

Podkreślono tam między innymi, że WOT nie stanowią *elementu komponentu sił zbrojnych*, lecz są *rodzajem sił zbrojnych*, a to sytuuje je w *komponencie operacyjnym*. Wielkością potencjału ludzkiego są niewielkie (stan osobowy to docelowo 53 000), a tym samym nie są w stanie panować nad przestrzenią Rzeczypospolitej w sposób kinetyczny i nawet informatyczny, bowiem brak im terytorialnego rozpoznania, które jest czynnością terytorialnych organów dowodzenia, których też nie ma, ponieważ w Polsce nie ma Obrony Terytorialnej jako systemu na bazie komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

W rozdziale trzecim odniesiono się do *Wojsk Obrony Terytorialnej wybranych państw*. Zaprezentowano w nim wysiłek badawczy mający zestawić potencjały struktur i ich organizację oraz charakter funkcjonowania wojsk terytorialnych państw europejskich sąsiadujących z poszczególnymi krajami o mocarstwowym charakterze (Rosją, Niemcami, Francją), gdyż ta właśnie kwestia jest w opinii autora szczególnie interesująca w kontekście porównywalnego sąsiedztwa Polski. Zaprezentowano w nim kwestie teoretyczne dotyczące Obrony Terytorialnej i jej wojsk oraz wojska tworzone terytorialnie funkcjonujące poza Obroną Terytorialną jako komponentem terytorialnym sił zbrojnych. Omówiono również pojmowanie Wojsk Obrony Terytorialnej tego komponentu. Przedstawiono także wyniki badań dotyczące Wojska Obrony Terytorialnej Niemiec (niem. *Die Territoriale Verteidigung*) podczas ich posiadania przez Republikę Federalną Niemiec (RFN) w okresie funkcjonowania Układu Warszawskiego, ponieważ Niemcy Zachodnie wówczas były na głównym kierunku potencjalnej agresji kontynentalnej ze strony mocarstwa, jakim był ówczesny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), angażujący do tego także państwa *bloku wschodniego*.

W tej kwestii wyprowadzono uzasadniony badawczo wniosek, że w Europie jedynie w Szwajcarii funkcjonuje system obronny mający charakter Obrony Terytorialnej (choć tak nie nazywany), zaś inne państwa posiadają różne formy wojsk wewnętrznych (tworzonych terytorialnie), gwardii (tworzonych terytorialnie) lub wojsk rezerwowych (tworzonych terytorialnie).

W istniejącej w ten sposób optyce nie są one nazywane *Wojskami Obrony Terytorialnej*, gdyż jest tam świadomość (jak można domniemywać) tego, że wojska należy nazywać tak, jak na to pozwala w danym względzie posiadana teoria i praktyka. Jednocześnie wykazano, że w Polsce, mimo, iż obecnie budowane Wojska Obrony Terytorialnej wyczerpują wymogi funkcjonalne (tworzenia, zadania) i organizacyjne (bez terytorialnych organów dowodzenia) wojsk wewnętrznych nazywa się je tak, jakby

były elementem komponentu terytorialnego sił zbrojnych – czyli Obrony Terytorialnej – którego w Rzeczypospolitej Polskiej nie ma.

W charakteryzowanym rozdziale wyznaczono także potencjalną przyczynę takiego niezasadnego nazywania w Polsce struktur terytorialnie tworzonych jak *Wojska OT*, co wynikało z decyzji politycznej w 1959 roku⁸, gdzie taką nawę przyjęto (jak można sądzić obecnie i w świetle badań) niezasadnie merytorycznie (i operacyjnie) w stosunku do lokalnie tworzonych i lokalnie wykorzystywanych struktur wojsk będących elementem Wojsk Obrony Wewnętrznej, ale nie funkcjonujących w ramach terytorialnych organów dowodzenia.

W ówczesnych założeniach miały one pełnić funkcję sił *torujących* szlaki komunikacyjne dla przegrupowania frontów ZSRR przez terytorium Polski i niestanowiących sił walczących z przeciwnikiem. Działały w tyłowej strefie strategicznej Układu Warszawskiego i w czasie pokoju stanowiły wsparcie *nieopłacaną siłą żywą* dla gospodarki narodowej (istniejące wtedy Państwowe Gospodarstwa Rolne, zakłady pracy, przedsiębiorstwa budowy dróg). Zdaniem autora charakter działania obecnych WOT zmienił się znacząco w stosunku do tych z okresu Układu Warszawskiego, jednak błędną nazwę im pozostawiano, gdyż podobnie jak wówczas kierowała tym *potrzeba polityczna*, a nie merytoryczna oparta na doświadczeniu i wiedzy ze sztuki wojennej. Współczesne struktury tych wojsk działają bowiem poza terytorialnymi organami dowodzenia – jak w wojskach wewnętrznych.

Rozdział czwarty obrazuje *uwarunkowania tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej*. W syntetycznej postaci zaprezentowano tam założenia tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej w realiach istnienia Obrony Terytorialnej jako komponentu terytorialnego sił zbrojnych; sojusznicze uwarunkowania funkcjonowania tych wojsk; strategiczne uwarunkowania ich budowania w Polsce, a także operacyjną i terytorialną specyfikę funkcjonowania takich struktur.

W założeniu autora podjęte tam kwestie w uzasadniony badawczo sposób uwidocznily ogrom problemów, jaki należałoby rozwiązać, a w tym przede wszystkim w obszarach świadomości budujących *Wojska Obrony Terytorialnej* – by organizowano

⁸ Wojska Obrony Terytorialnej Kraju (OTK) powołano w Polsce uchwałą Komitetu Obrony Kraju z 14 maja 1959 roku, jako siły tzw. układu wewnętrznego, służącego do bezpośredniej obrony terytorium kraju przed różnymi zagrożeniami. Jednostki Obrony Terytorialnej przeznaczone do ochrony obiektów i udzielania pomocy w likwidacji skutków uderzeń lotniczych i broni masowego rażenia oraz do zwalczania skutków klęsk żywiołowych. Wojska te rozpoczęto faktycznie formować od 1963 roku [w:] J. Kajetanowicz, *Wojska Obrony Terytorialnej Kraju w systemie bezpieczeństwa Polski w latach 1959-1989*, „Poligon” 2 (37)/2013, s. 2-13.

to zgodnie z wiedzą i doświadczeniami setek lat światowej i polskiej teorii wojskowości. Przekłada się to na wypracowane stanowisko, aby czynić to w ramach Obrony Terytorialnej jako komponentu terytorialnego sił zbrojnych, a nie – poza nim – w nieuzasadnionym oderwaniu. Wówczas skala zasobów osobowych takich wojsk w Polsce to około miliona przeszkolonych rezerwistów z powszechnego poboru (na co pozwala obecna *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* – art. 85. 1. *Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny*⁹), a nie jedynie stan osobowy 53 tys.¹⁰ *terytorialsów* (jak to się przyjmuje docelowo, w dodatku pozyskiwanych w trybie kontraktu, co jest typowe dla wojsk wewnętrznych lub gwardyjskich, a nie tego komponentu). Jest to wymóg strategiczny na rzecz skutecznej obrony Rzeczypospolitej Polskiej w obecnych uwarunkowaniach geostrategicznego położenia – w sąsiedztwie mocarstwa posługującego się agresją w stosunkach z sąsiadami (Czeczenia, Gruzja, Ukraina).

W rozdziale piątym zaprezentowano *organizację Wojsk Obrony Terytorialnej* – komponentu terytorialnego sił zbrojnych – wskazując na cel tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej, z ich funkcjami, zadaniami oraz strukturą organizacyjną. Zawarto w nim także założenia teoretyczne dotyczące istnienia tych wojsk, z uwzględnieniem koniecznych cech struktury militarnej, niezbędnych na okoliczność skutecznych działań obrony narodowej.

Rozdział szósty dotyczy *funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w czasie działań hybrydowych*. Zobrazowano tam: pierwotną i obecną wymowę hybrydowości; pojęcie hybrydowości w sztuce wojennej; działania przeciwhybrydowe komponentu terytorialnego sił zbrojnych; działania przeciwhybrydowe Wojsk Obrony Terytorialnej jako komponentu terytorialnego sił zbrojnych. Przedstawiono tam również wyniki z badań opinii ekspertów o Wojskach Obrony Terytorialnej jako elementu systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

W *Zakończeniu* ujęto konstatacje uogólniające wraz z perspektywami konieczności strategicznej (ze względu na geostrategiczne położenie Rzeczypospolitej Polskiej w ramach NATO oraz między dwoma mocarstwami europejskimi) i budowania

⁹Art. 85 ust. 1. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1997.

¹⁰Minister obrony narodowej na temat ich docelowej wielkości stwierdził, że mają liczyć 53 tys. żołnierzy. *Szef MON: budowa WOT bez wpływu na tempo procesu modernizacji*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/antoni-macierewicz-o-wojskach-obrony-terytorialnej/69j83m>, dostęp: 23.12.2018.

Obrony Terytorialnej w Polsce ze szczególnym uwypukleniem kwestii funkcjonowania w niej Wojsk OT w ramach komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, że w przedmiotowej dysertacji traktując o Obronie Terytorialnej jako komponencie terytorialnym sił zbrojnych używano zapisu z *dużych liter*, aby w ten sposób odróżniać czytelność tego pojęcia wobec różnego rozumienia *obrony terytorialnej*, kiedy takowej *Obrony* nie ma. Wykorzystano w tym względzie krajowe stanowienie jako o instytucji organizacji obrony narodowej o nazwie własnej¹¹, z rodowodem naukowym wywodzącym się od poglądów C. von Clausewitza, gdzie wskazano *obronę krajową* obecnie rozumianą pod pojęciem *Obrony Terytorialnej*, jako istniejącą od zarania znanych nam cywilizacji¹². Wówczas to do obrony społeczności plemiennych, rodowych i państwowych wykorzystywano powszechnie (w trybie obowiązku) organizowane na szczeblu lokalnym siły militarnie podporządkowane lokalnemu władcy (administratorowi) do obrony miejscowej (lokalnej, obiektowej, rejonowej). Z czasem (szczególnie od rewolucji amerykańskiej 1775-1783 do działań obronnych w XX w.) instytucja ta urosła do rozmiaru komponentu sił zbrojnych, *który najmniejszym kosztem potrafi przystosować się do nieskończonej liczby różnych okoliczności, których nie można przewidzieć*¹³.

W optyce powyższego w przedmiotowej dysertacji podjęto wysiłek ujęcia problemu *Wojsk Obrony Terytorialnej* w sposób kompleksowy, przez co stała się prezentacją dociekań badawczych autora obrazującą uzyskane rezultaty badań, wyprowadzone na tej podstawie wnioski i propozycje z tego wynikające.

Proces w swym ostatecznym kształcie był możliwy do zanalizowania dzięki cennym uwagom i sugestiom czynionym przez kierownika naukowego Pana dra hab. Ireneusza T. Dziubka i promotora pomocniczego w osobie Pani dr Bogumiły Pawlaczyk, którzy nie szczędzili czasu, rad i cennych wskazówek w rozwiązywaniu trudnych problemów – czuwając jednocześnie nad zachowaniem właściwego kierunku badań. Za to wszystko bardzo dziękuję!

¹¹ Zobacz: R. Jakubczak, *System powszechnej Obrony Terytorialnej w Polsce*, Szczytno 2020, s.7.

¹² C. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, Księga VI, rozdział VI, s. 443–450.

¹³ A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1968, s. 236.

1. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

1.1. Sytuacja problemowa

Suwerenność państw, a tym samym ich bezpieczeństwo, w drugiej dekadzie XXI wieku zaczęto podważać przy pomocy działań hybrydowych. Wykorzystanie przeciw nim wojsk operacyjnych w obronie państwa okazało się mało skuteczne. Używając działań hybrydowych – rozumianych jako działań *poniżej progu wojny* (czyli nienaruszających zasad wojny warunkowanej konwencjami międzynarodowymi) – dokonano szeregu zmian politycznych w sąsiadujących z Unią Europejską państwach arabskich, takich jak m.in. Algieria, Egipt, Libia i Tunezja. Co więcej, w 2014 roku, podobne działania zastosowała Rosja wobec Ukrainy na Krymie i w obwodach wschodnich tego państwa. Zaniepokoiło to wiele państw NATO, w tym szczególnie Polskę, której system bezpieczeństwa narodowego nie jest na takie działania dostatecznie przygotowany¹⁴.

Doświadczenie z ostatnich lat wskazuje na to, że w działaniach hybrydowych – postrzeganych jako *coś, co składa się z różnych elementów, często do siebie niepasujących*¹⁵ – wykorzystuje się: wysublimowane naciski społeczne, wyspecyfikowaną partyzantkę, sabotaż, dywersję, akty terroru, zasadzki, wypadki, napady, mylenie, zastraszanie, terror, elementy walki informacyjnej (propaganda, dezinformacja) i ekonomicznej oraz ataki w cyberprzestrzeni. Wymienione czynniki stanowią *fazę przygotowawczą do decydującej fazy zbrojnej*, jaką są działania sił specjalnych (przykład: kraje arabskie) wsparte wyselekcjonowanym uderzeniem wojsk operacyjnych (np. lotnictwa i wojsk raketowych – w wypadku państw arabskich) lub tak zwanych *zielonych ludzików* wojsk powietrzno-desantowych (Ukraina), mających na celu osiągnięcie celów politycznych poczynaniami, jakie w innych warunkach osiągnano

¹⁴ „Na zagrożenia związane z agresją *poniżej progu otwartej wojny* musimy się sami przygotować, ale też musimy przekonywać NATO, aby również potrafiło sobie z tym szybko radzić” – uważa były szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego prof. S. Koziej (...) trzeba „wyspecjalizować się w tym, co oceniamy, że musielibyśmy sobie radzić samodzielnie”, czyli w sytuacji „agresji poniżej progu otwartej, oczywistej wojny”,

w której to sytuacji „trudno byłoby uzyskać konsensus wewnątrz NATO”. Por. Koziej: Musimy się przygotować na wojnę hybrydową, [w:] <http://www.newsweek.pl/polska/koziej-musimy-sie-przygotowac-na-wojne-hybrydowa>, artykuły, 358198,1.html, dostęp 02.03.2021 r.

¹⁵ <https://sjp.pl/hybrydowy>, dostęp 18.11.2021 r.

by przy pomocy *klasycznej* walki zbrojnej przy dużym użyciu wysoce kosztownych środków walki.

Powstała sytuacja (traktowana jako problemowa) jest o tyle ważna z naukowego punktu widzenia, gdyż dotyczy kwestii nie do końca zbadanych i opisanych w teorii, a w sferze bezpieczeństwa narodowego bardzo istotnych. Wynika to z faktu, że Polska sąsiaduje z Ukrainą, która ciągle jest w stanie wojny z Rosją. Natomiast w tym konflikcie elementy wojny hybrydowej są obecne. Stosunki dyplomatyczne i gospodarcze pomiędzy Unią Europejską, a Rosją nie są korzystne dla bezpieczeństwa narodowego Polski¹⁶, państwa leżącego na wschodnie fłance NATO i tejże Unii – sąsiadującego jednocześnie z Rosją. Federacja Rosyjska wciąż zwiększa swoją aktywność militarną na granicy polsko-białoruskiej (liczne ćwiczenia wojskowe i rozbudowa infrastruktury wojskowej na Białorusi) oraz instaluje nowe ofensywne systemy militarne w Obwodzie Kaliningradzkim. Na Polsce wymusza to nie tylko konieczność zapraszania sojuszników z NATO do rozmieszczania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ich struktur wojskowych, ale również budowę nowego rodzaju sił zbrojnych, którymi są Wojska Obrony Terytorialnej. Na takich zatem podstawach należałoby zatem zbadać, czy takie siły zbrojne są użyteczne dla naszego kraju przy wzięciu pod uwagę jego położenia geostrategicznego.

W tej sytuacji wyłania się konieczność podjęcia badań nad oceną i możliwościami wykorzystania skuteczności obronnej dotyczącej zasobów terytorium narodowego Polski, które położone jest na zasadniczym kierunku wielowiekowych ekspansji militarnych Rosji na Europę. Przede wszystkim dotyczy to terytorialnych wojsk lokalnych, jakimi są Wojska Obrony Terytorialnej, z jednoczesną koncentracją na ich optymalnym wykorzystaniu w kontekście potrzeb bezpieczeństwa narodowego, mając na względzie doświadczenia z funkcjonowania takich współczesnych struktur wykorzystywanych w innych państwach.

Zdaniem niektórych znawców tego zagadnienia zaniechania w tym względzie były na tyle znaczące, że funkcjonowania takich wojsk nie przewidziano w *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z roku 2014*¹⁷. Kiedy jednak o nich

¹⁶ „Polska nie może wykluczyć pojawienia się w bliżej nieokreślonej przyszłości niebezpieczeństwa ograniczonej „podprogowej” agresji w rodzaju tej, która dokonuje się na terytorium naszych wschodnich sąsiadów”

– Por. P. Soloch: *Wnioski dla Polski: Szykujemy się na wojnę podprogową*, <http://wpolityce.pl/polityka/215286-pawel-soloch-wnioski-dla-polski-szykujemy-sie-na-wojne-podprogowa>, dostęp: 24.09.2014.

¹⁷ *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa, 2014.

wspomniano w kolejnej *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* (z 2020 roku), to od razu w innych dokumentach strategicznych ich wielkość doprecyzowano na stan docelowy 50 tys. żołnierzy. Zmniejszono tym samym ich stan docelowy w stosunku do poprzedniej koncepcji (w której zakładano stan liczebny 55 tys. żołnierzy WOT) – wielkości zdecydowanie, zdaniem autora, za niskiej na potrzeby strategicznej obrony Polski¹⁸. Stąd też przedmiotem badań wyłaniającym się z powyższej sytuacji są struktury terytorialne wojsk (lokalnie tworzonych i lokalnie wykorzystywanych i określanych jako Wojsk Obrony Terytorialnej) do właściwego (takiego jak trzeba/ jak jest to konieczne) przetwarzania zasobu potencjału ludzkiego żyjącego na terytorium kraju w wymierny, skuteczny potencjał obronny na rzecz bezpieczeństwa narodowego RP. Obejmuje on: system bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Wojska Obrony Terytorialnej funkcjonujące we współczesnych państwach oraz organizację i wykorzystanie Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

1.2. Cele i problemy badawcze

Celem głównym badań było: **określenie roli i zasad funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.**

Z celu głównego wynikały **cele szczegółowe**, do których osiągnięcia dążono w trakcie badań i opracowywania treści dysertacji. Ich treść jest następująca:

1. Zdefiniowanie systemu bezpieczeństwa narodowego w Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Zdefiniowanie funkcjonowania Wojska Obrony Terytorialnej we współczesnych państwach.
3. Zdefiniowanie uwarunkowań tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej.
4. Zdiagnozowanie celu, funkcji, zadań i struktury Wojsk Obrony Terytorialnej.
5. Zdefiniowanie funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w czasie działań hybrydowych.

Główny problem badawczy sformułowano w postaci pytania: **jakie jest miejsce Wojsk Obrony Terytorialnej w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej?**

¹⁸Zobacz: *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa, 2020.

Rozwiązanie problemu głównego badań, wymagało udzielenia odpowiedzi na następujące pytania, które stały się **problemami szczegółowymi**:

1. Jakie funkcje spełnia system bezpieczeństwa narodowego w Rzeczypospolitej Polskiej?
2. Jaka jest rola Wojsk Obrony Terytorialnej we współczesnych państwach?
3. Jakie są uwarunkowania tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej?
4. Jak powinny być zorganizowane Wojska Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej?
5. Jak powinny funkcjonować Wojska Obrony Terytorialnej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas wystąpienia konfliktu o charakterze hybrydowym?

1.3. Hipotezy badawcze

W oparciu o główny problem badawczy przyjęto główną hipotezę roboczą: **Wojska Obrony Terytorialnej są ważnym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ mogą istotnie wzmocnić potencjał Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.**

Hipotezami szczegółowymi stały się poniższe przepuszczenia:

1. Skuteczność systemu bezpieczeństwa narodowego wynika z właściwie tworzonych i funkcjonujących jego elementów.
2. Specyfika funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej we współczesnych systemach obronnych państw zawiera się w tworzeniu siły militarnej państwa na bazie powszechnego wykorzystania aktywności społecznej.
3. Uwarunkowania tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce wynikają z potrzeb zwiększenia bezpieczeństwa, wynikających ze współczesnego charakteru zagrożeń militarnych.
4. Organizacja Wojsk Obrony Terytorialnej wynika z ich specyfiki i potencjału obronnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.
5. W okresie dominacji działań hybrydowych Wojska Obrony Terytorialnej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej mogą być głównym rodzajem sił zbrojnych do zapewnienia bezpieczeństwa w państwie.

1.4. Ograniczenia badawcze

Badania skoncentrowane były na opracowaniu teorii problemu wyrażonego tytułem dysertacji, stąd głównym ograniczeniem jest brak możliwości wykorzystania dokumentów niejawnych dotyczących obszaru badań. Merytorycznie obszar badań był skupiony na wskazaniu przyczyn i doświadczeń z innych państw, co do zasadności tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej (lub struktur im podobnych), jako rodzaju sił zbrojnych lub też znalezienia innego, bardziej skutecznego w obronie państwa, o położeniu geostrategicznym jak Polska, rozwiązania wykorzystania wojsk lokalnie tworzonych i lokalnie wykorzystywanych na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

1.5. Metody, techniki i narzędzia badawcze

Podczas przedmiotowych badań wykorzystano następujące **metody badawcze**:

1. krytyczna analiza literatury przedmiotu;
2. analiza i synteza w kontekście obiektów badań, jakim w tym wypadku są dane o Wojskach Obrony Terytorialnej i im podobnych w innych państwach i w Polsce;
3. dedukcja, indukcja, analogia oraz porównanie i abstrahowanie oraz wnioskowanie - na okoliczność „operacji myślowych” związanych z poszczególnymi etapami badań w kontekście problemów badawczych i weryfikacji postawionych hipotez w kontekście osiągnięcia celów badań;
4. metoda sondażu diagnostycznego przy wykorzystaniu techniki wywiadu eksperckiego w celu zebrania opinii wśród autorytetów z badanego obszaru wiedzy.

W ramach badań wykorzystano technikę badawczą polegającą na wywiadzie eksperckim w ramach metody sondażu diagnostycznego, do czego wykorzystano – jako narzędzie – arkusz wywiadu.

2. SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2.1. Definicja i istota bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo jest terminem interdyscyplinarnym, którego badaniem zajmuje się wiele naukowców i strategów – w tym m.in. historyków, psychologów, socjologów, specjalistów nauk prawnych i politologów oraz wojskowych. To powoduje, że pojęcie *bezpieczeństwa* jest bardzo niedookreślone w kwestiach znaczenia i jego zdefiniowania, a to umożliwia badaczom definiować je w wieloaspektowym wymiarze – uwypuklając różne jego aspekty.

W prostym rozumieniu pojęcie *bezpieczeństwo* wywodzi się z łacińskiego słowa *securitas*, posiadającego dwa składniki - *sine* (bez) i *cura* (zmartwienie, strach, obawa). Zatem jest to stan *bez martwienia*, bądź *bez strachu*, czy *bez obawy*. Bezpieczeństwo jest też traktowane jako stan braku zmartwień i strachu¹⁹.

Ryszard Zięba²⁰ wskazał, że definicję bezpieczeństwa w najogólniejszym kontekście prezentuje *Słownik nauk społecznych UNESCO*, w którym David Lerner stwierdził, że jest ono *właściwie identyczne z pewnością (safety) i oznacza brak zagrożenia (danger) fizycznego albo ochronę przed nim*²¹.

Z kolei Charles Manning założył, iż bezpieczeństwo jest przeciwieństwem niebezpieczeństwa, a te Salvador de Mandriaga określił jako poczucie zagrożenia ze strony niestabilnego porządku, w którym żyjemy²². Z kolei Roy E. Jones przyjął, iż samo *bezpieczeństwo jest w tym aspekcie swobodą działania, której nie towarzyszy poczucie zagrożenia, a więc i stanem umysłu, który determinowany jest przez określoną formę porządku międzynarodowego*²³.

Wskazany już powyżej R. Zięba przywołał dodatkowo opinię Josepha S. Nye'a wyróżniającego dwie możliwości rozumienia bezpieczeństwa. W pierwszym ujęciu – negatywnym, bezpieczeństwo traktowane jest jako brak zagrożeń i w tym aspekcie należy skoncentrować się na analizowaniu działania podmiotu, którego celem jest ochrona przed zagrożeniami dla istotnych wartości wewnętrznych. Drugie ujęcie jest szersze i zwane

¹⁹J. Kaczmarek, A. Skowroński, *Bezpieczeństwo: świat – Europa – Polska*, Wrocław 1998, s. 5.

²⁰R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, „Scholar”, Warszawa 1999, s. 27.

²¹Ibidem.

²²J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 16.

²³Ibidem.

jest pozytywnym. Postrzega ono kształtowanie pewności przetrwania, posiadania i swobód rozwojowych podmiotu. Inaczej mówiąc: pierwsze podejście definiuje bezpieczeństwo w przeciwieństwie do zagrożenia, natomiast drugie analizuje kreatywną aktywność podmiotu.

Natomiast Józef Kukułka wyodrębnił trzy wymiary bezpieczeństwa: podmiotowe, przedmiotowe i procesualne. W wymiarze podmiotowym bezpieczeństwo oznacza pewność istnienia i przetrwania danego podmiotu, wymiar przedmiotowy oznacza pewność stanu posiadania podmiotu oraz jego swobody rozwojowe, a procesualny – zmienność w czasie subiektywnych i obiektywnych aspektów bezpieczeństwa²⁴.

Szwajcarski politolog Daniel Frei zaproponował syntetyczny model bezpieczeństwa, gdzie wskazał, że:

- stan braku bezpieczeństwa powstaje w sytuacji prawidłowo postrzeganego rzeczywistego zagrożenia zewnętrznego;
- stan obsesji rodzi się z wyolbrzymiania nieznacznego zagrożenia;
- stan fałszywego bezpieczeństwa opiera się na minimalizacji postrzegania poważnego zagrożenia zewnętrznego;
- stan bezpieczeństwa występuje w sytuacji nieznacznego i prawidłowo postrzeganego zagrożenia zewnętrznego²⁵.

Bezpieczeństwo w naukach społecznych obejmuje zatem według R. Zięby zaspokajanie takich potrzeb jak: istnienie, przetrwanie, całość, tożsamość, niezależność, spokój, posiadanie i pewność rozwoju. Dotyczy to zarówno pojedynczych jednostek ludzkich, grup społecznych, większych zbiorowości, jak i państw, grup państw oraz całych systemów międzynarodowych²⁶. Zaś były amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger przyjmował, że jest ono jedną z *centralnych kategorii antropocentrycznych*²⁷ i stanowi *fundament każdego ludzkiego działania*²⁸.

Natomiast Jerzy Stańczyk w swoich badaniach²⁹ określił je jako wieloznaczne pojęcie, gdzie w pierwotnym znaczeniu etymologicznym jest ono stanem *niezagrożenia*,

²⁴ R. Zięba, *Instytucjonalizacja ...*, op. cit., s. 30.

²⁵ J. Stańczyk, *Współczesne...*, op. cit., s. 17.

²⁶ R. Zięba, *Instytucjonalizacja ...*, s. 27.

²⁷ J. Kukułka, *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy Międzynarodowe” 1982, s. 7, cyt. za: J. Stańczyk, *Współczesne ...* op. cit., s. 15.

²⁸ Ibidem.

²⁹ J. Stańczyk, *Współczesne ...*, op. cit.

spokoju pewności³⁰ oraz stanem i poczuciem pewności, wolność od zagrożeń³¹, a także stanem wolności od zagrożeń, strachu lub ataku³².

W związku z tym, że potencjalny stan bezpieczeństwa nie może być jednoznacznie mierzony, stąd wspomniany Autor kładzie akcent na jego postrzeganie przez społeczeństwo i władze państwowe. Określane jest ono zarówno przez czynniki obiektywne i wymierne, jak i czynniki subiektywne, trudno wymierne i nie zawsze racjonalne³³. Równocześnie *rola tych drugich bywa równie ważna jak pierwszych, a niekiedy nawet większa, bowiem przeświadczenie o zagrożeniu jest impulsem działania co najmniej równie silnym, jak zagrożenie realne (...) – dosyć często bywa niedoceniane, a czasem również przeceniane*³⁴. Stąd też J. Stańczyk przyjął zatem, iż do pewnego stopnia subiektywizm poczucia bezpieczeństwa jest zjawiskiem obiektywnym, nierozzerwalnie związanym z postrzeganiem zagrożeń³⁵.

J. Stańczyk postulował również, by bezpieczeństwo postrzegać także jako *proces*³⁶, w którym stan bezpieczeństwa i jego organizacja podlegają nieustannym zmianom uwarunkowań bezpieczeństwa, gdzie bezpieczeństwo w postaci procesu oznacza nieustanną działalność jednostek, społeczeństwa, państw oraz organizacji międzynarodowych w tworzeniu pożądanego stanu bezpieczeństwa. Stąd można przyjmować, że bezpieczeństwo jest zarazem *stanem i procesem*³⁷. Jest także *naczelną potrzebą i wartością człowieka oraz grup społecznych a zarazem ich najważniejszym celem*³⁸.

Do istoty bezpieczeństwa odniósł się także R. Kuźniar, twierdząc, że *w powodzi haseł w rodzaju: «po pierwsze, gospodarka» lub «po pierwsze człowiek», szybko zapominamy, że fundamentem tego wszystkiego, co «po pierwsze» jest bezpieczeństwo. Jest ono tym samym pierwotną, egzystencjalną potrzebą jednostek, grup społecznych, wreszcie państw. Idzie przy tym nie tylko o przetrwanie integralności czy niezawisłości, lecz także o bezpieczeństwo rozwoju, który zapewnia ochronę i wzbogacenie tożsamości*

³⁰ Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1978, t. I, s. 147, cyt. za J. Stańczyk, *Współczesne...*, op. cit., s. 15.

³¹ R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, s. 10, s. 50; cyt. za: J. Stańczyk, *Współczesne...*, op. cit., s. 15.

³² Zgodnie z klasycznym określeniem Ch. Mauninga, *The Elements of Collective Security*, [w:] *Collective Security* (red.), W. Bourquin Paris, s. 134, cyt. za: J. Stefanowicz, *Anatomia polityki międzynarodowej*, Toruń 1999, s. 187.

³³ Ibidem, s. 28.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem, s. 18.

³⁷ J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo ...*, Warszawa 1984, s. 18.

³⁸ J. Stańczyk, *Współczesne...*, op. cit., s. 18.

jednostki czy narodu. Bezpieczeństwo w ten sposób rozumiane zależy od tego, co dzieje się wokół nas, od środowiska zewnętrznego, z którego mogą pochodzić ewentualne zagrożenia, zależy także od nas samych – naszego zdrowia i gotowości sprostania takim zagrożeniom³⁹.

J. Stańczyk w tej kwestii przyjął, że istotą opartego na gwarancjach nienaruszalnego przetrwania i swobodach rozwojowych bezpieczeństwa jest pewność. Pewność jest bowiem warunkiem obu tych składników, a może być ona obiektywna lub subiektywna. Bezpieczeństwo w syntetycznym ujęciu można więc określić jako obiektywną pewność gwarancji nienaruszalnego przetrwania i swobód rozwojowych⁴⁰. Czyli składnikami bezpieczeństwa są *gwarancje nienaruszalnego przetrwania* danego podmiotu oraz jego *swoboda rozwoju*.

Na takich podstawach należałoby wyprowadzić stwierdzenie podsumowujące, że zapewnienie nienaruszalnego przetrwania danego podmiotu stanowi *podstawę bezpieczeństwa*, dając możliwość fizycznego trwania, stanowiąc najbardziej powszechne rozumienie tego pojęcia. Zapewnienie przetrwania jest podstawą bezpieczeństwa, ponieważ stanowi warunek konieczny swobód rozwoju. Przez *swobodę rozwoju* w kontekście bezpieczeństwa można ogólnie rozumieć także warunki ochrony i obrony wartości i interesów danego podmiotu, które umożliwiają co najmniej dorównywanie danego podmiotu w szeroko rozumianym postępie cywilizacyjnym innym (otaczającym) podmiotom. Innymi słowy, w ciągłym postępie cywilizacyjnym świata czy danego regionu, narody (państwa) zmuszone są nadążać, żeby nie dopuścić do opóźnienia, czy nierównowagi z otoczeniem, zwykle stanowiącego samo w sobie zagrożenie bezpieczeństwa opóźnionego (zacofanego) narodu (państwa)⁴¹.

W takim stanie rzeczy ze zrozumieniem należałoby przyjąć *Raport Sekretarza Generalnego ONZ z roku 1985*, określający bezpieczeństwo jako *stan, w którym państwa uznają brak występowania groźby ataku militarnego, presji politycznej czy nacisku gospodarczego, uniemożliwiających ich rozwój*⁴².

³⁹ R. Kuźniar, *Po pierwsze bezpieczeństwo*, „Rzeczpospolita” z 9.01.1996 r.

⁴⁰ J. Stańczyk, *Współczesne...*, op. cit., s. 20.

⁴¹ R. Jakubczak, J. Marczak, red., *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XX wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2011, s.16.

⁴² J. Stańczyk, *Współczesne...*, op. cit., s. 21.

2.2. Pojęcie bezpieczeństwa narodowego

Józef Marczak przyjął, że pojęcie *bezpieczeństwa narodowego* w całokształcie systemu pojęć i kryteriów bezpieczeństwa zajmuje współcześnie pierwszoplanową i decydującą o losach jednostek, społeczności lokalnych, narodów, ale zarazem i wspólnoty międzynarodowej pozycję.

Na taki układ przywołanego powyżej badacza składa się wiele przyczyn, takich m.in., jak ta:

- decydująca o losach jednostek i społeczeństw znaczenie narodu (jako *trwałej wspólnoty ludzi utworzonej historycznie, powstałej na gruncie wspólnoty losów historycznych, kultury, języka, terytorium i życia ekonomicznego, przejawiającego się w świadomości narodowej jej członków. Jest ona zbiorowością historyczną w stanie ciągłego stawania się i przeobrażania, składającą się z tych ludzi, którzy żyją obecnie, jak i z tych, którzy żyć będą w przyszłości*⁴³);
- o znaczeniu państwa narodowego, jako najwyższej formy organizacyjnej narodu dla realizacji swych celów narodowych, z których priorytetowym jest zapewnienie bezpieczeństwa narodowego⁴⁴;
- o tragicznym doświadczeniu minionych czterech wieków historii Polski⁴⁵, które przyniosły ogrom ofiar ludzkich, cierpień, upokorzeń, grabieży majątku narodowego i zniewolenia⁴⁶.

⁴³ W. Makowski, *Nauka o państwie*, Warszawa 1939, s. 28-29.

⁴⁴ „Państwo pozostaje głównym uczestnikiem życia międzynarodowego, posiada zdecydowaną przewagę nad innymi podmiotami. Jego terytorialność i suwerenność pozwalają mu wyznaczać ramy dla danych uczestników, a nawet ich kontrolować” – por. E. Haliżak, J. Popiuk-Rysińska (red.), *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1995, s. 14. „Najdoskonalszą dotąd formą zabezpieczenia potrzeb człowieka w zakresie bezpieczeństwa jest państwo. Z tego też względu dominacja państwa jako podmiotu bezpieczeństwa jest od wieków bezsporna”. - W. Kitler, *Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System*, ZN AON (dodatek), Warszawa 2002, s. 44. J. Marczak, *1.2. Współczesne pojęcie i zakres bezpieczeństwa narodowego* [w:] *Bezpieczeństwo narodowe Polski ...*, red. R. Jakubczak, J. Marczak, op. cit., s. 17.

⁴⁵ „Upadek I Rzeczypospolitej miał swoje źródło w osłabieniu przez anarchię państwa”. - por. C. v. Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 450. „Piorunująca klęska wrześniowa” (określenie gen. broni W. Sikorskiego - w przemówieniu 15.08.1942) wynikała z elementarnych błędów strategicznych polegających na przecenianiu współdziałania z sojusznikami, zbyt małego oparcia się na własnych zasobach, a w konsekwencji – wyborze błędnych środków obrony i niemalże całkowitym zlekceważeniu właściwych i koniecznych środków obrony państwa (Por.: C. v. Clausewitz, *Księga VI, rozdział VI: Zakres środków obrony*, w: *O wojnie*, op. cit., s. 443-450), które np. pozwoliły 10-krotnie mniejszej (ludnościowo) Finlandii skutecznie bronić się przed ZSRR w wojnie zimowej 1939–1940 i latem 1944 r. Warto dodać, że błędy Polski w zapewnieniu bezpieczeństwa narodowego oprócz tragedii narodu polskiego, przyniosły destabilizację polityczną i militarną Europy, a w konsekwencji – wojny dla Europy i świata – J. Marczak, *1.2. Współczesne pojęcie ...*, op. cit. 18.

⁴⁶ J. Marczak, *1.2. Współczesne pojęcie*, op. cit. 17-19.

Współcześnie bezpieczeństwo narodowe postrzega się szeroko, bo sprowadza się je do tworzenia warunków przetrwania oraz warunków zapewnienia pomyślności narodów oraz zapewnienia swobód rozwojowych⁴⁷.

J. Stańczyk przyjął, że *bezpieczeństwo narodowe określić można (...) jako obiektywny stan pewności fizycznego przetrwania i swobód rozwojowych, stan będący zarazem żywotną potrzebą, a więc również celem i naczelnym interesem narodowym (racją stanu) zakładającym zabezpieczenie oraz umacnianie żywotnych wartości (wyrażanych właśnie w postaci obiektywnej pewności przestrzegania i swobód rozwojowych), realizowanych w sferze wewnętrznej i zewnętrznej oraz od czynnika czasu, jaki modyfikuje priorytety w zakresie bezpieczeństwa. Innymi słowy, w największym skrócie można stwierdzić, że bezpieczeństwo jest tożsame z pewnością (możliwością) realizacji żywotnych potrzeb i ochrony żywotnych wartości, jak też w szerokim kontekście – obiektywne warunki ich poszanowania z zewnątrz*⁴⁸.

Według Waldemara Kitlera bezpieczeństwo narodowe stanowi wartość nadrzędną pośród innych celów narodowych. Dotyczy wartości narodowych mierzonych w kategoriach: interesów życiowych (kluczowych), ważnych interesów, interesów humanitarnych; określa poziom swobody w osiągnięciu tych celów, a jako proces obejmuje: różnorodne zabiegi w obszarze stosunków międzynarodowych i wewnętrznych oraz przedsięwzięcia ochronne i obronne (w szerokim tego słowa znaczeniu), mające na celu stworzenie korzystnych warunków funkcjonowania państwa na arenie międzynarodowej i wewnętrznej oraz przeciwstawienie się wyzwaniom i zagrożeniom bezpieczeństwa narodowego⁴⁹.

Na temat współczesnego bezpieczeństwa narodowego wypowiada się również Roman Kuźniar przyjmując, że centralną kwestią każdej racji stanu, a zwłaszcza polskiej – jest bezpieczeństwo. Rację stanu można wręcz zredukować do tej kwestii. Należy mieć jednak na uwadze wielowymiarowość bezpieczeństwa współczesnych państw. Dwa wymiary są tu jednak podstawowe: pierwszy, egzystencjalny, związany z fizycznym istnieniem państwa i narodu, oraz drugi związany z ochroną ich tożsamości, czego najlepszą gwarancją jest gospodarczy i cywilizacyjny rozwój. Oba te wymiary dają się zamknąć w formule *bezpieczeństwo rozwoju*. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do Polski, która stoi przed historycznym zadaniem ustrojowej i gospodarczej transformacji

⁴⁷ Ibidem, s.19.

⁴⁸ J. Stańczyk, *Współczesne...*, op. cit., s. 36.

⁴⁹ W. Kitler, *Obrona narodowa III RP ...*, op. cit., s. 48.

oraz cywilizacyjnej modernizacji. Uchylenie się od pojęcia tego zadania i brak woli sprostania mu oznaczałoby przyzwolenie na ześlizgnięcie się Polski na peryferie cywilizacyjne Europy, na ekspansję naszym kosztem żywiołów narodo- państwowych z nami sąsiadujących⁵⁰.

J. Marczak podkreśla, że w znaczeniu *centralnej kategorii społecznej* bezpieczeństwo narodowe stanowi dla jednostek, społeczności lokalnych oraz państwa pierwotną, egzystencjalną, naczelną potrzebę i wartość, a zarazem priorytetowy cel działania we wszystkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach organizacji państwowej i społecznej.

Z kolei w znaczeniu *funkcjonalnym* jest *naczelną misją* (jak to podobnie przyjmuje Leszek Krzyżanowski określając, że jest to przedmiot aspiracji, czyli trwałych dążeń organizacji (systemu), określony zwykle w akcie erekcyjnym lub w statucie jako zakres jej społecznie pożądanego działania⁵¹) narodową całego społeczeństwa i jego organizacji państwowej polegającą na stałej realizacji dwóch współzależnych funkcji⁵².

Pierwsza – podstawowa – polega na ochronie i obronie wartości i interesów narodowych przed istniejącymi oraz potencjalnymi zagrożeniami, zapewniającej warunki konieczne dla realizacji drugiej funkcji: tworzenia wewnętrznych i zewnętrznych warunków dla swobodnego rozwoju i sprostania wyzwaniom jakie niesie dla narodu zmienność, nieprzewidywalność i postęp cywilizacyjny.

W znaczeniu strukturalnym (systemowym) – bezpieczeństwo narodowe to całokształt przygotowania i organizacji państwa dla ciągłego tworzenia bezpieczeństwa narodowego obejmujący następujące podstawowe elementy:

- prawne podstawy bezpieczeństwa;
- politykę i strategię bezpieczeństwa narodowego;
- cywilną i wojskową organizację ochrony i obrony narodowej⁵³;
- infrastrukturę bezpieczeństwa;
- edukację dla bezpieczeństwa;
- sojusze i współpracę międzynarodową w zakresie bezpieczeństwa⁵⁴.

⁵⁰R. Kuźniar, *Między polityką a strategią* Między polityką a strategią: Polska w środowisku międzynarodowym, R. Kuźniar (red.), Warszawa, s. 176.

⁵¹L. Krzyżanowski, *Podstawy nauk o organizacji i zarządzaniu*, Warszawa 1994, s. 181.

⁵²Por. A. Beaufre: „Funkcja obrony jest niemniej ważna niż funkcja tworzenia. Obie te funkcje uzupełniają się”, A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1968, s. 126.

⁵³ Termin sformułowany przez gen. W. Sikorskiego - W. Sikorski, *Przyszła wojna*, Warszawa 1934, s.89.

Celem spełnienia tak rozumianej misji tworzenia bezpieczeństwa narodowego tworzy się właściwe instytucje i struktury bezpieczeństwa⁵⁵ określone strukturami realizacyjnymi⁵⁶ lub też systemem bezpieczeństwa narodowego, w którym podstawę stanowi cywilna i wojskowa organizacja ochrony i obrony narodowej jako *element bezpieczeństwa narodowego – (...) skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów nadrzędnego podsystemu kierowania* oraz szczegółowych funkcjonalnych podsystemów wykonawczych, określony relacjami współdziałania i substytucji, służący ochronie i obronie żywotnych interesów bezpieczeństwa narodowego – bezpieczeństwa państwa jako instytucji politycznej oraz bezpieczeństwa społeczeństwa⁵⁷.

W takim położeniu siły zbrojne⁵⁸ są „najważniejszym, niezastępowanym i decydującym⁵⁹ o skuteczności bezpieczeństwa narodowego narzędziem (instrumentem) polityki i strategii bezpieczeństwa⁶⁰”.

Na marginesie podejmowanej kwestii sił zbrojnych w Rzeczypospolitej Polskiej w ujęciu konstytucyjnym należy zwrócić uwagę na ich jakby nieprzystawalność funkcjonalną do polityki państwa i strategii obronnej, gdyż ich struktura zaświadcza o tym, że mają one charakter zdecydowanie uderzeniowy (zaczepny) – podczas, gdy wszelkie dokumenty strategiczne i polityczne podkreślają, że służą one do obrony państwa.

Zaświadcza o tym fakt, że wojska operacyjne do wojsk typowo obronnych (WOT) są w stosunku jak 87,5 tys. (wg roku 2017) do 15 tys. (2017 r.), czyli niemal 8,3 do jednego. Zaś planowana rozbudowa wojsk operacyjnych do 120 tys. i Wojsk OT do 53 tys. spowoduje, że ten stosunek wciąż będzie promował *manewrowość i uderzenie* kosztem koniecznej Polsce *obrony ma miejscu*, co w liczbach będzie wyglądać jak 2,3:1. Fakt ten poddaje wątpliwość skuteczną obronę państwa, ponieważ to nie wojska

⁵⁴ J. Marczak, *1.2. Współczesne pojęcie ...*, op. cit. s. 22-23.

⁵⁵ Por.: „nie ma takiego rządu, który nie czułby się zobowiązany do zapewnienia bezpieczeństwa swemu narodowi, nie tylko przez politykę z sąsiadami, ale również przez utrzymywanie instytucji i struktur bezpieczeństwa to – przynajmniej we własnym przekonaniu – zapewniających”, J. Kukułka, R. Zięba, *Polityka zagraniczna państwa*, Warszawa 1992, s. 178.

⁵⁶ Por.: „(...) dotykamy w tym miejscu aspektu organizacyjnego strategii lub – inaczej – jej struktury realizacyjnej w ruchu”, R. Kuźniar, red., *Między polityką...*, op. cit., s. 186.

⁵⁷ W. Kitler, *Obrona narodowa ...*, op. cit., s. 243.

⁵⁸ Art. 26.1. „Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic”. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 1997.

⁵⁹ Siły zbrojne określa się mianem: *ultima ratio regum* – „ostateczny, decydujący argument państw” (dosłownie: królów).

⁶⁰ J. Marczak, *1.2. Współczesne pojęcie, ...*, [w:], *Bezpieczeństwo narodowe Polski* red. R. Jakubczak, J. Marczak ..., op. cit. s. 23.

manewrowo-uderzeniowe wykorzystuje się do obrony, a to właśnie te mają dominować w strukturze sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto nie wiadomo, dlaczego jednych wojsk ma być 120 tys. a drugich 53 tys. Ocena operacyjna i kalkulacja na taką okoliczność (zagrożenia agresją ze strony Rosji na Polskę) nie potwierdza słuszności takich wielkości, aby miały one gwarantować bezpieczeństwo państwa w sferze obrony narodowej i wystarczającą skuteczność potencjału wyrażonego takimi liczbami. Tak przynajmniej twierdzą *sztabowcy* ze szczebla strategicznego i dowódcy wojsk tej samej rangi.

Można nawet założyć, iż błędnie przyjmuje się, że komponent (patrz: ryc.1) operacyjny będzie zasadniczy do realizacji zadań sił zbrojnych. Skoro *Konstytucja RP* traktuje (art. 26 ust. 1), że *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic*.

Wydaje się, że są to polityczne postanowienia wskazujące na to, że potrzebne są nam siły zbrojne przede wszystkim o charakterze obronnym (obok tych uderzeniowych), a nie tylko dominujące wielkością uderzeniowe. Zatem można przyjąć, że ignorując czynnik strategiczny, jednak zasadniczy w funkcjonowaniu państwa, tworzymy potencjał zbrojny dobry do agresji a nie obrony państwa. A dodatkowo stawia się na pełną zawodowość lub częściową (jak to jest w wypadku WOT) w armii, jednocześnie negując powszechne przeszkolenie wojskowe obywateli w ramach powszechnej obrony narodowej (na co wskazuje *Konstytucja RP* w art. 85 i ostatnia *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP*, Warszawa 2020 r. – *Odporność państwa i obrona powszechna*), co powinno być dla Polski wymogiem zasadniczym na rzecz skutecznej obrony.

W tych warunkach przyjmuje się, że państwo realizuje politykę bezpieczeństwa narodowego, która jest *celową i zorganizowaną działalnością upoważnionych organów państwa, zmierzającą do stałego zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa narodowego, a także często równocześnie bezpieczeństwa międzynarodowego*⁶¹. Bezpieczeństwo narodowe jest najwyższą, egzystencjalną wartością i potrzebą narodu oraz priorytetowym celem działań jego organizacji państwowej na rzecz egzystencji narodu i jego rozwoju.

Adam Śliwiński stwierdza, że współczesne pojęcie bezpieczeństwa narodowego obejmuje szeroki zakres ochrony (jednostek, społeczeństwa, państwa) przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, na które wystawiane są różne dziedziny

⁶¹ R. Zięba, *Leksykon pokoju*, Warszawa 1987, s. 156.

aspektu życia społecznego. Podkreśla, że ze względu na nowe uwarunkowania ekonomiczne i technologiczne (...) stało się ono słabo dopasowane do rzeczywistości – a to powoduje, że obszar bezpieczeństwa narodowego postrzegany jest w różny sposób, co stwarza szerokie możliwości manipulacji. Różnorodność interpretacji wynika z rozbieżnych poglądów; szczególnie między tymi, którzy są zatroskani o przyszłość narodu, a tymi, którzy z różnych powodów zwalczają postawy narodowe (najczęściej w interesie wrogich ośrodków zagranicznych). Manipulacja na ogół polega na zawężeniu zakresu tego pojęcia oraz eksponowaniu wybranych aspektów⁶².

Autorzy *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* bezpieczeństwo narodowe postrzegają jako stan uzyskany w wyniku odpowiednio zorganizowanej obrony i ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi określany stosunkiem potencjału obronnego do stanu zagrożeń⁶³. Z kolei w *Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* bezpieczeństwo to jest traktowane równoważnie z bezpieczeństwem państwa i jest zdefiniowane w takiej oto postaci: *Bezpieczeństwo narodowe (bezpieczeństwo państwa) – to taki rodzaj bezpieczeństwa, którego podmiotem jest naród zorganizowany w państwo. Dziedziny bezpieczeństwa narodowego (bezpieczeństwa państwa) – to sfery aktywności państwa na polu bezpieczeństwa wyodrębnione z punktu widzenia realizacji czterech głównych grup zadań bezpieczeństwa, jakimi są obronność (bezpieczeństwo militarne, obrona narodowa), ochrona (bezpieczeństwo cywilne, niemilitarne; ochrona ludności, zasobów, infrastruktury i struktur państwa) oraz bezpieczeństwo społeczne i bezpieczeństwo gospodarcze (w tym społeczne i gospodarcze wsparcie bezpieczeństwa). W praktyce organizacyjnej dziedziny bezpieczeństwa narodowego to zagregowane sektory bezpieczeństwa⁶⁴.*

⁶² A. Śliwiński, *Współczesne uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego (fragment Raportu)*, <https://www.polishclub.org/2018/03/05/wspolczesne-uwarunkowania-bezpieczenstwa-narodowego-fragment-raportu>, dostęp 12.07.2019 r.

⁶³ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 16.

⁶⁴ *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2013.

Ryc. 1. Obszary sztuki wojennej w kontekście komponentów sił zbrojnych i form walki zbrojnej

KOMPONENTY SIŁ ZBROJNYCH	<i>FORMY</i> <i>WALKI ZBROJNEJ</i>	<i>Działania regularne (DR)</i>	<i>Działania nieregularne (DN)</i>
	I. Wojska operacyjne (WO): 1. Wojska Lądowe, 2. Wojska Specjalne, Siły Powietrzne, 4. Marynarka Wojenna, 5. Wojska Cyberobrony	A	<i>Obszary sztuki wojennej</i>
II. Obrona Terytorialna (OT): 1. Terytorialny system dowodzenia, 2. Wojska Obrony Terytorialnej, 3. Operacyjne przygotowane terytorium do obrony (OPTO), 4. Obronnie przygotowane społeczeństwo, 5. Masowe działania nieregularne	C	D	

A – Obszar-podstawa budowy strategii ofensywno-ekspedycyjnych – mających charakter ekspansji terytorialnych (wyjątkowo niebezpiecznej, bo jednostronnej obronnie dla państwa, jeśli stawia ono tylko na taki obszar w strategii). Nadzwyczaj szkodliwy dla państwa o takim położeniu geopolitycznym, jak Polska, kiedy staje się on postawą strategii bezpieczeństwa narodowego i strategii obronności oraz strategii wojskowej.

B – Obszar funkcjonowania w strategii elementów ofensywnych działań specjalnych.

C – Obszar funkcjonowania strategii o przewadze czynników defensywno-terytorialnych.

D – Obszar-podstawa strategii powszechnej obrony narodowej (optymalnej strategicznie i tym samym koniecznej dla Polski).

Źródło: R. Jakubczak, J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Bellona, Warszawa 2011, s. 615.

2.3. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej

Przez uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego Polski J. Marczak rozumie względnie stałe czynniki, mające podstawowy bądź istotny wpływ na charakter polskiego bezpieczeństwa narodowego, które wynikają z natury świata i życia społecznego, miejsca Polski na Ziemi, historii i tradycji, charakteru współczesnych zagrożeń oraz aktualnego stanu polskiej państwowości, a także stanu organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego⁶⁵.

⁶⁵J. Marczak, *l.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa*, op. cit. s. 53.

W świetle tej definicji *zmiennosc, nieprzewidywalnosc i zaskoczenie*⁶⁶ stanowią podstawowe uwarunkowania bezpieczeństwa, wynikające z natury świata, jego przyrody i z kolei życia społecznego, w których ciągły ruch⁶⁷, będący fundamentalnym atrybutem świata, powoduje nieuchronne zmiany niemożliwe do przewidzenia. Krótkość życia ludzkiego i brak pokory człowieka wobec ogromu Kosmosu rodzi lekceważenie tego atrybutu i zadufanie w trwałość, niezmiennosc określonego stanu bezpieczeństwa, a w konsekwencji brak przezorności i dbałości o nie. Lekceważenie tego atrybutu świata stanowiło i stanowi jedno z największych zagrożeń bezpieczeństwa narodów, w tym szczególnie narodu polskiego.

W odniesieniu do bezpieczeństwa Polski, wpływ warunków – atrybutów zmienności, nieprzewidywalności i zaskoczenia można sprowadzić do trzech podstawowych tez. Pierwsza, to konieczność traktowania bezpieczeństwa narodowego jako dynamicznego procesu podlegającego nieustannym zmianom, w którym to procesie poleganie na laurach⁶⁸ osiągniętego w jakimś okresie stanu bezpieczeństwa prowadzi nieuchronnie do tragedii⁶⁹. Druga, to konieczność traktowania wszelkich hipotez, przepowiedni i prorocत्व oznajmujących *status quo* (np. Polska jest bezpieczna, bo jest w sojuszu; Polsce nic nie zagraża) lub odnoszących się do przyszłości (np. wojna na wielką skalę jest wykluczona lub Polska ma zabezpieczoną przyszłość) nie tylko za nieprawidłowe⁷⁰, nieodpowiedzialne, ale groźne dla bezpieczeństwa Polski, gdyż rozbijają mentalnie społeczeństwo od troski i wysiłku nad tworzeniem najważniejszej potrzeby i wartości jaką jest bezpieczeństwo⁷¹. Trzecia – wypływająca ze zmienności, nieprzewidywalności i zaskoczenia dla bezpieczeństwa Polski to konieczność jego kreacji, tworzenia a nie reagowania *post factum* na zaistniałe zagrożenia⁷². Innymi słowy – jeśli przyszłości nie można przewidzieć to należy ją budować, tworzyć, ponieważ to

⁶⁶ Por.: „Zmienność sytuacji i niemożność przewidywania- regułą jest zaskoczenie”, A. Beaufre, *Wstęp do strategii ...*, op. cit., s. 230.

⁶⁷ Por.: Słynne *pantarhei* („wszystko płynie”) Heraklita (520–460 p.n.e.).

⁶⁸ Por.: J. Piłsudski „Zwyciężyć i polec na laurach to klęska, być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo”, za R. Jakubczak., J. Marczak, red., *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit. s. 54.

⁶⁹ Por.: I. Cing (*Księga Przemian*) „Kiedy ludzie są szczęśliwi i beztroscy, zapominają o śmiertelnym niebezpieczeństwie”, za, za R. Jakubczak., J. Marczak, red., *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit. s. 54.

⁷⁰ J. Nowak-Jeziorański: „Pamiętajmy, że tak jak nieoczekiwanie odzyskałiśmy wolność i niepodległość, tak nieoczekiwanie możemy stanąć w obliczu nagłego, dziś nieoczekiwanego, niebezpieczeństwa”, „Wprost” nr 29 z 19.07.1998 r.

⁷¹ J. Nowak-Jeziorański: „Nakazem na dziś pozostaje: nie rozbijać się duchowo w przekonaniu, że żadne zagrożenie nigdy już nie powstanie. Być przygotowanym do mało dziś prawdopodobnego, ale zawsze możliwego najgorszego scenariusza i zachować gotowość do bronienia się własnymi siłami, jeśli chcemy, by skutecznie bronili nas inni”, „Wprost” nr 29 z 19.07.1998 r.

⁷² Por.: K. Popper – „Jesteśmy odpowiedzialni za to, co wydarzy się w przyszłości”, za R. Jakubczak., J. Marczak, red., *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit. s. 55.

jaki będzie stan bezpieczeństwa Polski w przyszłości zależy od woli i działań ludzkich właśnie dzisiaj, zawczasu. Również za to, *co zdarzy się w przyszłości jesteśmy odpowiedzialni dzisiaj*⁷³.

A. Śliwiński na okoliczność uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego stwierdza, że mając na względzie Europę, a dokładniej Unie Europejską, w której Polska funkcjonuje, a przede wszystkim interesy poszczególnych *krajów europejskich* – *z pewnością nie należy wzmacniać dotychczasowych konfliktów i (...) obszarów destrukcji bezpieczeństwa narodowego*⁷⁴. Wskazuje też, że w tym wglądzie mają znaczenie dwa istotne aspekty bezpieczeństwa narodowego, które są zazwyczaj współcześnie ignorowane. Jest to zdaniem cytowanego badacza: stosunek do przeszłości historycznej (doświadczenie historyczne może być ważnym elementem budowania systemu bezpieczeństwa narodowego, wypełnionym bogatą wiedzą o sąsiadach i własnych możliwościach, która umożliwi bardziej dojrzałą reakcję na okoliczności zewnętrzne, a także zrozumienie i powszechną akceptację społeczną strategii bezpieczeństwa narodowego)⁷⁵, a także ignorowanie sprzeczności pomiędzy rozpowszechnionymi wśród politologów/polityków) różnego rodzaju koncepcjami zmierzchu państw narodowych a zapewnieniem efektywnego systemu bezpieczeństwa narodowego⁷⁶. Doświadczenie historyczne jest bowiem procesem, który absorbuje nowe doświadczenia i wzbogaca stare. Dodaje również, że *na szczególną uwagę zasługuje fakt, że czasem pojęcie*

⁷³ J. Marczak, *I.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego ...*, op. cit., s. 53-54.

⁷⁴ A. Śliwiński, *Współczesne uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego. (Fragment Raportu)*, <https://www.polishclub.org/2018/03/05/wspolczesne-uwarunkowania-bezpieczenstwa-narodowego-fragment-raportu>, 12.07.2019 r.

⁷⁵ „Jakkolwiek nie jest to jedyny element budowania systemu bezpieczeństwa, gdyż teraźniejszość wyznacza ostrzejsze warunki zapewnienia bezpiecznej egzystencji narodowej w przyszłości, pełni on niezwykle ważną rolę w ocenie tych warunków. Oczywiście doświadczenie historyczne nie może być sprowadzane do szukania analogii historycznych, lecz musi być podniesione do poziomu mądrości opartej na wiedzy historycznej, jak wynika to z cytatu S. Tzu: Jeśli znasz siebie i swego wroga, przetrwasz pomyślnie sto bitew. Jeśli nie poznasz swego wroga, lecz poznasz siebie, jedną bitwę wygrasz, a drugą przegrasz. Jeśli nie znasz ani siebie, ani wroga, każda potyczka będzie dla Ciebie zagrożeniem. Z drugiej strony, przeszłość nie może być wykorzystywana przez polityków jako czynnik pobudzający wrogość wobec innych krajów. Czym innym jest budowanie efektywnego systemu bezpieczeństwa narodowego, a czym innym jest kreowanie wrogości, która chociaż może pełnić funkcję mobilizacyjną, poważnie utrudnia kształtowanie przyjaznych stosunków z innymi krajami. System bezpieczeństwa narodowego powinien być trwałym, niezależnym od bieżącej sytuacji, składnikiem życia narodowego”. A. Śliwiński - *ibidem*.

⁷⁶ „Jeżeli bowiem przyjmuje się, że państwo narodowe jest czymś przejściowym, konieczność zapewnienia bezpieczeństwa narodowego może mieć tylko doraźne uzasadnienie i doraźny charakter”. „Osłabienie zaangażowania osobistego, społecznego i państwowego w ochronę i rozwój życia narodowego oznacza osłabienie systemu bezpieczeństwa narodowego. (...) Doraźną konsekwencją osłabienia tego systemu jest powszechna niepewność jutra, poczucie bezsilności, utrata orientacji, wyobcowanie, etc. Duchowa jedność narodu nie polega na jednomyślności, lecz na jednoczeniu i poświęceniu w obliczu poważnych zagrożeń”. *Ibidem*.

*bezpieczeństwa narodowego zostało oderwane od pojęcia narodu, co w istotny sposób zniekształciło jego sens*⁷⁷.

A. Śliwiński w ujęciu uwarunkowań bezpieczeństwa wskazuje, że w tym względzie ważne są:

- bezpieczeństwo duchowe⁷⁸;
- bezpieczeństwo i ekonomia⁷⁹.

Stwierdza on również, że współcześnie w relacjach między bezpieczeństwem a ekonomią nastąpiły zmiany o charakterze zasadniczym. Po stronie ekonomii zależność ta ogólnie sprowadza się do stwierdzenia, że bezpieczeństwo narodowe istnieje wówczas, gdy kraj nie musi rezygnować ze swych interesów narodowych w celu uniknięcia zagrożeń. Stąd płynie wniosek, że zdolności obronne muszą pozostawać w odpowiedniej proporcji do interesów narodowych; im więcej interesów trzeba chronić, tym większa musi być zdolność obronna⁸⁰.

J. Marczak w odniesieniu do bezpieczeństwa Polski wskazuje na znaczący wpływ uwarunkowań walki o byt, które ujmuje w czterech poniższych tezach. Pierwsza, to bezwzględna prawidłowość, że szeroko rozumiana siła narodowa decyduje o skuteczności i trwałości bezpieczeństwa narodowego, stąd też motywacja i mobilizacja narodu do nadzwyczajnych wysiłków w tworzeniu siły narodowej, dla dośnięcia cywilizacyjnego państw Zachodu oraz zapewnienia skutecznej ochrony i obrony suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej. Druga, sprowadza się do uznania siły zbrojnej narodowej⁸¹ za fundamentalny, konieczny i niezastępowalny

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ „Po pierwsze, pojęcie to nie powinno być sprowadzone do ochrony istniejącego stanu rzeczy, lecz dotyczy zapewnienia ciągłości życia narodowego, z uwzględnieniem warunków społecznych i ekonomicznych, które umożliwiają rozwój życia narodowego. Po drugie, obejmuje ono problem stosunku jednostek, społeczeństwa i instytucji państwa do narodu. Podstawowym warunkiem bezpieczeństwa narodowego jest świadome zaangażowanie w ochronę i rozwój życia narodowego, które określamy mianem bezpieczeństwa duchowego. Jest to podstawowa kategoria bezpieczeństwa narodowego, która jest pomijana w większości opracowań geostrategicznych”. Ibidem.

⁷⁹ „Jednym z najważniejszych czynników systemu bezpieczeństwa narodowego jest rozwój gospodarki narodowej. (...) Nowe zagrożenia bezpieczeństwa narodowego, wynikają głównie z ograniczenia lub utraty suwerenności narodowej na rzecz międzynarodowych organizacji politycznych i finansowych. Utrata pełnej suwerenności narodowej zmienia stosunki geopolityczne, ponieważ sojusze polityczne i obronne nie są zawierane z pozycji obrony suwerenności, lecz stanowią przejaw uzależnienia. Nie oznacza to jednak, że zagadnienie bezpieczeństwa narodowego straciło na znaczeniu. Utrata suwerenności jest tylko zawężeniem pola manewru. Wówczas problemy bezpieczeństwa narodowego nie mogą być efektywnie rozwiązywane przez władze polityczne. Jeżeli władze mają wolę obrony bezpieczeństwa narodowego, to potrzebują silniejszego wsparcia sił narodowych. (...) Mogą działać przeciwko zagrożeniom egzystencji narodowej”. Ibidem.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Określenie z *Konstytucji 3 Maja 1791 r.* – właściwie *Ustawa Rządowa. Prawo uchwalone dnia 3 maja, roku 1791* - (XI. Siła Zbrojna Narodowa).

składnik (element) siły narodowej, której skuteczność w zapewnieniu ochrony i obrony narodowej decyduje o trwaniu a zarazem stwarza warunki konieczne do swobodnego rozwoju pozostałych składników siły narodowej. Siły zbrojne stanowią tak jak zawsze *ultima ratio regum* – ostateczny decydujący argument (narzędzie) państwa w walce o przetrwanie, o ochronę i obronę przed zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi oraz w tworzeniu warunków do swobodnego rozwoju⁸². Trzecia teza stanowi współczesną modyfikację wskazania gen. Tadeusza Kościuszki, a właściwie jego oceny źródła *najokropniejszej dla Polski klęski*, które można sprowadzić do stwierdzenia, iż największym zagrożeniem bezpieczeństwa narodowego jest szeroko rozumiana słabość Polski w stosunku do otaczających państw i poziomu cywilizacyjnego i ekonomicznego Europy i Świata oraz brak świadomości, woli i organizacji społeczeństwa do nadzwyczajnego wysiłku narodowego w budowie siły Polski i obrony interesów narodowych. Czwarta, ostatnia teza, odnosi się do racjonalnego a nie naiwnego traktowania członkostwa Polski w NATO i UE w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego. Członkostwo w tych organizacjach stanowi ważny środek wzmacniający, ale nie zastępujący, narodowe wysiłki w tworzeniu wewnętrznych i zewnętrznych warunków bezpieczeństwa Polski. Podstawą bezpieczeństwa narodowego będą własne zdolności obronne⁸³, warunkujące wolę i możliwości udzielenia pomocy Polsce przez inne sojusznicze państwa⁸⁴.

Ważnym uwarunkowaniem bezpieczeństwa narodowego jest terroryzm, który tradycyjnie jest określany jako przemyślane użycie przemocy lub zagrożenia w celu wywołania strachu; przemyślane wymuszenie lub zastraszanie rządów lub społeczeństw w celach nacisku politycznego, religijnego lub ideologicznego⁸⁵. Kuba Jałoszyński definiuje go jako szczególny rodzaj działalności przestępczej skierowanej zarówno przeciwko państwu (nastawionej na jego destrukcję), jak również przeciwko społeczeństwu, które atakuje, powoduje ofiary, wytwarza atmosferę strachu. Jego

⁸² Por.: W. Sikorski, „Siła gwarantuje ostatecznie suwerenność polityczną i ekonomiczną państwa pozostając nadal *ultima ratio regum*”, *Przyszła wojna*, Warszawa 1984, s. 34.

⁸³ J. Nowak-Jeziorański: „Powszechnie przyjętym kryterium bezpieczeństwa jest własny potencjał obronny połączony z układami sojuszniczymi, zapewniającymi skuteczne odstraszenie potencjalnego napastnika”, *Polska z bliska*, Kraków 2003, s. 127.

⁸⁴ J. Marczak, *1.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego*, op., cit. s. 59.

⁸⁵ R. Jakubczak, J. Flis, red., *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2006, s.103.

ofiarami są zarówno politycy, wojskowi, policjanci, jak również zwykli obywatele bez względu na płeć, wiek czy też wykształcenie⁸⁶.

W takim stanie rzeczy stwierdzić trzeba, że uznani teoretycy badanego zagadnienia podają różne typologie uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego. Ogólnie można je podzielić na:

- wewnętrzne: związane są z tym, co dzieje się we wnętrzu bezpieczeństwa narodowego;
- zewnętrzne: obejmują te same czynniki, ale stanowiące właściwość otoczenia bezpieczeństwa narodowego i oddziałujące na nie zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio⁸⁷.

Są również poglądy, z których wynika, że funkcjonuje obszar uwarunkowań, który nie mieści się ściśle w powyżej kategoryzacji. Stąd też pojawiły się czynniki wynikające z łącznia tych dwu podziałów lub znajdujące się w ich otoczeniu. Tworzy to określoną synergię systemową – synergię uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych bezpieczeństwa narodowego. Uwarunkowania te mają charakter materialno-energetyczny, społeczny i kulturowy⁸⁸. Natomiast R. Jakubczak, J. Marczak eksponują uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego na płaszczyźnie geostrategicznej, geograficznej i historyczne.

2.3.1. Geostrategiczne położenie Polski

Położenie Polski w przewężeniu między Bałtykiem a Karpatami jest jedynym równoleżnikowym szlakiem lądowym między Europą Zachodnią i Wschodnią i stanowi zasadniczy *przesmyk* międzykontynentalny z Europy do Azji i na odwrót. A to usytuowanie wynikające z położenia geograficznego istotnie warunkuje bezpieczeństwo narodowe Polski, gdyż już Napoleon przyjmował, że *politykę wszystkich mocarstw określa ich położenie geograficzne*. Oznacza to, że Polska ma kluczowe położenie w skali kontynentalnej i międzykontynentalnej, gdzie handel i ruch wojsk odbywa się drogą lądową. Stąd położenie to stało się przyczyną agresji na Polskę – nawet wtedy, kiedy

⁸⁶K. Jałoszyński, *Podsystem antyterrorystyczny systemu bezpieczeństwa państwa* [w:] *Bezpieczeństwo państwa a zagrożenia terroryzmem. Instytucje państwa wobec zagrożenia terroryzmem*, t.2, red., K. Jałoszyński, T. Aleksandrowicz, K. Wiciak, Szczytno 2016, s. 56-67.

⁸⁷W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011, s. 100.

⁸⁸Ibidem, s. 101.

ona nie była głównym przedmiotem agresji zbrojnej między mocarstwami położonymi na wschód i zachód od niej, nawet i z północy.

Według R. Kuźniara wyjątkowość pozycji geostrategicznej⁸⁹ Polski jest powszechnie postrzegana. Jako jeden z pierwszych dostrzegł to Halford J. Mackinder, który w swej geopolitycznej wizji stosunków międzynarodowych ogłoszonej na początku tego stulecia uznał Europę Środkową za obszar o kluczowym znaczeniu dla panowania nad światem. Historia XX wieku – dwie wojny światowe, zimna wojna, załamanie się podziału Europy – w znacznym stopniu potwierdziła tę koncepcję. Również dzisiaj, w okresie kształtowania się nowego porządku europejskiego, miejsce Polski i jej sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa waży w tym procesie. Z tych samych powodów trudne pozostają geostrategiczne uwarunkowania naszych interesów bezpieczeństwa i rozwoju⁹⁰.

Również Zbigniew Brzeziński przyjmował, że Polska należy do kilku kluczowych krajów, które stały się geopolitycznie osiowymi krajami, które są zarówno geostrategicznie ważne, jak i w pewnym sensie *do pochwylenia*⁹¹.

Dodatkową cechą geostrategiczną w położeniu Polski (patrz: Ryc. 2.) jest jej usytuowanie między dwoma mocarstwami gospodarczymi i militarnymi – Niemcami i Rosją. Kraje te dysponują około dwudziestokrotną⁹² przewagą militarnego potencjału ofensywnego (uderzeniowego) nad nią i niemal sześciokrotną (220 mln/38 mln) przewagą ludnościową.

Strategiczne dążenia tych mocarstw do ekspansji kosztem sąsiadów (w tym także Polski) były i są wyznacznikiem, który powoduje, że położenie geostrategiczne Polski dla tworzenia bezpieczeństwa narodowego ma fundamentalne znaczenie, ponieważ Polska znajduje się i będzie znajdować pod nieustanną presją i ekspansją ze strony wielkich sąsiadów we wszystkich dziedzinach życia społecznego i funkcjonowania państwowego.

⁸⁹Por. Z. Brzeziński: „Geostrategiczny – odzwierciedla połączenie czynników geograficznych i politycznych decydujących o stanie państwa lub regionu z podkreśleniem wpływu warunków geograficznych na działania polityczne”, *Plan gry*, Warszawa 1990, s. XIII.

⁹⁰R. Kuźniar, red., *Między polityką a strategią*, op. cit., s. 181.

⁹¹Z. Brzeziński, *O Polsce, Europie i świecie 1988-2001*, Warszawa 2002, s. 264.

⁹²A. Targowski, S. Dronicz, red., *Wizja Polski*, Warszawa 2000, s. 189.

Ryc. 2. Geostrategiczne położenie współczesnej Rzeczypospolitej Polskiej



Źródło: R. Jakubczak, J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Bellona, Warszawa 2011, zał. 3.

Przekłada się to na sytuacje następujące:

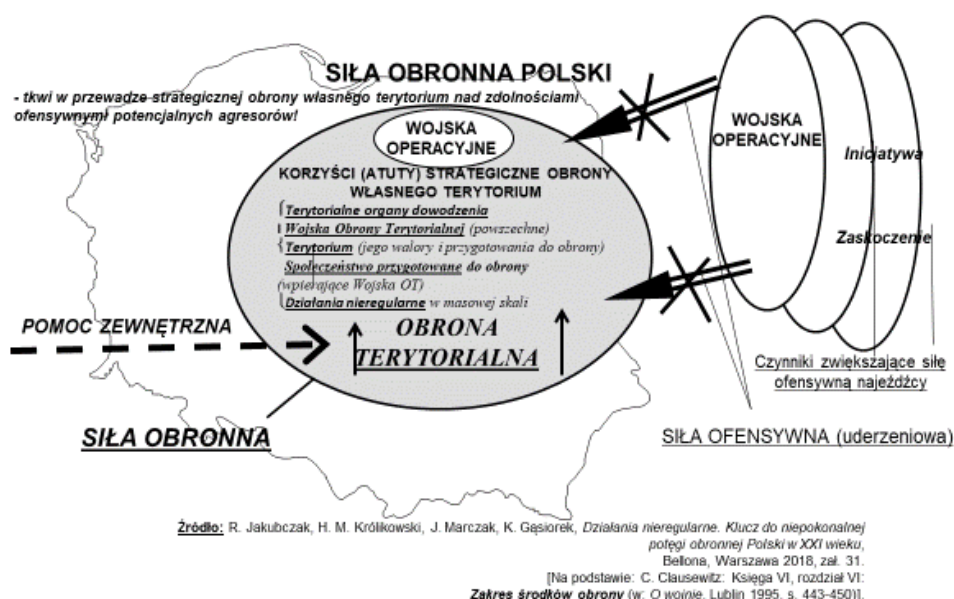
- największe zagrożenie dla Polski, tak jak to było w przeszłości, może stanowić połączenie wysiłków obydwóch mocarstw w osłabianiu, bądź likwidacji polskiej państwowości;
- sformułowana wiek temu przez R. Dmowskiego, że między Niemcami a Rosją miejsca na małe, słabe państewko nie ma oznacza geostrategiczną konieczność budowy silnego państwa zdolnego oprzeć się przewadze wielkich sąsiadów;
- fundamentem bezpieczeństwa narodowego musi być siła obronna (patrz: Ryc. 3) w formie obronnego systemu wojskowego (najogólniej – wojska operacyjne i powszechna Obrona Terytorialna) zdolnego zapewnić skuteczne odstraszenie militarne wynikające z niepokonalności⁹³. Są to środki obrony właściwe i konieczne do skutecznego przeciwstawienia się wielokrotnie przeważającemu agresorowi⁹⁴;
- członkostwo Polski w NATO, w którym jesteśmy razem z Niemcami czyni jednego z wielkich sąsiadów Polski sojusznikiem przynajmniej na okres istnienia NATO;

⁹³ Por. S. Tzu: „Wojenna doktryna radzi... polegać raczej na swojej gotowości obrony, nie skupiać się na przewidywaniu jego ataku, tylko uczynić siebie niezwyciężonym”, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s. 93.

⁹⁴ Por.: *Zakres środków obrony, Księga VI, rozdział VI, C. v. Clausewitz, O wojnie*, op. cit., s. 443-450.

- wsparcie przez Polskę zachowania i umocnienia suwerenności państwowej Ukrainy uniemożliwiający odtworzenie zdolności imperialnych Rosji⁹⁵ jest strategicznie ważnym działaniem dla bezpieczeństwa Polski i całej Europy;
- pozyskanie zarówno rządu jak i społeczeństwa⁹⁶ USA – jedyne supermocarstwa, jako strategicznego sojusznika i partnera stanowi wielką szansę dla Polski w tworzeniu trwałych podstaw bezpieczeństwa narodowego⁹⁷.

Ryc. 3. Siła obronna Polski



Źródło: R. Jakubczak, H. M. Królikowski, J. Marczak, K. Gąsiorek, *Działania nieregularne. Klucz do niepokonalnej potęgi obronnej Polski w XXI wieku*, zał. 31.

2.3.2. Uwarunkowania geograficzne bezpieczeństwa narodowego Polski

Geostrategiczne położenie Polski istotnie wpływa na zewnętrzne uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego zaś uwarunkowania geograficzne (postrzegane jako fizyczne, przestrzenne i społeczno-gospodarcze na wewnętrzne. Terytorium współczesnej Rzeczypospolitej Polskiej kształtem przestrzennie jest zbliżone do kwadratu, a to tworzy korzystne warunki do obrony. Przy czym o ile granica państwa

⁹⁵ Por.: Z. Brzeziński: „bez Ukrainy Rosja przestaje być imperium i na odwrót – podporządkowawszy sobie Ukrainę, automatycznie staje się imperium”, za R. Kuźniar, red., *Między polityką a strategią ...*, op. cit., s. 146.

⁹⁶ H. Kissinger: „Polska zasłużyła sobie u nas na wielką wdzięczność” - *Polska powinna bronić własnych interesów*, „Rzeczpospolita” z 14.05.2004 r.

⁹⁷ J. Marczak, *1.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego ...*, op., cit. s. 61.

na wschodzie i zachodzie jest dostępna geograficznie od strony sąsiadów, to Bałtyk (na północy) i Karpaty oraz Sudety (na południu) tworzą ważne przeszkody terenowe. A to ma istotne znaczenie w skuteczności obronnej państwa, szczególnie kiedy Polska stanowi obecnie wschodnią flankę Unii Europejskiej i NATO – znajdując się na głównym kierunku zagrożenia ze strony Rosji.

Ludność Polski w liczbie około 38,5 mln stanowi prawie jednolity narodowo potencjał (Polacy – 97,6%) możliwy do powszechnego zaangażowania obronnego na rzecz bezpieczeństwa narodowego, gdzie mężczyźni w wieku 15-49 lat zdolni do służby wojskowej tworzą zasób osobowy wielkości około 8 mln⁹⁸) oraz liczba mężczyzn osiągniętych wiek poborowy w danym roku – 336 tys.

Autostrady i drogi ekspresowe intensywnie rozbudowywane i modernizowane oraz infrastruktura dróg tak zwanych *powiatowych* sprzyjają transportowi drogowemu oraz manewrowi wojsk operacyjnych w kierunku do frontu i rokadowym, co istotne znaczenie również dla wsparcia naszych działań wojskami sojusznicy. W kwestii gospodarczej ważne jest to, że Polska żywnościowo jest samowystarczalna bazując na własnym rolnictwie, a ponadto eksportuje jeszcze nadwyżki naturalnych produktów do innych państw UE, będąc europejską (a w niektórych produktach nawet światową) potęgą w tym obszarze.

Dużym mankamentem Polski jest powolne likwidowanie własnego przemysłu zbrojeniowego i tworzenie z kraju rynku zbytu dla produkcji zagranicznej. Czyni się to pod hasłami modernizacji sił zbrojnych, które w konsekwencji są coraz słabsze i mniej skuteczne w obronie państwa, co osłabia Polskę na arenie międzynarodowej w prowadzeniu polityki zagranicznej – zgodnie z zasadą głoszoną przez Fryderyka Wielkiego *dyplomacja bez siły jest jak muzyka (orkiestra) bez instrumentów*, czy brytyjskiego marszałka *Royal Air Force* Johna Slessora o treści *polityka zagraniczna, niepoparta siłą, staje się bezsilna*⁹⁹.

W wydarzeniach początku XXI wieku obserwujemy dobitnie potwierdzenie ponadczasowej trafności tych też – chociażby w pomijaniu Polski w poczynaniach dyplomatycznych na rzecz rozwiązań skutków agresji Rosji na Ukrainę. Polska w tym względzie powtarza katastrofalne błędy¹⁰⁰ II Rzeczypospolitej i zakupu za

⁹⁸ Ibidem, s. 67.

⁹⁹ J. Slessor, *Strategia Zachodu*, Warszawa 1958, s. 29.

¹⁰⁰ Szerzej: J. Marczak, *1.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego ...*, op. cit., s. 65.

granicą poniekąd *gadżetów*¹⁰¹ a wojsko polskie nie ma wciąż¹⁰² broni własnej produkcji niezbędnej do obrony swoich granic¹⁰³.

Terenowe uwarunkowania geograficzne sprzyjają prowadzeniu działań nieregularnych, ponieważ zalesienie Polski stanowi blisko 30% powierzchni kraju, a w powiązaniu tych działań z obroną miast (i dodatkowo prowadzeniem działań nieregularnych na ich przedpolach – co już było normą w systemie obronnym króla Kazimierza Wielkiego i większych miejscowości o budownictwie trwałym (murowanym) stanowią doskonale warunki do organizowania powszechnej obrony państwa w oparciu o liczne (8 mln mężczyzn) zasoby społeczne.

Lasy są nie tylko ważnym zasobem gospodarczym, ale także naturalnym środowiskiem obronnym wykorzystywanym już podczas *potopu szwedzkiego*, gdzie w ich przestrzeni rozstrzygano o skutecznym wyzwaniu się państwa polskiego z okupacji szwedzkiej – kiedy to lasy wykorzystywali polscy górale do wspierania działań zbrojnych króla Jana Kazimierza. Podobną rolę wówczas spełniała także Puszcza Świętokrzyska, a także gęsto zalesione Kurpie, których ludność także wsparła króla w okresie *potopu szwedzkiego*.

Ogólnie uwarunkowanie geograficzne można ująć w następujących тезach:

- dla zapewnienia skutecznej ochrony i obrony terytorium Rzeczypospolitej Polskiej a zarazem wschodniej flanki obrony wspólnej NATO konieczny jest obronny system wojskowy składający się z elitarnych wojsk operacyjnych i powszechnej Obrony Terytorialnej;
- obecny potencjał ludnościowy Polski z największą w Europie populacją młodzieży stanowi największą szansę w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego, o ile zostanie włączony i wykorzystany w strukturach obrony narodowej oraz gospodarce, kulturze i usługach;
- niski, a nawet ujemny przyrost demograficzny stanowi już obecnie zagrożenie bytu i pomyślności narodowej;
- zagrożenia powodziowe stanowią największe naturalne zagrożenie bezpieczeństwa narodowego;

¹⁰¹ Zakup za granicą (rok 1926): 5 oceanicznych okrętów podwodnych i 4 niszczycieli, które bezużyteczne w obronie Wybrzeża odplynęły przed 1.09.1939 r. do Anglii.

¹⁰² Podobnie jak we wszystkich powstaniach narodowych oraz na okoliczność przeciwstawienia się zaborom i podczas wojny obronnej w 1939 r.

¹⁰³ Por.: Ocena dowództwa niemieckiej wojny 1939 r.: „Broń pancerna i lotnictwo – to klucz naszego zwycięstwa. Gdyby Polska miała broń przeciwpancerną, to zwycięski pochód byłby niemożliwy”, F. Halder, *Dziennik wojenny*, Warszawa 1971, s. 126.

- mała, w stosunku do Europy Zachodniej, gęstość sieci drogowej oraz jej zły stan techniczny stanowią istotną barierę rozwoju gospodarki oraz jedną z głównych przyczyn katastrofalnego stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, a także ograniczenie możliwości wzmocnienia przez siły NATO obrony terytorium Polski;
- potężne, mimo niedoinwestowania, polskie rolnictwo zapewnia nam bezpieczeństwo żywnościowe wytwarzając również nadwyżki dla eksportu żywności;
- zapewnienie stałych i zróżnicowanych źródeł importu ropy naftowej i gazu ziemnego będzie warunkować w istotnej części bezpieczeństwo energetyczne Polski mimo posiadania własnych bogatych złóż węgla kamiennego i brunatnego oraz gazu ziemnego;
- potencjał zbrojeniowy polskiego przemysłu stanowi szansę pełnego zaspokojenia potrzeb obronnych Polski;
- zajmujące blisko jedną trzecią część powierzchni Polski lasy są bezcenną wartością i dziedzictwem narodowym, wymagającym stałej ochrony, a zarazem są wielkim walorem obronnym, który należy, tak jak w przeszłości, przygotować i wykorzystać w obronie narodowej¹⁰⁴.

2.3.3. Doświadczenia historyczne i tradycje bezpieczeństwa narodowego Polski

Doświadczenie historyczne Polski i ukształtowane w nim tradycje¹⁰⁵ narodowe, są stałym i fundamentalnym wyznacznikiem uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego¹⁰⁶. Ich kapitalne znaczenie polega na tym, że historia i tradycje narodowe to wiedza o charakterze oraz sile i słabości podmiotu bezpieczeństwa narodowego, czyli narodu polskiego, w tym – obecnego społeczeństwa¹⁰⁷ (patrz: Ryc. 4.).

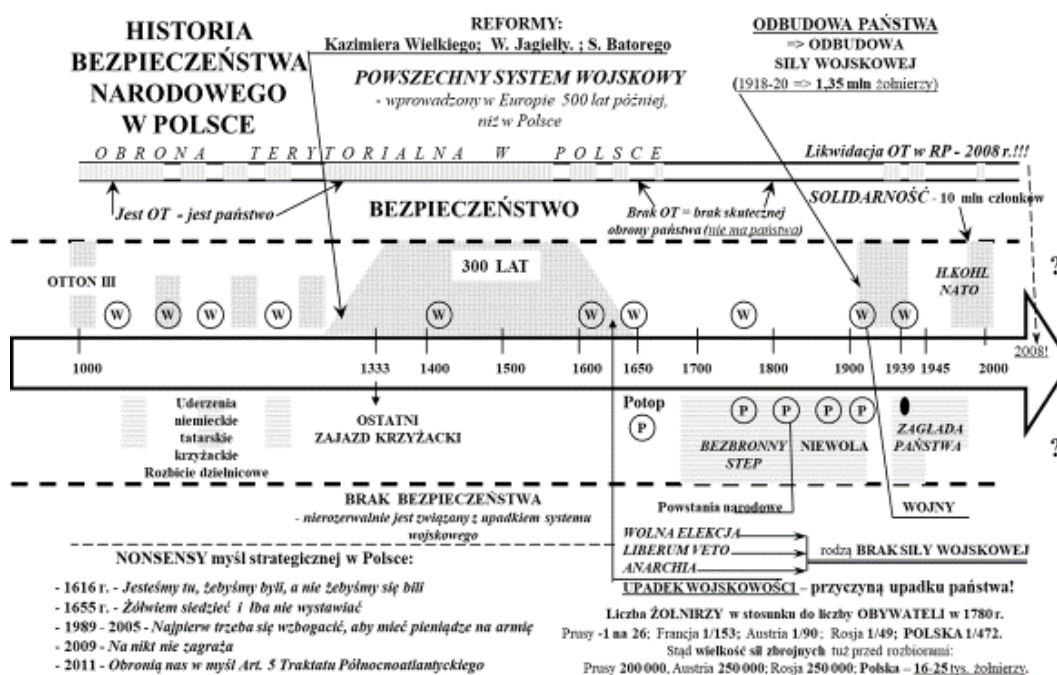
¹⁰⁴ J. Marczak, *1.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego ...*, op. cit., s. 65-66.

¹⁰⁵ Tradycja „zasady postępowania, obyczaje, poglądy, wiadomości przechodzące z pokolenia na pokolenie; przekazywanie tych zasad, obyczajów następnym pokoleniom”, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 519.

¹⁰⁶ Z. Brzeziński: „istnieją pewne powszechnie uznane i głęboko ugruntowane fundamentalne punkty stałe w określaniu amerykańskiej racji stanu. Myślę, że znowu jest to funkcja tych dwóch elementów, które nieustannie podkreślam: historii i geografii ...”, *Myśl i działanie w polityce międzynarodowej*, „Aneks”, Warszawa 1988, nr 50, s. 49-57.

¹⁰⁷ J. Marczak, *1.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego ...*, op. cit., s. 67.

Ryc. 4. Historia bezpieczeństwa narodowego w Polsce



Źródło: R. Jakubczak, J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*. Zał. 5.

Koresponduje to wprost ze starożytną chińską dyrektywą założeń strategicznych, Sun Tzu, który twierdził: *poznaj dobrze wroga i poznaj dobrze siebie, a w stu bitwach nie doznasz klęski*¹⁰⁸. Stało się to nie mniej również ważne w oczach wielkiego patrioty jakim był Cyprian Kamil Norwid, który głosił, że *historia nie tylko jest wiadomością, ale i siłą nawet*¹⁰⁹.

W zakresie wiedzy płynącej z historii Polski istotne znaczenie w kwestiach bezpieczeństwa narodowego ma wnioskowanie w oparciu o źródła odnoszące się do potęgi Polski oraz przyczyn upadku I Rzeczypospolitej Polskiej i klęski wrześniowej 1939 roku.

Historia dowodzi, że podstawą trwałości i sukcesów w tworzeniu silnego i bogatego państwa było to, że *armia i obrona kraju stały się też przedmiotem szczególnych starań ówczesnych kierowników państwa polskiego*¹¹⁰, gdzie szczytowym osiągnięciem w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego były reformy wojskowe i ufortyfikowanie Polski¹¹¹ dokonane przez Kazimierza Wielkiego¹¹², natomiast

¹⁰⁸ S.Tzu, *Sztuka...*, op. cit., s. 43.

¹⁰⁹ C. K. Norwid: „Gorzki to chleb jest polskość” – wybór myśli politycznych i społecznych, Kraków 1984, s. 155.

¹¹⁰ Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958, s. 31.

¹¹¹ J. Marczak, *1.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego ...*, op. cit., s. 67.

powszechny obowiązek obrony Ojczyzny zwany potocznie *pospolitym ruszeniem* – dzieło Piastów – zapewnił trzysta lat bezpieczeństwa (od 1333 r. do okresu *potopu szwedzkiego*), co było sukcesem strategii polskiej, niemal wyjątkowym w Europie¹¹³.

Obowiązek ten w sferze strukturalnej wyrażał się w jednolitej organizacji wojska w postaci systemu *chorągiewnego*. Jednostką organizacyjną pospolitego ruszenia była *chorągiew*, przy czym wyróżniano wówczas *chorągwie ziemskie*, zwane też *królewskimi* i *chorągwie rodowe*, które należałoby nazwać *możnowładczymi*¹¹⁴.

Organizacja *chorągwi* stanowiła ruchomy, mobilny komponent wojska (dzisiejsze wojska operacyjne), a obrona zamków, miast i wsi przez załogi, mieszczan i chłopów tworzyła obronę miejscową (dzisiejszą Obronę Terytorialną). Ogólna liczba zespołów obronnych wzniesionych za czasów króla Kazimierza Wielkiego wyniosła 77 obiektów.

Tak znakomita organizacja obronna Polski zapewniła bezpieczeństwo rozwoju Polski do rangi czołowej potęgi europejskiej. W aspekcie militarnym pozwoliła w szeregu wojen, łącznie z bitwą pod Grunwaldem 1410 r., rozbić potęgę krzyżacką oraz skutecznie zahamować agresywne zapędy rosnącej potęgi moskiewskiej. Zaś upadek potęgi Polski, który potocznie utożsamiany jest z zapoczątkowanym w 1772 r. rozbiorem przez Rosję, Prusy i Austrię, rozpoczął się faktycznie już na początku XVI wieku¹¹⁵ – czego przyczyną był rozpad systemu obronnego Kazimierza Wielkiego, oparty na powszechnym wysiłku społeczeństwa i powolne dążenie do posiadania w Polsce jedynie armii zawodowej.

Towarzyszyła temu anarchizacja społeczeństwa inspirowana przez sąsiadów Polski, osłabianie wszelkimi sposobami władzy centralnej oraz *prywatą*¹¹⁶ szlachty (przedkładanie interesu osobistego nad ogólny), a także zanik *karności i dyscypliny*, bez której *żaden rząd uczynić się nie może*¹¹⁷.

¹¹²Por. P. Jasienica: „Monarcha cieszący się sławą męża usposobionego wybitnie pokojowo, miał niemały talent wojskowy, a w dziedzinie organizacji siły zbrojnej – prawdziwy geniusz” – *Myśli o dawnej Polsce*, Warszawa 1990, s. 171.

¹¹³P. A. Szudek, *W służbie Marsa (Polska na tle strategii globalnej)*, Warszawa 1996, s. 114.

¹¹⁴Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, *Reformy...*, op. cit., s. 37-38.

¹¹⁵J. Marczak, *I.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa ...*, op. cit., s. 68.

¹¹⁶Por. P. Skarga: pierwsza choroba – „niezyczliwość ludzka ku Rzeczypospolitej i chciwość domowego łakomstwa”, *Kazania sejmowe*, Warszawa 1995, s. 44.

¹¹⁷Ibidem, s. 28.

Stąd przyjęło się wtedy powiedzenie, że *Polska nierządem stoi*¹¹⁸, a stan tak określanego państwa w konsekwencji doprowadził do zniewolenia chłopstwa i upadku polskiej wojskowości, co C. Clausewitz określił *bezbronnym... stepem (...)* *drogą publiczną, po której stale grasowały obce wojska*¹¹⁹. Przez to słaba, a właściwie bezbronna, Polska prowokowała istniejącą słabością polityczno-militarną swoich sąsiadów do napaści. Stąd też XVI, XVII i XVIII wiek to czas bezustannych wojen, stopniowo wykrwawiających Polaków, pustoszących miasta i wsie oraz niweczące szanse rozwoju dla kraju¹²⁰.

W kwestii zwycięstw lub klęsk jakich Polska doznała ważną rolę odegrały też powstania narodowe¹²¹ – poczynając od walk w ramach *potopu szwedzkiego*, a kończąc na 10-milionowym ruchu *Solidarności* przeciw wpływom sowieckim.

Mimo częstokroć krwawych rozstrzygnięć w sumie były one – jak twierdzi J. Marczak – *wielkimi triumfami narodowymi, bo nawet te, które zakończyły się bezpośrednią klęską wojskową – rozbudzały świadomość narodową, były swego rodzaju narodowymi latarniami w mrokach zaborów i okupacji, mobilizowały kolejne pokolenia Polaków do walki o wolność*¹²². Mogły być jednak zwycięskie te z powstań (przeciwko Szwedom 1655-1660, Powstania Śląskie 1919-1921 i Powstanie Wielkopolskie 1919) – podobnie jak zwycięskie powstanie Amerykanów (wojna o niepodległość 1775-1782) –

¹¹⁸ Por. H. v. Moltke: „Rzeczpospolita nie utrzymywała posłów przy zagranicznych dworach, kraj nie miał twierdz, był bez marynarki, pozbawiony dróg i zapasów broni, bez skarbów a nawet bez pewnych przychodów państwowych. Armia była mała i zaniedbana, bez dyscypliny i często bez żołądka, tak, że wojska zmuszone były konfederować się i rozkładać obozem przed zebraniem sejmowymi, aby swoim prawnym wymaganiom tak nieprawną nadać wagę. (...) Prócz tego, ta zwykle tak bitna i waleczna polska szlachta, wskutek zbytku, rozkoszy a w części z winy samego rządu zniewieściała i straciła pierwotną siłę”. *O Polsce*, Warszawa 1996, s. 48-49.

¹¹⁹ C. v. Clausewitz, *O wojnie*, op. cit., s. 450.

¹²⁰ J. Marczak, *1.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa ...*, op. cit., s. 69.

¹²¹ Por. J. Nowak-Jeziorański” „Warunkiem koniecznym skuteczności powstania narodowego – jako strategicznego środka odstraszenia i obrony państwa – jest zawczasu przygotowana powszechna Obrona Terytorialna – czego dowiodło, m.in. zwycięstwo rewolucji amerykańskiej oparte na milicji [Stąd zapis w Konstytucji USA: dobrze zorganizowana milicja - współcześnie Obrona Terytorialna (przyj. aut.) - jest niezbędna dla bezpieczeństwa wolnego państwa] i co postulował Zbigniew Brzeziński w koncepcji obrony Polski (Strategiczna koncepcja obrony Polski oparta na dwóch równorzędnych elementach: niewielkiej, ale mobilnej, dobrze uzbrojonej i nowoczesnej armii regularnej, zdolnej do szybkiego manewru i współdziałania z NATO, oraz Obronie Terytorialnej opartej na powszechnej mobilizacji ludności wyszkolonej w sabotażu i walkach ulicznych i partyzanckich”, *Polska z bliska*, Kraków 2003, s. 135.

Por. J. Marczak: „Przywódcy II RP dostrzegli to dopiero po klęsce 1939 r. tworząc Armię Krajową”, *Uwarunkowania bezpieczeństwa ...*, op. cit., s. 71.

Warto mieć także świadomość tego na co wskazuje J. Marczak, że: „mimo nadzwyczajnego wysiłku organizacyjnego w warunkach okupacji AK nie mogła przezwyciężyć trudności braku broni. Latem 1944 na blisko 400 000 zaprzysiężonych żołnierzy miała tylko 66 000 sztuk broni”. Ibidem.

¹²² Por. także stanowisko Prymasa Stefana Wyszyńskiego, który wysnuł refleksję na tę okoliczność o następującej treści: „Powstanie przegrane? To samo można powiedzieć o rolniku wracającym z roli, w którą właśnie wsiął złote ziarna”, *Nasza Polska* z 17.08.2004 r.

kiedy odpowiednio przed ich wybuchem przygotowano na tę okoliczność kadre dowódczą, masy żołnierskie oraz właściwe zapasy broni.

Rozpatrując układy sojusznicze Polski można je skonkludować stwierdzeniem J. Piłsudskiego, który na tę okoliczność powiedział, że *wobec słabości własnych sił, poszukiwano protekcji na zewnątrz (...). Szukano protektorów utytułowanych: wielką protektorką Polski była Katarzyna II, wielkim «przyjacielem» Polski był również Fryderyk Wielki w sąsiednich Prusach i wreszcie trzecią protektorką Polski była Maria Teresa. Przy takich protekcjach, sądzę, nawet wysoka protekcja Boska pomoc by nam nie zdołała (...). I wtedy jednym z na pierwszym miejscu stawianych warunków było nie co innego, jak rozbrownienie Polski, zmniejszenie jej siły wojskowej, albowiem ten lub inny protektor-sąsiad miał przecież więcej wojska niż Polska. Z chwilą zaś, gdy się ma protektora, po co wydawać pieniądze na wojsko, wystarczy ta wielka protekcja*¹²³.

Efektom takiego trybu zachowań był zagłada (rozbiory) Państwa Polskiego. W kontekście tej właśnie okoliczności C. von Clausewitz (dokonując analizy przyczyn upadku I Rzeczypospolitej Polskiej) sformułował imperatyw strategiczny odnoszący się do sojuszy i pomocy innych państw o treści: *obronca w ogólności więcej może liczyć na pomoc z zewnątrz niż nacierający. Będzie on mógł tym pewniej na to liczyć, im ważniejsze jest jego istnienie dla wszystkich innych, to znaczy im zdrowszy i silniejszy jest jego stan polityczny i wojskowy*¹²⁴.

Polska jednak licząca wciąż na gwarancje i pomoc innych państw lub opierająca własne bezpieczeństwo na sojusznikach¹²⁵, kolejne razy w swojej historii (bo w 1939 r.¹²⁶ i 1945 r.¹²⁷), doznawała upokorzenia – utraty ludności i terytorium.

Warto w tym miejscu dodać, że sojusze stanowią wprawdzie istotny element polityki bezpieczeństwa każdego państwa, bo stwarzają możliwość zwiększenia albo zwielokrotnienia własnych zdolności militarnych, ale mimo wszystko nie mogą ich zastępować w zasadniczej masie, bowiem jak można znaleźć w *Konstytucji* z 3 maja 1791

¹²³ J. Piłsudski, *Rok 1863*, Warszawa 1989, s. 200.

¹²⁴ C. Clausewitz, *O wojnie*, op. cit., s. 450.

¹²⁵ J. Piłsudski w 1924 r. stwierdził: „W psychice i moralności społeczeństwa naszego niewola polityczna poczyniła takie spustoszenia jak w strategicznym urządzeniu kraju”, *Myśli, mowy i rozkazy*, Warszawa 1989, s. 25.

¹²⁶ Traktat sojuszniczy z 19.02.1921 r. między Polską a Francją, gwarancje brytyjskie dla Polski – 31.03.1939 r., protokół sojuszu wojskowego między Francją i Polską z 19.05.1939 r.

¹²⁷ Polska była jedynym sojusznikiem koalicji antyhitlerowskiej, którego armie walczyły po stronie wschodniego mocarstwa (Związku Radzieckiego) i zachodnich (USA i Wielkiej Brytanii) przeciw Niemcom. Ale ostatecznie po wojnie prawie 1/4 terytorium II Rzeczypospolitej Polskiej włączono w państwowość ZSRR, a do tego utworzona PRL była przez kolejne lata okupowana (do 1991 roku) przez Związek Radziecki.

roku *Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej.*

Opisaną powyżej ułomność strategiczną przywództwa polskiego w sferze bezpieczeństwa narodowego, określaną jako *nieszczęsną słabość*¹²⁸, a oprócz C. Clausewitza dostrzegli także cesarz Napoleon¹²⁹, pruski feldmarszałek Helmut von Moltke¹³⁰, gen. Władysław Sikorski¹³¹ i Jan Nowak-Jeziorański. Ten ostatni ostrzegął, że *Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, jeśli będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszania napastnika*¹³².

Także Jerzy Giedroyc twierdził: *my ciągle liczymy, że ten parasol NATO to nas chroni przed jakimkolwiek niebezpieczeństwem. I tak samo wejście do Europy, to się zaczyna okres dobrobytu. To nie jest prawda. Jeśli idzie o obronę interesów państwa, to powinniśmy sami przede wszystkim starać się stworzyć polską doktrynę wojskową i zastanowić się, jakie mamy możliwości działania i obrony a nie tylko liczyć na NATO*¹³³.

W tym kontekście warto dodać – co J. Piłsudski podkreślał, że *w każdym narodzie cenioną jest tylko jego samodzielność. Tylko rzeczy własnymi rękami robione posiadają istotne znaczenie; (...) sprawiedliwość i wolność bez siły jest gadulstwem i dzieciństwem (...) historia jest ciągłą walką sił i że kto siły nie ma, ten się w historii nie liczy*¹³⁴.

Ówczesną *obronę terytorialną* (Armię Krajową) utworzono dopiero po klęsce wrześniowej z 1939 r., w warunkach okupacji, kiedy zrozumiano, że nic innego Polsce w sferze obronności militarnej nie pozostało, jak tylko powszechny komponent wojskowy (współcześnie postrzegany jako Obrona Terytorialna – na bazie teorii C. Clausewitza¹³⁵ i doświadczeń Kazimierza Wielkiego), zdolny do obrony miejscowej, decydujący o skuteczności obrony narodowej. Ale do samej wojny obronnej w 1939 r. terytorium przygotowano (umocniono) jedynie szcątkowo (Westerplatte, Hel, Węgierska

¹²⁸ Por. R. Traugutt: „Naród nie przestaje wierzyć w interwencję francuską to jego nieszczęsna słabość”, za R. Jakubczak, J. Marczak, red., *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit. s. 73.

¹²⁹ Por. Napoleon: „Polska winna raczej polegać na własnych siłach niż na pomocy Cesarza, jeśli dojdzie do wojny, powtarzam, że Polacy powinni uważać tę pomoc jedynie tylko jako wzmocnienie własnych wysiłków i środków działania”, za ibidem, s. 72.

¹³⁰ Por. H. Moltke: „Biada temu narodowi, którego byt ma zależeć od układu, gwarancji, którego on w swej własnej sile nie posiada”, za ibidem.

¹³¹ Por. W. Sikorski: „Polska pomimo niekorzystnych warunków, liczyć musi w pierwszym rzędzie w razie konfliktu na siły własne”, za ibidem.

¹³² J. Nowak-Jeziorański, *Polska ...*, op. cit., s. 246.

¹³³ *Między Polską a światem* (Druga część wywiadu z J. Giedroyciem), „Trybuna Ludu” z 20.01.1999 r.

¹³⁴ Por. R. Szeremietiew: *Narodowe podstawy wiarygodności polskiego członkostwa w NATO*, <http://www.szeremietiew.pl/publikacje.php?c=narodowe>, dostęp 23.12.2018 r.

¹³⁵ C. v. Clausewitz, Księga VI, rozdział VI: *Zakres środków obrony*, [w:], op. cit., s. 443-450.

Góra, Wizna, Mława), co w sumie było tylko punktami wzdłuż 3000 km granicy z Niemcami¹³⁶.

Działania nieregularne (tradycyjnej polskiej formy walki zbrojnej – wojny podjazdowej, szarpanej, urywczej, partyzanckiej) całkowicie niemal pominięto¹³⁷. Fortecznej obrony miast w ogóle nie organizowano, bo przecież obrona Warszawy i Lwowa były nieudolną *improvizacją*¹³⁸, a o zawczasu przygotowanej strukturze państwa do walki zbrojnej na wypadek okupacji nawet nie myśłano.

Podobną była sytuacja w sferze broni wojsk operacyjnych, ponieważ w ocenie Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu znalazła się następująca opinia tamtego stanu: *broń pancerna i lotnictwo to klucz naszego sukcesu. Gdyby Polacy mieli broń przeciwpancerną*¹³⁹ *zwycięski pochód byłby niemożliwy*¹⁴⁰.

W takim stanie rzeczy niektórzy autorzy za najważniejsze uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego Polski uważają:

- opóźnienie w rozwoju społeczno-gospodarczym w stosunku do państw Europy Zachodniej szacowane na około 30-50 lat;
- zapóźnienia w organizacji i funkcjonowaniu instytucji państwa po okresie państwa totalitarnego;

¹³⁶ J. Marczak, *I.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa ...*, op. cit., s. 74.

¹³⁷ Por. R. Jakubczak, H. M. Królikowski, J. Marczak, K. Gąsiorek: „Wyłomem pozytywnym w tym względzie były działania majora H. Dobrzańskiego, który nie skorzystał z możliwości przekroczenia granicy z Litwą, aby unikać niewoli radzieckiej. Podjął on walkę własnym oddziałem w formie nieregularnej (partyzanckiej) i prowadził ją do 30 kwietnia 1940 r., kiedy poległ. „Wyłom” ten wynikał z tego, że przegrywające kolejne starcia zbrojne z Rosjanami oddziały polskie w 1939 roku przechodziły na stronę Litwy, zaś jednostka, w której służył major H. Dobrzański postanowiła iść na wparcie obrony Warszawy. Jednak, kiedy stało się to niemożliwe Dobrzański sformował grupę 72 żołnierzy i przeszedł do działań nieregularnych na Ziemi Kieleckiej, co było ostro potępiane przez Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej - gen. dyw. S. Roweckiego (*Grota*). Warto mieć świadomość tego, że do walki z *hubalczykami* Niemcy sformowali grupę bojową liczącą około 8000 mundurowych, dysponującą także sprzętem ciężkim (złożoną ze struktur SS, grupy bojowej czołgów i pododdziału Wehrmachtu). Dla zobrazowania sytuacji jaką wymuszały na Niemcach działania nieregularne majora H. Dobrzańskiego wystarczy porównać wysiłek niemiecki w ludziach (8000) i maksymalną (szacunkową) liczebność oddziału majora – około 300 żołnierzy. Dawało to stosunek sił rzędu 26,6:1, tj. dla zwalczania jednego prowadzącego działania nieregularne przeznaczono przeciw niemu 27 żołnierzy z solidnym wsparciem w sprzęcie ciężkim! Jeśli to odniesiemy do zasadniczej grupy 27 *hubalczyków* – to stosunek ten będzie jeszcze większy, bo wyniesie wtedy 296:1”. *Działania nieregularne. Klucz do niepokonanej potęgi obronnej Polski w XXI wieku*, Warszawa 2017, s. 161.

¹³⁸ J. Marczaka, *I.4. Uwarunkowania bezpieczeństwa ...*, op. cit., s. 74.

¹³⁹ Por. J. Marczak: „Na rodzące się z tej oceny niemieckiej pytanie: dlaczego nie mieliśmy broni przeciwpancernej, trzeba odpowiedzieć następująco: pieniądze zamiast na produkowane przez nasz przemysł świetne karabiny i armaty ppanc., wydawano na bezużyteczne w obronie Polski gadzety militarne, m.in. oceaniczne okręty podwodne, niszczyciele, zakupione u sojuszników, do których zresztą odpłynęły przed 1 września 1939 r. i wzięły udział w ich obronie”, *ibidem*, s. 74-75.

¹⁴⁰ F. Halder, *Dziennik wojenny*, Warszawa 1971, t. 1., s.126.

- olbrzymi potencjał (liczbowy i dynamizmu działania) młodego pokolenia Polaków;
- szanse wsparcia i zwielokrotnienia wysiłku narodowego przez członkostwo w NATO i UE;
- niepewność i niestabilność warunków i organizacji bezpieczeństwa w otoczeniu Polski oraz w środowisku międzynarodowym;
- zagrożenie zniweczenia potencjału i szans rozwoju na skutek wewnętrznych animozji i sporów partyjnych;
- odbudowywanie mocarstwowych pozycji przez wielkich sąsiadów Polski;
- umiędzynarodowienie, a nawet globalizacja zagrożeń terroryzmem, degradacja środowiska naturalnego, nielegalna migracja oraz epidemie¹⁴¹.

Konkludując kwestię uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego Polski można przyjąć, że:

- Polska znajdując się pomiędzy Niemcami i Rosją jest i będzie pod presją oraz różnej formy ekspansji tych sąsiadów we wszystkich dziedzinach życia społecznego i funkcjonowania państwowości;
- istotnym zagrożeniem dla Polski jest połączony wysiłek sąsiadów na rzecz osłabienia lub likwidacji państwa polskiego;
- stąd istnieje strategiczna zasadność budowy silnego potencjału obronnego zdolnego odeprzeć napór (w tym zbrojny) obu sąsiadów, ponieważ jak przyjmował Roman Dmowski *między Niemcami a Rosją miejsca na male, słabe państewko nie ma*;
- podstawą szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego – musi być siła obronna Polski postrzegana jako strategiczna *instytucja ubezpieczeniowa* dla pozostałych instytucji i form działalności państwa na rzecz bezpiecznej egzystencji i rozwoju społecznego, w postaci właściwego (dwukomponentowego – wojsk operacyjnych i Obrony Terytorialnej) obronnego systemu wojskowego zdolnego zapewnić niepokonalność Polski;
- na rzecz niepokonalności Polski w sferze obrony narodowej trzeba się kierować atutami (*filarami obrony* – wg C. Clausewitza) wynikającymi z naturalnej przewagi obrony a zarazem stanowiącymi strategiczne korzyści (atuty) obrońcy –

¹⁴¹ R. Jakubczak, J. Marczak, red., *Bezpieczeństwo narodowe...*, op. cyt., s. 244-245.

czyli tym, czym dysponuje broniące się państwo, a czym nie może dysponować agresor¹⁴²;

- członkostwo Polski w NATO powoduje, że Niemcy są naszym sojusznikiem, ale ich użyteczność na rzecz obrony Polski (i sojuszu) może być zastanawiająca, ponieważ kiedy Polska zgłosiła problem zagrożenia ze strony Rosji (na szczycie NATO szefów państw lub rządów, 4-5 września 2014 r. w walijskim Newport), to ich minister obrony (obecnie szefowa Komisji Europejskiej) Ursula von der Leyen oświadczyła, że *Niemcy nie mogą wywiązać się za zobowiązania sojuszniczych*;
- zacieśnianie współpracy gospodarczej i militarnej z USA wzmacnia szansę dla tworzenia trwałych podstaw bezpieczeństwa narodowego.

W takiej optyce W. Jakubczak wyróżnia oprócz trzech wyżej scharakteryzowanych uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego (geostrategicznego, geograficznego oraz historycznych i tradycji) jeszcze cztery dodatkowe, a mianowicie takie jak te wynikające z: Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, członkostwa Polski w NATO, członkostwa Polski w Unii Europejskiej i członkostwa Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych¹⁴³.

Pośród wielu istotnych kwestii, które badacz ten podnosi w ramach wspomnianych czterech (poza trzema podnoszonymi również przez J. Marcza) uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego można zaliczyć w przypadku tych:

- wynikających z *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* – wyartykułowanie, że *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli,(...) jej Siły Zbrojne (...) służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa*¹⁴⁴

¹⁴² C. Clausewitz, *Księga VI*, op. cit., s. 443-450:

1. „Obrona krajowa (jak Armia Krajowa 1942–1945, obecnie Obrona Terytorialna).
2. Twierdze (przygotowanie terytorium do obrony).
3. Naród (powszechny udział społeczeństwa w zbrojnej i cywilnej obronie).
4. Powstanie narodowe (działania nieregularne w masowej skali).
5. Sprzymierzeńcy (sojusznicy)”.

W nawiasach podano współczesne rozumienie określeń Clausewitza.

¹⁴³ W. Jakubczak, *Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej w warunkach globalizacji początku XXI wieku*, Warszawa 2013, ss. 291 – 337.

¹⁴⁴ Kiedy uchwalano *Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej* w 1997 roku, pod pojęciem „bezpieczeństwa” rozumiano „bezpieczeństwo narodowe” w dzisiejszym rozumieniu. Nie było wtedy jeszcze ugruntowanej zarówno teorii o *bezpieczeństwie narodowym*, jak i praktyki w tym względzie – również prawnej i „strategicznej”.

i nienaruszalności jego granic”¹⁴⁵. Wynika z tego, że podmiotem bezpieczeństwa narodowego jest bezpieczeństwo obywateli i zamieszkiwane przez nich terytorium oraz i to, co także wynika z Konstytucji (art. 85), że obywatel powinien być aktywny na rzecz obrony państwa, gdzie terytorium¹⁴⁶ jest podstawowym dobrem narodowym (*Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny*). A to oznacza, że te dwie kwestie powinny być odzwierciedlone w *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* oraz strukturze i wielkości Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz posiadania właściwej siły obronnej. O wadze terytorium dla bezpieczeństwa narodowego świadczy także art. 135 Konstytucji, gdzie przyjmuje się, że w *kompetencjach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pozostaje czuwanie nad przestrzeganiem Konstytucji, stanie na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium*. Również Rada Ministrów – artykułem 146 Konstytucji – została zobowiązana do: 7) *zapewnia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz porządku publicznego*, 8) *zapewnia bezpieczeństwa zewnętrznego państwa*, gdzie odpowiednia rola Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jest ważna i określona mocą właściwej ustawy¹⁴⁷ ściśle korespondującej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Obok treści aktualnej konstytucji (z roku 1997) można posiłkować się *dorobkiem* Konstytucji 3 maja z 1791 roku, w której odnaleźć można następujący zapis: *Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu. Naród winien wojsku swemu nagrodę i poważanie za to, iż się poświęca jedynie dla jego obrony. Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą. Aby przeznaczenia tego dopełniło niemylnie, powinno zostać ciągle pod posłuszeństwem władzy wykonawczej, stosownie do opisów prawa, powinno wykonać przysięgę na wierność narodowi i królowi i na obronę konstytucji narodowej. Użyte być więc wojsko narodowe może na ogólną krajową obronę, na strzeżenie fortec i granic lub na pomoc prawu, gdyby kto egzekucji jego nie był posłusznym.*

¹⁴⁵ Art. 5, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, op. cit.

¹⁴⁶ „Terytorium państwowe, terytorium państwa «obszar podległy suwerennej władzy państwa»” - *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/terytorium.html>, 21.07.2019 r.

¹⁴⁷ *Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*.

- wynikających z członkostwa Polski w NATO, podnoszących kwestie przygotowania infrastruktury na rzecz przyjęcia wsparcia sił sojuszniczych (ang. *HNS - Host Nation Support*, wsparcie państwa-gospodarza) na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz gotowość państwa do działania *zewnętrznego* na podstawie art. 5 *Traktatu Północnoatlantyckiego*, gdzie się wskazuje, iż *Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub kilka z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uważana za napaść przeciwko nim wszystkim; wskutek tego zgadzają się one na to, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, każda z nich, w wykonaniu prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego przez Artykuł 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom tak napadniętym, podejmując natychmiast indywidualnie i w porozumieniu z innymi Stronami taką akcję, jaką uzna za konieczną, nie wyłączając użycia siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego. O każdej takiej zbrojnej napaści i o wszystkich środkach zastosowanych w jej wyniku zostanie bezzwłocznie powiadomiona Rada Bezpieczeństwa. Środki takie zostaną zaniechane, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie działania konieczne do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa*". Jednocześnie Art. 3 tego *Traktatu* wskazuje, że dla skuteczniejszego osiągnięcia celów niniejszego *Traktatu* Strony, każda z osobna i wszystkie razem, przez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści. W tym właśnie artykule wyrażono istotę tego *Traktatu*, który przede wszystkim zobowiązuje jego członków, aby posiadały indywidualną *zdolność do odparcia zbrojnej agresji*, a nie tylko oczekiwały (i przez to kalkulowały jedynie takie działanie obronne) na pomoc sojuszniczą jaką uznają członkowie sojuszu *za konieczną*. Również kwestie terrorystyczne są istotne w ramach NATO, stąd Polska musi się liczyć z ryzykiem działań skierowanych przeciwko niej w związku z udziałem w kampanii antyterrorystycznej. Nie można wykluczyć akcji odwetowych, będących konsekwencją prowadzonych przez NATO¹⁴⁸ działań;
- wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej, które są konsekwencją treści *Traktatu o Unii Europejskiej* (TUE, 1.12.2009 r.), gdzie istnieje *klauzula*

¹⁴⁸ W. Jakubczak, *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit., s. 298.

wzajemnej obrony¹⁴⁹. Traktat dał podstawę prawną (...) do zapewnienia zdolności operacyjnej Unii Europejskiej oparte o środki cywilne i wojskowe. Jeden z jego zapisów (art. 42) podkreśla, że stopniowo będzie określana wspólna polityka obronna, co przy zgodzie Rady Europejskiej, może doprowadzić do stworzenia wspólnej obrony. Istnieje też art. 32, na mocy którego Traktat wzywa członków Unii do odbywania w ramach Rady Europejskiej i Rady Unii Europejskiej konsultacji przed podjęciem zobowiązań i działań, wskazując, że wszyscy członkowie są względem siebie solidarni¹⁵⁰, a na wszystkich państwach unijnych ciąży solidarnie zobowiązanie w sferze obronności i dbanie o wspólne interesy¹⁵¹, na rzecz których tworzy się podstawy prawne do utworzenia i funkcjonowania europejskich sił zbrojnych w postaci:

- *Eurofor*: składający się z oddziałów wojsk lądowych z Francji, Hiszpanii, Portugalii i Włoch;
- *Eurokorpus*: jednostka powołana przez Belgię, Francję, Hiszpanię, Luksemburg i Niemcy;
- *Euromarfor*: morskie siły utworzone przez Francję, Hiszpanię, Portugalię i Włochy;
- *Europejskiej grupy lotniczej*: składającą się z lotniczych sił desantowych z Belgii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Włoch i Wielkiej Brytanii¹⁵².

Ważnymi aspektami w uwarunkowaniach unijnych jest walka z terroryzmem oraz dostęp do broni masowego rażenia i wspólne (unijne) działania w sytuacjach kryzysowych w jej państwach. Nie mniej istotne są również przedsięwzięcia wynikające z *Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa*¹⁵³, w kwestiach takich jak: europejskie interesy bezpieczeństwa, europejskie

¹⁴⁹ Art. 42 ust.7 TUE.

¹⁵⁰ W. Jakubczak, *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit., s. 308.

¹⁵¹ Ibidem, s. 311.

¹⁵² Ibidem, s. 313.

¹⁵³ Por. Javier Solana, Sekretarz Generalny Rady UE/Wysoki Przedstawiciel do spraw Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa: „Po raz pierwszy, w oparciu o swoje podstawowe wartości, UE porozumiała się co do wspólnej oceny zagrożenia i określiła wyraźne cele służące realizacji swoich interesów bezpieczeństwa. Nasze dążenia najlepiej wyraża sam tytuł strategii: *Bezpieczna Europa w lepszym świecie* – to właśnie jest ostatecznym celem naszych działań. Po pięciu latach, w grudniu 2008 roku, z upoważnienia szefów państw i rządów przedstawiłem Radzie Europejskiej sprawozdanie z wdrażania Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa. Sprawozdanie to, zatytułowane *Utrzymanie bezpieczeństwa w zmieniającym się świecie* i opracowane we współpracy z Komisją Europejską, pokazuje, jak strategia sprawdziła się w praktyce i jak można poprawić jej wdrażanie. Szefowie państw i rządów zatwierdzili tę analizę” - *Europejska Strategia Bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym świecie*, została przyjęta w grudniu 2003 roku, stając się punktem zwrotnym w rozwoju polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE.

ambicje w dziedzinie bezpieczeństwa, stosunki z Rosją, budowa zdolności europejskich i Cywilny Korpus Pokojowy;

- wynikających z członkostwa Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych¹⁵⁴, odnotowanie treści *Karty Narodów Zjednoczonych*, w której znajduje się postanowienie, że *nic w niniejszej Karcie nie może uchybiać niepozbywalnemu prawu do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej w przypadku napaści zbrojnej na któregokolwiek członka Narodów Zjednoczonych*¹⁵⁵.

Do powyższego można jedynie dodać – na bazie stanowisk autorstwa J. Flisa, K. Gąsiorka, R. Jakubczaka, W. Kitlera i J. Marcza – w sferze uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego można wygenerować następujące tezy:

- tradycje obronne Polski (wojny, bitwy, powstania) stanowią podstawowy składnik wartości i tożsamości narodowej;
- zaniechanie powszechnej obrony narodowej doprowadziło do bezbronności, a w konsekwencji do rozbiorów. Było to również głównym źródłem klęsk wojskowych powstań z powodu braku kadr dowódczych z wykształcenia wojskowego społeczeństwa;
- powstania narodowe były wielkimi, racjonalnymi dokonaniem patriotycznej części narodu w celu odwrócenia skutków anarchii i odzyskania wolności. Powstania są w polskiej historii i tradycji najtragiczniejszym i najbardziej wzniosłym elementem tożsamości narodowej;
- współczesna Polska powinna wykorzystywać doświadczenia potęgi Polski klasycznej, której bezpieczeństwo opierało się na dobrze zorganizowanej powszechnej obronie narodowej;
- podstawę tworzenia skutecznego i trwałego bezpieczeństwa narodowego powinny stanowić własne zdolności obronne, a nie opieranie się tylko na sojuszach czy gwarancjach innych państw.
- powszechna służba wojskowa i kultura to najważniejsze czynniki narodo- i państwowotwórcze;
- zawczasu przygotowana zdolność do prowadzenia działań nieregularnych stanowiła i stanowi dla Polski podstawową i skuteczną formę walki zbrojnej;
- tradycyjne pospolite ruszenie, którego współczesną formą jest obrona terytorialna,

¹⁵⁴ W. Jakubczak, *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit. ss. 291 – 337.

¹⁵⁵ Art. 51 *Karty Narodów Zjednoczonych*, San Francisco dnia 26.06.1945 r.

to właściwa forma powszechnej organizacji wojskowej, która razem z wojskami operacyjnymi tworzy siłę obronną Polski¹⁵⁶.

W uzupełnieniu wiedzy na okoliczność oporu społeczeństwa wobec agresji, co jest zawarte w konwencjach, protokołach i traktatach międzynarodowych, można przyjąć, że to są uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego wynikające z międzynarodowego prawa na okoliczność wojny (konfliktu zbrojnego).

Wtedy należy brać pod uwagę kwestie z tego prawa przywołane poniżej.

Zgodnie z art. 1 *Regulaminu Haskiego* (1907 r.) ustawy, prawa i obowiązki wojenne mają zastosowanie nie tylko do armii, lecz również do pospolitego ruszenia i oddziałów ochotniczych, o ile odpowiadają one warunkom określonym w Regulaminie, tj.:

- mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych,
- noszą stałą i dającą się rozpoznać z daleka odznakę wyróżniającą,
- jawnie noszą broń,
- przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojennych¹⁵⁷.

Art. 2 *Regulaminu* określa, że ludność terytorium niezajętego (nieokupowanego), która przy zbliżaniu się nieprzyjaciela dobrowolnie chwyta za broń, aby walczyć z wkraczającymi wojskami i nie miała czasu zorganizować się zgodnie z art. 1, będzie uważana za Stronę wojującą, jeżeli jawnie nosi broń i zachowuje prawa i zwyczaje wojenne¹⁵⁸.

Art. 1 *Konwencji genewskiej z 1929 r. w sprawie traktowania jeńców wojennych*, postanowiono, że wykluczała ona przyznanie statusu jeńca wojennego ujętym partyzantom i członkom zbrojnego ruchu oporu.

Art. 4 A. *III Konwencji Genewskiej z 1949 r.* stanowi z kolei, że jeńcami wojennymi w rozumieniu Konwencji są osoby, które znalazły się we władzy nieprzyjaciela, a należą do jednej z następujących kategorii:

- członkowie sił zbrojnych Strony w konflikcie, jak również członkowie milicji i oddziałów ochotniczych, stanowiących część tych sił zbrojnych;

¹⁵⁶W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP ...*, op. cit. s.116-120; R. Jakubczak, J. Flis, red., *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit., s.74; R. Jakubczak, A. Skrabacz, Gąsiorek red., *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku. Podręcznik przysposobienia obronnego dla studentek i studentów*, Warszawa 2008, s. 49.

¹⁵⁷Dz.U. 1927 nr 21 poz. 161, *Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej*. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19270210161/O/D19270161.pdf>, dostęp: 8.10.2019 r.

¹⁵⁸Ibidem.

- członkowie innych milicji i innych oddziałów ochotniczych, włączając w to członków zorganizowanych ruchów oporu, należących do jednej ze Stron w konflikcie i działających poza granicami lub w granicach swego własnego terytorium, nawet jeżeli to terytorium jest okupowane, pod warunkiem, że te milicje lub oddziały ochotnicze, włączając w to zorganizowane ruchy oporu, odpowiadają następującym warunkom: mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych, noszą stały i dający się z daleka rozpoznać znak rozpoznawczy, jawnie noszą broń, przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojny;
- członkowie regularnych sił zbrojnych, którzy podają się za podlegających rządowi lub władzy nieuznanej przez Mocarstwo zatrzymujące;
- ludność terytorium nieokupowanego, która przy zbliżaniu się nieprzyjaciela chwytła spontanicznie za broń, aby stawić opór wojskom inwazyjnym, a nie miała czasu zorganizować się w regularne siły zbrojne, jeżeli jawnie nosi broń i przestrzega praw i zwyczajów wojennych¹⁵⁹.

Protokół dodatkowy I z 1977 r. do Konwencji Genewskich z 1949 r. dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (art. 43) i określa, że:

- siły zbrojne Strony konfliktu składają się z wszystkich uzbrojonych i zorganizowanych sił, grup i oddziałów, które podlegają dowództwu odpowiedzialnemu przed tą Stroną za postępowanie jego podwładnych, choćby ta Strona była reprezentowana przez rząd lub władzę nieuznaną przez Stronę przeciwną. Takie siły zbrojne powinny podlegać systemowi wewnętrznej dyscypliny, który by zapewniał między innymi poszanowanie przepisów prawa międzynarodowego mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych;
- członkowie sił zbrojnych Strony konfliktu są kombatanami, to jest mają prawo bezpośredniego uczestniczenia w działaniach zbrojnych;
- strona konfliktu, która wciela do swych sił zbrojnych organizację paramilitarną lub uzbrojoną służbę porządku publicznego, powinna powiadomić o tym inne Strony konfliktu¹⁶⁰.

¹⁵⁹*Konwencja genewska o traktowaniu jeńców wojennych z dnia 12 sierpnia 1949 r.*
<http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/inne/1949-3.html>, dostęp: 11.11.2019 r.

¹⁶⁰*Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II).* Genewa 1977.06.08.<https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik->

Protokół dodatkowy I z 1977 r. do Konwencji Genewskich z 1949 r. dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (art. 44 – Kombatanci i jeńcy wojenni) wskazuje, że każdy kombatant (w rozumieniu artykułu 43), który znajdzie się we władzy strony przeciwnej, staje się jeńcem wojennym. A w art. 67 powyższej *Konwencji* określono, że członkowie sił zbrojnych i formacje wojskowe przydzielone do organizacji Obrony Cywilnej podlegają poszanowaniu i ochronie, pod warunkiem, że:

- personel i formacje wojskowe są na stałe przydzielone do wypełniania zadań obrony cywilnej,
- personel ten nie wykonuje innych zadań niż zadania obrony cywilnej,
- personel taki odróżnia się wyraźnie od innych członków sił zbrojnych, nosząc w sposób widoczny międzynarodowy znak rozpoznawczy obrony cywilnej,
- personel taki nie bierze bezpośrednio udziału w działaniach zbrojnych, nie prowadzi działań szkodliwych dla strony przeciwnej, ani też nie jest wykorzystywany, poza swymi zadaniami obrony cywilnej do takich działań,
- personel i formacje wyposaża się jedynie w lekką broń osobistą dla utrzymania porządku i obrony własnej,
- personel i formacje spełniają jedynie zadania obrony cywilnej wyłącznie na swoim terytorium¹⁶¹.

Powyższe kwestie odnoszące się do międzynarodowego prawa wojennego wskazują,

że za organizacją zbrojnego ruchu oporu w oparciu o Obronę Terytorialną (gwardię krajową) przemawiają następujące argumenty:

- oddziały te są zorganizowane, posiadają upoważnienie władz państwowych i wojskowych do prowadzenia działań zbrojnych;
- tworząc oddziały militarne na bazie Wojsk Obrony Terytorialnej nie trzeba od podstaw organizować struktur zbrojnego ruchu oporu, co w warunkach częściowej utraty terytorium ma ogromne znaczenie;
- z operacyjnego punktu widzenia OT przywiązana jest do swojego terytorium, łącznie z pozostaniem tam w czasie okupacji. Ma to także znaczenie psychologiczne: uczestnik zbrojnego ruchu oporu broni swojej ojcowizny;

ustaw/protokoly-dodatkowe-do-konwencji-gengewskich-z-12-sierpnia-1949-r-16794697,

dostęp: 11.11.2019 r.

¹⁶¹ Ibidem.

- struktury OT mają możliwości pozyskiwania obywateli do działalności w zbrojnym ruchu oporu poprzez WKU i WSZW, które powinny być organami obrony terytorialnej w czasie działań zbrojnych, a po ewentualnej klęsce powinny stanowić struktury zorganizowanego zbrojnego ruchu oporu¹⁶².

Powyższe kwestie już były rozważane przed II wojną światową i jak można sądzić nie wszystkie z nich mają zastosowanie w obronie narodowej współczesnego państwa polskiego, chociaż świadomość wyzwań na rzecz bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej istnieje, bo jest zawarta w wielu dokumentach strategicznych powyżej zaprezentowanych. Wówczas przyjmowano m.in., że *państwa, znające powszechną powinność wojskową, ustalają zawczasu organizację wojskową całej ludności, zdolnej do służby, aby zapewnić jej korzyści prawa wojennego. (...) Gdy ludność w chwili wielkiego niebezpieczeństwa chwytą za broń z własnego popędu lub na wezwanie rządu, może już nie być czasu na to, aby przeprowadzić organizację wojskową, zaopatrzyć mianowicie wielkie masy walczących w odpowiednie odznaki i poddać pod komendę ludzi odpowiedzialnych*¹⁶³.

Zdaniem autora należałoby skorzystać z przywołanych badawczo stanowisk, które pomimo szeregu uzasadnień są nadal niedostatecznie uwzględniane bądź wręcz ignorowane.

2.4. Polityka bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej

J. Zubek przyjmuje, że *polityka bezpieczeństwa państwa to element polityki państwa w zakresie praktycznej działalności władzy wykonawczej w sferze tworzenia i wykorzystania potencjału obronnego dla realizacji celów i zadań wynikających z założeń polityki bezpieczeństwa*¹⁶⁴. Natomiast w *Słowniku akademickim* (z 2002 roku) zawarto stwierdzenie, iż jest to *element polityki państwa dotyczący przedsięwzięć związanych z tworzeniem i wykorzystaniem potencjału obronnego w celu zapobiegania i przeciwdziałania różnego rodzaju zagrożeniom*¹⁶⁵. W wznowieniu wydania tego słownika (2008 rok) odnaleźć można taki zapis, iż polityka bezpieczeństwa państwa (ang. *security policy of the state*) to element polityki państwa w zakresie praktycznej

¹⁶²Por. M. Gąska, *Zbrojny ruch oporu i Obrona Terytorialna w prawie międzynarodowym i wewnętrznym RP*, Wyższa Szkoła Ekonomii Innowacji w Lublinie – referat i prezentacja na forum Sali kolumnowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w trakcie konferencji naukowej nt. *Obrony Terytorialnej* organizowanej w dniu 5.05.2016 roku przez wicepremiera, ministra Nurki i Szkolnictwa Wyższego - Jarosława Gowina.

¹⁶³Z. Cybichowski, *Międzynarodowe prawo wojenne*, Lwów 1914, s. 33-34.

¹⁶⁴J. Zubek, *Doktryny bezpieczeństwa*, Warszawa 1992, s. 11.

¹⁶⁵*Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 98.

działalności władzy wykonawczej w sferze tworzenia i wykorzystania potencjału obronnego dla realizacji celów i zadań wynikających z założeń polityki bezpieczeństwa¹⁶⁶.

Powyższe odniesienia dotyczą państwa (polityki państwa), gdzie J. Zubek sytuuje politykę bezpieczeństwa w ramach polityki państwa z akcentem na czynnik obronny, co jest zawarte również w wydaniach słownikowych ówczesnie funkcjonującej Akademii Obrony Narodowej.

Natomiast definicja polityki bezpieczeństwa autorstwa W. Kitlera odnosi się do szerszego postrzegania bezpieczeństwa, stąd jej treść jest następująca: polityka bezpieczeństwa narodowego to ta część polityki państwa¹⁶⁷, która obejmuje działalność organów władzy państwowej na arenie wewnętrznej państwa i w sferze międzynarodowej, polegającą na wytyczaniu celów i interesów narodowych w zakresie bezpieczeństwa i zapewnieniu ich realizacji przy użyciu różnorodnych środków i narzędzi będących w ich dyspozycji¹⁶⁸.

R. Zięba przyjmuje, że polityka bezpieczeństwa narodowego stanowi celowa i zorganizowana działalność kompetentnych organów państwa, zmierzająca do stałego zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, a także współdziałania państwa w tworzeniu bezpieczeństwa międzynarodowego¹⁶⁹. Stąd też organy państwa w ramach polityki bezpieczeństwa narodowego ustalają cele i zadania polityki bezpieczeństwa, z której wynika strategia bezpieczeństwa narodowego odnosząca się do działalności wewnętrznej i międzynarodowej państwa. Ustalając cele i zadania polityki bezpieczeństwa, należy kierować się postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, gdzie stwierdza się (art. 5), że *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwa obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.*

¹⁶⁶ Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 2008, wersja elektroniczna, s. 101.

¹⁶⁷ Por. W. Kitler: „Polityka państwa to polityka zorganizowanej terytorialnie wspólnoty ludzi, która nie mogąc podejmować decyzji władczych *in pleno* posiada wyspecjalizowany aparat władzy, który zmierza do osiągnięcia wytyczonych celów za pomocą odpowiednio dobranych środków: dyplomatycznych; ekonomicznych; militarnych (wojskowych); specjalnych; normatywnych; kulturowych; ideologicznych; naukowo-technicznych; wewnętrznych i innych, stosując narzędzia o charakterze materialno-energetycznym (np.: siły zbrojne, policja, służby specjalne, gospodarka; budżet) i niematerialnym (np.: normy prawne; strategie, doktryny, ideologia)”. *Bezpieczeństwo narodowe...*, op. cit., s. 34.

¹⁶⁸ Ibidem, s. 36

¹⁶⁹ R. Zięba, *Leksykon pokoju*, Warszawa 1987, s. 156.

J. Marczak i K. Gąsiorek definiują cele polityki bezpieczeństwa narodowego Polski jako:

- ochrona niepodległości i niezawisłości Rzeczypospolitej oraz utrzymanie nienaruszalności granic i integralności terytorialnej państwa;
- ochrona demokratycznego porządku ustrojowego, bezpieczeństwa obywateli oraz praw człowieka i podstawowych wolności wszystkich osób znajdujących się pod jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej;
- ochrona dziedzictwa narodowego, w tym substancji materialnej i duchowej wytworzonej przez pokolenia, których spadkobiercą jest dzisiejsze społeczeństwo Rzeczypospolitej;
- zapewnienie warunków cywilizacyjnego i gospodarczego rozwoju Polski, dobrobytu jej obywateli, pomyślnych perspektyw rozwojowych, które są podstawą społecznej stabilności i pozycji międzynarodowej państwa;
- ochrona środowiska naturalnego jako dobra narodowego, będącego warunkiem zrównoważonego rozwoju i ludzkiego bezpieczeństwa;
- wnoszenie wkładu w umacnianie pokoju, stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego¹⁷⁰.

Przy takim stanowieniu zadania polityki bezpieczeństwa narodowego mają następującą treść:

- zapewnić skuteczną ochronę i obronę interesów narodowych przed zagrożeniami zewnętrznymi, samodzielnie bądź w ramach obrony wspólnej NATO;
- osiągnąć wzrost siły narodowej odpowiadający zakładanej pozycji Polski w Europie i świecie wzorem nowoczesnych i bogatych państw Europy Zachodniej;
- osiągnąć trwałą, wiarygodną i korzystną dla interesów narodowych Polski pozycję w strukturach NATO i UE;
- inicjować dwustronne i międzynarodowe działania tworzące i utrzymujące bezpieczeństwo międzynarodowe i współuczestniczyć w nich¹⁷¹.

¹⁷⁰J. Marczak, K. Gąsiorek, *6. Założenia polityki i strategii bezpieczeństwa narodowego* [w:] R. Jakubczak, J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit., s. 244.

¹⁷¹ Ibidem, s. 245-246.

Według tych samych autorów wyzwaniem stojącymi przed polityką bezpieczeństwa narodowego są:

- uniknięcie powtórzenia błędów polityki bezpieczeństwa z przeszłości, a zwłaszcza sprzed 1939 r.;
- zapewnienie skutecznej ochrony i obrony interesów narodowych Polski, samodzielnie i w ramach NATO;
- likwidacja skutków opóźnień cywilizacyjnych w stosunku do Europy Zachodniej oraz umocnienie siły narodowej do poziomu odpowiadającego wymogom kluczowego dla bezpieczeństwa Europy położenia geopolitycznego Polski;
- całkowite wykorzystanie szans na zapewnienie bezpiecznych warunków rozwoju Polski oraz zwielokrotnienie siły obronnej, jaką daje członkostwo w NATO i w UE;
- współuczestniczenie w tworzeniu i utrzymywaniu bezpieczeństwa międzynarodowego w celu uprzedzania zagrożeń zewnętrznych bezpieczeństwa narodowego i zapobiegania im¹⁷².

J. Marczak w ramach polityki bezpieczeństwa narodowego wyróżnia jeszcze uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego, które zawarto w poprzednim podrozdziale.

Polityka bezpieczeństwa narodowego w istotny sposób warunkuje strategię bezpieczeństwa narodowego, która powinna zawierać rozwiązania oparte na wnioskach płynących z wyzwań bezpieczeństwa narodowego.

Przez strategię¹⁷³ bezpieczeństwa narodowego można rozumieć wybór, dokonany na podstawie wiedzy i analizy strategicznej, środków właściwych oraz koniecznych, a będących w dyspozycji państwa do zapewnienia osiągnięcia celów i realizacji zadań określonych przez politykę bezpieczeństwa¹⁷⁴. Istotą tej strategii jest określenie priorytetów, czyli *dokonywanie trudnych wyborów*¹⁷⁵. Natomiast zadaniem – osiągnięcie celów ustalonych przez politykę, przy jak najlepszym wykorzystaniu posiadanych środków¹⁷⁶.

¹⁷² Ibidem, s. 245.

¹⁷³ O strategii w znaczeniu *cywilnym* M. Menkiszak: „od połowy XIX w. rozpoczął się stopniowy proces cywilizacji strategii „M. Menkiszak, *Czy Polska potrzebuje strategii państwowej?* w *Między polityką a strategią: Polska w środowisku międzynarodowym*, R. Kuźniar (red.), Warszawa 1994, s. 32.

¹⁷⁴ J. Marczak, K. Gąsiorek, *6. Założenia polityki ...*, op. cit., s. 246.

¹⁷⁵ *National Security Strategy of the United States*, Washington 1990.

¹⁷⁶ A. Beaufre, *Wstęp do strategii ...*, s. 30.

Przy takiej optyce – jak twierdził francuski strateg Andrea Beaufre – w *strategii nie należy obierać za punkt wyjścia tego co jest możliwe, ale szukać tego, co jest konieczne i starać się to osiągnąć*¹⁷⁷.

Ferdynand Foch, marszałek Francji, Wielkiej Brytanii i Polski przyjmował, że *strategia jest nauką zbudowaną na fundamencie historii*. Stąd zdaniem autora należy wyprowadzić, że doświadczenie, na którym historia jest zbudowana, powinno być źródłem mądrości w budowaniu krajowego bezpieczeństwa narodowego i jego strategii.

2.5. Kierowanie bezpieczeństwem narodowym w Rzeczypospolitej Polskiej

Kierowanie bezpieczeństwem narodowym¹⁷⁸ jest oparte na prawnych podstawach zawierających kompetencje organów władzy i podmiotów bezpieczeństwa narodowego tworzące system (system bezpieczeństwa narodowego), w którym określono relacje między nimi. Podstawowym dokumentem w tym względzie jest *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (z 1997 r.), w której się stwierdza, że (art. 5) *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju*. Stąd można przyjąć, że bezpieczeństwo narodowe urasta do podstawowej zasady konstytucyjnej.

Precyzujące postanowienia na rzecz bezpieczeństwa narodowego zawierają ustawy i rozporządzenia, które są projekcją władzy ustawodawczej sprawowanej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Są one podstawą do działania dla władzy wykonawczej – Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rady Ministrów.

¹⁷⁷ Ibidem, s. 161.

¹⁷⁸ Por. J. Marczak, K. Gąsiorek: „Ze względu na właściwość współczesnych zagrożeń i konieczność angażowania do przeciwdziałania i likwidacji ich skutków, wielu podmiotów – wojskowych i cywilnych, główne wyzwania w budowie systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym to:

- zapewnienie koordynacji działań cywilnych i wojskowych w przeciwdziałaniu zagrożeniom niemilitarnym i militarnym,
- tworzenie systemu monitoringu zagrożeń integrujących cywilne i wojskowe źródła informacji,
- budowa zintegrowanego systemu łączności, obejmującego wszystkie podmioty wykonawcze bezpieczeństwa i organy kierowania na wszystkich poziomach zarządzania państwem,
- zapewnienie sprawnej transformacji systemu kierowania w warunkach gwałtownego narastania zagrożenia państwa,
- wypracowanie jednolitych procedur wojskowego i cywilnego planowania operacyjnego”.

6. *Założenia polityki ...*, op. cit., s. 265.

Obok nich funkcjonuje jeszcze władza sądownicza, tj. sądy i trybunały. Wszystkie trzy formy sprawowania władzy w Rzeczypospolitej Polskiej, stosownie do swoich kompetencji, współuczestniczą w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego – skupiając swoją uwagę na przedsięwzięciach stanowiących ich istotę wypływającą z konstytucyjnej roli w państwie.

2.5.1. Parlament

W tworzeniu podstaw bezpieczeństwa narodowego i kierowania nim Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i Senat Rzeczypospolitej Polskiej stanowią prawo na rzecz tego bezpieczeństwa. A funkcjonując łącznie jako *parlament* mogą dodatkowo podejmować uchwały oraz odgrywają rolę kreacyjną¹⁷⁹, czyli powołują i odwołują konstytucyjnie wskazane centralne organy państwa. Mają również możliwość kontroli wykonawstwa ustaw, a Sejm dodatkowo – dysponuje prawem kontroli rządu i ministrów.

Funkcja kontrolna parlamentu umożliwia wgląd ich przedstawicieli (posłów i senatorów – członków komisji parlamentarnych; np. Komisji Obrony Narodowej, Komisji Spraw Zagranicznych, Komisja ds. Służb Specjalnych) w działalność Ministerstwa Obrony Narodowej i innych ministerstw oraz instytucji centralnych odpowiedzialnych za sprawy bezpieczeństwa narodowego.

Stąd m.in. przedmiotem kompetencji Komisji Obrony Narodowej (Senackiej i Sejmowej) są sprawy *obrony państwa, w kwestii działalności sił zbrojnych, systemu oraz funkcjonowania obrony terytorialnej i obrony cywilnej, wykonywania obowiązków w dziedzinie wzmacniania obronności przez organy państwowe i przedsiębiorstwa, organizacje spółdzielcze i społeczne oraz przez obywateli, a także sprawy przemysłu obronnego. (...) Formą działań kontrolnych parlamentu jest również wyrażanie zgody na ratyfikację umowy międzynarodowej, a także na wprowadzenie stanu wyjątkowego i wojennego lub przedłużenie okresu stanu klęski żywiołowej i stanu wyjątkowego*¹⁸⁰.

2.5.2. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest nie tylko częścią władzy wykonawczej, ale przede wszystkim ważnym, samodzielnym podmiotem państwa, a jego kompetencje określa art. 126 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, którego treść jest następująca:

¹⁷⁹ *Polskie prawo konstytucyjne*, W. Skrzydło, red., Lublin 1998, s. 210.

¹⁸⁰ J. Marczak. K. Gąsiorek, 6.3. *Przywódtwo i kierowanie w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego* [w:] R. Jakubczak. J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit. s.267-268.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej. Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. Prezydent Rzeczypospolitej wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach.

W artykule tym określono funkcje konstytucyjno-ustrojowe Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z których wynikają jego kompetencje w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, obronności i bezpieczeństwa państwa w czasie pokoju i wojny. *Konstytucja* czyni z Prezydenta najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (art. 134 ust. 1.), ale nie czyni z niego *naczelnego dowódcy* kierującym/dowodzącym Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej. Na jej podstawie jest on wprawdzie zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ale kieruje nimi rząd. Zwierzchnictwo to jest sprawowane za pośrednictwem Ministra Obrony Narodowej, któremu przysługują skonkretyzowane uprawnienia rzeczywistego kierowania siłami zbrojnymi, do czego wykorzystuje on wojskowe (sztabowe) struktury dowodzenia – przy pomocy Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (WP) oraz dowódców rodzajów sił zbrojnych.

Zwierzchnictwo Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej określa art. 134 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, który ma następującą treść: *Prezydent mianuje i odwołuje Szefa Sztabu Generalnego i dowódców rodzajów sił zbrojnych. Prezydent mianuje, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych. Prezydent nadaje, na wniosek Ministra Obrony Narodowej, określone w ustawach stopnie wojskowe.*

Prezydent na mocy art. 136 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* – na wniosek Prezesa Rady Ministrów – zarządza powszechną lub częściową mobilizację i użycie sił zbrojnych do obrony.

Z kolei na podstawie *Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*¹⁸¹ (art. 4 a) *stojąc na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa, nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium w szczególności:*

- 1) *zatwierdza, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, strategię bezpieczeństwa narodowego;*

¹⁸¹ Tekst jednolity: Dz.U. 2002 r., nr 21 poz. 205.

2) wydaje, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, w drodze postanowienia, *Polityczno-Strategiczną Dyrektywę Obronną Rzeczypospolitej Polskiej oraz inne dokumenty wykonawcze do strategii bezpieczeństwa narodowego;*

3) zatwierdza, na wniosek Rady Ministrów, *plany krajowych ćwiczeń systemu obronnego i kieruje ich przebiegiem;*

4) postanawia, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, *o wprowadzeniu albo zmianie określonego stanu gotowości obronnej państwa;*

4a) *w razie konieczności obrony państwa postanawia, na wniosek Rady Ministrów, o dniu, w którym rozpoczyna się czas wojny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W tym samym trybie postanawia o dniu, w którym czas wojny kończy się;*

4b) *kieruje obroną państwa, we współdziałaniu z Radą Ministrów, z chwilą mianowania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i przejęcia przez niego dowodzenia;*

5) *może zwracać się do wszystkich organów władzy publicznej, administracji rządowej i samorządowej, przedsiębiorców, kierowników innych jednostek organizacyjnych oraz organizacji społecznych o informacje mające znaczenie dla bezpieczeństwa i obronności państwa;*

6) *inicjuje i patronuje przedsięwzięciom ukierunkowanym na kształtowanie postaw patriotycznych i obronnych w społeczeństwie.*

1a. *Postanowienia, o których mowa w ust. 1 pkt 4a, niezwłocznie ogłasza się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.*

1b. *Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego jest organem pomocniczym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w procesie kierowania obroną państwa.*

2. *Informacje, o których mowa w ust. 1 pkt 5, przekazywane są bezzwłocznie.*

Zgodnie art. 5. Konstytucji – punkt 2 – wskazuje *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, sprawując zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi, w szczególności:*

- *określa, na wniosek Ministra Obrony Narodowej, główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych oraz ich przygotowań do obrony państwa;*
- *wskazuje, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, osobę przewidzianą do mianowania na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych;*
- *może uczestniczyć w odprawach kierowniczej kadry Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych;*

- zatwierdza, na wniosek Ministra Obrony Narodowej, w drodze postanowienia: narodowe plany użycia Sił Zbrojnych do obrony państwa oraz organizację i zasady funkcjonowania wojennego systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi.

Ponadto Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej określa, na wniosek Ministra Obrony Narodowej, główne kierunki rozwoju sił zbrojnych oraz ich przygotowań do obrony państwa, a także uczestniczy w odprawach kierowniczej kadry Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych i może je zwoływać.

Na podstawie znowelizowanej *Ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*:

- Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wykonuje zadania w zakresie bezpieczeństwa i obronności przy pomocy Biura Bezpieczeństwa Narodowego;
- do pracowników Biura Bezpieczeństwa Narodowego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Przewidziane w tych przepisach uprawnienia właściwych organów przysługują odpowiednio Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej;
- Biurem Bezpieczeństwa Narodowego kieruje sekretarz stanu wyznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej;
- działalność Biura Bezpieczeństwa Narodowego jest finansowana ze środków budżetowych Kancelarii Prezydenta;
- Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej określa organizację oraz zakres działania Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Art. 5a. *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* wskazuje na przygotowania do realizacji zadań Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, gdzie:

1. *Osoba, o której mowa w art. 5 zwierzchnictwo Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nad Siłami Zbrojnymi pkt 1a, przygotowuje się do realizacji zadań wynikających z kompetencji Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, do czasu mianowania¹⁸² Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych lub wskazania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej innej osoby przewidzianej do mianowania na to stanowisko.*
2. *Przygotowania, o których mowa w ust. 1, obejmują w szczególności udział w strategicznych grach i ćwiczeniach obronnych, planowaniu użycia Sił Zbrojnych do obrony państwa oraz w przygotowywaniu wojennego systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi.*

¹⁸² Obecnie Szef Sztabu Generalnego WP jest wyznaczony na Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych.

2.5.3. Rada Ministrów

Rada Ministrów jest głównym ogniwem władzy wykonawczej, ponieważ prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną, kieruje administracją rządową i sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. W zakresie bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego państwa spełnia szczególnie ważną rolę¹⁸³. Pozostając „na styku kompetencji Prezydenta, Rady Ministrów i odpowiednich ministrów (przede wszystkim Spraw Zagranicznych, Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Administracji)¹⁸⁴, realizuje zadania w myśl zasad polityki państwa wytyczanej przez Radę Ministrów, której powierzono spełnianie w tej dziedzinie ogólnego kierownictwa¹⁸⁵.

Rada Ministrów w ogólności odpowiada m.in. za zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz porządek publiczny, zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego, sprawowanie ogólnego kierownictwa w dziedzinie obronności, oraz określa corocznie liczbę obywateli powoływanych do czynnej służby wojskowej¹⁸⁶.

Na podstawie art. 146 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*:

1. *Rada Ministrów prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej.*
2. *Do Rady Ministrów należą sprawy polityki państwa nie zastrzeżone dla innych organów państwowych i samorządu terytorialnego.*
3. *Rada Ministrów kieruje administracją rządową.*
4. *W zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach Rada Ministrów w szczególności:*
 - 1) *zapewnia wykonanie ustaw,*
 - 2) *wydaje rozporządzenia,*
 - 3) *koordynuje i kontroluje prace organów administracji rządowej,*
 - 4) *chroni interesy Skarbu Państwa,*
 - 5) *uchwala projekt budżetu państwa,*
 - 6) *kieruje wykonaniem budżetu państwa oraz uchwala zamknięcie rachunków państwowych i sprawozdanie z wykonania budżetu,*
 - 7) *zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz porządek publiczny,*

¹⁸³J. Marczak. K. Gąsiorek, 6.3. *Przywództwo i kierowanie ...*, op. cit. s. 260.

¹⁸⁴ *Ibidem*.

¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 260-261.

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 261.

- 8) *zapewnia bezpieczeństwo zewnętrzne państwa,*
- 9) *sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi,*
- 10) *zawiera umowy międzynarodowe wymagające ratyfikacji oraz zatwierdza i wypowiada inne umowy międzynarodowe,*
- 11) *sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie obronności kraju oraz określa corocznie liczbę obywateli powoływanych do czynnej służby wojskowej,*
- 12) *określa organizację i tryb swojej pracy.*

Do zadań szczegółowych Rady Ministrów – na bazie *Ustawy z 21 października 1997 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* – należy (art. 6) w zakresie *zapewniania zewnętrznego bezpieczeństwa państwa i sprawowania ogólnego kierownictwa w dziedzinie obronności kraju:*

- 1) *opracowywanie projektów strategii bezpieczeństwa narodowego;*
- 2) *planowanie i realizacja przygotowań obronnych państwa zapewniających jego funkcjonowanie w razie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa i w czasie wojny, w tym planowanie przedsięwzięć gospodarczo-obronnych oraz zadań wykonywanych na rzecz Sił Zbrojnych i wojsk sojusznicznych;*
- 3) *przygotowywanie systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, w tym obroną państwa, i organów władzy publicznej do funkcjonowania na stanowiskach kierowania;*
- 4) *utrzymywanie stałej gotowości obronnej państwa, wnioskowanie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o jej podwyższenie w razie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa i w czasie wojny oraz o jej obniżanie stosownie do zmniejszania stopnia zagrożenia;*
- 5) *określanie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa państwa, w tym obronności oraz przygotowywanie ich szczególnej ochrony;*
- 6) *przygotowanie na potrzeby obronne państwa i utrzymywanie w stałej gotowości jednolitych systemów obserwacji, pomiarów, analiz, prognozowania i powiadamiania;*
- 7) *przygotowanie systemu stałych dyżurów na czas zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny;*
- 8) *określanie zasad wykorzystania służby zdrowia i infrastruktury technicznej państwa na potrzeby obronne, w tym sposobu zabezpieczania przestrzeni*

powietrznej i wód terytorialnych w razie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa i w czasie wojny;

9) *zapewnianie funkcjonowania systemu szkolenia obronnego w państwie;*

10) *prowadzenie kontroli stanu przygotowań obronnych w państwie*¹⁸⁷.

Ponadto Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, tryb realizacji zadań, o których mowa w ust. 1, w szczególności: o działalności leczniczej na potrzeby obronne państwa oraz właściwość organów w tych sprawach; organizację szkolenia obronnego w państwie, podmioty objęte tym szkoleniem, zadania w zakresie planowania i realizacji szkolenia obronnego oraz właściwość organów w tych sprawach; zakres i sposób prowadzenia przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego kontroli realizacji zadań obronnych wykonywanych przez jednostki organizacyjne i przedsiębiorców¹⁸⁸.

Ponadto:

- warunki i tryb planowania i finansowania zadań wykonywanych w ramach przygotowań obronnych państwa realizowanych przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego, sposób ich nakładania oraz właściwość organów w tych sprawach, w tym ujętych w planowaniu operacyjnym i programach obronnych;
- organizację i tryb przygotowania systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, w tym obroną państwa, oraz warunki funkcjonowania organów władzy publicznej na stanowiskach kierowania;
- stany gotowości obronnej państwa, ich rodzaje, warunki wprowadzania, zadania związane z podwyższaniem gotowości obronnej państwa i tryb ich realizacji, organizację i zadania w zakresie tworzenia systemu stałych dyżurów na potrzeby podwyższania gotowości obronnej państwa oraz właściwość organów w tych sprawach;
- obiekty szczególnie ważne dla bezpieczeństwa i obronności państwa, ich kategorie, a także zadania w zakresie ich szczególnej ochrony oraz właściwość organów w tych sprawach;
- organizację i warunki przygotowania oraz sposób funkcjonowania systemów obserwacji, pomiarów, analiz, prognozowania i powiadamiania o skażeniach na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz właściwość organów w tych sprawach;

¹⁸⁷ Art. 6.1. *Ustawy z 21 października 1997 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.*

¹⁸⁸ Art. 6. ust. 2. *Ustawy z 21 października 1997 r. o powszechnym ...*, op. cit.

- warunki i sposób przygotowania i wykorzystania transportu morskiego, kolejowego, samochodowego, lotniczego, żeglugi śródlądowej oraz infrastruktury drogowej i kolejowej na potrzeby obronne państwa, a także ich ochrony w czasie wojny oraz właściwość organów w tych sprawach;
- warunki i sposób przygotowania i wykorzystania systemów łączności na potrzeby obronne państwa oraz właściwość organów w tych sprawach;
- warunki i sposób przygotowania i wykorzystania podmiotów leczniczych w rozumieniu odrębnych przepisów.

W oparciu o przywołaną *Ustawę* (art. 18 ust. 2) Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, ogólne zasady wykonywania zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony przez ministrów, wojewodów, marszałków województw, starostów i wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast) oraz przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne, a także organizacje społeczne.

2.5.4. Minister Obrony Narodowej

Minister Obrony Narodowej – będąc naczelnym organem administracji państwowej w dziedzinie obronności państwa – kieruje działem administracji rządowej *obrona narodowa* oraz jest organem, za którego pośrednictwem Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje w czasie pokoju zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej.

W zakresie odpowiedzialności Urzędu Ministra Obrony Narodowej znajduje się m.in.:

- kierowanie w czasie pokoju całokształtem działalności sił zbrojnych; przygotowywanie założeń obronnych państwa, w tym propozycji dotyczących rozwoju i struktury sił zbrojnych;
- realizowanie generalnych założeń, decyzji i wytycznych Rady Ministrów w zakresie obrony państwa;
- sprawowanie, w zakresie powierzonym przez Radę Ministrów, ogólnego nadzoru nad realizacją zadań obronnych przez organy administracji państwowej, instytucje państwowe, samorządy, podmioty gospodarcze itp.;
- sprawowanie ogólnego kierownictwa w sprawach wykonywania powszechnego obowiązku obrony; zawieranie umów międzynarodowych, wynikających z decyzji Rady Ministrów, dotyczących udziału polskich kontyngentów wojskowych

w międzynarodowych misjach pokojowych i akcjach humanitarnych oraz ćwiczeń wojskowych prowadzonych wspólnie z innymi państwami lub organizacjami międzynarodowymi;

- Minister Obrony Narodowej kieruje działalnością resortu obrony i Sił Zbrojnych bezpośrednio oraz przy pomocy szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, sekretarza lub sekretarzy oraz podsekretarzy stanu¹⁸⁹.

Kieruje on także działalnością Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych bezpośrednio lub przy pomocy: sekretarzy i podsekretarza stanu, Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej (do czasu osiągnięcia pełnej zdolności do działania przez Wojska Obrony Terytorialnej i Dyrektora Generalnego¹⁹⁰.

Sprawuje również nadzór nad:

- gospodarką finansową;
- realizacją polityki kadrowej i personalnej;
- działalnością kontrolną;
- działalnością obsługi prawnej;
- realizacją polityki obronnej;
- kontaktami międzynarodowymi;
- planowaniem, programowaniem i koordynacją pozamilitarnych przygotowań obronnych;
- realizacją na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zadań inwestycyjnych określonych w programie NSIP;
- działalnością duszpasterstw wojskowych.

Minister Obrony Narodowej wykonuje swoje statutowe zadania przy pomocy Ministerstwa Obrony Narodowej, w którego skład wchodzi Sztab Generalny WP¹⁹¹.

Zaktualizowana *Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej* w Art. 19. wskazuje, że:

1. *Dział obrona narodowa obejmuje, w czasie pokoju, sprawy: 1) obrony Państwa oraz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, zwanych dalej „Siłami Zbrojnymi”, 1a) bezpieczeństwa cyberprzestrzeni w wymiarze militarnym, 2) udziału*

¹⁸⁹ Por. <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/o-ministerstwie>, z dnia 19.07.2019 r. oraz *Ustawa z 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej*.

¹⁹⁰ Ibidem.

¹⁹¹ Ibidem.

Rzeczypospolitej Polskiej w wojskowych przedsięwzięciach organizacji międzynarodowych oraz w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań militarnych, wynikających z umów międzynarodowych, 3) umów offsetowych – chyba że na mocy odrębnych przepisów określone sprawy należą do zakresu zadań i kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej lub innych organów państwowych.

2. Minister właściwy do spraw obrony narodowej wykonuje zadania i kompetencje Ministra Obrony Narodowej określone w art. 134 ust. 2 i 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. poz. 483, z 2001 r. poz. 319, z 2006 r. poz. 1471 oraz z 2009 r. poz. 946).

3. Minister Obrony Narodowej sprawuje nadzór nad działalnością Agencji Mienia Wojskowego.

2.5.5. Wojewoda

Wojewoda jest organem administracji rządowej jako przedstawiciel Rady Ministrów w województwie – *w terenie*. Jest on również zwierzchnikiem administracji zespolonej oraz reprezentantem Skarbu Państwa. W myśl Art.18 ust. 4 *Ustawy z 21 października 1997 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* organizuje on wykonywanie zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony przez urzędy wojewódzkie, podporządkowane i nadzorowane jednostki organizacyjne oraz przedsiębiorców, dla których są organami założycielskimi, a ponadto przez organy samorządu terytorialnego, organizacje społeczne oraz przedsiębiorców niebędących jednostkami organizacyjnymi podporządkowanymi lub nadzorowanymi przez ministrów.

Wojewoda ponosi pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo i posiada w tej dziedzinie szczególne uprawnienia. Zapewnia między innymi współdziałanie wszystkich jednostek organizacyjnych administracji rządowej i samorządowej, działających na obszarze województwa i kieruje ich działalnością w zakresie zapobiegania zagrożeniom życia, zdrowia lub mienia oraz zagrożeniom środowiska, bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ochrony praw obywatelskich, a także zapobiegania klęskom żywiołowym i innym nadzwyczajnym zagrożeniom oraz zwalczania i usuwania ich skutków. W sytuacjach nadzwyczajnych wojewoda może wydawać polecenia obowiązujące wszystkie organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego¹⁹².

¹⁹² J. Marczak. K. Gąsiorek, 6.3. *Przywództwo i kierowanie ...*, op. cit. 263-264.

2.5.6. Organy samorządu terytorialnego

Samorządy terytorialne partycypują w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego i realizują w tej dziedzinie zadania określone ustawami.

Według J. Marcza i K. Gąsiora do samorządu wojewódzkiego należą sprawy dotyczące szeroko rozumianego bezpieczeństwa: promocja i ochrona zdrowia; kultura i ochrona jej dóbr; zagospodarowanie przestrzeni; ochrona środowiska; drogi publiczne i transport; obronność; bezpieczeństwo publiczne.

Marszałek województwa jest kierownikiem urzędu marszałkowskiego i zwierzchnikiem służbowym kierowników wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych. Jako współgospodarz województwa, odpowiada przed sejmikiem województwa za realizację zadań w dziedzinie bezpieczeństwa, o ile nie zostały one zastrzeżone dla organów administracji rządowej i współdziała w tym zakresie z wojewodą. W sprawach niecierpiących zwłoki, związanych z bezpośrednim zagrożeniem interesu publicznego, zagrażających życiu i zdrowiu oraz w wypadkach mogących spowodować znaczne straty materialne marszałek województwa podejmuje niezbędne czynności należące do właściwości zarządu województwa¹⁹³.

Na poziomie powiatu – samorządu powiatowego – rozstrzyga się sprawy ochrony zdrowia, ochrony dóbr kultury, zagospodarowania przestrzennego i nadzoru budowlanego, ochrony środowiska i przyrody, porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, ochrony przeciwpowodziowej i zapobiegania innym nadzwyczajnym zagrożeniom życia, zdrowia oraz środowiska, obronności, współpracy z organizacjami pozarządowymi. Starosta powiatowy ponosi pełną odpowiedzialność za realizację zadań ustawowych w zakresie bezpieczeństwa na administrowanym terenie. Warto zaznaczyć, że szczebel powiatu jest podstawowym i zasadniczym poziomem reagowania kryzysowego¹⁹⁴.

Samorząd gminy – jako najniższy szczebel samorządowy – realizuje zadania publiczne o znaczeniu lokalnym, niezastrzeżone dla innych organów. Zadania te służące zaspokojeniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane jako zadania własne. Należą do nich m.in. ochrona środowiska, drogi gminne oraz organizacje ruchu drogowego, ochrona zdrowia, utrzymanie gminnych obiektów użyteczności publicznej. Organy gminy uprawnione są również do nakładania świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obronności, na podstawie wniosków organów wojskowych.

¹⁹³ Ibidem.

¹⁹⁴ Ibidem.

Wójt (burmistrz, prezydent miasta) jest głównym organizatorem przedsięwzięć w zakresie bezpieczeństwa społeczności lokalnych i odpowiada przed nią za stan bezpieczeństwa na administrowanym terenie. Wójt jest obowiązany do podejmowania koniecznych i niezbędnych działań zaradczych w warunkach zagrożenia, życia, zdrowia, mienia i środowiska¹⁹⁵.

Starostowie i wójtowie (prezydenci miast i burmistrzowie) są również w pełni odpowiedzialni za ochronę ludności podczas wojny, gdyż pełnią funkcję szefów Obrony Cywilnej na im przyporządkowanej administracyjnie części terytorium państwa.

2.6. Struktura systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej

W kontekście systemu bezpieczeństwa narodowego R. Jakubczak przyjmuje, że dla tworzenia funkcjonalnego wymiaru bezpieczeństwa narodowego należy posiadać właściwe organy (instytucje i struktury) oraz procedury tworzące systemem bezpieczeństwa narodowego. W ten sposób bezpieczeństwo narodowe staje się kompleksem przygotowań w ramach struktur administracji państwa obejmujących szereg części, gdzie najważniejsze z nich to kwestie doktrynalne¹⁹⁶ oraz:

- prawne podstawy bezpieczeństwa;
- polityka i strategia bezpieczeństwa narodowego;
- cywilną i wojskową organizację ochrony i obrony narodowej;
- infrastrukturę bezpieczeństwa;
- edukację dla bezpieczeństwa;
- sojusze i współpracę międzynarodową w zakresie bezpieczeństwa¹⁹⁷.

Rozpatrując kwestie systemu, trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że wyodrębnia się go i zespala (organizuje, komponuje) jego elementy oraz określa relacje między nimi, nadając mu celowo uporządkowany i zintegrowany funkcjonowanie charakter na rzecz właściwej realizacji stawianych przed nim zadań¹⁹⁸, na rzecz osiągnięcia założonych celów.

¹⁹⁵ Ibidem.

¹⁹⁶R. Jakubczak, W. Jakubczak, *System bezpieczeństwa narodowego [w:]Bezpieczeństwo państwa a zagrożenia terroryzmem*, t.2, red. K. Jałoszyński. T. Aleksandrowicz, K. Wiciak, Szczytno 2016, s. 29.

¹⁹⁷ J. Marczak, *Współczesne pojęcie i zakres bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, red. R. Jakubczak, J. Marczak, Warszawa 2011, s. 22.

¹⁹⁸R. Jakubczak, W. Jakubczak, *System bezpieczeństwa*, op. cit., s. 30.

Postrzeganie systemu jako zbioru elementów i relacji między nimi jest różnie postrzegane przez różnych autorów (P. Sienkiewicz¹⁹⁹, L. Krzyżanowski²⁰⁰, J. Zieleniewski²⁰¹, J. Haber i J. Vepřek²⁰², R. Kulikowski, A. Rogucki²⁰³) tego pojęcia. Jednak w ogólności jest ono zbliżone, mimo że nieco różne w szczegółach, ponieważ część definiująca²⁰⁴ warunkuje jego postrzeganie jako: spójnej całości²⁰⁵; celowo określonego zbioru²⁰⁶ elementów; zorganizowanej całości²⁰⁷; kompleksu²⁰⁸ elementów; zbioru obiektów; zespołu lub zbioru elementów; złożonego obiektu²⁰⁹; układu²¹⁰ elementów, który charakteryzuje fakt występujących między nimi sprzężeń²¹¹; wzajemnego powiązania (relacji); zespolenia lub powiązania w całość; uporządkowania oraz występowania powiązań (sprzężeń, stosunków) między nimi, wyrażających jakies uporządkowanie²¹².

W oparciu o powyższe R. Jakubczak i W. Jakubczak przyjmują, że *system bezpieczeństwa narodowego, to celowo uporządkowany do potrzeb państwa zbiór elementów (podsystemów kierowania i wykonawczych), połączonych ze sobą relacjami na rzecz całościowego postrzegania i organizowania społeczeństwa do właściwego wykorzystywania potencjału w sferze realizacji funkcji zewnętrznej i wewnętrznej,*

¹⁹⁹ P. Sienkiewicz, *Inżynieria systemów*, Warszawa 1983, s. 27; P. Sienkiewicz, *Analiza systemowa, podstawy i zastosowania*, Warszawa 1994, s. 16.

²⁰⁰ L. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej: paradygmaty – modele – metafory*, Warszawa 1992, s. 188.

²⁰¹ J. Zieleniewski, *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierowania*, Warszawa 1965 s. 41.

²⁰² J. Habr, J. Vepřek, *Systemowa analiza i synteza*, Warszawa 1976, s. 32.

²⁰³ A. Rogucki, *Analiza systemów w planowaniu obrony. Aspekty ekonomiczno-polityczne*, Warszawa 1964, s. 41.

²⁰⁴ Zwana *definiens* - i warunkująca całość pojęcia.

²⁰⁵ Por. Z. J. Pietraś: „system oglądany od wewnątrz jest zespołem zintegrowanych elementów a oglądany z zewnątrz stanowi spójną całość, zdolną do utrzymywania równowagi ze środowiskiem”, *Decydowanie polityczne*, Warszawa-Kraków 1998, s. 57.

²⁰⁶ Kojarzone jest to – niewłaściwie (nawiasem mówiąc) z określeniem *elementy zbioru*.

²⁰⁷ Całość – *wszystkie części czegoś wzięte razem*. Por. „Słownik języka polskiego PWN”. <http://sjp.pwn.pl/szukaj/ca%C5%82o%C5%9B%C4%87.html>, dostęp: 15.07.2019 r.

²⁰⁸ Kompleks - *zespół wielu przedmiotów lub zjawisk uzupełniających się wzajemnie, tworzących pewną całość*, „Słownik języka polskiego PWN”, ibidem.

²⁰⁹ Obiekt – «przedmiot, który można zobaczyć lub dotknąć», «rzecz abstrakcyjna, np. cecha lub pojęcie», «coś, czego dotyczą czyjeś działania, zainteresowania lub uczucia», „Słownik języka polskiego PWN”, op. cit. Według W. Kitlera: *wyodrębniony fragment rzeczywistości*.

²¹⁰ Układ – *całość składająca się z powiązanych wzajemnie elementów*, „Słownik języka polskiego PWN”, ibidem.

²¹¹ Sprzężenie – *wzajemne oddziaływanie między dwoma układami*, „Słownik języka polskiego PWN”, ibidem. Według W. Kitlera: *relacja, związek między elementami*.

²¹² W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, AON, Warszawa 2011, s. 370.

tworzony na okoliczność faktycznych i potencjalnych wyzwań oraz zagrożeń jego egzystencji i rozwoju²¹³.

Według Z. Nowakowskiego, H. Szafrana i R. Szafrana, system bezpieczeństwa narodowego to *ogół celów zabezpieczenia interesów narodowych i powiązanych ze sobą organów administracji publicznej oraz organizacji państwowych, społecznych i innych, wraz z ich siłami i środkami, a także stowarzyszeń obywateli, uczestniczących w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego zgodnie z Konstytucją oraz z założeniami koncepcyjnymi (strategiami) i normami prawnymi, regulującymi relacje w sferze zapewnienia bezpieczeństwa*²¹⁴.

Z kolei W. Kitler przyjmuje, że jest on *celowo uporządkowanym zbiorem różnych (odmiennych) elementów, powiązanych ze sobą, stanowiących określoną całość*²¹⁵ (...) wyodrębniony ze struktury państwowej, wewnątrznie skoordynowany zbiór elementów organizacyjnych, ukierunkowany na ochronę bytu i rozwoju narodowego, a także przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom godzącym w wartości, cele i interesy narodowe²¹⁶.

Przytacza on też bardziej rozbudowaną definicję tego systemu przyjmując, że jest on: *celowo wyodrębnionym z systemu państwowego, kolektywnym zbiorem organów władzy i administracji publicznej, innych organów państwowych, sił zbrojnych, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych i obywateli wykonujących działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, wewnątrznie skoordynowanych i wzajemnie powiązanych ze sobą za pomocą relacji porządkujących, ze względu na realizowaną misję, którą jest obrona i ochrona państwa jako instytucji politycznej, terytorialnej i społecznej, a także zapewnienie wolnych od zakłóceń warunków bytu i rozwoju jednostek i całego społeczeństwa oraz ochrona życia i zdrowia ludzi, ich dóbr (materialnych i niematerialnych) i środowiska naturalnego we wszystkich stanach funkcjonowania państwa (w czasie normalnym, w tym w czasie kryzysu oraz stanach nadzwyczajnych)*²¹⁷.

²¹³ R. Jakubczak, W. Jakubczak, *System bezpieczeństwa*, op. cit., s. 31.

²¹⁴ Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, *Bezpieczeństwo W XXI wieku. Strategie bezpieczeństwa narodowego Polski i wybranych państw*, Rzeszów 2009, s. 86.

²¹⁵ W. Kitler, *System bezpieczeństwa narodowego RP. Podstawowe kategorie...* op. cit. s. 371.

²¹⁶ W. Kitler, *Organizacja bezpieczeństwa narodowego RP - zasadnicze wnioski z diagnozy obecnego stanu rzeczy* [w:] *System bezpieczeństwa narodowego RP. Wybrane problemy*, red. W. Kitler, K. Drabik, I. Szostek, Warszawa 2014, s.16.

²¹⁷ W. Kitler, *Wstęp* [w:] W. Kitler, K. Drabik, I. Szostek (red.), *System bezpieczeństwa ...*, op. cit.,s.11.

W. Kitler na bazie tak rozbudowanej definicji systemu bezpieczeństwa narodowego wyróżnia jego elementy – charakteryzując je przy tym następująco:

- obronny (obrony państwa), powołany dla przeciwstawienia się wszelkim zagrożeniom żywotnych interesów narodowych, a w gruncie rzeczy i w konsekwencji do przeciwstawienia się zagrożeniom militarnym, z których każde, siłą rzeczy, jest zagrożeniem interesów żywotnych, a pierwiej wartości (dóbr) i realizowanych celów narodowych;
- ochrony granicy państwowej, mający na celu niedopuszczenie do nielegalnego jej przekraczania i przewożenia towarów (bez względu na ich jakość, rodzaj i przeznaczenie) bez zezwolenia, a także zapobieganie przenikaniu przez granicę chorób zakaźnych lub materiałów niebezpiecznych;
- ochrony ludności, mający na celu ochronę (ocalanie) ludności cywilnej przed niebezpieczeństwami spowodowanymi działaniem sił natury i/lub działalnością człowieka, przewycięzanie ich następstw, a także zapewnienie warunków koniecznych do przetrwania (z formalnego punktu widzenia system ochrony ludności w Polsce nadal nie został usankcjonowany prawnie);
- zarządzania kryzysowego, tworzony dla zapobiegania sytuacjom kryzysowym, przygotowania do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowania w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, usuwania ich skutków oraz odtwarzania zasobów i infrastruktury krytycznej (ustawowe regulacje wzbudzają wiele kontrowersji w zakresie rozumienia zarządzania kryzysowego);
- ratownictwa, m.in. Krajowy Systemem Ratowniczo-Gaśniczy, Państwowe Ratownictwo Medyczne;
- ochrony państwa i jego porządku konstytucyjnego (zwany krócej – systemem ochrony państwa), którego celem jest rozpoznawanie, zapobieganie, wykrywanie i przeciwdziałanie zagrożeniom godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niezależność i ciągłość państwa (dotyczy to głównie aktów szpiegostwa, terroryzmu, naruszania tajemnicy państwowej, przestępstw przeciwko państwu i jego porządkowi konstytucyjnemu);
- ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, przeznaczony do zapewnienia ochrony życia, zdrowia, mienia i innych wartości przed bezprawnymi działaniami

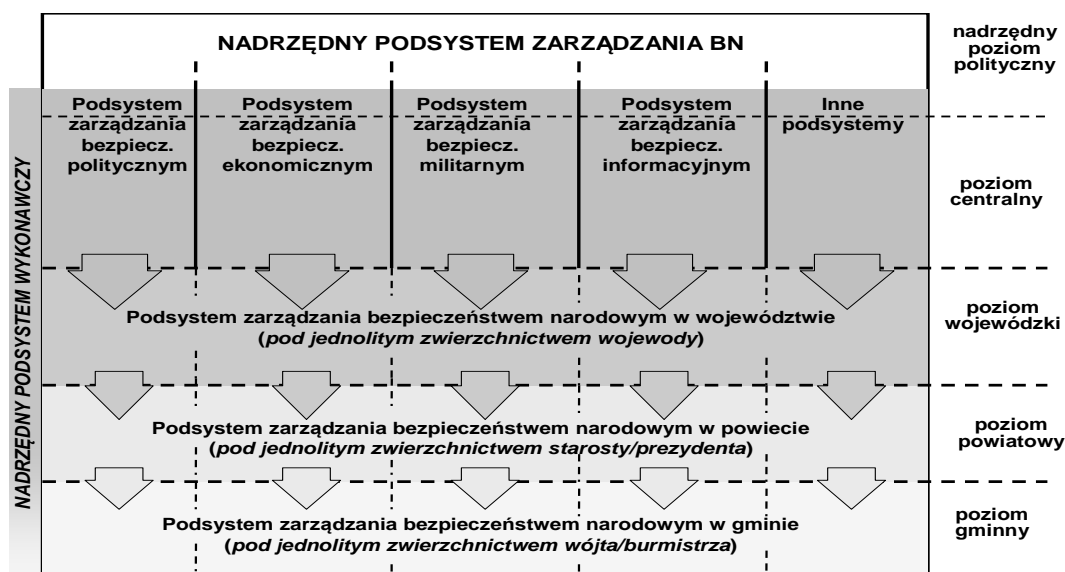
oraz ochrony zasad współżycia społecznego i stosunków regulowanych normami prawnymi i zwyczajami;

- ochrony informacji niejawnych, służący podejmowaniu działań na rzecz ochrony informacji, których nieuprawnione ujawnienie spowodowałoby lub mogłoby spowodować szkody dla Rzeczypospolitej Polskiej albo byłoby z punktu widzenia jej interesów niekorzystne;
- ochrony danych osobowych, realizujący regulacje prawne dotyczące tworzenia i posługiwania się zbiorami danych osobowych, a także pojedynczymi danymi, mające na celu administracyjnoprawną ochronę prawa do prywatności;
- ochrony przeciwpożarowej, polegający na realizacji przedsięwzięć mających na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska przed pożarem, klęską żywiołową lub innym miejscowym zagrożeniem poprzez zapobieganie powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia, zapewnienie sił i środków do zwalczania tych zagrożeń oraz prowadzenie działań ratowniczych;
- ochrony przeciwpowodziowej oraz przeciwdziałania skutkom suszy na obszarze państwa, obejmujący: zachowanie i tworzenie systemów retencji wód, budowę i rozbudowę zbiorników retencyjnych, suchych zbiorników przeciwpowodziowych oraz polderów przeciwpowodziowych; racjonalne retencionowanie wód oraz użytkowanie budowli przeciwpowodziowych, a także sterowanie przepływami wód; funkcjonowanie systemu ostrzegania przed niebezpiecznymi zjawiskami zachodzącymi w atmosferze oraz hydrosferze; kształtowanie zagospodarowania przestrzennego dolin rzecznych lub terenów zalewowych, budowanie oraz utrzymywanie wałów przeciwpowodziowych, a także kanałów ulgi;
- inne (np. osłony hydrologiczno-meteorologicznej, monitoringu środowiska, ochrony infrastruktury krytycznej, walki z terroryzmem, ochrony zabytków, ochrony rodziny)²¹⁸.

Strukturę funkcjonalną systemu zaprezentowano na Ryc. 5. Widać tam jego postać wieloszczeblową (nadrzędną, centralną, wojewódzką, powiatową i gminną) w ujęciu *kolumnowym*, gdzie każdej z nich przyporządkowano sferę funkcjonalną działalności państwa realizowaną przez ministerstwo, instytucję centralną.

²¹⁸ Op. cit., s. 19-21.

Ryc. 5. Struktura systemu bezpieczeństwa narodowego



Źródło: W. Kitler (red.), *Minister Obrony Narodowej i Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w systemie kierowania bezpieczeństwem narodowym Rzeczypospolitej Polskiej. Wybrane problemy*, AON, Warszawa 2013, s. 39.

W *Białej księdze bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* przyjęto, że system bezpieczeństwa narodowego (bezpieczeństwa państwa), to całość sił (podmiotów), środków i zasobów przeznaczonych przez państwo do realizacji zadań w dziedzinie bezpieczeństwa, odpowiednio do tych zadań zorganizowana (w podsystemy i ogniwa), utrzymywana i przygotowywana. Składa się z podsystemu (systemu) kierowania i szeregu podsystemów (systemów) wykonawczych, w tym podsystemów operacyjnych (obronny i ochronne) i podsystemów wsparcia (społeczne i gospodarcze).

Podsystem kierowania bezpieczeństwem narodowym (bezpieczeństwem państwa) to część systemu bezpieczeństwa narodowego przeznaczona do kierowania jego funkcjonowaniem, obejmująca organy władzy publicznej i kierowników jednostek organizacyjnych, które wykonują zadania związane z bezpieczeństwem narodowym (w tym organy dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej), wraz z organami doradczymi i aparatem administracyjnym (sztabowym) oraz procedurami funkcjonowania i infrastrukturą (stanowiska i centra kierowania oraz zarządzania, system łączności).

Podsystemy (w tym ogniwa) wykonawcze systemu bezpieczeństwa narodowego (bezpieczeństwa państwa) – siły i środki przewidziane do realizacji ustawowo

określonych zadań w dziedzinie bezpieczeństwa pozostające w dyspozycji organów kierowania bezpieczeństwem. Można wśród nich wyróżnić:

- podsystemy operacyjne: podsystem obronny (obronności państwa, obrony narodowej, bezpieczeństwa militarnego); podsystemy ochronne państwa i ludności (bezpieczeństwa cywilnego, pozamilitarnego);
- podsystemy wsparcia: społeczne i gospodarcze²¹⁹.

Dla porównania w ówczesnej *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 2014 r. zawarto następujące zapisy:

15. *System bezpieczeństwa narodowego obejmuje siły, środki i zasoby przeznaczone przez państwo do realizacji zadań w tym obszarze, odpowiednio zorganizowane, utrzymywane i przygotowywane. Składa się on z podsystemu kierowania i podsystemów wykonawczych, w tym podsystemów operacyjnych (obronny i ochronne) oraz podsystemów wsparcia (społeczne i gospodarcze).*

16. *Podsystem kierowania jest kluczowym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego. Tworzą go organy władzy publicznej i kierownicy jednostek organizacyjnych, wykonujący zadania związane z bezpieczeństwem narodowym, wraz z organami doradczymi i aparatem administracyjnym oraz procedurami funkcjonowania i stosowną infrastrukturą. Jego fundamentem są trwale zasady ustrojowe. Szczególna rola w kierowaniu bezpieczeństwem narodowym przypada parlamentowi, prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i radzie ministrów. Istotnym elementem podsystemu kierowania bezpieczeństwem narodowym jest zarządzanie kryzysowe.*

17. *Podsystemy wykonawcze to siły i środki przewidziane do realizacji zadań w obszarze bezpieczeństwa narodowego, pozostające w dyspozycji organów kierowania bezpieczeństwem. Dzielą się one na podsystemy: operacyjne (obronny i ochronne) oraz wsparcia (społeczne i gospodarcze). Podsystemy operacyjne przeznaczone są do wykorzystywania szans, podejmowania wyzwań, redukcji ryzyka i przeciwdziałania zagrożeniom o charakterze polityczno-militarnym i pozamilitarnym. Podsystemy społeczne i gospodarcze zasilają je odpowiednimi zdolnościami i zasobami²²⁰.*

Istotą systemu bezpieczeństwa narodowego jest cywilny i wojskowy wymiar zorganizowania społeczeństwa na rzecz ochrony i obrony narodowej, stanowiącej istotną część tegoż bezpieczeństwa, gdzie skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów wykonawczych jest podporządkowany celowemu oddziaływaniu instytucji kierowania

²¹⁹ *Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013, s. 249-250.

²²⁰ *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, s. 13.

w ramach właściwych procedur prawno-organizacyjnych. W systemie tym *siły zbrojne są najważniejszym, niezastępowalnym i decydującym*²²¹ *o skuteczności bezpieczeństwa narodowego narzędziem (instrumentem) polityki i strategii bezpieczeństwa, Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej pozostają kluczowym instrumentem przeznaczonym do realizacji polskiej polityki bezpieczeństwa*²²², ponieważ na mocy postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic*²²³.

Jeśli nawet największe dokonania cywilizacyjne, gospodarcze i kulturowe nie będą dostatecznie chronione i bronione przy pomocy sił zbrojnych to wszystkie one zostaną pochłonięte przez sąsiadów lub instytucje międzynarodowe w sposób powolny i podstępny lub gwałtowny – agresją militarną, która jest ostatecznym i z reguły decydującym (choć brutalnym, to jakże często stosowanym) argumentem siły (nacisku) w stosunkach międzynarodowych, bo zazwyczaj skutecznym.

W ramach systemu bezpieczeństwa narodowego realizowane są przez odpowiednie organy administracji (organy ustawodawcze, wykonawcze i sądowe) jego podstawowe funkcje, których treść, jak przyjmują Z. Nowakowski, H. Szafran i R. Szafran, może być następująca:

- wykrywanie i prognozowanie zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych żywotnych interesów podmiotów bezpieczeństwa;
- ciągle wykorzystywanie kompleksu środków uprzedzenia i neutralizacji tych zagrożeń (niebezpieczeństw);
- utworzenie i utrzymanie w gotowości sił i środków bezpieczeństwa;
- zarządzanie siłami i środkami bezpieczeństwa w warunkach normalnych i w sytuacjach nadzwyczajnych;
- opracowanie i produkcję środków bezpieczeństwa odpowiadających nowoczesnym wymaganiom i zaopatrzenie w nie organów i sił bezpieczeństwa;
- użycie systemu środków w celu przywrócenia normalnego funkcjonowania podmiotów i infrastruktury bezpieczeństwa w regionach poszkodowanych w rezultacie powstania sytuacji nadzwyczajnych;

²²¹ Podobnie jak od zarania dziejów, tak i współcześnie siły zbrojne określa się mianem: *ultima ratio regum* – *ostateczny decydujący argument królów* (w obecnym rozumieniu - państw).

²²² *Biała księga bezpieczeństwa ...*, op. cit., s. 43.

²²³ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1997 r., art. 26, p.1.

- udział w przedsięwzięciach utrzymania bezpieczeństwa poza granicami Polski zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami sojuszniczymi, umowami i porozumieniami międzynarodowymi²²⁴.

2.7. Miejsce Wojsk Obrony Terytorialnej w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej

Miejsce obecnych Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce jest określone w *Ustawie z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, gdzie przyjmuje się (art. 3. *Siły Zbrojne*), że (art. 5.) Wojska Obrony Terytorialnej w skład Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wchodzi jako ich rodzaj. Zaś Art. 11c. (*Zakres działania Dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej*) wskazuje, iż Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej jest właściwy w zakresie dowodzenia jednostkami wojskowymi i związkami organizacyjnymi Wojsk Obrony Terytorialnej.

Jest przy tym pewien *dysonans* organizacyjno-funkcjonalny w dokumentach strategicznych na temat Wojsk OT. Pośrednio można zakładać – mając na względzie ich miejsce w systemie bezpieczeństwa narodowego – że skoro Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej są elementem *podsystemu obronnego* (w systemie bezpieczeństwa narodowego – na co wskazuje SBN RP²²⁵), to Wojska OT są składową elementu militarnego tego podsystemu.

Historycznie rzecz ujmując wojska te były za czasów Piastów elementem komponentu terytorialnego wojsk (w ramach *pierwotnego* systemu obrony terytorialnej, gdzie funkcjonowały pod dowództwem ówczesnych miejscowych organów dowodzenia²²⁶) – formowanym lokalnie i wykorzystywanym lokalnie (miejscowo) oraz tworzonym na bazie powszechnego poboru *miejscowych*²²⁷.

R. Jakubczak w tym wglądzie przyjmuje, że należy zdawać sobie sprawę z tego, że już w okresie początków państwowości polskiej funkcjonował on (*system obrony*

²²⁴Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, *Bezpieczeństwo w XXI wieku ...*, op. cit., s. 79.

²²⁵Art. 117. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, *Strategia bezpieczeństwa*, op. cit. s. 45.

²²⁶Por. R. Starzyński: „W wiekach średnich do obrony grodów zawsze przysposobionych do obrony, istniały osobne władze lokalno-terytorialne (kasztelanowie od castellum – zamek), które sprawowały zarówno władzę terytorialną nad danym grodem (garnizonową) jak i dowództwo nad jego załogą”, *Zarys nauki organizacji sił zbrojnych*, Warszawa 1930, s. 246.

²²⁷Por. R. Jakubczak: „Pierwszą formą tworzenia siły militarnej państwa polskiego było pospolite ruszenie. W oparciu o pospolite ruszenie tworzone piesze formacje zbrojne – *pieszych wojów*, a następnie także *konnych*. Niektóre formacje tworzone w ten sposób miały charakter wojsk obrony terytorialnych, gdyż mimo ich terytorialnego wykorzystania (na obszarze całego państwa i poza jego granicami)²²⁷, część z nich przeznaczano na lokalne potrzeby obronne”, *Wojska Obrony Terytorialnej*, op. cit., s. 68.

terytorialnej – aut.) w skali zadowalającej i na tyle był skuteczny, iż pozwalał rozwijać się politycznie plemionom polskim w okresie jeszcze przed chrześcijańskim²²⁸.

Szczytem właściwego ich zorganizowania i funkcjonowania było wykorzystywanie takich formacji w systemie wojskowym króla Kazimierza Wielkiego (XIV wiek), który to system z czasem stał się pierwowzorem *systemów obrony terytorialnej* w Europie²²⁹.

W systemie tym były to siły (obok chorągwi, które formowane terytorialnie – z *ziemi* – wychodziły do walki na zewnątrz) do obrony *na miejscu* – miast, twierdz, infrastruktury fortecznej i przeszkód terenowych, brodów oraz ciaśnin, skrzyżowań szlaków komunikacyjnych oraz przepraw mostowych i promowych.

Kolejne ich wykorzystanie nastąpiło podczas *potopu szwedzkiego* w XVII wieku, kiedy do walki z najeźdźcą powszechnie pozyskiwano chłopów – m.in. Górali, Kurpiów i rodzimych mieszkańców z Ziemi Świętokrzyskiej oraz z Wielkopolski.

M. Kukiel opisując tamte zmagania militarne stwierdza, że formacje użyte do *obrony miejscowej* (m.in. *partyzantka* na Podkarpaciu i w Wielkopolsce) obroniły Polskę przez upadkiem w okresie 1654-1655²³⁰.

R. Jakubczak oceniając ówczesny wysiłek zbrojny ocenia, że *dzięki nim Rzeczypospolita była w stanie przyjąć na siebie prawie jednoczesne uderzenie z kilku kierunków (Szwecja, Rosja, Tatarzy, Siedmiogród, Brandenburgia)*²³¹ – kiedy to *resztki* ocalałej armii (zaciężnej) przeszły na stronę króla szwedzkiego²³².

W historii polskiej wojskowości terytorialnie tworzone i terytorialnie wykorzystywane struktury pod dowództwem lokalnych dowódców wykorzystywano do obrony obszarów granicznych, o czym M. Kukiel tak przyjmuje: *starostwa halickie, trebowelskie, kamienieckie, barskie i chmielnickie – to jakby gubernatorstwa wojenno-pograniczne. (...) A całe grupy ludności służebnej, bojarów i kozaków obowiązane są do ich naprawy i obrony; na panach ciążył jeszcze w XVI w. obowiązek utrzymywania*

²²⁸ Ibidem, s. 72.

²²⁹ Np. rozwiązań w siłach zbrojnych Szwajcarii, zachodniemieckiej *Die Territoriale Verteidigung*, w podziemnym funkcjonowaniu Armii Krajowej.

²³⁰ Por. M. Kukiel: „W całym okresie *krwawego potopu* (...) miała Rzeczypospolita (...) dziesiątki tysięcy pospolitego ruszenia, w chwili zaś największej grozy utraty bytu niepodległego i rozbioru umiała masę ludową poruszyć do walki”, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Puls Publications Ltd - na podstawie piątego wydania Wydawnictwa Orbis (London), s. 123.

²³¹ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska Obrony Terytorialnej*, Warszawa 2002-2014, s. 71.

²³² M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce ...*, op. cit., s. 123.

wałów, murów i baszt (horodni), (...). *Od Tatarów broniła tu kraju siła zbrojna starostw i służba ziemska z ziem przyległych*²³³.

Po podobne struktury (chłopskie i Żydów) i rozwiązania jak podczas potopu szwedzkiego sięgał Tadeusz Kościuszko w XVIII wieku, kiedy stał się (24.03.1794 r.) dyktatorem powstania – Najwyższym Naczelnikiem Siły Zbrojnej Narodowej – przeciw interwencji zbrojnej Rosji (w ramach jej zaboru ziem Rzeczypospolitej Polskiej). Również podczas powstania styczniowego (1863-1864) usiłowano tworzyć analogiczne (w oparciu o chłopów) formacje terytorialne, ale wykorzystywano je nieudolnie, bo nie miały dostatecznie spójnej terytorialnej struktury dowodzenia i ponadto często stawały do otwartej walki zbrojnej na zasadach działań regularnych tracąc przewagę, którą można było posiadać prowadząc działania nieregularne – m.in. partyzanckie.

Kolejną próbą takich formacji były struktury Obrony Narodowej²³⁴, które w sile około 50 tys.²³⁵ powołano do służby na okoliczność kampanii wrześniowej 1939 r. Ale wtedy, jak w powstaniu styczniowym, ponownie wykorzystano je do otwartej walki (w ramach struktur wojsk liniowych) i poza terytorialnymi organami dowodzenia, co w sumie dało mierny rezultat militarny – nie tylko za sprawą ich niewłaściwego wykorzystania (poza stałymi rejonami działania, do których ich przyuczano), ale także nieznacznej strategicznie wielkości (50 tys. na zasoby rezerw 1,5 miliona – tj. zaledwie 3% potencjalnych możliwości) i niedostatecznego wyposażenia w broń (było wysoce niewystarczające), aby skutecznie prowadzić walkę zbrojną. Poza tym zapomniano o tym co czynili w obronie państwa Piastowie i prowadzący walkę z najazdem Szwedów podczas *potopu*, czyli prowadzeniu działań nieregularnych – *urywczych, podjazdowych, szarpanych*.

Dopiero kiedy wojna z Niemcami była przegrana powołano Armię Krajową (14.02.1942 roku), która zorganizowała system militarny Polskiego Państwa

²³³ Ibidem, s. 46.

²³⁴ Na bazie *Studium* gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby, ppłk. dypl. S. Mossora, opracowano koncepcję działania Obrony Narodowej. (Por. T. Kutrzeba, S. Mossor, *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, Warszawa 1987). „Stanowiła one realnie istniejącą siłę (wyraźnie przewyższającą rozwiązania niemieckie) o prawie natychmiastowej gotowości bojowej, systematycznie szkoloną w ramach ustalonych programem ćwiczeń” - por. K. Pindel, *Obrona Narodowa 1937-1939*, MON, Warszawa 1979, s. 312.

²³⁵ Por. P. Matusik „W pierwszej fazie projektu, do stycznia 1939 roku, utworzono 5 brygad ON i 5 półbrygad ON. Całość liczyła 38 batalionów. W drugiej fazie, realizowanej do 31 sierpnia 1939 roku, stan ON powiększono do 11 brygad i 5 półbrygad, liczących razem 83 bataliony piechoty. Łączna liczebność wynosiła 1 600 oficerów oraz 50 000 podoficerów i szeregowych”, *Koncepcja zarządzania przez wartości w procesie doboru i szkolenia kandydatów do formacji wojskowej - Obrony Terytorialnej, jako nowego rodzaju sił zbrojnych*, Gdynia 2019, s. 24.

Podziemnego na zasadach właściwej Obrony Terytorialnej²³⁶ nie tylko co do poboru żołnierzy do podziemnych struktur militarnych, ale także administracji i dowodzenia terytorialnego oraz prowadzenia akcji zbrojnych (w określonych, stałych: obszarach, okręgach, obwodach i placówkach²³⁷), co świadczyło o tym, że wreszcie od czasów Kazimierza Wielkiego tworzono zręby rzeczywistej Obrony Terytorialnej w Polsce.

Wielce prawdopodobnie, że czyniono to dlatego, ponieważ nie dysponowano innymi możliwościami tworzenia siły obronnej państwa, niż tylko zasoby ludzkie, gdyż broń i sprzęt ciężki w zasadniczej ilości utracono w trakcie wojny z Niemcami, a przez to utracono także możliwości manewrowe budowanej armii. I poza tym nie można było mieć i tworzyć siły zbrojnej w oparciu o koszary, które też zajął okupant, do którego w kolejnych miesiącach dołączyła Rosja Sowiecka. Stąd konieczność i niezwykle utrudnione warunki tworzenia podziemnych struktur armii poniekąd wymusiły na organizatorach AK takie jej budowanie i funkcjonowanie, które wykorzystywali do obrony państwa z sukcesem Piastowie i o które apelował Tadeusz Kościuszko (jednostki *miejscowe* – jednostki *milicji*²³⁸ w Warszawie organizowane podczas Insurekcji Kościuszkowskiej w roku 1794.

Kościuszko nie miał poparcia dla swojej idei armii powszechnej, ponieważ jej kadry dowódcze wywodziły się z armii imperialnych Rosji, Austrii, Prus i Francji, w których to państwach liczyła się głównie armia zawodowa – podobnie jak obecnie w III Rzeczypospolitej Polskiej. Stąd pogardzano żołnierzem *poborowym-obywatelem*, co wkrótce miało się zmienić, bo jako zasadę – pobór powszechny – wprowadził w Europie Napoleon Bonaparte. Kościuszko proponował właśnie takie rozwiązanie, bazując na własnych doświadczeniach zdobytych w Stanach Zjednoczonych.

Stąd można wywnioskować, że nie do końca jest słuszne stwierdzenie, że polscy stratedzy tylko powielają rozwiązania innych (szczególnie kiedy są dobre i sprawdzone), bo swoim pozytywnym doświadczeniem pogardzają (jak chociażby tym z okresu

²³⁶ „W czasie okupacji niemieckiej zadania jednostek Obrony Narodowej przejęła Armia Krajowa (AK). Pododdziały AK były w istocie wojskiem terytorialnym, budowanym na ochotniczym zaciągu w warunkach pełnej konspiracji, ... (...) W dniu 1 marca 1944 roku AK liczyła 6 287 plutonów pełnych oraz 2 633 plutony szkieletowe. Oznaczało to, że siły AK sięgały ok. 350 tysięcy żołnierzy”. Ibidem, s. 25 - 26.

²³⁷ Por. T. Bór – Komorowski: „Podczas okupacji konspiracyjna organizacja terenowa AK oparta była na przedwojennym podziale administracyjnym państwa”. *Armia podziemna*, Warszawa 1994, s. 172. Terytorialny system dowodzenia AK: *Obszar* obejmował dwa-trzy Okręgi; *Okręg* - województwo, *Obwód* - powiat. Komendantowi Obwodu podlegało kilka *Placówek*, które obejmowały jedną lub kilka gmin. Podstawową jednostką organizacyjną i taktyczną były plutony (liczące ok. 50 żołnierzy) przywiązane do poszczególnych gmin.

²³⁷ B. Szyndel, *Tadeusz Kościuszko 1746-1817*, Warszawa 1991, s. 235.

²³⁸ Ibidem.

Piastów), ponieważ jest wiele przykładów na to, iż przyjmują najgorsze z możliwych rozwiązań – kosztowne i nieskuteczne obronnie oraz uzależnione od innych.

W Polsce po 1956 r. usiłowano stworzyć terytorialny komponent sił zbrojnych. Twórcy tego zamysłu uważali, że siły OT w odniesieniu do wojsk operacyjnych powinny stanowić załączek naszych sił narodowych, służących bezpośrednio potrzebom własnego kraju. Tak też widział rolę całego systemu OT gen. Bolesław Chocha, jeden z jego głównych twórców²³⁹.

Jednak w warunkach braku suwerenności i podporządkowania ZSRR zamiar ten został wypaczony bowiem *sąsiedzi, jak też określone środowiska w kraju, nie byli zainteresowani powstaniem i rozwojem jakiegokolwiek ściśle narodowej siły militarnej. Znalazło to swoje odbicie w degradacji zakładanej roli Wojsk OT i przeistoczenia tych wojsk w tanią siłę roboczą maskowaną tak zwanym szkoleniem produkcyjnym*²⁴⁰.

W ramach systemu Obrony Terytorium Kraju²⁴¹ (OTK), utworzono *jednostki obrony terytorialnej*, ale oprócz terytorialnego poboru obywateli do szkolenia wojskowego i wykonywania przez już *żołnierzy OTK* (po przeszkoleniu wojskowym) zadań na rzecz gospodarki narodowej, formalnie im przydzielono obszary następujące:

- ochronę obiektów ważnych dla gospodarki narodowej, obiektów administracyjnych, urządzeń technicznych, ujęć źródeł wody itp.;
- patrolowanie i ochronę szlaków komunikacyjnych, mostów, przepraw, urządzeń hydrotechnicznych oraz linii łączności i energetycznych;
- udział w akcjach ratunkowych realizowanych po uderzeniach bronią masowego rażenia;
- wsparcie milicji w zakresie utrzymania ładu i porządku publicznego w miastach i osiedlach;
- zwalczanie małych grup dywersyjnych oraz udział w akcjach przeciwdesantowych i przeciwdywersyjnych prowadzonych przez Wojska OTK;
- utrzymywanie łączności za pomocą środków ruchomych;

²³⁹Warszawski Okręg Wojskowy. *Historia i współczesność*, Warszawa 1997, s. 216.

²⁴⁰Ibidem.

²⁴¹*Ogólny zarys organizacji systemu OTK*. Załącznik do protokołu nr 003/59 z posiedzenia Komitetu Obrony Kraju w dniu 18.12.1959 r., CAW 1806/92/1, k. 232-139: „Wśród głównych zadań formacji Obrony Terytorialnej Kraju należy wymienić:

- zapewnienie porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego państwa;
- ochronę władz politycznych i administracyjnych;
- ochronę infrastruktury krytycznej;
- likwidację skutków zniszczeń wojennych”.

- udział w pracach na rzecz gospodarki narodowej, a także likwidacji skutków klęsk żywiołowych²⁴².

Oprócz tych zadań i na rzecz gospodarki narodowej, jednostki te przewidziane były do zapewnienia przegrupowania czterech frontów uderzeniowych Armii Radzieckiej przez terytorium Polski²⁴³, a samo OTK miało charakter *systemu obrony terytorium* bazującego na strukturach wojsk wewnętrznych (Wojsk Obrony Wewnętrznej²⁴⁴).

Stąd jego części składowe, takie jak *jednostki OT*, bardziej służyły do *zapanowania nad terytorium*²⁴⁵, zamieszkującą je ludnością niż do jego obrony, ponieważ Polska Rzeczpospolita Ludowa nie graniczyła wówczas na lądzie z potencjalnym agresorem. Toteż mimo posiadania w nazwie *obrony terytorialnej* nie można ich za takie uważać, ponieważ nie działały lokalnie (w stałych rejonach), chociaż tak były formowane. Nie posiadały stałych rejonów do działania, chyba, że z takie uważać Państwowe Gospodarstwa Rolne, które w poszczególnych sezonach prac polowych jednak były różne dla tych samych jednostek OT. A poza tym nie podlegały funkcjonalnie – poza mobilizacją realizowaną przez Powiatowe Sztaby Wojskowe (PSzW) – pod lokalne struktury dowodzenia, gdyż przydzielano je do wsparcia działań poszczególnych struktur Wojsk Obrony Wewnętrznej lub wojsk operacyjnych. Stąd nie były elementem Obrony Terytorialnej, lecz *Systemu Obrony Terytorium* (SOTm²⁴⁶,

²⁴²M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945-1965*, Warszawa 1984, s. 261.

²⁴³ Por. R. Jakubczak, R. M. Martowski: „System Obrony Terytorium Kraju, który też posiadał liczne wojska OT (ale nie lokalne), cały był przeznaczony nie do obrony społeczeństwa polskiego, lecz przede wszystkim przy jego pomocy gwarantowania przegrupowania na Zachód czterech frontów radzieckich”, *Powszechna Obrona Terytorialna w cyberobronie i agresji hybrydowej*, Warszawa 2017, s. 46.

²⁴⁴ Wojska Obrony Wewnętrznej (WOW), były rodzajem Sił Zbrojnych PRL, które sformowano w latach sześćdziesiątych, jako element systemu OTK, w oparciu o przekazane z MSW do MON jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW - formacja wojskowa w MSW, która w 1962 roku liczyła 26 314 etatów żołnierskich). W roku 1966 KBW przekazał do MON trzy brygady, osiem pułków zmotoryzowanych, pułk czołgów, pułk pontonowo-mostowy, dwa bataliony inżynieryjne, pułk łączności i batalion łączności. Pozwoliło to utworzyć WOW do: zabezpieczenia Komitetu Obrony Kraju i Wojewódzkich Komitetów Obrony (jednostki ochrony i łączności), obrony lądowej terytorium kraju (do zwalczania desantów i grup dywersyjnych przeciwnika), zabezpieczenia przegrupowania wojsk (jednostki pontonowo-mostowe i regulacji ruchu). WOW funkcjonowały do 1989 r., kiedy z nich część przeformowano na pułki ochrony. Por. *Mała Encyklopedia Wojskowa*, t. 3, Wydawnictwo MON, Warszawa 1971, s.527 oraz J. Kajetanowicz, *Wojska lądowe Obrony Terytorialnej Kraju w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1959-1989*, „Zeszyty Naukowe” AON 2008, nr 4; J. Kajetanowicz, *Wojska Obrony Terytorialnej Kraju w systemie bezpieczeństwa Polski w latach 1959-1989*, „Poligon” 2013, nr 2, s. 8.

²⁴⁵ Potwierdzenie tego jest zawarte w definicjach H. Michalskiego, o następującej treści: „przez pojęcie *wojska Obrony Terytorium Kraju*, logicznie rzecz biorąc, należy rozumieć zarówno jednostki wojsk obrony powietrznej kraju, jak i wojsk terytorialnych. (...) Natomiast *wojska terytorialne* to specjalnie organizowane, szkolone i przygotowywane jednostki (brygady, pułki, bataliony *obrony terytorialnej*), przeznaczone do działań bojowych i niebojowych na lądowym obszarze zaplecza”, *Strategia i taktyka Obrony Terytorium Kraju*, Warszawa 1965, s. 127.

²⁴⁶ Por. R. Jakubczak: „System Obrony Terytorium (...) - to część systemu obronnego państwa, obejmująca połączone ze sobą funkcjonalnie instytucje przeznaczone do wzmacniania i gwarantowania bezpieczeństwa

którym było OTK, bazujące na wojskach wewnętrznych, a nie lokalnych strukturach wojsk przywiązanych do terytorialnych organów dowodzenia, których wtedy nie było w OTK) i przez to były jego częścią – chociaż wtedy nie postrzegano różnicy między OT²⁴⁷ a SOTm.

W *Małej Encyklopedii Wojskowej* z 1970 roku – by ułatwić sposób rozumienia takiej sytuacji – charakteryzowano je następująco: *Jednostki OT szkoląc się, wykonują także prace na rzecz gospodarki narodowej. Żołnierze w czasie służby zdobywają określone zawody cywilne. W skład formacji OT wchodzi terenowe, zakładowe oraz specjalistyczne oddziały. Szczególną rolę w procesie rozwijania i szkolenia oddziałów OT odgrywają masowe organizacje społeczne – Liga Obrony Kraju, Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, Polski Czerwony Krzyż, Ochotnicza Straż Pożarna, Związek Harcerstwa Polskiego. W ten sposób system Obrony Terytorialnej wspiera najpowszechniejsze ogniwo OTK mianowicie szeroką samoobronę szerokich rzesz społeczeństwa*²⁴⁸.

Przyjmowano, że do służby w polskim systemie obrony terytorialnej mogą być powoływani poborowi, których nie wcielono do zasadniczej służby wojskowej lub którym udzielono odroczenia. Służba w tym systemie polega na odbywaniu w okresie 3 lat: a) jednodniowych zajęć szkoleniowych, organizowanych w czasie wolnym od pracy, b) służby na obozach szkoleniowych, trwających do 14 dni, c) ewentualnie innych rodzajów zajęć, uzasadnionych potrzebami szkoleniowymi lub interesem kraju (np. służba w czasie klęsk żywiołowych). Łączny czas tej służby nie może przekraczać 180 dni – po 60 dni w ciągu roku²⁴⁹.

Decyzją Komitetu Obrony Kraju (KOK) z roku 1965 przyjęto, że nastąpi przeszkolenie wojskowe całej młodzieży zdolnej fizycznie i psychicznie do odbycia służby wojskowej. Zasadniczym narzędziem do osiągnięcia tego celu miały być jednostki OT. Realizowano w nich trzy formy szkolenia: skoszarowaną, dochodzącą i mieszaną. W efekcie – w okresie do roku 1970 zaplanowano sformowanie 18 brygad i pułków OT o stanie osobowym 50 tys. żołnierzy i aż 350 batalionów OT, w których

struktur państwa oraz obywateli na jego terytorium w różny sposób prowadzące terytorialną działalność obronną”, *Wojska Obrony*, ..., op. cit., s. 100.

²⁴⁷ „Obrona Terytorialna to system, gdzie występują przynajmniej dwa elementy: (1) wojska terytorialnie lokalnie i regionalnie tworzone oraz terytorialnie wykorzystywane, które kierowane są przez (2) dowództwa terytorialne – usytuowane na poziomie lokalnym, regionalnym i operacyjnym”. Ibidem., s. 87.

²⁴⁸ *Mała Encyklopedia Wojskowa Tom II*. Praca zbiorowa wyd. MON 1970 s. 706.

²⁴⁹ Por. *Sejm o wojsku*, „Żołnierz Polski”, 7. 04.1963 r. - za Michalskim, *Strategia i taktyka* ..., op. cit. s. 266.

miało służyć 280 tys. żołnierzy. W obrębie batalionów OT 50 000 miało być szkolonych w formie skoszarowanej, a 230 tys. – w formie dochodzącej lub mieszanej²⁵⁰.

W okresie kiedy Polska już była poza Układem Warszawskim²⁵¹ (1991 rok) – na okoliczność którego funkcjonowało OTK – podjęto wysiłek budowy *wojsk terytorialnych* jako struktur wsparcia dla wojsk operacyjnych²⁵². Stąd też założono, że będą to brygady i pułki *obrony regionalnej* – podporządkowane dowódcom okręgów wojskowych, które miały charakter operacyjno-terytorialny. Ale już w 1992 roku *wojska obrony regionalnej* przemianowano na *Wojska Obrony Terytorialnej* – w ramach nowego modelu rozwoju *Siły Zbrojne – 2005*. Wtedy też postanowiono, że: w każdym z czterech okręgów wojskowych powstanie jedna brygada OT.

Na wypadek wojny na bazie każdej z tych brygad zamierzano utworzyć:

- 2-3 brygady OT;
- 3-5 pułków OT;
- pułk saperów;
- pułk pontonowy.

Łącznie w skali całego kraju miało powstać: 8-12 brygad OT, 9-15 pułków OT, 4 pułki saperów i 4 pułki pontonowe. Oprócz tego formowane byłyby samodzielne bataliony OT, bataliony forteczne i bataliony ochrony obiektów. Równocześnie w Wojskach Lotniczych przewidywano sformowanie batalionów ochrony, a w Marynarce Wojennej batalionów obserwacyjnych²⁵³.

R. Jakubczak, będący w tamtym okresie aktywnym oficerem operacyjnym i redaktorem Sztabu Generalnego WP, pisał potem w swojej książce w kontekście *Wojsk Obrony Terytorialnej*, że *w nawale różnych zdarzeń politycznych wynikających ze zmian ustrojowych, a szczególnie braku wytycznych z zewnątrz – do czego przyuczony był przez Rosjan Sztab Generalny WP – wypracowywano koncepcje nie przystające ani do teorii wojskowej, ani praktyki obronnej państw*. Skutkiem tego *wojska rezerwowe* nazywano *wojskami obrony regionalnej* (wojska regionalne bez terytorialnego charakteru ich tworzenia – to wojska rezerwowe), potem *podjęto wysiłek zbudowania systemu obrony*

²⁵⁰ P. Matusik, *Koncepcja zarządzania przez wartości ...*, op. cit., s.29.

²⁵¹ „1 lipca 1991 prezydenci Czechosłowacji, Polski, Bułgarii i Rumunii, wiceprezydent ZSRR oraz premier Węgier w Pradze podpisali protokół o uznaniu Układu Warszawskiego za nieistniejący”. <https://www.polskieradio.pl/39/156/artykul/394789,koniec-ukladu-warszawskiego>, dostęp 12.08.2019 r.

²⁵² R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 74.

²⁵³ Por. G. Lewandowski: „W latach 1994-1995 sformowano pierwsze trzy brygady OT na tzw. ścianie wschodniej. Należy wskazać, że stanowiły one element wzmocnienia znajdujących się na tym obszarze stosunkowo nielicznych wojsk operacyjnych” - za P. Matusik, *Koncepcja zarządzania przez wartości ...*, op. cit., s. 30.

terytorialnej bez Wojsk Obrony Terytorialnej²⁵⁴ i dowództw terytorialnych²⁵⁵, aby ostatecznie wprowadzać koncepcję co do struktur Wojsk OT i ich użycia – wzorując się wprost na zasadach wykorzystania wojsk wewnętrznych²⁵⁶ (manewrowych jednostkach piechoty zmotoryzowanej – podczas, gdy wojska lokalne były i są *zwykłą*, a nie *przewożoną* na samochodach, piechotą).

Od 1992 roku *wojska regionalne* zaczęto nazywać *Wojskami Obrony Terytorialnej* – mimo iż istotnie były to wciąż *zmotoryzowane wojska wewnętrzne* (szczególnie w wydaniu podporządkowanych okręgom brygad OT i wojewódzkich pułków OT). Wzbogacono je jednak o bataliony samodzielne, forteczne oraz ochrony i obrony obiektów, a także jednostki specjalistyczne i ogólnego przeznaczenia Marynarki Wojennej oraz ochrony i obrony obiektów Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Przy czym o ile w 1993 r. zakładano, że będzie w nich 670 000 żołnierzy w okresie wojny, to już w 1995 r. – 350 000. Pod koniec 1995 roku zamierzano rozpocząć proces tworzenia terytorialnego dowództwa na poziomie powiatu²⁵⁷ ale koncepcja ta nie doczekała się realizacji. Sztab Generalny WP – dysponujący jeszcze z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX wieku znaczącymi²⁵⁸ zasobami broni lekkiej (broń piechoty, moździerze) – wyzbył²⁵⁹ się jej do poziomu tak niskiego, że tworząc koncepcję armii (w 1997 r.) przełomu wieków przewidziano jej wielkość rzędu 550 000 na czas wojny.

W założeniach rządowych – *Armia 2012*²⁶⁰ – powstałych w znaczącej części na materiałach roboczych opracowywanych do 1996 r. w BBN²⁶¹ – funkcjonowanie

²⁵⁴Brygady OT szczebla okręgowego i pułki OT podporządkowane administracji wojskowej szczebla regionalnego (RSzW).

²⁵⁵Postanowiono utworzyć Regionalne Sztaby Wojskowe i Rejonowe Komendy Obrony Terytorialnej – zamiast Regionalnych Dowództw Obrony (na poziomie ponad wojewódzkim lub województw regionalnych) i Obwodowych Dowództw Obrony (na szczeblu dużego powiatu lub kilku mniejszych). Dowództwa takie są we wszystkich państwach NATO i europejskich państwach neutralnych – tam, gdzie funkcjonuje system obrony terytorialnej.

²⁵⁶*Przeznaczenie, struktura organizacyjna i zasadnicze wyposażenie jednostek OT ogólnego przeznaczenia oraz podstawowe normy ich taktycznego użycia*, Zarząd OT, Szt. Gen. WP, luty 1995 r.

²⁵⁷*Koncepcja organizacji i funkcjonowania Rejonowych Komend Obrony Terytorialnej (RKOT)*, Zarząd OT Sztabu Gen. WP, listopad 1995.

²⁵⁸Znacznie ponad milion egzemplarzy.

²⁵⁹Wskazano na aktywną stronę Sztabu w wysprzedaży broni będącej na wyposażeniu wojsk, ponieważ bez zgody szefa sztabu nawet minister nie jest w stanie *wyprowadzić* jakiegokolwiek egzemplarza broni ze składów i jednostek sił zbrojnych.

²⁶⁰*Założenia rządowego programu modernizacji Sił Zbrojnych na lata 1998 - 2012*. Warszawa 1997. Program przyjęto bez wymaganej w państwach demokratycznych dyskusji społecznej i parlamentarnej.

²⁶¹Strategicznie nie do końca właściwych dla bezpieczeństwa państwa a w tym jego obronności – m.in. po „okrojeniu” *Koncepcji sił zbrojnych suwerennego Państwa Polskiego* (przedłożonej w BBN w 1992 r. – autorstwa R. Jakubczaka, opisanej w kwartalnikach „Myśl Wojskowa” - nr 4/1991 i 1/1992, pt. *Wybrane problemy restrukturyzacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* i miesięczniku „Myśli Wojskowej” nr 6/1991, pt. *Działania precyzyjne i nietypowe*), gdzie wskazano na wielkość systemu OT rzędu miliona żołnierzy rezerwy.

Wojsk Obrony Terytorialnej ograniczono do minimum, zaś w *uzupełnieniu* Zarządu OT Sztabu Generalnego WP²⁶² do tego planu wskazano na ich wielkość rzędu 80 500 żołnierzy na okres wojny i 5000 w czasie pokoju. Zatwierdzona w MON w dniu 11.01.1999 r. roku *Koncepcja Systemu Obrony Terytorialnej* wskazała, że w czasie pokoju w jednostkach obrony terytorialnej będzie nie więcej niż 10 000 żołnierzy, którzy pełnić będą służbę na zasadach wojsk operacyjnych²⁶³.

Tak zestawiona badawczo analiza ukazuje, jak systematycznie zmniejszono wielkość wojsk, które mogły stanowić o skuteczności obronnej państwa polskiego. Przyczyny tego stanu R. Jakubczak upatruje w tym, że w Polsce przede wszystkim wśród wojskowych – na poziomie operacyjnym i strategicznym – nie ma zrozumienia dla systemu obrony terytorialnej, a w tym i Wojsk Obrony Terytorialnej. Wynika to po prostu z ogólnej niewiedzy strategicznej i niechęci do przełamania stereotypu *myślenia pancerno-zmechanizowanego* – skompromitowanego zarówno przegraną w Iraku w wojnie ze *sprzymierzonymi* pod przywództwem Stanów Zjednoczonych (nad Zatoką Perską), jak również ostatecznie – w Kosowie. I pomimo tego, iż Polska jest już członkiem NATO to sztuka radzieckiego²⁶⁴ podejścia do zmieniającej się rzeczywistości (która polega na wyjątkowo *zachowawczym i mało aktywnym, niesamodzielnym myśleniu*²⁶⁵ i działaniu) wciąż święci tryumfy.

Odnosi się to nie tylko wobec sprawy budowy systemu obrony terytorialnej, ale do wszelkich powstających i koniecznych do rozwiązania problemów obronności – w tym także budowy struktur wojsk operacyjnych. Większe zrozumienie dla budowy systemu obrony terytorialnej i Wojsk Obrony Terytorialnej jest dostrzegalne jednak pośród światłych polityków²⁶⁶ i inteligencji, a także coraz częściej wśród prostych ludzi oraz kadry średniej i młodszej oraz sceptycznych z zasady wykładowców uczelni wojskowych i niektórych cywilnych²⁶⁷.

²⁶²Sztab Gen. WP, Warszawa 1998.

²⁶³R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 76-77.

²⁶⁴Por. Z. Brzeziński: „Komunizm wytworzył pewien skostniały stan umysłów, który niełatwo zmienić. Ludzie pozostają nadal pod wpływem utopijnych oczekiwań. (...) To (...) podejście ogranicza innowacyjność, inicjatywę i kreatywność”, *Polska scena obronna*, [w:] *Wizja Polski*, Toronto-Kalamazoo-Montreal-Warszawa 1997, s. 28.

²⁶⁵*Mutverlorem, Alesverloren, better nich geboren* (gdy odwagę straciłeś, wszystko straciłeś, lepiej byś się nie narodził) – Goethe.

²⁶⁶Inicjatywy wskazujące na konieczność *budowy Systemu OT* ze strony Sejmowej i Senackiej Komisji Obrony Narodowej; powołanie komisji resortowej do wypracowania *Koncepcji OT* i zatwierdzenie tej Koncepcji przez ministra obrony (styczeń 1999); wprowadzenie do treści *Strategii obronności Rzeczypospolitej Polskiej* istotnych zapisów *regulujących funkcjonowanie systemu OT* – tj. terytorialnych organów dowodzenia i podległych im wojsk lokalnych i regionalnych.

²⁶⁷R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 77-78.

R. Jakubczak już w 1991 r., wykazał w kompleksowej pracy studyjnej²⁶⁸, iż Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej – stanu pokojowego – mogą być mniejsze niż 180 000 żołnierzy, by na okres wojny rozwinąć je do około miliona żołnierzy – także dzięki wykorzystaniu nowoczesnie funkcjonujących struktur Wojsk Obrony Terytorialnej. Jak dotąd – i wtedy także – nikt tego założenia nie podważył. Można jedynie dodać, że kolejne propozycje Sztabu Generalnego WP wciąż oscylowały wokół tego pomysłu. Wypada jedynie żałować, że w tym samym czasie wyprzedano setki tysięcy egzemplarzy broni, którą można było wykorzystać w strukturach Wojsk OT. Zwłaszcza, że dzisiaj – podobnie jak wówczas – wielkość tych wojsk limitują zasoby posiadanej przez wojsko broni lekkiej. Idea wtedy głoszonej obrony terytorialnej i w niej funkcjonujących Wojsk OT zdobyła ostatecznie uznanie społeczeństwa, w tym także polityków²⁶⁹ i kierownictwa resortu obrony. Co skutkowało opracowaniem *Konceptji systemu OT* (pod kierownictwem politycznym sekretarza stanu w MON R. Szeremietiewa i merytorycznym szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni H. Szumskiego), podpisanej przez ministra obrony narodowej (w styczniu 1999 r.) do realizacji.

Ale sukces strategiczny w sferze Systemu Obrony Terytorialnej nie trwał długo, ponieważ w 2008 roku Wojska OT zlikwidowano, wcielając ich szczątkowe już wtedy struktury w skład wojsk operacyjnych lub tworząc z nich wojska rezerwowe (wysoko skadrowane). I chociaż powstawały w tym względzie różne koncepcje²⁷⁰, to dopiero

²⁶⁸ Jakubczak R., *Wybrane problemy restrukturyzacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, „Myśl Wojskowa” (kwartalnik), nr 4/1991 i 1/1992.

²⁶⁹ A. Sympozjum Sejmowej Komisji Obrony Narodowej w dn. 5.02.1998 r., nt. *Kierowanie siłami zbrojnymi państwa*; B. Sympozjum połączonych Komisji Sejmowej i Senackiej Obrony Narodowej w dn. 31.03.1998 r., nt. *Obrona terytorialna w systemie obrony narodowej*. C. Decyzja połączonych Komisji Sejmowej i Senackiej Obrony Narodowej z dn. 31.03.1998 r. *O budowie systemu obrony terytorialnej w Polsce*.

²⁷⁰ 1) Zgodnie z decyzją Nr 224/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 czerwca 2015 r. *Konceptcja w sprawie doskonalenia funkcjonowania Narodowych Sił Rezerwowych* (autorstwa gen. dyw. prof. dr. hab. B. Packa) zamierzano żołnierzy Narodowych Sił Rezerwowych (NSR) wykorzystać do utworzenia komponentu terytorialnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W myśl jej treści jednostki terytorialne w czasie pokoju byłyby do reagowania na sytuacje kryzysowe, zaś podczas wojny do działań zbrojnych – jako siła wsparcia wojsk operacyjnych. Koncepcję planowano wprowadzić w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., jednak nie została wprowadzona do realizacji. 2) Wcześniejszą *Konceptcją Strategiczną Obrony Terytorialnej RP* (por. J. Marczak, R. Jakubczak, *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku. Konceptcja strategiczna Obrony Terytorialnej RP*, AON, Warszawa 2014.), był materiał przekazany ministrowi obrony narodowej oraz prezydentowi RP, gdzie wskazywano na zasadność powstania systemu OT a w nim wojsk Obrony Terytorialnej), podobnie jak w opracowaniu tych samych autorów dla prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o tytule: *Memoriał do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych RP, Pana Bronisława KOMOROWSKIEGO* (Warszawa 12.11.2014 r.). W obu tych dokumentach wskazywano na powszechny charakter stanów osobowych dla OT oraz konieczność strategiczną zbudowania w Polsce systemu OT. 3) *Konceptcję utworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej* przedstawił w 2015 roku G. Kwaśniak (Pełnomocnik Ministra Obrony Narodowej do Spraw Utworzenia Obrony Terytorialnej – od 30 grudnia 2017). Ale ze względu na jej charakter poufny nie będzie badana i omawiana w dysertacji. Minister ON podpisał ją do realizacji 25 kwietnia 2016 r. W myśl jej

w 2015 roku wrócono do jej struktur, by powołać w 2016 r. współczesne Wojska Obrony Terytorialnej z całą masą błędów merytorycznych i strategicznych jaki towarzyszą temu procesowi.

R. Jakubczak i R.M. Martowski w ten sposób odnoszą się do tego co zapoczątkowano w sferze terytorialnie organizowanej obronności. Wprawdzie jest to długi cytat, ale warto go przytoczyć:

Istotna różnica pomiędzy systemem obrony terytorialnej (który jest niezbędny współczesnej Polsce), a systemem obrony terytorium (co było w PRL, jako Obrona Terytorium Kraju – głównie na potrzeby Układu Warszawskiego, a mniej Polski) tkwi w tym, iż podstawą systemu obrony terytorialnej są lokalne Wojska Obrony Terytorialnej funkcjonujące w ramach terytorialnych dowództw, zaś w systemie obrony terytorium – wojska wewnętrzne, funkcjonujące w autonomicznym (nieprzystającym do podziału administracyjnego w państwie) systemie dowodzenia nimi²⁷¹.

W systemie obrony terytorium występują czasami wojska lokalnie mobilizowane (niesłusznie nazywane wtedy Wojskami OT, gdyż nie podlegają terytorialnym dowództwom) i służą wprost realizacji zadań wsparcia dla wojsk operacyjnych oraz gospodarki narodowej²⁷², z rażącym zaniechaniem obrony miast i braku kompetencji do prowadzenia masowych/powszechnych działań nieregularnych w obronie państwa. Czyli z wyjątkowo okrojonymi możliwościami korzystania ze środków właściwych do obrony państwa, na które wskazywał C. Clausewitz. Stąd tamto upośledzenie strategiczne narzucone Polsce przez czynniki zewnętrzne, tak mocno zakorzeniło się we współczesnej strategii, że jeśli nawet politycy widzą w powszechnej Obronie Terytorialnej konieczną sposobność do wykorzystania jej w obronie państwa, to wojskowi *specjaliści* dopuszczają jedynie *wzór PRL*, który jest współcześnie nieadekwatny ani do potrzeb obrony państwa, ani nie wypływa z wiedzy zawartej w sztuce wojennej.

założeń liczba żołnierzy do końca 2019 roku miała wynieść 53 000 (w tym około 10% żołnierzy zawodowych oraz 90% żołnierzy „lekkiej piechoty”).

²⁷¹ W wojskach wewnętrznych dowództwu centralnemu podlegają dowództwa dywizji/brygad/pułków rozmieszczonych w województwach, im zaś bataliony/kompanie/plutony – rozmieszczone w powiatach/gminach. Dowództwa te nie mają przełożenia funkcjonalnego na administrację wojewódzką i powiatową/gminną (i odwrotnie), czyli działają niezależnie od potrzeb obronnych miejscowego społeczeństwa (jak komponent operacyjny wojsk, tj. jak inne rodzaje sił zbrojnych wojsk operacyjnych) na poziomie powiatów/gmin – realizując w pierwszym rzędzie i przede wszystkim politykę władz centralnych i potrzeby wojsk operacyjnych, z pominięciem lub marginalizowaniem potrzeb obronnych lokalnie funkcjonującego społeczeństwa. A za tak odstającą od tych potrzeb (bo mało przystające lub nieprzystające do lokalnych) otrzymują wynagrodzenie w różnej formie od państwa (władz centralnych) – przeważnie za dni przebywania w mundurze, czy to na szkoleniu (ćwiczeniu), czy też akcji „bojowej”.

²⁷² M.in. inżynierskich, ubezpieczających, do realizacji zadań produkcyjnych (tzw. szkolenia produkcyjnego) w fabrykach, przedsiębiorstwach i zakładach oraz PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych – co miało miejsce w PRL.

I dlatego też: (1) zamiast budowania systemu OT, jako komplementarnego dla wojsk operacyjnych komponentu sił zbrojnych – tworzone są tylko Wojska OT, które samodzielnie (bez terytorialnego systemu dowodzenia, w ramach systemu OT i OPTO²⁷³) tracą swoją zasadniczą (jako łącznika wojsk ze społeczeństwem i administracją lokalną oraz niezastępowalne źródło potęgi obronnej generowanej w oparciu o powszechną aktywność społeczeństwa) użyteczność obronną; (2) zamiast funkcjonować w terytorialnym systemie dowodzenia – wojska te funkcjonują w autonomicznym systemie (jak wojska wewnętrzne); (3) zamiast wojska te funkcjonować, jako powszechna organizacja społeczeństwa w trybie obowiązku obronnego (na co wskazuje art. 85 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej²⁷⁴) – funkcjonują, jak półzawodowa (częściowo opłacana) formacja (co jest typowe dla rezerw wojsk wewnętrznych), a nie Wojsk OT; (4) zamiast być powszechną strukturą obronną społeczeństwa liczącą setki tysięcy żołnierzy *milicji militarnej* – jest 53-tysięczną²⁷⁵ namiastką o nieistotnym znaczeniu dla siły obronnej państwa (jak 50-tysięczna Obrona Narodowa w 1939 r.).

Jest nadzieja, że może to stać się pozytywnym zacznem do powszechnego wysiłku obronnego społeczeństwa, ale pewności nie ma; (5) zamiast tworzenia układu miejscowego (terytorialnego) obrony miasta ściśle połączonego z powszechnymi działaniami nieregularnymi wokół niego, skupia się wysiłek szkoleniowy na odrębnych działaniach poszczególnych pododdziałów, gdyż brak spoiwa operacyjno-taktycznego w tym względzie jakim są powiatowe i wojewódzkie terytorialne organy dowodzenia, które za tak ukierunkowane szkolenie zasobów ludzkich i przygotowanie obronne społeczeństwa połączone z miejscową infrastrukturą (w ramach m.in. OPTO) są odpowiedzialne; (6) zamiast przygotowywać mieszkańców miast do ich obrony w miejscu zamieszkania – następuje szkolenie wybranej *garstki ochotników* z pominięciem tego jakże istotnego czynnika w systemie obrony państwa, gdzie walkę ukierunkowuje się na wszystko inne z zaniechaniem skutecznej obrony zasobu ludzkiego zgromadzonego w skupiskach miejskich; (7) zamiast oprzeć ich budowę o rezerwy zarówno kadrowe, jak i osobowe żołnierzy z pobliskich okolic – nasycy się je w znacznym procencie kadrą zawodową pochodzącą z zewnątrz (spoza powiatu, w którym mają prowadzić działania zbrojne), a szeregowych żołnierzy *kontraktuje*, co

²⁷³ OPTO – Operacyjne przygotowanie terytorium do obrony.

²⁷⁴ Art. 85. *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*: „obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny”.

<https://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm> (dostęp: 03.01.2020 r.)

²⁷⁵ Która nie będzie w żadnym wypadku prowadzić masowych działań nieregularnych.

w prostej drodze ogranicza wielkość WOT, ze względu na zasoby budżetowe; (8) zamiast kadre pozyskiwać z trybie *milicyjnym* z pobliskich miejsc jej dotychczasowego zamieszkiwania względem tworzonej jednostki WOT – sprowadza się spoza tych miejsc (a nawet spoza powiatu), co wiąże się z dodatkowymi kosztami jej zakwaterowania; (9) zamiast stosować zasadę, że *broń żołnierza WOT jest u niego w domu* – tworzy się koszary drogie w budowie i utrzymaniu do jej przechowywania; (10) zamiast budować jeden system obrony w cyberprzestrzeni, który na bazie systemu OT byłby użyteczny zarówno dla administracji (w tym administracji specjalnej), jak i sił zbrojnych (w tym dla wojsk operacyjnych, także i sojusznicych) – tworzy się różne *resortowe* systemy w tym względzie, które pod hasłem cyberbezpieczeństwa nie tworzą go w sposób potrzebny dla bezpieczeństwa państwa, lecz czynią lepszej jakości *komputeryzację*, która charakteryzuje się przede wszystkim ignorancją bezpieczeństwa (potrzeb) państwa; (11) zamiast szkolić własne kadry do walki w cyberprzestrzeni w sposób strategicznie związły, w oparciu o potrzeby wojskowe na bazie systemu OT (który to system jest przygotowywany do funkcjonowania w najbardziej skrajnych zagrożeniach, bo także wojennych) i wojskowego centrum kompetencji – pozostawia się ten obszar funkcjonowania bezpieczeństwa państwa w rękach *specjalistów*, a raczej osób, które być powinny nazwane *operatorami aplikacji*, u których to wiedza w tym względzie jest na poziomie obsługiwanego technologii zagranicznej, w stopniu takim, jaki firma zagraniczna uzna za stosowny.

Ten ewidentny brak wiedzy na temat luk platform sprzętowych oraz oprogramowania powoduje nieograniczony dostęp (co powszechnie wiadome, bo są takie możliwości technologiczne) do rzeczywiście najdelikatniejszych strategicznie danych, z którymi można postępować niezależnie od polskich intencji w tym względzie, mogąc godzić w interes narodowy Polski; (12) zamiast stać się systemem powszechnego przeszkolenia obywatelskiego na potrzeby militarne bezpieczeństwa narodowego – staje się kolejną „*elitarną grupą zbrojną*”, która w żadnym istotnym znaczeniu nie przyczynia się po podniesienia skuteczności obronnej państwa, podczas gdy reszta społeczeństwa wciąż nie jest objęta przeszkoleniem wojskowym (wspomniana ignorancja punktu 11-stego spisuje OT, na izolację społeczno-technologiczną – przykładowo OT nie stanie się ośrodkiem kompetencji, nie mówiac o tym by posiadać kadre mogąc stać się autorytetem dla lokalnej społeczności, prowadząc szkolenia w zakresie stosowania rozwiązań przeciwstawiających się zagrożeniom XXI wieku. Nie zdoła również

komunikować się w atrakcyjny, a przez to skuteczny, sposób z młodszą częścią społeczeństwa).

Ten wykaz *zamiast*, nie jest rejestrem jedynie ułomności tego, co zaniechano, a powinno być tworzone w ramach powszechnej OT w Polsce, ale przede wszystkim wskazaniem dalszych kierunków wysiłku organizacyjnego na rzecz obrony narodowej, gdyż to, czego się już podjęto zasługuje na uznanie, bo jest strategicznie ważne w funkcjonowaniu bezpieczeństwa w Rzeczypospolitej. Zaś unaocznienie niniejsze ma służyć zastanowieniu się nad roztropnością tego, co jest czynione, aby nie skierować dobrego zaczynu istotnie merytorycznego w ślepią uliczkę strategiczną, w czym jesteśmy niestety utalentowani, gdyż dotychczas w sprawach obronności państwa kierowano się bardziej ambicjami osobistymi oraz *analfabetyzmem strategicznym* (zdaniem J. Piłsudskiego), niż znajomością sztuki wojennej, którą nadal w wielu gremiach decyzyjnych wciąż jest ignorowana²⁷⁶.

Na podkreślenie zasługuje to, że przywołani powyżej badacze, współczesne Wojska OT w Polsce sytuują w całym kompleksie wielu ważnych kwestii obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i także niektórych związanych z bezpieczeństwem narodowym, traktując WOT jako istotny element tego bezpieczeństwa.

Z raportu Biura Analiz Sejmowych²⁷⁷ wynika, iż już teraz wskazuje się niektóre wady budowanych Wojsk OT, a mianowicie na:

- obniżenie potencjału wojsk operacyjnych z uwagi na duże potrzeby kadry zawodowej w nowo tworzonych jednostkach WOT;
- niewystarczające fachowe przygotowanie kadry zawodowej pozyskiwanej do dowództw i sztabów jednostek OT – adekwatne do specyfiki prowadzenia działań przez te jednostki;
- nieuwzględnienie kwestii usprawnienia systemu naboru do terytorialnej służby wojskowej oraz zawodowej służby wojskowej w celu osiągnięcia zakładanego do 2019 roku stanu osobowego WOT;
- nazbyt optymistyczne założenia dotyczące osiągnięcia w 2019 roku planowanej liczebności WOT;
- brak infrastruktury odpowiedniej dla jednostek WOT przewidywanych do utworzenia w latach 2017-2019;

²⁷⁶ R. Jakubczak, R.M. Martowski, *Powszechna*, op. cit., s. 141.

²⁷⁷ Biuro Analiz Sejmowych, *Wojska Obrony Terytorialnej, Stan obecny, pożądany, kierunki zmian*, Stratpoints, Warszawa 2018 r., s. 25-26.

- przyjęcie niewłaściwego założenia w szkoleniu pododdziałów OT na terenie powiatów, z uwagi na brak odpowiedniej bazy szkoleniowej – budowa placów ćwiczeń czy strzelnic, oprócz środków finansowych, wymaga dodatkowo czasu.

P. Matusik odnosząc się do przedwojennej Obrony Narodowej i Armii Krajowej z czasów okupacji Polski stwierdza, że *zarówno formacje Obrony Narodowej, jak i Armii Krajowej, mimo że stanowią komponent systemu tejże obrony terytorialnej kraju we współczesnym rozumieniu terminu WOT, nie mogą być utożsamiane z Wojskami Obrony Terytorialnej. Jediną cechą wspólną, którą można zauważyć pomiędzy formacją Obrony Narodowej (ON) i Armią Krajową (AK) a współczesnymi Wojskami Obrony Terytorialnej, wydają się być terytorialnie przypisane zasoby rezerw osobowych oraz zadania realizowane w obszarze dyslokowania jednostek*²⁷⁸.

Wydaje się, że jest odwrotnie, czyli tamte formacje mają wiele wspólnego z *klasyczną*²⁷⁹ Obroną Terytorialną, zaś współczesne WOT w Polsce (jako rodzaj sił zbrojnych – wprost nawiązują do Wojsk Obrony Wewnętrznej z okresu funkcjonowania OTK w czasach PRL). Są po prostu współczesną wersją niegdysiejszych *Wojsk Obrony Wewnętrznej* (na co wskazuje struktura dowodzenia nimi niespójna z terytorialnym podziałem administracyjnym państwa²⁸⁰, bo funkcjonująca poza nim²⁸¹ – w postaci odrębnego systemu Rodzaju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. Określone podobieństwa są, ale rozbieżności znaczne też, co zaświadcza o tym, że nie są tym samym.

Na okoliczność porównywania między sobą wspomnianych struktur terytorialnych (bo we wszystkich trzech wypadkach są to struktury terytorialne w sferze mobilizacji i tworzenia) ważna jest także skala ich tworzenia, a zarazem także skutki działalności.

²⁷⁸ P. Matusik, *Koncepcja zarządzania ...*, op. cit., s. 27.

²⁷⁹ W rozumieniu C. Clausewitza (teoretyka XIX wieku) i na bazie doświadczeń Kazimierza Wielkiego (praktyka z XIV wieku).

²⁸⁰ Spójność terytorialne struktury dowodzenia Obroną Terytorialną (w ramach systemu OT) z terytorialnymi organami administracji państwa jest podstawowym wymogiem istnienia tejże Obrony i jej wojsk w ramach niej, czyli *Wojsk Obrony Terytorialnej*. W wypadku braku tego czynnika (takiej zależności funkcjonalnej) nie ma systemu OT i jej wojsk. A wtedy funkcjonujące wojska terytorialnie tworzone i funkcjonujące w strukturze autonomicznych (niespójnych z administracją cywilną państwa) organów dowodzenia – i w dodatku działające na zasadach rodzaju wojsk – są jedynie wojskami rezerwowymi, wojskami wewnętrznymi (regionalnymi). I z obroną Terytorialną nie mają wiele wspólnego, ponieważ są jedynie inną strukturą wojsk operacyjnych i przez to liczebnie ograniczone, podczas gdy wojska OT są strukturą powszechnego (nie ochotniczego) procesu tworzenia zasobów obrony narodowej.

²⁸¹ Brak dowództw (komend) terytorialnych szczebla okręgowego, wojewódzkiego (regionalnego), powiatowego i niższego (np. garnizonowego) bezpośrednio związanych z administracją w państwie.

Okazuje się, że *przedwojenna* ON to 50 tys. żołnierzy z powszechnego poboru, zaś współczesny WOT to około 22-tysięczna formacja kontraktowa (rok 2019), natomiast ówczesna AK to 350 tys. nieopłacanych żołnierzy, którzy przeszli powszechne przeszkolenie wojskowe i walczyli przyczynili się do tego (choć niesamodzielnie), że – jak przyjmuje H. Michalski – w latach 1943-1944, niezależnie od niezliczonej ilości batalionów policji, służb bezpieczeństwa, wartowniczych itp. ok. 20 regularnych niemieckich dywizji było stale zaangażowanych w zwalczaniu partyzantów i do osłony tyłów na wschodzie. Poważne sukcesy w walce z hitlerowskim zapleczem odniósł polski ruch oporu, otwierając front w samym centrum hitlerowskiego *mostu na wschód*²⁸². Polskie oddziały partyzanckie wiązały znaczne siły wojsk hitlerowskich, które w ostatnim okresie okupacji równały się ekwiwalentowi 30 dywizji²⁸³.

Natomiast obecne WOT (którymi co do istoty problemu nie są) budowane w Polsce, po ich rozwinięciu do wielkości 53 tys., co zakłada MON, zwiększą skuteczność panowania nad przestrzenią państwa na powierzchni nie większej niż dalszych 14,6%²⁸⁴ terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i obronę o około 0,12%, podczas gdy wojska operacyjne są w stanie bronić się na powierzchni 2,43-2,46%²⁸⁵ tego terytorium. Stąd rodzi się wątpliwość: jak będzie wyglądało działanie kinetyczne w kontekście panowania nad przestrzenią własnego państwa, kiedy (100% - 14,61% - 2,46%? =) 80,93% będzie, poza tym panowaniem.

W kontekście tej przestrzeni należy przywołać opinię brytyjskiego stratega B. H. Liddell Harta, który twierdził oceniając klęskę Niemców po II wojnie światowej – *pokonała ich przestrzeń*²⁸⁶ – *nad którą nie zapanowali*. Ale panowali nad nią przy pomocy konspiracji i lokalnych struktur podziemnego oporu zarówno Brytyjczycy jak i Rosjanie, co sprzyjało im w skutecznym panowaniu nad przestrzenią przecież nie tylko ich państw, ale także tych, na których terytoriach planowali prowadzić walkę z Niemcami. Z ich wiedzy w kwestii panowania nad przestrzenią korzystali także Amerykanie, którzy niezależnie od współpracy sojuszniczej w tym względzie prowadzili

²⁸²Por. *Rozwój Ludowego Wojska Polskiego na przestrzeni dwudziestolecia*, Warszawa 1963, s. 12-20.

²⁸³H. Michalski, *Strategia i taktyka obrony terytorium kraju*, MON, Warszawa 1965, s. 37.

²⁸⁴Mając na względzie ogólną kalkulację, że w każdym powiecie będzie kompania WOT, a powiatów jest 380 i jeśli tę liczbę pomnożymy przez 120 km² (jest to wielkość rejonu kompanii WOT w działaniach nieregularnych), to otrzymamy wielkość 45 600 km². Stanowi to (45,6:312) 14,61% terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – przy założeniu, że całe struktury współczesnych WOT prowadzić będą działania nieregularne. A co z obroną infrastruktury, miast i ważniejszych miejscowości oraz panowaniem kinetycznym nad przestrzenią, kiedy wojska operacyjne mogą to czynić jedynie na 2,43-2,46% terytorium?

²⁸⁵R. Jakubczak, W. Jakubczak, *Analizy wyrazu obronności terytorialnej* [w:] *Metodologia nauk o bezpieczeństwie i obronności. Wybrane zagadnienia*, red. R. Białoskórski, P. Górny, Siedlce 2018, s. 225.

²⁸⁶J. Marczak, *Przedmowa* [w:] *Powszechna ...*, red. R. Jakubczak, R. M. Martowski, s. 7.

własne działania w kwestii panowania nad przestrzenią będącą w ich bezpośrednim zainteresowaniu.

Współcześnie tamto panowanie nad przestrzenią w sferze kinetycznej nie zostało zastąpione panowaniem w cyberprzestrzeni, lecz jedynie poszerzone o to przedsięwzięcie elektroniczne.

Jeśli skalkulować operacyjnie (orientacyjne, bo niejawnych danych, a zarazem konkretnych, w niniejszej dysertacji nie można wykorzystywać) – bazując na potencjalnych możliwościach wynikających z teoretycznych opracowań R. Jakubczaka²⁸⁷ o możliwości prowadzenia działań obronnych przez struktury OT – to te 53 tys.²⁸⁸ obecnie tworzone Wojsk OT mogą wygenerować niewielkie panowanie nad przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej (zarówno w obronie – na 0,12% terytorium, jak i działaniami nieregularnymi – 14,61%). Ale w dodatku trzeba rozstrzygać, ile sił z tego kontyngentu można wydzielić do obrony lub działań nieregularnych mając na względzie także ochronę obiektów infrastruktury krytycznej i ważnych z operacyjnego punktu widzenia, co wynika z *operacyjnego przygotowania terytorium do obrony* – OPTO²⁸⁹ oraz miast.

Łącznie z wojskami operacyjnymi byłyby to wielkość do obrony 2,68% (2,46+0,12) terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a w wypadku prowadzenia działań nieregularnych przez współczesne WOT -17,07% (2,46%+14,61%²⁹⁰). Stąd można wnioskować, że współczesne strategiczne podejście do zbudowania potencjału obronnego z wykorzystaniem obecnej struktury WOT jest mało użyteczne w kontekście obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż zwiększa jego potencjał na rzecz panowania nad przestrzenią o 0,12% lub 14,61%. A to jest wysoce niewystarczające do potrzeb

²⁸⁷R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op., cit.

²⁸⁸ R. Jakubczak. A. R. Jakubczak, *System Obrony terytorialnej a działania hybrydowe*, „Myśl Ludowa”, nr 8/2016, s. 62. Ostatnie rozporządzenie premiera mówi o liczbie docelowej – 29.000 żołnierzy WOT w Polsce.

²⁸⁹OPTO to „element infrastruktury obronnej przygotowanej stosownie do planowanego użycia sił zbrojnych w celu stworzenia dogodnych warunków do dyslokacji wojsk, zorganizowanego ich wejścia do walki i skutecznego prowadzenia działań bojowych, w którego skład wchodzi m.in. obiekty i urządzenia logistyczne, a także inżynierskie budowle w czasie pokoju oraz rozbudowywane w okresie wzrostu zagrożenia i wojny” Por...*Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 1996, s. 18.

Obiektami wojskowymi OPTO – według B. Balcerowicza, J. Marcza, J. Pawłowskiego - są takie z nich oraz urządzenia przeznaczone wyłącznie na potrzeby wojsk, które dotyczą:

- „infrastruktury systemu dowodzenia i łączności;
- zasobów logistyki wojsk operacyjnych i Wojsk OT;
- potencjału systemu obrony powietrznej i sił powietrznych;
- bazy koszarowej, ośrodków szkolenia, poligonów, lotnisk i lądowiska wojsk lądowych;
- umocnień obronnych (urządzeń fortyfikacyjnych, systemów zapór i niszczeń itp.);
- baz i obiektów morskie”, *Problemy strategii obrony Polski*, AON, Warszawa 1992, s. 62-70.

²⁹⁰380 powiatowych lekkich kompanii piechoty (WOT) może prowadzić działania nieregularne na powierzchni (380x120 km²), tj. (45 600 km²: 312 000 km²) 14,61% terytorium Polski.

obronnych państwa. Można jedynie dodać, że kiedy istniała konieczność panowania nad przestrzenią RFN w okresie przed połączeniem się państw niemieckich, w *Niemczech Zachodnich* obok wysoce rozbudowanej *Die Territoriale Verteidigung* stacjonowało 12 korpusów armijnych NATO (36 dywizji wojsk lądowych) oraz zbudowano *Pas Trettnera*²⁹¹ o szerokości do 100 km od granicy, uzbrajany w miny jądrowe na okoliczność bezpośredniego zagrożenia agresją Układu Warszawskiego.

Wnioski

System bezpieczeństwa narodowego to zbiór elementów i powiązań między nimi, który obejmuje siły i środki przeznaczane przez państwo do realizacji zadań w sferze bezpieczeństwa narodowego, odpowiednio zorganizowane, utrzymywane i przygotowywane. Składa się on z podsystemu kierowania i podsystemów wykonawczych, w tym podsystemów operacyjnych (obronny i ochronny) oraz podsystemów wsparcia (społeczne i gospodarcze)²⁹².

W ramach operacyjnego podsystemu obronnego i ochronnego ważnym elementem są struktury militarne nazywane w Polsce Wojskami Obrony Terytorialnej, które funkcjonują na zasadach rodzaju wojsk, co nie jest właściwym rozwiązaniem dla Obrony Terytorialnej jako powszechnego (tzn. obowiązkowego a nie ochotniczego) systemu obrony narodowej, gdyż ta funkcjonuje jako komponent sił zbrojnych (a nie rodzaj sił zbrojnych, który jest składową jedynie komponentu operacyjnego) – równoważny i komplementarny dla komponentu operacyjnego (czyli posiadającego w swojej strukturze łącznie takie rodzaje wojsk jak lądowe, powietrzne, morskie, specjalne, cyberprzestrzenne, kosmiczne itp.).

Wagę tego rozwiązania należy postrzegać w kontekście geostrategicznego położenia Polski i wynikających z tego zagrożeń oraz na tę okoliczność niedoboru siły obronnej państwa wobec potencjału militarnego tradycyjnie wrogich i agresywnych sąsiadów.

To stymuluje konieczność poszukiwań dodatkowych rozwiązań w sferze militarnej na rzecz zwiększenia potencjału obronnego Rzeczypospolitej Polskiej innymi siłami, środkami i sposobami niż te będące w dyspozycji komponentu operacyjnego (wojsk operacyjnych) i wsparcia sojuszniczego.

²⁹¹ *Groźne miny Trettnera*, <https://wiadomosci.onet.pl/grozne-miny-trettnera/xz3wm>, dostęp: 12.12.2019.

²⁹² *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, s. 13.

Wprawdzie obecne rozwiązania w zakresie tworzenia potencjału obronnego Wojskami OT są niezbyt imponujące (bo to nie są wojska systemu OT i przez to nie są właściwym rozwiązaniem dla Polski w jej obecnym geopolitycznym położeniu – o czym w kolejnych rozdziałach), ale kolejne problemy szczegółowe badań umożliwią zaprezentowanie wiedzy na rzecz korzystniejszych rozwiązań niż te współczesne, bo z wykorzystaniem powszechnej Obrony Terytorialnej (jako komponentu terytorialnego sił zbrojnych), która w wypadku Polski jest koniecznością strategiczną.

3. WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ WYBRANYCH PAŃSTW

3.1. Obrona Terytorialna i jej wojska oraz wojska tworzone terytorialnie

Dokładne merytoryczne odróżnianie *systemu Obrony Terytorialnej* od jej *wojsk* oraz *wojsk* teźże *Obrony Terytorialnej* od *wojsk terytorialnych* (jedynie terytorialnie tworzonych i terytorialnie wykorzystywanych, ale jednocześnie niebędących elementem Obrony Terytorialnej jako jej wojska) w Polsce jest znacznym problemem. Większość teoretyków wojskowości²⁹³, strategów²⁹⁴ - podobnie jak polityków i dziennikarzy – te trzy struktury utożsamia ze sobą i stosuje ich nazwy w wypowiedziach zamiennie, czego nie obserwujemy poza granicami Polski. Tam dokładnie się nazywa rzeczy tak jak wynika to z faktycznego stanu wiedzy i widać to także w nazwie struktur wojsk budowanych terytorialnie (patrz: Tab. 1.), ale niebędących strukturami Obrony Terytorialnej.

W państwach zachodniej Europy wojska terytorialne pojmowane są jako specjalnie przygotowane jednostki lądowe do realizacji zadań taktycznych i operacyjnych. Ta część zadań nazywana jest operacyjną obroną terytorium (tj. specjalnie organizowane, szkolone i przygotowywane jednostki – przeznaczone do działań bojowych i niebojowych na lądowym obszarze zaplecza)²⁹⁵ i nie jest to Obrona Terytorialna, jak błędnie przyjmuje się w Polsce. Funkcjonują tam rozwiązania obronne o charakterze *systemów obrony terytorium* będących celowo pomyślnym i organizowanym – jak przyjmuje H. Michalski – *zlepkiem* różnych działań bojowych oraz organizacyjnych zabiegów obronnych rozwiązywanych przez różne siły wojskowe, organizacje zmilitaryzowane i paramilitarne²⁹⁶. Stąd w strukturach sił zbrojnych państw Europy tylko w jednym wypadku właściwie mówiono o Obronie Terytorialnej i jej wojskach, kiedy faktycznie ona funkcjonowała w Republice Federalnej Niemiec (RFN) w okresie istnienia dwóch państw niemieckich – RFN i Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD).

²⁹³ Autorzy, który utożsamiają wojska terytorialne z wojskami OT: W. Horyń, M. Falkowski, *Wojska Obrony Terytorialnej wczoraj i dziś*, Toruń 2018; M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony Terytorialnej w wybranych państwach europejskich*, Warszawa 2016; J. Kajetanowicz, *Wojska Lądowe Obrony Terytorialnej ...*, op. cit.

²⁹⁴ M.in. S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993.

²⁹⁵ H. Michalski, *Strategia ...*, op. cit., s. 126.

²⁹⁶ Ibidem.

Tab. 1. Nazwy własne wojsk terytorialnie tworzonych Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz państw europejskich, w których te struktury istnieją (2019 rok)

Państwo	Nazwa struktury w języku narodowym	Nazwa struktury w języku polskim
Austria	<i>Miliz</i>	Milicja (organizacja żołnierzy-obywateli*)
Dania	<i>Hjemmeværnet (HJV)</i>	Gwardia Narodowa
Estonia	<i>Kaitseliit</i>	Liga Obrony
Finlandia	<i>Puolustusvoimat</i>	Fińskie Siły Obrony
Francja	<i>Gendarmerienationale</i>	Żandarmeria Narodowa
Grecja	<i>AnóteriStratíotikiDeíkisiEsoterikoúkeNíson</i>	Gwardia Narodowa
Hiszpania	<i>GuardiaCivil</i>	Gwardia Obywatelska
Holandia	<i>KorpsNationaleReserve (Natres)</i>	Narodowy Korpus Rezerwowy
Irlandia	<i>Na hóglaighCúltaca</i>	Rezerwowe Siły Obrony
Litwa	<i>Kraštoapsaugossavanoriųpajėgos (KASP); LietuvosŠauliųSąjunga (LSS)</i>	Ochotnicze Siły Obrony Narodowej; Litewski Związek Strzelecki
Łotwa	<i>Zemessardze (ZS)</i>	Gwardia Narodowa
Norwegia	<i>Heimevernet (HV)</i>	Gwardia Narodowa
Portugalia	<i>GuardaNacionalRepublicana</i>	Gwardia Republikańska
Rep. Czech.	<i>AktivnaZaloha</i>	Aktywna Rezerwa
Fed. Rosja	<i>Natsional'nayaGvardiyaRossii</i>	Gwardia Narodowa Rosji
Słowenia	<i>Teritorialne polki (TERP)</i>	Pułki terytorialne
Szwajcaria	<i>Schweizer armie</i>	Siły Zbrojne Szwajcarii
Szwecja	<i>Hemvarnet</i>	Gwardia Narodowa
Turcja	<i>TürkJandarması</i>	Żandarmeria Turecka
Ukraina	<i>Natsionalnahvardiya Ukrainy</i>	Gwardia Narodowa
W. Brytania	<i>ArmyReserve (TerritorialArmy)</i>	Armia Rezerwowa (Terytorialna)
Włochy	<i>Arma dei Carabinieri</i>	Karabinierzy
USA	<i>United StatesNationalGuard</i>	Gwardia Narodowa Stanów Zjednoczonych

Objaśnienie:

* Oznacza, że obywatele objęci tą formą służby wojskowej mają podwójną rolę w społeczeństwie, ponieważ są obywatelami wykonującymi zawód cywilny oraz jednocześnie żołnierzami (w rezerwie) o niemal natychmiastowej dyspozycji mobilizacyjnej na rzecz miejscowej jednostki terytorialnej wysoce skadrowanej (o niewielkim stopniu gotowości bojowej jej struktur w czasie pokoju).

Źródło: opracowanie własne z wyk. M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony Terytorialnej w wybranych państwach europejskich*, AON, Warszawa 2016, tabela 1.

Warto mieć świadomość tego, że porównując tamto rozwiązanie niemieckie z lat 50. XX wieku widać wyraźne nawiązanie do *terytorialnych* doświadczeń Armii Krajowej w organizacji systemu terytorialnego dowodzenia niemiecką Obroną Terytorialną (niem. *Die Territoriale Verteidigung*) – niespotykanego przed rozwiązaniami polskimi w innych strukturach sił zbrojnych państw europejskich i poza Europą.

Tabela 2. Charakter struktur wojsk terytorialnych USA i państw europejskich, w których te struktury istnieją (2019 rok)

Państwo	Struktura terytorialna wojsk	Charakter wojskowy struktury terytorialnej
Austria	Milicja	Milicja
Dania	Gwardia Narodowa	Gwardia
Estonia	Liga Obrony	Gwardyjsko-rezerwowy
Finlandia	Fińskie Siły Obrony	Wojska regionalne z element wojsk lokalnych
Francja	Żandarmeria Narodowa	Wojska wewnętrzne
Grecja	Gwardia Narodowa	Gwardia
Hiszpania	Gwardia Obywatelska	Gwardia
Holandia	Narodowy Korpus Rezerwowy	Wojska rezerwowe
Irlandia	Rezerwowe Siły Obrony	Wojska rezerwowe
Litwa	Ochotnicze Siły Obrony Narodowej; Litewski Związek Strzelecki	Wojska rezerwowe
Łotwa	Gwardia Narodowa	Gwardia
Norwegia	Gwardia Narodowa	Gwardia
Portugalia	Gwardia Republikańska	Gwardia
Rep. Czech	Aktywna Rezerwa	Wojska rezerwowe
Rosja	Gwardia Narodowa Rosji	Gwardia
Słowenia	Pułki terytorialne	Wojska rezerwowe
Szwajcaria*	Siły Zbrojne Szwajcarii	Obrona terytorialna
Szwecja	Gwardia Narodowa	Gwardia
Turcja	Żandarmeria Turecka	Wojska wewnętrzne
Ukraina	Gwardia Narodowa	Wojska wewnętrzne
W. Brytania	Armia Rezerwowa (Terytorialna)	Wojska rezerwowe
Włochy	Karabinierzy	Wojska wewnętrzne
USA	Gwardia Narodowa	Gwardia

Objaśnienie:

*System wojskowy wysoce przystający do systemu Obrony Terytorialnej.

Źródło: opracowanie własne z wyk. M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony Terytorialnej w wybranych państwach europejskich*, Warszawa 2016, tabela 1.

Obecnie to co w Polsce uważa się za *Wojska OT* w poszczególnych państwach Europy, nosi właściwe im nazwy własne, z których wynika, że są to wojska wewnętrzne²⁹⁷, gwardyjskie²⁹⁸ lub po prostu regionalne będąc jednocześnie rezerwowe²⁹⁹ (patrz: Tab. 2.).

²⁹⁷ *Leksykon wiedzy wojskowej* podaje, że wojska wewnętrzne to: „przeznaczone do zadań taktycznych (...) Struktura organizacyjna, wyposażenie, zadania, i system szkolenia dostosowane do zwalczania desantów, (...) ochrony i obrony szczególnie ważnych obiektów, zwłaszcza wojskowych, zapewnienia swobody manewru i działań wojsk operacyjnych”. Por. red. A. Kowalska, Warszawa 1979, s. 486. Posiadają autonomiczny system dowodzenia i funkcjonują jako rodzaj sił zbrojnych lub rodzaj wojsk.

²⁹⁸ „Gwardia narodowa – składowy element regularnych sił zbrojnych przeznaczony do zadań bojowych lub formacja o charakterze milicyjnym, wykonująca zadania ochronne i obronne. (...) Zorganizowana w dywizje i brygady piechoty, pancerne ...”. Ibidem s 137-138. Posiadają autonomiczny system dowodzenia i funkcjonują jako rodzaj sił zbrojnych lub rodzaj wojsk. Wojska o charakterze gwardyjskim funkcjonują jako formacje regionalne z elementami ich struktur rozmieszczonymi na poziomie lokalnym.

Formowane jedynie terytorialnie – bo już wykorzystywanie ich bywa nie tylko lokalne (co jest zasadą dla struktur militarnych Obrony Terytorialnej), ale regionalne, ogólnopaństwowo i nawet poza granicami państwa. Stąd też wielu spośród powyżej wymienionych Gwardię Narodową USA, czy Armie Rezerwową Wielkiej Brytanii zalicza błędnie do Wojsk OT - podobnie jak armię Finlandii zaliczają do Obrony Terytorialnej³⁰⁰.

Ważnym jest właściwe postrzeganie różnic między Wojskami Obrony Terytorialnej a wojskami terytorialnymi:

- Wojska OT, jako element systemu OT (a nie te tylko tak nazywane i funkcjonujące bez tego systemu – jak jest to obecne w Polsce w odniesieniu do WOT), są około 15-20-krotnie tańsze niż podobne/porównywalne struktury wojsk operacyjnych i im podobnych (kompania OT do kompanii wojsk operacyjnych; batalion OT do batalionu wojsk operacyjnych)³⁰¹, stąd za te same nakłady finansowe zwiększające potencjał obronny wojskami operacyjnymi można powiększyć siłę obronną państwa w podobnym stosunku na rzecz jego skuteczności obronnej właściwymi (a nie jedynie nazywanymi) Wojskami OT funkcjonującymi w systemie Obrony Terytorialnej;
- wojska terytorialne systemu powszechnej Obrony Terytorialnej pokrywają swoją obecnością terytorium (w ramach systemu OT) i przez to nie tylko panują wojskowo nad *przestrzenią* państwa; nie można ich pokonać w jednorazowej kampanii (czy nawet kilku operacjach), gdyż zmuszają

²⁹⁹ Wojska rezerwowe, są to struktury wzorowane na rozwiązanych wojsk operacyjnych służące do ich uzupełniania. Występują w niektórych tylko państwach. Funkcjonują w systemie dowodzenia wojsk operacyjnych.

³⁰⁰ Por. M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit.

³⁰¹ R. Jakubczak podaje, że: „Porównując koszty funkcjonowania lądowych wojsk stałych (operacyjnych, interwencyjnych) Stanów Zjednoczonych - posiadających w 1991 r. taki sam potencjał bojowy jak Gwardia Narodowa (po 46% każde z wojsk) - do tejsze Gwardii (...) to ta sama wielkość potencjału obronnego tworzona wojskami operacyjnymi jest niemal 9-krotnie (8,75) droższa”, niż tworzona przez Gwardię. „W europejskich państwach NATO przyjmuje się, że struktury pododdziałów wojsk Obrony Terytorialnej są około 14-krotnie mniej kosztowne od równorzędnych struktur wojsk operacyjnych, przy porównywalnych zadaniach obronnych”. (...) „Analiza proponowanych przez Zarząd Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP (na podstawie ogólnego *szacunku kosztów funkcjonowania jednostek OT* – wykonanego w Zarządzie OT/Szt. Gen. WP, z marca 1998 r.) struktur wojsk obrony terytorialnej wykazała, że sprzęt batalionu wojsk zmechanizowanych jest około 21-krotnie droższy od sprzętu batalionu Obrony Terytorialnej. W odniesieniu do batalionu czołgów różnica ta jest jeszcze większa - i przekracza liczbę 42. Dane nie uwzględniają kosztów funkcjonowania koszar, kosztów osobowych i szkolenia - wtedy z pewnością będą inne. W trzy lata później Zarząd ten uwzględnił także i te wskaźniki – szacunkowe dane wskazywały na to, że realizując te same zadania obronne pododdziałami obrony terytorialnej ponosi się koszty przynajmniej 15-20-krotnie³⁰¹ niższe niż z użyciem pododdziałów wojsk operacyjnych”, *Wojska ...*, op. cit. s. 240-241.

przeciwnika do *tysięcy walk*³⁰², a on wojskami operacyjnymi dokonującymi agresji nie jest w stanie podolać takim wyzwaniom, gdyż upatruje swojego sukcesu w jednej generalnej bitwie, czy kilku starciach decydujących o losach wojny; rozproszenie struktur bojowych systemu OT uniemożliwia mu zrealizowanie założonej strategii. W ten sposób dochodzi do sytuacji, kiedy przyjętą *strategią obrony* pokonuje się *strategią agresji*. To jest fakt na okoliczność, którą S. Tzu określał – *pokonać strategię nieprzyjaciela strategią własną*³⁰³. Takie rozproszenie sił ze strony agresora (do tylu pojedynków taktycznych) jest dla niego widmem potencjalnej klęski bojowej i aprowizacyjnej (zaopatrzeniowej) w skali strategicznej oraz wyczerpaniem się na skutek niemożliwości ciągłego *siedzenia na bagnietach* – jak to określał Napoleon Bonaparte. Doświadczyli tego Amerykanie w Wietnamie oraz Związek Radziecki w Afganistanie i tego też świadkami w odniesieniu do fiaska interwencji militarnej państw NATO w Afganistanie;

- Wojska OT w systemie OT istotnie wzmocniają obronę strategiczną państwa, położonego na głównym kierunku potencjalnego uderzenia mocarstwa na kontynencie w układzie wschód-zachód, a tym samym stwarzają dogodne warunki dla optymalnego wykorzystania własnych i sojuszniczych wojsk operacyjnych³⁰⁴. Takie zdarzenie miało miejsce w kolejnych dziesięcioleciach XX wieku po II wojnie światowej na terytorium RFN w okresie funkcjonowania NATO i Układu Warszawskiego (tab. 3). Niemal tożsama sytuacja geostrategiczna jest na granicy Polski z Federacją Rosyjską i Republiką Białoruską, które to państwa wspólnie prowadzą manewry wojskowe pod kryptonimem *Zapad* z założeniem uderzenia na Polskę;

³⁰² S. Mossor wskazuje, że w nowoczesnej strategii obronnej należy wykorzystywać strategię „tysiące walk”, bo wtedy w wojnie, bierze udział cały naród i zaangażowane są wszystkie zasoby materialne państwa. (S. Mossor: „jedna walka nie rozstrzyga już o losach wojny, ale tysiące walk”. *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986, s. 196. Atakujące mocarstwa doświadczyły tego w Wietnamie i Afganistanie oraz nawet w niewielkiej Czeczenii.

³⁰³ „Zwyciężaj strategią strategię”, „najlepszą strategią w walce jest zniweczyć plany wroga”, „sprawą najwyższej wagi w wojnie jest rozbicie strategii wroga”. S. Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994.

³⁰⁴ W latach pięćdziesiątych XX wieku zachodnioniemiecka *Die Territoriale Verteidigung* tworzyła te warunki (panowanie nad przestrzenią) dla 12 Korusów Armijnych (około 36 dywizji wojsk lądowych) sojuszu NATO – w połączeniu z jądrowym „pasem Trettnera” („miny wzdłuż granicy RFN z NRD, od Morza Bałtyckiego do Austrii. Pas liczył 650 km długości. W szczytowych latach zimnej wojny rozciągał się do 100 km w głąb RFN. Jego sześć odcinków odpowiadało głównym kierunkom planowanego ataku wojsk Układu Warszawskiego”. Autorem tego pomysłu był gen. Heinrich "Heinz" Trettner, Generalny Inspektor Bundeswehry Republiki Federalnej Niemiec, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1506372,1,amerykanskie-miny-jadrowe.read>. Dostęp: 27.07.2010 .

- właściwe wojska systemu OT stwarzają możliwość tworzenia dodatkowego potencjału obronnego w układzie narodowym na rzecz sojuszniczego, którego innym sposobem niż posiadanie powszechnego systemu Obrony Terytorialnej nie można osiągnąć – ani wsparciem sojuszniczym, ani dalszą rozbudową własnych wojsk operacyjnych.

Co można strategicznie osiągnąć Wojskami OT funkcjonującymi w systemie powszechnej Obrony Terytorialnej nie można osiągnąć *wojskami terytorialnymi* funkcjonującymi w ramach wojsk operacyjnych, wojsk wewnętrznych/gwardyjskich, czy też wojsk rezerwowych (czyli funkcjonującymi poza systemem OT). Stąd tak ważne jest rozróżnianie, które struktury są *Wojskami OT* (czyli wojska terytorialne w systemie OT), a które funkcjonują jako tylko *terytorialne*, poza tym systemem.

Tabela 3. Liczebność sił zbrojnych europejskich państw-członków NATO i Układu Warszawskiego w 1973 roku

Lp.	PAŃSTWA	Wielkość stanu osobowego sił zbrojnych	Sojusz
1.	ZSRR	2 900 000	Układ Warszawski
2.	Polska, NRD, Czechosłowacja	1 060 000	Układ Warszawski
3.	Węgry, Rumunia, Bułgaria	480 000	Układ Warszawski
	Razem	4 440 000	
4.	RFN, Dania, Benelux	1 084 200	NATO
5.	Wielka Brytania	320 000	NATO
6.	Francja	500 000	NATO
7.	Hiszpania	9 000	NATO
8.	Portugalia	200 000	NATO
9.	Włochy	410 000	NATO
10.	Grecja, Turcja	670 000	NATO
11.	Norwegia	36 000	NATO
12.	Islandia	3 700	NATO
	Razem	3 232 900	

Źródło: opracowanie własne na bazie danych:
https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Układ_Warszawski#/media/Plik%3ANATO_Uk%C5%82ad_Warszawski.svg, Dostęp: 12.03.2021 r.

Przez Obronę Terytorialną, jako instytucję państwa, H. Mendershausen rozumie, że jest to system:

- zdecydowanie obronny i nieprzystosowany do prowadzenia działań zaczepnych poza granicami kraju, niestanowiący zagrożenia dla innych państw;
- wojskowy, który nie opiera się na stałej armii, lecz obejmuje szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych oraz obrony cywilnej, a także odzwierciedla opinie o stosunku do wojny znacznej (*zdecydowanej*) części bądź całej ludności;
- wojskowy oparty na uzbrojeniu i technologii znacznie różniącej się od uzbrojenia i technologii będących w dyspozycji systemów ofensywnych;
- wiążący zasoby społeczne własnego terytorium i instytucji z obroną w taki sposób, że uniemożliwia on lub poważnie ogranicza udział kraju w międzynarodowym sojuszu wojskowym, zwłaszcza wymagającym integracji sił w ramach sojuszu wojskowego³⁰⁵.

Na terenie Europy w nowoczesnej formule zastosowała ją Republika Federalna Niemiec w latach pięćdziesiątych XX wieku (kiedy istniały dwa państwa niemieckie – RFN i NRD, które funkcjonowały w dwu konfrontacyjnych wobec siebie sojuszach militarnych, NATO i Układ Warszawski), bazując na wykładni teoretycznej C. Clausewitza³⁰⁶. Była ona wzmocnieniem obrony sojuszniczej na terytorium RFN, gdzie stacjonowało 12 Korpusów Armijnych państw NATO naprzeciw wojsk Układu Warszawskiego (UW), którego główne siły uderzeniowe stacjonowały na terytoriach Czechosłowacji i NRD.

W ówczesnym (z lat 50. i 60. XX wieku) miejscu potencjalnej strategicznej agresji ze strony Rosji i jej sojuszników na terytorium RFN (znajdującej się ówczesnie na granicy dwóch systemów militarnych NATO i Układu Warszawskiego) obecnie jest Polska, która graniczy z agresywną *federacją* ZBiR³⁰⁷ – będąc na głównym kierunku możliwej agresji ze strony Rosji, prowadzącej agresywną politykę podboju wobec

³⁰⁵H. Mendershausen, *Reflections on Territorial Defense* - RAND CORP, Santa Monica CA.,1980.

³⁰⁶ Bazującego na doświadczeniu Kazimierza Wielkiego.

³⁰⁷ZBiR – Związek Białorusi i Rosji, konfederacja Federacji Rosyjskiej i Białorusi (w traktacie założycielskim używana jest wyłącznie nazwa krótka: *Państwo Związkowe* (Союзное государство), utworzona 26 stycznia 2000 r. na podstawie *Umowy o utworzeniu Państwa Związkowego* z 8 grudnia 1999 r.– w celu doprowadzenia w przyszłości do integracji gospodarczej i walutowej tych dwóch państw. https://pl.wikipedia.org/wiki/Związek_Rosji_i_Białorusi, dostęp 23.092019 r. Obecnie na bazie tego porozumienia odbywają się corocznie ćwiczenia wojskowe obu państw pk. „Sojuz” na granicy północno-wschodniej Polski, w których zakłada się m.in. atak na Polskę.

sąsiadów. Czego przykładem jest aneksja części terytoriów Gruzji (2008 r.) i Ukrainy (2014 r.).

Zdaniem autora – tamto doświadczenie – w przygotowaniu terytorium państwa zachodnioniemieckiego do obrony w ramach NATO powinno być do pewnego stopnia wzorem dla polskich rozwiązań w zakresie wykorzystania posiadanych zasobów na okoliczność podniesienia skuteczności obronnej w ramach sojuszu, skoro tamto się sprawdziło. I dlatego oprócz stosownego potencjału wojsk operacyjnych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej powinny funkcjonować właściwe struktury systemu Obrony Terytorialnej, gdzie będą także jej wojska (Wojska OT), a nie jedynie WOT (jako rodzaj Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej) bez tej Obrony, która powinna być komponentem terytorialnym Sił Zbrojnych w Rzeczypospolitej Polskiej.

W amerykańskim rozumieniu Obrony Terytorialnej (OT) stanowi ona komponent nowoczesnej struktury militarnej, którego powiązanie z systemem niemilitarnym w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej³⁰⁸ (co było faktem na granicy NATO z UW), zaś w słownikowym ujęciu ówczesnej Akademii Obrony Narodowej (rok 1996): obrona terytorialna – to część systemu militarnego przygotowana do prowadzenia wspólnie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem obrony powszechnej państwa³⁰⁹.

W kolejnej (rok 2001) edycji tego *Słownika* pojęcie tejże *Obrony* ewoluuje i jest nieco rozbudowane, stąd ma postać, że jest to *część systemu militarnego przygotowana do prowadzenia wspólnie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem obrony powszechnej państwa. Jej celem jest przygotowanie i prowadzenie obrony rejonów oraz obiektów na obszarze całego kraju, stwarzanie warunków do rozwinięcia i działania wojsk operacyjnych oraz podjęcia działań nieregularnych w masowej skali, a także wspieranie pozamilitarnych działań obronnych. Obejmuje ona (1) terytorialne organy dowodzenia, (2) Wojska Obrony Terytorialnej i (3) wojskowe elementy operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony³¹⁰, a w okresie zagrożenia i wojny także wszystkie (4) stacjonarne jednostki i instytucje wojskowe, Straż Graniczną oraz inne formacje zmilitaryzowane, włączane w skład sił zbrojnych³¹¹.*

³⁰⁸ *International Military and Defense Encyclopedia*, Waszyngton 1993, t. 2, s. 2217–2218.

³⁰⁹ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 1996, s. 48.

³¹⁰ R. Jakubczak w swoich publikacjach - ze względu na wyjście Polski z Układu Warszawskiego oraz w związku z tym zmianę charakteru przedsięwzięć w ramach *operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony* (OPOK) - przedsięwzięcie to określa jako *operacyjne przygotowanie terytorium do obrony* (OPTO), które to pojęcie jest wykorzystane w niniejszej dysertacji.

³¹¹ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002 s.76-77.

Jako *terytorialny* komponent sił zbrojnych jest równorzędnym funkcjonalnie komponentowi operacyjnemu i stanowi z nim komplementarny układ w ramach systemu obronnego. Do *komponentu operacyjnego* zaliczają się natomiast wojska operacyjne (Rodzaje Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej) – w wypadku Polski są to: Wojska Lądowe, Siły Powietrzne, Marynarka Wojenna, Wojska Specjalne i Wojska Obrony Cyberprzestrzeni. Natomiast samej Obrony Terytorialnej – jako terytorialnego komponentu sił zbrojnych – w Polsce nie ma, ale są struktury militarne zwane *Wojskami Obrony Terytorialne* (WOT) funkcjonujące na prawach rodzaju sił zbrojnych, które spełniają jedynie niektóre (i to nie te zasadnicze, jak chociażby to, że jest to: *System wojskowy, który nie opiera się na stałej armii, lecz obejmuje szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych*³¹²) wymogi charakterystyczne dla Obrony Terytorialnej jako *systemu-komponentu*, które zawiera przywołana amerykańska definicja.

Jednak współczesne WOT w Polsce strukturami Obrony Terytorialnej nie są, bo funkcjonują poza nieistniejącą Obroną Terytorialną, a przede wszystkim poza terytorialnymi organami dowodzenia, które są podstawowym wymogiem istnienia Obrony Terytorialnej (*vide* - definicja *słownikowa*). Samo nadanie im takiej nazwy jest z punktu widzenia naukowego (w myśl powyższej definicji) merytorycznie mylące, ponieważ jako wojska nieistniejącej Obrony Terytorialnej nie powinny tak się nazywać.

Tymczasowo taką nazwę można tłumaczyć tym, że są one zacznem do utworzenia Obrony Terytorialnej, o czym może zaświadczać fakt, że istnieje w Ministerstwie Obrony Narodowej *Biuro ds. utworzenia Obrony Terytorialnej*. Jednak WOT istnieją i wtedy tak się słusznie merytorycznie nazywają nie tylko dlatego, że są elementem *przyszłej* OT (systemu powszechnej OT) ale muszą spełniać kilka z podstawowych dla nich wymogów.

Przed wszystkim są tworzone w trybie powszechnego (obowiązkowego) przeszkolenia wojskowego (obronnego) wszystkich obywateli państwa a ich żołnierze posiadają broń osobistą w domu (por. Szwajcaria), po to, aby ich mobilizacja i osiągnięcie gotowości bojowej odbywały się w krótkim czasie – w ciągu 2-4 godzin po otrzymaniu sygnału.

Ponadto są w systemie terytorialnego dowodzenia, to znaczy, że ich organy dowodzenia terytorialnego (komendy, dowództwa, sztaby) funkcjonują przy administracji powiatowej – jako minimum – oraz gminnej i wojewódzkiej, a także ponad regionalnej

³¹² H. Mendershausen, *Reflections ...*, op. cit.

(między wojewódzką a centralną, tj. na szczeblu okręgu) i na szczeblu centralnym (strategicznym). Wtedy można mówić o właściwej Obronie Terytorialnej, a znajdując się w jej podporządkowaniu wojska lokalne i regionalne będą Wojskami Obrony Terytorialnej i w strukturze sił zbrojnych liczebnie – w skali państwa – staną się znacznie przewyższające wobec wojsk operacyjnych, które dla systemu Obrony Terytorialnej są wsparciem jej działań (a nie odwrotnie, jak jest obecnie – kiedy przyjmuje się, że współczesne Wojska OT wspierają wojska operacyjne, co jest właściwe jedynie dla wojsk regionalnych wojsk rezerwowych i wojsk wewnętrznych/gwardyjskich, a nie Wojsk OT).

Terytorialny w strukturach wojskowych i tradycji obronnej oznaczał z reguły tworzony na szczeblu lokalnym (powiatowym) i mogły to być wojska zarówno kontraktowe, na krótki okres, (jak np. Gwardia Narodowa USA, która jest strukturą o charakterze wojsk wewnętrznych i równocześnie regionalnych, a zarazem rezerwowych, a nie Obrony Terytorialnej, bo Obrony Terytorialnej w Stanach Zjednoczonych nie ma), czy też wojska w pełni zawodowe (na kontrakcie kilkunasto – kilkudziesięcioletnim, co jest faktem w niemieckiej *Bundeswehrze* i po części w Wielkiej Brytanii, Francji i wielu innych państwach NATO), jak i te z powszechnego poboru.

Wtedy jednostki, do których przybywają (są mobilizowani) żołnierze znajdują się w pobliżu miejscowości, w których mieszkają. A jednostki wojskowe (wojsk operacyjnych, gwardyjskich/wewnętrznych i rezerwowych) funkcjonują w militarnej podległości *pionowej* – od szczebla centralnego do szeregowego żołnierza, a zadania wykonują zarówno miejscowo/lokalnie, jak i manewrowo (w skali całego państwa lub nawet poza jego granicami).

Inaczej jest z żołnierzami terytorialnie mobilizowanymi w wypadku, gdy ich struktury funkcjonują w ramach Obrony Terytorialnej, ponieważ ich szkolenie i mobilizacja odbywają się poza koszarami³¹³, których tego typu wojska nie posiadają – w przeciwieństwie do tych operacyjnych, gwardyjsko/wewnętrznych i rezerwowych. Posiadają za to magazyny/składy o małej pojemności środków walki rozmieszczone w zagrodach niektórych żołnierzy rezerwistów (co jest faktem w Szwajcarii) lub

³¹³W Szwajcarii, która *Obroną Terytorialną* stoi – jednostki lokalne są podstawą obrony państwa, wspierane wojskami manewrującymi w skali regionów terytorialnych - sprzęt wojskowy (armaty, czołgi, transportery, wozy dowodzenia) rozróżkowany jest i usytuowany na parkingach wiejskich (ogrodzonych jedynie siatką) i składowany w magazynach „podręcznych” znajdujących się w zakładach pracy chronionych wartą przemysłową oraz w stodołach i garażach poszczególnych żołnierzy-obywateli będących w rezerwie czynnej. Zaś miejscami pracy sztabowej (podczas ćwiczeń) są remizy strażackie, świetlice szkolne, kluby wiejskie, leśniczówki itp.

skrytkach im tylko znanych, a nawet w lokalnych zakładach pracy, które mają wartość przemysłową – ale jest to w miejscowościach ich zamieszkania lub pobliżu.

Cały system logistyczny żołnierzy OT oparty jest o zasoby miejscowe (restauracje, ogólnie dostępne ośrodki medyczne, transport prywatny – obiekty do szkolenia weekendowego takie jak szkoły, strzelnice miejscowe, świetlice wiejskie, stodoły, garaże), które wykorzystywane są w ramach świadczeń rzeczowych społeczeństwa na rzecz wojska.

Jako cywile przygotowują sami sobie te świadczenia w ciągu tygodnia, zaś weekendem wykorzystują je jako *mundurowi* – w strukturze dowodzenia terytorialnego, gdzie niektórzy z nich stają się wtedy dowódcami, a inni podwładnymi; oficerami, podoficerami i szeregowymi.

Z reguły najwyższym rangą dowódcą w miejscowej społeczności staje się najważniejszy dyrektor/przedsiębiorca, a niższej rangi – inni przedsiębiorcy lub nauczyciele. Osób funkcyjnych z administracji nie włącza się do aktywnych struktur Wojsk OT, ponieważ zakłada się, że powinny one sprawnie nadal funkcjonować w zagrożeniu wojennym i podczas wojny w miejscach dotychczasowej pracy, ale wtedy głównie na rzecz wojska, nie bagatelizując potrzeb reszty społeczeństwa – które jest wciąż podstawowym zasobem osobowym i rzeczowym na potrzeby obrony państwa realizowanej przez struktury OT.

Jako że żołnierze wojsk funkcjonujących w strukturze OT nie posiadają koszar, stąd broń osobistą i zespołową małego kalibru posiadają w domu, zaś z amunicją bywa różnie – trzymają ją w małej liczbie lub czasami większej w domach albo poza nimi w indywidualnych schowkach lub składach w pobliżu miejsc zamieszkania. Broń, którą dysponują żołnierze OT jest przenośna. A zadania wykonują pieszo w stałych rejonach lub miejscowych obiektach.

Aby mówić o Wojskach OT trzeba mieć świadomość tego, że funkcjonują one w ramach Obrony Terytorialnej – systemie powszechnej Obrony Terytorialnej. W innym wypadku będą to wojska operacyjne mobilizowane terytorialnie lub wojska wewnętrzne/gwardyjskie albo regionalne/rezerwowe – też tak mobilizowane, jak te operacyjne.

Natomiast o tym jakie są to wojska *nie-OT*, świadczą główne zadania, które wykonują, czyli:

- *operacyjne* (uderzeniowe, manewrowe);

- *gwardyjsko/wewnętrzne* (regionalne, porządkowe, o charakterze policyjnym, antyterrorystycznym i przeciwpartyzanckim oraz przeciwdywersyjne i przeciwhybrydowe);
- *rezerwowe* (uzupełniające stanem osobowym i środkami walki wojska operacyjne lub wykonujące zadania na kierunkach pomocniczych oraz wspierające wojska operacyjne w działaniach poza granicami państwa).

Wszystkie wojska mogą wspierać społeczeństwo w sytuacjach kryzysowych, zarówno w skali lokalnej, jak i w dalszym oddaleniu od miejsc stacjonowania (od koszar, miejsca mobilizacji), podobnie jak wojska typowe dla OT. Stąd nie jest atrybutem jakiegokolwiek struktury OT, że wspiera społeczeństwo w sytuacji kryzysowej. Czynią to wszystkie struktury wojsk i formacji mundurowych oraz wszelkich organizacji, jakie tylko angażują na tę okoliczność lokalni władarze, ponieważ we wszystkich państwach europejskich i Ameryki Północnej obowiązują stosowne standardy wynikające z zarządzania kryzysowego. Przy czym te struktury wojsk przynależące do Obrony Terytorialnej mają bardzo krótki okres osiągnięcia gotowości bojowej (2-4 godziny od otrzymania sygnału), stąd są bardzo *użyteczne* w sytuacjach kryzysowych, kiedy to sekwencja zdarzeń jest bardzo dynamiczna i *miejscowe* struktury wojsk są niezwykle użyteczne w niesieniu pomocy ludności i instytucji lokalnych.

Na potrzeby sytuacji kryzysowych mobilizuje się tych żołnierzy OT, którzy najbliżej mieszkają od miejsca zaistnienia zagrożenia i z pobliskiej okolicy dobrze im znanej, co korzystnie skutkuje na rzecz szybkości niesienia pomocy mieszkańcom oraz zabezpieczenia ich mienia.

Miejscami mobilizacji żołnierzy OT są *stale rejon odpowiedzialności* (bez jakichkolwiek koszar) lub miejsca niesienia pomocy mieszkańcom w sytuacjach kryzysowych, gdyż nie posiadają koszar, które zazwyczaj są takimi pierwszymi *punktami zbiórki* dla stanów osobowych wojsk operacyjnych i nawet innych terytorialnych (gwardyjskich/wewnętrznych i rezerwowych), niż te funkcjonujące w ramach Obrony Terytorialnej.

W państwie, gdzie funkcjonuje Obrona Terytorialna jest ona podstawą systemu obrony państwa (obrony narodowej) organizowanego przez wojsko, zaś wojska operacyjne wspierają jej działanie i tym samym także jej przynależne Wojska (WOT) oraz inne przedsięwzięcia militarne realizowane w ramach systemu Obrony Terytorialnej, a liczebność powszechnie tworzonych struktur obronnych przez struktury OT jest

zdecydowanie większa, niż stałych liczebnie zawodowych wojsk operacyjnych – w przypadku konieczności pełnego rozwinięcia sił zbrojnych do obrony państwa.

Natomiast w wypadku tworzenia wojsk wewnętrznych/gwardyjskich i rezerwowych ich wielkość nigdy nie przewyższa liczebności wojsk operacyjnych³¹⁴. Poza tym struktury Wojsk Obrony Terytorialnej nie są współcześnie typową piechotą, tylko dlatego, że przemieszczają się i wykonują zadania pieszo, gdyż nowoczesna piechota to struktury zmechanizowane i zmotoryzowane oraz zasoby marynarki wojennej (piechoty morskiej) – jak jest to w wojskach wewnętrznych/gwardyjskich i rezerwowych, które są odwzorowaniem modelowej (zmotoryzowanej, zmechanizowanej, morskiej) piechoty wojsk operacyjnych. A do przemieszczania się i prowadzenia walki wykorzystują pojazdy i środki typowe dla wojsk zmotoryzowanych (samochody, transportery) lub zmechanizowanych (jak np. Gwardia Narodowa USA – śmigłowce, samoloty, transportery opancerzone, czołgi, okręty), które są elementem wojsk operacyjnych (komponentu operacyjnego).

Takim poniekąd paradoksem są także *wojska specjalne*, które na rzecz wykonywania zadań także w znacznym stopniu poruszają się pieszo i nikt ich nie uważa za piechotę, ponieważ wprawdzie przemieszczają się pieszo i zadania też wykonują pieszo, ale wykonują zadania *specjalne*, a nie z obszaru przedsięwzięć piechoty.

Podobnie jest z właściwymi Wojskami OT, które też nie wykonują zadań typowej piechoty. Stąd nie powinno się zrównywać Wojsk OT z piechotą, bo ich zadania są znacząco różne od tych realizowanych przez struktury współczesnej piechoty – która obecnie jest zmechanizowaną, zmotoryzowaną, górską, morską.

Struktura tych wojsk w obu przypadkach jest inna oraz wyposażenie i sprzęt bojowy również znacząco inny (choćby niekiedy także jednakowy, ale w inny sposób wykorzystywany) – na co wskazuje H. Mendershausen (OT i jej wojska to: system wojskowy oparty na uzbrojeniu i technologii znacznie różniącej się od uzbrojenia i technologii będących w dyspozycji systemów ofensywnych³¹⁵).

Ponadto typowa piechota nie prowadzi działań nieregularnych, zaś jest to jedno z podstawowych przedsięwzięć Wojsk OT. Stąd i skład struktur tych wojsk na szczeblu pododdziału jest inny niż w piechocie.

³¹⁴ W Polsce na wielkość zakładaną 120 tys. wojsk operacyjnych i docelową wielkość 53 tys. Wojsk OT, co m.in. świadczy o tym, że nie są to właściwe wojska OT, lecz „wewnętrzne”, wspierające – gdyż funkcjonują poza terytorialnym systemem dowodzenia i nie stanowią – jak przyjmuje H. Mendershausen: „systemu wojskowego, ... obejmującego szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych”, H. Mendershausen, *Reflections ...*, op. cit.

³¹⁵ Ibidem.

Obecnie w Polsce podstawą struktury bojowej współczesnych WOT jest dwunastoosobowa sekcja³¹⁶ wzorowana na rozwiązaniach wojskach specjalnych, podczas gdy w piechocie jest 10-11 żołnierzy w drużynie, która dysponuje transporterem lub samochodem. Przy czym nie uwzględnia się tego, że ta terytorialna *dwunastka* WOT w zasadniczej liczbie przedsięwzięć prowadzi działania na własny terytorium, stąd nie powinno to być 12 osobowy zespół żołnierzy jak jest to typowe dla Wojsk Specjalnych.

Żołnierze tych ostatnich jednostek wykonują zadania na terenie im wrogim, dlatego niektóre funkcje w *dwunastce* Wojsk Specjalnych są podwójne – dwóch saperów, dwóch medyków, dwóch radiotelegrafistów i dwóch strzelców. Jest to podyktowane tym, że żołnierze Wojsk Specjalnych nie mogą się *zasilać* miejscowymi zasobami w wypadku strat, bo są na terenie obcym nie tylko społecznie (bo np. w ugrupowaniu wroga i często na obcym terytorium).

Natomiast działając na własnym terytorium (co jest zasadą dla Wojsk TO), taka sekcja powinna mieć zespół ośmioosobowy – na co wskazują R. Jakubczak i R. M. Martowski, gdzie w drużynie OT, obok dowódcy i jego zastępcy wstępują dwie sekcje po trzech żołnierzy. Inne rozwiązanie tych autorów wskazuje, że ta sama ośmioosobowa drużyna OT może utworzyć dwie sekcje, w których będzie czterech żołnierzy, gdzie jeden z nich w każdej sekcji jest dowódcą sekcji. Zaś w składzie drużyny jeden z dowódców sekcji będzie równocześnie dowódcą drużyny.

Wariant funkcjonalny – drużyna OT powinna przyjmować autonomicznie stosownie do wykonywanego zadania, tj. prowadząc działania w formie działań rozproszonych lub zasadzek, wypadów, napadów, obrony prowadzonej w rejonie zurbanizowanym, czy też walki wręcz albo wysadzania lub ochrony obiektów³¹⁷, gdzie sekcja każdorazowo dysponuje poza bronią osobistą innym środkiem ogniowym (karabinem maszynowym, wielkokalibrowym lub wyborowym, granatnikiem przeciwpancernym, środkiem przeciwlotniczym, środkiem naprowadzania ognia artylerii, urządzeniem wskazywania celów dla własnego lotnictwa, środkiem kierowania dronami, urządzeniem zakłócania elektronicznego środków przeciwnika, środkami łączności itp.)³¹⁸.

³¹⁶ Sekcja lekkiej piechoty WOT: dowódca, zastępca dowódcy, strzelec wyborowy, zwiadowca, starszy saper, saper, starszy medyk, medyk, starszy radiotelegrafista, radiotelegrafista, starszy strzelec, strzelec. www.defence24.pl/wojska-obrony-terytorialnej-narzedzie-skutecznego-odstraszania-raport, dostęp: 29.09.2018 r.

³¹⁷ R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit., s. 161-162.

³¹⁸ Ibidem.

Postrzeganie wojsk tylko przez ich *terytorialność tworzenia i wykorzystywania* a przez to przyjmowanie, że są to Wojska Obrony Terytorialnej jest niesłuszne, bo wprawdzie są terytorialnie tworzone, ale nie funkcjonują w systemie OT. W Europie jest tylko jeden przypadek wspólnie takiego systemu i w nim Wojsk OT, których tak się w tym państwie nie nazywa – w Szwajcarii. W innych państwach występują dostrzegalne składowe, które zaświadcza, że ich rozwiązania mniej lub więcej korespondują z Obroną Terytorialną jako systemem, ale w pełni takiego systemu tam nie ma. Stąd i wojska funkcjonujące terytorialnie nie są Wojskami OT – z reguły pozostają poza systemem terytorialnych organów dowodzenia, który jest zasadniczym elementem systemu OT. Wojska terytorialne tam funkcjonujące są potencjałem osobowym mniejsze niż wojska operacyjne w tych państwach, a także są tworzone w systemie ochotniczym, przez to wykluczają powszechny udział społeczeństwa na rzecz tworzenia potencjału osobowego Obrony Terytorialnej.

Podczas definiowania Obrony Terytorialnej w Polsce zazwyczaj wskazuje się na ścisły związek przedsięwzięć militarnych z pozamilitarną obroną państwa, jego regionów lub wydzielonych operacyjnie obszarów w powiązaniu z miejscową ludnością i administracją oraz terytorialnymi zasobami materialnymi. J. Marczak i R. Jakubczak przyjmują, że: Obrona Terytorialna - w ujęciu ogólnym - jest militarną formą obrony powszechnej. Stanowi więc część systemu militarnego przygotowaną do prowadzenia wspólnie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem obrony powszechnej państwa. Jej celem jest przygotowanie i prowadzenie obrony rejonów oraz obiektów na obszarze całego kraju, stwarzanie warunków do rozwinięcia i działania wojsk operacyjnych oraz podjęcie działań nieregularnych w masowej skali, a także wspieranie pozamilitarnych działań obronnych³¹⁹.

W takim rozumieniu system obrony terytorialnej jest częścią (podsystemem) militarnego (wojskowego) systemu obrony państwa przeznaczoną do przygotowania i prowadzenia, we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi, układem pozamilitarnym, obrony powszechnej na całym terytorium kraju. Stanowi skoordynowany zbiór elementów wraz z łączącymi je relacjami wewnętrznymi (dowodzenie, współdziałanie,

³¹⁹ J. Marczak, R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna Polski na progu XX wieku*, Warszawa 1998, s. 64.

szkolenie itd.) i zewnętrznymi (współdziałanie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obrony i społeczeństwem)³²⁰.

Zatem związek pomiędzy wojskami operacyjnymi a OT polega na *współdziałaniu*, a nie podporządkowywaniu sobie przez wojska operacyjne części Obrony Terytorialnej, jakimi są jej wojska. Ten związek świadczy o tym, że kiedy nie ma podporządkowywania sobie tych drugich – pierwszym, to mamy do czynienia z Obroną Terytorialną, zaś kiedy występuje takie podporządkowanie (czyli *wspieranie* wojsk operacyjnych *Wojskami OT* – w dodatku, kiedy nie ma terytorialnych organów dowodzenia OT) to Obrony Terytorialnej nie ma, a wtedy struktury wojskowe nazywane *Wojskami OT* są wojskami wewnętrznymi (gwardyjskimi) lub rezerwowymi. W obu wypadkach są to wojska *terytorialne*, ale nie *Wojska OT*.

Przywołani powyżej badacze tym samym wskazują, że Obrona Terytorialna powinna być *powiązaniem* (swoistym łącznikiem) między wojskami operacyjnymi, a systemem pozamilitarnym (czyli strukturami administracji cywilnej administrującej funkcjonowaniem cywilną częścią społeczeństwa).

Amerykanie eksponują to *powiązanie* w swoim pojmowaniu Obrony Terytorialnej, przyjmując, że jest ona: komponentem nowoczesnej struktury militarnej, którego powiązanie z systemem niemilitarnym w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej³²¹.

W najnowszym jej postrzeganiu R. Jakubczak i R. Martowski zakładają, że obejmuje ona następujące elementy:

- terytorialny system dowodzenia (z terytorialnym systemem rozpoznania i powszechnej cyberobrony³²²);
- Wojska Obrony Terytorialnej zdolne prowadzić masowe działania nieregularne i obronę miast oraz skutecznie przeciwstawiać się działaniom hybrydowym agresora oraz wspierać społeczność lokalną w sytuacji kryzysowej i pomagać w powszechnym przeszkoleniu wojskowym (obronnym) obywateli;

³²⁰ Ibidem.

³²¹ *International Military and Defense Encyclopedia*, op. cit.

³²² Inicjatywa społeczna w tym względzie wykracza, jak zwykle, przed działania administracji państwowej, ponieważ już „w dniach 10 - 11 grudnia 2016 w siedzibie Biura ds. Utworzenia Obrony Terytorialnej przeprowadzono kolejną edycję ćwiczenia CYBEROT-16-2, dotyczącego obrony społeczeństwa przed zagrożeniami w cyberprzestrzeni. Udział w szkoleniu wzięli członkowie największych organizacji proobronnych w Polsce, zawodowo i naukowo związani z jego tematyką”. Por. *Cyberobrona terytorialna kontynuuje przygotowania*, „Obrona Narodowa.pl - Ruch na rzecz Obrony Terytorialnej”, dostęp: 15.12.2016 r.

- militaryzowane na okres wojny podmioty gospodarki narodowej;
- operacyjne przygotowanie terytorium do obrony (OPTO);
- organizacje i stowarzyszenia proobronne;
- służby, straże i formacje użyteczne na rzecz obronności państwa;
- organizację współdziałania społeczeństwa z wojskami operacyjnymi własnymi i sojuszniczymi;
- organizację współpracy z organizacjami właściwymi do obrony narodowej.

Z powyższego wynika, że budowanie Wojsk Obrony Terytorialnej, przede wszystkim bez koniecznych im terytorialnych organów dowodzenia i innych elementów *systemu Obrony Terytorialnej*, jest interesującym i celowym działaniem, ale wysoce niewystarczającym do niezbędnego przetwarzania potencjału społecznego w wymierny zasób skutecznych możliwości obronnych państwa.

Powszechna Obrona Terytorialna jest formą panowania nad przestrzenią państwa, którego to panowania Polska nie przygotowała na okoliczność kampanii wrześniowej w roku 1939. Obecnie tego panowania nie można mieć w interesie skutecznego bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, jeśli nie będzie właściwej, a tym samym, powszechnej Obrony Terytorialnej. Przy czym ta przestrzeń jest odniesiona zarówno do działań kinetycznych (militarnych), jak i tych *cyber* – czyli w cyberprzestrzeni, do czego szczególnie powszechna OT jest funkcjonalnie przystająca (jak żadna z instytucji współczesnego państwa polskiego), jako, że z samej natury odnosi się ona wprost do działań masowych i rozproszonych, co charakteryzuje właśnie cyberprzestrzeń i związaną z nią konieczną współcześnie cyberobroną.

Tak postrzegana powszechna Obrona Terytorialna będzie posiadała podwójną użyteczność, gdyż może funkcjonować zarówno podczas wykorzystywania przez państwo wszystkich szans i dobrodziejstw cyberprzestrzeni, ale w wypadku jej zakłócenia – może wykorzystywać z powodzeniem tradycyjne (nie-cyberprzestrzenne) techniki łączności na rzecz skutecznego prowadzenia działań zbrojnych, których nie sposób zablokować lub ograniczyć nowoczesną technologią stosowaną na współczesnym polu walki.

Nieskuteczność oddziaływania ataku cybernetycznego na formacje OT uzyskiwana jest poprzez ich działania w znanych im stałych rejonach odpowiedzialności oraz powszechność rozmieszczenia struktur bojowych na całym terytorium państwa. A bojowe rozproszenie tych struktur dodatkowo uniemożliwia ich zniszczenie w stopniu

zadawającym agresora, przez to powszechna Obrona Terytorialna prowadzi do niezniszczalności militarnych form obrony państwa i może także czynić to w sferze cyberprzestrzeni, w ramach cyberobrony, jeśli zostaną powierzone jej takie kompetencje³²³.

Spośród powyżej przywołanych – za R. Jakubczakiem i R.M. Martowskim - elementów składowych nowoczesnej Obrony Terytorialnej współczesne najważniejszymi (obok równie ważnych także i innych jej składowych) są jednak dwa najważniejsze, tj. terytorialny system dowodzenia (z terytorialnym systemem rozpoznania i powszechnej cyberobrony) oraz właśnie dostatecznie rozbudowane do potrzeb panowania nad przestrzenią Polski Wojska Obrony Terytorialnej zdolne prowadzić masowe działania nieregularne i obronę miast oraz skutecznie przeciwstawiać się działaniom hybrydowym agresora.

Śladowe co do wykorzystania potencjału społecznego (tworzone systemem ochotniczym) lub procentowo niewielkie w stosunku do innych wojsk stany osobowe współczesnych Wojsk OT nie mają istotnego znaczenia dla obrony narodowej. Natomiast powszechne wykorzystanie przeszkolonych wojskowo zasobów obywateli do obrony miast w połączeniu z masowymi działaniami nieregularnymi w pobliżu miast szturmowanych przez agresora i na szlakach komunikacyjnych przeciwnika – utrudniające rozwijanie się jego zgrupowań uderzeniowych do szturmowania miast oraz zrywające mu dostawy logistyczne – jest drogą do skutecznej obrony państwa siłami i środkami systemu powszechnej Obrony Terytorialnej. Stąd też te czynniki należy uwzględniać przy ocenie potencjalnej skuteczności Obrony Terytorialnej, przygotowywanej do działań zbrojnych na rzecz koniecznej obrony państwa.

W aktualnej wykładni Obrony Terytorialnej na bazie przywoływanych powyżej wyników badań i stanowisk uznanych badaczy zagadnienia widać, że postrzeganie jej poszerzono o kwestie cyberobrony i działań hybrydowych, które są nowym wyzwaniem na współczesnym polu walki, co ma miejsce chociażby w okupowanych przez Rosję obwodach ukraińskich *donbaskim* i *lugańskim* oraz miało zastosowanie w agresji Rosji na ukraiński Krym (2014 roku).

Działania takie są szczególnie użyteczne ze strony agresora, kiedy państwo poddane agresji szczególnie nie dba o stan obronności potencjałem wojsk operacyjnych i w dodatku nie posiada dostatecznie dużych rezerw wojsk terytorialnych tworzonych

³²³ R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit., s. 12-13.

systemem powszechnego przeszkolenia wojskowego społeczeństwa, a przede wszystkim w jego strukturze obronnej brakuje powszechnego systemu Obrony Terytorialnej. Na dodatek wojska operacyjne Ukrainy nie były skuteczne (wręcz nie reagowały zbrojnie) w obronie tej części państwa, które Ukraina utraciła na rzecz Rosji.

Po dokonaniu agresji przez Rosję intensywnie przystąpiono do budowy wojsk terytorialnych wzorowanych na rozwiązaniach zbliżonych do Wojsk Obrony Terytorialnej, chociaż systemu takiego na Ukrainie nie stworzono, ale przede wszystkim brakowało zasobów ludzkich właściwie przeszkolonych do walki zbrojnej, które to zasoby można byłoby przekształcić w powszechny potencjał społeczeństwa na rzecz obrony narodowej w ramach struktur OT.

3.2. Pojęcie Wojsk Obrony Terytorialnej

Na temat *Wojsk Obrony Terytorialnej* traktowanych jako struktury poza systemem Obrony Terytorialnej w Polsce zaczęto rozważać w okresie PRL (lata pięćdziesiąte XX wieku), kiedy to postanowiono budować *system obrony terytorium państwa* pod nazwą Obrona Terytorium Kraju (OTK), w którym jednym z elementów były wojska tak nazywane, chociaż w sensie merytorycznym (i teorii) takimi nie były. Wiele wskazuje na to, że były one tak nazywane, ze względu, iż formowano je terytorialnie, czyli z pobliskich *jednostce OT* zasobów ludzkich. Było to inne formowanie stanami osobowymi wojsk, niż było to w odniesieniu do wojsk operacyjnych i Wojsk Obrony Wewnętrznej (WOW), które formowano eksterytorialnie (do formowanej jednostki lub jej uzupełnienia pozyskiwano żołnierzy rezerwistów z całej Polski).

Ówczesne *Wojska Obrony Terytorialnej* cechowały się relatywnie małą manewrowością w porównaniu do wojsk operacyjnych i WOW. Poza tym po części wzorowano się wówczas na rozwiązaniach z Republiki Federalnej Niemiec, gdzie takie wojska funkcjonowały – tyle, że tamte były elementem Obrony Terytorialnej (niem. *Territoriale Verteidigung*), w której utworzono terytorialne organy dowodzenia szczebla centralnego, okręgowego, wojewódzkiego i powiatowego, a w Polsce takich organów nie było, podobnie jak i samej Obrony Terytorialnej. Co jest faktem także do dzisiaj.

Niektórzy z teoretyków wojskowości³²⁴ uważają jednak, że w PRL takimi organami były komitety obrony funkcjonujące od szczebla centralnego poprzez województwa

³²⁴J. Kajetanowicz, *Wojska Obrony Terytorialnej Kraju ...*, op. cit., s. 2-13.

i w powiatach. Jednak trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nie były to organy wojskowe (przystające do organów administracji – jak w Niemczech *terytorialne sztaby wojskowe*), lecz administracyjno-polityczne, które sprawowały kierownictwo nad obroną szeroko rozumianą (z udziałem nie tylko terytorialnych jednostek wojskowych, lecz także milicji, służby bezpieczeństwa, potencjału gospodarczego, straży pożarnych, służb medycznych i struktur Obrony Cywilnej oraz wszystkich innych organizacji społecznych, które mogły być użyteczne na rzecz obrony organizowanej przed środkami napadu powietrznego oraz gwarantujących ratownictwo ludności w wypadku poniesionych szkód, a także zabezpieczających przekraczalność dróg i węzłów komunikacyjnych dla wojsk operacyjnych).

W tamtej sytuacji (jak można jedynie domniemywać) zdecydowano się jednak na nadanie wojskom tworzonym terytorialnie i wykorzystywanym terytorialnie, ale poza terytorialnym systemem dowodzenia (co jest ważnym elementem Obrony Terytorialnej) nazwy *Wojsk OT*, a błąd wtedy popełniony funkcjonuje do dzisiaj. Zapewne domniemano, że wystarczy nadać nazwę zbudowanej tak – jak powyżej – strukturze militarnej, a ona przez to stanie się merytorycznie tym, czym rzeczywiście nie była. Błąd ten mści się do dzisiaj w nazewnictwie wojskowym w Polsce, bo jest współcześnie struktura nazywana *Wojskami Obrony Terytorialnej*, mimo, że tej Obrony nie ma, podobnie jak było to faktem wówczas.

W okresie lat 50. i 60. XX wieku ówczesnej *Obrony Terytorialnej* nie postrzegano jako terytorialnego komponentu sił zbrojnych (równoważnego wojskom operacyjnym) – co zakładali Amerykanie i realizowali Niemcy – lecz jako element uzupełniający obronę operacyjną realizowaną przez wojska operacyjne, na co wskazuje H. Michalski twierdząc, iż: *nietrudno tu dostrzec, że w odróżnieniu od obrony terytorialnej w krajach socjalistycznych, której zadaniem jest walka z agresją na tyłach, w zadaniach obrony terytorialnej państw kapitalistycznych chodzi o cele dwojakiego rodzaju, którym służyć ma zachodnioniemiecka (...) obrona terytorialna*³²⁵.

Powszechne encyklopedyczne publikacje w Polsce nie podają pojęcia *wojsk terytorialnych*, ale niektórzy naukowcy³²⁶ dostrzegają je i prezentują bogatą ich charakterystykę. O *jednostkach terytorialnych* możemy dowiedzieć się z publikacji

³²⁵ H. Michalski, *Strategia ...*, op. cit., s.108.

³²⁶ Por. wybrane treści książki J. Marcza i J. Pawłowskiego pt. *O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku*, Warszawa 1995.

R. L. Starzyńskiego³²⁷ oraz definicji zawartych w specjalistycznym *Leksykonie wiedzy wojskowej*³²⁸ i *Małej encyklopedii wojskowej*³²⁹, gdzie wskazuje się na regionalny wymiar tych jednostek (nie lokalny, ani też ponadregionalny) chociaż dopuszcza się – w określonych wypadkach- także ich eksterytorialne³³⁰ działanie. W działaniach bojowych postrzegano je jako pomocnicze struktury militarne wobec wojsk operacyjnych. Toteż włączano je w zgrupowania wojsk operacyjnych, a ich nadrzędnymi organami dowódczymi były okręgi wojskowe, które spełniały równocześnie rolę dowództw wojsk operacyjnych. Rozwiązanie takie powodowało fakt, iż przyjmowano, że *wojskami terytorialnymi* są struktury militarne, które mogą prowadzić działania zbrojne tylko w wyznaczonym im regionie, a jedynie w uzasadnionych sytuacjach – również poza nim.

Analizując wiele struktur sił zbrojnych i poglądów na ten temat można przyjąć, że o terytorialnym charakterze jednostki wojskowej w Polsce decydowały następujące kryteria:

- regionalny wymiar zaopatrywania logistycznego (głównie finansowego lub materiałowego) - wtedy była ona pod względem finansowym (wyposażenia w «ekwipunek wojenny») przyporządkowana do określonej części terytorium państwa (kraj, obszar, ziemi, województwa, dzielnic), która ją tworzyła i utrzymywała (np. *wojsko komputowe*³³¹ w Polsce od roku 1652);
- obszar poboru do jednostki w czasie jej mobilizacyjnego rozwijania – tworzoną w oparciu o zasoby ludności określonego regionu - *wojska powiatowe*;
- ograniczony terytorialnie zasięg operacyjnego użycia; jednostkę wykorzystywano jedynie do działań w określonym regionie, obszarze: na terytorium własnego

³²⁷ R. Starzyński, *Zarys nauki organizacji sił zbrojnych*, Warszawa 1930, s. 250.

³²⁸ Jednostka terytorialna, „jednostka wojskowa związana - ze względu na swe przeznaczenie operacyjne, strukturę organizacyjną, wyposażenie oraz sposób uzupełniania - z określonym regionem, organizowana najczęściej w celu jego obrony”. *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 154.

³²⁹ Jednostka terytorialna (J.t.), „jednostka wojskowa, która ze względu na przeznaczenie, strukturę organizacyjną lub sposób uzupełniania związana jest z określonym terytorium kraju. J.t. organizowane są głównie dla celów obrony kraju oraz zapewnienia porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego”. *Mała encyklopedia wojskowa*, Cz. 1, Warszawa 1970, s. 590.

³³⁰ W terminologii odnoszącej się do systemu organizacyjno-mobilizacyjnego państwa pod pojęciem *eksterytorialności* rozumie się brak przywiązania regionalnego lub lokalnego w zakresie pozyskiwania rezerw osobowych. „Eksterytorialny” oznacza wtedy „z obszaru całego państwa” – np. pobór do służby wojskowej lub mobilizacja rezerwistów do jednostek wojskowych.

³³¹ *Wojsko otrzymuje organizację terytorialną*, „za każdym uchwaleniem komputu i przyznaniem przez stany poborów podatkowych idzie dystrybucja albo repartycja wojska według proporcji podatków na poszczególne części kraju. Nad wypełnieniem zobowiązań przez województwa i ziemie czuwają trybunały skarbowe”. Por. M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, London 1949, s. 119.

- państwa (jednostki *wojsk wewnętrznych*³³² w PRL po 1971 r. – brygady i pułki³³³; *Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe MSW* w PRL i III Rzeczypospolitej Polskiej);
- na określonym obszarze (części) państwa – jednostki *regionalne* (np. *wojska kresowe*, *Kozacy*³³⁴ i *obrona potoczna* do obrony kresów wschodnich); część jednostek Obrony Narodowej ze Śląska wykorzystywanych w ramach *55 DP rezerwowej*³³⁵; w okresie walk w 1939 r.; *brygady OT* w ramach Obrony Terytorium Kraju³³⁶; *okręgowe brygady OT*³³⁷ - od 1995 r.);
 - w ograniczonej przestrzeni operacyjnej lub w skali jedynie taktycznej: jednostki *lokalne* (*wielkopolska* i *morska* część batalionów Obrony Narodowej³³⁸ – w 1939 roku; pułki OT w ramach Obrony Terytorium Kraju);
 - w obronie wskazanego rejonu: jednostki *miejscowe* (jednostki *milicji*³³⁹ w Warszawie organizowane podczas Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 r.; jednostki *wojsk ochrony pogranicza*³⁴⁰);
 - w ochronie i obronie wybranego obiektu: jednostki *obiektowe* (np. załogi *obrony potocznej*, bataliony ochrony i obrony obiektów, bataliony forteczne³⁴¹; jednostki i siły *do obrony warowni* lub *obszarów warownych*³⁴²);
 - nazwa własna jednostki, którą nadawano jej ze względu na *zasługi świadczone* przez nią w określonym regionie³⁴³ lub miejsce dyslokacji: nie bacząc na inne czynniki (pobór, zaopatrzenie, przeznaczenie, charakter szkolenia, użycia, walkę).

W tym ostatnim wypadku kierowano się prostym założeniem, że jeśli w nazwie systemu (jakim było np. OTK) nadmienione jest *terytorium*, upoważnia to do przyjęcia,

³³² Wojska wewnętrzne, „do 1.10.1971 zbiorcza nazwa dla Wojsk Obrony Wewnętrznej i Wojsk Ochrony Pogranicza, *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 486.

³³³ Por. *Obrona Terytorium Kraju. Terminy, struktura organizacyjna, warianty rozwiązań*, ASG WP, Warszawa 1983, s. 94 i 116.

³³⁴ R. Starzyński, *Zarys nauki organizacji sił zbrojnych*, Warszawa 1930, s. 27.

³³⁵ K. Pindel, *Obrona Narodowa 1937-1939*, MON, Warszawa 1979, s. 230.

³³⁶ Por. *Obrona Terytorium Kraju ...*, op. cit. s. 95.

³³⁷ Por. *Przeznaczenie, struktura organizacyjna i zasadnicze wyposażenie jednostek OT ogólnego przeznaczenia oraz podstawowe normy ich taktycznego użycia*, Warszawa - luty 1995.

³³⁸ K. Pindel, *Obrona Narodowa 1937-1939*, MON, Warszawa 1979, s. 193-210, 265-286.

³³⁹ B. Szyndel, *Tadeusz Kościuszko 1746-1817*, Warszawa 1991, s. 235.

³⁴⁰ WOP – „formacja wojskowa powołana do ochrony granic państwowych PRL”, *Leksykon wiedzy wojskowej*, s. 486. Do 1971 r. funkcjonowały w ramach Wojsk Wewnętrznych, a potem w ramach struktur Obrony Terytorium Kraju.

³⁴¹ R. Starzyński, *Zarys nauki ...*, op. cit., s. 251.

³⁴² K. Pindel, *Obrona ...*, op. cit., s. 230.

³⁴³ „Za zasługi położone dla rozwoju poszczególnych regionów kraju”. Por. „Wojska Obrony Wewnętrznej...”. *Mała encyklopedia wojskowa*, op. cit., s. 527-528.

iż wszystkie jego elementy mają charakter terytorialny (w tym zarówno wojska wewnętrzne, jak i wymieniane tam struktury *jednostek obrony terytorialnej*)³⁴⁴.

Terytorialność wojsk traktowano dowolnie, nie postrzegając jej przez pryzmat systemu sił zbrojnych, stąd na terytorialną stronę operacyjnego użycia jednostek wojskowych nie kładli większego nacisku zarówno polscy praktycy, jak również teoretycy. Toteż na podstawie tych cech-kryteriów *terytorialności*, wymienionych powyżej, trudno byłoby rozstrzygać, które z różnych formacji w historii polskiej wojskowości były wojskami terytorialnymi, a które nie. Tamten błąd mści się do dzisiaj, ponieważ obecnie budowane *Wojska Obrony Terytorialne* w Polsce faktycznie nimi nie są, ponieważ przede wszystkim spełniają niemal wszystkie kryteria *wojsk wewnętrznych/gwardyjskich* (jak w większości państw europejskich), bo funkcjonują poza systemem OT i nie przystają w kierowaniu nimi do struktury administracji w Polsce – nie mają terytorialnych dowództw bezpośrednio *spiętych* z administracją gminną, powiatową, wojewódzką.

Analiza literatury odnoszącej się do Wojsk Obrony Terytorialnej – niezależnie czy właściwie je postrzegano, ale tak je nazywano – wskazuje, że ostatecznie aspekt terytorialności wojsk podjęto w drugiej połowie XX wieku. Wynika również z niej, iż problem Wojsk Obrony Terytorialnej postrzegano przez pryzmat lokalnego ich mobilizowania (*Leksykon wiedzy wojskowej*³⁴⁵, K. Pindel³⁴⁶) jednostek lokalnych. Natomiast H. Michalski sytuuje je na poziomie strategicznym, a R. L. Starzyński – bardziej lokalnie niż regionalnie (z elementami *ponad regionalności*). H. Michalski przy tym zakładał, że wszystkie struktury wojskowe, które działają na obszarze własnego państwa i nie są wojskami operacyjnymi – są wojskami terytorialnymi.

Na terytorialność struktur Wojskowych OT w kontekście określonego rejonu – nie tylko poborem, szkoleniem, ale i działaniem – wskazują J. Marczak i J. Pawłowski twierdzący, że: *przy rozpatrywaniu (...) wojsk terytorialnych koniecznością jest uświadomienie sobie charakteru ich bojowego wykorzystania – stacjonarnego (przy mobilności taktycznej). Oznacza to, że wojskami terytorialnymi nie można manewrować*

³⁴⁴ R. Jakubczak, *Wojska ...*, op. cit. s. 48-49.

³⁴⁵ Warszawa 1979.

³⁴⁶ „(...) piechotę chłopską powoływano pod broń jedynie do obrony kraju w razie wtargnięcia nieprzyjaciela. Można więc uznać ją za pierwowzór obrony terytorialnej. Mieszczanstwo brało udział w zasadzie tylko w obronie swych miast”. Por. K. Pindel, *Obrona ...*, op. cit., s. 16.

(...) na kierunki zagrożenia (uderzenia), ale trzeba je tam po prostu zawczasu w potrzebnej liczbie posiadać³⁴⁷.

H. Michalski za wojska terytorialne przy tym uznaje: *rodzaj sił zbrojnych, które służą do likwidacji skutków napadu jądrowego, przechwytywania i niszczenia poza linią frontu desantów powietrznych i morskich, zwalczania grup dywersyjnych przeciwnika oraz stwarzania warunków do ciągłego zaopatrywania jednostek polowych i zagwarantowania im swobody manewru przez obronę ważnych obiektów tyłowych, linii komunikacyjnych i łączności*³⁴⁸.

Postrzega on je w kontekście systemu obrony terytorium, czyli OTK, a nie systemu Obrony Terytorialnej. Wskazywał on też, że: tymi, którzy zapoczątkowali wojska terytorialne byli Brytyjczycy i Niemcy w czasie drugiej wojny światowej. Natomiast w powojennym wydaniu mieli je – oprócz państw Układu Warszawskiego - Francuzi (jednostki – *Defence Operationelle du Territoire* – operacyjnej obrony terytorialnej), Niemcy (jednostki *die Territoriale Verteidigung* – obrony terytorialnej) i Amerykanie – jako *wojska kontynentalne*³⁴⁹ (nie mylić z Gwardią Narodową tego państwa).

Opinia H. Michalskiego w zakresie początku ich funkcjonowania – jest jednak w sprzeczności chociażby z pruskimi jednostkami (wojskami) terytorialnymi funkcjonującymi w ramach *Krümpfer systemu*³⁵⁰, który to stał się poniekąd wzorem dla współczesnych europejskich systemów militarnych w zakresie *terytorialności wojskowej* ostatnich dwóch wieków.

Można przypuszczać, że H. Michalskiemu chodziło tylko o *wewnątrzpaństwowe* (w ramach terytorium państwa – nie poza jego granicami) wykorzystywane *sił obrony terytorium państwa*. Inny uznany teoretyk wojskowości terytorialnej – gen. Bolesław Chocha – wskazując na relacje pomiędzy *wojskami OTK* i *wojskami terytorialnymi* przyjmował, że tych pierwszych nie należy utożsamiać z drugimi, ponieważ: *te ostatnie stanowią integralną część tych pierwszych*³⁵¹.

Na temat *wojsk terytorialnych* zajmowali stanowisko zarówno M. Kukiel³⁵² jak i J. Sikorski³⁵³, gdzie pierwszy z nich rozważał o ogólnym systemie obrony państwa

³⁴⁷ J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej ...*, op. cit., s. 287.

³⁴⁸ H. Michalski, *Strategia ...*, op. cit., s. 84-85.

³⁴⁹ Ibidem, s. 85.

³⁵⁰ R. Starzyński, *Zarys nauki ...*, op. cit., s. 29.

³⁵¹ B. Chocha, *Obrona Terytorium Kraju*, Warszawa 1974, s. 107.

³⁵² M. Kukiel, *Zarys historii ...*, op. cit.: *obrona miejscowa* - s. 39; *fortyfikacje* – s. 46; *partyzantka* – s. 73.

polskiego w różnych etapach historii (podkreślając ich terytorialność w określonych strukturach), zaś drugi podkreślał powiązania struktur kierowania obronnością terytorialną z wojskami.

E. Kozłowski³⁵⁴ charakteryzował terytorialność wojsk formowanych w postaci batalionów (brygad i półbrygad) Obrony Narodowej, uwypuklając ich miejscowe (lokalne) tworzenie.

Na temat *terytorialnych sił zbrojnych* wypowiedział się również gen. F. Skibiński, przyjmując, że: *już z samego faktu istnienia – i przeznaczenia do ściśle określonych zadań – uderzeniowych sił zbrojnych wynika automatycznie potrzeba dysponowania innym gatunkiem sił, które organizuje się wszędzie pod taką, czy inną wersją nazwy Terytorialnych Sił Zbrojnych*³⁵⁵.

Korespondującą do tej opinii była myśl francuskiego teoretyka wojskowości André Beaufre, który twierdził, że: *system służby milicyjnej jest niezbędną częścią składową systemu wojskowego (...), ponieważ tylko on i to najmniejszym kosztem, potrafi przystosować się do nieskończonej liczby różnych okoliczności, których nie można przewidzieć (...). Jednostki milicyjne (...) mogłyby stanowić lokalną kuźnię obywatelską*³⁵⁶.

Ważną refleksję w kontekście wojsk terytorialnych głosił F. Skibiński, że w wypadku prowadzenia działań zbrojnych na własnym terytorium: *wojska terytorialne musiałyby wystąpić w roli równorzędnego partnera w stosunku do własnych wojsk uderzeniowych, a w stosunku do nieprzyjaciela – w roli co najmniej równego przeciwnika*³⁵⁷.

³⁵³J. Sikorski: „Organizacja (...) wojska - za Kazimierza Wielkiego - opierała się na systemie chorągwanym - stanowiące jednostki organizacyjne i taktyczne - dzielącym się na chorągwie rodowe, ziemskie (pod dowództwem starostów, do których wchodziło pomniejsze rycerstwo, władcy, wójtowie miast, sołtysi wiejscy z danej >ziemi< - terytorium administrowanego). Chorągwie zbierały się w większe grupy pod dowództwem kasztelanów i były odprowadzane do rejonów koncentracji, gdzie dowództwo obejmował wojewoda, *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX*, Warszawa 1975, s. 212.

³⁵⁴E. Kozłowski: „W poszukiwaniu dróg liczebnego zwiększenia wojska stałego przy użyciu niewielkich nakładów finansowych podjęto w końcu 1936 r. próbę zorganizowania jednostek terytorialnych piechoty typu milicyjnego pod nazwą *Obrona Narodowa*. (...). Ponieważ formowano je na zasadzie terytorialnej, sądzono, że osiągną one dużą sprawność alarmową i natychmiastową gotowość bojową. (...) Dla usprawnienia alarmu każdy żołnierz przechowywał umundurowanie w domu. Natomiast uzbrojenie i wyposażenie oddziałów było przechowywane w najbliższej jednostce wojskowej, posterunku policji lub innych, specjalnie zorganizowanych magazynach”, *Zarys historii wojskowości – 1939*, Warszawa 1974, ss. 124-136.

³⁵⁵F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1990, s. 318.

³⁵⁶A. Beaufre, *Wstęp do strategii ...*, op. cit., s. 236.

³⁵⁷F. Skibiński, *Rozważania o sztuce ...*, op. cit., s. 319-320.

O wojskach terytorialnych – w ramach *zakresu środków obrony*, gdzie sytuował siły rozumiane współcześnie jako Obrona Terytorialna – rozważał także C. Clausewitz, który *obronę krajową* wyszczególniał na pierwszym miejscu pośród takich atutów w obronie państwa jak: *twierdze, naród, powstania narodowe i sprzymierzeńcy*³⁵⁸.

O rosnącym znaczeniu *Wojsk Obrony Terytorialnej* pisał też B. Balcerowicz, przyjmując, że postrzega się je: bądź jako kolejny rodzaj sił zbrojnych, bądź jako składnik sił zbrojnych (komponent)³⁵⁹.

Konkludując kwestie wojsk terytorialnych, które mają bogatą teorię i praktykę w ich wykorzystaniu, można skorzystać z tego co jest ich istotą, a wyrazili ją Amerykanie przyjmując, że większość współczesnych sił zbrojnych posiada w swych strukturach organizacyjnych wojska terytorialne³⁶⁰. Wskazali jednocześnie na ich funkcję zewnętrzną, określając, że są to *wielozadaniowe siły terytorialne, które mogą być wykorzystywane do obrony miejscowej lub wzmocnienia wojsk operacyjnych zaangażowanych poza terytorium narodowym*³⁶¹ – czyli są to struktury nie funkcjonujące w ramach systemu OT.

Analizując zadania, struktury, wyposażenie oraz sposoby i obszar ich działania można założyć, że Gwardii Narodowej USA jest typową strukturą *wojsk terytorialnych*, które mają nieliczne zadania³⁶² właściwe Wojskom Obrony Terytorialnej (mieszczące się

³⁵⁸C. Clausewitz, *O wojnie*, op. cit., s.443.

³⁵⁹B. Balcerowicz, *Obronność państwa średniego*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1997, s. 135.

³⁶⁰*International Military and Defense Encyclopaedia*, op. cit.

³⁶¹Ibidem.

³⁶²R. Jakubczak podaje, że: „zadania Gwardii Narodowej USA na szczeblu stanu:

- udział w niesieniu pomocy w trakcie klęsk żywiołowych (powodzi, trąb powietrznych, trzęsień ziemi, burz itp.);
- zwalczanie skutków wypadków przemysłowych (wskutek wycieku materiałów radiologicznych, chemicznych i innych o podobnej skali zagrożenia dla środowiska);
- kontrolowanie i likwidowanie zamieszek ludności;
- zabezpieczanie porządku w trakcie zjazdów partii, dużej rangi wydarzeń sportowych, zgromadzeń publicznych itp.;
- wspieranie ośrodków penitencjarnych (udział w zwalczaniu buntów więźniów, pomoc w resocjalizacji oraz zwalczaniu analfabetyzmu);
- udział w zwalczaniu narkotyków (poprzez zwiad lotniczy; inspekcję obszarów i obiektów; wsparcie działań administracji, policji i Federalnego Urzędu Celnego; utrzymywanie pogotowia - gotowości do użycia - na wezwanie władz lokalnych lub sił porządkowych; szkolenie prewencyjne, zjazdy uświadamiające, młodzieżowe weekendy; zajęcia promujące sport, godność osobistą, sprawność fizyczną, pracę społeczną, przygotowanie zawodowe, wychowanie wojskowe; przedsięwzięcia zwalczające narkomanię, gangi i przemoc);
- wspieranie władz cywilnych (w zakresie: transportu lądowego i komunikacji powietrzno-lądowej; organizowania schronisk w wypadku stanów zagrożenia; medycznym; zabezpieczania i ochrony terenów oraz obiektów; ewakuacji; utrzymania łączności);
- opieka nad dziećmi kadry gwardii narodowej;

Wojska terytorialne i Wojska Obrony Terytorialnej mają wiele wspólnego, gdyż ich system szkolenia rezerw (poborowych) jest terytorialny (z pobliskich miejscowości wobec jednostki szkoleniowej i także jednocześnie bojowej), podobnie jak pobór (nabór) i mobilizacja. Jednak już w skali użycia bojowego występują istotne różnice (patrz: Ryc. 6). gdyż *terytorialne* prowadzą działania na zasadach wojsk operacyjnych (lokalnie, regionalnie, ponad regionalnie, w skali całego państwa stosownie do ich formowania, także poza granicami terytorium własnego państwa).

Dysponują sprzętem wojsk operacyjnych i funkcjonują w strukturach organizacyjnych typowych dla tych operacyjnych oraz mają własny, autonomiczny system dowodzenia, który *nie przywiązuje* ich do lokalnych dowództw, które występują w Obronie Terytorialnej. Przez co są jakby wsparciem (wprawdzie słabym wobec wojsk operacyjnych – ale jednak), stąd ich struktury organizacyjne i dowodzenie jest wysoce przystające (właściwie takie same) do wojsk operacyjnych, aby można było łatwo włączać je w system dowodzenia wojsk operacyjnych.

Natomiast w drugim przypadku, czyli *Wojsk Obrony Terytorialnej*, funkcjonują one w systemie dowodzenia przystającym (wręcz *przywiązanym*) do administracji cywilnej (województwa, powiatu, gminy) państwa (w ramach systemu OT) i prowadzą działania bojowe w skali taktycznej (lokalnie i doraźnie tylko regionalnie, jedynie częścią sił). Rozwiązanie takie występuje w Szwajcarii, gdzie wojska manewrowe wspierają lokalne siły terytorialne w systemie dowództw terytorialnych (porównaj rozważania zawarte w części 3.3.8 niniejszej dysertacji).

W wypadku występowania wojsk o charakterze gwardyjskim (*gwardii narodowej* i jej podobnych) zamiast wojsk wewnętrznych, *gwardie* mogą być używane jako *wojska wewnętrzne* w ramach własnego państwa oraz także poza jego granicami – jak to jest praktykowane w wypadku Gwardii Narodowej USA (porównaj różnorodne operacje: *Pustynna Tarcza* czy *Pustynna Burza*, w Afganistanie, Australii, Boliwii, Ekwadorze, Gwatemali, Haiti, Iraku, Hondurasie, Japonii, Korei Południowej, Filipinach, Martynice Francuskiej, Norwegii, Panamie, Salwadorze, Turcji, Wielkiej Brytanii i Włoszech) oraz Gwardii Narodowej Rosji (na okupowanych terytoriach Ukrainy i Gruzji).

W Polsce *terytorialność* wojsk zapożyczano ze struktur wojsk organizowanych na zasadach pospolitego ruszenia, toteż postrzega się je głównie przez terytorialne formowanie. Działania bojowe z użyciem tak tworzonych wojsk (z *ziemi, wojewódzko,*

lokalnie, regionalnie – gminnie, powiatowo) prowadzono albo z wymarszem poza rejony formowania jednostek *terytorialnych* albo *na miejscu*.

Współcześnie wojska terytorialne postrzegane są jako ta część sił zbrojnych, która jest formowana, szkolona i mobilizowana terytorialnie (niekiedy regionalnie) i wykorzystuje się je podobnie jak kiedyś, bo lokalnie, regionalnie i poza granicami państwa. Natomiast tego samego o Wojskach Obrony Terytorialnej już nie można powiedzieć.

M. Stachowski proponuje, żeby Wojska OT postrzegać jako: *rodzaj sił zbrojnych zorganizowany i wykorzystywany do realizacji zadań obrony określonych obszarów na terytorium kraju oraz ochrony lokalnego społeczeństwa. W ich skład wchodzi oddziały/pododdziały ogólnowojskowe, formowane głównie w oparciu o miejscowe źródła oraz wydzielone zasoby materiałowe ze składu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, zdolne do prowadzenia, we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi, wsparcia oraz układem pozamilitarnym, działań militarnych i niemilitarnych różnej intensywności w czasie pokoju, kryzysu i wojny*³⁶³. Wydaje się, że takie ich zdefiniowanie jest nieprecyzyjne i pomija odniesienie ich do samej Obrony Terytorialnej, której elementem z punktu widzenia teorii jednak są.

Konkludując kwestie *Wojsk OT* – czyli struktur militarnych Obrony Terytorialnej można przyjąć, że są to: wojska lokalnie (terytorialnie) tworzone i lokalnie (terytorialnie) używane na rzecz obrony narodowej i funkcjonują jedynie w ramach Obrony Terytorialnej (komponentu nowoczesnej struktury militarnej, którego powiązanie z systemem niemilitarnym, w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej – jak przyjmują Amerykanie), czyli w systemie terytorialnego (lokalnego – gminnego, powiatowego) i regionalnego (wojewódzkiego) dowodzenia, który jest zasadniczym elementem tejże Obrony.

Jeśli nie ma takiego systemu, jakim jest Obrona Terytorialna w państwie, to nie ma tam też wojsk tejże *Obrony* (czyli *Wojsk OT*), ponieważ one są tylko w wypadku jej występowania.

Wojska terytorialne (terytorialnie tworzone i terytorialnie wykorzystywane), funkcjonujące jednak w autonomicznym systemie dowodzenia, czyli poza powiatowymi (niekiedy nawet gminnymi) i wojewódzkimi strukturami administracji, a tym samym nie posiadają na tych szczeblach administracji swoich dowództw/komend, którym

³⁶³ M. Stachowski, *Koncepcja Wojsk Obrony Terytorialnej jako piątego rodzaju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (materiał dyskusyjny)*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2017, nr 3, s. 54.

podporządkowane są wojska terytorialne (*miejscowe*) są *wojskami wewnętrznymi* (do spraw wewnętrznych) i nie potrzebna jest im Obrona Terytorialna, jako system przetwarzania zasobu społecznego na potrzeby tworzenia potencjału obrony narodowej. Ich celem nie jest ta *Obrona* (jak zasadniczy komponent sił zbrojnych, w ramach obrony narodowej), tj. panowanie wojskowe nad terytorium (jego przestrzenią), lecz głównie nad zasobem ludzkim w interesie sprawujących władzę³⁶⁴.

Wojska Obrony Terytorialnej, to struktury militarne Obrony Terytorialnej występujące jedynie wtedy, kiedy funkcjonuje ona jako system będący elementem obrony narodowej lub obrony państwa.

Czym zatem jest Obrona Terytorialna, zaświadcza podejście C. Clausewitza, który pośród *środków właściwych do obrony państwa* wskazuje na nią, jako odrębny militarnie organizm organizacyjny nie będący składową wojsk operacyjnych (manewrowych, liniowych), a będący powszechną organizacją społeczeństwa na rzecz obrony narodu, czyli w państwach o zdecydowanie jednonarodowej populacji.

Stąd wynika, że w państwach wielonarodowych OT nie powinno być. I właściwie tak jest w skali Świata. Państwa wielonarodowe nie budowały i nie budują systemu Obrony Terytorialnej z wyjątkiem Szwajcarii, gdzie w jej jurysdykcji państwowej funkcjonują cztery narodowości³⁶⁵.

Przy czym należy zdawać sobie sprawę z tego, że jest to konfederacja czterech narodowości, gdzie każda z nich posiada swój język i inne atrybuty państwa narodowego, w tym autonomiczne struktury militarne tworzące w skali państwa system wojskowy, gdzie podstawą funkcjonalną są rozwiązania typowe dla Obrony Terytorialnej, ponieważ Konfederacja Szwajcarska jest na tyle małym państwem wobec otaczających ją sąsiadów (o tradycjach imperialnych i kolonialnych), że ze względów praktycznych (strategicznie zasadnych) wykorzystuje system OT, jako zasadniczy środek organizacji obrony, który włącza wszystkich obywateli w obronę państwa³⁶⁶.

W ten sposób zasoby tworzone terytorialnie i wykorzystywane lokalnie z udziałem całego społeczeństwa są podstawą obronności tego państwa, zaś wojska operacyjne uzupełnieniem, a zarazem wzmocnieniem części terytorialnej, zreżymie włączonym w strukturę terytorialną.

³⁶⁴ R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit., s. 12.

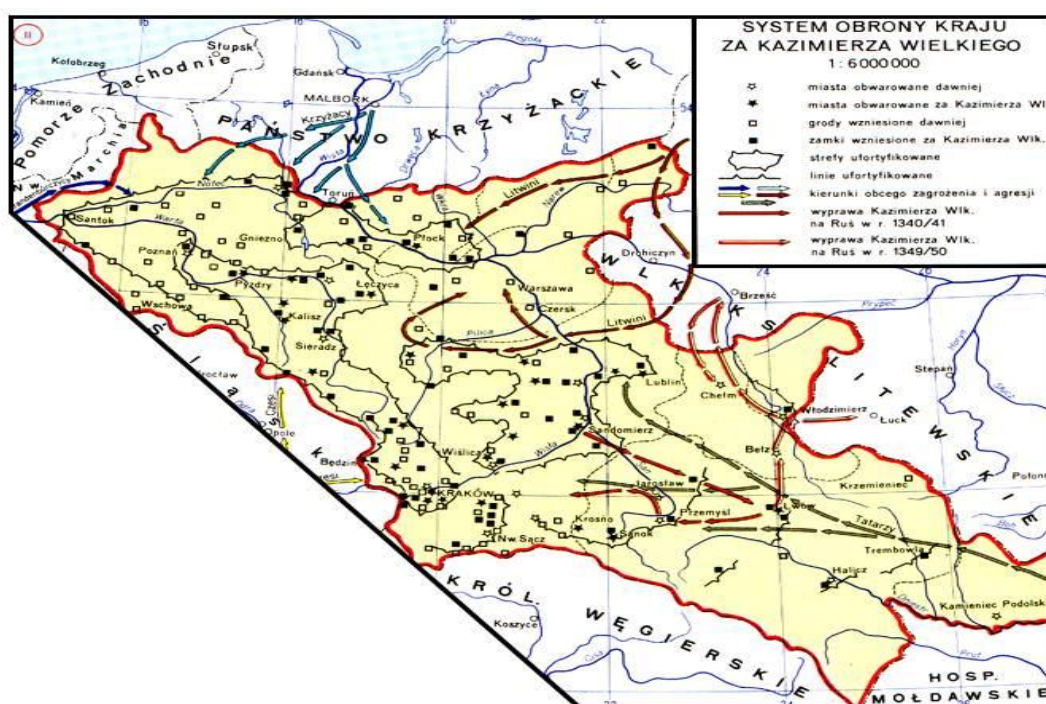
³⁶⁵ W Szwajcarii urzędowymi są cztery języki, tj.: niemiecki, francuski, włoski oraz romansz (retoromański).

³⁶⁶ Można przekornie przyjąć, że Szwajcarzy realizują artykuł XI Ustawy Rządowej z dnia 3 maja 1791 roku (zwanej powszechnie Konstytucją 3 maja), w którym się przyjmuje, że: „Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej (...)”.

W ten sposób całe państwo jest jedną wielką *Obroną Terytorialną* i spełnia wymogi, o których wspomina C. Clausewitz z pominięciem sojuszników (których Szwajcaria nie ma). Ale właśnie wyłączając spośród tych środków *sojuszników* pozostałe tworzą *Obronę Terytorialną* jako system wojskowy, obok wojsk operacyjnych i komplementarny z nimi.

Obrona Terytorialna to organizacja państwa, gdzie przekształca się jego zasoby w potencjał zbrojny, na co wskazuje H. Mendershausen³⁶⁷, a co także wynika z teorii³⁶⁸ C. Clausewitza oraz doświadczeń Kazimierza Wielkiego (patrz: Ryc. 7).

Ryc. 7. System obrony Polski za Kazimierza Wielkiego



Źródło: <http://www.piastowie.kei.pl/piast/mapy/17.htm>, dostęp: 18.10.2018 r.

³⁶⁷ Przez *Obronę Terytorialną*, jako instytucję państwa, H. Mendershausen rozumie: „1. System zdecydowanie obronny i nie przystosowany do prowadzenia działań zaczepnych poza granicami kraju, niestanowiący zagrożenia dla innych państw; 2. System wojskowy, który nie opiera się na stałej armii, lecz obejmuje szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych oraz obrony cywilnej, a także odzwierciedla opinie o stosunku do wojny znacznej części bądź całej ludności; 3. System wojskowy oparty na uzbrojeniu i technologii znacznie różniącej się od uzbrojenia i technologii będących w dyspozycji systemów ofensywnych; 4. System, który wiąże zasoby społeczne własnego terytorium i instytucji z obroną w taki sposób, że uniemożliwia on lub poważnie ogranicza udział kraju w międzynarodowym sojuszu wojskowym, zwłaszcza wymagającym integracji sił w ramach sojuszu wojskowego”, H. Mendershausen, op. cit.

³⁶⁸ C. Clausewitz - *Zakres środków obrony*.

Zbieżność systemu wojskowego Kazimierza Wielkiego co do jego elementów z teorią C. Clausewitza nt. *obrony krajowej* wynika z wyjątkowego podobieństwa takich samych składowych (choć inaczej nazwanych), gdzie poza wojskami operacyjnymi (zaciężnymi), występują także takie jak:

- obrona na miejscu: prowadzona przez chłopów na rubieżach terenowych i w trudno przekraczalnym terenie oraz mieszkańców miast, zamków i miejscowości do nich przylegających z wykorzystaniem infrastruktury stałej,
- twierdze: wybudował 64 zamki i ufortyfikowano 23 miasta, węzły umocnień, punkty obronne, strefy forteczne,
- powszechny obowiązek wojskowy możnych, rycerzy, sołtysów, wójtów miast, rzemieślników i chłopów oraz pocztów z dóbr kościelnych (w tym czasie nie występowała kategoria społeczna – naród; byli jednak ci, którzy z czasem stali się jego fundamentem i oni właśnie walnie uczestniczyli w obronie państwa, co przyczyniało się do wzrostu świadomości państwowej),
- samodzielne działania – w dzisiejszym rozumieniu nieregularne – w *terenie przygotowanym do obrony*, co miało miejsce: od strony Branderburgii, Śląska, Krzyżaków; na rozlewiskach Krynicy, Przemszy, Liswarty, Warty, Obry, Noteci, Brdy; Sandomierszczyzny oraz poblizu rejonów takich warowni jak: Lwów, Sanok, Przemyśl, Lubaczów, Trembowla, Tustań i Halicz:
- sojusze: trwały i strategiczny z Węgrami (przeciw Zakonowi Krzyżackiemu i *luksemburskim* Czechom oraz Litwie w walce o Ruś), doraźne z Czechami i Brandenburgią oraz innymi³⁶⁹.

Z kolei w teorii C. Clausewitza występują:

- obrona krajowa (obecnie rozumiana jako Obrona Terytorialna);
- twierdze (obecnie rozumiane jako obrona miast);
- naród (współdziałanie całej masy ludowej na rzecz obrony państwa);
- powstania narodowe (obecnie rozumiane jako działania nieregularne),
- sprzymierzeńcy (istotnie zainteresowani w utrzymaniu danego kraju).

W obu tych rozwiązaniach – Kazimierza Wielkiego (1310-1370) i kilka wieków później C. Clausewitza (1780-1831) – Obronę Terytorialną tworzą zdolności obronne zawierające się w punktach powyższych zestawień. Do tego należy uwzględnić fakt,

³⁶⁹ Kazimierz Wielki *budowniczy i reformator*, KAW, Warszawa 2002, s. 122–126.

że zarówno w kazimierzowskiej *obronie na miejscu*, jak i clausewitzowskiej *obronie krajowej* występowały elementy kierowania/dowodzenia lokalnego – m.in. kasztelani oraz inni dowódcy lokalni przysposobieni do obrony zamków, twierdz, miast i stałej infrastruktury wojskowej oraz skupisk ludzkich i przeszkód terenowych wykorzystywanych do obrony państwa lub pobliskich włości. Toteż we współczesnych koncepcjach dotyczących *Wojsk Obrony Terytorialnej* postrzega się ich funkcjonowanie w kontekście terytorialnych organów dowodzenia, przystających do administracji w państwie, podobnie jak samą Obronę Terytorialną, która jako system zawiera każdorazowo te jej kierownicze organy, stanowiące jej szkielet organizacyjny, poczynając od szczebla strategicznego, a kończąc na najniższym, tj. powiecie, a niekiedy gminie.

Charakterystyczne, że takie rozwiązanie wojskowej organizacji terytorialnej było przyjęte w funkcjonowaniu Armii Krajowej, która jako faktyczna *siła zbrojna narodowa*³⁷⁰ (nawiązanie do *Konstytucji 3 maja*) Polskiego Państwa Podziemnego funkcjonowała w latach okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej. Stąd można przyjmować, że armia ta była polskim przykładem Obrony Terytorialnej tamtego okresu, ponieważ wojskowa organizacja terenowa AK oparta była na przedwojennym podziale organizacyjnym na województwa i powiaty. *Okręg* w pojęciu wojskowym odpowiadał terytorium przedwojennego województwa, a *Obwód* - terytorium powiatu. Dwa do trzech okręgów złączonych pod jednym dowództwem tworzyło *Obszar*³⁷¹. W ramach obwodów były *placówki*, a niżej *plutony*.

Z uwarunkowań H. Mendershausena wynika, że Wojska Obrony Terytorialnej występują jedynie wtedy, kiedy funkcjonują jako element powszechny aktywności militarnej społeczeństwa (dotyczą znacznej części bądź całej ludności, obejmują szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych) w ramach *systemu* (na który to zdecydowany akcent kładzie H. Mendershausen) Obrony Terytorialnej. Można zatem przyjąć, że chodził o *system obrony terytorialnej*) oraz posiadanie sprzętu *nieofensywnego* oraz, że *wiążą zasoby społeczne własnego terytorium i instytucji z obroną państwa, a także są nieprzystosowane do prowadzenia działań zaczepnych poza granicami kraju*. Oznacza to także, że nie dysponując systemami ofensywnymi mogą być przystosowane do skutecznej obrony państwa poprzez swoją masowość niezawodowych struktur wojskowych.

³⁷⁰ XI. *Siła zbrojna narodowa*. Ustawa Rządowa - 3 maja 1791 r.

³⁷¹ T. Bór-Komorowski, *Armia ...*, op. cit., s. 172.

Współczesne postrzeganie takiego systemu³⁷² obrazuje podejście R. Jakubczaka i J. Marcza, w którym owi teoretycy zagadnienia przyjmują, że Obrona Terytorialna – jako system: w *znaczeniu strukturalnym* jest, obok mobilnych wojsk operacyjnych, drugim powszechnym komponentem sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, obejmującym terytorialne organy dowodzenia oraz jednostki wojskowe OT przygotowane do ochrony i obrony miejscowości w stałych rejonach odpowiedzialności w ścisłym współdziałaniu z wojskami operacyjnymi oraz miejscowymi organami władzy, służbami i strażami, organizacjami pozarządowymi i społeczeństwem, a także pozarządowymi organizacjami paramilitarnymi³⁷³.

Z kolei w *znaczeniu funkcjonalnym* jest ona wojskową formą powszechnej ochrony i obrony narodowej przygotowaną i prowadzoną na szczeblu terytorialnym na całym obszarze Polski obejmującą ochronę i obronę granic miejscowości oraz ważnych obiektów i rejonów, w tym szczególnie infrastruktury krytycznej, a w wypadku wtargnięcia agresora prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi do całkowitego zniszczenia lub wyparcia sił agresora, wsparcia operacyjnego rozwinięcia wojsk operacyjnych własnych i ewentualnego wzmocnienia NATO, a także niezwłocznego i powszechnego wsparcia wojskowego władz i społeczeństwa w sytuacji klęsk żywiołowych, katastrof technicznych i innych nieszczęść i potrzeb³⁷⁴.

O ile wojska terytorialne (wojska wewnętrzne, rezerwowe) z zasady są wsparciem (i do pewnego stopnia rezerwą) dla wojsk operacyjnych, to Wojska OT jedynie współdziałają z wojskami operacyjnymi, a wsparciem są dla lokowych społeczności i znajdującej się tu administracji. Wyraźnie to akcentuje R. Jakubczak, stwierdzając, że przez *strategię Obrony Terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej* należy rozumieć wybór, przygotowanie i wykorzystanie właściwych³⁷⁵ i koniecznych³⁷⁶ środków obrony państwa

³⁷² R. Jakubczak, J. Marczak przyjmują, że: „Obrona Terytorialna - w ujęciu ogólnym - jest militarną formą obrony powszechnej. Stanowi więc część systemu militarnego przygotowaną do prowadzenia wspólnie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem obrony powszechnej państwa. Jej celem jest przygotowanie i prowadzenie obrony rejonów oraz obiektów na obszarze całego kraju, stwarzanie warunków do rozwinięcia i działania wojsk operacyjnych oraz podjęcie działań nieregularnych w masowej skali, a także wspieranie pozamilitarnych działań obronnych”, *Obrona Terytorialna...*, op. cit., s. 64.

³⁷³ J. Marczak, R. Jakubczak. *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku. Koncepcja strategiczna Obrony Terytorialnej RP*, Warszawa 2014, s. 73.

³⁷⁴ Ibidem, s. 73-74.

³⁷⁵ Naczelną dyrektywa prakseologiczna: „Działać to zmierzać do celu w danych warunkach przy pomocy właściwych środków”. T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1975, s. 19.

³⁷⁶ „W strategii nie należy obierać za punkt wyjścia tego, co jest możliwe, ale szukać tego, co jest konieczne, i starać się to osiągnąć”. A. Beaufre, *Wstęp do strategii ...*, op. cit., s. 161.

(oprócz wojsk operacyjnych) posiadanych przez Polskę, zapewniających (we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi lub samodzielnie) – poprzez zniweczenie współczesnych środków agresji militarnych – trwałe odstraszanie militarne i obronę Rzeczypospolitej Polskiej, a także natychmiastowe wsparcie wojskowe władz i społeczeństwa w ochronie i ratowaniu ludzi, mienia i środowiska w sytuacjach szczególnych zagrożeń³⁷⁷ i potrzeb³⁷⁸.

J. Marczak i R. Jakubczak przyjmują ponadto, że Wojska OT: są powszechną formą wojskowego przygotowania i wykorzystania społeczeństwa do ochrony i obrony miejscowej³⁷⁹. Stąd też co do weryfikacji, jakie z wojsk tworzonych terytorialnie są jedynie terytorialnymi a jakie wojskami OT, rozstrzygać będzie ich funkcjonowanie w systemie OT oraz dodatkowo charakter zadań, które te wojska realizują w ramach tego systemu.

3.3. Wojska tworzone terytorialnie wybranych państw sąsiadujących z europejskimi mocarstwami

Przy badaniu zagadnienia wojsk tworzonych terytorialnie zostały uwzględnione struktury zbrojne europejskich państwach sąsiadujących z mocarstwami, ponieważ jest to sytuacja, która wymusza na państwach *nie-mocarstwowych* lub małych albo średnich konieczność poszukiwania rozwiązań strategicznych w sferze militarnej skłaniających je do posiadania takich środków, przy których pomocy mogą stać się trudne do pokonania agresją militarną. Zaś posiadanie przez potencjalnego obrońcę wojsk terytorialnych właściwie tworzonych, w odpowiedniej wielkości i terytorialnie budujących zasoby obronne może być jednym rozwiązaniem na wzmocnienie obrony narodowej tworzonej w oparciu o wojska operacyjne, które w wypadku takich państw są dalece niewystarczające na wypadek agresji militarnej granicznego mocarstwa.

Przy czym za mocarstwa zostały potraktowane te z państw europejskich, które takimi są militarnie (od wieków i w dodatku wrogie wobec państw NATO) oraz te, które pośród sąsiadów nienależących do Sojuszu Północnoatlantyckiego tradycyjnie (historycznie) są postrzegane za takie.

W pierwszym wypadku odnosi się to do tych sąsiadujących z Rosją (Norwegia, Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Ukraina), a drugim – graniczące z tradycyjnie

³⁷⁷ Termin „szczególne zagrożenia” ujmuje w art. 228 *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (2007 r.).

³⁷⁸ R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna RP. Strategia, sztuka operacyjna, taktyka*, Warszawa 2013, s. 64.

³⁷⁹ *Ibidem*, s. 77.

agresywnymi państwami wobec mniejszych sąsiadów (takich m.in. jak Szwajcaria i Austria) tj. Niemiec, Włoch i Francji, które właśnie jako mocarstwa są przez sąsiadów postrzegane.

Dodatkowo przeanalizowano jeszcze struktury terytorialne Szwecji, która graniczy z Rosją przez niedużą odległość Morza Bałtyckiego, stąd obawia się agresji na własne terytorium i posiada interesujące rozwiązania. Ukraina już została zaatakowana przez Rosję (prawdopodobnie m.in. dlatego, że państwo to nie jest członkiem NATO i można je bezkarnie traktować w układzie międzynarodowym). Zaś Szwecja przez bliskość agresywnej militarnie Rosji oraz nie będąc członkiem NATO poczuwa się być przez nią militarnie zagrożona, dlatego też posiada interesujące (z punktu widzenia doświadczeń przez nią uzyskiwanych) terytorialne rozwiązania militarne, które w kontekście tematu dysertacji i jej bliskości sąsiedzkiej wobec Polski są więc interesujące i ważne dla wnioskowania o funkcjonowaniu wojsk terytorialnych.

Białoruś, mimo że graniczy z Rosją, nie będzie rozpatrywana, ponieważ państwo to jest sojuszem związane z Federacją Rosyjską, a na jej terytorium stacjonują wojska Rosji, które wspólnie ćwiczą w ramach manewrów *Zapad* atak na państwa NATO, w tym Polskę.

Wojska terytorialne funkcjonujące w systemie Obrony Terytorialnej są wojskami OT, bowiem są przez to szczególnym przypadkiem *wojsk terytorialnych*, gdzie istotnie odróżniającym czynnikiem od tych jedynie terytorialnych jest ich funkcjonowanie w *terytorialnym systemie dowodzenia* (na wzór rozwiązań Policji i Państwowej Straży Pożarnej), zaś typowe terytorialnie (wojska wewnętrzne, gwardyjskie, regionalne, rezerwowe), w autonomicznym systemie dowodzenia wzorowanym na rozwiązanych wojsk operacyjnych. Stąd w niniejszym podrozdziale był brany pod uwagę m.in. i ten wymóg względem poszczególnych struktur *wojsk terytorialnych* poniżej badanych państw w sferze obronności terytorialnej.

Do opracowania niniejszego podrozdziału wzięto pod uwagę literaturę przedmiotu głównie takich autorów jak B. Balcerowicz³⁸⁰, M. Paszyn³⁸¹, P. Matysik³⁸²,

³⁸⁰B. Balcerowicz, *Obronność ...*, op. cit., s. 135. B. Balcerowicz, *Na przykład Norwegia. Jak to jest możliwe?* „Polska Zbrojna” z dnia 9.07.1996 r.

³⁸¹M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit.; M. Paszyn, *Obrona Terytorialna w krajach Europy środkowo-wschodniej wobec problemów bezpieczeństwa militarnego regionu na początku XXI wieku*, Warszawa 2014.

³⁸²P. Matysik, *Koncepcja zarządzania ...*, op. cit.

R. Jakubczak³⁸³, J. Marczak³⁸⁴, ale z dorobku twórczego innych również korzystano, jeśli tylko podejmowali się badań nad wojskami *terytorialnie tworzonymi* lub *wojskami Obrony Terytorialnej*.

3.3.1. Norwegia

W Norwegii³⁸⁵ powszechność obronna jest właściwie, niemal wzorcowo, pojmowana i zastosowana w całym prawodawstwie tego państwa, stąd obowiązkiem świadczenia na rzecz obronności objęci są wszyscy mężczyźni w wieku od 19 do 44 roku życia. Każdy z nich przez 25 lat służy w rezerwie - spełniając swój obowiązek obywatelski w wojskach operacyjnych lub strukturach terytorialnych - Gwardii Narodowej (nor. *Heimevernet*) bądź Gwardii Cywilnej. Norwegia - licząca 5,32 mln ludności (2019 r.) - posiada w wojskach terytorialnych 45,5 tys. żołnierzy, co stanowi 64% Sił Zbrojnych Norwegii³⁸⁶. Posiadają też Siły Szybkiego Reagowania (ok. 5 tys. żołnierzy³⁸⁷).

Heimevernet (HV) jest rodzajem sił zbrojnych - równorzędnym Wojskom Lądowym, Siłom Powietrznym, Marynarce Wojennej i Obronie Cybernetycznej³⁸⁸. Gwardią dowodzi Inspektor Generalny Norweskiej Gwardii Narodowej, który podlega pod Dowódcę Generalnego Sił Zbrojnych Norwegii (nor. *Forsvarssjefen*).

Inspektorowi podlegają struktury oddziałów i pododdziałów *Heimevernet*, którymi dowodzi podczas konfliktu zbrojnego na terenie kraju. Strukturalnie Gwardia Narodowa ma „4 Regiony, 11 Dystryktów oraz 241 Obszarów”³⁸⁹, gdzie *regiony* są jedynie elementem administracyjnym i nie są organem dowódczym. Region jest

³⁸³ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit.; R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit.; R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona Terytorialna Polski na progu XX wieku*, Warszawa 1998.

³⁸⁴ J. Marczak, R. Jakubczak, *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku. Koncepcja strategiczna Obrony Terytorialnej RP*, AON, Warszawa 2014.

³⁸⁵ W treści skorzystano z materiału autorstwa B. Balcerowicza, *Na przykład Norwegia. Jak to jest możliwe?* „Polska Zbrojna” z dn. 9.07.1996 r.

³⁸⁶ M. Paszyn przyjmuje, że: „Wojska Lądowe liczą w przybliżeniu 9,4 tys. żołnierzy (w tym 4,8 tys. poborowych), Marynarka Wojenna 4,5 tys. (w tym ok. 2 tys. poborowych), zaś Siły Powietrzne 3,95 tys. (w tym 1,15 tys. poborowych). Pozostałe 7,5 tys. żołnierzy (w tym ok. 1 tys. poborowych) funkcjonuje w administracji wojskowej, formacji walki cybernetycznej oraz innych elementach wspierających działania sił zbrojnych”, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., s.41-42.

³⁸⁷ „Lądowa Gwardia Narodowa (w tym 3 tys. Sił Szybkiego Reagowania); Morska Gwardia Narodowa (w tym 0,5 tys. Sił Szybkiego Reagowania); Powietrzna Gwardia Narodowa (wszyscy w Siłach Szybkiego Reagowania)”. Ibidem.

³⁸⁸ Norweska Gwardia Narodowa jest największym (ok. 45,5 tys. żołnierzy) stanem Norweskich Sił Zbrojnych (posiadających w wojskach operacyjnych 18,7 tys. żołnierzy), co daje 64% ogółu żołnierzy (spośród łącznej ich liczby o wielkości 64,2 tys.). Dla porównania Wojska Lądowe liczą w przybliżeniu 9,4 tys. żołnierzy (w tym 4,8 tys. poborowych), Marynarka Wojenna – 4,5 tys. (w tym ok. 2 tys. poborowych), a Siły Powietrzne – 3,6 tys. (w tym 1 tys. poborowych). Por. *The Military Balance 2018*, s. 132-133.

³⁸⁹ <https://forsvaret.no/en/organisation/home-guard>, dostęp: 28.06.2016 r.

przyporządkowany *dystryktowi* – najwyższej terenowej strukturze organizacyjnej (odpowiednika województwa w Polsce). Na poziomie *dystryktu* jest struktura terytorialna zbliżona do brygady, w której może być od 2 do 6 tysięcy żołnierzy – w ramach dystryktu występuje 1 do 3 *okręgów*³⁹⁰.

Elementem sił terytorialnych dystryktu jest także pododdział Szybkiego Reagowania w sile batalionu i ok. 30 *obszarów* na poziomie gminnym, gdzie znajdują się siły wielkości plutonu wyposażone w lekki przenośny sprzęt do walki³⁹¹.

Obszary (na bazie gminy, *komuny*) są podstawową strukturą organizacyjną Gwardii o istotnej autonomii organizacyjno-funkcjonalnej, gdzie stan osobowy stanowią żołnierze niezawodowi mieszkający w danej gminie. Kadre danego *obszaru* stanowią żołnierze niezawodowi – jednak na kontrakcie – w sile około plutonu, na co dzień zamieszkujący tożsamą gminę. Jednak na poziomie gminy występują 1-2 żołnierzy wykonujących swoje obowiązki w pełnym wymiarze czasowym, którzy tworzą komórkę administracyjno-organizacyjną, szkoleniową oraz alarmową. Pluton realizuje zadania w ramach gminy, ale są sytuacje, kiedy jest również wykorzystany w granicach odpowiedzialności danego *dystryktu*³⁹².

W dystrykcie jest batalion Szybkiego Reagowania³⁹³ o znacznej autonomii działania posiadający dużą samowystarczalność logistyczną na rzecz wykonywania zadań niebojowych o zasięgu lokalnym. Stan osobowy takiego batalionu rekrutuje się z dystryktu i jest lepiej wyszkolony do reszty Gwardii oraz lepiej opłacany, a jego czas mobilizacji wynosi od kilku do kilkunastu godzin podczas gdy pozostali mobilizują się od 24 do 72 godzin. Takie bataliony są dobrze przystosowane do współdziałania

³⁹⁰M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit. s. 42.

³⁹¹Ibidem, s. 34.

³⁹²Ibidem.

³⁹³M. Paszyn podaje, że: „W ich skład wchodzi zazwyczaj:

- plutony Szybkiego Reagowania (bojowe/ogniowe) (nor. Innsatstropp),
- pluton rozpoznawczy (nor. Jegertrupp),
- pluton strzelców wyborowych (nor. Skarpskyttertrupp),
- pluton żandarmerii wojskowej (nor. MP-tjeneste),
- pododdział K-9 (praca z psami) (nor. Hundetjenesten),
- pluton OBMR (nor. ABC-tropp),
- pluton dowodzenia (nor. Stabstropp),
- drużyna płetwonurków (nor. Dykkerlag),
- pluton medyczny (nor. Sanitetstropp),
- pluton łączności (nor. Sambandstropp),
- posterunek obserwacji wybrzeża (nor. Kystmeldepost),
- drużyna do działań nawodnych/pokładowych (obserwacja, kontrola, inspekcja, przejmowanie jednostek pływających) (nor. Bordingslag)”.

Funkcjonowanie Obrony ..., op. cit., s. 43-44,

z zawodowymi wojskami operacyjnymi oraz siłami NATO i mogą być użyte do realizacji zadań poza dystryktem, do którego należą³⁹⁴.

Należy podkreślić, że nie są to pododdziały, gdzie ich zasadniczym przeznaczeniem jest realizacja zadań o charakterze bojowym, ale przede wszystkim te o charakterze zabezpieczającym na rzecz wojsk operacyjnych, to jest takie jak:

- ochrona infrastruktury krytycznej,
- działania przeciwdywersyjne,
- ochrona i wsparcie elementów logistycznych,
- ochrona sztabów i garnizonów,
- działania patrolowo-rozpoznawcze³⁹⁵.

Na poziomie *dystryktu* są także struktury do obrony i ochrony infrastruktury lotniczej.

M. Paszyn podaje, że: dwunastym oddziałem, równorzędnym pod względem organizacyjnym do pozostałych Dystryktów, jest Dowództwo Marynarki Gwardii Narodowej znajdujące się w Haakonsværn. Podlega mu 17 Morskich Obszarów oraz 4 Morskie Pododdziały Szybkiego Reagowania. Ogół sił nawodnych HV posiada 6 okrętów³⁹⁶ przystosowanych do działań patrolowych oraz innych zadań na wodach przybrzeżnych. W sytuacjach nadzwyczajnych Gwardia Narodowa ma prawo do pobierania okrętów ze środowiska cywilnego³⁹⁷.

W Norwegii istnieje powszechna obowiązkowa służba wojskowa (pomiędzy 19 a 21 rokiem życia), ale obejmuje ona praktycznie jedynie 15-20%³⁹⁸, choć prawo nakazuje, że ten obowiązek dotyczy każdego obywatela – bez względu na płeć, posiadającego odpowiedni stan zdrowia. Praktycznie do służby wojskowej przyjmowani są głównie ochotnicy o najlepszych predyspozycjach i kwalifikacjach dla armii.

Pod odbyciem służby zasadniczej (do 19 miesięcy) odbywającej się w jednostkach wojsk operacyjnych (zabezpieczających) dalsza służba rozłożona jest na łączny czas 7 miesięcy, która odbywa się przez 15-30 lat (zależnie od posiadanego stopnia oraz funkcji), co ma miejsce w jednostkach Gwardii. Stąd żołnierze *Hiemevernet*

³⁹⁴ M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit. s. 44.

³⁹⁵ Ibidem.

³⁹⁶ <https://forsvaret.no/en/organisation/home-guard>, dostęp: 28.06.2016 r.

³⁹⁷ M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., s. 45.

³⁹⁸ http://www.norway.org.uk/norwayandcountry/Current-Affairs/Norwegian-Politics/Norway-Extends-Compulsory-Military-Service-to-Women/#.V7V1_1uLTIV, dostęp: 15.08.2016 r.

są „absolwentami wojsk operacyjnych lub byłymi żołnierzami zawodowymi. Ci ostatni tworzą zasoby osobowe pododdziałów Szybkiego Reagowania³⁹⁹.

Rozwiązaniem jest w Norwegii formacja Gwardii Krajowa Młodzieży. Na jej temat wypowiada się P. Matusik następująco: „Warto dodać, że władze Norwegii stwarzają warunki do tego, by także młodzież mogła być czynnie zaangażowana w kwestie obronności terytorialnej kraju. Istnieje Gwardia Krajowa Młodzieży, która jest organizacją dla chłopców i dziewcząt w wieku od 16 do 21 lat. Członkowie tej grupy mają swój program szkolenia. Co istotne, wszelka aktywność odbywa się wyłącznie na zasadzie dobrowolności. Zajęcia organizowane są w ramach czasu wolnego. Młodzież jest formalnie przyłączona do Norweskich Sił Zbrojnych, jednakże zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem nie może być tam zatrudniona. Członkowie tej organizacji są objęci szkoleniami z zakresu umiejętności wojskowych, sportowych i lekkoatletycznych, pierwszej pomocy, strzelania czy wykorzystywania systemów łączności⁴⁰⁰.

Siły zbrojne Norwegii mają charakter terytorialny co do formowania ich zasobów i użycia oraz funkcjonują w ramach regionów, ale praktycznie nie są tworzone w oparciu o powszechny zasób przeszkolonych wojskowo obywateli, gdyż obowiązkiem tym objętych jest około 1/5 mieszkańców tego państwa. Wprawdzie struktura wojskowa sił lokalnych sięga do gminy (gdzie jest pluton), to jednak funkcjonują one w autonomicznym systemie dowodzenia, jak wojska wewnętrzne/gwardyjskie – co mają zawarte w nazwie własnej (Gwardia Narodowa – *Heimevernet*). Stąd też nie tworzą systemu Obrony Terytorialnej, gdzie najistotniejszym elementem jest, jak przyjmuje H. Mendershausen, system wojskowy, który nie opiera się na stałej armii, lecz obejmuje szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych⁴⁰¹, a także nie funkcjonuje tam terytorialny system dowodzenia, typowy dla nowoczesnych struktur Obrony Terytorialnej (porównaj: struktura dowodzenia Armii Krajowej 1942–1945⁴⁰² i *Territoriale Verteidigung* w RFN w latach 50. XX wieku – podrozdział 3.4.).

³⁹⁹ Żołnierze pododdziałów Szybkiego Reagowania pełnią służbę 20-30 dni w roku, zaś pozostali żołnierze *Heimevernet* 5-6 dni.

⁴⁰⁰ P. Matusik, *Koncepcja zarządzania ...*, op. cit., s. 83.

⁴⁰¹ H. Mendershausen, *Reflections ...*, op. cit.

⁴⁰² „Podczas okupacji konspiracyjna organizacja terenowa AK oparta była na przedwojennym podziale administracyjnym państwa”. Terytorialny system dowodzenia AK: *Obszar* obejmował dwa-trzy Okręgi; *Okręg* - województwo, *Obwód* - powiat. Komendantowi Obwodu podlegało kilka *Placówek*, które obejmowały jedną lub kilka gmin. Podstawową jednostką organizacyjną i taktyczną były plutony (liczące ok. 50 żołnierzy) przywiązane do poszczególnych gmin. Por. T. Bór - Komorowski, *Armia ...*, op. cit., s. 172.

3.3.2. Finlandia

Fińskie Sił Obrony (fin. *Puolustusvoimat*) stanowią system wojskowy, w którym jedynie około 8 tys. żołnierzy⁴⁰³ to zawodowi (co stanowi 17%⁴⁰⁴ stanu osobowego armii czasu pokojowego – reszta to poborowi). Przy ogłoszeniu pełnej mobilizacji stanowią oni zaledwie 3,5%⁴⁰⁵ co oznacza, że pozostali to poborowi oraz rezerwiści (96,5%). Liczba poborowych w roku (powoływanych na przeszkolenie) to wielkość 14 - 22 tys., zaś rezerwistów (odbywających ćwiczenia) to 18 - 25 tys. Podczas powszechnej mobilizacji *Puolustusvoimat* liczy około 230 tys.⁴⁰⁶. Przyjmuje się, że w Finlandii 80% mężczyzn powyżej 30 roku życia, odbywa obowiązkową służbę wojskową, zaś kobiety uczestniczą w niej w wielkości kilkuset osób rocznie. Niemal każdy mężczyzna, legitymujący się odpowiednim stanem zdrowia i mający 18 lat⁴⁰⁷ odbywa służbę zasadniczą (w charakterze poborowego), która trwa 165, 255 lub 345 dni, co jest warunkowane jej przebiegiem ze względu na to, czy jest się szeregowym, specjalistą, czy też podoficerem lub oficerem⁴⁰⁸.

Poborowi rozpoczynają służbę zasadniczą (8 tygodni) w jednostkach wojskowych operacyjnych. Następnie są przekazywani na szkolenie specjalistyczne dla szeregowych (9 tygodni), a po nim odbywają służbę w jednostkach wojsk operacyjnych (9 tygodni, która może wydłużyć się ze względu na specjalność do kilku miesięcy). Następnie przechodzą do rezerwy. jeśli jednak zakwalifikowano ich na dowódców służba zasadnicza trwa jednak dłużej, kiedy to najpierw stają się podoficerami, a potem (niektórzy z nich) - oficerami. Będąc żołnierzem rezerwy może awansować do stopnia majora, a w szczególnych wypadkach do podpułkownika⁴⁰⁹. Przeszkoleni rezerwiści pozostają w dyspozycji sił zbrojnych (stosownie do stopnia) do 50 - 60 roku życia⁴¹⁰.

Za powoływanie rezerwistów odpowiada 12 Biur⁴¹¹ Regionalnych⁴¹², które funkcjonują w ramach obszarów administracyjnych, gdzie w każdym jest do

⁴⁰³ *Personel strategy of Finnish Defence Forces 2016*, wyd. Finnish Defence Forces 2016, s. 5, [w:] <http://puolustusvoimat.fi/en/publications-and-flyers>, dostęp: 10.08.2016 r.

⁴⁰⁴ Ibidem.

⁴⁰⁵ Ibidem.

⁴⁰⁶ Ibidem.

⁴⁰⁷ Przystąpienia do służby może być przesunięte ze względu na studia, pracę, zdarzenia losowe, ale wymagany okres służby powinien być odbyty przez upływem 28 lat. Jest także możliwość wypełnienia tego obowiązku w trybie 12 miesięcy służby zastępczej w cywilnych instytucjach pożytku publicznego lub w Straży Granicznej.

⁴⁰⁸ M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit. s. 19.

⁴⁰⁹ Ibidem, s. 20.

⁴¹⁰ Ibidem, s. 21.

⁴¹¹ Region – „jednostka administracyjna szczebla wojewódzkiego” – M. Paszyn, op. cit. s. 24.

czterech regionów. Wynika z tego, że obszar do pewnego stopnia posiada kompetencje (wprawdzie głównie administracyjną) *okręgu wojskowego*. Jednak dominującą rolę w nim posiadają wojska operacyjne i uzupełniającą wobec nich terytorialne, stąd te terytorialne dysponują też podobnym sprzętem do tych operacyjnych tyle, że stosownie do rejonu w jakim działają. Przez to struktury wojsk terytorialnych funkcjonują w systemie dowodzenia wojsk operacyjnych, podobnie jak to było w Polsce (pod koniec XX wieku), kiedy w ramach okręgów wojskowych funkcjonowały wojska regionalne, co nie tworzyło Obrony Terytorialnej.

Swoistym dopełnieniem szkolenia militarnego Fińskich Sił Obrony są kursy i ćwiczenia realizowane przez *Stowarzyszenie na rzecz Szkolenia Obrony Narodowej Finlandii (MPK)*, które jest organizacją kontrolowaną przez rząd fiński, ukierunkowaną na przeprowadzanie szkoleń z zakresu szeroko rozumianej obronności państwa. Skupia ona w swoich szeregach ok. 2 tys. instruktorów-wolontariuszy, spośród których istotną część stanowią członkowie organizacji pozarządowych o charakterze proobronnym, w tym organizacje zrzeszające byłych i obecnych żołnierzy. MPK podlega częściowo pod Siły Obrony, które nadzorują i współorganizują przeprowadzane szkolenia. Rocznie w szkoleniach MPK bierze udział ok. 34 tys.⁴¹³ obywateli z czego ok. 9-10 tys.⁴¹⁴ to rezerwiści. Kursy i ćwiczenia realizowane przez tę organizację, stanowią podstawę szkolenia *Lokalnych Sił Obrony*.

W obszarze strukturalnym Fińskie Siły Obrony cechują się określonym zbiorem unikatowych rozwiązań organizacyjnych. Składają się z trzech rodzajów sił zbrojnych:

- Wojsk Lądowych (fin. *Maavoimat*),
- Marynarki Wojennej (fin. *Merivoimat*),
- Sił Powietrznych (fin. *Ilmavoimat*)⁴¹⁵.

Fińskie Siły Obrony (wojska operacyjne wraz z siłami terytorialnymi – poborowymi i rezerwistami) w 2014 r.⁴¹⁶ liczyły 8559 żołnierzy zawodowych, 13 650 poborowych i 209-354 tys.⁴¹⁷ czynnych rezerwistów, gdzie zawodowi stanowili jedynie 2,2-3,9% (w zależności od rodzaju sił zbrojnych) stanu osobowego.

⁴¹² M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., s. 21.

⁴¹³ <http://www.mpk.fi/Default.aspx?tabid=392> [Dostęp: 10.08.2016]

⁴¹⁴ <http://maavoimat.fi/en/about-us> [Dostęp: 10.08.2016]

⁴¹⁵ M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., s. 22.

⁴¹⁶ *The Military Balance...*, op. cit., s. 91-92

⁴¹⁷ Łączna liczba rezerwistów planowanych do szybkiego podjęcia służby cechuje się rozbieżnością w analizowanych źródłach. Opracowanie międzynarodowe *The MilitaryBalance 2014* podaje liczbę 285 tys. żołnierzy za rok 2013, natomiast oficjalna strona internetowa Wojsk Lądowych Finlandii podaje łączną

Rezerwiści w Finlandii tworzą przeważającą większość w jej siłach zbrojnych, gdzie nawet w wojskach operacyjnych są w zdecydowanej przewadze nad żołnierzami zawodowymi i rekrutują się z pobliskich miejsc zamieszkania względem jednostki zarówno wojsk operacyjnych jak i terytorialnych. Zaś ćwiczenia okresowe dla żołnierzy rezerwy odbywają się też w pobliżu ich zamieszkania – w odległości „lokalnej”. Ma to korzystne uzasadnienie organizacyjno-finansowe, bo rezerwiści są zasadniczą grupą zasobów osobowych każdego z rodzajów sił zbrojnych tego państwa.

Strategiczne znaczeniu dla fińskich sił zbrojnych mają Wojska Lądowe, które w swoim składzie posiadają trzy typy jednostek:

- operacyjne,
- terytorialne,
- lokalne⁴¹⁸.

W czasie pokoju gotowość funkcjonalną posiadają jedynie jednostki operacyjnie oraz szkoleniowe (szkoły i centra szkolenia wojskowego) i Biura Regionalne.

W skład sił operacyjnych wchodzi:

- Brygada Pancerna (garnizon Parolannummi),
- Brygada Zmechanizowana (Vekaranjärvi),
- trzy Brygady Piechoty (Kajaani; Säkyälä; Sodankylä⁴¹⁹),
- Gwardyjski Pułk Jegrów (Helsinki),
- Pułk Specjalny (Utti)⁴²⁰.

Wszystkie one podlegają Dowództwu Wojsk Lądowych (fin. *Mikkeli*) i są wysoce skadrowane (w małym stopniu rozwinięte do działań bojowych, gdyż w ich stanach osobowych przeważają żołnierze-rezerwiści i poborowi)⁴²¹. Wyjątkiem jest w tym względzie Pułk Specjalny, w którym te relacje są inne. Na ogół każda z powyższych wymienionych jednostek w czasie pokoju nie przekracza tysiąca żołnierzy.

Jednostki operacyjne Wojsk Lądowych (za wyjątkiem Pułku Specjalnego) są ukierunkowane w czasie pokoju na działania związane z procesem szkolenia żołnierzy poborowych oraz rezerwistów. Natomiast podczas konfliktu zbrojnego realizują one

liczbę 160 000 osób wraz z żołnierzami zawodowymi i poborowymi za rok 2016 – źródło: <http://maaavoimat.fi/en/about-us>, dostęp:10.08.2016 r.

⁴¹⁸M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit. s. 23.

⁴¹⁹Brygada Jegrów.

⁴²⁰M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit. s. 23.

⁴²¹ W czasie pokoju posiadają jeden rozwinięty batalion, gdzie szkolą się poborowi (odbywający ostatni etap służby). Na wypadek zagrożenia wojennego w każdej z brygad rozwija się do czterech batalionowych grup bojowych.

zadania bojowe w stałych regionach odpowiedzialności. Niemniej jednak są one w stanie wykonywać zadania w sposób manewrowy poza *regionem* stałej dyslokacji, chociaż zasadą (z wyjątkiem „koniecznych sytuacji”) w ich planach operacyjnych jest przede wszystkim prowadzenie działań o charakterze obronnym w obszarach administracyjnych⁴²². Jednostki posiadają sprzęt stosowny do charakterystyki terenowej ich rejonów odpowiedzialności, stąd te na północy kraju (słaba urbanizacja, teren lesisty i bagnisty) są zmotoryzowane, zaś te na południu – zmechanizowane.

Silne uzależnienie jednostek wojskowych od zasobów rezerw osobowych wymusza ścisłą współpracę z Biurami Regionalnymi (pełniące funkcję terenowych organów administracji wojskowej – jak WKU⁴²³ i WSzW⁴²⁴ w Polsce).

Ich jurysdykcja nie pokrywa się bezpośrednio z podziałem administracyjnym państwa, gdyż w państwie jest 19 regionów, a Biur Regionalnych jedynie 12.

Każde z Biur realizuje następujące zasadnicze zadania:

- przeprowadzanie poboru do jednostek operacyjnych w ramach służby zasadniczej;
- przeprowadzanie mobilizacji na podległym obszarze;
- planowanie działań ochronno-obronnych;
- nadzorowanie, kontrolowanie i współorganizowanie okresowych ćwiczeń dla rezerwistów;
- współpraca z cywilnymi organami administracji publicznej;
- zakres czynności informacyjno-promocyjnych⁴²⁵.

Biura Regionalne (jak struktury na rzecz Wojsk Lądowych) współpracują także w sprawach organizacyjno-kadrowych z jednostkami Marynarki Wojennej i Sił Powietrznych.

W sytuacji konfliktu zbrojnego i ogłoszenia mobilizacji Biura Regionalne odpowiedzialne są za tworzenie batalionów wojsk terytorialnych. Dokładna struktura kadrowa oraz wyposażenie przewidziane dla tych elementów w poszczególnych okręgach, stanowią zbiór danych o charakterze niejawnym. Źródła międzynarodowe określają, iż spośród 285 tys. rezerwistów⁴²⁶ opisywanego rodzaju wojsk: 60 tys.

⁴²² Każdemu z oddziałów przypada *obszar* od jednego do czterech *regionów* (region - jednostka administracyjna szczebla wojewódzkiego).

⁴²³ WKU (Wojskowa Komenda Uzupelnień) – organ administracji wojskowej na szczeblu lokalnym – powiatu, kilku powiatów.

⁴²⁴ WSzW (Wojewódzki Sztab Wojskowy) - organ administracji wojskowej na szczeblu województwa.

⁴²⁵ M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit. s. 25.

⁴²⁶ *The Military Balance...* s. 92

przeznaczonych jest do zasilenia kadrowego wojsk operacyjnych, a 225 tys. przeznaczonych jest do służby w jednostkach terytorialnych i lokalnych⁴²⁷.

Jednostki terytorialne (*regionalne*) i lokalne różnią się między sobą zakresem zadań i wyposażeniem. Te terytorialne są ukierunkowane, według M. Paszyna na działania obronne i opóźniające prowadzące do zadania przeciwnikowi możliwie największych strat oraz wsparcia bojowego wojsk operacyjnych; posiadają zróżnicowane wyposażenie, charakterystyczne dla określonych rodzajów wojsk i realizują zadania w centralnych, kluczowych obszarach danego regionu⁴²⁸. Na ich rzecz funkcjonują Biura Regionalne podległe wojskom operacyjnym, spełniając funkcje administracyjno-mobilizacyjną.

Natomiast lokalne (*Lokalne Siły Obrony*) składają się z rezerwistów, którzy współdziałają z wojskami terytorialnymi i wojskami operacyjnymi, a funkcjonują w systemie jedynie regionalnych organów (sztabów) dowodzenia o ograniczonej wielkości w stosunku do reszty sił zbrojnych i nie angażują znaczonych zasobów społeczeństwa na rzecz obrony narodowej.

Cechą charakterystyczną sił lokalnych jest przechowywanie przez jej żołnierzy w pełni ukompletowanego, indywidualnego wyposażenia w ich miejscach zamieszkania – przez co żołnierze tych struktur bardzo szybko się mobilizują, co jest korzystne w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych. Siły te podczas konfliktu zbrojnego podejmują się ochrony kluczowych obiektów, wsparcia mobilizacji sił zbrojnych oraz we współpracy z lokalnymi władzami – ochrony ludności. Pododdziały dysponują jedynie lekką bronią i realizują zadania w ramach własnego regionu.

Ogólnie należy stwierdzić, że w Finlandii dominują wysoce skadrowane w czasie pokoju wojska terytorialne o charakterze regionalnym i funkcjonują w strukturze wojsk operacyjnych, tworzone na bazie powszechnie przeszkolonych wojskowo zasobów osobowych, natomiast struktury lokalnie mobilizowanych i wykorzystywanych żołnierzy rezerwy stanowią niewielką część sił zbrojnych tego państwa, gdyż wprawdzie są w dyspozycji regionalnych struktur dowodzenia, ale posiadają zaledwie 28 kompanii⁴²⁹, co stanowi poniżej 2% sił zbrojnych tego państwa.

⁴²⁷ M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., s. 26.

⁴²⁸ Ibidem.

⁴²⁹ „W przypadku Finlandii zaobserwowano podział na *wojska operacyjne* (ok. 60 tys.), *wojska terytorialne* (ok. 200-220 tys.) oraz *wojska lokalne* (ok. 5 tys.)”. M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., s. 33. Stąd te lokalne stanowią **1,8-1,9%** fińskich sił zbrojnych.

Ta lokalna struktura wojskowa ma wysoce zbliżoną formę funkcjonalną do działań wojsk w systemie OT – tyle, że na regionalnym poziomie administracji państwowej, gdyż wykorzystywana jest w skali regionalnej (prawie na zasadach wojsk wewnętrznych - jej żołnierze są na kontrakcie), a w całości sił zbrojnych Finlandii nie stanowi znaczącego komponentu terytorialnego, gdyż funkcjonuje tylko na jednym poziomie. W stosunku do rozległości terytorium państwa nie jest zdolna panować nad ego przestrzenią – bo nie angażuje w tym celu mas społeczeństwa. Panowanie to zapewnia się przy pomocy terytorialnych wojsk regionalnych w operacyjnym systemie dowodzenia.

W odniesieniu do teorii o Obronie Terytorialnej wg H. Mendershausena fińskie siły zbrojne wyczerpują dwa wymogi spośród czterech, gdyż stanowią: *1. System zdecydowanie obronny i nieprzystosowany do prowadzenia działań zaczepnych poza granicami kraju, niestanowiący zagrożenia dla innych państw; 2. System wojskowy, który nie opiera się na stałej armii, lecz obejmuje szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych*⁴³⁰.

Jednak w skali kraju system ten nie jest oparty na uzbrojeniu i technologii znacznie różniącej się od uzbrojenia i technologii będących w dyspozycji systemów ofensywnych⁴³¹ (poza siłami lokalnymi – aut. A. Jakubczak) i nie wiąże zasobów społecznych własnego terytorium i instytucji z obroną w taki sposób, że uniemożliwia on lub poważnie ogranicza udział kraju w międzynarodowym sojuszu wojskowym⁴³², gdyż już istniejąca, rozbudowana struktura wojsk operacyjnych na bazie struktur terytorialnych nie przeszkadza w tym, aby Finlandia mogła przystąpić do takiego sojuszu. Stąd niekiedy w mediach można uzyskać informacje, że państwo taką opcję rozważa w kontekście NATO⁴³³, podobnie jak Szwecja.

Ponadto w Finlandii nie funkcjonują terytorialne organy dowodzenia, które są konieczne w nowoczesnej Obronie Terytorialnej – ani na poziomie sił zbrojnych, ani na poziomie lokalnym.

⁴³⁰ H. Mendershausen, *Reflections ...*, op. cit.

⁴³¹ Ibidem.

⁴³² Ibidem.

⁴³³ *Finlandia nie wyklucza wejścia do NATO. Media: konsternacja Rosji.*
<https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/finlandia-prezydent-nie-wyklucza-czlonkostwa-w-nato,863900.html>, dostęp: 26.08.2018 r.

3.3.3. Estonia

Estońska Liga Obrony *Kaitseliit* jest ochotniczą organizacją militarną ministerstwa obrony Estonii. Jest ona uzbrojoną i umundurowaną strukturą do zadań wsparcia Estońskich Sił Zbrojnych oraz Policji i Straży Granicznej. I to już wskazuje, że jest formacją gwardyjską lub o charakterze wojsk wewnętrznych, podobnie jak *karabinierzy* we Włoszech, który też mają struktury powiązane z kontrolą finansową państwa – i są wojskami wewnętrznymi. Przyjmuje się, że jest narodową formacją terytorialną w randze rodzaju Sił Zbrojnych, obok Wojsk Lądowych, Marynarki Wojennej i Sił Powietrznych.

W jej strukturach jest 12-13 tys.⁴³⁴ żołnierzy, co może stanowić około 66% stanu osobowego sił zbrojnych czasu pokoju, gdzie w Wojskach Lądowych jest 5 300, w Siłach Powietrznych 250 i Marynarce Wojennej 200⁴³⁵ (wojska operacyjnie łącznie - 5 750). Na potrzeby wojenne utrzymywana jest Rezerwa Mobilizacyjna w liczbie 30 000 żołnierzy⁴³⁶.

M. Paszyn podaje, że w czasie pokoju zadania armii sprowadzają się do: monitorowania i utrzymywania kontroli nad przestrzenią powietrzną kraju, utrzymywania gotowości bojowej, szkolenia poborowych i rozwijania jednostek rezerwowych, udziału w międzynarodowych operacjach NATO i ONZ, wsparcia dla władz cywilnych na wypadek nagłych zdarzeń.

W sytuacjach kryzysowych o charakterze militarnym siły zbrojne zwiększają poziom gotowości bojowej, by w razie potrzeby przejść na stopę wojenną i przeprowadzić całkowitą lub częściową mobilizację, zintegrować siły podległe różnym resortom oraz przygotować się do pomocy sojusznikom lub przyjęcia wsparcia od nich⁴³⁷. Podczas wojny zadania estońskich sił zbrojnych obejmują: obronę integralności terytorialnej państwa, aby umożliwić przybycie i rozmieszczenie sił sojuszniczych i współdziałanie z nimi, utrzymanie kontroli nad przestrzenią powietrzną kraju⁴³⁸.

W skład Ligii Obrony wchodzi jeszcze trzy stowarzyszone organizacje wspierające, tj. Kobieca Liga Obrony i dwie młodzieżowe organizacje - *Młode Orły* i *Narodowe Cóрки*, które łącznie mają około 9 tys. członków⁴³⁹.

⁴³⁴ Różne źródła podają albo pierwszą wartość albo drugą.

⁴³⁵ *The Military Balance 2013...* s. 123-124.

⁴³⁶ M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit. s. 42.

⁴³⁷ W ramach HNS (wsparcia państwa-gospodarza).

⁴³⁸ *Estonian Defence Forces*. Por. M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., s. 29.

⁴³⁹ <http://www.kaitseliit.ee/en/edl>, dostęp: 07.09.2020 r.

Estońskiemu Ministrowi Obrony Narodowej podlega Głównodowodzący Sił Obrony, któremu podlegają trzy rodzaje sił zbrojnych oraz Estońska Liga Obrony (na prawach rodzaju sił zbrojnych). *Kaitseliit* ma dwie zasadnicze funkcje i przez to także strukturę wojskową i organizacyjno-finansową⁴⁴⁰.

M. Paszyn wskazuje ponadto, że Estońska Liga Obrony podzielona jest na piętnaście *jednostek terenowych* obszarów odpowiedzialności (każda z nich odpowiedzialna jest za realizację zadań w obrębie danej prowincji), pokrywających się z administracyjnym podziałem kraju na prowincje.

Jednostki te nazywają się *Malev* i są największymi pododdziałami w *Kaitseliit*. W ich skład wchodzi od 800 do 2200 żołnierzy i posiadają organizację zbliżoną do pułku. W zależności od wielkości jednostki (prowincji) w skład jednego *Malevu* wchodzi 3-5 kompanii lub batalionów. Każdy z *Malevów* ma możliwość działania na polu walki jako samodzielny pododdział i operowania na obszarze 10x15 kilometrów⁴⁴¹.

Estoński batalion wojsk regularnych składa się z 5 kompanii i liczy od 900 do 1250 żołnierzy. W skład kompanii (180-250 żołnierzy) wchodzi 5 plutonów. Estońska drużyna piechoty składa się z 10 żołnierzy i jest podzielona na dwie sekcje ogniowe. W organizacji strukturalnej pododdziałów Ligi - od szczebla batalionu w dół - ma miejsce pewna dowolność względem liczebności poszczególnych elementów i jest podyktowana faktycznymi możliwościami kadrowymi danej prowincji. Liczebność żołnierzy w poszczególnych prowincjach ustalana jest ogólnie przez Sztab Generalny Ligi w porozumieniu ze Sztabem Sił Obrony⁴⁴².

Podczas wojny żołnierze *Kaitseliit* mogą zasilać stanem osobowym wojska operacyjne. Działając w strukturach terytorialnych nie podlegają – nawet podczas współdziałania – rozkazom żołnierzy wojsk operacyjnych. Stopnie tych dwu struktur wojskowych są nieco różne i nie są porównywalne wzajemnie.

W sferze organizacyjno-finansowej Liga jest strukturą wzorowaną na rozwiązaniach typowych dla środowiska cywilnego, a jej działanie oparte na *Statucie Ligi Obrony*. W kwestiach decyzji Statut ten określa, że najwyższym jest *Walne Zgromadzenie*, na które przybywają delegaci wszystkich prowincji. Zadaniowo *Kaitseliit* (jej Zarząd Główny) decyduje o kwestiach organizacyjno-finansowe skupiając się na: pozyskiwaniu środków finansowych z budżetu państwa i rozdzielanie ich pomiędzy

⁴⁴⁰M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit. s. 120.

⁴⁴¹M. Paszyn, *Obrona Terytorialna w krajach Europy środkowo-wschodniej wobec problemów bezpieczeństwa militarnego regionu na początku XXI wieku*, AON, Warszawa 2014, s. 25.

⁴⁴²M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., 122-123.

poszczególne prowincje; nadzorem nad mieniem⁴⁴³ posiadany przez Ligę; zawieraniu kontraktów.

System obronny w Estonii ma charakter powszechny, „przy zachowaniu armii poborowej z elementami uzawodowienia. Służy w niej około 6 tys. żołnierzy, z których połowę stanowią poborowi. W (...) ochotniczej Estońskiej Lidze Obrony służy 15 tys. ludzi. Łącznie ze swym żeńskim odpowiednikiem (est. *Naiskodukaitse*, czyli Żeńska Obrona Narodowa) oraz organizacjami młodzieżowymi dla chłopców (est. *Noored Kotkad*, czyli Młode Orły) i dziewcząt (est. *Kodutütred*, czyli Córki Ojczyzny) liczy ok. 23,6 tys. członków⁴⁴⁴. Na czas wojny przewiduje się rozwinięcie sił OT (*terytorialnych* – aut.) do liczebności 60 tys. żołnierzy⁴⁴⁵”.

Powszechna służba wojskowa obejmuje wszystkich mężczyzn (zdrowych fizycznie i psychicznie) i trwa od 8 do 11 miesięcy⁴⁴⁶. Ponadto rezerwiści odbywają ćwiczenia doskonalące raz na pięć lat. Służbę tę mogą odbywać również kobiety w trybie ochotniczym⁴⁴⁷. Służba odbywa się weekendami – przynajmniej 48 godzin w roku i ponadto obowiązkowy jest udział w ćwiczeniach zgrywających (doskonalących).

Oficerowie i podoficerowie mają broń w domu, zaś pozostali – w magazynach znajdujących się w pobliskich placach ćwiczeń i ośrodkach szkoleniowych. Takie rozwiązanie umożliwia szybką mobilizację w ciągu kilku godzin. „Działający w strukturach *Kaitseliitu* płacą roczną składkę, a na wynagrodzenie za pracę na rzecz swojej formacji mogą liczyć tylko wówczas, jeśli wykonują dodatkowe zadania w pełnym wymiarze czasu”⁴⁴⁸.

Liga w czasie pokoju współpracuje z wojskami operacyjnymi, policją, strażą pożarną i innymi formacjami ratowniczymi – np. podczas imprez masowych, imprez

⁴⁴³ Poza uzbrojeniem i amunicją.

⁴⁴⁴ P. Szymański, *Formacje Obrony Terytorialnej państw bałtyckich w obliczu zagrożeń hybrydowych*, Komentarze OSW, http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-03-20/formacje-obrony-terytorialnej-panstw-baltyckich-w-obliczu#_ftn2, Ośrodek Studiów Wschodnich, dostęp: 12.06.2018; L. A. Karabeshkin, *The ongoing transformation of the Estonian Defence Forces*, [w:] *Democratic Civil-Military Relations. Soldiering in 21st Century Europe*, red. S. Mannitz, Routledge, New York 2012, s. 138.

⁴⁴⁵ *Estonian Defence Forces*, <http://www.mil.ee/en/defence-forces>, dostęp: 12.06.2018 r.

⁴⁴⁶ T. Małyś: „Szkolenia zwykle odbywają się 1 lub 2 razy w miesiącu w weekendy. Poza szkoleniem podstawowym żołnierze przechodzą kursy specjalistyczne. Prowadzone są także kilkutygodniowe ćwiczenia w okresie letnim, a za pełnienie obowiązków w ramach OT otrzymuje się wynagrodzenie finansowe”, *Wojska Obrony Terytorialnej w państwach bałtyckich*, „Komandosi. Broń i Amunicja” nr 8:2017, s. 17.

⁴⁴⁷ *Compulsory military service*, <http://www.mil.ee/en/defence-forces/compulsory-military-service>, dostęp: 14.09.2018 r.

⁴⁴⁸ T. Małyś, *Wojska Obrony Terytorialnej ...*, op. cit., s. 18.

masowych, likwidacji skutków sytuacji kryzysowych, poszukiwaniu zaginionych itp.⁴⁴⁹ Zaś podczas wojny, dążąc do paraliżowania ruchu agresora – prowadzi działania nieregularne (dywersję i działania partyzanckie).

W strukturze Ligi jest oddział ds. cyberbezpieczeństwa⁴⁵⁰. Ogólnie działa ona na rzecz umacniania niepodległości Estonii i zapewnienia bezpieczeństwa jego obywatelom; prowadzi wychowanie patriotyczne i obywatelskie; umacnia świadomość obronną wśród Estończyków; szkoli specjalistycznie jej członków i przygotowuje ich do działań w ramach systemu zarządzania kryzysowego; zwiększa aktywności kobiet w społeczeństwie⁴⁵¹.

Struktura terytorialna sił zbrojnych Estonii jest organizacją społeczeństwa wysoce zbliżoną do struktur powszechnej Obrony Terytorialnej, ale rozległość zadań na rzecz bezpieczeństwa publicznego i powszechnego zdecydowanie ją kwalifikuje do formacji gwardyjskich a nawet wojsk wewnętrznych.

3.3.4. Łotwa

Na Łotwie obok armii zawodowej funkcjonuje Łotewska Gwardia Narodowa (łot. *Zemessardze*), która jest fundamentem Narodowych Sił Zbrojnych. Jest ona podporządkowana *Głównodowodzącemu Narodowych Sił Zbrojnych*⁴⁵² i stanowi rodzaj sił zbrojnych – pełniąc rolę *łącznika* pomiędzy wojskami operacyjnymi a rezerwami mobilizacyjnymi tego państwa.

P. Matusik podaje, że: *Zemessardze* jest złożony w zdecydowanej większości z ochotników, traktowanych jednocześnie jako Siły Rezerwy Mobilizacyjnej tego państwa. Gwardia ta odróżnia się od regularnych sił lądowych umundurowaniem. Jest największym rodzajem łotewskich sił zbrojnych, gdyż dysponuje 9 tys. żołnierzy⁴⁵³, gdzie jest około 600 etatów żołnierzy zawodowych w czasie pokoju.

⁴⁴⁹ *Estonian Defence League*, <http://www.globalsecurity.org/military/world/europe/et-defense-league.htm>, dostęp: 12.09.2020 r.

⁴⁵⁰ *Introduction*, http://www.naiskodukaitse.ee/Introduction_1218.htm, dostęp: 12.09.2020 r.

⁴⁵¹ *Ibidem*.

⁴⁵² P. Szymański, J. Gotkowska, *Formacje Obrony Terytorialnej państw bałtyckich w obliczu zagrożeń hybrydowych*, „Komentarze OSW” nr 165, 20.03.2015, <https://obronanarodowa.pl/artykuly/display/formacjeobrony-terytorialnej-panstw-baltyckich-w-obliczu-zagrozen-hybrydowych/> dostęp: 2.09.2020 r.

⁴⁵³ T. Małysa, *Wojska Obrony Terytorialnej ...*, op. cit., s. 225-236, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-90ef1b3e-0b6d4916-8d4d-05a7ca922282/c/BTiP_2017_3_24_Malysa.pdf, dostęp: 22.04.2020 r.

Stanowi ona 64,1%⁴⁵⁴ zasobu osobowego sił zbrojnych. „Spośród 5,3 tys. żołnierzy zawodowych 1,2 tys. wchodzi w skład Wojsk Lądowych, 550 - Marynarki Wojennej, a 31 - Sił Powietrznych. Pozostały personel rozłożony jest pomiędzy inne formacje, tj. Żandarmerię Wojskową, Jednostkę Zadań Specjalnych, Batalion Reprezentacyjny, Dowództwo Logistyczne, Pion Szkolenia oraz Gwardię Narodową. Formacja ta realizuje szereg zadań o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa.

Podstawowym celem *Zemessardze* jest przygotowanie oraz wyszkolenie zarówno poszczególnych jej członków, jak i całych pododdziałów i oddziałów formacji do wykonywania zadań mobilizacyjnych, bojowych oraz kryzysowych wykonywanych w ramach Narodowych Sił Zbrojnych.

Zemessardze posiada w Rydze swój organ centralny złożony z Głównodowodzącego Gwardii Narodowej oraz Sztabu Generalnego Gwardii. Bezpośrednio pod Sztab podporządkowane są wyspecjalizowane elementy, tj.: Jednostka Walki Cybernetycznej; Pluton Walki Psychologicznej (PSYOPS); Związek Weteranów; Orkiestra⁴⁵⁵.

Sztabowi *Zemessardze* podlegają struktury w terenie – funkcjonujące w trzech *Dystryktach Obronnych*, tj. obszarach działań, gdzie w każdym jest brygada rozczłonkowana na kilka batalionów, które mają zróżnicowany skład i przeznaczenie⁴⁵⁶. Są pośród nich takie pododdziały jak: piechoty; obrony przeciwlotniczej; obrony przed bronią masowego rażenia; inżynieryjne i logistyczne oraz artylerii. Batalion – jako podstawowa struktura taktyczna (lekkiej piechoty) - może działać na terenach 2 do 10 powiatów⁴⁵⁷.

Stany osobowe batalionów wahają się od 300 do 650 żołnierzy-ochotników, gdzie jest także kilkunastu (niekiedy kilkudziesięciu – do 5% stanu pododdziału) żołnierzy zawodowych, którzy stanowią kadrę dowódczą (oficerowi, podoficerowie). Natomiast Sztab Główny *Zemessardze* i Dowództwo Dystryktów są obsadzone przez kadrę zawodową.

Poszczególne bataliony realizują autonomicznie proces szkolenia, gdzie poza zadaniami podstawowymi poszczególnych szeregowych są również ćwiczenia

⁴⁵⁴ Lotwa zwiększa budżet obronny o 27%, www.defence24.pl/471775, lotwa-zwiekszabudzet-obronny-o-27, dostęp: 31.05.2017 r.

⁴⁵⁵ P. Matusik, *Koncepcja zarządzania ...*, op. cit., s. 70.

⁴⁵⁶ *Zemessardzes Speciālais PSYOPS atbalstavadis*, <http://www.zs.mil.lv/Zemessardzes%20vienibas/Psiholo%C4%A3isko%20oper%C4%81ciju%20vads.aspx>, dostęp: 31.05.2017 r. Także: *Sily zbrojne Lotwy w 2016 r.*, <http://militarium.net/sily-zbrojne-lotwy-w-2016/> dostęp: 28.09.2020 r.

⁴⁵⁷ M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., s.39.

zgrywające od drużyny do batalionu. Ochotnicy realizują szkolenia w systemie weekendowym lub w czasie wolnym od pracy zawodowej. Gwardziści o największym poziomie wyszkolenia oraz doświadczenia w poszczególnych batalionach tworzą na ogół *pododdziały szybkiego reagowania*, które cechują się skróconym czasem mobilizacji w sytuacjach kryzysowych⁴⁵⁸.

Szkolenie weekendowe odbywa 1-2 razy w miesiącu, za które ochotnicy otrzymują wynagrodzenie – łącznie za 30 dni w skali roku. Dodatkowymi gratyfikacjami dla nich są także różne przywileje (ulgi).

M. Paszyn podaje, że: do szkolenia w ramach *Zemessardze* pozyskiwani są obywatele Łotwy, którzy nie byli karani sądownie, posiadają odpowiednią kondycję fizyczną, nie są funkcjonariuszami służb bezpieczeństwa wewnętrznego oraz nie zostali zwolnieni ze służby ze względów dyscyplinarnych. Liczba nowych rekrutów jest ustalana przez dowództwo GN i wynosi ok. 700 osób w skali roku⁴⁵⁹.

Gwardia Narodowa odróżnia się od regularnych sił lądowych umundurowaniem. Kamuflaż łotewskiej OT zarówno pod względem kolorystyki jak i kształtów łąt przypomina brytyjski mundur *woodland*, podczas gdy wojska regularne używają na ogół umundurowania pikselowego. Rozbieżności pomiędzy tymi formacjami w obszarze stopni są minimalne zarówno pod kątem nazewnictwa jak i oznaczeń. *Zemessardze* nie posiada kilku stopni w korpusie podoficerów i oficerów⁴⁶⁰.

Na rzecz *Zemessardze* działa Młodzieżowa Gwardia Narodowa, licząca 7 tys. członków w wieku 12–18 lat, w której młodzież odbywa podstawowe przeszkolenie paramilitarne.

Poza gwardzistami funkcjonuje także 2 tys. Weteranów Gwardii Narodowej, czyli emerytowani żołnierze zawodowi oraz funkcjonariusze służb bezpieczeństwa wewnętrznego, a także członkowie *Zemessardze*, którzy przekroczyli 55. Rok życia⁴⁶¹. Koncentrują się oni na wsparciu procesu szkolenia gwardzistów i ochotników organizacji młodzieżowej, a także propagowaniu idei ruchu *obrony terytorialnej* wśród obywateli.

Oddziały *Zemessardze* korzystają z pojazdów do transportu żołnierzy i sprzętu. Nie są to jednak kołowe lub opancerzone transportery. Pochodzą one z Niemiec, USA i Szwecji. Uzbrojenie stanowi broń lekka, przenośna (pistolety, karabinki, karabiny

⁴⁵⁸ P. Matusik, *Koncepcja zarządzania ...*, op. cit., s.74.

⁴⁵⁹ Ibidem.

⁴⁶⁰ M. Paszyn, *Obrona Terytorialna ...* op. cit., s. 33.

⁴⁶¹ P. Matusik, *Koncepcja zarządzania ...*, op. cit., s. 73.

wyborowe), środki przeciwpancerne, moździerz i działka przeciwlotnicze (produkcji szwedzkiej). Strukturalnie funkcjonuje we własnym systemie dowodzenia.

3.3.5. Litwa

Na Litwie funkcjonują dwie niezależne od siebie struktury terytorialne. Jedną z nich są Ochotnicze Siły Obrony Narodowej (lit. *Krato apsaugossavanorių pajėgos* - KASP), a drugą - Związek Strzelców Litewskich *Szaulisi*. Pierwsza jest elementem struktury armii litewskiej (wchodzi w skład Wojsk Lądowych), a druga jest paramilitarną formacją ochotniczą (liczącą ponad 10 tys. członków)⁴⁶².

Litewskie Ochotnicze Siły Obrony Narodowej są strukturą tworzoną terytorialnie, funkcjonującą na prawach rodzaju wojsk o charakterze rezerwowym. Ich głównym zadaniem jest podnoszenie poziomu bezpieczeństwa militarnego Litwy poprzez stały rozwój poziomu wyszkolenia żołnierzy-ochotników należących do tej formacji⁴⁶³. Stąd struktury KASP wykonują zadania na rzecz wsparcia wojsk operacyjnych. Liczebnie Ochotnicze Siły Obrony Narodowej są istotnie mniejsze od ich odpowiedników w Estonii i na Łotwie.

Po aneksji Krymu przez Rosję i wybuchu konfliktu w Donbasie i Ługańsku obowiązkowy pobór (na rzecz powszechnej służby wojskowej) odwieszono. W Litewskich Siłach Zbrojnych i służy 9,1 tys. żołnierzy, na które składają się:

- Wojska Lądowe (3,5 tys. żołnierzy),
- Siły Powietrzne (1000 żołnierzy),
- Marynarka Wojenna (600 żołnierzy),
- Wojska Specjalne⁴⁶⁴.

W KASP służy około 4700 żołnierzy ochotników kierowanych (dowodzonych) przez 500 żołnierzy zawodowych. Strukturalnie funkcjonują oni w 6 okręgach, gdzie jest sześć jednostek terytorialnych posiadających strukturę batalionów. „Ćwiczenia żołnierzy trwają od 20 do 50 dni w roku. Są one prowadzone przede wszystkim w weekendy, a część kursów w dni powszednie. Żołnierz może zostać powołany bez wcześniejszego

⁴⁶²M. Paszyn, *Obrona Terytorialna ...* op. cit., s. 66.

⁴⁶³http://kariuomene.kam.lt/en/structure_1469/national_defence_volunteer_forces_1357/ndvf_tasks.html, dostęp: 07.11.2012 r.

⁴⁶⁴P. Szymański, J. Gotkowska, *Formacje Obrony ...*, op. cit.

<https://obronanarodowa.pl/artykuly/display/formacjeobrony-terytorialnej-panstw-baltyckich-w-obliczu-zagrozen-hybrydowych/>, dostęp: 2.09.2020 r.

zapowiedzenia na okres do 7 dni (jego pracodawca ma obowiązek zwalniania go na czas ćwiczeń). Za każdy dzień ćwiczeń szkolenia otrzymuje on wynagrodzenie”⁴⁶⁵.

Sztab konkretnej jednostki terytorialnej stacjonuje w najważniejszym mieście danego rejonu. Jednostka terytorialna swoim działaniem obejmuje jeden z 10 *regionów* (odpowiedników powiatów). Jest ona w sile batalionu liczącego 6-13 kompanii, po około 100 żołnierzy⁴⁶⁶. Na czele każdego z batalionów w nielicznych wypadkach wchodzi wyłącznie żołnierze zawodowi – na ogół jest to stan mieszany.

Ogół wojsk KASP dzieli się na sześć jednostek terytorialnych posiadających strukturę batalionów. Sztab każdej znajduje się na terenie danego rejonu miejskiego (podział administracyjny Litwy uwzględnia siedem takich rejonów, odnoszących się do największych miast kraju), zaś jej działaniem objętych jest ok. 10 *regionów* (odpowiedniki powiatów). W skład batalionów wchodzi od 6 do 13 kompanii liczących po ok. 100 żołnierzy, które funkcjonują na terytorium 1-2 *regionów* każda.

M. Paszyn w odniesieniu do litewskich struktur terytorialnych podaje, że: na południu kraju ze sztabem w Alytus (Olita) znajduje się 1. Jednostka Terenowa KASP składająca się z dziesięciu kompanii. W 2007 r. w jej strukturach została utworzona Kompania do Zadań Specjalnych szkoląca się i ściśle współpracująca z Batalionem Specjalnym Jegrów im. Księcia Witolda Wielkiego, wykonująca zadania o charakterze dywersyjnym, partyzanckim i przeciwterrorystycznym. Kompania ta jako jedyna podlega na czas prowadzenia działań Dowództwu Wojsk Specjalnych⁴⁶⁷.

W czasie pokoju do zadań KASP należy:

- przysposobienie obronne obywateli, kształtowanie propaństwowych postaw;
- organizacja ćwiczeń dla członków, udział w krajowych i międzynarodowych ćwiczeniach;
- reagowanie kryzysowe, akcje ratunkowe, współpraca z policją, strażą graniczną i pożarną;
- szkolenie rezerwistów;
- udział w operacjach zagranicznych;
- prowadzenie baz danych systemu rezerw oraz rekrutacji do sił zbrojnych, organizacja poboru rezerwistów na ćwiczenia⁴⁶⁸.

⁴⁶⁵ T. Małyś, *Wojska Obrony Terytorialnej ...*, op. cit., s. 16.

⁴⁶⁶ Każda z kompanii funkcjonuje na terenie 1-2 regionów.

⁴⁶⁷ M. Paszyn, *Obrona Terytorialna ...*, op. cit., s.37.

⁴⁶⁸ P. Wywiół, *Wykorzystanie doświadczeń Armii Krajowej w budowie nowoczesnej Obrony Terytorialnej Polski*, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Karków 2019, s. 83.

Na wypadek wojny Ochotnicze Siły Obrony Narodowej wykonują takie zadania jak: organizacja mobilizacji rezerwistów do sił zbrojnych oraz wsparcia państwa-gospodarza (HNS)⁴⁶⁹.

KASP nie posiada innego uzbrojenia i wyposażenia niż to, które jest wykorzystywane w Wojskach Lądowych i ma charakter lekki i przenośny – pochodzące z Niemiec i Szwecji – karabiny maszynowe, karabinki, granatniki jednorazowego użytku.

Drugą, niezależną od Ochotniczych Sił Obrony Narodowej organizacją, jest *Związek Strzelców Litewskich*⁴⁷⁰ *Szaulisi* (z lit. *Strzelcy*). Jest to paramilitarna organizacja zrzeszająca dziś ok. 8 tys. członków, którzy w czasie wojny zostaną wcieleni do jednostek rezerwowych. W przypadku wielu młodych ludzi działalność w stowarzyszeniu stanowi formę przygotowania do późniejszej służby wojskowej⁴⁷¹.

Tworzy go młodzież „między 12 a 18 rokiem życia (w przybliżeniu 70% organizacji). Zakres szkolenia obejmuje podstawowe szkolenie z musztry, topografii, ratownictwa, *survivalu*, walki wręcz oraz taktyki lekkiej piechoty, a także bardzo duże zaangażowanie organizacji w szerzenie wartości patriotycznych, narodowych jak i militarnych wśród ogółu społeczeństwa a zwłaszcza młodego pokolenia.

Związek nie jest organizacją uzbrojoną w broń palną. Jednakże jej członkowie na zaawansowanym etapie szkolenia przechodzą regularne zajęcia na strzelnicach (również wojskowych).

Cechami wyróżniającymi *Strzelca* od innych organizacji w regionie jest jego rozmiar, struktury oraz dość duża autonomiczność. Jest to organizacja umundurowana posiadająca własny system stopni – liczy w przybliżeniu 10 tys. członków i jest podzielona na 10 okręgów tożsamyh z okręgami administracyjnymi kraju. W skład każdego Okręgu Strzelca wchodzi od 7 do 14 jednostek terenowych zbliżonych wielkością do kompanii piechoty.

⁴⁶⁹P. Szymański, J. Gotkowska, *Formacje Obrony ...*, op. cit.

⁴⁷⁰P. Wywił: „Organizacja została powołana do życia w 1919 r. jako sekcja strzelecka Litewskiego Związku Sportowego. Wkrótce litewscy strzelcy wzięli udział w walkach przeciwko bolszewikom, „białym” Rosjanom i Polakom. Związek został zlikwidowany w 1940 roku po zajęciu terenu kraju przez Sowieców. Reaktywowano go w 1990 roku. Nie udało mu się jednak zdobyć takiej popularności jaką posiadał przed wojną, kiedy w jego szeregach działało nawet ponad 60 tys. osób. W 2010 r. litewski parlament przyjął ustawę o Związku Strzelców Litewskich, a jego statut został zaakceptowany przez ministerstwo obrony”. *Wykorzystanie doświadczeń ...*, op. cit., s. 84.

⁴⁷¹P. Szymański, J. Gotkowska, *Formacje Obrony ...*, op. cit.

Związek posiada swój Sztab Generalny oraz Zarząd znajdujące się w Kownie. Organizacja nie podlega bezpośrednio pod struktury wojska choć współpracuje z nimi w szerokim zakresie zwłaszcza w obszarze szkolenia. Podstawową formacją wojskową współdziałającą ze Związkiem są *Ochotnicze Siły KASP*.

Wartym odnotowania jest duży przepływ młodzieży osiągnącej wiek pełnoletniości od struktur Strzelca do formacji terytorialnych. Ponadto Związek ma podpisane umowy o współpracy (głównie szkoleniowej) ze wszystkimi służbami bezpieczeństwa wewnętrznego kraju (część Strzelców zasila z czasem te formacje). Kolejną cechą charakterystyczną organizacji jest posiadanie w swoich strukturach tak zwanych *Strzelców Bojowych* (ok. 10% całości), czyli członków w wieku 18-45 lat, którzy nie zdecydowali się przejść do armii, lecz rozwijają cały czas swoje zdolności bojowe w ramach organizacji. Pozostałe 20% osób to tzw. członkowie wspierający zaangażowani w kwestie organizacyjno-logistyczne oraz społeczno-promocyjne Strzelca. Wszystkie wyżej wymienione czynniki sprawiają, iż organizacja ta jest uznawana w międzynarodowych publikacjach *Military Balance* za istotną formację wspierającą system bezpieczeństwa narodowego Litwy⁴⁷².

W związku z agresją Rosji na Ukrainę i systematycznie rosnące zagrożenie m.in. na państwa bałtyckie z jej strony wzrosło zainteresowanie obywateli Litwy aktywnym uczestnictwem w tej organizacji. Stąd są prowadzone w jej ramach przygotowania do działań nieregularnych na okoliczność ewentualnego zajęcia terytorium przez agresora.

Na początku 2016 r. ministerstwo obrony podjęło decyzję o przekazaniu Związkowi Strzelców Litewskich 500 karabinów automatycznych *Ak-4MT* (Heckler&Koch G3), które mają posłużyć właśnie do szkolenia⁴⁷³. Resort zaproponował przekazanie tej broni na okres dziesięciu lat. Będzie ona w tym czasie składowana zarówno w obiektach litewskich sił zbrojnych jak i Związku⁴⁷⁴.

⁴⁷² M. Paszyn, *Obrona Terytorialna ...*, op. cit., s. 41.

⁴⁷³ *Litewski MON przekazuje karabiny organizacjom proobronnym*, <http://dziennikzbrojny.pl/aktualnosci/news,2,9755,aktualnosci-z-europy,litewski-mon-przekazuje-karabiny-organizacjom-proobronnym>, dostęp: 14.09.2018 r.

⁴⁷⁴ P. Wywiół, *Wykorzystanie doświadczeń ...*, op. cit., s. 84.

3.3.6. Rzeczpospolita Polska

Problem Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce jest szczególnie interesujący naukowo, ponieważ zarówno na gruncie teorii, jak i działań strategicznych wciąż utożsamia się wojska tworzone terytorialnie z wojskami tejże Obrony – wojskami OT. To nieprecyzyjne podchodzenie do problemu powodowało (i wciąż powoduje) wiele nieporozumień oraz błędów decyzyjnych w obronności państwa, które w konsekwencji prowadziły do tragedii narodowych, do karłowacenia⁴⁷⁵ (zmniejszania się) terytorium Rzeczypospolitej lub nawet utraty państwowości (rozbiory i okres 1939-1945). O ile można przyjąć, że świadomość w Polsce co do utraty terytorium i zasobów ludzkich oraz naturalnych jest w społeczeństwie dość powszechna, to na związek zachodzący pomiędzy tym, że od wieków niewłaściwie organizuje się te zasoby (szczególnie osobowe) do obrony państwa mało kto zwraca uwagę, głównie wskutek lekceważenia wiedzy zawartej w *sztuce wojennej* – uświadamiającej chcącym ją znać już od czasów S.Tzu⁴⁷⁶ (VI wiek przed naszą erą⁴⁷⁷), że wojna (jako przedsięwzięcie państwowe na rzecz jego bezpieczeństwa), jest: *sprawą najwyższej wagi, sprawą życia lub śmierci, drogą wiodącą do przetrwania lub upadku. Dlatego też należy jej poświęcić poważne studia*⁴⁷⁸.

Stąd też nie tylko w minionych stuleciach ale także w XX i XXI wieku bagatelizuje się w Polsce doświadczenia płynące z rozwiązań obronnych Rzymian⁴⁷⁹ i Piastów⁴⁸⁰, T. Kościuszki⁴⁸¹, N. Bonaparte⁴⁸², majora H. Dobrzańskiego „Hubala”⁴⁸³

⁴⁷⁵ Rok 1634 – 1 100 000 km² (z Inflantami). Por. *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, Warszawa 1993, s. 14. Rok 2019 – 312 696 km². Zmniejszenie **3,5**-krotne.

⁴⁷⁶ S. Tzu, *Sztuka wojny*, op. cit.,... należy polegać raczej na swej gotowości obrony, (...) uczynić siebie niezwyciężonym”.

⁴⁷⁷ S.Tzu żył w Chinach, w latach 544 p.n.e. - 496 p.n.e.

⁴⁷⁸ S.Tzu, *Sztuka wojny*, op. cit., s. 13.

⁴⁷⁹ Kiedy postawili na struktury zawodowe (najemnych) do obrony państwa, rezygnując z powszechnego wysiłku obywateli Rzymu, przy pierwszym większym zagrożeniu zewnętrznym ze strony sąsiada (tj. Atylli i German) utracili bezpowrotnie część zachodnią Imperium. R. Jakubczak podaje, że: „za czasów Oktawiana (panował w okresie 16.01.27 r. p.n.e. – 19.08.14 r. naszej ery) faktycznie zrezygnowano z powszechnego obowiązku służby, a ci co do niej zaciągali się robili to dobrowolnie i za stosową gratyfikację (to tak, jak obecnie do WOT – przyp. A. Jakubczak). W ten sposób coraz mniej obywateli Rzymu bezpośrednio świadczyło osobiście na rzecz obronności (wyzbywając się umiejętności prowadzenia obrony w sytuacji zagrożenia)”, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 59.

⁴⁸⁰ Szczególnie Kazimierza Wielkiego – system wojskowy o powszechnym obowiązku obrony wszystkich mieszkańców państwa (od szlachty, poprzez rzemieślników, czeladników do chłopów). Powszechny system wojskowy, doprowadzony prawnie i organizacyjnie do optimum na potrzeby obronne państwa przez Kazimierza Wielkiego, gdzie zadaniem Z. Kaczmarczyka, S. Weymana: „armia i obrona kraju stały się też przedmiotem szczególnych starań ówczesnych kierowników państwa polskiego”, *Reformy wojskowe ...*, op. cit., s. 31.

⁴⁸¹ J. Marczak podkreśla, że: „W Polsce walkę o stworzenie powszechnej milicji podjął, w wyniku swych doświadczeń w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych, gen. T. Kościuszko zarówno w okresie Sejmu Czteroletniego, jak i Insurekcji. Zlekceważenie przez władze II Rzeczypospolitej Polskiej koncepcji stworzenia powszechnej Obrony Terytorialnej można uznać za jedną z głównych przyczyn *piorunującej*

i Armii Krajowej⁴⁸⁴, a także wiedzę zawartą w dziełach A. Frycza Modrzewskiego⁴⁸⁵, N. Machiavellego⁴⁸⁶, C. Clausewitza⁴⁸⁷, T. Kutrzeby i S. Mossora⁴⁸⁸ oraz wielu innych strategów⁴⁸⁹, którzy wnieśli i wciąż wnoszą wiele do ugruntowanego trwania i rozwoju różnych cywilizacji i ich kultur.

Na okoliczność tej sytuacji J. Marczak przyjmuje, że wszyscy wielcy przywódcy cechowali się świetną znajomością historii – jako podstawowego źródła wiedzy do

kłęski wrześniowej”, 1.3.2. *Źródła wiedzy i mądrości o bezpieczeństwie narodowym[w:] Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit.s. 34.

⁴⁸² Napoleon: (1) „Polska winna raczej polegać na własnych siłach niż na pomocy (...), Polacy powinni uważać tę pomoc jedynie tylko jako wzmocnienie własnych wysiłków i środków działania”. (2) „Polska winna raczej polegać na własnych siłach niż na pomocy Cesarza, jeśli dojdzie do wojny, powtarzam, że Polacy powinni uważać tę pomoc jedynie tylko jako wzmocnienie własnych wysiłków i środków działania”. (3) „Gdy cały lud jest pod bronią i chce walczyć w obronie swej wolności, jest on niezwyciężony. (4) Niepohamowana wyobraźnia – oto przyczyna i źródło nieszczęść rodzaju ludzkiego” – dotyczyło to naiwności strategicznej, gdzie przyjmuje się, że w stosunkach międzynarodowych może liczyć się sentyment na rzecz interesu innego narodu, niż własny.

⁴⁸³ „Dobrzański sformował grupę 72 żołnierzy i przeszedł do działań nieregularnych na Ziemi Kieleckiej, co było ostro potępiane przez Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej - gen. dyw. S. Roweckiego (*Grota*). Do walki z *hubalczykami* Niemcy sformowali grupę bojową liczącą około 8000 mundurowych, dysponującą także sprzętem ciężkim (złożoną ze struktur SS, grupy bojowej czołgów i pododdziału Wehrmachtu)”. Por. R. Jakubczak, H. M. Królikowski, J. Marczak, K. Gąsiorek, *Działania nieregularne. Klucz do niepokonalnej potęgi obronnej Polski w XXI wieku*, Warszawa 2007-2018, s. 161.

⁴⁸⁴ „Wojskowa organizacja terenowa AK oparta była na przedwojennym podziale organizacyjnym na województwa i powiaty. Okręg w pojęciu wojskowym odpowiadał terytorium przedwojennego województwa, a Obwód - terytorium powiatu”. Por. T. Bór-Komorowski, *Armia ...*, op. cit., s. 172.

⁴⁸⁵ A. F. Modrzewski, *De Republicaemendanda (O poprawie Rzeczypospolite)* – Kraków 1551 r.: „Aby Rzeczypospolita w całości i godności zawsze mogła pozostać, trzeba do tego trzech rzeczy: uczciwych obyczajów, sprawiedliwych sądów i biegłości w sztuce wojennej”. Por. S. J. Żółkiewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, Warszawa, 1953.

⁴⁸⁶ N. Machiavelli podkreślał, że: „fundamentem każdego państwa jest dobra armia, i że tam, gdzie jej brak, trudno o dobre prawa i w ogóle o powstanie czegoś dobrego”. (...) „Domagał się patriotyzmu ponad wszystko, nawet za cenę własnej kariery, własnego życia, także własnej duszy”. Wyróżniał on „trzy rodzaje sił zbrojnych: żołnierzy najemnych, oddziały pomocnicze i własną milicję (współcześnie należy rozumieć to jako obronę terytorialną – przyp. aut.). Pierwsze dwa są nieużyteczne i niebezpieczne, natomiast ostatni jest i nieodzowny, i użyteczny”. (...) „Kto opiera swe panowanie na najemnikach, nigdy nie doczeka się pewnego i bezpiecznego stanu kraju” a siły pomocnicze, przez które rozumie siły zbrojne, oddane do dyspozycji, opłacane i dowodzone przez inny kraj „są (...) jeszcze bardziej niebezpieczne niż oddziały składające się z najemników”. Właściwe dla państwa „oddziały własne to oddziały zbrojne, które rekrutują się z własnych poddanych lub obywateli. Nie ma wierniejszych, prawdziwszych i lepszych od nich żołnierzy. Tylko oni posiadają niezbędnego patriotycznego ducha walki i to oni, a nie pieniądze, są nerwem wojny. Dlatego każda dobrze zorganizowana wspólnota rozporządza własnymi siłami zbrojnymi”. A. Riklin, *Niccolo Machiavellego nauka o zarządzaniu*, Poznań 2000, s. 72-76.

⁴⁸⁷ C. Clausewitz, op. cit., s. 443-450.

⁴⁸⁸ T. Kutrzeba, S. Mossor, *Studium planu ...*, op. cit.

⁴⁸⁹ H. v. Moltke: „Biada temu narodowi, którego byt ma zależeć od układu, gwarancji, którego on w swej własnej sile nie posiada”; W. Sikorski: „Polska pomimo niekorzystnych warunków, liczyć musi w pierwszym rzędzie w razie konfliktu na siły własne”; Z. Brzeziński: „Niewielka, ale nowoczesnie wyposażona i nowoczesnie wyszkolona armia zawodowa i oparta na powszechnym obowiązku służby wojskowej armia terytorialna, czyli armia krajowa, która nie tylko bronić będzie swego rejonu czy swego miasta przed zajęciem go przez nieprzyjaciela, ale będzie mu zadawać ciosy, nękać go i wyrządzać straty w wypadku okupacji”, J. Nowak-Jeziorański, *Polska wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1999, s. 246-247.

rozumienia procesów otaczającego świata oraz do skutecznego działania⁴⁹⁰.

Stąd można jeszcze dodać w tym kontekście za Aloisem Riklinem, iż: Machiavelli rozumiał historię jako nauczycielkę polityk, a wielu politycy czasów wojny i lat powojennych – Churchill, Ch. de Gaulle, Adenauer, A. de Gasperi, Monet, R. Schuman, P. H. Spaak, H. Kissinger, Mao, Teng – rozumowali zawsze w wielkich związkach historycznych⁴⁹¹ – czego w strategiach obronnych państwa polskiego ostatnich wieków wyraźnie brakuje, a co przekłada się na brak skuteczności obronnej Rzeczypospolitej Polskiej również obecnie, na co wskazuje m.in. niewielka planowana wielkość struktur terytorialnych do obrony państwa (funkcjonujących poza komponentem terytorialnym), jakim w wypadku Polski powinna być powszechna Obrona Terytorialna.

W latach 50. XX wieku w odpowiedzi na rozwiązania Republiki Federalnej Niemiec (RFN), gdzie w ramach sił zbrojnych (niem. *Bundeswehr*) budowano Obronę Terytorialną (niem. *Die Territoriale Verteidigung*) jako komponent terytorialny sił zbrojnych tego państwa [obok komponentu operacyjnego – wojsk lądowych (niem. *Heer*), sił powietrznych (niem. *Luftwaffe*) i marynarki wojennej (niem. *Marine*) w Polsce postanowiono utworzyć *Wojska Obrony Terytorialnej*.

O ile w Niemczech w ramach tamtejszej OT w podporządkowaniu Inspektoratu OT (jako dowództwa terytorialnego komponentu) i podporządkowanych mu terytorialnych dowództw wojskowych (sztabów – okręgów, województw, powiatów) przystających do cywilnej administracji państwowej, funkcjonowały terytorialne struktury wojskowe ds. mobilizacji i wykorzystania terytorialnych (lokalnych) jednostek, to w Polsce terytorialnie mobilizowane struktury wojskowe były w podporządkowaniu dowództw okręgów, które miały charakter zdecydowanie bardziej operacyjnych niż terytorialnych struktur dowodzenia, gdyż w ich dyspozycji były znacząco duże potencjałem ludzkim i techniczno-uderzeniowym wojska operacyjne i relatywnie małe terytorialne.

Stąd w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej lokalne siły terytorialne tworzono jedynie na rzecz większych i *ważnych operacyjnie* miast - nazywając je *wojskami obrony terytorialnej*, mimo, że tej Obrony Terytorialnej w Polsce nie było, bo nie było koniecznej jej terytorialnych organów dowodzenia, które jednak były w Niemczech. Tak tworzone w Polsce siły lokalne były w dyspozycji *komitetów obrony województw*

⁴⁹⁰ J. Marczak, 1.3.3. *Przyczyny błędów w organizacji bezpieczeństwa narodowego* [w:] *Bezpieczeństwo narodowe* red. R. Jakubczak, J. Marczak, op. cit., s. 50.

⁴⁹¹ A. Riklin, *Niccolo Machiavellego ...*, op. cit., s. 38-39.

i powiatów, które nie były strukturami militarnymi, lecz politycznymi. Jednak decyzję o mobilizacji i użyciu *Wojsk Obrony Terytorialnej* wydawał dowódca okręgu wojskowego.

Można zatem przyjąć, że było to rozwiązanie zbliżone do funkcjonowania wojsk wewnętrznych, które nie posiadają systemu dowodzenia *sprzęgniętego* z cywilną administracją państwa, bo tej relacji w Polsce wówczas nie było na szczeblu wojewódzkim i powiatowym – chociaż *komitety obrony* województwa i powiatu mogły przedkładać postulaty (do dowódcy Okręgu Wojskowego – mającego charakter operacyjno-regionalny), co do wykorzystania *batalionów, pułków i brygad* tamtejszych *Wojsk Obrony Terytorialnej*⁴⁹².

Postępowanie takie nie miało znamion działań typowych dla rozwiązań funkcjonujących w strukturach właściwej Obrony Terytorialnej, gdzie funkcjonują terytorialne organy dowodzenia, których to organów w Polsce wtedy nie było. Tak tworzone ówczesne *Wojska OT* nie były elementem powszechnym (dominującym wobec wojsk operacyjnych – co jest typowe dla tych rozwiązań militarnych, gdzie jest Obrona Terytorialna jako komponent sił zbrojnych), lecz uzupełniającym nie tylko wobec wojsk operacyjnych, ale i *Wojsk Obrony Wewnętrznej* – w których ramach wówczas funkcjonowały.

Wprawdzie wspomniane wojska tworzone na bazie miast, ale nie były one przewidziane do ich obrony, gdyż spełniały bardziej rolę struktur do ich udroźnienia jako węzłów drogowych po ewentualnym ich zbombardowaniu lub ataku raketowym, aby były przejezdne dla wojsk radzieckich przegrupowujących się przez terytorium Polski. W ten sposób stawały się elementem radzieckiego (poniekąd sojuszniczego – Układu Warszawskiego) podejścia strategicznego do wykorzystania terytorium Polski na potrzeby sojusznika.

Kiedy Polska w 1989 roku stała się państwem niezależnym od Związku Radzieckiego różnym postępowaniem zmniejszano ich znaczenie i struktury, przekształcając je najpierw w wojska regionalne, a potem ograniczone liczebnie wojska *niby OT* (bo nazywano *wojskami OT*, chociaż takim nie były, gdyż nie zbudowano koniecznego im terytorialnego systemu dowodzenia oraz nie były elementem

⁴⁹² Wg J. Kajetanowicza, wówczas tworzone *jednostki obrony terytorialnej* planowano na rzecz użycia ich do ochrony obiektów, likwidacji skutków oddziaływań lotnictwa oraz szkód spowodowanych użyciem broni masowego rażenia, a także likwidacji skutków klęsk żywiołowych. W ich skład zaliczano: batalion łączności i batalion ochrony Inspektoratu OT; brygadę OT, 4 pułki OT i 24 bataliony OT w Śląskim Okręgu Wojskowym; 6 pułków OT i 16 batalionów OT w Pomorskim Okręgu Wojskowym; 8 pułków OT i 22 bataliony OT w Warszawskim Okręgu Wojskowym, *Wojska Obrony Terytorialnej ...*, op. cit., s. 6.

powszechnego przeszkolenia obronnego obywateli, gdyż taki system istniał, ale na potrzeby wojsk operacyjnych, które liczebnie stanowiły znacząco większy komponent od tych, które nazywano *Wojskami OT*. Wielkość tamtejszych WOT zakładano na 10 tys., a faktycznie posiadały 2 tys. – ostatecznie je rozwiązano w 2008 roku.

Będąc państwem niepodległym graniczącym z supermocarstwem o tradycjach agresywnych była konieczność i możliwość – wzorem Szwajcarii oraz NRF (z lat 50. XX w.) – budowania silnie i właściwie rozbudowanej Obrony Terytorialnej, ale ostatecznie postanowiono przystąpić do sojuszu zachodniego (NATO) zakładając, że będzie to właściwy wybór strategiczny na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski. Zaś samą ideę posiadania właściwego komponentu terytorialnego ograniczono do budowy z 1.01.2017 r. (w 2016 r.⁴⁹³) wojsk wewnętrznych nazywanych *Wojskami Obrony Terytorialnej* (w randze rodzaju wojsk) o wyjątkowo niewielkim potencjale, jak na skalę potrzeb obrony narodowej Polski i sojuszu, w którym Polska się znalazła na głównym kierunku potencjalnej agresji rosyjskiej.

Docelowa struktura o liczebności 53 tys. wojsk tworzonych ochotniczo (a nie w trybie powszechnego przeszkolenia obywateli) na rzecz możliwego do utworzenia komponentu terytorialnego w Polsce w małym stopniu wyczerpuje to, o co apelował w 1551 roku A. Frycz Modrzewski (w dziele *O poprawie Rzeczypospolitej*) twierdzą, że: „aby Rzeczypospolita w całości i godności zawsze mogła pozostać, trzeba do tego trzech rzeczy: uczciwych obyczajów, sprawiedliwych sądów i biegłości w sztuce wojennej.

W budowanych obecnie w Polsce *Wojskach Obrony Terytorialnej* nie ma miejsca na terytorialne organy dowodzenia, bo będąc rodzajem sił zbrojnych posiadają autonomiczny system dowodzenia nieprzystający organizacyjnie i funkcjonalnie do wymogów systemu Obrony Terytorialnej i administracji państwowej. Wojska te nie są tworzone poprzez powszechny system szkolenia zasobów rezerw w skali koniecznej do skutecznej obrony państwa, lecz są ochotniczą strukturą – jak w strukturach wojsk wewnętrznych, które często określane są także gwardyjskimi.

W tej sytuacji nie można przyjąć, że Polska jest państwem, gdzie są właściwe *Wojska OT*, ponieważ tejże Obrony Terytorialnej nie ma (stąd i jej wojsk nie może być), a Obrona ta powinna stać się powszechnym udziałem wszystkich obywateli na rzecz

⁴⁹³Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 2138).

obrony narodowej (o czym mówi art. 85 obowiązującej Konstytucji⁴⁹⁴ oraz H. Mendershausen⁴⁹⁵) i funkcjonowaniem terytorialnych organów dowodzenia w ramach terytorialnego komponentu sił zbrojnych. Obu tych warunków nie spełniają współczesne Wojska OT w Polsce – bo nie funkcjonują w ramach komponentu terytorialnego sił zbrojnych i nie są w terytorialnym systemie dowodzenia.

Na bazie doktrynalnego dokumentu o tytule *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji DD-3.40*⁴⁹⁶ opracowano ogólnie dostępny *Informator Wojsk Obrony Terytorialnej. Współpraca WOT z administracją publiczną*⁴⁹⁷, z którego można wyprowadzić, że: *Wojska OT są piątym rodzajem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, przeznaczonym do wsparcia wojsk operacyjnych w operacjach obronnych oraz stabilizowania sytuacji w zakresie bezpieczeństwa militarnego na terenie całego kraju*⁴⁹⁸.

Posiadają trzy cele:

- wzmocnienie potencjału odstraszenia SZ Rzeczypospolitej Polskiej poprzez wsparcie wojsk operacyjnych w strefie działań bezpośrednich oraz stworzenie optymalnych warunków do pełnego wykorzystania ich zdolności bojowych w obronie nienaruszalności granic i niepodzielności terytorialnej terytorium państwa polskiego;
- stabilizowanie sytuacji w zakresie bezpieczeństwa militarnego w tylnej strefie działań oraz terenach czasowo zajętych przez przeciwnika, poprzez prowadzenie samodzielnych działań nieregularnych na szczeblu taktycznym, w tym szczególnie działań antyokupacyjnych, antydywersyjnych, antyterrorystycznych, oraz przeciwdziałanie dezinformacyjne;
- wspieranie administracji rządowej i samorządowej oraz społeczności lokalnych w budowaniu bezpiecznych warunków życia i rozwoju – w stanie pokoju, kryzysu

⁴⁹⁴ Art. 85. 1., *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* (1997 r): „Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny”. W dokumencie tym chodzi więc o wszystkich obywatel. Tymczasem „obowiązek” ten w Polsce zawieszono.

⁴⁹⁵ „System wojskowy, który nie opiera się na stałej armii, lecz obejmuje szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych oraz obrony ...” H. Mendershausen, *Reflections ...*, op. cit.. W wypadku Polski potencjalny stan osobowy Wojska OT ma osiągnąć 53 tys., zaś wojsk operacyjnych (zawodowych) przynajmniej 120 tys. Zatem te wskaźniki nie świadczą o „szerokich kręgach” obywateli objętych wykonywaniem zadań wojskowych.

⁴⁹⁶ *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji. DD- 3.40*, Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej, MON, Warszawa 2018.

⁴⁹⁷ *Informator Wojsk Obrony Terytorialnej. Współpraca WOT z administracją publiczną*, MON, Warszawa 2019.

⁴⁹⁸ *Ibidem*, s. 11.

niemilitarnego, kryzysu militarnego oraz wojny – na terenie gminy, powiatu i województwa⁴⁹⁹.

Z celów współczesnych WOT wynika, że są one sytuowane w strukturze operacyjnego ugrupowania wojsk operacyjnych (wojska operacyjne są postrzegane jako główny dysponent terytorium na rzecz obrony państwa), w którym występuje zarówno strefa działań bezpośrednich jak i tylna strefa działań. W ten sposób ich postępowanie jest podporządkowane głównemu prowadzącemu (wg obowiązującej doktryny obronnej) działań w przestrzeni Polski jakim są Wojska Lądowe, wobec których inne rodzaje sił zbrojnych (Siły Powietrzne, Marynarka Wojenna, Wojska Specjalne i Wojska Cyberobrony/Cybernetyczne) pełnią funkcję wsparcia⁵⁰⁰.

Przy takim rozwiązaniu strategicznym w sferze obrony narodowej istotne walory Obrony Terytorialnej o jakich wspomina definicja amerykańska⁵⁰¹ oraz teoretyczne założenie H. Mendershausena⁵⁰² i C. Clausewitza⁵⁰³ nie mają miejsca.

Stąd już cele jakie określono dla obecnych WOT w Polsce jednoznacznie wskazują, że nie są one wojskami samodzielnego (autonomicznego) komponentu terytorialnego sił zbrojnych funkcjonującego w postaci systemu Obrony Terytorialnej, lecz traktuje się je jako rodzaj sił zbrojnych (tak zostały prawnie usankcjonowane), co jest typowe dla terytorialnych struktur wojsk wewnętrznych – patrz rozwiązanie w PRL wobec Wojska Obrony Wewnętrznej w Obronie Terytorium Kraju w latach sześćdziesiątych XX wieku.

⁴⁹⁹ Ibidem.

⁵⁰⁰ Wsparcie – „działanie na korzyść (...) wykonującego określone zadanie bojowe (...) przez wspierającego. Może to być wsparcie ogniowe lub wojskami”, *Leksykon ...*, op. cit., s.495.

⁵⁰¹ W amerykańskiej encyklopedii określono, że jest ona: „komponentem nowoczesnej struktury militarnej, którego powiązanie z systemem niemilitarnym w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej”. *International Military and Defense Encyclopedia*, Waszyngton 1993: t. 2, s. 2217–2218. W wypadku Polski tego powiązania, jakie było w wypadku Armii Krajowej i rozwiązań w *Die Territoriale Verteidigung* RFN w okresie lat pięćdziesiątych i następnych dziesięcioleciach XX wieku nie ma. Po prostu brak jest terytorialnego systemu dowodzenia powiązanego z administracją państwa – od szczebla strategicznego do lokalnego. Wprawdzie na tych poziomach są struktury wojsk lokalnych i regionalnych, ale nie funkcjonują one w terytorialnym systemie dowodzenia, lecz własnym, autonomicznym, co jest właściwe dla wojsk wewnętrznych stanowiących komponent operacyjny sił zbrojnych (wojsk operacyjnych).

⁵⁰² „System wojskowy, który nie opiera się na stałej armii, lecz obejmuje szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych oraz obrony ...” H. Mendershausen, *Relations ...*, op. cit.

⁵⁰³ „W tym tkwi istota obrony krajowej; organizacja jej musi uwzględniać możliwość przejawiania się współdziałania całego narodu. W przeciwnym razie obiecywanie sobie po obronie krajowej jakichś nadzwyczajności byłoby tylko złudzeniem”. C. Clausewitz, *O wojnie*, op. cit., s. 444. Te 53 tys. WOT w Polsce stanowi zaledwie znikomy ułamek procenta (0,014%) potencjału ludzkiego państwa, stąd nie można mówić o współdziałaniu w ich rzecz „całego narodu”.

Rozwiązanie to służyło głównie zabezpieczeniu przegrupowania sojusznicznych wojsk ZSRR przez terytorium PRL, podczas gdy współczesnej Polsce konieczne jest przygotowanie się do skutecznej obrony w oparciu o posiadane zasoby – w tym przede wszystkim ludzkie. Stąd dobrym strategicznym rozwiązaniem (jako doświadczenie historyczne) jest wzorzec Republiki Federalnej Niemiec, które to państwo w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku organizowało zasoby ludzkie w strukturach Obrony Terytorialnej do własnej obrony w ramach sojuszu NATO, będąc na głównym kierunku strategicznym potencjalnej agresji ze strony Układu Warszawskiego mimo, że na jego terytorium stacjonowało 12 Korpusów Armijnych wojsk operacyjnych: z Belgii (jeden), Holandii (jeden), Wielkiej Brytanii (jeden); Francji – 2; USA – 3; Niemiec – 4.

Dokładne odwzorowanie tamtego rozwiązania być niekonieczne zasadne, bo taktyka i strategia nieco się zmieniły na gruncie nowej technologii środków walki, ale zasady sztuki wojennej wciąż są takie same i wskazują one, że wzmacniając obronę państwa systemem terytorialnie tworzonych wojsk najskuteczniej czyni się to ekonomicznie i co do skuteczności strategicznej systemem powszechnej Obrony Terytorialnej.

Współcześnie w Polsce przyjmuje się, że zadaniem obecnych Wojsk OT jest:

- prowadzenie działań zbrojnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi;
- współpraca z innymi elementami systemu bezpieczeństwa narodowego szczególnie z administracją rządową i samorządową;
- wspieranie w zakresie ochrony ludności przed skutkami klęsk żywiołowych;
- wspieranie działań w zakresie ochrony społeczności lokalnych przed skutkami ataków w cyberprzestrzeni;
- podejmowanie działań chroniących społeczności lokalne przed destabilizacją i dezinformacją;
- rozwijanie współpracy kulturowej ze społecznościami lokalnymi⁵⁰⁴.

W ramach tych zadań zakłada się osiągnięcie zdolności do prowadzenia w ramach działań *regularnych*: obronne, zaczepne, rozpoznawcze i antydesantowe, a w ramach działań *nieregularnych*: antyokupacyjne, antydywersyjne, antyterrorystyczne,

⁵⁰⁴ *Informator o Wojskach Obrony Terytorialnej ...*, op. cit., s. 11-13.

wsparcie przedsięwzięć antykryzysowych, antydezinformacyjnych, w cyberprzestrzeni i działań kulturowych⁵⁰⁵.

Strukturalnie centralnym organem kierowania WOT w Polsce jest Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej, któremu podlega 17 brygad OT⁵⁰⁶ – tj. jedna w każdym województwie, a w mazowieckim dwie. Każda z brygad posiada kilka batalionów OT usytuowanych nad kilkoma powiatami, w których są kompanie OT tych batalionów. Przy czym niektóre kompanie są wyznaczone do posiadania stałych rejonów odpowiedzialności nad dwoma powiatami.

Dowództwo WOT⁵⁰⁷ nie jest elementem struktur wojsk operacyjnych, lecz podlega bezpośrednio pod ministra Obrony Narodowej będąc rodzajem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i nie podlega pod szefa Sztabu Generalnego WP. Tym samym wypełnia w tym charakterze wymóg bycia komponentem terytorialnym sił zbrojnych, ale nie posiadając terytorialnego systemu dowodzenia przystającego do administracji państwa (na szczeblu regionalnym/wojewódzkim i lokalnym/powiatowym, gminnym) – przez to nie jest tym rzeczywistym komponentem – oraz nie tworzy przez to także systemu OT. Stąd struktury terytorialnie tworzonych wojsk w Polsce nie powinno się nazywać *Wojskami OT*, gdyż faktycznie nie są wojskami tej Obrony, ponieważ posiadają autonomiczny system dowodzenia i swoje struktury bojowe na szczeblu województw i powiatów w tym systemie – a Obrony tejże (jako systemu) nie ma.

Przy czym te struktury też są różnie *rozdysonowane* lokalizacyjnie, bo w jednych powiatach jest jedna kompania, a w innych kompania taka jest przydzielana na dwa powiaty. Takie rozwiązanie jest typowe dla wojsk wewnętrznych. A poza tym są znacznie mniejsze od wojsk operacyjnych, gdyż nie są tworzone w trybie powszechnego

⁵⁰⁵ Ibidem, s. 21-25.

⁵⁰⁶ Jeśli brać pod uwagę tę liczbę brygad WOT o wielkości stanu osobowego około 4 tys. osób każda, to Wojska te powinny liczyć (bez dowództwa WOT) około 68 tys. Kłóci się to z planowaną liczbą (dotychczas nie korygowaną) tych wojsk, które docelowo – wg pierwotnych planów MON - mają liczyć 53 tys.

⁵⁰⁷ „Wojska Obrony Terytorialnej to piąty rodzaj sił zbrojnych powołany do działania z dniem 1 stycznia 2017 roku. Głównym zadaniem WOT jest współdziałanie z wojskami operacyjnymi, ochrona ludności przed skutkami klęsk żywiołowych i likwidacja tych skutków, ochrona mienia, akcje poszukiwawcze oraz ratownicze, ochrona zdrowia i życia ludzkiego oraz realizacja zadań z zakresu zarządzania kryzysowego, a także szerzenie w społeczeństwie idei wychowania patriotycznego. Formowanie WOT nadal pozostaje jednym z priorytetów. Obecnie liczba żołnierzy pełniących służbę w WOT przekroczyła 20 tys. żołnierzy. Podstawą utworzenia WOT była koncepcja, w myśl której w Polsce utworzonych zostanie siedemnaście Brygad Obrony Terytorialnej, po jednej w każdym województwie, za wyjątkiem województwa mazowieckiego, gdzie mają być utworzone dwie takie brygady. Zakończenie procesu formowania planowane jest na 2021 rok, a brygady obrony terytorialnej będą rozwinięte w każdym województwie”. Informacja na oficjalnych stronach MON, <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/wojska-obrony-terytorialnej->. Dostęp: 12.11.2019 r.

obowiązku większości obywateli państwa – są skutkiem służby ochotniczej, kontraktowej.

Dowództwu WOT podlegają brygady Wojsk OT⁵⁰⁸ (Brygady OT⁵⁰⁹) usytuowane w miastach wojewódzkich lub poza nim (Ciechanów, Radom) – bo tam są koszary do wykorzystania, podczas gdy właściwym wojskom OT nie potrzebne są koszary (jak w Szwajcarii). Ale koszary takie potrzebne są wojskom wewnętrznym, gwardyjskim – porównaj amerykańska Gwardia Narodowa, rosyjska Gwardia Narodowa (bo trzeba tam trzymać sprzęt transportowy i bojowy manewrowy – jak dla wojsk jedynie terytorialnych (nie *Wojsk OT*) w USA, Federacji Rosyjskiej, Francji, Włoszech, Hiszpanii, Finlandii, Ukrainie, Austrii – i wielu innych jeszcze państwach, gdzie występują wojska terytorialne o charakterze *Gwardii* lub w centralnej dyspozycji (poza strukturą terytorialnych organów dowodzenia – co jest typowe dla wojsk wewnętrznych).

Według założeń organizacyjnych brygada WOT⁵¹⁰ to około 4 tys. żołnierzy, z czego 10% (400) stanowi kadra zawodowa. W jej skład wchodzi obok dowództwa i sztabu 3-5 batalionów lekkiej piechoty oraz kompania dowodzenia, kompania wsparcia, kompania saperów, kompania logistyczna, pluton medyczny, Sekcja BHP, Sekcja OIN, Sekcja Komunikacji Społecznej.

Batalion lekkiej piechoty to około 700 żołnierzy (70 osób to żołnierze zawodowi), gdzie obok dowództwa oraz plutonu dowodzenia i zaopatrzenia funkcjonuje 3-5 kompanii lekkiej piechoty. Natomiast kompania lekkiej piechoty (w składzie 150 żołnierzy z czego 15 to żołnierze zawodowi) posiada drużynę zabezpieczenia, 3 plutony lekkiej piechoty oraz pluton wsparcia (o składzie: drużyna przeciwpancerna, drużyna wsparcia, drużyna saperów, sekcja snajperów). Docelowo zamierza się utworzyć jedną kompanię w każdym powiecie.

W. Horyń i M. Falkowski przyjmują, że: Brygada OT jest przeznaczona przede wszystkim do prowadzenia działań bojowych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi, w tym szczególnie do przygotowania i utrzymania dogodnych rejonów lub rubieży dla tych wojsk, które mogą wykorzystywać te obiekty i rejony do wykonywania,

⁵⁰⁸ Wydawnictwo MON - *Informator o Wojskach Obrony Terytorialnej*, op. cit., gdzie występują „Brygady Wojsk OT”.

⁵⁰⁹ Dane oficjalnie MON („Brygady OT”) - <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/wojska-obrony-terytorialnej>- (dostęp: 12.11.2019 r.). Nawet na szczeblu MON nie ma jednoznacznej nazwy do tworzonych struktur terytorialnych wojsk, więc nie może dziwić fakt, że w Polsce myli się zarówno *wojska OT* z *Obroną Terytorialną* i *wojska terytorialne* z wojskami tejsze Obrony Terytorialnej (czyli *Wojskami Obrony Terytorialnej*). A to zarówno teoretycznie (naukowo), jak i praktycznie (funkcjonalnie) nie jest to samo.

⁵¹⁰ *Informator o Wojskach Obrony Terytorialnej*, op. cit., s. 15-20.

np. zwrotów zaczepnych lub przejścia do obrony na kolejnych rubieżach w głębi operacyjnej. Ponadto, może prowadzić samodzielnie działania obronno-blokujące na drugorzędnych kierunkach działania szczególnie tam, gdzie nie ma możliwości wykorzystania wojsk pancerno-zmechanizowanych, samodzielnego zwalczania desantów powietrznych i morskich oraz grup dywersyjno-rozpoznawczych, a także do współdziałania z wojskami operacyjnymi walczącymi z nimi, prowadząc działania we własnym stałym rejonie odpowiedzialności (SRO)⁵¹¹.

W obecnym rozwiązaniu w Polsce brygady OT są zasadniczą strukturą operacyjno-taktyczną Wojska OT i zdaniem W. Horynia i M. Falkowskiego:

- powinny maksymalnie wykorzystać atut obronny własnego SRO, zgodnie z ich taktycznym i operacyjnym przeznaczeniem oraz możliwościami realizacji zadań militarnych i niemilitarnych;
- ściśle współdziałać z układem pozamilitarnym w SRO;
- będą wykorzystywane do realizacji zadań na rzecz własnych i sojuszniczych wojsk operacyjnych oraz podejmowania przedsięwzięć o charakterze humanitarno-ratowniczym na korzyść lokalnej społeczności, głównie w ramach akcji kryzysowych prowadzonych przez lokalną obronę cywilną;
- dowódców BOT cechuje znaczna autonomiczność w zakresie podejmowanych decyzji do działań w SRO w czasie samodzielnego lub wspólnego prowadzenia w nim walki;
- realizują zadania przede wszystkim w swoich SRO, a jedynie doraźnie w przyległych do tych rejonów, rejonach interwencji (np. przyległe województwa);
- dowodzenie nimi odbywa się za pośrednictwem etatowych dowódców brygad, którzy w czasie prowadzenia operacji podlegają Dowódcy WOT;
- wykorzystuje się je zgodnie z ich operacyjnym przeznaczeniem, realizując zadania dywersyjno-rozpoznawcze, zaczepne, ochronne i specjalne;
- wspólne działania z wojskami operacyjnymi i wsparcia odbywają się w ramach współdziałania i wzajemnego wspierania się na rzecz osiągnięcia założonego celu operacji;

⁵¹¹ W. Horyń, M. Falkowski, *Wojska Obrony Terytorialnej wczoraj i dziś*, Toruń 2018, s. 84.

- możliwość samodzielnego działania w przypadku przejścia do działań nieregularnych, szczególnie w sytuacji zagrożenia okrążeniem lub zajęcia danego SRO przez potencjalnego agresora i jego okupacja;
- obowiązek przygotowania zawczasu oraz utrzymywania w pełnej sprawności technicznej ważnych obiektów technicznych i fortyfikacyjnych, a także systemu zapór inżynierskich i wykonywania niszczeń w SRO⁵¹².

Tworzenie zasobów osobowych dla 53 tys. WOT zamierza się osiągnąć systemem kształcenia weekendowego - dwa dni raz w miesiącu przez trzy lata. Wtedy żołnierz powinien przejść szkolenie jako szeregowy, w składzie drużyny, kompani i zgrywające w batalionie. Kadre zawodową w pierwszym etapie budowy WOT tworzą oficerowie i podoficerowie pozyskani z wojsk operacyjnych, zaś docelowo - kształceni są specjalnie w Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu i ośrodkach szkolenia podoficerów.

Aby w trakcie budowania współczesnych Wojsk OT w Polsce można było mówić o systemie OT i właściwych mu *wojskach OT* w Rzeczypospolitej Polskiej należy w pierwszym rzędzie do obecnych poczynić *dobudować* terytorialny system dowodzenia, na bazie już istniejących Wojewódzkich Sztabów Wojskowych (WSzW) i powiatowych Wojskowych Komend Uzuppełnień (WKU) – wzmacniając je personelem dowódczym i kompetencjami w tym względzie, aby mogły dowodzić strukturami WOT na tych szczeblach administracji państwa. Należy też określić zadania dla systemu OT, gdyż obecne jakie stoją przed istniejącymi WOT są wysoce wchodzące w zakres struktur bezpieczeństwa wewnętrznego – Policji, antyterrorystów, bezpieczeństwa powszechnego (ratownicze – co jest domeną Państwowej Straży Pożarnej, w ramach zarządzania kryzysowego i Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego).

Współczesne WOT w Polsce nie posiadają właściwych (czyli m.in. dostatecznie wystarczających obronnie) struktur do obrony miast (podczas gdy od kilku tysięcy świat toczy wojny o miasta).

Na ten przykład Warszawa jest wyjątkowo operacyjnie w tym względzie *osamotniona strategicznie* – znajdując się około 200 km (z kierunku Brześcia) – 300 km (z kierunku Bagationovska – Obwód Kaliningradzki) od kontynentalnego zagrożenia, jakie wobec Polski stwarza Federacja Rosyjska. I w podobnej sytuacji jest wiele ważnych miast w Polsce. W miastach polskich tych żyje i pracuje ponad połowa

⁵¹² Ibidem, s. 85.

38-milionowego społeczeństwa – są w ogóle nie postrzegane jako potencjał obronny. Przecież wojska operacyjne zarówno własne, jak i sojusznicze nie będą toczyć walki w miastach. To jest obowiązek ich mieszkańców, tylko muszą oni być zorganizowani w strukturach terytorialnych wojsk funkcjonujących w ramach Obrony Terytorialnej.

Stratedzy w Polsce ten aspekt pomijają, jakby mieszkańcy wsi i pól oraz lasów mieliby obowiązek *bić się o tych zamieszkujących w miastach*. Widać to szczególnie na przykładzie województwa mazowieckiego, gdzie brygady OT tego województwa znajdują się w miastach powiatowych (Radom, Ciechanów) oddalonych o około 100 km od miasta wojewódzkiego a zarazem stolicy państwa. Takiego rozwiązania *krzywdząco strategicznie* mieszkańców Warszawy (patrz: Tab. 4.) nie doświadcza żadne z innych miast wojewódzkich, jak stolica Polski. Czy to jest właściwe podejście do budowy Obrony Terytorialnej w Polsce, kiedy ta Obrona powszechnym zaangażowaniem obrotnym społeczeństwa stoi?

Nie można się również dopatrzeć we współczesnych WOT struktur do zagospodarowania militarnego (przestrzeni) państwa, a zatem do kompleksowego przygotowania terytorium do obrony, jak chociażby struktur do przedsięwzięć fortecznych, fortyfikacyjnych i blokujących manewr przeciwnika, a także do ochrony i obrony miejscowej infrastruktury (obiektów) i zasobów, składów, szlaków komunikacyjnych, portów itp. To są obiekty do zainteresowania się przez system OT, bo wojska operacyjne temu nie są w stanie podolać (podobnie jak WOT bez systemu OT).

Charakterystyczne, że wiedzano już o tym w okresie funkcjonowania *Die Territoriale Verteidigung* w RFN, kiedy tamtejszą Obronę Terytorialną organizowano w państwie, gdzie stacjonowało 12 Korpusów Armijnych NATO, strzegąc terytorium państwa niemieckiego przed potencjalną agresją Układu Warszawskiego.

Mając na względzie przywoływane już powyżej kryteria C. Clausewitza, H. Mendershausen i inne, co do charakteru i roli Obrony Terytorialnej w państwie, stwierdzić można, że Polsce ich nie wykorzystano. Stąd i struktury militarne nazywane *Wojskami OT* też nie są jej wojskami, bo struktury tak nazywane w Polsce są wojskami terytorialnymi o charakterze wewnętrznym na co wskazuje ich nieliczna wielkość⁵¹³, charakter tworzenia systemem ochotniczym (a nie na zasadzie powszechnego

⁵¹³ 53 tys. stanu osobowego planowanych Wojska Obrony Terytorialnej w Polsce to w skali potencjału ludzkiego Rzeczypospolitej Polskiej stanowi 0,014%, a w ramach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej 31% [53:(120 tys. + 53 tys.)]. Więc nie jest to wielkość stanowiąca o powszechnym charakterze tych struktur w 38,5-milionowym państwie.

obowiązku⁵¹⁴ wszystkich obywateli) oraz autonomiczny system dowodzenia będący odwzorowaniem systemu wojsk operacyjnych – nie przystający do administracji państwa na szczeblach ponadregionalnym (okręgowym), regionalnym i lokalnym (jak to się sprawdziło w zachodniemieckiej *Die Territoriale Verteidigung*).

Tabela 4. Dyslokacja Dowództwa Wojska Obrony Terytorialnej i dowództw brygad Obrony Terytorialnej (brygad Wojsk Obrony Terytorialnej*) w Polsce (2019 r.)

Lp.	Instytucja/jednostka	Miejsce dyslokacji w mieście wojewódzkim	Miejsce dyslokacji poza miastem wojewódzkim
1.	Dowództwo Wojska Obrony Terytorialnej		Zegrze (gmina)
2.	1 Podlaska BOT	Białystok	
3.	2 Lubelska BOT	Lublin	
4.	3 Podkarpacka BOT	Rzeszów	
5.	4 Warmińsko-Mazurska BOT	Olsztyn	
6.	5 Mazowiecka BOT		Ciechanów (powiat)
7.	6 Mazowiecka BOT		Warszawa (powiat)
8.	7 Pomorska BOT	Gdańsk	
9.	8 Kujawsko-Pomorska BOT	Toruń	
10.	9 Łódzka BOT	Łódź	
11.	10 Świętokrzyska BOT	Kielce	
12.	11 Małopolska BOT	Kraków	
13.	12 Wielkopolska BOT	Poznań	
14.	13 Śląska BOT	Katowice	
15.	14 Zachodniopomorska BOT	Szczecin	
16.	15 Lubuska BOT	Zielona Góra	
17.	16 Dolnośląska BOT	Wrocław	
18.	17. Opolska BOT	Opole	

Objaśnienia:

*W nazewnictwie nie ma spójności, gdyż *brygady Wojsk OT* lub *brygady Obrony Terytorialnej* różnie są nazywane. Przy czym w obu wypadkach nazwy nie są właściwe, bo w Polsce nie ma *Obrony Terytorialnej* jako systemu powszechnej organizacji obrony narodowej w postaci komponentu sił zbrojnych. A mimo to nadaje się nazwy strukturom wojskowym, jakby były elementem systemu Obrony Terytorialnej.

Źródło: pracowanie własne.

⁵¹⁴ Na co wskazuje art. 85 obowiązującej *Konstytucji RP*: *obowiązkiem obywatela jest obrona ojczyzny*. A także H. Mendershausen: OT to „system wojskowy, który nie opiera się na stałej armii, lecz obejmuje szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych (...) znacznej części bądź całej ludności”. Zaledwie ułamekowa część procenta wielkość udziału społeczeństwa we współczesnych WOT w Polsce nie stanowi jednak o angażowaniu w nich „znacznej części bądź całej ludności” państwa.

3.3.7. Ukraina

Podejście Ukrainy do tworzenia i wykorzystania struktur wojskowych tworzonych terytorialnie i wykorzystywanych terytorialnie (lokalnie), co jest istotą Obrony Terytorialnej, jest szczególnie interesujące, ponieważ państwo to wojska nazywane⁵¹⁵ nigdy nie posiadało i nie posiada. Jest bowiem w swojej obronności wciąż odzwierciedleniem imperialnego (poniekąd wzorowanym na rozwiązaniach imperialnej Rosji) podejścia do tworzenia struktur militarnych i całego systemu obronnego państwa.

M. Paszyn wskazując na historię sił terytorialnie tworzonych na Ukrainie podkreśla, że: Gwardia Narodowa Ukrainy (ukr. *Natsionalnaya Gvardiya Ukraini* – NGU) powstała pierwotnie w listopadzie 1991 roku po odłączeniu Ukrainy od ZSRR i uzyskaniu suwerenności. W założeniu miała stanowić uzupełnienie i wsparcie dla przechodzących głęboką restrukturyzację Wojsk Lądowych. Opisywana formacja funkcjonowała do stycznia 2000 r., kiedy to decyzją ówczesnego prezydenta kraju – Leonida Kuczmy, została ze względów oszczędnościowych rozwiązana zaś jej oddziały zostały podporządkowane siłom wewnętrznym (ukr. *Vnutrisn Viys'ka Ukrainy* – VV), czyli paramilitarnej, rządowej formacji mundurowej podległej MSW, wykonującej głównie zadania porządkowe i policyjne.

W wyniku połączenia tych dwóch formacji powstały komponent liczył ok. 35 tys. członków, który został podzielony na sześć pododdziałów *terytorialnych* i pełnił rolę wojsk wewnętrznych. Decyzją prezydenta Janukowycza nabór do VV został wstrzymany w październiku 2013 roku. Jednostki VV zostały użyte przeciwko demonstrantom pomiędzy grudniem 2013 r. a lutym 2014 r. Po przewrocie rządowym w reakcji na wzrost zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego, Rada Najwyższa Ukrainy (organ ustawodawczy) podjęła 13 marca 2014 roku decyzję o ponownym sformowaniu Gwardii Narodowej, której trzon miały stanowić kadry byłych pododdziałów VV⁵¹⁶.

Z powyższego wynika, że nie były i nie są to struktury Obrony Terytorialnej, lecz po prostu wojska wewnętrzne, których nie można stowarzyszać z pojęciem OT. Również nazwa własna - Gwardia Narodowa Ukrainy (ukr. *Natsionalnaya Gvardiya Ukraini*) na to wskazuje.

Czynnik ten podnosi M. Paszyn przyjmując, że: Gwardia Narodowa Ukrainy nie może zostać sklasyfikowana jako formacja obrony terytorialnej. Stanowi ona przykład

⁵¹⁵ M.in. przez M. Paszyna (*Obrona Terytorialna ...*, op. cit.; *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit.), B. Packa (*Wojna hybrydowa na Ukrainie*, Warszawa 2018).

⁵¹⁶ M. Paszyn, *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit., s. 129.

komponentu zbrojnego o charakterze wojsk wewnętrznych, realizujących zadania operacyjne na obszarze całego kraju (bez ograniczeń związanych ze stałymi rejonami odpowiedzialności).

Ponadto należy zaznaczyć, iż pomimo częściowego udziału w strukturze kadrowej ochotników, zdecydowana większość komponentu opiera się na funkcjonariuszach zawodowych⁵¹⁷. Również wyposażenie – tj. transportery opancerzone, czołgi nie są wykorzystywane przez struktury OT, a wypadku terytorialnie tworzonych wojsk na Ukrainie ma to miejsce.

Tworzenie zasobów osobowych NGU nie jest do końca lokalne, ponieważ dominuje tu czynnik regionalny, a czasami wpierany przez obcokrajowców. NGU jest: uzbrojoną formacją mundurową przeznaczoną między innymi do realizacji zadań związanych z ochroną i obroną ludności, przywracaniem i utrzymywaniem porządku publicznego i konstytucyjnego, ochroną kluczowych obiektów państwowych, działaniami antyterrorystycznymi, działaniami o charakterze bojowy⁵¹⁸, co ma niewiele z działaniami właściwymi dla Obrony Terytorialnej, ale z pewnością wchodzi w zakres przedsięwzięć bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Ukraina tak, jak obecnie w Polsce, niektóre z tworzonych w trybie ochotniczym struktur wojsk nazwała niezasadnie strukturami (wojskami) *Obrony Terytorialnej*, gdyż zarówno ich formowanie, jak i wykorzystanie niewiele miało wspólnego z OT. Potocznie nazywano je *batalionami ochotniczymi*, co rzeczywiście było prawdą.

Ogólnie dzielono je na:

- Specjalne Pododdziały Porządku Publicznego na Ukrainie;
- Bataliony Obrony Terytorialnej;
- inne podmioty zbrojne⁵¹⁹.

Do tych pierwszych zaliczyć można *Bataliony Specjalnego Przeznaczenia MSW* (tworzone od 13 kwietnia 2014 roku), których (jako komponentu paramilitarnego) zamierzano posiadać w wielkości 5,5 tys. funkcjonariuszy – przeznaczonych głównie do utrzymywania porządku publicznego, patrolowania, kontrolowania i wspierania działań

⁵¹⁷ M. Paszyn: „Rządowe dokumenty planistyczne zakładały, iż nowoutworzona formacja ma liczyć 60 tys. funkcjonariuszy rekrutowanych z trzech podstawowych grup zainteresowania:

a) byłych funkcjonariuszy pododdziałów Sił Wewnętrznych – 33 tys. ludzi,
b) ochotników – szacunkowo ok. 10 – 20 tys. ludzi,
c) absolwentów akademii wojskowych delegowanych przed dowództwo wojskowe w celu tworzenia nowej kadry zarządzającej”. Ibidem.

⁵¹⁸ <http://ngu.gov.ua/ua/zavdannya>. dostęp: 01.09.2018 r.

⁵¹⁹ M. Paszyn, *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit., s. 129.

antyterrorystycznych oraz przeciwydwersyjnych. Utworzono 33 takie bataliony liczące po 100-500⁵²⁰ funkcjonariuszy. Wyposażono je w palną broń małokalibrową i były one formowane w różnych miejscach państwa na bazie ochotników.

Natomiast *Bataliony Obrony Terytorialnej* na wstępie zostały utworzone w zachodniej Ukrainie – w liczbie 7. Następnie przystąpiono do ich tworzenia w każdym z obwodów administracyjnych, w których miał być przynajmniej jeden – współdziałający z administracją obwodu.

Ostatecznie powstało 32, a każdy o wielkości 100-500 osób, gdzie znaczącą liczbę stanowili żołnierze zawodowi. Ich zadaniem było:

- wsparcie systemu bezpieczeństwa poszczególnych obwodów;
- ochrona i obrona kluczowych obiektów infrastruktury krytycznej oraz obiektów wojskowych;
- prowadzenie działań przeciwydwersyjnych i przeciwsabotażowych;
- wsparcie działań na rzecz obrony granicy państwowej⁵²¹.

Świadczyło to, że są jednie z nazwy strukturami OT, gdyż wykonywały zadania wojsk wewnętrznych. W porównaniu z zawodowymi wojskami operacyjnymi bataliony te wyróżniały się wyższym morale, co było skutkiem większego zaangażowania się w walkę zbrojną zwykłych obywateli (ochotników), niż czynili to zawodowi żołnierze wojsk operacyjnych.

Ostatecznie pomijając to co jest ważne dla struktur OT - wykonujących zadania w stałych rejonach odpowiedzialności - miejsca formowania się struktur ukraińskich batalionów OT na zachodniej Ukrainie zostały opuszczone i podjęły one walkę zbrojną we wschodnich obwodach – donbaskim i ługańskim. W ten sposób stały się strukturami regionalnie (okręgowo) formowanymi i wykorzystywanymi w całym państwie. Wkrótce przemianowano je na typowe bataliony wojsk operacyjnych (piechoty i zmechanizowane) i podporządkowano dowódcom tych wojsk i doposażono w ciężki sprzęt.

Z badań wynika, że zarówno *bataliony OT*, jak i Specjalne Pododdziały Porządku Publicznego na Ukrainie nie były i nie są strukturami OT.

Jako *inne podmioty zbrojne* można postrzegać na Ukrainie formacje militarne złożone tylko z obywateli Ukrainy, gdzie znalazły się także organizacje o zabarwieniu nacjonalistycznym lub także z ochotników pochodzących zza granicy. Ważną stroną tych podmiotów są: czeczeński batalion im. Dżohara Dudajewa, czeczeński międzynarodowy

⁵²⁰ <http://www.globalsecurity.org/military/world/ukraine/ng-orbat.htm>. dostęp: 10.09.2014 r.

⁵²¹ M. Paszyn, *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit., s. 131.

batalion Szejka Mansoura i Gruziński Legion Narodowy. Łączna liczba ochotników służących w formacjach o charakterze międzynarodowym według różnych szacunków nie przekraczała 2-3 tys. osób⁵²².

Innym *podmiotem zbrojnym* jest także Ukraiński Korpus Ochotniczy (DUK) będący *zbrojnym skrzydłem* nacjonalistycznego ugrupowania politycznego – *Prawy Sektor*. Jest to formacja ochotnicza i jak przyjmuje M. Paszyn: wspierająca działania sił rządowych w ramach operacji antyterrorystycznej w rejonie Donbasu. Pododdziały opisywanej formacji charakteryzują się istotnym poziomem autonomiczności organizacyjno-funkcjonalnej względem dowództw sił rządowych. Niemniej uczestniczą one we wspólnych działaniach operacyjnych z pododdziałami wojsk regularnych oraz innymi formacjami ochotniczymi podległymi ukraińskiemu MON i MSW, tworząc doraźne pododdziały mieszane⁵²³.

DUK posiada wyposażenie typowe dla formacji milicyjnych, czyli małokalibrową broń strzelecką i przenośne środki przeciwpancerne oraz lekkie moździerze. Tworzy je 26 batalionów, a każdy po 250-500 osób. Do tych sił tworzy się także rezerwowe bataliony DUK w poszczególnych obwodach.

Ich zadaniem jest między innymi:

- zapewnienie integralności terytorialnej i niezależności w danej jednostce administracyjnej (obwodzie);
- pracowanie planu działania na wypadek działań wojennych, aktów terroryzmu lub sabotażu;
- mobilizacja ochotników do jednostek bojowych DUK;
- prowadzenie systematycznej rotacji żołnierzy biorących udział w działaniach zbrojnych;
- realizacja szkoleń dla ochotników;
- ochrona obiektów o znaczeniu strategicznym oraz kontrola głównych arterii komunikacyjnych we współpracy z formacjami bezpieczeństwa wewnętrznego oraz z formacjami sił zbrojnych;
- współpraca z uchodźcami i imigrantami w celu wykrycia dywersantów, szpiegów i agentów;

⁵²² Ibidem, s. 134.

⁵²³ Ibidem.

- przeprowadzenie procesu szkolenia ogólnowojskowego dla ogółu członków ugrupowania *Prawy Sektor*, szkolenia wojskowego dla cywilów, wojskowo-patriotycznej pracy wśród młodzieży w szkołach, propagandy wojskowej wśród lokalnych społeczności w celu przygotowania jej do militaryzacji i przygotowań do agresji militarnej Rosji;
- pomoc w organizowaniu lokalnych jednostek samoobrony w przypadku agresji;
- wsparcie logistyczne dla działań Korpusu;
- organizowanie funduszy i zakup wyposażenia oraz uzbrojenia dla członków Korpusu;
- wsparcie rodzin zmarłych i rannych żołnierzy służących w Korpusie;
- zapewnienie kompleksowej pomocy jednostkom bojowym Korpusu⁵²⁴.

Ukraiński Korpus Ochotniczy jest niezawodową, terytorialną formacją zbrojną, stworzoną w ramach oddolnej inicjatywy społecznej. M. Paszyn stwierdza zatem, że na Ukrainie *paradoksalnie jedynym podmiotem, funkcjonującym na zasadach OT, jest Ukraiński Korpus Ochotniczy, wywodzący się ze skrajnie prawicowej organizacji politycznej Prawy Sektor.*

Mając powyższe na względzie można dodać, że jeśli państwo nie tworzy rzeczywistych struktur OT (jako skuteczny system obrony państwa – na co wskazuje m.in. C. Clausewitz), to inicjatywę w tym względzie przejmują obywatele – w tym wypadku okreśłani jako *nacjonalistyczne środowisko* – ponieważ nieskażona polityką obcego oddziaływania część społeczeństwa widzi w tym przysłowiowe *światelko w tunelu* (zresztą racjonalne bo opisane w teorii sztuki wojennej) dla słabego państwa, gdzie *rodzimi stratedzy* postępują, jakby nie do końca zabiegali i właściwie przygotowali je do skutecznej obrony.

DUK nie jest jedyną formacją zbrojną o rodowodzie nacjonalistycznym na Ukrainie, ponieważ za taki uchodzi także Batalion OUN (mający korzenie w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów).

Podmiotem o charakterze niezawodowej, terytorialnej formacji zbrojnej był także Batalion Donbas, który ostatecznie pozyskano do struktur Gwardii Narodowej na rzecz prowadzenia działań rozpoznawczych, przeciwdywersyjnych, antyterrorystycznych, przeciwsabotażowych i bojowych. Jego historia (i nie tylko jego) wskazuje na charakterystyczny dla sytuacji na Ukrainie proces, ewolucji niezawodowych, terytorialnie

⁵²⁴ Ibidem, s. 135-136.

formowanych podmiotów zbrojnych, które zostały z czasem wcielone w struktury sił rządowych.

Podobną ewolucję przeszły np. bataliony *Azov* (podporządkowany z czasem struktrom NGU) czy *Charków*. A to świadczy negatywnie o ogólnym stanie systemu bezpieczeństwa militarnego państwa⁵²⁵. Takie rozwiązanie niweczy zasoby społeczne tworzące się wręcz naturalnie (jako ruch oddolny) do obrony państwa wskutek ukierunkowania ich na potrzeby struktur manewrowych i uderzeniowych wojsk operacyjnych lub struktur bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, które to rozwiązania są wysoce niewystarczające do skutecznej obrony narodowej.

Państwa o długich historycznie demokracjach chętnie wykorzystują zasób obywateli do organizowania i wykorzystania struktur lokalnych do ich obrony, zaś te, które były w kulturze militarnej Rosji (lub innych mocarstw imperialnych) stawiają na wojska o charakterze wewnętrznym, jakby były państwami wielonarodowymi, co jest charakterystyczne dla imperiów (a nie państw narodowych). Nie wynika to z własnego (narodowego) doświadczenia historycznego, którego w tym względzie nie mają, lecz wiedzy czerpanej z funkcjonowania mocarstwa, w którego skład przez lata wchodziły.

Stąd własne rozwiązania budują na zasadzie *malego mocarstwa*. Czynią tak z obawy, że są tak przesiąknięte obcą agenturą i poddane intensywnemu oddziaływaniu psychologicznemu agresywnego sąsiada. W takim tylko postępowaniu widzą *sens strategiczny*. Nie jest to zasadne, bo kanony sztuki wojennej w sferze obronności zalecają całkiem coś innego⁵²⁶. Dąży się tam zatem do posiadania wojsk operacyjnych lub wewnętrznych, widząc w nich większą użyteczność w obronie państwa, niż struktur terytorialnie tworzonych i wykorzystywanych lokalnie, w oparciu o niezawodowe struktury militarne obywateli.

Takie działanie w konsekwencji sprzyja postępującej agresywnej Rosji, bo państwo ukraińskie nie jest w stanie posiadać dostatecznej skuteczności obronnej, m.in. i dlatego, że w dalszym ciągu – jak przyjmuje M. Paszyn nie posiada komponentu obrony terytorialnej w rozumieniu systemowym. Dodaje on, że: *jedynym podmiotem, funkcjonującym na zasadach OT, jest Ukraiński Korpus Ochotniczy, (...) niemniej jednak, z uwagi na brak niezbędnych regulacji prawnych określających ewentualne miejsce*

⁵²⁵M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., s. 138.

⁵²⁶ „Środki właściwe do obrony państwa” – C. Clausewitz, *O wojnie*, op. cit., s. 443-450.

*Korpusu w państwowym systemie bezpieczeństwa narodowego, podmiot ten nie może być klasyfikowany, jako formacja obrony terytorialnej*⁵²⁷.

Istotną wartością z badań nad rozwojem formacji terytorialnych Ukrainy jest ich stosunkowo niedawne powstanie oraz gwałtowna w czasie reforma strukturalna i funkcjonalna, którą spowodowała agresja rosyjska w 2014 roku. Jednak widać jak mimo istniejącej dostatecznej teorii o zasadach jej funkcjonowania, wykorzystania i tworzenia, mimo że bardzo użyteczna – to jednak jest niedoceniana i ignorowana. Widać tę ułomność strategiczną w kilkuletnim postępowaniu Ukrainy, ale także w kilkudziesięcioletnim w Polsce. Zastanawiające może być jedynie to, że dzieje się to prawie jako zasada w państwach sąsiadujących z Rosją.

3.3.8. Szwajcaria

W kontekście prowadzonych tematycznie rozważań warto przytoczyć nieoczywisty przykład Szwajcarii. Otóż z polskiego punktu widzenia mocarstwami tradycyjnymi i faktycznymi wobec Rzeczypospolitej są Niemcy i Rosja, zaś ze szwajcarskiego – Francja, Niemcy i Włochy oraz do I wojny światowej także Austro-Węgry.

Charakterystyczna terytorialność współczesnej Armii Szwajcarskiej (szw. *Schweizer Armie*) dla systemu Obrony Terytorialnej wbudowana jest w całe siły zbrojne, toteż dominuje tam czynnik powszechnego (obowiązkowego, a nie ochotniczego) szkolenia rezerw na potrzeby militarne, gdzie żołnierze zawodowi stanowią jedynie 3,5% jej stanu, a siły zbrojne stoją szybką i powszechną mobilizacją rezerw, które po zmobilizowaniu osiągają wielkość około 180 tys.⁵²⁸ żołnierzy.

Podstawą w Szwajcarskiej Armii jest system milicyjny, co oznacza, że głównym zasobem osobowym są żołnierze-obywatele (*rezerwiści czynni*) co oznacza, że żołnierzami są tam obywatele, kiedy szkolą się w charakterze poborowych i ćwiczą jako rezerwiści czynni, a poza tymi okresami na rzecz armii, po prostu uprawiają zawód jako cywile.

Na celowość takiego postępowania już kilka wieków wcześniej wskazywał N. Machiavelli twierdząc, że oddziały własne to oddziały zbrojne, które rekrutują się z własnych poddanych lub obywateli. Nie ma wierniejszych, prawdziwszych i lepszych

⁵²⁷M. Paszyn, *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit., s. 139.

⁵²⁸*The Military Balance 2014*, Londyn 2014 s.144 -145 - wliczając w to żołnierzy zawodowych, żołnierzy poborowych, żołnierzy-milicjantów oraz rezerwistów.

od nich żołnierzy. Tylko oni posiadają niezbędnego patriotycznego ducha walki i to oni, a nie pieniądze, są nerwem wojny. Dlatego każda dobrze zorganizowana wspólnota rozporządza własnymi siłami zbrojnymi⁵²⁹.

Chodziło mu właśnie o żołnierzy obywatelskiego autoramentu – z powszechnego poboru – którymi obecnie dysponuje Szwajcaria do własnej obrony. Poborowy (pobór dotyczy wszystkich mężczyzn⁵³⁰) po przeszkoleniu w charakterze szeregowego (18 tygodni) przechodzi do rezerwy czynnej, w której przebywa do 34-35 roku życia będąc szeregowym lub podoficerem.

Inni, którzy są przewidziani do dalszego doskonalenia kadrowego przechodzą ponadto:

- kurs na młodszego podoficera-specjalisty (stopień kaprała) obejmujący 5-tygodniowe szkolenie specjalistyczne;
- kurs na dowódcę grupy/drużyny (stopień sierżanta) obejmujący 9-tygodniowe wstępne szkolenie podoficerskie, 13-tygodniowe szkolenie praktyczne oraz 5-8 tygodniową służbę w centrach szkoleniowych jako kadra dowódcza dla nowych turnusów poborowych;
- kurs na starszego podoficera (chorążego) obejmujący 14-tygodniowe szkolenie dla podoficerów starszych, 8 tygodni szkolenia praktycznego oraz 5-8 tygodniową służbę w centrach szkoleniowych jako kadra dowódcza dla nowych turnusów poborowych;
- kurs oficerski (na stopień podporucznika) składający się z 4 etapów: 9-tygodniowego szkolenia podoficerskiego, 4-tygodniowego szkolenia oficerskiego, 24-tygodniowego szkolenia praktycznego, 5-8 tygodniową służbę w centrach szkoleniowych jako kadra dowódcza dla nowych turnusów poborowych⁵³¹.

Łączny czas służby w rezerwie czynnej dla szeregowych i podoficerów wynosi około 350 dni, co oznacza (w zależności od funkcji) 20-25 dni w roku. Najdłużej w rezerwie czynnej jest się będąc oficerem sztabowym, bo trwa to do 50 roku życia. A wtedy łączny czas służby w rezerwie czynnej trwa ponad 2 tys. dni (około 65-70 dni

⁵²⁹ Ibidem, s. 76.

⁵³⁰ Około 20 tys. rocznie. Na wstępie przez 7 tygodni trwa szkolenie unitarne (w centrum szkolenia), a następnie żołnierz podlega 6-tygodniowemu szkoleniu specjalistycznemu. W trzecim etapie – przez 5 tygodni – żołnierz doskonali się w ramach pododdziału „szkolnego” (w ramach batalionu). <http://www.vtg.admin.ch/internet/vtg/fr/home/militaerdienst/rekrut/rs/factsheet/carri.html>, dostęp: 10.08.2016 r.

⁵³¹ M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., s. 28.

w roku). Po wyczerpaniu limitów przebywania w rezerwie czynnej przechodzi się do rezerwy biernej, zwanej *kadrową*. Stała rezerwa czynna to około 80 tys.⁵³² żołnierzy-rezerwistów, z których około 35 tys. może być zmobilizowana w ciągu 10 dni.

W Szwajcarii wszyscy przebywający w rezerwie czynnej posiadają broń osobistą w domu, zaś amunicja do niej jest składowana w pobliskich magazynach.

Armię Szwajcarską stanowią:

- Wojska Lądowe,
- Siły Powietrzne,
- Logistyka Sił Zbrojnych,
- Wsparcie Dowodzenia Sił Zbrojnych (gdzie jest Żandarmeria Wojskowa i Siły Specjalne)⁵³³.

Każdy z tych elementów ma dowództwo podlegające Dowództwu Sił Zbrojnych.

W czasie pokoju większość jednostek podlegających tym dowództwom jest nieaktywna (wysoko skadrowana), a ich aktywność ogranicza się do realizacji okresowych ćwiczeń dla rezerwy czynnej. W wypadku Sił Powietrznych na bieżąco wykonują one jedyne kontrolę radarową przestrzeni państwa.

Pełne rozwinięcie sił zbrojnych trwa do 72 godzin, co oznacza, że do walki jest zdolne wtedy 180 tys. żołnierzy⁵³⁴ (Wojska Lądowe - 115-120 tys.; Siły Powietrzne - 25 tys.; Logistyka – 14 tys.; Wsparcie Dowodzenia – 16 tys.)⁵³⁵.

W Szwajcarii rozbudowaną formacją m.in. na rzecz pomocy mieszkańcom w sytuacjach kryzysowych jest Obrona Cywilna (74 tys. osób – niezaliczanych do struktur armii), toteż struktury wojskowe nie są z zasady wykorzystywane do innych przedsięwzięć jak tylko szkolenie się i doskonalenie oraz walki zbrojnej na wypadek takiej konieczności. Chociaż bywają wyjątki w konkretnych sytuacjach i dotyczą szczególnie wsparcia sprzętem inżynieryjnym.

Wojska Lądowe przewidziane są do:

- prowadzenia działań obronnych na terytorium państwa,
- wspierania innych formacji mundurowych,
- współpracy z organami administracji publicznej,
- wspierania działań międzynarodowych⁵³⁶.

⁵³²Swiss Army - Recent History, <http://www.globalsecurity.org/military/world/europe/ch-army-history.htm>, dostęp: 07.09.2020 r.

⁵³³M. Paszyn, *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit., s. 29.

⁵³⁴*The Military Balance 2014*, op. cit., s. 144-145.

⁵³⁵M. Paszyn, *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit., s. 29.

Dowództwu Wojsk Lądowych podlegają:

- jednostki szkoleniowe,
- Regiony Terytorialne,
- brygady ogólnowojskowe⁵³⁷.

Obecnie⁵³⁸ Wojska Lądowe Szwajcarii dysponują trzema brygadami zmechanizowanymi (1, 4 i 11), które przewidziane są do działań taktyczno-operacyjnych, a w czasie pokoju prowadzenia ćwiczeń okresowych z rezerwą czynną na poziomie pododdziałów i w ramach sztabów.

Ich działania mają charakter manewrowy zaś cztery terytorialne dywizje funkcjonujące w regionach (jakby *wojskowych okręgach terytorialnych*) posiadają rozmieszczone swoje struktury lokalne (w rejonach odpowiedzialności kantonów, okręgów administracji cywilnej i gmin, na zasadach działania typowych dla Obrony Terytorialnej zarysowanych przez H. Mendershausena⁵³⁹.

Dowództwa dywizji terytorialnych ściśle współpracują z władzami 26 kantonów, które w ich ramach funkcjonują, a ich niższe szczeble dowodzenia (brygad, batalionów, kompani) z lokalnymi strukturami administracji cywilnej (143 okręgami administracji cywilnej i 2222 gminami), gdyż ich powinnością jest przede wszystkim skoordynowana wojskowa pomoc dla ludności cywilnej. Trzy brygady *manewrowe* wspierają dywizje terytorialne w prowadzeniu walki zbrojnej, której ciężar na lądzie spoczywa głównie na strukturach terytorialnych, wspieranych także lotnictwem.

⁵³⁶ Ibidem, s. 30.

⁵³⁷ Ibidem.

⁵³⁸ Do 2018 roku „Szwajcaria dysponowała dwiema brygadami pancernymi (1 Brygada Pancerna w Morges i 11 Brygada Pancerna w Winterthur), dwiema brygadami piechoty zmechanizowanej (2 Brygada Zmechanizowana w St-Maurice, 5 Brygada Zmechanizowana w Aargau), dwiema brygadami piechoty górskiej (9 Brygada Piechoty Górskiej w Bellinzona, 12 Brygada Piechoty Górskiej w Chur) oraz dwiema brygadami rezerwy (7 Brygada Zmechanizowana w Winterthur, 10 Brygada Piechoty Górskiej w St-Maurice). Brygada pancerna lub piechoty zmechanizowanej to 4 bataliony bojowe, batalion rozpoznawczy, dywizjon artylerii oraz batalion inżynieryjny. Każdą brygadę rezerwową stanowi 7 batalionów bojowych, które mogą być uzupełnieniem albo wsparciem dla brygad pancernych lub zmechanizowanych”. Ibidem.

⁵³⁹Przez Obronę Terytorialną H. Mendershausen rozumie, że jest to:

- „System zdecydowanie obronny i nieprzystosowany do prowadzenia działań zaczepnych poza granicami kraju, niestanowiący zagrożenia dla innych państw;
- System wojskowy, który nie opiera się na stałej armii, lecz obejmuje szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych oraz obrony cywilnej, a także odzwierciedla opinie o stosunku do wojny znacznej (*zdecydowanej*) części bądź całej ludności;
- System wojskowy oparty na uzbrojeniu i technologii znacznie różniące się od uzbrojenia i technologii będących w dyspozycji systemów ofensywnych;
- System, który wiąże zasoby społeczne własnego terytorium i instytucji z obroną w taki sposób, że uniemożliwia on lub poważnie ogranicza udział kraju w międzynarodowym sojuszu wojskowym, zwłaszcza wymagającym integracji sił w ramach sojuszu wojskowego”. H. Mendershausen, op. cit.

Szwajcaria podzielona jest na kantony, o dużej autonomii administracyjnej i różnym języku urzędowym (niemiecki, francuski, włoski), stąd terytorialne oddziały i pododdziały posługują się odpowiednim językiem właściwym dla miejsca, w którym przysługuje im funkcjonować. Tam też posiadają one regiony, rejony i obiekty odpowiedzialności. Podstawowym zakresem działań dywizji terytorialnych jest prowadzenie działań obronnych w ramach kantonów, które znajdują się w ich obszarach odpowiedzialności.

W strukturze Wojsk Lądowych Szwajcarii nie wyszczególnia się formacji o charakterze wojsk operacyjnych i tych uważanych za *Wojsk OT*, gdyż zasadnicze siły (dywizje terytorialne) działają terytorialnie – w stałych obszarach odpowiedzialności, gdzie struktury manewrowe wspierają te *stale* (obiektywne, na rubieżach, w miejscowościach).

Funkcję terytorialną Sił Zbrojnych Szwajcarii wypełniają szczególnie cztery dowództwa dywizji terytorialnych i ich niższe struktury dowódcze, które ściśle współpracują z władzami i instytucjami cywilnymi – kantonów, okręgów i gmin.

Dywizja terytorialna jako instytucja (poniekąd *terytorialny okręg wojskowy*) ma stały obszar odpowiedzialności, gdzie realizuje zadania w czasie pokoju, w stanach nadzwyczajnych oraz podczas wojny. Ich pokojowa dyslokacja sztabowa znajduje się w miastach: Morges, Kriens, Alrdorf i St. Gallen⁵⁴⁰.

Każda z dywizji terytorialnych dysponuje dwoma batalionami inżynieryjnymi (batalionami reagowania kryzysowego) i batalionem dowodzenia. W sytuacjach koniecznego przeciwdziałania skutkom klęsk żywiołowych (i innych przedsięwzięć nadzwyczajnych, ale niezbrojnych) kierują nimi władze cywilne (kantonów).

Cztery *centra szkolenia* i jednostki szkoleniowe skupiają swój wysiłek na wyszkoleniu stanów osobowych: piechoty, wojsk pancernych i artylerii, wojsk inżynieryjnych i logistyki.

Szwajcaria nie wyszczególnia *Wojsk Obrony Terytorialnej*, chociaż taką funkcję poniekąd pełnią dywizje terytorialne, biorące na siebie główny wysiłek obronny terytorium tego państwa, gdyż zarówno działania brygad wojsk lądowych, jak i lotnictwa mają charakter wsparcia dla sił terytorialnych. Brygady manewrowe wspierają struktury lokalne obsadzające (i broniące) obiektów stałych – w strukturze dowództw dywizji terytorialnych.

⁵⁴⁰M. Paszyn, *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit., s. 31.

Szwajcaria ze względu na potencjalny charakter zagrożenia w ujęciu teraz bardziej historycznym niż faktycznym – ze strony wszystkich sąsiadów – ma w Europie system wojskowy najbardziej wyczerpujący kryteria Obrony Terytorialnej.

3.3.9. Austria

Austria, podobnie jak Szwajcaria, za mocarstwa, które potencjalnie może postrzegać jako zagrożenie militarne, uważa państwa NATO, do którego nie należy, ale z nim sąsiaduje – czyli takie państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego jak Włochy, Niemcy, Republikę Czech, Słowację, Węgry i Słowenię. W Austrii obowiązuje powszechny⁵⁴¹ a zarazem ograniczony obowiązek służby wojskowej.

Jej Siły Zbrojne (niem. *Österreichische Bundesheer, ÖBH*) mają dwa komponenty:

- jednostki operacyjne (niem. *Streitkräfte*),
- jednostki milicji⁵⁴² (niem. *Miliz*⁵⁴³).

Miliz jest formacją terytorialną o charakterze gwardyjskim i regionalnym (co jest typowe dla wojsk *nie-OT*), która służy do:

- obrony terytorium państwa w przypadku konfliktu zbrojnego (niem. *Grundsatz*);
- pomocy ludności i usuwania następstw klęsk żywiołowych (niem. *Katastrophenhilfe*);
- sprawowania pomocniczych funkcji policyjnych w sytuacjach kryzysowych (niem. *Assistenzeinsätze*);
- ochrony obiektów kluczowych oraz elementów infrastruktury krytycznej (niem. *Schutzeinsätze*);
- tworzenia rezerwy kadrowej dla wojsk operacyjnych w czasie realizacji misji zagranicznych⁵⁴⁴.

Jej stan osobowy to 55 tys. żołnierzy, gdzie podstawę stanowią samodzielne jednostki strukturalne (niem. *strukturierte Miliz*), na które składa się:

⁵⁴¹ Praktycznie od 2013 r. jest on dobrowolny.

⁵⁴² Milicja (po niemiecku *Miliz*) – „utworzone na zasadach terytorialnych oddziały zbrojne składające się z obywateli, którzy posiadają broń i przechodzą krótkie przeszkolenie, a do służby czynnej powoływani są w czasie wojny lub zagrożenia kraju. Formacje milicyjne istniały w czasach starożytnych (Rzym, Grecja) i średniowieczu, (...). W czasach nowożytnych odegrały dużą rolę w okresie amerykańskiej wojny o niepodległość 1775-82, w Polsce podczas powstania kościuszkowskiego 1794, we Francji w 1848 oraz w czasie Komuny Paryskiej (gwardia narodowa). (...) w Szwajcarii”. Por. *Mała Encyklopedia Wojskowa*, s.311.

⁵⁴³ Niekiedy tę formację określa się jako *Strukturierte Miliz*.

⁵⁴⁴ M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., s. 91.

- 10 batalionów strzelców,
- 9 kompanii inżynierskich,
- grupa bojowa Sił Specjalnych,
- batalion zaopatrzenia,
- trzy ambulatoria polowe (mające charakter szpitali polowych),
- dwie kompanie transportu rannych,
- wielozadaniowa kompania medyczna,
- jednostka reagowania kryzysowego⁵⁴⁵.

Żołnierze rezerwiści stanowią około 46% (tj. 11 tys.) stanów osobowych *Miliz* na jej stan całkowity 25 000 żołnierzy. Pozostałe 14 tys. to kierownicy do:

- *Milizanteilen* (czyli służby na różnych stanowiskach w strukturach terytorialnych, operacyjnych, dowództwach i komendanturach itp.),
- zespołów eksperckich, tzw. *Expertenstäbe*,
- doraźnie tworzonych jednostek (*Formierte Einheiten, FORMEIN*), które nie posiadają stałych baz⁵⁴⁶.

Jednostki *Miliz* funkcjonują na bazie podziału terytorialnego landów, gdzie podporządkowane są okręgowym *Komendanturom* *Wojzkowym*, którym podlega w każdym okręgu batalion strzelecki z kompanią inżynierską.

Służba w jednostkach *Miliz* ma charakter powszechnego obowiązku i może mieć jedną z trzech form dla poszczególnego żołnierza w postaci: służby zawodowej, służby terytorialnej, bycia w rezerwie⁵⁴⁷.

W służbie terytorialnej funkcjonują żołnierze nie będący w służbie zawodowej, którzy odbyli służbę zasadniczą a nie zostali przeniesieni do rezerwy (lub nie osiągnęli określonego wieku). Przeniesienie do rezerwy może nastąpić w wypadku:

- upływu 4 lat od ostatniego dnia, w którym osoba deklarowała możliwość uczestniczenia w ćwiczeniach *Miliz*;
- upływu 6 lat od zakończenia służby zasadniczej, jeśli w tym czasie nie zadeklarowano gotowości do uczestniczenia w ćwiczeniach *Miliz*;
- upływu 8 lat od zakończenia ostatniego etapu służby wojskowej;
- wskutek orzeczenia komisji o niezdolności do służby wojskowej⁵⁴⁸.

⁵⁴⁵M. Paszyn, *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit., s. 56.

⁵⁴⁶P. Wywiół, *Wykorzystanie doświadczeń ...*, op. cit., s. 92.

⁵⁴⁷M. Paszyn, *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit., s. 57.

⁵⁴⁸M. Paszyn, *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit., s. 28.

Po odbyciu służby zasadniczej zostaje się zakwalifikowanym do oddziałów *Miliz*, gdzie dalsze szkolenie trwa przez kolejnych 6 miesięcy: 9 tygodni trwa szkolenie

podstawowe, 7 tygodni szkolenie specjalistyczne i 10 tygodni szkolenie taktyczne na szczeblu pododdziału⁵⁴⁹.

Zadaniem *Miliz* jest:

- szkolenie poborowych i przeszkalanie żołnierzy na potrzeby własne;
- udzielanie ludności cywilnej pomocy w razie katastrof i klęsk żywiołowych;
- ustalanie szkód i usuwanie ich skutków po ćwiczeniach wojskowych oraz obsługa poligonów;
- przygotowanie się do prowadzenia obrony państwa w określonych regionach, rejonach i obiektach;
- wsparcie wojsk operacyjnych w przedniej strefie działań bojowych;
- powoływanie rezerw osobowych dla uzupełniania strat w siłach lądowych;
- zaopatrywanie materiałowe i medyczno-sanitarne sił zbrojnych;
- prowadzenie działań w strefach kluczowych, odpowiednio przygotowanych inżynierijnie do tego, aby wykorzystując je utrzymać kontrolę nad ważnymi europejskimi szlakami komunikacyjnymi⁵⁵⁰.

3.3.10. Szwecja

Szwedzkie Siły Zbrojne składają się z Wojsk Lądowych, Marynarki Wojennej, Sił Powietrznych i gwardyjskiej co do charakteru funkcjonowania *Straży Krajowej* (szw. *Hemvärnet*) - niekiedy w polskich źródła piśmiennictwa wojskowego określaną także jako *Gwardia Krajowa*⁵⁵¹ lub *Gwardia Narodowa*⁵⁵². Te ostatnie przewidziane są do wykonywania działań wspierających i zabezpieczających na rzecz pozostałych trzech poprzednich.

⁵⁴⁹ P. Makowiec, *Osterreicher Miliz w systemie sił zbrojnych Republiki Austrii*, <https://obronanarodowa.pl/artykuly/display/osterreicher-miliz-w-systemie-sil-zbrojnych-republiki-austrii/> dostęp: 12.10.2018 r.

⁵⁵⁰ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., załącznik 80.

⁵⁵¹ Por. G. Matyasik, K. Wachowicz, *Szwecja stawia na Hemvarnet (Gwardię Krajową)*, <https://obronanarodowa.pl/artykuly/display/szwecja-stawia-na-hemvarnet-gwardi-krajowa>. Dostęp: 06.03.2017 r.

⁵⁵² Por. M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit., tab. 1, s. 9.

Hemvärnet posiada autonomiczną strukturę organizacyjną na czele z centralnym, organem dowodzenia, który podlega głównemu dowódcy sił zbrojnych⁵⁵³. Komendant Główny *Hemvärnet* dysponuje kilkusobową Centralą Krajową⁵⁵⁴, która jest elementem Sztabu Generalnego Szwedzkich Sił Zbrojnych.

Szwedzka Straż Krajowa liczy ok. 22 tys. żołnierzy⁵⁵⁵, co sprawia, że stanowi 51,8%⁵⁵⁶ stanu Sił Zbrojnych Szwecji⁵⁵⁷ i jest kwalifikowana jako rodzaj sił zbrojnych, w których najważniejszą strukturą bojową jest batalion. W jego skład wchodzi kompanie (w liczbie 2-5), o stanie osobowym 330 - 550 żołnierzy. W Szwecji jest 40 takich batalionów, które współpracują ściśle z terenowymi organami administracji publicznej szczebla wojewódzkiego - *regionami terytorialnymi*⁵⁵⁸.

Bataliony te nie są bezpośrednio powiązane tylko z jednym regionem, bowiem tych jest 21, ponieważ na jeden region przypada od 1 do 6 batalionów *Hemvärnet*. Stąd można przyjąć, że mają one charakter formacji gwardyjsko-regionalnej i nie funkcjonują w strukturze terytorialnego systemu dowodzenia na szczeblu lokalnym, chociaż z administracją lokalną ściśle współpracuje.

Batalion *Hemvärnet* posiada stały rejon odpowiedzialności, zaś nabór żołnierzy ma regionalny⁵⁵⁹ (nie lokalny – co jest zasadą w Obronie Terytorialnej).

Organizacyjnie zasadniczą strukturą organizacyjną jest *kompania terytorialna* tworzona na bazie gmin (od 1 do 3), która posiada 2 do 5 plutonów (łącznie co najmniej 100 żołnierzy). Elementem każdego z batalionów jest także *pluton szybkiego reagowania* - do działań poza stałym rejonem odpowiedzialności – który funkcjonalnie realizuje zadania jak struktury wojsk wewnętrznych. Pluton ten ma 4 grupy oraz zespół dowodzenia i liczy 38-42 żołnierzy.

Elementem plutonów *Hemvärnet*⁵⁶⁰ są *grupy* liczące po 8 żołnierzy, a każdej z nich dwa *kręgi* po czterech żołnierzy. W kręgu można wyodrębnić dwie *pary*.

W batalionie *Hemvärnet* znajdują się także:

- plutony i kompanie rozpoznawcze;

⁵⁵³J. Gilmour, *Sweden, the Swastika and Stalin: The Swedish experience in the Second World War*, Edinburgh 2011, s. 231-234.

⁵⁵⁴Zob.: <https://www.hemvarnet.se/om-organisationen/hemvarnsforbanden/3698>, dostęp: 07.03.2020 r.

⁵⁵⁵Będąc w pełni rozwinięta – w 1986 roku – liczyła 120 000 żołnierzy.

⁵⁵⁶*The Military Balance 2018*, s. 152.

⁵⁵⁷Wojska Lądowe w Szwecji liczą 5,55 tys., Marynarka Wojenna – 3 tys., Siły Powietrzne – 3,3 tys., a pozostałe struktury militarne – łącznie ok. 3,45 tys. *The Military Balance 2018*, s. 152.

⁵⁵⁸*Svenska Lottakåren in English*, <https://svenskalottakaren.se/start/english/about>, dostęp: 07.03.2020 r.

⁵⁵⁹<https://www.hemvarnet.se/org/hemvarnets-bataljoner/geografiskt>, dostęp: 20.03.2020 r.

⁵⁶⁰*Sweden's Defence Policy 2016 to 2020*, "The Government Offices of Sweden", June 2015.

- sekcje i plutony logistyczne;
- plutony OPBMR;
- sekcje lotnicze wyposażone w nieuzbrojone lekkie samoloty o napędzie śmigłowym przeznaczone do zadań rozpoznawczych oraz poszukiwawczo-ratowniczych;
- plutony regulacji ruchu;
- plutony i kompanie łodzi patrolowych;
- plutony i kompanie przystosowane do działań arktycznych⁵⁶¹.

W skład każdego z batalionów wchodzi od 1 do 6 specjalistycznych elementów (przeważnie 2-3). Wszystkie pododdziały terenowe *Hemvärnet* posiadają zdolność do szybkiej mobilizacji, dużą mobilność i bardzo dobrą znajomość terenu⁵⁶².

Ich wyposażenie pozbawione jest ciężkiego sprzętu bojowego a zadania w sytuacji konfliktu zbrojnego ograniczają się do zabezpieczania potrzeb wojsk operacyjnych⁵⁶³ i ochrony i obrony infrastruktury oraz obiektów istotnych dla obronności państwa⁵⁶⁴, takich jak:

- systemy dowodzenia;
- systemy łączności;
- instalacje lotniskowe;
- bazy morskie;
- składy amunicji;
- magazyny materiałów wojennych;
- infrastruktura cywilna;
- wodociągi i energetyka;
- administracja⁵⁶⁵.

Zainteresowaniem militarnym *Hemvärnet* są także *przedsięwzięcia morskie*, które obejmują akcje ratownicze i poszukiwawcze, patrolowanie wysp i rejonów przybrzeżnych oraz neutralizację min morskich. *Hemvärnet* prowadzi również *działania sabotażowe i dywersyjne*.

⁵⁶¹M. Paszyn, *Funkcjonowanie obrony ...*, op. cit., s. 49.

⁵⁶²*Nationella Skyddsstyrkorna*, <https://www.hemvarnet.se/org.>, dostęp: 20.02.2017 r.

⁵⁶³<https://www.hemvarnet.se/om-organisationen/hemvarnsforbanden/3698>, dostęp: 06.03.2017 r.

⁵⁶⁴<https://www.hemvarnet.se/org>, dostęp: 20.02.2017 r.

⁵⁶⁵G. Matyasik, K. Wachowicz, *Szwecja ...*, op. cit. dostęp: 07.03.2021 r.

W czasie pokoju i w stanach nadzwyczajnych związanych z zagrożeniami o charakterze niemilitarnym z kolei udziela:

- pomocy w akcjach poszukiwawczych;
- wsparcia w akcjach ratowniczych;
- pomocy i wsparcia społeczeństwu;
- podejmuje się zadań realizowanych na wniosek policji (tj. blokada dróg; organizacja posterunków kontrolnych; wsparcie działań organów cywilnych w przeciwdziałaniu skutkom klęsk żywiołowych⁵⁶⁶).

Służba w *Hemvärnet*, jak i w pozostałych rodzajach sił zbrojnych jest dobrowolna⁵⁶⁷ (tj. ochotnicza) – co cechuje niemal wszystkie formacje gwardyjskie lub wojsk wewnętrznych większości państw demokratycznych.

Szkolenie podstawowe realizowane przez *Hemvärnet* trwa ok. trzy miesiące i podzielone jest na 7 etapów szkoleniowych, których czas trwania wynosi od kilku dni do czterech tygodni⁵⁶⁸. Realizuje się je w jednym z ponad dwudziestu ośrodków szkoleniowych. Należy przy tym podkreślić, że ochotnicy zarówno do Gwardii Narodowej, jak i wojsk operacyjnych, przechodzą ten sam program szkolenia podstawowego⁵⁶⁹.

P. Matusik uważa, że w przypadku ochotników posiadających specjalistyczne przeszkolenie zdobyte w jednej z 12 organizacji proobronnych (grupa II, m.in. Szwedzki Czerwony Krzyż, Ochotnicza Organizacja Radiowa, Ochotniczy Korpus Powietrzny) szkolenie unitarne trwa tylko 14 dni (135 godzin zajęć)⁵⁷⁰, w trakcie których kandydaci zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami dotyczącymi służby oraz działań wojsk. Do grupy stanowisk specjalistycznych można zaliczyć kierowców wszelkiego typu pojazdów ciężarowych, autobusów oraz śnieżnych, pilotów samolotów, operatorów dronów, treserów psów służbowych, personel medyczny oraz ratowniczy, a także specjalistów z zakresu łączności radiowej, satelitarnej i cyfrowej⁵⁷¹.

⁵⁶⁶<https://www.hemvarnet.se/org>, op. cit., dostęp: 20.02.2020 r.

⁵⁶⁷Obowiązkową służbę zasadniczą wszystkich obywateli zawieszono w 2014 roku.

⁵⁶⁸G. Matyasik, K. Wachowicz, *Szwecja ...*, op. cit.

⁵⁶⁹M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony ...*, op. cit. s. 55.

⁵⁷⁰<https://www.hemvarnet.se/intresseanmalan/grundutbildning/gu-f>, dostęp: 24.02.2020 r.

⁵⁷¹<https://www.hemvarnet.se/om-organisationen/hemvarnsforbanden/3571>, dostęp: 24.08.2017 r.

Członkowie organizacji młodzieżowej *Hemvarnsungdom* pomiędzy 15. a 20. rokiem życia przechodzą szkolenie GMU⁵⁷² w trakcie zajęć pozaszkolnych (szkolenia z zakresu obsługi oraz wykorzystania broni palnej)⁵⁷³.

Zakres działań żołnierzy⁵⁷⁴ w systemach służby obejmuje:

- monitorowanie obszarów chronionych;
- monitorowanie obszarów chronionych;
- ochronę i obronę obiektów przed dywersją i atakiem;
- wspieranie społeczeństwa w sytuacjach kryzysowych;
- ochronę i obronę lotnisk;
- obronę terenu/ośrodka/punktu;
- monitorowanie granicy;
- ochronę transportów i personelu specjalistycznego;
- uruchamianie i obsługę punktów kontrolnych;
- działanie rozpoznawcze;
- zabezpieczenie szlaków komunikacyjnych;
- działanie w ramach pododdziałów wysokiej gotowości bojowej⁵⁷⁵.

Należy przyjąć, że w czasie pokoju głównym zadaniem Straży Krajowej jest niesienie pomocy w czasie akcji poszukiwawczych i ratowniczych oraz udzielania wszechstronnej pomocy społeczeństwu podczas sytuacji nadzwyczajnych, w tym klęsk żywiołowych czy katastrof technicznych⁵⁷⁶.

Wtedy jej funkcjonowanie pod względem administracyjno-gospodarczym i szkolenia specjalistycznego wchodzi w skład istniejących pułków (stanowiących dla nich oddziały gospodarcze), instytucji i bazy morskiej - zgodnie z kluczem terytorialnym i specjalnością. Z kolei w zakresie spraw kadrowych, szkolenia podstawowego, kontaktów ze środowiskiem cywilnym podlega ona szefowi Straży Krajowej. Bataliony otrzymują przy tym wsparcie zespołów szkoleniowych wydzielanych przez wojska

⁵⁷² 85-dniowe szkolenie podstawowe (Grundlaggade Militar Utbildning – GMU). M. Paszyn, *Funkcjonowania Obrony ...*, op. cit., s. 49.

⁵⁷³G. Matyasik, K. Wachowicz, *Szwecja ...*, op. cit. Zobacz też: P. Matusik, *Koncepcja zarządzania ...*, op. cit., s. 91.

⁵⁷⁴*Home Guard – Society's Soldiers*, <http://www.forsvarsmakten.se/en/about/organisation/home-guard>, dostęp: 21.03.2020 r.

⁵⁷⁵G. Matyasik, K. Wachowicz, *Szwecja ...*, op. cit.

⁵⁷⁶K. Kubiak, *Straż Krajowa – Obrona Terytorialna w Szwecji*, „Komandosi. Broń i Amunicja”, nr 4:2017, s. 24-31.

operacyjne. Żołnierze mają wynagrodzenie za służbę (diety, dodatki funkcyjne, świadczenia dodatkowe)⁵⁷⁷.

W skład Straży Krajowej wchodzi jednostki obrony lokalnej i obrony regionalnej, gdzie występuje:

- *obrona lokalna* (żołnierze w wieku 38-47 lat oraz młodszy nie objęci przydziałem do wojsk operacyjnych) wykonuje zadania *zabezpieczające* mobilizacyjne rozwinięcie SZ oraz *wiążące walką* przeciwnika do podejścia wojsk operacyjnych. W jej skład wchodzi bataliony strzeleckie (na rowerach) i kompanie „obronne” przeznaczone do obsadzania wcześniej przygotowanych umocnień ziemnych - w miejscowościach, portach, węzłach komunikacyjnych. W umocnieniach tych znajdują się bunkry z działami 75-105 mm. Ponadto tworzą ją dywizjony i baterie haubic 105 i 150 mm oraz dywizjony i baterie armat plot. 40 mm, a także bataliony i kompanie inżynieryjne, kompanie i plutony zaopatrywania, plutony transportowe. Na okres wojny rozwija się 100 batalionów i 400-500 samodzielnych kompanii (100-120 tys. osób). Do tej obrony jest przygotowanych „w ciągłej gotowości użycia” około 300 000 rezerwistów;
- *obrona regionalna* dzieli się na ogólną (80 tys.) i zakładową (20 tys.). Kierują nią dowódcy obrony regionów lub rejonów, podlegli dowódcy Sił Lądowych, mając do dyspozycji terytorialnie usytuowane dowództwa dowodzenia, ale nie będące odpowiednikami cywilnej administracji, chociaż z nią współpracujące. Występujące tam pododdziały *obrony ogólnej* (kp, plp) przeznaczone są do obrony miejscowości i ważnych obiektów (lotnisk, węzłów komunikacyjnych, portów, magazynów, składów, mostów itp.), zwalczania grup dywersyjnych i sabotażowych, niewielkich desantów i udzielania pomocy wojskom operacyjnym w pracach polowych, zaś pomocy zakładowej do ochrony i obrony ważnych instytucji oraz zakładów przemysłowych. Ogółem w obronie regionalnej jest 846 kompanii (po 100-150 osób) i 250 plutonów. Tworzą ją mężczyźni powyżej 47 roku życia i osoby nie objęte planami mobilizacyjnymi. Ci ostatni co roku odbywają 20-28 godzinne przeszkolenie. Broń, umundurowanie i amunicję posiadają w domu. Broń zespołowa przechowywana jest w magazynach. W dyspozycji obrony regionalnej znajduje się broń ręczna osobista i zespołowa, granatniki przeciwpancerne, miny i materiały wybuchowe.

⁵⁷⁷ Ibidem.

Pododdziały mogą zająć stanowiska bojowe w ciągu kilku godzin. W okresie podwyższonej gotowości obrona regionalna może być dodatkowo wzmocniona do podwójnego stanu. W Szwecji są 24 regionalne sztaby dowodzenia i około stu rejonowych. Łącznie w ramach wojsk terytorialnych państwo to może jednorazowo wystawić ponad 290 tys. żołnierzy⁵⁷⁸.

Z powyższego wynika, że system dowodzenia strukturami wojsk terytorialnych jest wielce przystający do administracji gminnej i regionalnej, ale nie w pełni odpowiada podziałowi administracyjnemu państwa, ponieważ jest tam 21 regionów administracyjnych (a 24 sztaby regionalne), w których jest łącznie 290 gmin (i ok. 100 sztabów rejonowych). Zaś zadania *Hemvärnet* mają zdecydowanie uzupełniającą postać wobec wojsk operacyjnych i są dla nich wsparciem, co jest typowe dla wojsk wewnętrznych (gwardyjskich). *Hemvärnet* nie jest przewidziany do obrony miast (klasyczna Obrona Terytorialna kładzie zdecydowany akcent na rolę *twierdz*⁵⁷⁹, rozumianych współcześnie jako miasta, ale jest formacją realizującą działania policyjne, co jest typowe dla struktur gwardyjskich (wojsk wewnętrznych).

Ogólnie można przyjąć, że wiele rozwiązań szwedzkich jest typowych dla struktur systemu OT, ale ostatecznie *Hemvärnet* nie jest tym systemem i należy stwierdzić, że w Szwecji nie ma Obrony Terytorialnej, stąd nie może być tam *Wojsk OT*.

Są natomiast wojska terytorialne o rozbudowanych funkcjach użyteczności społecznej na wypadek sytuacji kryzysowych i wsparcia wojsk operacyjnych w wypadku potencjalnej wojny. Ponadto funkcjonują one jako rodzaj sił zbrojnych, co jest typowe dla struktur wojsk wewnętrznych, a niekoniecznie dla Wojska OT (wojsk systemu OT), które powinny funkcjonować w terytorialnym komponentie sił zbrojnych - nie być jedynie rodzajem sił zbrojnych.

3.4. Wojska Obrony Terytorialnej Republiki Federalnej Niemiec w okresie Układu Warszawskiego

Kluczową kwestią dla zrozumienia istoty współczesnej Obrony Terytorialnej i jej wojsk (Wojsk Obrony Terytorialnej, komponentu terytorialnego sił zbrojnych) w obronie państwa graniczącego z mocarstwem (wrogim sojuszem) i dla podkreślenia ich

⁵⁷⁸ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s.583.

⁵⁷⁹ Co jest podkreślane przez C. Clausewitza. Współcześnie takim twierdzami są właśnie miasta, co potwierdzało się szczególnie podczas II wojny światowej (choć nie tylko), kiedy to Niemcy szereg miast uczynili twierdzami – *Die Festungen*.

znaczenia oraz wielkości a także usytuowania w systemie obronnym państwa. W konsekwencji także i w strukturze bezpieczeństwa narodowego, takiego podmiotu międzynarodowego jak współczesne państwo polskie, w dodatku usytuowane geostrategicznie na głównym kierunku potencjalnej agresji, jak kiedyś Niemcy Zachodnie.

Stąd, mimo że obecnie Republika Federalna Niemiec (FRN), która wchłonęła Niemiecką Republikę Demokratyczną (NRD – wskutek zjednoczenia Niemiec - nie graniczy bezpośrednio w mocarstwem, to jej doświadczenie już historyczne może być przedmiotem badań i wyciągania wniosków na rzecz organizacji obrony państwa (w ramach sojuszu) położonego na głównym kierunku zagrożenia potencjalną agresją ze strony sąsiadującego mocarstwa, jakim jest obecnie Rosja.

Kiedy pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku narastała groźba inwazji państw Układu Warszawskiego⁵⁸⁰ (patrz: Tab. 5.) na *zachód Europy*, czyli praktycznie z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji na Republikę Federalną Niemiec.

Tabela 5. Zestawienie sił zbrojnych państw sygnatariuszy Układu Warszawskiego (1990 r.)

Państwo	Liczba żołnierzy	Czołgi	Transportery opancerzone	Wyrzutnie rakiet operacyjnych i taktycznych	Samoloty bojowe
ZSRR	2 458 000	41 580	45 000	1121	5955
Polska	347 000	3330	4855	81	480
CSRS	199 700	4585	4900	77	407
NRD	173 100	3140	5900	80	307
Węgry	106 800	1435	2310	27	113
Bułgaria	117 500	2200	2365	72	234
Rumunia	171 000	3200	5000	50	380
RAZEM	3 573 100	59 470	70 330	1508	7876

Źródło: https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Układ_Warszawski, dostęp 22.05.2020 r.

W ówczesnej RFN postanowiono wówczas skorzystać z teorii C. Clausewitza i zbudować system obronny tego państwa z wykorzystaniem Obrony Terytorialnej. Stąd

⁵⁸⁰ Układ Warszawski powstał w 1955 roku.

na rzecz budowanego już wtedy *Pasa Trettnera*⁵⁸¹ (w strefie przygranicznej – na wschodzie, gdzie RFN graniczyła z państwami UW) postanowiono dodatkowo wykorzystać militarnie *przestrzeń*⁵⁸² (terytorium) swego kraju w sposób, który Niemcy zaniechały podczas II wojny światowej, a co po jej zakończeniu zarzucał im brytyjski strateg B. H. Liddell Hart twierdząc, *pokonała ich przestrzeń*⁵⁸³, której nie zagospodarowali.

W Europie w XX wieku zbliżone do teorii C. Clausewitza, a przede wszystkim doświadczeń Kazimierza Wielkiego (jego struktury obrony militarnej państwa i organizacji wojskowej utworzonej na tę okoliczność) rozwiązania obronne państw z wykorzystaniem powszechnego wysiłku zbrojnego społeczeństwa na poziomie terytorialnym (lokalnym) istniały tuż przed II wojną światową w Szwajcarii i Finlandii. Również w Polsce na dwa lata (w 1937 r.) przed agresją Niemiec zaczęto tworzyć taką strukturę w postaci Obrony Narodowej (brygady i półbrygady ON). Jednak zarówno Szwajcarzy, jak i Finowie podeszli do tego przedsięwzięcia odpowiedzialnie i strategicznie zasadnie, ponieważ przeszkolone wojskowo społeczeństwo wyposażono w dostateczną liczbę uzbrojenia oraz całe terytorium nasycono w zadowalającą liczbą struktur wojsk terytorialnie tworzonych i działających w pobliżu miejsc zamieszkania

⁵⁸¹Pasa min jądrowych (wg koncepcji inspektora Bundeswehry gen. Heinricha Trettnera) osadzonych w rozbudowanej inżynierii infrastruktury obronnej o długości 650 km, który usytuowany był wzdłuż granicy Republiki Federalnej Niemiec z Niemiecką Republiką Demokratyczną – praktycznie od Morza Bałtyckiego do granic Austrii. Głębokość operacyjna tego pasa wynosiła 60-100 km od granicy w głąb RFN. I był wzmocniony 27 dywizjami NATO oraz ok. 300 samolotami tego sojuszu. Jego rozbudowę i udoskonalanie technologiczne prowadzono od 1951 roku do upadku „muru berlińskiego”. Por. *Amerykańskie miny jądrowe*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1506372,1,amerykanskie-miny-jadrowe.read>, dostęp: 23.09.2019 r. W tamtym czasie Układ Warszawski dysponował ponad 3,57-milionowymi siłami zbrojnymi. Obecne siły zbrojne Rosji to około 798.000 (*Численность армии России на 2019 год* - <http://contract-army.ru/info/chislenost-armii-rossii/> dostęp: 12.12.2019 r.) i 340.000 Gwardii Narodowej Rosji (340-tysięczna „Gwardia Narodowa” Putina. *Działania także poza granicami Rosji*, <https://www.defence24.pl/340-tysieczna-gwardia-narodowa-putina-dzialania-takze-pozza-granicami-rosji>, dostęp: 16.12.2019 r.) W sumie to 1,138 mln żołnierzy, czyli 31,87% „układowego” stanu, a wtedy na kierunku potencjalnej agresji UW struktury NATO zgromadziły na granicy NRF/RND 12 korpusów armijnych sił lądowych, rozbudowały pas min jądrowych oraz niemiecką Die Territoriale Verteidigung stanowiącą 66,7% ówczesnej (700-tysięcznej) Bundeswehry. Przekradając to na współczesność w takich samych stosunkach tylko w samych siłach lądowych, na terytorium Polski powinno być (12x31,8=3,8) 4 korpusy armijne, a każdy to przynajmniej 3 dywizje, czyli (3,8x3) minimum 11 dywizji wojsk lądowych, a do tego kilkuset tysięcy komponent terytorialny sił zbrojnych - z terytorialnymi organami dowodzenia, jak było to wówczas w Niemczech Zachodnich. Tymczasem jest trzy dywizje i jedna w budowie, których sprzęt nijak się ma do właściwych potrzeb, stąd konieczne na ten niedobór strategiczny wojska Obrony Terytorialnej powinny funkcjonować w terytorialnym komponencie sił zbrojnych, który pozwalałby przynajmniej wypełnić minimum strategicznych potrzeb w obronie Polski, czyli pozwalał panować na jej przestrzeni, czego nie zorganizowano w 1939 r. i obecnie też nie ma.

⁵⁸²O znaczeniu przestrzeni w walce zbrojnej wypowiadał się A. Gneisenau (pruski feldmarszałek) - „strategia jest sztuką wykorzystania czasu i przestrzeni”. <https://www.sdirect24.org/post/2017/09/15/-c5-9arodki-walki-wojsk-obrony-terytorialnej>, dostęp: 23.09.2019 r.

⁵⁸³B. H. Liddell Hart, *Strategia* ..., op. cit., s. 381.

żołnierzy *terytorialnych*. Do tego przedsięwzięcia zaangażowano masy przeszkolonych wojskowo obywateli, stąd Niemcy *hitlerowskie* nawet nie podjęły wysiłku agresji na Szwajcarię (choć poważnie o tym myśleli), ponieważ szacowali, że na takie przedsięwzięcie trzeba będzie przeznaczyć około 50 dywizji, które były potrzebne na frontach już prowadzonych walk z innymi sąsiadami.

Natomiast wobec Finlandii Rosjanie podczas II wojny światowej podejmowali dwukrotnie próbę zbrojnego zdobycia tego państwa - 30 listopada 1939 r. i 25 czerwca 1941 r. - i w obu przedsięwzięciach ponieśli klęskę, a kraj ten obronił swoją państwowość (patrz: Tab. 6.).

W Polsce natomiast w struktury Obrony Narodowej powołano na potrzeby wojenne (w 1939 roku) jedynie około 50 tys. żołnierzy rezerwistów spośród 1,5 mln przeszkolonych wojskowo i możliwych do wykorzystania na ten cel – czyli wykorzystano zaledwie 3% potencjalnych możliwości (posiadanych zasobów). Stąd też efekt terytorialnie organizowanej i wykorzystanej obronności był niezbyt zadawalający dla ostatecznego rozstrzygnięcia kampanii wrześniowej 1939 roku, bo późniejszy premier rządu polskiego na uchodźctwie gen. W. Sikorski skonkludował to stwierdzeniem – *piorunująca klęska*.

W 1939 r. w obronę państwa zaangażowano 900 000 – 1 100 000⁵⁸⁴ żołnierzy, co stanowiło około 3,1% ludności Polski. Obecnie zakłada się, że ich wielkość będzie stanowić 173 000 (120 000 wojska operacyjne i 53 000 Wojska OT), co stanowi 0,45% (173 000:38 500 000) potencjału obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Czyli prawie 8-krotnie (7,88) mniej. Przy czym zapewne liczy się na sojuszników, jak w 1939 roku, których wtedy Polska miała trzech⁵⁸⁵ – w tym dwa mocarstwa (Francję i Wielką Brytanię). Z czego Wielka Brytania nie tylko, że nie pomogła czynnie Polsce w 1939 roku, ale także zgodziła się oddać znaczne części terytorium przedwojennej Rzeczypospolitej we władanie innego sojusznika Polski z okresu II wojny światowej (początkowo agresora) – Rosji (Związku Sowieckiego).

⁵⁸⁴ Dane w zależności od źródeł (polskich – 900 tys., bądź amerykańskich – 1,1 mln).

⁵⁸⁵ Francję, Wielką Brytanię i Rumunię.

Tabela 6. Skutki strategii obronnych Polski, Finlandii i Szwajcarii podczas II wojny światowej

PAŃSTWO:	POLSKA	FINLANDIA	SZWAJCARIA
Dane:			
Agresor /potencjalny agresor	Niemcy/Słowacja, ZSRR	Rosja	Niemcy
Obszar	388 000 km ²	383 000 km ²	41 285 km ²
Ludność	36 000 000	3 800 000	Około 6 000 000
Przeszkolone wojskowo rezerwy	5 000 000	600 000	650 000
Zmobilizowano	1 100 000 ¹ (950 000)	600 000	650 000
% zmobiliz. społecz.	3,1	15,7	10,8
% przeszkolonych rezerw	22	100	100
Straty agresora	91 000*	1 000 000**	-
Straty własne	70 000 – polegli; 200 000 – ranni; 400 000 – niewola	25 000 – polegli; 43 000 – ranni	-
Sojusznicy	Francja, Wielka Brytania, Rumunia	brak	brak
Środki obrony	Wojska operacyjne	Wojska operacyjne, powszechna OT, umocnienia, działania nieregularne w masowej skali od 1. dnia wojny	Powszechna Obrona Terytorialna, umocnienia fortyfikacyjne, przygotowane działania nieregularne na całym terytorium
Zniszczono lub zdobyto czołgów na agresorze	1000	3400	-
Nasylenie jednego km ² żołnierzami	2,84	1,56	14,5
Czas obrony	13 - 34 dni	105 dni	Mobilizacja do obrony – 2 dni
Utrata terytorium	100%	10%	-
Efekt strategiczny	Piorunująca klęska*** – gen. W. Sikorski	Skuteczna obrona państwa	Niemcy ocenili, że potrzeba byłoby ok. 50 dywizji - odstąpili

Objaśnienia:

* Wg archiwów amerykańskich z 2003 r. - R. Jakubczak, K. Gąsiorek, H. M. Królikowski, J. Marczak, *Działania nieregularne ...*, op., cit., zał. 5.

** Wg Nikity Chruszczowa – ibidem.

***„O ile klęskę 1939 r. można uznać za tragiczne niepowodzenie, to niewykorzystanie nauk tej klęski byłoby zbrodnią”. S. Pstrokoński, *Bezpieczeństwo narodowe Polski*, Jerozolima 1940.

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem niektórych danych z: R. Jakubczak, K. Gąsiorek, H. M. Królikowski, Marczak, *Działania nieregularne. Element bezpieczeństwa narodowego Polski*, Bellona, Warszawa, 2011, zał. 5.

Również Brytyjczycy przystąpili do tworzenia struktur terytorialnych, kiedy po przegranej walce pod Dunkierką (wiosną 1940 r.) musieli wycofać się za Kanał La Manche. Następnie w obawie przed agresją Niemiec na Wyspy Brytyjskie przystąpili do tworzenia *Home Guard*, w której do września 1940 r. znalazło się ok. miliona ludzi. Sieć oddziałów tych oddziałów złożonych z miejscowych ludzi, znających dokładnie teren i lokalne możliwości obronne, pokryła szybko całe terytorium Wielkiej Brytanii⁵⁸⁶.

Brytyjczycy założyli zasady panowania nad własną przestrzenią, o czym strategdy przedwojennej Rzeczypospolitej nie myśleli, podobnie jak i Niemcy (a co jest faktem również we współczesnej Polsce).

W obu wypadkach państwa ignorując panowanie nad własną (i podbitą) przestrzenią poniosły klęskę militarną z dotkliwymi skutkami dla własnej państwowości – granic, wielkości państwa, potencjału gospodarczego, zasobów i ogromnych ofiar ludzkich.

Tę formę obrony strategicznej przy pomocy komponentu terytorialnego podejmowano w ubiegłym wieku, kiedy szacowano lub posiadano informację, że potencjalny agresor będzie dysponował znaczącą przewagą w środkach wojsk operacyjnych na tyle dużą, że własnymi wojskami operacyjnymi nie jest się w stanie stawić czoła agresji.

Stąd też w sytuacji RFN (w latach 50. XX wieku), liczącej się z ogromną przewagą ze strony państw Układu Warszawskiego w NRD stacjonowało pięć-sześć (różnie w zależności od okresu) armii radzieckich, które w wypadku planowanej agresji *na Zachód* zamierzano wzmocnić czterema frontami⁵⁸⁷ przegrupowanymi przez Polskę, postanowiono sformować i rozbudować system Obrony Terytorialnej poczynając od zorganizowania w pierwszej kolejności terytorialnego systemu dowodzenia.

Ówczesną niemiecką strukturę Obrony Terytorialnej upodobniono do cywilnej struktury administracyjnej państwa niemieckiego. W obrębie sześciu okręgów wojskowych utworzono właściwe dla poszczególnych okręgów administracyjnych sztaby/komendy obrony terytorialnej, podporządkowane Dowództwu Obrony Terytorialnej.

Założono, że sztaby te będą współpracowały z przewodniczącymi poszczególnych okręgów administracyjnych. Przyjęto jednocześnie, że w miarę

⁵⁸⁶ H. Michalski, *Strategia ...*, op. cit., s. 39.

⁵⁸⁷ Radziecki front to „wyższy związek operacyjny - zgrupowanie składające się z kilku armii ogólnowojskowych i pancernych, armii lotniczej oraz związków taktycznych i oddziałów rodzajów wojsk”, *Leksykon wiedzy ...*, s. 121.

rozbudowy Obrony Terytorialnej konieczne będzie utworzenie analogicznych komórek niższego szczebla, co zagwarantuje współpracę z powiatami. Właśnie na tym szczeblu *obrona terytorium* będzie miała najszersze pole do działania. Dlatego też zamierzano utworzyć powiatowe sztaby obrony⁵⁸⁸ – twierdził E. Schuler. Było to podyktowane założeniem ścisłego współdziałania struktur tamtej Obrony Terytorialnej z powszechną obroną społeczeństwa, w tym w ramach Obrony Cywilnej również.

H. Michalski oceniał, że dzięki takiemu podziałowi administracyjno-wojskowemu władze administracji w państwie każdego szczebla mają swój odpowiednik militarny, co ułatwia bezpośrednią współpracę organów wojskowych i instancji cywilnych. *Pierwszym* szczeblem kierownictwa są tu centralne organy dyspozycyjne obrony kraju, *drugim* – terytorialny okręg wojskowy i okręg obrony wybrzeża (morski). Województwo jest zatem *trzecim* szczeblem organizacyjnym w terytorialnym układzie dowodzenia, dysponując określonymi siłami wojskowymi.

Województwo bowiem obejmuje określony obszar operacyjny i w związku z tym powinno posiadać jednostki wojskowe odpowiadające zadaniom bronionego terytorium, biorąc za punkt wyjścia jego operacyjne znaczenie, ilość obiektów znajdujących się w nim oraz ewentualne siły, jakie przeciwnik może skierować na jego terytorium⁵⁸⁹.

Cytowany H. Michalski opisując organizację Obrony Terytorialnej (niem. *Die Territoriale Verteidigung*) w RFN doda, że za najmniejszą jednostkę lądową Obrony Terytorialnej przyjęto *powiat* (rejon, sektor), który wraz z odpowiednimi siłami wojskowymi tworzy rejon obrony terytorium. Województwa i powiaty posiadając własne siły oraz dowództwa wojskowe, które są wówczas organizatorami i wykonawcami Obrony Terytorialnej na swoim obszarze. Będą ją prowadzić według *własnego planu*, zgodnie z wytycznymi i dyrektywami dowódcy okręgu i w oparciu o ogólny plan operacyjny obrony kraju.

Wojskowe sztaby terytorialne organizowane przy organach terenowej władzy administracyjnej wojewódzkiej i powiatowej, występują tu jako nadrzędne instancje jednostek Obrony Terytorialnej i cywilnej (administracji – przyp. aut.), jako koordynatorzy prac w zakresie przygotowania obronności na swoich obszarach.

Ponieważ w układzie terytorialnym będzie działać to w interesach obrony wielu różnych jednostek organizowanych i przygotowywanych przez poszczególne ogniwa

⁵⁸⁸ E. Schuler, *Die Territoriale Verteidigung*, „Wehrwissenschaftliche Rundschau”, nr 12/1961.

⁵⁸⁹ H. Michalski, *Strategia ...*, op. cit., s. 273.

administracji państwowej (polityczne, administracyjno-gospodarcze, wojskowe) oraz organizacje społeczne współpracujące z wojskiem. Wojskowe sztaby terytorialne muszą tu stanowić główną instancję inspirującą i koordynującą właściwe wykorzystanie tych sił do zadań obronnych na podstawie ogólnej koncepcji lądowej obrony terytorium kraju i konkretnych sytuacji wynikłych z działania przeciwnika. Jednocześnie sztaby wojskowe stanowią organy dowódcze i wykonawcze kierownictw władz terenowych, precyzują myśl przewodnią decyzji podejmowanych przez te kierownictwa w zakresie obrony⁵⁹⁰.

E. Hampe doprecyzował idee niemieckie OT twierdząc, że: w skład sił Obrony Terytorialnej wchodziło jako jej najwyższy organ, Dowództwo Obrony Terytorialnej⁵⁹¹, a ponadto: okręgi wojskowe, których granice pokrywają się z granicami jednego lub kilku krajów federalnych; sztaby obrony terytorialnej (dowództwa obrony obwodów rządowych) na obszarach obwodów rządowych (niem. *Regierungsbezirke*⁵⁹²); komendy garnizonów (w przyszłości mają zostać przekształcone w powiatowe sztaby obrony)⁵⁹³.

Ówczesna zachodnioniemiecka Obrona Terytorialna oprócz terytorialnych organów dowodzenia (komendantur, sztabów terytorialnych) w swojej strukturze posiadała ogromną liczbę niewielkich pododdziałów działające statycznie w postaci samodzielnych batalionów i kompanii przewidzianych do bezpośredniej ochrony i obrony lotnisk, baz rakietowych, obrony obrony obiektów, ważnych z punktu widzenia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, obrony węzłów komunikacyjnych, linii łączności, mostów, tuneli i innych obiektów wojskowych i ekonomicznych na terenie kraju, posiadających istotne znaczenie takie m.in. jak obiekty linearne, np. linie komunikacyjne i łączności.

W razie inwazji nieprzyjaciela takie pododdziały Obrony (Terytorialnej – przyp. aut.) powinny przekształcić się w ogniska walki partyzanckiej⁵⁹⁴, czyli prowadzenia działań nieregularnych.

Bazując na rozwiązaniach szwajcarskich z okresu I wojny światowej i doświadczeniach brytyjskich z okresu II wojny światowej, obok struktur Obrony

⁵⁹⁰ Ibidem, s. 274-275.

⁵⁹¹ „Dowództwo Obrony Terytorialnej NRF jest najwyższym organem dowodzenia Obrony Terytorialnej. Podporządkowane jest ono ministrowi obrony, a na wypadek wojny stanowi trzon dowództwa narodowych sił zbrojnych jako najwyższy zachodnioniemiecki organ dowodzenia”. H. Michalski, *Strategia ...*, op. cit., s. 297.

⁵⁹² Są to województwa regionalne, takie jak obecnie w Rzeczypospolitej Polskiej.

⁵⁹³ E. Hampe, *Hubschrauber für territoriale und zivile Verteidigung...*, - za H. Michalskim, *Strategia...*, op. cit., s. 275.

⁵⁹⁴ H. Michalski, *Strategia ...*, op. cit., s. 276-277.

Terytorialnej, w zachodnioniemieckim państwie utworzono silnie rozbudowane formacje Obrony Cywilnej, które – w oparciu o międzynarodowe postanowienia prawne *Konwencji Genewskich* mogły posiadać broń osobistą w czasie prowadzenia akcji humanitarnych.

Koncentrowały one swój wysiłek na ochronie cywilnej części społeczeństwa i jej zasobów oraz przetrwaniu ludności, a przede wszystkim pomocy niesionej jej w sytuacji doznanych szkód wynikłych z działań zbrojnych.

Takie postępowanie odnotowano w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku niemal we wszystkich państwach europejskich, gdyż formacje OC posiadając silne umocowanie centralne na szczeblu państwa organizowano do pojedynczego zakładu pracy i gminy, angażując w nich niemałą część społeczeństwa, która nie była przewidziana do aktywnego udziału w działalności obronnej w strukturach wojsk (operacyjnych i terytorialnych). Dotyczyło to zarówno państw *Zachodu*, jak i *Wschodu* Europy. Stąd też w poszczególnych państwach Obroną Cywilną (kraju, państwa) kierowali *inspektorzy* o dużych kompetencjach strategicznych (metrycznych i politycznych oraz znaczących budżetach) będących elementem rządów lub ministerstw spraw wewnętrznych albo ministerstw obrony.

Z doświadczeń II wojny światowej i budowania na nich nowoczesnej obrony po jej zakończeniu wynikało, że na rzecz skutecznej obrony i ochrony państwa organizowano liczne struktury zbrojne tworzone terytorialnie (czy to w postaci wojsk wewnętrznych – dla państw niegraniczących z mocarstwem, sojuszem agresji – czy też w strukturze Wojsk Obrony Terytorialnej w państwach graniczących z takim zagrożeniem) oraz towarzyszące im równie liczne formacje OC, co miało miejsce w organizacji obrony państwa zachodnioniemieckiego.

Wzorowane w ten sposób na rozwiązaniach niemieckich postępowania miały miejsce w wielu państwach NATO (m.in. Wielkiej Brytanii, Francji, Danii) w latach 60-tych XX wieku.

Jednak mimo tak postępujących procesów w organizacji dowodzenia terytorialnego często poszerzano kompetencje sztabów terytorialnych o kwestie bezpieczeństwa publicznego, gdyż nie granicząc bezpośrednio z potencjalnym agresorem – Układem Warszawskim – państwa NATO wzmacniały takim rozwiązaniem własne bezpieczeństwo wewnętrzne będące w kompetencjach struktur policyjnych.

W państwach o tendencjach separatystycznych dbające o bezpieczeństwo wewnętrzne struktury policyjne były równie ważne, gdyż agentura wpływu państw

socjalistycznych wygrywała to dla destabilizacji np. Francji (tendencje separatystyczne Bretanii, Korsyki), Włoch (tendencje separatystyczne Sycylii, Padonii, Sardynii), Hiszpanii (tendencje separatystyczne Katalonii, Basków), Wielkiej Brytanii (tendencje separatystyczne Szkocji, Irlandii Północnej, Gibraltaru).

Stąd w tych państwach powoli osłabiano działanie na rzecz bezpieczeństwa czysto militarnego (w układzie terytorialnym) na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego, a struktury kierowania obronnością terytorialną, okręgowe (ponad wojewódzkie), regionalne (wojewódzkie) i lokalne (powiatowe) - z przystającą jej administracją cywilną zwolna ustępowały centralnemu kierownictwu (dowództwu) bezpośrednio zarządzającemu formacjami terytorialnymi wojsk formowanych jako struktury zawodowe (lub częściowo zawodowe). Przybierały one charakter bardziej wojsk wewnętrznych, kosztem wypierania z nich zadań i działań typowych dla Wojsk OT. Łączono następnie te zadania z postępującym akcentem na wewnętrzne (policyjne).

Takie przeobrażenie miało szczególnie miejsce po upadku ZSRR i rozwiązaniu Układu Warszawskiego, kiedy w państwach Zachodu (w tym NATO) postanowiono zmniejszyć zaangażowanie budżetów narodowych na rzecz nakładów obronnych. Zatem wojskowy czynnik terytorialny (jako struktura typowa dla OT) osłabiono (wojsk operacyjnych także). W jego miejsce wprowadzano militarne rozwiązania terytorialne na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego.

W takim stanie rzeczy współczesne struktury wojskowe tworzone terytorialnie w wielu państwach europejskich są strukturami tworzonymi terytorialnie, ale:

- opłacanymi (co jest typowe dla wojsk wewnętrznych), a nie z powszechnego poboru;
- wysokim procencie pełnego uzawodowienia (w wojskach OT jest to procent – poniżej jednego);
- w małym stopniu przyporządkowane do kierowania wspólnego z lokalną i regionalną cywilną administracją – funkcjonujące w strukturze autonomicznego dowodzenia wojskowego, jako rodzaj sił zbrojnych, nie element komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

Nie są już zatem wojskami Obrony Terytorialnej (z całym dobrodziejstwem ich użyteczności na rzecz obrony narodowej).

Wnioski

Odnosząc się do wyników badań dotyczących *wojsk terytorialnych* poszczególnych państw sąsiadujących z mocarstwami, już na wstępie daje się zauważyć, że nie noszą one nazwy *Wojska Obrony Terytorialnej* lub też nie funkcjonują w komponencie terytorialnym sił zbrojnych, czyli systemie Obrony Terytorialnej (gdyż są rodzajem sił zbrojnych, częścią wojsk lądowych lub autonomiczną organizacją na poziomie lokalnym, bez terytorialnych organów dowodzenia i częstokroć o niewielkim stopniu angażowania potencjału społecznego na rzecz obrony państwa) równorzędnym komponentowi operacyjnemu (czyli wojskom operacyjnym – lądowym, powietrznym, morskim - traktowanych łącznie), bo mają one nazwy własne (patrz: Tab.7).

Tabela 7. Nazwy własne struktur wojsk terytorialnie tworzonych wybranych państw europejskich – poddanych badaniu w niniejszej dysertacji

Lp.	Państwo	Nazwa własna	Nazwa - język polski
1.	Norwegia	<i>Heimevernet</i>	Gwardia Narodowa
2.	Finlandia	<i>Puolustusvoimat*</i>	Fińskie Siły Obrony
3.	Estonia	<i>Kaitseliit</i>	Liga Obrony
4.	Łotwa	<i>Zemessardze</i>	Gwardia Narodowa
5.	Litwa ⁵⁹⁵	<i>Kraštoapsaugossavanorių pajėgos</i>	Ochotnicze Narodowe Siły Obrony
6.	Polska	<i>Wojska Obrony Terytorialnej</i>	Struktura nie będąca w systemie Obrony Terytorialnej
7.	Ukraina	<i>Natsionalna Hvardiya Ukrainy</i>	Gwardia Narodowa Ukrainy
8.	Szwajcaria	<i>Schweizer Armie**</i>	Siły Zbrojne Szwajcarii
9.	Austria	<i>Miliz</i>	Milicja (w rozumieniu wojskowym)
10.	Szwecja	<i>Hemvarnet</i>	Gwardia Narodowa
11.	Niemcy '60	<i>Die Territoriale Verteidigung***</i>	Obrona Terytorialna

Objaśnienia:

* Nazwa ogólna sił zbrojnych, które wydzielają struktury manewrowe (regionalne) oraz lokalne do obsadzania obiektów.

** Nazwa ogólna sił zbrojnych, które wydzielają struktury manewrowe oraz lokalne.

*** Obecnie Niemcy nie posiadają struktur Obrony Terytorialnej – w śladowej wielkości zastępują ją struktury *sił terytorialnych*, które nie tworzą Obrony Terytorialnej.

Źródło: opracowanie własne.

Nie jest to przypadek, aby w tylu państwach się zbiorowo mylono i przez to zapomniano nazwać istniejące tam struktury *wojskami Obrony Terytorialnej* lub po prostu *Obroną Terytorialną*. Uznano, że w państwach europejskich (poza Szwajcarią), nie tylko tych badanych w niniejszej dysertacji, ale i w innych (patrz: Tab. 8.) oraz w USA tej Obrony nie ma jako komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

⁵⁹⁵ Litwa posiada jeszcze *Lietuvos Šaulių Sąjunga* (Litewski Związek Strzelecki) będący ochotniczą formacją zbrojną funkcjonującą lokalnie.

Tabela 8. Nazwy własne struktur wojsk terytorialnie tworzonych wybranych państw Europy, których nie poddano badaniom

Państwo	Nazwa własna	Nazwa - język polski
Dania	<i>Hjemmeværet (HJV)</i>	Gwardia Narodowa
Francja	<i>Gendarmerienationale</i>	Żandarmeria Narodowa
Grecja	<i>AnóteriStratíotikiDeíkisiEsoterikoúkeNíson</i>	Gwardia Narodowa
Hiszpania	<i>GuardiaCivil</i>	Gwardia Obywatelska
Holandia	<i>KorpsNationaleReserve</i>	Narodowy Korpus Rezerwowy
Irlandia	<i>Na hÓglaighCúltaca</i>	Rezerwowe Siły Obrony
Portugalia	<i>GuardaNacionalRepublicana</i>	Gwardia Republikańska
Rep. Czech	<i>AktivnaZaloha</i>	Aktywna Rezerwa
Rosja	<i>Natsional'nayaGwardiyaRossii</i>	Gwardia Narodowa Rosji
Słowenia	<i>Teritorialne polki</i>	Pułki terytorialne
Turcja	<i>TürkJandarması</i>	Żandarmeria Turecka
W. Brytania	<i>ArmyReserve (TerritorialArmy)</i>	Armia Rezerwowa
Włochy	<i>Arma dei Carabinieri</i>	Karabinierzy – woj. wewnętrzne

Źródło: opracowanie własne na bazie: M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony Terytorialnej w wybranych państwach europejskich*, AON, Warszawa 2016, Tabela 1. (*Wstępna identyfikacja formacji OT w Europie*)

Natomiast są silne struktury wojsk terytorialnych (terytorialnie tworzonych na szczeblu lokalnym). Nie zawsze są one tylko terytorialnie wykorzystywane, gdyż faktycznie ma to miejsce nie tylko w skali lokalnej i regionalnej, ale ogólnopństwowej i poza granicami państwa (co ma miejsce w wypadku USA i Wielkiej Brytanii). Obrazuje to Tab. 9.

W niektórych tylko państwach istnieje powszechny obowiązek służby wojskowej, co jest ważne dla istnienia Obrony Terytorialnej i jej wojsk. Tam, gdzie on występuje, nie jest jednak na tyle właściwie egzekwowany (Norwegia, Polska, Austria), żeby tworzyć OT. Taki obowiązek jest w Szwajcarii, Finlandii, Norwegii, Austrii i Polsce. Wszystkich obywateli obejmuje tylko w Szwajcarii. W Finlandii dotyczy to 80% mężczyzn (i kobiet tylko ochotniczo), w Austrii ma charakter dobrowolny, a w Norwegii odnosi już tylko 20% obywateli. W Polsce ten obowiązek jest zawieszony i praktycznie nie funkcjonuje.

Można przyjąć, że współcześnie duży stopień przeszkolenia wojskowego obywateli wynika m.in. i z tego, że państwa samodzielnie organizują obronę narodową – nie będąc stroną w sojuszu polityczno-militarnym, czego przykładem jest Szwajcaria i Finlandia. Przez to muszą polegać przede wszystkim na własnym potencjale w sferze organizacji skutecznej obrony strategicznej. Inne zaś – będąc stroną w sojuszu – siłami tworzonymi terytorialnie chcą rozwiązać maksymalnie dużo problemów wynikających

z militarnych zagrożeń zewnętrznych i mieć także struktury do wspierania sił bezpieczeństwa wewnętrznego.

Tabela 9. Czynniki wpływające na istnienie systemu Obrony Terytorialnej

Lp.	Państwo	Powszechne przeszkolenie wojskowe obywateli	Terytorialny system dowodzenia	Terytorialny komponent sił zbrojnych	System Obrony Terytorialnej	Ochotniczy nabór do struktur wojsk terytorialnych	Wojska terytorialne w rejonach odpowiedzialności	Funkcjonowanie w regionalnych rejonach odpowiedzialności	Wykorzystanie poza stałymi rejonami odpowiedzialności	Wykorzystanie także poza własnym terytorium	Czy istnieje/istniały Wojska OT?
1.	Norwegia	20%	-	-	-	-	x	x	x	-	-
2.	Finlandia	80%	-	-	#	-	x	x	x	-	-
3.	Estonia	100%	-	-	-	-	x	x	-	-	-
4.	Łotwa	nie	-	-	-	X	-	x	-	-	-
5.	Litwa	100%	-	-	-	X	-	x	-	-	-
6.	Polska	nie	-	-	-	X	x	x	-	-	-
7.	Ukraina	nie	-	-	-	X	-	x	x	-	-
8.	Szwajcaria	100%	x	x	##	-	x	x	x	-	tak
9.	Austria	dobrowolny	-	-	-	X	x	x	-	-	-
10.	Szwecja	nie	-	-	-	X	x	-	x	-	-
11.	Niemcy '60*	100%	x	x	## #	-	x	x	-	-	tak
12.	Polska '60*	100%	-	-	-	-	x	-	-	-	-
13.	USA	nie	-	x	-	X	-	-	x	x	-
14.	W. Brytania	nie	-	x	-	X	-	-	x	x	-

Objaśnienia:

* W okresie funkcjonowania Układu Warszawskiego.

#Fińskie rozwiązanie w zakresie struktur terytorialnych do tworzenia systemu Obrony Terytorialnej wyczerpuje znamiona te same w kontekście kryteriów H. Mendershausena (tworzenia jej w państwie bez udziału sojuszu), ale struktury sił zbrojnych w tym państwie stoją przede wszystkim wojskami operacyjnym i terytorialnymi strukturami regionalnymi je wspierającymi. Zaś terytorialne struktury lokalne stanowią niewielką część całości sił obrony państwa. Stąd nie są zasadniczą strukturą obronną jak w wypadku Szwajcarii, gdzie siły lokalne (jako zasadnicze do obrony państwa) wspierane są przez struktury manewrowe. W Finlandii jest odwrotnie – siły regionalne i lokalne traktowane są jako wsparcie dla wojsk manewrujących (wojsk operacyjnych).

Obrona Terytorialna w klasycznym rozumieniu H. Mendershausena (bez udziału sojuszu) i C. Clausewitza oraz definicji amerykańskiej.

Obrona Terytorialna w rozszerzonym rozumieniu niż określa to H. Mendershausen (w ramach sojuszu) i na podstawie teorii C. Clausewitza oraz definicji amerykańskiej, ale już we współczesnym jej postrzeganiu – wynikającego z rozwoju sztuki wojennej (konieczności i przydatności takiego rozwiązania oraz przede wszystkim sprawdzonego organizacyjnie).

Źródło: opracowanie własne.

Szwajcarzy działania struktur militarnych ograniczają do przedsięwzięć militarnych i w małym stopniu przeznaczają (jedynie jednostki inżynieryjne) na rzecz sytuacji kryzysowych, obarczając tym przedsięwzięciami istotnie rozbudowaną w tym państwie Obronę Cywilną. Wojska też tam nie biorą udziału w przedsięwzięciach o charakterze policyjnym. Jakby jednak *naruszając* przywoływany już wielokrotnie powyżej wymóg H. Mendershausena (o konieczności braku aktywności militarnej systemu OT na zewnątrz państwa) – wysyłają jednak struktury wojsk do przedsięwzięć pokojowych w ramach postanowień ONZ.

W kontekście zidentyfikowania Wojsk Obrony Terytorialnej w poszczególnych państwach europejskich (objętych badaniem – jako sąsiadów mocarstw), można przyjąć, że we właściwej formie funkcjonują one obecnie jedynie w Szwajcarii. Inne państwa mają w mniejszym lub większym stopniu militarne struktury terytorialne zbliżone działaniem do Wojsk Obrony Terytorialnej, ale nie posiadają teź *Obrony* (systemu OT, jako komponentu terytorialnego). Stąd ich wojska mają charakter wojsk gwardyjskich lub wewnętrznych albo regionalnych czy też rezerwowych. Przez co nie są to Wojska Obrony Terytorialnej i nawet tak w tych państwach nie są nazywane.

Wojska terytorialne pełnią wówczas rolę bardziej wojsk wewnętrznych w czasie pokoju z ograniczoną funkcją obronną w okresie wojny – wpierając i zabezpieczając potrzeby wojsk operacyjnych i nie podejmując się obrony miast. Niektóre z nich, jak np. w Norwegia i Szwajcaria oraz Finlandia dużą wagę przywiązują do panowania nad przestrzenią państwa, ale inne (większość spośród europejskich) nie uwzględniają tej kwestii w swoich zadaniach, które ograniczają się jedynie do wybranych (strategicznie ważnych) obiektów, a nie przestrzeni i dopiero obiektów w jej ramach.

Nie wszystkie państwa Europy posiadają struktury terytorialne w postaci komponentu terytorialnego sił zbrojnych przez co również i dlatego nie ma tam Wojsk Obrony Terytorialnej. Mając tego świadomość strategii tych państw nadali im nazwy własne, gdzie nie ma miejsca termin *Wojska OT*. Jednoznacznie to zatem wskazuje, że uczyniono to świadomie, bo faktycznie nie są one tymi wojskami (patrz ponownie: Tabele 7. i 8.).

System Obrony Terytorialnej – podobnie jak sztuka wojenna – podlegał przemianom i rozwojowi w trakcie przeobrażeń cywilizacyjnych i od prostego układu

(systemu) lokalny *dowódca*⁵⁹⁶ i wojska mu podporządkowane (tworzone z miejscowych mieszkańców) w państwie po powszechnie tworzone siły zbrojne, nie przystosowane do działań agresywnych wobec sąsiadów, ale skuteczne w obronie państwa bez udziału (lub jedynie w ograniczonym⁵⁹⁷ stopniu) państwa w sojuszu polityczno-militarnym.

W takim stanie rzeczy *mendershausenowski* system Obrony Terytorialnej funkcjonuje w Szwajcarii. Dorobkiem zaś polskiej myśli wojskowej jest system OT sprawdzony w warunkach okupacji (AK), a niemieckiej – w warunkach członkostwa w sojuszu polityczno-militarnym, na głównym kierunku potencjalnej agresji ze strony wrogiego mocarstwa. Na użytek badań pod uwagę wzięto ten ostatni wariant, gdyż Polska jest właśnie w podobnej sytuacji jak Niemcy Zachodnie w okresie funkcjonowania od lat pięćdziesiątych XX wieku do rozwiązania Układu Warszawskiego.

Ówczesną niemiecką *Die Territoriale Verteidigung* charakteryzował rozbudowany terytorialny system dowodzenia funkcjonujący na szczeblu lokalnym i regionalnym oraz okręgowym, czego np. Finlandia nie posiada. Hierarchia tego kraju odnosi się jedynie do przedsięwzięć militarno-administracyjnych, gdzie funkcjonuje system dowodzenia wojsk operacyjnych. Brak tam jest jednak wyodrębnionego systemu terytorialnego dowodzenia typowego dla OT. Stąd w kontekście badań nie można zaliczyć jej do państwa posiadającego ów system. Istniejące tam niewielkie siły lokalne⁵⁹⁸ funkcjonując w podporządkowaniu dowództw regionalnych nie tworzą systemu państwowego w postaci systemu OT – chociaż z punktu widzenia H. Mendershausena ten system w znacznym stopniu wyczerpują.

⁵⁹⁶ U zarania różnych cywilizacji administrator lokalny był jednocześnie dowódcą, stąd stawał na czele lokalnie zorganizowanych „zbrojnych” do walki. Z czasem nastąpił wyraźny podział na administratora odpowiedzialnego „za wszystko” i podległego mu dowódcę/komendanta zajmującego się bezpieczeństwem publicznym i tego, który organizował obronność militarną. W kolejnych etapach rozwoju społeczeństw nastąpiła specjalizacja w sprawach bezpieczeństwa, gdzie obok szefa administracji wciąż odpowiedzialnego „za całość” oraz podporządkowanych mu specjalizujących się w dowodzeniu strukturami na rzecz bezpieczeństwa publicznego (policja), powszechnego (straże pożarne) i bezpieczeństwa konstytucyjnego (np. ABW) tworzone dowódcę/komendanta mającego kompetencje militarne (szkolenie obronne miejscowych obywateli, ich mobilizacji na potrzeby sił zbrojnych, tworzenie planów obrony w lokalnej skali, udział w obronie państwa organizowanej przez szczebel nadrzędny, organizacja i kierowanie/dowodzenie lokalnymi strukturami wojsk).

⁵⁹⁷ „System, który wiąże zasoby społeczne własnego terytorium i instytucji z obroną w taki sposób, że uniemożliwia on lub poważnie ogranicza udział kraju w międzynarodowym sojuszu wojskowym, zwłaszcza wymagającym integracji sił w ramach sojuszu wojskowego”. H. Mendershausen, op. cit.

⁵⁹⁸ „Łączna liczba pododdziałów Lokalnych Sił Obrony w całym kraju wynosi 28 kompanii” (...) „W przypadku Finlandii zaobserwowano podział na wojska operacyjne (ok. 60 tys.), wojska terytorialne w strukturze dowództw operacyjnych (ok. 200-220 tys.) oraz wojska lokalne (ok. 5 tys.)”. M. Paszyn, *Funkcjonowania Obrony ...*, op. cit., ss. 26 i 33. Struktury wojsk lokalnych stanowią 1,8 – 1,9% stanu sił zbrojnych tego państwa, stąd nie tworzą systemu OT na szczeblu państwa.

Szwajcarię oceniono na podstawie takich kryteriów, jakie wynikają z najnowszych wymogów wobec Obrony Terytorialnej funkcjonującej w ramach sojuszu militarnego – chociaż to państwo nie jest stroną w sojuszu militarnym. Kraj ten nie ma podziału sił zbrojnych na operacyjne i terytorialne lub lokalne, gdyż całe siły zbrojne tego państwa funkcjonują w niewielkich *regionach*, które mają charakter *lokalny*. W Finlandii jest on operacyjny. Stąd Szwajcaria została zaliczona do państwa posiadających system OT, a Finlandia – nie.

Wśród tych krajów⁵⁹⁹, którzy zajmują się obronnością terytorialną Szwajcaria niekiedy postrzegana jest jako *jedna wielka Obrona Terytorialna*. W świetle pozyskanych wyników badań można przyjąć, że jest tak w rzeczywistości.

Obecna struktura sił zbrojnych Szwajcarii i ich funkcjonowanie oraz *Die Territoriale Verteidigung* RFN z okresu funkcjonowania Układu Warszawskiego zaświadcza, że wyczerpują one wymogi *systemu powszechnej Obrony Terytorialnej*, które są przygotowywane właściwie na skuteczne odparcie potencjalnej agresji ze strony zagrażających im sąsiadów.

W innych państwach wojska terytorialne nie tworzą systemu OT i przez to będąc często rodzajem sił zbrojnych lub strukturą wojsk lądowych, pełnią rolę pomocniczą, wspierającą, zabezpieczając potencjalne potrzeby wojsk operacyjnych – z dużą dozą zadań o charakterze porządkowym i zabezpieczającym, typowych dla struktur wojsk wewnętrznych. Nie wnoszą przez to możliwej do uzyskania w trybie systemu OT wartości militarnej do potencjału obronnego państwa, gdyż nie przekształcają wszystkich zasobów osobowych społeczeństwa w wymierną wartość strategiczną obrony narodowej tych państw.

Taki stan organizacyjny i zadaniowy struktur terytorialnych większości badanych państw wskazuje, że również organizowanie tych struktur na potrzeby obrony miast jest bagatelizowane, jak to bywa w funkcjonowaniu wojsk wewnętrznych, które koncentrują swój wysiłek na utrzymaniu sprawności władzy i także bezpieczeństwie obywateli głównie w sferze wewnętrznej – publicznej, powszechnej i ustrojowej.

Mając na względzie powyższe analizy i współczesne uwarunkowania należy przyjąć, że Wojska Obrony Terytorialnej – jako element systemu powszechnej OT – powinny być:

⁵⁹⁹ J. Marczak, M. Paszyn, P. Wywiół, R. Jakubczak, K. Gąsiorek, G. Kwaśniak, W. Horyń, M. Falkowski.

- elementem komponentu terytorialnego sił zbrojnych (czyli powszechnego systemu OT) i nie być traktowane jako rodzaj sił zbrojnych;
- mobilizowane do wykonania zadań w stałych rejonach odpowiedzialności o przestrzennej rozległości terytorialnej (lokalnej – *około powiatowej*);
- wykorzystywane przede wszystkim do zadań militarnych i tylko uzupełniająco (tak jak wszelkiego rodzaju wojska) na rzecz sytuacji kryzysowych (jak w Szwajcarii);
- przywiązane terytorialnymi organami dowodzenia do administracji lokalnej i regionalnej, a nie kierowane centralnie w autonomicznym systemie dowodzenia wzorowanym na rozwiązaniach wojsk operacyjnych lub wojsk wewnętrznych;
- dysponentami przenośnej broni strzeleckiej, przeciwlotniczej i przeciwpancernej oraz przeciwybernetycznej (w obecnej sytuacji dronów, które mogą być bronią przeciwpancerną, przeciwpiechotną i zakłócającą cyberprzestrzeń), zaś w wypadku broni osobistej – żołnierze Wojsk OT powinni ją przechowywać w domu;
- zdolne do wykonywania działań (walki) przemieszczając się pieszo w skali lokalnej, do czego mogą wykorzystywać także *quady* i terenowe środki transportu pozyskiwane w drodze świadczeń rzeczowych od miejscowych mieszkańców.

Wojska te nie powinny wykonywać zadań mających charakter porządkowo-policyjny i służb bezpieczeństwa wewnętrznego oraz być wsparciem dla wojsk operacyjnych. To wojska operacyjne powinny być dla nich wsparciem w sferze militarnej (jak w Szwajcarii), zaś one mogą wspierać administrację lokalną i regionalną na okoliczność sytuacji kryzysowych i działań obronnych w sferze militarnej.

Wojska OT nie mogą być też strukturą do wszystkiego, czego inne *struktury siłowe* państwa nie są w stanie czynić i dlatego mogą wspierać działanie służb bezpieczeństwa wewnętrznego i administrację lokalną. Powinny być same wspierane przez wojska operacyjne, a nie odwrotnie. Takie rozwiązanie wynika ze strategii działania szczególnie w sferze bezpieczeństwa państwa. Teoria strategii bowiem zakłada, że w ramach niej dokonuje się koniecznych wyborów, pośród wielu innych możliwych, które są żywotne dla państwa. Zgodnie z tezą A. Beaufre: *w strategii nie należy obierać za punkt wyjścia tego co jest możliwe (jakby wszystko – aut.), ale szukać (dokonywać wyboru – aut.) tego, co jest konieczne i starać się to osiągnąć*⁶⁰⁰.

⁶⁰⁰ A. Beaufre, *Wstęp do strategii ...*, s. 161.

Biorąc pod uwagę funkcjonalny aspekt struktur wojsk tworzonych terytorialnie w analizowanych państwach Europy, wyraźnie widać, że dominuje chęć posiadania ich *niemal do wszystkiego* w centralnej dyspozycji (autonomicznym systemie dowodzenia) – do realizacji zadań policyjnych, pomocowych dla ludności oraz typowych dla nich militarnych (obrona, ochrona, działania nieregularne) oraz wsparcia wojsk operacyjnych, przez co nabierają charakteru rozbudowanych zadaniowo wojsk wewnętrznych. A jeśli przypisano im także zadania wojsk rezerwowych to nabierają również charakteru wojsk gwardyjskich – na *wszelką okoliczność*, której nie mogą się podjąć wojska operacyjne (również do interwencji zagranicznej – jak W USA).

Na przykładzie rozwiązań ukraińskich ostatniego dziesięciolecia widać (z badań nad skutkami agresji Rosji na Ukrainę), jak niekompetentne decyzje strategiczne, mogą doprowadzić do tego, że siły militarne formowane terytorialnie są (w konsekwencji nieznamomości ich specyfiki) i używane na obszarze całego państwa. Tracą przez to istotną więź z miejscowym społeczeństwem (bataliony terytorialne z zachodniej części państwa przemieszczono na wschód – w rejon Donbasu).

Duży procent ich uzawodowienia destrukcyjnie wpływa na ich skuteczność w działaniach zbrojnych w obronie państwa. Potwierdza się zatem to, co przyjmował kilka wieków wcześniej N. Machiavelli. Jego zdaniem siły zbrojne powinny mieć *milicyjny* charakter (współcześnie: terytorialnie tworzone z obywateli/żołnierzy – jak w Szwajcarii), w *których nie byłoby miejsca ani dla zawodowych szeregowców, ani zawodowych oficerów. Każdy powinien w czasie pokoju wykonywać zawód cywilny i po każdej wojnie niezwłocznie do wykonywania tego zawodu wracać*⁶⁰¹. Milicyjna armia ma ponadto tę zaletę, że jest stosunkowo tania. Przede wszystkim jednak *sprzyja wolności, zgodzie, wierności, gotowości do życia w pokoju i bojaźni bożej*⁶⁰². Taką armię posiada Szwajcaria i kiedyś funkcjonowała w Polsce za czasów króla Kazimierza Wielkiego, a także w RFN, w okresie istnienia Układu Warszawskiego.

Ukraina przemieszczając struktury wojsk lokalnie tworzonych i przygotowanych do *miejscowej* walki zbrojnej popełniła ten sam błąd, który polskie dowództwo strategiczne popełniło wobec batalionów Obrony Narodowej formowanym na Śląsku w 1939 r. Kiedy to sformowano z nich 55 Dywizję Piechoty, która prowadziła działania na zasadach manewrowych wojsk liniowych (ówczesnych wojsk operacyjnych), podczas gdy bataliony ON do takiej nie były przystosowane (zarówno pod względem

⁶⁰¹ A. Riklin, *Niccolo Machiavellego...*, op. cit., s. 76.

⁶⁰² Ibidem, s. 77.

wyposażenia jak i przeszkolenia) oraz zamierzały podjąć walkę na Śląsku, a przekierowano je z tego regionu w głąb Polski.

Z przedstawionych powyżej badań ponadto wynika, że rola wojsk uważanych w Polsce za *Wojska Obrony Terytorialnej* ma współcześnie głównie charakter wojsk *wewnętrznych/gwardyjskich*. O tym czy w siłach zbrojnych państwa funkcjonuje OT wskazuje m.in. powszechne przeszkolenie wojskowe społeczeństwa oraz liczba wyszkolonych żołnierzy znajdujących się w strukturach terytorialnych organów dowodzenia.

System ten ma być też w pełni być odzwierciedleniem podziału administracyjnego państwa – co oznacza, że tego typu organy mają funkcjonować na szczeblu strategicznym (centralnym), okręgowym (ponad wojewódzkim), regionalnym (wojewódzkim), lokalnym (powiatowym, gminnym).

W wypadku niektórych małych państw (Szwajcaria, Austria, Estonia, Łotwa, Litwa), region *zlewa się z lokalnością*. Wtedy organ szczebla regionalnego może przestrzennie spełniać funkcję lokalnego dowództwa terytorialnego dla podległych mu sił terytorialnych – lokalnie mobilizowanych i lokalnie wykorzystywanych. Przy czym takie rozwiązanie jest jedynie w Szwajcarii, gdyż zarówno w Austrii, jak i Estonii oraz Łotwie i Litwie siły tak podporządkowywane takim organom są nieliczne i przez to nie tworzą Obrony Terytorialnej jako komponentu terytorialnego sił zbrojnych (patrz: Tab. 10.). Tym samym nie wyczerpują one zasadniczego wymogu w OT jakim jest powszechne zaangażowanie obywateli w tak tworzonym elemencie sił zbrojnych tych państw.

Tabela 10. Umiejscowienie struktur wojsk terytorialnie tworzonych w systemach bezpieczeństwa narodowego państw europejskich poddanych badaniu

Lp.	Państwo	Umiejscowienie formacji terytorialnej w systemie bezpieczeństwa
1.	Austria	Rodzaj sił zbrojnych
2.	Estonia	Autonomiczna organizacja
3.	Finlandia	Powszechny system obrony regionalnej
4.	Litwa	Rodzaj wojsk
5.	Litwa	Autonomiczna organizacja
6.	Łotwa	Rodzaj sił zbrojnych
7.	Norwegia	Rodzaj sił zbrojnych
8.	Polska	Rodzaj sił zbrojnych
9.	Szwajcaria	Komponent sił zbrojnych – na bazie lokalnych wojsk terytorialnych
10.	Szwecja	Rodzaj sił zbrojnych
11.	Ukraina	Autonomiczna organizacja

Źródło: opracowanie własne.

Mając na względzie rolę Wojsk Obrony Terytorialnej we współczesnych państwach należy przyjąć, że jest ona niewielka – niekiedy obronnie marginalna (prócz Szwajcarii), ponieważ wojska te zastąpiono wojskami wewnętrznymi (gwardyjskimi) lub od razu utworzono wojska wewnętrzne w ich miejsce, gdyż te wewnętrzne były bardziej uniwersalne (policyjnie wielofunkcyjne i wewnętrznie w skali państwa wielozadaniowo użyteczne) w czasie pokoju. Osłabiło to istotnie stronę militarną w obronie państwa, ale nie tym prawdopodobnie się kierowano posiadając/tworząc wojska terytorialne o takim charakterze, gdyż społeczeństwa chciały wiedzieć bardziej użyteczną (także na czas pokoju) stronę wojsk niż tylko przygotowywanie ich do wojny. Kilkadziesiąt lat pokoju w Europie skłaniało strategów do zmniejszania nakładów na obronę narodową w ich państwach i odchodzenia od tworzenia zasobów osobowych systemem powszechnego przeszkolenia wojskowego/obronnego obywateli.

W kontekście funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej we współczesnych systemach obronnych poddanych badaniu należy przyjąć, że o ile odzwierciedla ona w jakimś tylko stopniu teorię (np. tworzenie OT lokalnie i wykorzystywanie niekiedy tylko terytorialnie/lokalnie), to praktyka wskazuje na to, że jedno tylko państwo (Szwajcaria) spośród badanych (tj. sąsiadujących z mocarstwami) posiada w pełni powszechny obowiązek służby wojskowej obywateli. Reszta (poza Finlandią i wspomnianą już Szwajcarią oraz Litwą i Szwecją) na rzecz struktur terytorialnych kieruje się ochotniczym naborem odpłatnym, przez co są to struktury świadczące o tym, że jest tam brak podstaw do powszechnego zaangażowania społeczeństwa na rzecz jego skutecznej obrony, czyli struktur Obrony Terytorialnej i jej wojsk.

4. UWARUNKOWANIA TWORZENIA WOJSK OBRONY TERYTORYALNEJ W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

4.1. Narodowe uwarunkowania tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej

Tworząc obronę narodową w Polsce trzeba ją postrzegać głównie w kontekście własnych możliwości, gdyż jak przyjmował pruski feldmarszałek Helmuth Karl Bernhard von Moltke – *biada temu narodowi, którego byt ma zależeć od układu, gwarancji, którego on w swej własnej sile nie posiada*⁶⁰³.

Stąd ten zasadniczy potencjał na rzecz obrony państwa, który wynika ze *środków właściwych do jego obrony*⁶⁰⁴ określonych przez C. Clausewitza⁶⁰⁵, czyli zasób narodowy (tworzony przez państwo narodowe) obejmuje oprócz wojsk operacyjnych Wojska Obrony Terytorialnej (tworzone terytorialnie, tj. miejscowo) z terytorialnymi organami dowodzenia oraz przygotowane terytorium do obrony w oparciu o aktywność miejscowych mieszkańców; operacyjne przygotowanie terytorium do obrony; powszechny udział społeczeństwa w zbrojnej i cywilnej obronie narodowej; działania nieregularne w masowej skali⁶⁰⁶.

Jednocześnie trzeba mieć na względzie, że clausewitzowska (1) *obrona krajowa*, (2) *twierdze*, (3) *naród* i (4) *powstania narodowe*, to Obrona Terytorialna, z własnym systemem dowodzenia – przy pomocy terytorialnych organów dowodzenia.

Wojska OT w ramach tego systemu są podstawową strukturą do przetwarzania zasobów społeczeństwa w formacje zbrojne tworzone – jak przyjmuje R. Jakubczak – na wzór Armii Krajowej i podobnych jej struktur (w tym milicji) funkcjonujących

⁶⁰³ H. Moltke, *O Polsce*, Warszawa 1996, s. 79.

⁶⁰⁴ Oprócz wojsk operacyjnych:

(1) obrona krajowa (... *współdziałanie całej masy ludowej*),

(2) twierdze,

(3) naród,

(4) powstania narodowe,

(5) sprzymierzeńcy ... *istotnie zainteresowanych w utrzymaniu danego kraju*.

⁶⁰⁵ W myśl ogólnie postrzeganej wykładni C. Clausewitza, Obrona Terytorialna współcześnie obejmuje: (1) wojska obrony terytorialnej z terytorialnymi organami dowodzenia; (2) operacyjne przygotowanie terytorium do obrony i obronę miast (jak to określał C. Clausewitz – *twierdze*); (3) powszechny udział społeczeństwa w zbrojnej i cywilnej obronie narodowej; (4) działania nieregularne w masowej skali. Por. C. Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, *Księga VI*, rozdział VI: *Zakres środków obrony*, s. 443-450., „Strukturalnie współcześnie należą do niej wojska tworzone terytorialnie (miejscowe) i terytorialnymi organami dowodzenia oraz przygotowane terytorium do obrony w oparciu o aktywność miejscowych mieszkańców”. R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna Obrona ...*, op. cit., s. 10-11.

⁶⁰⁶ R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit., s. 10-11.

w innych państwach⁶⁰⁷. Zgodzić się też wypadałoby z głoszona przez tego badacza tezą, że *dobrze zorganizowane Wojska Obrony Terytorialnej są niezbędne dla bezpieczeństwa suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej*⁶⁰⁸.

W ramach tworzenia zasobu osobowego Wojsk Obrony Terytorialnej – w takcie przeszkolenia wojskowego w ich strukturach – możliwe jest powszechne kształtowanie postaw obywatelskich na rzecz obrony narodowej, ponieważ:

- tworzą podstawy do zorganizowanego⁶⁰⁹ postępowania państwa z wykorzystaniem wszystkich obywateli na wypadek zagrożeń pokojowych (sytuacji kryzysowych) i wojennych (starć zbrojnych, kryzysów militarno-politycznych);
- przyczyniają się do celowego działania w sferze szkolnictwa powszechnego, programów organizacji młodzieżowych oraz administracji na rzecz wychowania młodzieży i utrzymania dorosłych w tradycji obronnej państwa;
- kreują postawy obywatelskie i stwarzają możliwości spełnienia obowiązku obronnego wynikającego z postanowień konstytucyjnych (art. 85 Konstytucji, w którym zawarto tekst o następującej treści: *1. Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny*).

Tam, gdzie istnieją narody posiadające w ramach wielonarodowych państw autonomię i jednonarodowe państwa, istnieją w ich systemach obronnych rozwiązania, w których występują struktury wprost lub pośrednio nawiązujące do wojsk o charakterze formacji Obrony Terytorialnej, tj. do obrony na miejscu – wykorzystujących powszechny wysiłek społeczeństwa do zorganizowanego oporu zbrojnego. Świadczy to tym, że Wojska Obrony Terytorialnej można wiązać z narodem lub narodami posiadającymi pełną autonomię w ramach państwa sfederowanego (jak jest to np. w Konfederacji Szwajcarskiej).

W kontekście analizy tej sytuacji można dojść do wniosku, że naród może mówić o pełnej suwerenności wtedy, kiedy ma możliwości budowania własnej obronności w postaci lokalnych formacji zbrojnych. Chociaż istnieją demokratyczne państwa, które nie posiadają lokalnych formacji zbrojnych – jak np. Francja, Wielka Brytania, Włochy, Hiszpania, Stany Zjednoczone (gdzie w ich zastępstwie funkcjonują

⁶⁰⁷R. Jakubczak. *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 203.

⁶⁰⁸R. Jakubczak. *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 203.

⁶⁰⁹„W dowodzeniu jest tak samo - zarówno w gospodarce, w polityce, jak i w wojsku - podstawą jest umiejętność zapobiegania katastrofie. Umiejętność ta nie stanowi jeszcze gwarancji powodzenia, ale jej brak jest gwarancją klęski”. Por. Jay A., *Machiavelli i zarządzanie*, Warszawa 1996, s. 192, 193.

silne struktury wojsk wewnętrznych⁶¹⁰ lub terytorialnych rezerwowych⁶¹¹) – to jednak należy dodać, że są to państwa wielonarodowe i utrzymywanie w nich miejscowych struktur militarnych w podporządkowaniu lokalnych organów dowodzenia nimi może doprowadzić (z dużym prawdopodobieństwem) do ich *rozsadzenia (rozpadu)* bądź powstania osobnych podmiotów międzynarodowych. Miało to miejsce przykładowo w Jugosławii, kiedy to w okresie 1991-2006 – m.in. przy pomocy formacji terytorialnych – doprowadzono, że dzisiaj jest na jej miejscu 7 państw (Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Kosowo, Serbia, Macedonia – od lutego 2019 r. Macedonia Północna).

W państwach wielonarodowych istnieją także tendencje separatystyczne, jak np. w Wielkiej Brytanii – Irlandia Północna, Szkocja; Francji – Korsyka, Bretania; we Włoszech – Padonia, Sycylia; w Hiszpanii – Katalonia, Baskowie.

Struktury o charakterze zbliżonym do Wojsk OT (bo nie ma tam systemów OT) w Europie są więc w Austrii, Szwecji, Norwegii oraz Finlandii i Szwajcarii, chociaż jak wcześniej już wykazano o właściwym i wysoce zbliżonym do teoretycznego systemie OT można mówić jedynie w wypadku Szwajcarii.

Można w tym względzie posłużyć się założeniem H. Mendershausena, który przyjmuje, że jeśli jakiś kraj przywiązuje dużą wagę do obrony terytorialnej (gdzie podstawą są Wojska Obrony Terytorialnej – przyp. aut.) oznacza to, że jego stopień niezależności jest wysoki oraz wskazuje ściśle powiązania między ludnością a potrzebą obrony przed przeciwnikiem zewnętrznym. Te powiązania łączą ludzi z obroną wojskową w poszczególnych regionach i miejscowościach⁶¹².

Takie podejście jest dostrzegane często w strukturze sił zbrojnych państw jednonarodowych, nie tylko politycznie neutralnych, ale i tych będących członkami sojuszy polityczno-wojskowych.

Charakter narodowy Wojsk Obrony Terytorialnej akcentują teoretycy amerykańscy zakładając, iż większość współczesnych sił zbrojnych posiada w swych strukturach organizacyjnych wojska terytorialne (częścią ich są Wojska Obrony Terytorialnej – przyp. aut.), które w odróżnieniu od wojsk operacyjnych realizują specjalistyczne zadania związane z obroną terytoriów narodowych. Podstawową cechą

⁶¹⁰ Francja – *Żandarmeria*; Włochy – *Karabinieri*; Hiszpania – *Gwardia Cywilna*.

⁶¹¹ Wielka Brytania - *Regional Units* (rezerwowe jednostki regionalne/terytorialne) w strukturze *The Army Reserve*; USA – *Gwardia Narodowa* posiadająca funkcje wojsk wewnętrznych, wojsk terytorialnych (nie Wojsk OT) i rezerw wojsk operacyjnych do interwencji zagranicznej).

⁶¹²H. Mendershausen, *Reflections ...*, op. cit.

tych wojsk jest ściśle połączenie ich organów dowodzenia i jednostek ze strukturą terytorialną państwa⁶¹³.

Stąd należy zakładać, że Wojska Obrony Terytorialnej mają w znacznym stopniu naturę narodową. Idąc tym domniemaniem można pokusić się o tezę, że w Polsce tak ciężko jest utworzyć system OT z właściwymi mu rozbudowanymi (wskutek powszechnego obowiązku obywatelskiego – fortecznie, fortyfikacyjnie, do masowych działań nieregularnych) wojskami OT, dlatego, że istnieją wciąż zewnętrzne naciski, aby Rzeczypospolita Polska nie urosła w siłę militarną czynnikiem narodowym, gdyż to wyjątkowo klóci się z interesem Niemiec i Rosji. Dlatego środowiska związane z tymi państwami poszukują takich rozwiązań w Polsce, które ograniczałyby nakłady na obronność i przekierowywały by je na sprawy socjalne – bardziej medialne dla społeczeństwa niż obowiązki i inwestycje obronne obywateli wobec własnego państwa.

Konstytucja z 3 maja 1791 r. jednoznacznie wskazuje, że *naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych*. Wynika z niej, *kto i w jakim zakresie oraz dlaczego ma obowiązek tworzenia narodowej siły zbrojnej*.

Obecna Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (z 1997 roku) też wskazuje na powszechny obowiązek obrony Art. 85. jasno wskazuje, że *Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny*.

Pośrednio to przedsięwzięcie można zrealizować jedynie przy pomocy Wojsk Obrony Terytorialnej (jako elementu powszechnego systemu OT), a nie operacyjnego komponentu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, jakim są zawodowe (nie powstające wskutek powszechnego obowiązku obrony) wojska operacyjne.

W środowisku międzynarodowym bez odpowiedniej *siły narodowej*⁶¹⁴, a w ramach niej – właściwej *siły zbrojnej*⁶¹⁵ – jest się skazanym na zniewolenie lub unicestwienie.

⁶¹³*International Military and Defense Encyclopaedia*, op. cit.

⁶¹⁴Siła narodowa - podstawowa kategoria w stosunkach międzynarodowych, w Polsce szerzej nieznana. Wg H. J. Morgentau stanowią ją: „(1) czynniki geograficzne, (2) zasoby naturalne, (3) potencjał przemysłowy, (4) gotowość militarna, (5) czynnik demograficzny, (6) charakter narodowy, (7) morale narodowe, (8) jakość dyplomacji, (9) jakość rządu” - za J. Stefanowicz, *Anatomia polityki międzynarodowej*, Toruń 1999, s. 18.

⁶¹⁵R. Jakubczak wskazuje, że: „właściwe siły zbrojne, to takie, których (1) sztuka wojenna, (2) struktura i (3) wielkość wojsk, przygotowane dla nich (4) terytorium (infrastruktura), (5) wsparcie ich przez społeczeństwo - są zgodne z celami państwa i strategią wojenną (obroną państwa). Przykładem niewłaściwych sił zbrojnych były siły zbrojne II Rzeczypospolitej Polskiej - składające się wyłącznie z wojsk operacyjnych z doktryną manewrową, opartą na sojuszu z Francją - były zupełnie nieprzygotowane do obrony militarnej utrzymującego je państwa polskiego. Jako przeciwieństwo – trafnej strategii obronnej

Stąd mając na względzie stanowisko Henrego J. Morgentau⁶¹⁶, że elementami siły narodowej są m.in. jej charakter narodowy i morale narodowe, gotowość militarna⁶¹⁷ oraz czynniki geograficzne i demograficzne” – można przyjąć, iż każde siły zbrojne mają charakter narodowy – co zresztą akcentują wszystkie państwa demokratyczne, nawet wielonarodowe. Budując siłę narodową występuje tym samym sposobność wykorzystania wszystkiego spośród zasobów narodowych co może jej służyć – w tym na rzecz *siły zbrojnej* (struktur wojsk), takich m.in. jak Wojska Obrony Terytorialnej (w strukturze systemu OT).

Ich przyporządkowanie do stałych rejonów działania (stałych *rejonów odpowiedzialności*) jednoznacznie świadczy o tym, iż w tych rejonach *mogą optymalnie realizować część strategii narodowej na poziomie taktycznym*⁶¹⁸. A kiedy jeszcze uwzględni się opinię J. Marcza i J. Pawłowskiego, że *strategia przygotowanej, powszechnej obrony narodowej*⁶¹⁹, gdzie *powszechność należy rozumieć jako wykorzystanie i angażowanie wszystkich możliwych zasobów ludzkich i materialnych do stawiania agresorowi zbrojnego (...) oporu, (...) a źródłem będzie (...) przejawiana przez cały naród wola obronna*⁶²⁰, to potencjał społeczny przetwarzany w siłę obronną może stać się użyteczną wartością strategiczną – w postaci powszechnej struktury militarnej, którą mogą być właśnie Wojska Obrony Terytorialnej.

Przyjmując za Andre Beaufre, że obrona narodowa może być jedynie *ustawicznym tworzeniem* w oparciu o infrastrukturę, której głównymi zaletami powinny być wielostronność i możliwość dostosowania się do sytuacji⁶²¹, to taką *wielostronność na każdą okoliczność* można posiadać przy wykorzystaniu głównie (a może nawet - przede wszystkim) Wojsk Obrony Terytorialnej, a nie jedynie z wykorzystaniem wojsk operacyjnych i pokrewnych im wojsk wewnętrznych (struktur gwardyjskich).

R. Jakubczak przyjmuje, że podstawą bezpieczeństwa narodowego⁶²² każdego państwa jest zatem własna, narodowa obrona militarna – przygotowywana i obliczona

- na sytuację z tego samego okresu, było wykorzystanie sił zbrojnych Finlandii (w tym samoobrona zbrojna); zdolnych zadać klęskę wojskom radzieckim zimą przełomu lat 1939/40 i w 1944 r.” Por. R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 270.

⁶¹⁶ A. Bodnar, *Decyzje polityczne. Elementy teorii*, Warszawa 1985, s. 220.

⁶¹⁷ To jest „technologia, dowództwo, liczebność i jakość sił zbrojnych”.

⁶¹⁸ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 206.

⁶¹⁹ J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie ...*, op. cit.

⁶²⁰ Ibidem.

⁶²¹ A. Beaufre, *Wstęp do strategii ...*, op. cit., s. 231.

⁶²² „Bezpieczeństwo narodowe – „jest nie tylko ochroną narodu i terytorium przed fizyczną napaścią, lecz również ochroną – za pomocą różnych środków – *żywothnych interesów ekonomicznych i politycznych*,

na samodzielne, samowystarczalne sprostanie zagrożeniom – którą można tworzyć tylko z szerokim wykorzystaniem Wojsk Obrony Terytorialnej. Obronę tak tworzoną można wzmacniać sojuszami dwustronnymi i wielonarodowymi, ale powinna ona najpierw zaistnieć we właściwej formie i stosownej wartości potencjału obronnego – jako podstawa bytu państwowego.

Wskazuje, że właściwą obronę narodową może mieć tylko wtedy, kiedy obywatel łoży na nią i świadczy na jej rzecz gotowością osobistego uczestnictwa⁶²³. Stąd też wyzbywanie się struktur Wojsk Obrony Terytorialnej (co w Polsce miało miejsce w 2008 roku) lub znaczące ograniczania ich funkcji i wielkości⁶²⁴ (co ma miejsce obecnie) prowadzi do wyzbycia narodowych (społecznych) podstaw do własnej *niepokonalności*. Stawiając w zastępstwie tego na działania dyplomatyczne (politykę zagraniczną) należy mieć jednocześnie świadomość za Winstonem Churchillem, że *żadna polityka zagraniczna nie może być skuteczna, jeśli nie stoi za nią dostateczna siła i gotowość narodu do poświęceń potrzebnych do jej wytworzenia*⁶²⁵.

Wojska Obrony Terytorialnej są istotnym elementem narodowego potencjału obronnego na rzecz kreowania postaw patriotycznych i obywatelskich, w którym można kształtować i jak twierdzi A. Beaufre zachować *ducha obrony*, ponieważ historia skazuje na zagładę tylko te ludy, które nie chcą się bronić⁶²⁶.

Jest to ważne wtedy, kiedy w strukturach zawodowych wojsk operacyjnych służy niewiele ponad 3 promile (0,00311%) zasobu społeczeństwa – co niestety w Polsce jest faktem. A to jest zbyt mało, aby z tego zasobu stworzyć wystarczający potencjał zbrojny do skutecznej obrony narodowej, w sytuacji sąsiedztwa z mocarstwami, które niejednokrotnie dokonywały agresji na Polskę. Przy czym Rzeczypospolita Polska traciła niepodległość wskutek zaniechań w powszechnym przeszkoleniu wojskowym⁶²⁷ obywateli, przez co nie posiadała zdolności do wytworzenia dostatecznej siły wojskowej do obrony interesu narodowego i polskiej racji stanu.

których utrata zagroziłaby żywotności i podstawowym wartościom państwa”. M. T. Taylor (w:) W. J. Taylor Jr., red., *American National Security: Policy and Process*, Baltimore 1981, s. VII.

⁶²³ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 207.

⁶²⁴ Jak to miało miejsce w okresie funkcjonowania OTK i propozycjach zawartych w koncepcji „Armia 2012”.

⁶²⁵ W. Churchill, (w:) I. Slessor, *Strategia Zachodu*, Warszawa 1958, s. 90.

⁶²⁶ A. Beaufre, *Wstęp do strategii ...*, op. cit., s. 211.

⁶²⁷ R. Jakubczak, J. Marczak wskazują, że: „Przeszkolonych wojskowo: Polska (1780 r.) – jeden na 472 mieszkańców; Francja – 1/153 (ponad 3-krotnie więcej niż Rzeczypospolita); Austria – 1/90 (ponad 5-krotnie ...); Rosja – 1/49 (ponad 9,5-krotnie ...); Prusy – 1/26 (ponad 18-krotnie ...)”, *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit., zał. 8. Obecnie przeszkoleni wojskowo to około 120 tys. obywateli, co stanowi 3,11, promila ludności Rzeczypospolitej Polskiej.

Imperialne potrzeby zaborców Rzeczypospolitej doprowadziły do tego, że wymuszono na jej mieszkańcach w okresie zaborów, przeszkolenie wojskowe o wielkości 1,35 miliona żołnierzy⁶²⁸ w czynnych strukturach armii Rosji, Prus i Austrii. W konsekwencji pozwoliło to zbudować późniejszą strukturę wojskową Rzeczypospolitej Polskiej, przy której pomocy wspierano się nią w procesie odzyskiwania niepodległości po I Wojnie Światowej i odeprzeć agresję Rosji Sowieckiej na Polskę w 1920 roku.

R. Jakubczak podkreśla, że niepodległość państwa polskiego i bezpieczny byt Polaków były zawsze gwarantowane przez masową organizację zbrojną społeczeństwa. Około trzech wieków (poczynając od reform wojskowych Kazimierza Wielkiego, a skończywszy na 1650 r.) istnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa państwa było gwarantowane głównie *powszechnym system wojskowym*.

Współcześnie, kiedy wojska operacyjne, chociażby ze względów ekonomicznych, są liczebnie bardzo ograniczonym komponentem sił zbrojnych, jedynym sposobem obrony interesu narodowego jest posiadanie licznych, organizowanych powszechnie lokalnych formacji zbrojnych Wojsk Obrony Terytorialnej.

O sile masowych formacji w stosunkach międzynarodowych niech zaświadcza również i to, że wielomilionowa struktura polskiej *Solidarności* potrafiła skutecznie stawić czoła mocarstwu militarnemu - Związkowi Radzieckiemu – co bezpośrednio doprowadziło do odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą oraz wiele innych państw i narodów, a także zjednoczenia Niemiec i pośrednio - upadku ZSRR⁶²⁹.

4.2. Sojusznicze uwarunkowania funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej

Według C. Clausewitza sojusze są ważnym elementem środków właściwych do obrony państwa⁶³⁰, stąd należy je mieć na względzie nie tylko w wypadku, kiedy jest się mocarstwem militarnym, ale szczególnie wtedy, kiedy się w nim nie jest i sąsiaduje w dodatku z takim mocarstwem. Sojusze „nie są jednak podstawą bezpieczeństwa

⁶²⁸ Mając tego świadomość, że taki potencjał żołnierzy jest możliwy do wyszkolenia na bazie ziem polskich i wykorzystania ich na rzecz obrony państwa, zakładano w planach obronnych przed 1939 r., że będą to siły o wielkości 1,35 mln żołnierzy. Przy czym broni starczyło jedynie dla 900 tys. żołnierzy zmobilizowanej „armii wrześnieowej”.

⁶²⁹ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op., cit., s. 210.

⁶³⁰ Środki właściwe do obrony państwa – na podstawie C. Clausewitz, *O wojnie...*, op. cit. s. 443-450:

1. Wojska obrony terytorialnej (z terytorialnymi organami dowodzenia);
2. Przygotowane do obrony terytorium;
3. Wola obronna narodu do obrony państwa;
4. Działania nieregularne w masowej skali;
5. Wojska operacyjne;
6. Pomoc innych państw (sojusze).

narodowego, ponieważ cechuje je zmienność, nietrwałość oraz ograniczona wiarygodność – jak zresztą wszystkie polityczne porozumienia ponadnarodowe, nienarodowe i międzynarodowe.

Ta cecha kalkulowanej politycznie *zawodności* takich umów wynika z istoty polityki, która nie kieruje się ani moralnością, ani korzyściami innymi niż własne⁶³¹ – co syntetycznie wyraził brytyjski lord Palmerston, stwierdzając, że *byłoby krótkowzrocznym sądzić, że ten czy tamten kraj może być wiecznym sojusznikiem lub wiecznym wrogiem Anglii. Nie uznajemy ani odwiecznych wrogów, ani odwiecznych sojuszników. Wieczyste są tylko nasze interesy i obowiązek ich obrony*⁶³².

W wypadku Polski częstokroć kierowano się naiwnością w tym względzie przyjmując za dobrą monetę dobre stosunki osobiste⁶³³ z przywódcami sąsiednich nam państw (Rosja przed rozbiorami), czy też sojuszników (nieskuteczny sojusz Wielkiej Brytanii i Francji z Polską w 1939 roku; sojuszniczy wysiłek zbrojny podczas II wojny światowej z Rosją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, kiedy to dwa ostatecznie państwa zdradziły *sprawę polską* na rzecz Rosji Sowieckiej oddając w zniewolenie radzieckie naród polski na 45 lat oraz wyrażając zgodę na znaczną – niemal 1/3 – utratę terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz wschodniego sąsiada).

Marszałek J. Piłsudski mając na względzie ten aspekt polskiej polityki zagranicznej przyjmował, że *wobec słabości własnych sił, poszukiwano protekcji na zewnątrz (...). Szukano protektorów utytułowanych: wielką protektorką Polski była Katarzyna II, wielkim «przyjacielem» Polski był również Fryderyk Wielki w sąsiednich Prusach i wreszcie trzecią protektorką Polski była Maria Teresa. Przy takich protekcjach, sądzę, nawet wysoka protekcja Boska pomóc by nam nie zdołała (...). I wtedy jednym z na pierwszym miejscu stawianych warunków było nie co innego, jak rozbrojenie Polski, zmniejszenie jej siły wojskowej, albowiem ten lub inny protektor-sąsiad miał przecież więcej wojska niż Polska. Z chwilą zaś, gdy się ma protektora, po co wydawać pieniądze na wojsko, wystarczy ta wielka protekcja*⁶³⁴.

Konsekwencją tej sojuszniczej protekcji były trzy rozbiory Polski, ponieważ ich inicjatorką – Rosja – w okresie poprzedzającym rozbiory pełniła (na długo przed ich spowodowaniem) rolę gwaranta polskiego bezpieczeństwa. Katastrofalna w skutkach

⁶³¹ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op., cit., s. 211.

⁶³² W. A. Bocheński, *Rozmyślenia o polityce polskiej*, Warszawa 1987, s. 78-79.

⁶³³ Mowa tu o relacjach Stanisława Augusta Poniatowskiego, króla Polski, z Katarzyną III Wielką - carycą Rosji.

⁶³⁴ J. Piłsudski, *Rok 1863 ...*, op. cit., s. 200.

indolencja polityczna króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i jego uległość wobec Katarzyny III Wielkiej (carycy Rosji) przełożyła się zniknięcie Rzeczypospolitej z mapy Europy. Niestety, przywódcy państwa polskiego, w kolejnych wiekach – już po odzyskaniu niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej – nadal bardziej szukali (i wciąż szukają) sojuszników, niż właściwie łożą na obronność oraz należycie przygotowują społeczeństwo do obrony państwa.

Zdaniem R. Jakubczaka, brak odpowiedzialnego myślenia strategicznego o Polsce i podstawa uległości elit rządzących Polską wobec strategii zewnętrznych ośrodków politycznych (np. względem Rosji carskiej⁶³⁵ i radzieckiej⁶³⁶, francuskiej polityki imperialnej⁶³⁷ i wielkomocarstwowej⁶³⁸, a także instrumentalnego postrzegania Polski przez Wielką Brytanię⁶³⁹) doprowadzała jedynie do ignorancji polskiego interesu narodowego i utraty suwerenności Rzeczypospolitej. Stwierdził, że *wsluchiwanie się jedynie w to, czego oczekują od Polski inni i budowanie na tej podstawie struktur bezpieczeństwa państwa jest nie tylko nieodpowiedzialnością, lecz wręcz zdradą stanu.*

⁶³⁵ Pod dyktat ambasadora rosyjskiego Stackelberga – w trakcie obrad delegacyjnego sejmiku warszawskiego (1773-1775) - utworzono jedynie *wojska komputowe* (tj. swego rodzaju zaciężne wojsk operacyjnych) w liczbie 30 000 - 22 000 na obszarze Rzeczypospolitej i 8 000 na Litwie. O innych formacjach zbrojnych, korzystnych dla interesu narodowego i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej – jak np. pospolitym ruszeniu – nawet nie dyskutowano, gdyż nie było to w interesie Rosji. Skończyło się to wkrótce całkowitym (1795) rozbiorem (zniewoleniem) państwa polskiego.

⁶³⁶ Podporządkowanie interesu narodowego Polski celom internacjonalistycznym Moskwy spowodowało utratę 1/4 terytorium II Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz sojusznika – ZSRR.

⁶³⁷ Ogromny wysiłek militarny Polaków (100.000 żołnierzy w 1812 r. podczas marszu na Moskwę) na rzecz podbojów francuskich - jak na niewielkie wtedy ziemie polskie - w zamian za miraż (nawet nie do końca suwerennego państwa - *polityka zagraniczna i wojsko pozostało w gestii cesarza Francuzów*) bliżej nie określonego wielkością organizmu politycznego z *saskim królem Fryderykiem Augustem III na tronie „warszawskim”*, doprowadził do ogromnego zubożenia gospodarczego (m.in. w *skutek przejęcia na własne potrzeby przez Francję spłaty dawnych zobowiązań polskiego ziemiaństwa wobec władz pruskich - w wysokości ustalonej przez Francuzów na 21 milionów franków*) i w konsekwencji udziału w losach przegranego narodu wobec wszystkich sąsiadów. Tego zaangażowania się Polaków na rzecz Francuzów (wyprawa na Rosję, walka w Hiszpanii i koloniach francuskich) Francja nigdy nie odwzajemniła Polsce – widać to było zresztą bardzo wyraźnie już nie tylko podczas powstania listopadowego, ale także w postanowieniach traktatowych w Wersalu, czy też Poczdamie oraz interwencji (do której nie doszło – mimo zobowiązań wobec Rzeczypospolitej Polskiej) zbrojnej na rzecz Polski w 1939 r.

⁶³⁸ W 1939 r. *żołnierze francuscy nie chcieli bić się za Gdańsk* – tym samym strategia polska oparta na wspólnej walce w sytuacji agresji niemieckiej doprowadziła do nieoczekiwanego „osamotnienia” militarnego Polski i skazania jej na nieprzewidywalną klęskę. W czasie wojny polsko-sowieckiej *Francuzi nie podbudowali żadnymi posiłkami niewielkiej misji wojskowej oraz wstrzymali francuskie kredyty militarne dla Polski.*

⁶³⁹ Podczas wojny polsko-sowieckiej *Brytyjczycy odmówili pomocy wojskowej, pomimo że wcześniej wyraźnie się do tego zobowiązali.* Nie przyszli z pomocą Polsce podczas agresji niemieckiej w 1939 r. – mimo tego, że byli zobowiązani do tego traktatem - gdyż jak historia dowodzi, nigdy do niej się nie składali, ponieważ cynicznie kierując uderzenie Hitlera na Polskę zamierzali w ten sposób zyskać na czasie. Nawet proponowana przez Brytyjczyków „linia Curzona” była tak fałszywa wobec Polaków, iż całkowicie ignorowała ich wielowiekowe funkcjonowanie w rejonie w Wilna – nie uwzględniała też tradycji związków politycznych ziem litewskich, białoruskich i ukraińskich z polskimi; w sytuacji kiedy okupowali jako koloniści znaczną część świata, gdzie Anglicy nie stanowili nawet promila ludności „zangielszczanych” przez nich narodów i terytoriów.

W sytuacjach, kiedy na polską politykę obronną mieli rozstrzygający wpływ sąsiedzi - lub co gorsza mocarstwa⁶⁴⁰ - znajdowali się wśród Polaków tacy, którzy wszelkimi argumentami bagatelizowali (np. zdaniem ambasadora - nie zawsze rosyjskiego) znaczenie wojsk wykorzystywanych głównie na potrzeby terytorialnie organizowanej obronności - co wcześniej, czy później oznaczało dla Polski utratę niepodległości, suwerenności⁶⁴¹.

Sceptycznie o sojuszach wypowiadał się prof. A. Madejski (ówczesny pracownik Akademii Sztabu Generalnego WP), twierdząc, że w dwóch tysiącach lat historii Europy sojusze dla państw słabszych sprawdziły się tylko w wypadku 2% zdarzeń, zaś w tysiącletniej historii Polski - nigdy (z jakąkolwiek korzyścią)⁶⁴².

Również J. Nowak-Jeziorański wobec aktualnie prezentowanego polskiego zaufania do sojuszu NATO wypowiedział się następująco: *z przerażeniem czytam dziś wypowiedź osobistości z kół wojskowych mówiącej, że Polska jako członek NATO będzie mogła liczyć na natychmiastowe wsparcie sojuszników. Nie ma więc obaw, by polskie terytorium lub jego część znalazła się pod okupacją, bo NATO ma doktrynę obrony na granicy⁶⁴³.*

Mimo, że od tej wypowiedzi minęło ponad dwadzieścia lat, to w podejściu polskich strategów i przywódców nic się nie zmieniło - może jedynie przyczynili się istotnie do zmniejszenia własnego potencjału obronnego, bo zdążyli zredukować wojska operacyjne i zlikwidować Wojska OT. A obecne budowane Wojska OT na wzór wojsk wewnętrznych mogą mylnie budować w społeczeństwie polskim wrażenie, że następuje zasadne postępowanie na rzecz rzeczywistego zwiększania potencjału obronnego państwa.

C. Clausewitz wskazywał, że sojusze odgrywają ważną rolę w tworzeniu warunków do skutecznej obrony państwa, to zachodzi pytanie, co trzeba czynić, aby one miały sens strategiczny - były po prostu użyteczne politycznie, strategicznie i praktycznie

⁶⁴⁰Na przykład sojusz z Francją koncentrował uwagę w zakresie obronności militarnej na wojskach „do manewrowania”. ZSRR też zainteresowany był jedynie wojskami operacyjnymi w PRL. W „sugestiach” sojuszniczych NATO, co do naszych przygotowań w zakresie struktur kompatybilnych (*interoperacyjnych*) z sojuszem, też zapewne zabraknie - tak oczekiwanych przez Sztab Gen. WP - „wytycznych” o funkcjonowaniu Wojsk OT w skali potrzebnej Polsce.

⁶⁴¹R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s.261.

⁶⁴²R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit., s. 19.

⁶⁴³J. Nowak-Jeziorański, *Słom i jeź*, „Wprost” nr 29 z 19.07.1998 r.

– przy opinii T. Kutrzeby i ppłk S. Mossora (z przełomu 1937/38), że „żaden z możliwych (...) sojuszników nie może być traktowany jako zupełnie pewny”⁶⁴⁴?

Z tego wniosek, że będąc nawet sojusznikiem nie można poprzestawać jedynie na oczekiwaniach, że inny sojusznik (inni sojusznicy) dołoży (dołożą) wszelkich starań, aby napadniętego bronić, jeśli nie będzie towarzyszyć mu przekonanie, że napadnięty posiada odpowiednią wartość dla niego i innych, co powinno mieć odzwierciedlenie – parafrazując powyższe - w *zdrowym i silnym stanie politycznym i wojskowym*.

W treści *Traktatu Północnoatlantyckiego* zawarta jest odpowiednia do powyższego myśl, gdzie stwierdza się, iż *strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub kilka z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uważana za napaść przeciwko nim wszystkim; wskutek tego zgadzają się one na to, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, każda z nich, w wykonaniu prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego przez Artykuł 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom tak napadniętym, podejmując natychmiast indywidualnie i w porozumieniu z innymi Stronami taką akcję, jaką uzna za konieczną, nie wyłączając użycia siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego. O każdej takiej zbrojnej napaści i o wszystkich środkach zastosowanych w jej wyniku zostanie bezzwłocznie powiadomiona Rada Bezpieczeństwa. Środki takie zostaną zaniechane, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie działania konieczne do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa*⁶⁴⁵.

Nie ma tu mowy o przywróceniu stanu sprzed wystąpienia napaści, lecz jedynie o uspokojeniu sytuacji w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego. Oznacza to m.in. i taką możliwość, że w interesie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa w skali międzynarodowej obszar zajęty wskutek agresji może być *złożony na ołtarzu* polityki międzynarodowej uprawianej między mocarstwami lub członkami NATO a agresorem, kiedy nastąpi napaść na jedno z państw/stron Traktatu Północnoatlantyckiego.

Również ten zapis *taką akcję, jaką uzna za konieczną* jest mało zobowiązujący – bo praktycznie nie obligujący do czegokolwiek sojuszników wobec napadniętego –

⁶⁴⁴ *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora*, Warszawa 1987, s. 62.

⁶⁴⁵ *Traktat Północnoatlantycki* sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r. (Dziennik Ustaw z dnia 19 października 2000 r. Nr 87 poz. 970), art. 5.

ponieważ nawet pogroźenie palcem agresorowi lub wyrażenie jedynie *zaniepokojenia* lub *oburzenia* wobec agresora (autora napaści) wyczerpuje już wymóg sojuszniczej reakcji.

Przywołany artykuł Traktatu rodzi pytanie o następującej treści: Co może kryć się z wyrażeniem: *podejmując (...) akcję, jaką uzna za konieczną* - co może wpływać na to, aby ta *konieczność* był korzystna dla napadniętego?

Wydaje się, że ta *konieczność* będzie tym bardziej obiecująca dla potencjalnie spodziewającego się agresji militarnej, im jako państwo-członek NATO będzie *silniejsze wojskowo* – na co wskazywał C. Clausewitz⁶⁴⁶. Jest to zawarte w ważniejszym⁶⁴⁷ niż art. 5, artykule 3. Traktatu, gdzie przyjęto na tę okoliczność następujący zapis: *dla skuteczniejszego osiągnięcia celów niniejszego Traktatu Strony, każda z osobna i wszystkie razem, przez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści*⁶⁴⁸.

Jest to ważny warunek Traktatu, gdzie wyraźnie się eksponuje to, że *dla skuteczniejszego osiągnięcia celów niniejszego Traktatu Strony, każda z osobna (...) będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną (...) zdolność do odparcia zbrojnej napaści* – co w Polsce wyraźnie się bagatelizuje.

Zarówno art. 5, jak i 3. Traktatu wyraźnie stanowią, że trzeba być silnym (*posiadać indywidualną zdolność do odparcia zbrojnej napaści*) bo Traktat zobowiązuje jedynie Strony do tego, że w wypadku napaści będzie się dążyć do *przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego*, co wcale nie oznacza, że nastąpi automatyczne wyparcie agresora z terytorium, na które dokonał agresji. Wyraźnie jest to usankcjonowane w Artykule 51 Karty Narodów Zjednoczonych (KNZ), na który NATO się powołuje w swoim traktatowym 5. Artykule.

Treść KNZ w 51 Artykule oznajmia, że: *Żadne postanowienie niniejszej Karty nie narusza naturalnego prawa każdego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych, przeciwko któremu dokonano zbrojnej napaści, do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, zanim Rada Bezpieczeństwa zastosuje środki, konieczne dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Środki podjęte przez członków w wykonaniu tego prawa do samoobrony powinny być natychmiast podane do wiadomości Radzie*

⁶⁴⁶ C. Clausewitz: „im ważniejsze jest jego istnienie dla wszystkich innych, to znaczy im zdrowszy i silniejszy jest jego stan polityczny i wojskowy”. *O wojnie, ...*, op. cit., s. 450.

⁶⁴⁷ W dyplomacji jest przyjęte, że w pierwszej kolejności są zawierane ważniejsze kwestie traktatów/porozumień przed innymi, które są także ważne, ale mniej lub są pochodną poprzednio eksponowanych. Stąd treść art. 3 Traktatu Północnoatlantyckiego jest ważniejsza niż art. 5.

⁶⁴⁸ *Traktat Północnoatlantycki*, op. cit., art. 3.

Bezpieczeństwa i w niczym nie powinny naruszać wynikającej z niniejszej Karty kompetencji i odpowiedzialności Rady do podjęcia w każdym czasie akcji, jaką uzna ona za konieczną dla utrzymania albo przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Oznacza to, że Rada Bezpieczeństwa skupi się na *utrzymaniu albo przywróceniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa*, a nie przywracaniu stanu poprzedzającego konflikt zbrojny (agresję).

Bierne (bez wytężonej działalności na rzecz wykorzystania posiadanych zasobów ludzkich i materialnych do budowy silnej obrony narodowej) oczekiwanie na wsparcie sojusznicze wynikające ze zobowiązań Traktatu Północnoatlantyckiego niczego pozytywnie strategicznie nie powoduje dla skuteczności obronnej Polski. Same zapisy traktatowe nieprzetworzone we własny potencjał obronny nie spowodują, że sojusznicy z wyrozumiałością potraktują Polskę, jako *ważny dla innych i godny wsparcia militarnego* podmiot, kiedy nie będzie posiadała ona *zdrowego i silnego politycznie i wojskowo* organizmu państwowego.

Państwom-członkom NATO towarzyszy określona logika, z której wynika – jak przyjmował Zbigniew Brzeziński – *iz poważny sojusznik nie może działać jak satelita, ale ma obowiązek samodzielnie oceniać istniejącą sytuację, uwzględniając szersze interesy*⁶⁴⁹ W teorii przedmiotu i polityce międzynarodowej utarła się zasada, że ten kto przyjmuje, że w strukturze jego sił zbrojnych ważną rolę odgrywają Wojska Obrony Terytorialnej, poniekąd oznajmia sąsiadom, że jego strategia wojskowa nie jest agresywna. Wynika to m.in. z podejścia H. Mendershausena przyjmującego, że *państwo, które kładzie nacisk na rozwój obrony terytorialnej będzie z reguły usiłowało przekonać inne kraje, że nie zagraża ich integralności terytorialnej, chociaż może zagrażać wojskom przeciwnika (które wtargnęły na jego terytorium – aut.) ale rzeczywisty lub potencjalny agresor (...) będzie prawdopodobnie uważał, że skutecznie działające Wojska Obrony Terytorialnej stanowią zagrożenie dla jego własnych działań*⁶⁵⁰. Badacze ten dodaje, że: *zgodnie z opracowanymi doktrynami dla Wojsk Obrony Terytorialnej konieczne jest wykonanie gwałtownego ataku nimi jednak na terytorium własnego kraju. (...) Chociaż są one bierne pod względem strategicznym, to jednak aktywne pod względem taktycznym*⁶⁵¹.

⁶⁴⁹Z. Brzeziński, *Sojusznik to nie satelita*, "Polska Zbrojna" nr 14 z 31.03.2000 r., s. 5.

⁶⁵⁰H. Mendershausen, *Reflections on ...*, op. cit.

⁶⁵¹Ibidem.

Jeśli uwzględni się za André Beaufre, że *wybór taktyki to strategia* to można wówczas przyjąć, że Wojska Obrony Terytorialnej są konsekwencją strategicznego wyboru i z tego powodu posiadają znaczenie strategiczne.

Ma to odzwierciedlenie w opinii gen. A. Beaufre, twierdzącego, że: *wszystkie (...) względy przemawiają za zorganizowaniem (...) prawdziwej służby terytorialnej obok stałych (...) oddziałów bojowych. (...) Taki system służby milicyjnej jest niezbędną częścią składową systemu wojskowego epoki jądrowej, ponieważ tylko on i to najmniejszym kosztem, potrafi przystosować się do nieskończonej liczby różnych okoliczności, których nie można przewidzieć (...). Jednostki milicyjne (...) mogłyby stanowić lokalną kuźnię obywatelską*⁶⁵².

Podobnie postulował Tadeusz Kotarbiński, przyjmując, że do istoty pojęcia strategii należy *wielowariantowość*, czyli to, że uwzględnia ona wszelkie sytuacje⁶⁵³ z jakim można mieć do czynienia. Zatem proponował, żeby *każdą swoją strategię oceniać wedle najgorszej ewentualności jaka się może zdarzyć (...). Wybierać tę strategię, która z takiego właśnie punktu widzenia jest względnie najlepsza*⁶⁵⁴.

Również gen. A. Beaufre twierdził, że: *w strategii nie należy obierać za punkt wyjścia tego, co jest możliwe, ale szukać tego, co jest konieczne i starać się to osiągnąć*⁶⁵⁵.

Takie podjęcie strategiczne powoduje potrzebę tworzenia Wojsk OT, gdyż wprawdzie niektórzy teoretycy i stratedzy chcieli by siłą obronną Polski budować na bazie drogich zawodowych wojsk operacyjnych, ale Polska będąc zagrożona polityką agresji militarnej Rosji dysponuje przede wszystkim znacznym zasobem ludzkim, bazą produkcyjną do wytwarzania lekkiego (przenośnego) sprzętu przeciwlotniczego i przeciwpancernego (także *dronami* przeciwpancernymi), moździerzami małokalibrowymi o znacznej donośności i celności oraz siecią terytorialnej administracji, którą łatwo przystosować do potrzeb dowodzenia wojskami OT.

Polski teoretyk wojskowości gen. F. Skibiński postulował na okoliczność Wojsk OT (do których zaliczał terytorialne wojska regionalne i lokalne), że: *już z samego faktu istnienia – i przeznaczenia do ściśle określonych zadań – uderzeniowych sił zbrojnych wynika automatycznie potrzeba dysponowania innym gatunkiem sił, które też organizuje*

⁶⁵²A. Beaufre, *Wstęp do strategii ...*, op. cit., s. 236.

⁶⁵³T. Kotarbiński, *Abecadło praktyczności*, Warszawa 1972. s. 23.

⁶⁵⁴Ibidem, s. 24.

⁶⁵⁵A. Beaufre, *Wstęp do strategii ...*, op. cit., s. 161.

*się wszędzie pod taką czy inną wersją nazwy Terytorialnych Sił Zbrojnych*⁶⁵⁶. Jednocześnie podkreślał, iż: *wojska terytorialne nie mogą być traktowane jako ubogi krewny* (...), *ponieważ „gdyby bitwa przeniosła się na (...) własny obszar krajowy (...) wojska terytorialne musiałyby wtedy wystąpić w roli równorzędnego partnera w stosunku do własnych wojsk uderzeniowych, a w stosunku do nieprzyjaciela - w roli co najmniej równego przeciwnika*⁶⁵⁷.

O wadze terytorium, do którego obrony F. Skibiński zaleca, aby wykorzystywać wojska terytorialne (w jego rozumieniu także wojska lokalne, czyli Wojska Obrony Terytorialnej) traktował chiński strateg S. Tzu dowodząc, że *terytorium jest podstawą istnienia państwa. Jak można go odstąpić?*⁶⁵⁸. W odniesieniu przygotowania go do obrony dodatkowo podkreślał, że *ten kto pierwszy zajmuje pole bitwy i tam oczekuje wroga, jest w lepszej sytuacji niż ten kto później wkracza (...)* i dalej dodaje, wskazując na przygotowanie obrony miejscowej jeśli jesteś w stanie utrzymać wszystkie ważne strategiczne punkty (...) *możesz nie obawiać się, że wróg wkroczy*⁶⁵⁹ (...) „Przestępstwem jest (...) nie przygotować się do wojny. Przygotowanie się na wszystkie ewentualności jest powodem do dumy⁶⁶⁰.

Doświadczenie historyczne pokazuje, że nie tylko wypada, ale przede wszystkim trzeba, być silnym, aby można było bronić skutecznie własne terytorium i oczekiwać pomocy od innych, gdyż *słabym się dzielą*⁶⁶¹.

Należy przemyśleć: co należy czynić, aby mieć sojuszniczą *zdrowotność*⁶⁶² i clausewitzowski *silniejszy (...) stan (...) wojskowy* i przez to stać się atrakcyjnym, *godnym wsparcia militarnego* sojusznikiem. Przy czym należy mieć na względzie także koszty tworzenia potencjału zbrojnego, które w wypadku wojsk operacyjnych są relatywnie wysokie, stąd należy zastosować taką myśl strategiczną, która rozwiąże dylemat: *skuteczna obronnie armia – po relatywnie niewielkich kosztach*.

W tej sytuacji racjonalnym rozwiązaniem może być wyzyskanie potencjału obronnego tworzonego w ramach systemu Obrony Terytorialnej, gdzie istotnym

⁶⁵⁶F. Skibiński, *Rozważania o sztuce ...*, op. cit., s. 318.

⁶⁵⁷Ibidem, s. 320.

⁶⁵⁸S.Tzu, *Sztuka ...*, op. cit.s. 19.

⁶⁵⁹Ibidem, s. 65.

⁶⁶⁰Ibidem, s. 42.

⁶⁶¹ Polska w XVIII wieku, w 1939 roku; Ukraina 2014 rok; Gruzja 2012; pokonane Niemcy w 1919 roku (Traktat Wersalski) i 1945 r. (konferencje w Teheranie i Poczdamie); pokonana militarnie Austria 1919 rok; Japonia pokonana w II wojnie światowej 1945 rok; rozpad Imperium Brytyjskiego, kiedy stało się po I wojnie światowej bankrutem finansowym i słabym podmiotem dominacji militarnej.

⁶⁶² ... „indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści”.

elementem militarnym są jej wojska, ponieważ jak przyjmuje Romuald Szeremietiew: *w obronie państwa – próby oparcia jego obrony tylko na elitarnych wojskach operacyjnych – z reguły kończą się błyskawiczną klęską. Przykładem jest klęska wrześniowa Polski w 1939 roku, klęska wojsk alianckich we Francji w 1940 roku i porażki wojsk sowieckich w pierwszej fazie wojny z Niemcami w 1941 roku*⁶⁶³.

Podobnie akcentuje to Andre Beaufre stwierdzając, że *system służby milicyjnej (współcześnie w ramach Wojsk OT – aut.) jest niezbędną częścią składową systemu wojskowego (...), ponieważ tylko on i to najmniejszym kosztem, potrafi przystosować się do nieskończonej liczby różnych okoliczności, których nie można przewidzieć (...). Jednostki milicyjne (...) mogłyby stanowić lokalną kuźnię obywatelską*⁶⁶⁴.

Ważne jest, co podkreśla R. Jakubczak, że sojusz militarny państw nie jest ponadpaństwowym związkiem armii tych państw. Jest on przede wszystkim porozumieniem politycznym państw w obszarze obronności wobec zagrożenia zewnętrznego. Państwa wchodząc w sojusze nie wyzbywają się dotychczasowych swoich funkcji (nawet jeśli niektóre z nich ulegają doraźnemu osłabieniu) – w tym w zakresie⁶⁶⁵ i przede wszystkim bezpieczeństwa ich terytorium.

Andre Beaufre na tę okoliczność twierdzi, że słaby obronnie sojusznik może wносить tak znaczny stopień destabilizacji w ramach sojuszu, iż nie będzie on w stanie rekompensować tego – w dłuższym okresie – swoją dyspozycyjnością zewnętrzną na rzecz tego sojuszu, ponieważ dyspozycyjność ta może być w każdej chwili ograniczona lub zaniechana z powodu braku wystarczająco stabilnej obrony w ramach terytorium tegoż sojusznika.

Stąd rozwój struktur sił zbrojnych o charakterze terytorialnym jest równie ważny dla sojuszu jak sprawność, kompatybilność i ponadpaństwowa mobilność wojsk operacyjnych. Stawianie tego problemu w inny sposób jest nie tylko mało odpowiedzialne, ale przede wszystkim niebezpieczne – a wręcz szkodliwe, bo wyzute z odpowiedzialności zarówno wobec własnego społeczeństwa, jak również rządów sojuszniczych⁶⁶⁶.

Istotną kwestią w ramach sojuszu jest wyważenie relacji w układzie: strategia bezpieczeństwa narodowego a zobowiązania sojusznicze. Stąd też zasadna jest refleksja Bolesława Balcerowicza, w której podpowiada on, że warto mieć świadomość natury

⁶⁶³R. Szeremietiew, *Strategia Narodowego Bezpieczeństwa*, Warszawa 2000, s. 21.

⁶⁶⁴A. Beaufre, *Wstęp do strategii...*, op. cit., s. 236.

⁶⁶⁵R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 214.

⁶⁶⁶Ibidem.

sojuszu – korzyści z nim związanych, ryzyka temu towarzyszącego itp.⁶⁶⁷, ponieważ w pkt. 18 wciąż obowiązującej *Koncepcji strategicznej Sojuszu* (w części pn. *Istota Sojuszu*) można odnaleźć wskazanie w zagadnieniu: czy sojusz jest *ubezpieczeniem* na wszelkie zagrożenia bezpieczeństwa w sferze militarnej, czy też raczej wzmocnieniem istniejących możliwości każdego z jego członków.

Jej treść jest następująca: *nie pozbawiając państw członkowskich obowiązku i prawa do suwerennej odpowiedzialności w dziedzinie obrony, sojusz stwarza im możliwość zwiększenia, dzięki zbiorowemu wysiłkowi, zdolności do realizowania podstawowych celów bezpieczeństwa narodowego*⁶⁶⁸.

Stąd można przyjąć, że strategia NATO w Europie środkowo-wschodniej może być odmianą tzw. *strategii wzmocnienia*⁶⁶⁹, co powoduje, że trzeba jednak samemu dysponować określonym potencjałem militarnym – a w tym także znaczącymi potencjałem wojskami Obrony Terytorialnej (ponieważ same wojska operacyjne nie wystarczają – co jest faktem w Polsce), typowymi szczególnie dla państw *kresowych NATO* (czyli: *granicznych* – szczególnie położonych w kluczowym dla sojuszu rejonie geostrategicznym).

Należ tym samym zakładać, że wzmocnienie sojusznicze – jeśli nastąpi to nie natychmiast, przy całej dobrej woli sojuszników, gdyż potrzebny jest czas na mobilizację i przemieszczenie jednostek sojuszniczego wsparcia. Stąd państwo dotknięte agresją powinno posiadać na tyle właściwy potencjał obronny, aby nie utraciło wskutek swojej słabości zdolności militarnej do obrony terytorium i obiektów strategicznie ważnych w początkowym okresie agresji ze strony sąsiada. W przeciwnym razie może powstać sytuacja, w której nie będzie można przyjąć na terytorium państwa-gospodarza (dotkniętego agresją) sił wzmocnienia, ponieważ będzie ono już okupowane⁶⁷⁰.

⁶⁶⁷B. Balcerowicz, *System obronny państwa w kontekście integracji z NATO. Rola Wojsk OT w systemie obronnym*. (Wykład dla kierowniczej kadry Sztabu Generalnego WP), AON, Warszawa luty 1998, s. 13.

⁶⁶⁸Ibidem, s. 269.

⁶⁶⁹Strategię tę charakteryzuje (wg: gen. dyw. prof. dr hab. B. Balcerowicza; wykład w Szt. Gen WP – luty 1998): Cel: uzupełnienie brakującej zdolności militarnej, czynników pomnażających siły i wsparcia logistycznego. Siły: nieduże, wysoce mobilne, o wysokiej technologii; wsparcie regionalne; na terenie jednego teatru działań; transatlantyckie. Rodzaje: wzmocnienie siłami szybkiego reagowania; wzmocnienie wybranymi rodzajami broni; dodanie czynnika pomnażającego siły. Średni czas rozwinięcia: gotowość operacyjna wojsk lądowych (batalion-dywizja) – 10-45 dni; zespół obrony powietrznej 15-30 dni. Wymogi: system zabezpieczenia przyjęcia wsparcia; regulacje prawne i administracyjne; baza, infrastruktura; interoperacyjność sił, służb i procedur.

⁶⁷⁰R. Jakubczak wskazuje, że: „strategiczny błąd obrony państwa z wojny 1939 roku może być znów powtórzony, którego konsekwencją było to, że Polsce wtedy trudno było pomóc militarnie, ponieważ uległa agresji przed czasem koniecznym na uruchomienie wojenne sojuszniczych sił zbrojnych, których i tak na rzecz II Rzeczypospolitej Polskiej faktycznie nie zamierzano użyć. Czas ten politykom w Warszawie był znany – nie mniej stracono w walce tyle terytorium państwa, iż sojusznicy postanowili zaprzestać działań

R. Jakubczak przyjmuje, że w państwie o strategicznym położeniu w układzie transkontynentalnym (takim jak obecnie Polska – aut.) z reguły rozwijane są znaczne siły operacyjne sojuszu, a infrastruktura jego terytorium jest przygotowywana do szybkiego wprowadzania także sił głównych.

Przykładem tego była RFN do 1989 r., gdzie oprócz niemal milionowych Wojsk Obrony Terytorialnej były wojska operacyjne sojuszu w sile 12 Korpusów Armijnych. Analizując to co dzieje się w Rosji należy liczyć się z tym, że państwo to stworzy wystarczające powody, aby w Polsce funkcjonowały nie tylko liczące się siły operacyjne Sojuszu, ale i znacznej wielkości rodzime (tj. polskie) Wojska Obrony Terytorialnej. Szkoda tylko, że wymusza to czynnik zewnętrzny a nie przezorność naszych polityków⁶⁷¹ i strategów.

Przyjmując, że Polska jest *państwem kresowym o kluczowym położeniu dla sojuszu*, oznacza to, że Wojska Obrony Terytorialnej powinny rozwijać się mobilizacyjnie w pierwszej kolejności, przez co stwarzałyby korzystne warunki do rozwinięcia wojsk operacyjnych i zabezpieczenia sojuszniczego wsparcia zewnętrznego. O ile rola Wojsk OT może być mniej istotna dla sojuszu w sytuacji państwa oddalonego od jego granic, o tyle dla państwa *kresowego* i zarazem *kluczowego* strategicznie ważna. Bo każde uzupełnienie przedsięwzięć wojsk operacyjnych działaniami militarnymi lokalnych struktur zbrojnych (jakimi są Wojska OT - formowanymi i masowo wykorzystywanymi *na miejscu*) jest ekonomicznie zasadne i strategicznie niezastąpione, ponieważ największą szczelność przeciw siłom agresji tworzą *miejscowi*. Udowodniła to ówczesna AK podczas II wojny światowej, prowadząc akcje zbrojną przeciw Niemcom oraz struktury partyzanckie takich państw jak Jugosławia i Grecja.

Przy czym o ile działanie Armii Krajowej było organizowane w podziemiu – po przegranej kampanii wrześniowej 1939 roku - o tyle na rzecz przedsięwzięć *wsparcia państwa-gospodarza* (HNS), Polska przyjmując wsparcie na rzecz własnej, a zarazem i sojuszniczej obrony jest szczególnie zobowiązana do:

- skutecznej, długotrwałej i uporczywej obrony każdego niemal skrawka terytorium, aby przez to nie tracić go w nadmiarze lub w ogóle, ponieważ po

zbrojnych wspomagających Polskę w wojnie przeciw Niemcom. Wynika z tego wnioski, że trzeba dać szansę sojusznikom na wsparcie, a szansą taką może być jedynie silna i tania obrona na miejscu, rozwijana do walki w kilka godzin, ponieważ skąpe siły wojsk operacyjnych (używane do walki dopiero w kilka dni od momentu ich mobilizacji – takie są postanowienia CFE) nie będą w stanie podjąć skutecznej walki i przez dłuższy czas stawić skutecznie czoła potencjalnemu agresorowi”, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 220.

⁶⁷¹ Ibidem, s. 219.

uzyskaniu militarnego wsparcia zewnętrznego trzeba będzie (z wielkimi stratami wojskowymi i w infrastrukturze cywilnej terenu) utracone obszary odzyskiwać;

- wykorzystania w tym celu wszelkich możliwych do wyzyskania sił i środków;
- zabezpieczenia wejścia i skutecznego działania wsparcia sojusznicznych wojsk na całym terytorium państwa-gospodarza, a szczególnie w rejonach koncentracji, na kierunkach manewru i w rejonach prowadzenia walki⁶⁷².

Biorąc pod uwagę zakres przedsięwzięć w tym względzie oraz niewielkie możliwości wojsk operacyjnych, które przede wszystkim powinny koncentrować się na walce zbrojnej, a nie przyjmowaniu wsparcia sojuszniczego – należy przedsięwzięcia wojskowe na rzecz HNS powierzyć administracji państwa ze wsparciem jej przez Wojska OT, funkcjonujące w strukturze terytorialnych organów dowodzenia (czyli systemowi OT). Organy te (silnie związane funkcjonalnie z administracją regionalną i lokalną) mają możliwość bezpośredniego współdziałania z administracją państwa na rzecz HNS. Mogą także uczestniczyć w organizowaniu właściwych przedsięwzięć, za które odpowiada przede wszystkim państwo-gospodarz, gdyż struktury sił zbrojnych mają wtórną kompetencje w tym względzie.

4.3. Strategiczne uwarunkowania budowania Wojsk Obrony Terytorialnej

Ogólnie przyjmuje się, że istotą strategii jest określenie priorytetów, czyli *dokonywanie wyborów*⁶⁷³. Jej zaś zadaniem, jak wskazywał Andre Beaufre: *jest osiągnięcie celów ustalonych przez politykę, przy jak najlepszym wykorzystaniu posiadanych środków*⁶⁷⁴. Dodawał przy tym, że w strategii nie należy obierać za punkt wyjścia tego co jest możliwe, ale szukać tego, co jest konieczne i starać się to osiągnąć⁶⁷⁵. Do tego konieczna jest wiedza i mądrość, a w żadnym wypadku powszechna opinia społeczna, którą współcześnie można zręcznie manipulować przy pomocy *fitnessów*⁶⁷⁶.

O ile manipulacja współcześnie jest możliwa głównie przy pomocy środków masowej informacji (mediów) o tyle przez wieki społeczeństwo nie było kształcone na

⁶⁷² Ibidem, s. 221.

⁶⁷³ *National Security Strategy of the United States*, Washington 1990.

⁶⁷⁴ A. Beaufre, *Wstęp do strategii* ..., op. cit., s. 30.

⁶⁷⁵ Ibidem, s. 161.

⁶⁷⁶ Można to wyprowadzić z opinii J. Marcza, który twierdzi, że: „strategię (...) można określić jako naukę (wiedzę) i sztukę (mądrość) wyboru, przygotowania i wykorzystania przez naród środków tworzenia i utrzymywania swego bezpieczeństwa” J. Marcza, *1.3. Wiedza i mądrość o bezpieczeństwie narodowym* [w:] *Bezpieczeństwo narodowe* ... op. cit., red. R. Jakubczak, J. Marcza, s. 24.

ludzi świątłych (dysponujących wiedzą) i mądrych (poza wyjątkami arystokracji), lecz jedynie posłusznych, pracowitych i wytrwałych w znoszeniu ciężarów codziennego życia.

Na te ułomności (braku wiedzy i mądrości) społeczeństwa wskazuje *ojciec założyciel* Stanów Zjednoczonych, John Adams *twierdzenie, że lud jest najlepszym strażnikiem swych praw, to bzdura niczym nieusprawiedliwiona. Jest on najgorszym wręcz żadnym strażnikiem*⁶⁷⁷, *ponieważ większość każdego społeczeństwa tworzą (...) naiwni ludzie*⁶⁷⁸.

Kierując się tym wskazaniem na rzecz wymogów strategicznych przedstawione zostaną opinie (poglądy, zalecenia, dyrektywy) uznanych przez historię ludzi, którzy swoją opinią (teorią) i dzieleniem udowodnili, że mieli istotny wpływ na rozwój społeczeństw – własnych państw i narodów oraz ludzkości w znacznym zakresie, a także wojska mające charakter terytorialny w strukturze Obrony Terytorialnej.

Rozpatrując kwestie strategiczne trzeba mieć na względzie samą strategię, która wiedzą⁶⁷⁹ i mądrością⁶⁸⁰ stoi, przez co brak tychże w przyjmowanych strategiach odnośnie do przedsięwzięć zbrojnych kończy się tragicznie dla ich autorów i społeczeństw, które takie strategie podejmowały i realizowały, gdyż zarówno wiedza, jak i mądrość są do pewnego stopnia przewodnikiem, a zarazem fundamentem w tworzeniu czegokolwiek, a w tym wypadku koniecznej siły obronnej państwa z wykorzystaniem komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

J. Marczak przyjmuje, że te decydujące o losach narodu wiedza i mądrość są postrzegane i artykułowane od tysięcy lat. Wymownym tego świadectwem jest sentencja *najmądrszego ze wszystkich ludzi*, jak określiła Sokratesa (469–399 p.n.e.) słynna Pytia ze świątyni delfickiej⁶⁸¹.

Zgodnie z tą sentencją strategia, którą najogólniej można określić jako naukę (wiedzę) i sztukę (mądrość) wyboru, przygotowania i wykorzystania przez naród środków tworzenia i utrzymywania swego bezpieczeństwa (...) *jest dobrodziejstwem bogów, bowiem stanowi dla kraju środek zapewniający mu wolność i szczęście*⁶⁸².

⁶⁷⁷ W. Łysiak, *Stulecie kłamców*, Chicago-Warszawa 2000, s. 45.

⁶⁷⁸ Ibidem.

⁶⁷⁹ „Wiedza – ogół wiadomości zdobytych dzięki uczeniu, zasób wiadomości z jakiejś dziedziny, gałąź nauki”, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1979, s. 100.

⁶⁸⁰ „Mądrość – wiedza nabyta przez naukę lub doświadczenie, umiejętność jej wykorzystania, zastosowania, rozumienia świata i ludzi, wiedza o nich”, *Słownik...*, op. cit., s. 129.

⁶⁸¹ J. Krońska, *Sokrates*, Warszawa 1989, s. 225.

⁶⁸² S. Mossor, *Sztuka wojenna ...*, op. cit., s. 200.

Warto przypomnieć, że sentencję tę Sokrates wysnuł z obserwacji i współdziałania (był weteranem – jako hoplita, żołnierz ciężkozbrojnej piechoty – wielu wojen) w tworzeniu *złotego wieku Aten*, kiedy to dzięki dokonaniom genialnych strategów, na czele z Peryklosem (485–429 p.n.e.), zapewniono bezpieczeństwo rozwoju kultury greckiej, stanowiącej jeden z głównych filarów cywilizacji europejskiej⁶⁸³.

Cywilizacja chińska, dzięki mądrej strategii zawdzięcza przetrwanie i rozwój przez tysiąclecia, ponieważ jej strateg S. Tzu (VI w. p.n.e.) w słynnym dziele *Sztuka wojny* stwierdził już na jego wstępie, że *wojna jest dla państwa sprawą najwyższej wagi, sprawą życia lub śmierci, drogą wiodącą do przetrwania lub upadku. Dlatego też należy jej poświęcić poważne studia*⁶⁸⁴.

Stało się to strategicznie istotnym odniesieniem w sprawie mądrości w obszarze bezpieczeństwa militarnego państw, które to rozumieją i z wielką konsekwencją stosują, przez co są potęgami militarnymi, jak chociażby Stany Zjednoczone i Rosja lub upadłymi imperiami, jeśli o tym zapomniły lub zbagatelizowały czynnik militarny w funkcjonowaniu (istnieniu i rozwoju) swojej państwowości. Przykładem tego są: trzy starożytne państwa Egiptu, Cesarstwo Rzymskie, Rzeczypospolita Obojga Narodów i bardziej bliskie współczesnych czasów Imperium Brytyjskie.

To ostatnie – wyzbywając się koniecznej mu siły militarnej utraciło przez to znaczne międzynarodowe wpływy nad własnymi koloniami po I wojnie światowej, by ostatecznie utracić je całkowicie po II wojnie, na rzecz Stanów Zjednoczonych i Rosji, które to państwa stały wtedy i stoją do dzisiaj potęgą zbrojną). Utraciwszy siłę zbrojną przestały mieć wpływ na funkcjonowanie globalnych lub regionalnych cywilizacji i poniekąd własny los także, gdyż stały się elementem polityki potęg militarnych współczesnego im świata.

Polska doświadczyła w swojej historii zarówno skutków mądrych strategii, jak i tragicznych dziejów, będących konsekwencją błędnych strategii.

Stąd zdaniem P. A. Szudka: *od ostatniego najazdu krzyżackiego na Kujawy w roku 1333 – co było jednak tylko lokalnym epizodem – aż do najazdu szwedzkiego, na ziemiach Polski piastowskiej, w Wielkopolsce, w zachodniej Małopolsce, na Mazowszu i na znacznych obszarach na wschód od nich nie postąpiła noga nieprzyjacielska. Trzysta lat bezpieczeństwa tych ziem było sukcesem strategii polskiej, niemal wyjątkowym*

⁶⁸³J. Marczak, *I. Bezpieczeństwo narodowe* [w:] *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit., red. R. Jakubczak, J. Marczak, s. 24-25.

⁶⁸⁴S. Tzu, *Sztuka ...*, op. cit., s. 13.

w Europie. Rzeczpospolita Obojga Narodów wyszła zwycięsko z wojen XVII wieku i ostatecznie odrzuciła potęgę turecką nie tylko od swoich granic, ale i od serca Europy⁶⁸⁵.

P. Jasienica tak odniósł się do mądrego stratega, a zarazem autora potęgi Polski klasycznej: *monarcha* (Kazimierz Wielki – przyp. aut.) *cieszący się piękną sławą męża usposobionego wybitnie pokojowo, miał niemal talent wojskowy, a w dziedzinie organizacji siły zbrojnej – prawdziwy geniusz*⁶⁸⁶.

Natomiast tragiczny w skutkach upadek I Rzeczypospolitej oraz klęska wrześniowa 1939 roku były spowodowane zbagatelizowaniem przez przywództwo państwa fundamentalnej wiedzy o funkcjonowaniu silnego państwa (zawarte w przestrojach A. F. Modrzewskiego, *O poprawie Rzeczypospolitej*) i niezbędnej wiedzy o nowoczesnej strategii jego obrony - na co wskazywało zarówno doświadczenie Kazimierza Wielkiego, jak później także teoria C. Clausewitza dostępna w jego dziele pt. *O wojnie*⁶⁸⁷.

J. Marczak zauważa, że wszyscy wielcy przywódcy, których można do pewnego stopnia uważać za strategów, ponieważ ich idee i postanowienia poruszały całe masy ludzkości lub społeczności państwa – zarówno cywilni jak i wojskowi – cechowali się świetną znajomością doświadczeń historycznych – jako podstawowego źródła wiedzy do zrozumienia procesów otaczającego świata oraz do skutecznego działania⁶⁸⁸.

Tę cechę trafnie ujął w sentencji Lew Tołstoj: *wiedza – wielkiego uczy pokory, średniego zadziwia, małego nadyma*.

Za przykład takiego podejścia może służyć postawa geniusza polityki i strategii, boga wojny Napoleona, który jednoznacznie wskazywał na starożytne źródła swej wiedzy i mądrości. Warto przytoczyć kilka jego refleksji na ten temat: *Świat jest bardzo stary, trzeba korzystać z jego doświadczeń, uczy nas ono, że dawno wypróbowane praktyki warte są często więcej niż nowe teorie (...); Niech mój syn studiuje historię i często nad nią rozmyśla, jest to jedyna prawdziwa filozofia. Niech studiuje kampanie wojenne wielkich dowódców i nad nimi rozmyśla, jest to jedyna droga do nauczenia się sztuki*

⁶⁸⁵ P.A. Szudek, *W służbie ...*, op. cit., s. 114-115.

⁶⁸⁶ P. Jasienica, *Myśli ...*, op. cit., s. 171.

⁶⁸⁷ C. Clausewitz, *O wojnie ...*, op. cit., s. 443-450 [Księga VI, rozdz. VI: Zakres środków obrony].

⁶⁸⁸ A. Riklin podkreśla, że: „Machiavelli rozumie historię jako nauczycielkę polityki (...). Wielcy politycy czasów wojny i lat powojennych – Churchill, Ch. de Gaulle, Adenauer, A. de Gasperi, Monet, R. Schuman, P. H. Spaak, H. Kissinger, Mao, Teng – rozumowali zawsze w wielkich związkach historycznych”, *N. Machiavellego nauka ...*, op. cit., s. 38-39.

wojennej (...); *Rządzenie nie opiera się na metafizyce, lecz na wynikach wiekowych doświadczeń (...)*⁶⁸⁹.

J. Marczak twierdzi, że istota wiarygodności wiedzy i mądrości tkwi przede wszystkim w ich bezwzględnej weryfikacji przez podstawowe kryterium prawdy i przydatności, jakim jest upływ czasu⁶⁹⁰.

W ujęciu słynnego brytyjskiego stratega Basilego Henrego Liddell Harta: *podstawa każdej teorii wojennej winna być możliwie jak najszersza. Wyczerpujące badanie jednej kampanii, o ile nie jest oparte na rozległej znajomości historii wojen, może łatwo sprowadzić na manowce. Jeżeli jednak stwierdzimy, że w wielu wypadkach, w różnych epokach i warunkach dana przyczyna pociąga za sobą dany skutek uzyskujemy podstawę do traktowania tej przyczyny za nieodłączną część teorii wojennej*⁶⁹¹.

J. Marczak zakłada, że powszechnie uznanym, chociaż przez wielu krytykowanym źródłem wiedzy i mądrości o silnym, sprawnym państwie są dzieła N. Machiavellego (1469–1527) na czele z *Księciem* i *Rozważaniami nad pierwszym dziesięcioksięciem Historii Rzymu Liwiusza*.

Dzieła Machiavellego powstałe pół tysiąca lat temu, w oparciu o doświadczenia Rzymu oraz obserwację i współuczestnictwo w dramatycznych losach włoskich miast-państw (na czele z Florencją i Wenecją), uczyniły zeń głównego ideologa sprawnej i skutecznej polityki państwa, a upływ czasu potwierdził trafność oraz ponadczasową przydatność jego koncepcji dla kolejnych pokoleń. Wiedza i mądrość zawarte w jego dziełach wciąż inspirują współczesnych autorów w rozwiązywaniu problemów rządzenia oraz zarządzania⁶⁹².

Na takich podstawach i wobec słabości polskiej państwowości, która w XVII i XVIII stuleciu doprowadziła do katastrofy upadku i zaborów, sięganie do wiedzy i mądrości Machiavellego powinno stanowić *know how* polskiej polityki bezpieczeństwa⁶⁹³.

W kontekście N. Machiavellego przywoływany już po wielokroć J. Marczak podkreśla, że warto przypomnieć refleksje dwóch znanych postaci o skutkach braku

⁶⁸⁹ Napoleon, *Maksymy*, op. cit..

⁶⁹⁰ T. Kotarbiński: „Siłą prawdy jest jej trwałość” -, *Traktat...*, op. cit., s. 460. Rzymska sentencja: *Temporis filia veritas* („Prawda jest córką czasu”), *Łacina na co dzień*, Warszawa 1988, s. 286.

⁶⁹¹ B. H. Liddell Hart, *Strategia: działania ...*, op. cit., s. 5.

⁶⁹² A. Jay, *Machiavelli i zarządzanie*, Warszawa 1996; A. Riklin, *Niccolo Machiavellego nauka o zarządzaniu*, Poznań 2000.

⁶⁹³ J. Marczak, *1. Bezpieczeństwo ...*, op. cit., s. 30.

machiavellizmu w Polsce. Pierwszy, to Honoré de Balzac (1799–1850) słynny pisarz francuski, podkreślający, że *nieco machiavellizmu byłoby ustrzegło Polskę od ocalenia Austrii, która sprowadziłaby podział, od zapożyczenia się u Prus, lichwiarza, który ją podkopał i od rozdzielenia w chwili pierwszego rozbioru*⁶⁹⁴.

Wnikliwszą refleksję wyraził słynny pisarz duński G. Brandes (1842–1927) stwierdzając, że *piękna wielkoduszność i wdzięczna lekkomyślność nie popłaca w naszych czasach, w czasach niemieckiej roztropności i rosyjskiej siły (...). Niestety, Machiavelli nie był Polakiem i nie miał ani uczniów, ani następców między polskimi przywódcami*⁶⁹⁵.

Najwyższy zatem już czas, by Polacy, (...) zostali pilnymi uczniami N. Machiavellego, ponieważ uważał on, że z wyjątkiem niewielu wybitnych osobowości ludzie są z natury raczej źli. Dopiero dobre instytucje czynią ich dobrymi. Tymi instytucjami są religia, własne siły zbrojne i ustawy, to właśnie w takiej kolejności⁶⁹⁶.

Podczas gdy Machiavelli określał prymat religii nad siłami zbrojnymi słowem *raczej* to nie miał on żadnych wątpliwości co do prymatu sił zbrojnych w stosunku do ustaw. Religia ułatwia stworzenie armii, a własna armia to warunek *sine qua non* dobrych ustaw (...) *ponieważ nie ma dobrych praw tam, gdzie nie ma dobrej armii, ale tam, gdzie jest dobra armia, muszą być też dobre prawa (...)* fundamentem każdego państwa jest dobra armia, i że tam, gdzie jej brak, trudno o dobre prawa i w ogóle o powstanie czegoś dobrego⁶⁹⁷.

Postulował, by religia nie pogłębiała *deficytu umiłowania ojczyzny*. W ślad za wielkimi Rzymianami (jak Cynceron czy Horacy) *domagał się patriotyzmu ponad wszystko, nawet za cenę własnej kariery, własnego życia, także własnej duszy*^{698,699}.

Wskazując na aspekt rewolucyjny w Europie J. Marczak twierdzi, że odrzucenie przez rewolucję francuską i rewolucję bolszewicką religii oraz tradycji wprowadziło Europę na drogę utopijnego szaleństwa eksperymentów społecznych i państwowych, których ceną stały się miliony ofiar, zniszczenia wojenne, a w konsekwencji trwający wciąż upadek Europy. Niestety, samobójczy odwrót od religijności, który nastąpił w Europie Zachodniej, czego rażącym przykładem był sprzeciw autorów *Konstytucji Unii Europejskiej* wobec odwołania się w niej do wartości chrześcijańskich, grozi nieuchronną

⁶⁹⁴ J. R. Nowak, *Myśli o Polsce i Polakach*, Katowice 1994, s. 122.

⁶⁹⁵ Ibidem, s. 172.

⁶⁹⁶ Ibidem.

⁶⁹⁷ A. Riklin, *Niccolo Machiavellego...*, op. cit., s. 72-73.

⁶⁹⁸ Ibidem, s. 72.

⁶⁹⁹ J. Marczak, *1. Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit., s. 32-32.

anarchią moralną⁷⁰⁰ oraz islamizacją Europy. Przeciwnością laicyzacji albo upadku religii w Europie mogą być Stany Zjednoczone. W przypadku Polski powszechna wiara katolicka stanowi jeden z podstawowych elementów tożsamości narodowej, której zachowanie stwarza szansę uniknięcia zagrożenia anarchią moralną⁷⁰¹.

Można jedynie dodać, że ten proces, o którym traktuje w wynikach swoich badań J. Marczak nasila się obecnie nie tylko w Europie Zachodniej, ale rozwija się zwolna w Polsce.

W kontekście *strategicznych wymogów tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej* warto zasygnalizować wskazania N. Machiavellego, ponieważ on przyjmował, że siły zbrojne są *fundamentem każdego państwa*.

Wyróżniał on trzy rodzaje sił zbrojnych: żołnierzy najemnych, oddziały pomocnicze i własną milicję (współcześnie – wojska w ramach Obrony Terytorialnej – przyp. aut.). Zauważał przy tym, że *pierwsze dwa są nieużyteczne i niebezpieczne, natomiast ostatni jest i nieodzowny, i użyteczny*⁷⁰². Zakładał on także, że: *kto opiera swe panowanie na najemnikach, nigdy nie doczeka się pewnego i bezpiecznego stanu kraju a siły pomocnicze, przez które rozumie on siły zbrojne, oddane do dyspozycji, opłacane i dowodzone przez inny kraj*⁷⁰³ są (...) *jeszcze bardziej niebezpieczne niż oddziały składające się z najemników*⁷⁰⁴.

Stąd dla państwa *oddziały własne* to oddziały zbrojne, które rekrutują się z własnych poddanych lub obywateli. Nie ma wierniejszych, prawdziwszych i lepszych od nich żołnierzy. Tylko oni posiadają niezbędny patriotyczny duch walki i to oni, a nie pieniądze, są nerwem wojny. Dlatego każda dobrze zorganizowana wspólnota rozporządza własnymi siłami zbrojnymi⁷⁰⁵.

N. Machiavelli wskazywał, że do obrony państwa najbardziej korzystnym rozwiązaniem w sferze struktur sił zbrojnych są jednostki wojskowe bazujące na żołnierzach-obywatelach *nienajemnych* (czyli niezawodowych, wręcz z powszechnego poboru). Są to struktury stanowiące podstawę do tworzenia zarówno terytorialnych struktur powszechnej obrony regionalnej (jak w Finlandii) oraz powszechnej Obrony Terytorialnej (jak w Szwajcarii). Kiedyś takie rozwiązanie było podstawą systemu wojskowego Kazimierza Wielkiego w Polsce.

⁷⁰⁰ J. Nowak-Jeziorański: „Smętnie widzę przyszłość Zachodu – anarchia moralna”.

⁷⁰¹ J. Marczak *I. Bezpieczeństwo ...*, op. cit., s. 24-25.

⁷⁰² A. Riklin, *Niccolo Machiavellego...*, op. cit., s. 76.

⁷⁰³ Czyli jak można sądzić – sojusznice.

⁷⁰⁴ A. Riklin, *Niccolo Machiavellego...*, op. cit., s. 75-76.

⁷⁰⁵ *Ibidem*, s. 76.

Można zastanowić się: czy aby N. Machiavelli w swoich analizach i wnioskach zapomniał nadmienić o doświadczeniach rodem z Polski, o których zapewne słyszał⁷⁰⁶ (bo nie trudno było w Europie dostrzec i pominąć takich zdarzeń militarnych, jakie były przypadłością Polaków), ale tradycją grecką i rzymską⁷⁰⁷ nie dawał wyrazu temu we własnych publikacjach.

Można też uznać, że N. Machiavelli o około 300 lat wyprzedził napoleońskie rozwiązania odnośnie armii narodowej⁷⁰⁸, bo przyjmował, że siły zbrojne powinny mieć *milicyjny* charakter (co jest istotą m.in. i struktur wojskowych Obrony Terytorialnej), gdzie w ich składzie nie byłoby *ani zawodowych szeregowców, ani zawodowych oficerów. Każdy powinien w czasie pokoju wykonywać zawód cywilny i po każdej wojnie niezwłocznie do wykonywania tego zawodu wracać*⁷⁰⁹. Bowiem *milicyjna armia ma ponadto tę zaletę, że jest stosunkowo tania. Przede wszystkim jednak sprzyja wolności, zgodzie, wierności, gotowości do życia w pokoju i bojaźni bożej*⁷¹⁰.

Koncepcję milicyjnego charakteru sił zbrojnych zastosowano po zwycięstwie w wojnie o niepodległość w *Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki*, w której zapisano, że: *Dobrze zorganizowana milicja* (współcześnie struktura militarna w ramach Obrony Terytorialnej – przyp. aut.) *jest niezbędną dla bezpieczeństwa wolnego państwa.*

W Polsce myśl tę (o stworzenie powszechnej struktury milicyjnej w siłach zbrojnych) – na bazie swoich doświadczeń w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych – krzewił gen. Tadeusz Kościuszko w okresie Sejmu Czteroletniego i Insurekcji. Jednak jego wysiłek twórczy i organizacyjny został wkrótce zmarnowany, ponieważ wpływy tych, co postulowali armię zawodową były większe niż jego strategiczna koncepcja i możliwość wprowadzenia jej w życie. Czego ostatecznym wynikiem było wymazanie Rzeczypospolitej z mapy politycznej Europy.

Koncepcja Tadeusza Kościuszki nie miała też zwolenników w II Rzeczypospolitej, ponieważ ówczesna armia polska składała się głównie z kadr

⁷⁰⁶ N. Machiavelli żył ponad 150 lat później (3.05.1469 r. – 21.06.1527 r.) od Kazimierza III Wielkiego (30.04.1310 r. - 5.11.1370 r.), stąd jako historyk i dyplomata oraz jeden z najwybitniejszych przedstawicieli renesansowej myśli politycznej mógł słyszeć o rozwiązaniach Kazimierza Wielkiego w Polsce, ponieważ system wojskowy tego króla funkcjonował jeszcze przez trzysta lat po jego zbudowaniu przez Kazimierza.

⁷⁰⁷ Grecy i Rzymianie szczerze czerpali z wiedzy i doświadczeń imperiów bliskowschodnich (Persji i jej poprzedniczek) i Egiptu (a niekiedy także Indii), gdzie często ich arystokracja kształciła swoich przedstawicieli. Ale kiedy wykształceni synowie Greków i Rzymian wracali do macierzystych krajów i opracowywali (częściej jednak jedynie demonstrowali) „nowatorskie” rozwiązania mające rodowód „zagraniczny”, to już nie powoływali się na pierwotne źródło wiedzy, lecz przypisywano ją sobie.

⁷⁰⁸ Napoleon: „Tylko armia narodowa może zapewnić republice spokój i poszanowanie z zewnątrz” (1802).

⁷⁰⁹ A. Riklin, *Niccolo Machiavellego...*, op. cit., s. 76.

⁷¹⁰ *Ibidem*, s. 77.

dowódczych wywodzących się z armii państwowości o zdecydowanie imperialnym charakterze (Rosji, Austrii, Prus i Francji - gdzie bazowano na *zawodowcach* i długotrwałej służbie wojskowej poborowych żołnierzy pozyskiwanych spoza miejsc ich zamieszkania), w których ceniono zawodowość wojska i pogardzano innymi strukturami tworzenia sił zbrojnych – uważając je za mało sprawne na polu walki, gdyż były zbyt mało wyćwiczone.

Stąd, kiedy zorientowano się, że Niemcy w latach trzydziestych XX wieku dążą do posiadania armii o znacznym potencjale osobowym postanowiono dopuścić do powstania struktur żołnierzy-obywateli (czyli *militarnych milicjantów*) w formacjach Obrony Narodowej, którą i tak po utworzeniu (na potrzeby kampanii wrześniowej 1939 roku) wyprowadzono z dala od miejsc zamieszkania żołnierzy-obywateli i użyto ich na zasadzie wojsk operacyjnych (wtedy liniowych). Poza tym Obrona ta stanowiła nieco ponad 5% zmobilizowanych wojsk⁷¹¹.

Zlekceważenie przez przywództwo II Rzeczypospolitej Polskiej strategicznej koncepcji zbudowania powszechnej Obrony Terytorialnej – w formie Obrony Narodowej historycy uznali za jedną z głównych przyczyn przegranej wojny z Niemcami w 1939 roku. A jej walory dostrzeżono wtedy, kiedy państwo polskie legło w gruzach politycznego jestestwa i wtedy utworzono Armię Krajową na zasadach Obrony Terytorialnej. Jednak wówczas brakowało już kadry dowódczej, która była w niewoli i broni, której magazyny (Stawy k/Dęblina – z 200 tys. egzemplarzy broni) *oddano bez walki* Niemcom.

W kontekście tego strategicznego błędu (niewydania żołnierzom 200 000 sztuk broni w sytuacji jej braku) dla około 450 000 rezerwistów⁷¹², których zmobilizowano tuż przed wybuchem wojny w 1939 r., a zawrócono do domów, bo brakowało dla nich broni, R. Jakubczak i R. M. Martowski dywagują, że: *jeśli założyć, oczywiście teoretyzując, że na bazie 200 000 żołnierzy Obrony Narodowej, których wyposażono by w broń zagarniętą przez Niemców, można byłoby utworzyć (200 000:12 żołnierzy w grupie) ponad 16 660 grup dywersyjnych prowadzących różnego rodzaju działania nieregularne, gdzie każda zakłócałby i niszczyła funkcjonowanie infrastruktury technicznej i logistyki agresora na powierzchni około 25-50 km², to łącznie panowałyby wojskowo nad przestrzenią 416 500 – 833 000 km² (16 660x25 - 16 660x50). Oznacza to, że*

⁷¹¹ 50 000 (Obrona Narodowa):900 000 (wojska zmobilizowane) stanowi to wielkość 5,56%.

⁷¹² Plany mobilizacyjne armii przedwrześniowej (1939 r.) zakładały jej stan na wojnę w wielkości 1 350 000 żołnierzy, ale ze względu na brak broni sformowano ją jako strukturę 900-tysieczną, odsyłając zmobilizowanych już do domów, gdyż broni dla wszystkich nie starczało.

*II Rzeczypospolita Polska, mającej ogólnie 388 639 km² w chwili wybuchu wojny, mogła panować działaniami nieregularnymi nad całym własnym terytorium (od 1,07 do 2,14-krotnie). Ale tego nie uczyniono, oddając społeczeństwo na zniewolenie i zbrodnie ludobójstwa oraz ubytek 11 mln obywateli i utratę 1/3 terytorium narodowego. Oto wymierne skutki zaniechania w wykorzystaniu potencjału, jakim się dysponuje*⁷¹³.

Współcześnie głównym wyzwaniem i zarazem szansą na rzecz posiadania właściwego poziomu bezpieczeństwa militarnego Polski jest zorganizowanie, obok niewielkich mobilnych wojsk operacyjnych, powszechnej Obrony Terytorialnej⁷¹⁴, jako podstawowego, właściwego i koniecznego komponentu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zapewniającego skuteczne odstraszenie potencjalnego agresora i stwarzającego korzystne warunki do przyjęcia wsparcia sojuszniczego oraz tworzącego podstawową strukturę obrony militarnej państwa, a także wspierającego władzę lokalną i społeczeństwo w sytuacjach kryzysowych. Taką koncepcję propagowali Z. Brzeziński⁷¹⁵ i J. Nowak-Jeziorański⁷¹⁶.

Kiedy żył jeszcze N. Machiavelli (1469 –1527) w Polsce funkcjonował A. Frycz-Modrzewski⁷¹⁷ (1503–1572). Wydał on dzieło *O poprawie Rzeczypospolitej* (1551), które było też oparte na tragicznych doświadczeniach Rzymu, ale eksponowało specyfikę polskich uwarunkowań.

Frycz-Modrzewski warunkował w nim następująco: *aby rzeczpospolita w całości i godności zawsze mogła pozostać, trzeba do tego trzech rzeczy: uczciwych obyczajów, sprawiedliwych sądów, i biegłości w sztuce wojennej. Te trzy rzeczy do tego się sprowadzają, że dzięki biegłości w sztuce wojennej rzeczpospolita od nieprzyjaciół granic*

⁷¹³ R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit., s. 13-14.

⁷¹⁴ *International Military and Defense Encycloedia*: „Obrona terytorialna jako komponent nowoczesnej struktury militarnej, którego powiązanie z systemem niemilitarnym, w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej”, Washington 1993, t. 2, s. 2217-2218.

⁷¹⁵ Z. Brzeziński bazując na strategii C. Clausewitza sformułował strategiczną koncepcję obrony Polski, gdzie przyjmował, że powinna ona być: „oparta na dwóch równorzędnych elementach: niewielkiej, ale mobilnej, dobrze uzbrojonej i nowoczesnej armii regularnej, zdolnej do szybkiego manewru i współdziałania z NATO, oraz Obronie Terytorialnej opartej na powszechnej mobilizacji ludności wyszkolonej w sabotażu i walkach ulicznych i partyzanckich”, por. J. Nowak-Jeziorański, *Polska z bliska, ..., op.*, cit., s. 135.

⁷¹⁶ J. Nowak-Jeziorański przyjmował, że: „Niewielka, ale nowoczesnie wyposażona i nowoczesnie wyszkolona armia zawodowa i oparta na powszechnym obowiązku służby wojskowej armia terytorialna, czyli armia krajowa, która nie tylko bronić będzie swego rejonu czy swego miasta przed zajęciem go przez nieprzyjaciela, ale będzie mu zadawać ciosy, nękać go i wyrządzać straty w wypadku okupacji”, *Polska wczoraj ..., op. cit.*, s. 246-247.

⁷¹⁷ S. Bratkowski: „A. Frycza-Modrzewskiego XVI-wieczni współcześni cenili wyżej niż mędrców starożytności”, *Inną przyszłość mi dajcie*, „Rzeczpospolita” z 18-19.06.2005 r.

swoich obroni, a dobre obyczaje i sprawiedliwe sądy zapewnią jej porządek, dostatek i spokój wewnętrzny⁷¹⁸.

Postulował wtedy, że trzeba w czasie pokoju myśleć o bezpiecznej i godnej przyszłości tak swojej, jak i ludu swojego. Bo jak ujął: *Szczęśliwy to kraj żyjący w pokoju, co przyszłych lęka się wojen! Dlatego ma się troszczyć król o wszystko, co jest potrzebne do prowadzenia wojny; to jest broń wszelką i zapasy prowiantu, a także odwiedzać miejsca szczególnie narażone na najazdy nieprzyjaciół*⁷¹⁹.

W kwestii znaczenia wiedzy i mądrości, czyli elementów istotnych w strategii A. Frycza-Modrzewskiego⁷²⁰ artykułował on, że: *według Platona, Sokrates powiedział kiedyś, że nie ma większego dla Rzeczypospolitej szczęścia niż mądra władza. Ten zaś, co władzę sprawuje, nic dobrego ani pożytecznego uczynić nie zdoła, jeśli nie oprze się na wiedzy i mądrości*⁷²¹.

Mając na względzie wiarygodność wiedzy i mądrości w tworzeniu strategicznego podejścia, dobrym przykładem w tym względzie będą pragmatyczne⁷²² rozwiązania Stanów Zjednoczonych w sferze militarnej na rzecz bezpieczeństwa narodowego, co zostało postanowione na Konwencji Konstytucyjnej (28.05.–17.09.1787 r.).

Według S. Filipowicza: *Konwencja Konstytucyjna (...) zgromadziła znawców historii, ludzi, dla których argumenty odwołujące się do przeszłości miały rozstrzygające znaczenie*⁷²³. Większość jej uczestników *charakteryzowała biegłą znajomość historii antycznej Grecji i Rzymu, konfederacji republik a także historii Anglii, co najmniej od epoki Elżbietańskiej (...) rozumowano po prostu odwołując się do przeszłości*⁷²⁴. *Studiowano błędy i niepowodzenia, przedstawiano swoim kolegom skrótkowe wykłady, bądź też wykłady trwające czasami i kilka godzin, prezentując nauki jakie należy wynieść z antycznej i nowożytnej historii*⁷²⁵.

Stąd też twórcy amerykańskiej konstytucji przenieśli republikańskie ideały ze świata marzeń do świata, w którym mówiło się językiem Machiavellego. Prawa Ameryki

⁷¹⁸ A. Frycz-Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej. Księga I O obyczajach*, Kielce 1997, s. 15-16.

⁷¹⁹ Ibidem, s. 16.

⁷²⁰ Ibidem, s. 62-63.

⁷²¹ Ibidem, s. 136.

⁷²² „Pragmatyzm (gr. *pragma*, D. *prágmatos* + działanie, czynność); kierunek filozoficzny powstały w końcu XIX w. w Ameryce, głoszący hasło «zbliżenia filozofii do życia», postulujący, praktyczny sposób myślenia i działania, metody krytycznego rozsądku i nauk doświadczalnych «uzależniający prawdziwość twierdzeń od ich praktycznych skutków»»; *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1972, s. 596.

⁷²³ S. Filipowicz, *O władzy grzechu i grzechach władzy*, Warszawa 1992, s. 187.

⁷²⁴ Ibidem.

⁷²⁵ Ibidem.

nie stały się *apoteozą cnoty*. Stały się raczej podsumowaniem dość gorzkiej mądrości jaką zdobywano zastanawiając się – tak jak ongiś słynny Włoch – nad tym *jaki świat jest w istocie, istocie nie nad tym jaki być powinien*⁷²⁶. Budując nowe państwo amerykańskie jego przyszłość oparli na pragmatyzmie i doświadczeniu - zakładając, że w *polityce nie ma właściwie miejsca na eksperymenty, że nie ma mowy o szczęściu na próbę*⁷²⁷. W tym rozumieniu *siłę*, w szczególności zbrojną, podnieśli do rangi istoty polityki, przyjmując, że: *ponieważ słabość oznacza klęskę, nikt nie może być słaby. Jedyną formą rozstrzygnięcia sporów jest walka*⁷²⁸.

Zdaniem autora równie ważnym dla Polski źródłem strategicznym (wiedzy i mądrości o bezpieczeństwie narodowym i strukturze sił zbrojnych) jest dorobek C. Clausewitza⁷²⁹ zawarty w jego publikacji *O wojnie* (wydanej po raz pierwszy w 1832 roku).

Według T. von Ghyczy, B. von Ettingera i C. Bassforda jest on razem z N. Machiavellim zaliczany do najważniejszych myślicieli europejskich, dzięki którym Europejczykom udało się szybciej uczyć na błędach własnych oraz cudzych niż przedstawicielom innych kontynentów oraz kręgów cywilizacyjnych⁷³⁰.

W sferze obrony państwa C. Clausewitza przyjmował, że *ten kto przeoczy możliwość, zapatrzywszy się na niemożliwość jest głupcem*⁷³¹. Polskie doświadczenia w kwestii obrony strategicznej prowadzonej przez jej przywódców skonkludował stwierdziłem: *ich nikczemne obyczaje państwowe i niezamierzona lekkomyślność szły ręką w rękę i w ten sposób pędzili w przepaść*⁷³². Zaś stan przygotowań obronnych w Rzeczypospolitej nazwał *bezbronnym stepem (...) drogą publiczną, po której stale grasowały obce wojska*⁷³³.

Przy tak artykułowanej krytyce wobec Polski wskazywał również na rozwiązania, które stały się obowiązujące we współczesnej strategii bezpiecznego funkcjonowania państw – co do organizowania i wykorzystania zasobów społecznych do obrony.

⁷²⁶ Ibidem, s. 197.

⁷²⁷ Ibidem, s. 260.

⁷²⁸ Ibidem, s. 209.

⁷²⁹ Żył w okresie 1780–1831.

⁷³⁰ T. Ghyczy, B. Oetinger, Ch. Bassford, *Clausewitz o strategii*, Warszawa 2002, s. 8.

⁷³¹ C. Clausewitz, *O wojnie*, op. cit., s. 813.

⁷³² Ibidem, s. 449.

⁷³³ Ibidem, s. 450.

Wskazał, że ważne miejsce co zawarł obok *twierdz, narodu, powstań narodowych i sprzymierzeńców* – zajmuje *obrona krajowa*, jako struktura zbrojna (we współczesnym rozumieniu - Obrona Terytorialna). Podkreśla on, że: *sztuka wojenna wymaga, aby właśnie słabi, skazani na obronę byli zawsze uzbrojeni, aby nie ulec napadowi*⁷³⁴.

Charles Louis Montesquieu⁷³⁵ (K. L. Monteskiusz) akcentuje, iż potęga zbrojna polega bowiem nie tyle na *łatwości podbojów*⁷³⁶, ile na *stworzeniu warunków utrudniających napad nieprzyjacielowi i na ich ciągłym doskonaleniu*⁷³⁷. Natomiast sceptyczny wobec armii⁷³⁸ Immanuel Kant dopuszczał taką jej postać, którą organizacyjnie postrzegana jest jako *okresowe ćwiczenie wojskowe obywateli (...) po to, aby siebie i ojczyznę zabezpieczyć przed atakiem z zewnątrz*⁷³⁹.

Amerykański politolog, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta USA Jimiego Cartera prof. Zbigniew Brzeziński, na bazie strategicznych rozważań C. Clausewitza, sformułował w 2002 roku strategiczną koncepcję obrony Polski opartą na *dwóch równorzędnych elementach: niewielkiej, ale mobilnej, dobrze uzbrojonej i nowoczesnej armii regularnej, zdolnej do szybkiego manewru i współdziałania z NATO, oraz Obronie Terytorialnej opartej na powszechnej mobilizacji ludności wyszkolonej w sabotażu i walkach ulicznych i partyzanckich*⁷⁴⁰.

Koncepcja ta była pragmatyczną wypadkową teorii i praktyki C. Clausewitza, N. Machiavellego, Napoleona, Kazimierza Wielkiego i S. Tzu – dla Polski. Również uwzględniała rozważania R. Jakubczaka i J. Marcza oraz T. Kościuszki, T. Kutrzeby i S. Mossora, a także doświadczenie Obrony Narodowej i Armii Krajowej oraz dorobek twórczy zawarty w *Koncepcji systemu OT* zespołu kierowanego przez R. Szeremietiewa i gen. H. Szumskiego.

W optyce powyższego należy wyprowadzić, że podejście uznanych strategów i teoretyków badanego zagadnienia wymusza wręcz posiadanie dwukomponentowych sił zbrojnych, gdzie obok komponentu operacyjnego (manewrowych wojsk operacyjnych)

⁷³⁴ Ibidem s. 441.

⁷³⁵ Charles Louis de Secondat, baron de La Brède et de Montesquieu - K. L. Monteskiusz.

⁷³⁶ K. L. Montesquieu, *O duchu praw*, Warszawa 1927, s. 106.

⁷³⁷ R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995, s. 107.

⁷³⁸ I. Kant: Wojska regularne (milesperpetuus) z czasem całkowicie winny być zniesione, *O wiecznym pokoju*, Wrocław 1992, s. 5.

⁷³⁹ Ibidem, s. 32.

⁷⁴⁰ J. Nowak-Jeziorański, *Polska z ...*, op. cit., s. 135.

występuje kompatybilny mu komponent terytorialny – w postaci powszechnej Obrony Terytorialnej (jako systemu), w której istotne miejsce zajmują jej wojska (Wojska OT).

Struktura ta, niezależnie od polityki międzynarodowej, może krzewić postawy patriotyczne i odpowiedniego ducha walki zbrojnej na rzecz obrony państwa.

Przywoływany już wielokrotnie R. Jakubczak w tym konkretnym względzie podkreśla, że niewielka liczba Wojsk OT w Polsce (tj. posiadanie ich w wielkości typowej dla nielicznych liczebnie wojsk terytorialnych – regionalnych lub rezerwowych albo wewnętrznych) - z punktu widzenia nauki wojennej i strategii obronnej – jest uchylaniem się od odpowiedzialności w sprawach obrony narodowej. Taki stan jest równie szkodliwy dla Sojuszu, co i słabnąca wciąż militarnie Polska, bowiem słabe militarnie, średniej wielkości państwo, które nie widzi potrzeby tworzenia obronności poprzez masowy udział jego obywateli w licznych zbrojnych strukturach lokalnych (a innej - możliwości tworzenia potencjału obronnego póki co nie ma i w najbliższym czasie nie będzie) nie ma podstaw militarnych do własnej suwerenności terytorialnej i tym samym nie może oczekiwać odpowiednio partnerskiego traktowania przez sojuszników. Wszyscy kiedyś słabi zaczęli budowę obrony państwa od powszechnego obowiązku obronnego i rozbudowanych lokalnych struktur militarnych. Dotyczyło to nie tylko państw, które powstawały jako organizmy polityczne, ale także tych ponownie odradzających się – wyzwalających się z obcej zależności. Stąd tę zasadę należy bezwzględnie wykorzystać w Polsce⁷⁴¹.

W świetle powyższego można przyjąć, że Wojska Obrony Terytorialnej – funkcjonujące w ramach systemu powszechnej Obrony Terytorialnej – są podstawowym środkiem strategicznym, właściwym do skutecznej obrony państwa, gdyż głównie one umożliwiają jak najlepsze wykorzystanie w jego obronie potencjału ludzkiego – głównego źródła siły obronnej państw.

Inne środki obrony państwa, które wynikają z *clausewitzowskich* środków właściwych do obrony państwa są tylko pochodną tych wojsk, gdyż dopiero ich odpowiedni stan liczebny i właściwe funkcjonowanie (w ramach terytorialnych organów dowodzenia) umożliwiają optymalne wykorzystanie zarówno terytorium, masowych działań nieregularnych, obywateli przeszkolonych obronnie w trybie powszechnego obowiązku wojskowego, jak i wojsk operacyjnych oraz wsparcia sojuszniczego i innych korzyści płynących z członkostwa w sojuszu.

⁷⁴¹ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 221-222.

H. Michalski wskazując na strategiczne znaczenie organizacyjno-zadaniowego aspektu Obrony Terytorialnej i jej wojsk stwierdza, że nie się ona ograniczać się do ochrony i obrony obiektów, ważnych z punktu widzenia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych.

Stwierdził, że do obrony węzłów komunikacyjnych, linii łączności, mostów, tuneli i innych obiektów wojskowych i ekonomicznych na terenie kraju, posiadających istotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarki narodowej i kierownictwa państwowego *można utworzyć (...) pododdziały ochrony i obrony w układzie terytorialnym obrony lądowej*. Siły stacjonarne mogą stanowić bezpośrednią obronę i ochronę obiektów zajmując określone punkty terenowe wokół ochraniających urządzeń, bądź też wystawiając stałe posterunki w miejscach podejścia, jeśli obiekty te są usytuowane w terenie w sposób zwarty. Obiekty linearne, np. linie komunikacyjne i łączności, mogą być chronione i bronione systemem patroli rozpoznawczo-obronnych poruszających się na określonych odcinkach patrolowania. W każdym wypadku obrona pododdziałów stacjonarnych powinna zapewnić natychmiastowe lokalne przeciwdziałanie w oczekiwaniu przybycia ruchomych, silnie uzbrojonych wojsk manewrowych. W razie inwazji nieprzyjaciela również i pododdziały obrony pasywnej powinny przekształcić się w ogniska walki partyzanckiej⁷⁴².

W tym stwierdzeniu zawarta jest myśl, z której wynika, że to wojska manewrujące (operacyjne) stanowią wsparcie dla Wojsk OT, jak jest to obecnie w Szwajcarii (gdzie Obrona Terytorialna stanowi system obrony państwa) i było w Niemczech Zachodnich (kiedy funkcjonowała *Die Territoriale Verteidigung*). Tym samym też nie te formacje wspierają wojska operacyjne. Takie rozwiązanie jest możliwe wobec wojsk operacyjnych, kiedy to wsparcie (w ściśle określonym wymiarze) czynią wobec nich tworzone terytorialnie wojska rezerwowe (np. w Wielkiej Brytanii, USA, Litwie), regionalne (np. w Finlandii, Austrii,) i wewnętrzne (w Norwegii, USA, Szwecji, Ukrainie, Łotwie, Estonii).

⁷⁴² H. Michalski, *Strategia ...*, op. cit., s. 277.

4.4. Operacyjne i terytorialne uwarunkowania funkcjonowania

Wojsk Obrony Terytorialnej

Uwarunkowania operacyjne Wojsk Obrony Terytorialnej wynikają z treści zadań jakie mają do realizacji będące pochodnymi przedsięwzięć stojących przed systemem Obrony Terytorialnej. Najogólniej treścią tych zadań jest ochrona i obrona obiektów, rejonów i rubieży wykorzystywanych (chronionych, bronionych, nadzorowanych) w ramach systemu obrony państwa, a także działania z zakresu pokojowego funkcjonowania Obrony Terytorialnej w ramach niesienia pomocy ludności oraz wspierania władz w sytuacjach kryzysowych.

Ważnym uwarunkowaniem wskazującym na operacyjne potrzeby funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej jest wykorzystanie ich do realizacji przedsięwzięć o znaczeniu operacyjnym w ramach systemu Obrony Terytorialnej na rzecz operacyjnego przygotowania terytorium do obrony (OPTO), gdzie OT spełnia rolę głównego komponentu sił zbrojnych przewidzianego do przekształcania zasobów państwa (infrastruktury, środków trwałych i populacji ludzkiej) w powszechnie tworzony potencjał obronny organizowany na poziomie terytorialnym (lokalnym) na potrzeby obrony narodowej – siły obronnej państwa.

Przy czym trzeba brać pod uwagę to na co kładzie nacisk Stefan Mossor, który podkreśla, że *działania operacyjne są dziedziną daleko szerszą od taktyki*⁷⁴³, którą Wojska OT stoją, bowiem chodzi o *plan współdziałania wszystkich sił dla osiągnięcia jednego celu, o zebranie wojsk na wybranych kierunkach, o przygotowanie dla nich zapasów (...) do kilku-, czy kilkunastodniowej bitwy, o zorganizowanie łączności na tak wielkich przestrzeniach, o zawiązanie walki na wszystkich kierunkach w przewidzianym czasie i wreszcie o zgranie tych wielu wysiłków w ten sposób, żeby daleki, przewidywany zamiar mógł być stopniowo, ale konsekwentnie osiągnięty*⁷⁴⁴.

Wprawdzie Wojska OT nie są zasadniczym elementem działań operacyjnych, ale wykonywane przez nie zadania na rzecz strategicznej obrony państwa, a w tym potrzeby komponentu operacyjnego sił zbrojnych, mają istotne znaczenie dla skuteczności działań tego komponentu.

Z akademickiego *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* wynika, że OPTO to element infrastruktury obronnej przygotowanej stosownie do

⁷⁴³ S. Mossor, *Sztuka wojenna ...*, op. cit., s. 199.

⁷⁴⁴ Ibidem.

planowanego użycia sił zbrojnych w celu stworzenia dogodnych warunków do dyslokacji wojsk, zorganizowanego ich wejścia do walki i skutecznego prowadzenia działań bojowych, w którego skład wchodzi m.in. obiekty i urządzenia logistyczne, a także inżynieryjne budowane w czasie pokoju oraz rozbudowywane w okresie wzrostu zagrożenia i wojny⁷⁴⁵.

Obiektami wojskowymi OPTO są takie z nich oraz urządzenia przeznaczone wyłącznie na potrzeby wojsk, które dotyczą:

- infrastruktury systemu dowodzenia i łączności;
- zasobów logistyki wojsk operacyjnych i Wojsk OT;
- potencjału systemu obrony powietrznej i sił powietrznych;
- bazy koszarowej, ośrodków szkolenia, poligonów, lotnisk i lądowiska wojsk lądowych;
- umocnień obronnych (urządzeń fortyfikacyjnych, systemów zapór i niszczeń itp.);
- baz i obiektów morskich⁷⁴⁶.

J. Marczak i R. Jakubczak przyjmują, że: włączenie tych obiektów do systemu Obrony Terytorialnej wynika z konieczności ekonomicznego (oszczędnego i celowego – stosownie do ich właściwości) wykorzystania wojsk operacyjnych, odciążania ich od zadań dla nich drugorzędnych oraz bezwzględnej potrzeby przygotowania zawczasu (podczas pokoju) i utrzymywania w stałej gotowości do szybkiego uruchomienia systemu zapór i niszczeń. Zadania te powinny wykonywać jednostki inżynieryjne OT. Obowiązkiem terytorialnych organów dowodzenia jest prowadzenie studiów operacyjnych, inwentaryzowanie obiektów infrastruktury obronnej oraz koordynowanie współdziałania w tym zakresie z siłami pozamilitarnymi⁷⁴⁷.

Natomiast przedmiotem operacyjnego wykorzystania Wojsk Obrony Terytorialnej – według R. Jakubczaka są działania na rzecz:

- mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych oraz innych elementów systemu obronnego państwa;
- przeszkalania i tworzenia zasobów osobowych na potrzeby sił zbrojnych oraz podnoszenia poziomu bezpieczeństwa państwa i ludności;
- obrony miast i ważnych operacyjnie miejscowości;
- bezpiecznego przemieszczania wojsk i ich zabezpieczenia logistycznego;

⁷⁴⁵ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa, 1996, s.18.

⁷⁴⁶ B. Balcerowicz, J. Marczak, J. Pawłowski, *Problemy strategii ...*, op. cit., s. 62-70.

⁷⁴⁷ R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona Terytorialna ...*, op. cit., s. 72.

- prowadzenia walki w ramach działań nieregularnych⁷⁴⁸.

Do tego należy dodać to co zawsze dotyczyło państw, które poważnie traktowały obronę własnego terytorium, to jest podział operacyjny terytorium, i działania na rzecz obrony hybrydowej.

4.4.1. Mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie sił zbrojnych

Leksykon wiedzy wojskowej przyjmuje, że mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych to przejście sił zbrojnych ze stanu pokojowego na stan wojny⁷⁴⁹, zaś operacyjne oznacza stan zabiegów doprowadzających do pełnej gotowości bojowej sztabów i wojsk, przegrupowanie i zajęcie rejonów wyjściowych zapewniających dogodne warunki do przyjęcia podstaw wyjściowych do walki⁷⁵⁰.

W zakresie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych Wojska Obrony Terytorialnej stanowią często zasadniczą siłę (strukturę) zarówno do tworzenia systemu powiadamiania, jak również ubezpieczenia przedsięwzięć prowadzonych na rzecz wojsk operacyjnych rozwijanych i przemieszczanych w rejony mobilizacji (koncentracji). Wynika to z tego, że czas gotowości bojowej znacznej liczby ich pododdziałów nie przekracza z reguły kilku godzin, a poza tym występują one niemal na całym terytorium państwa; w tym także tam, gdzie są określone potrzeby operacyjne wojsk i innych elementów systemu obrony państwa. W ten sposób mobilizacja sił zbrojnych staje się także ważnym przedsięwzięciem systemu Obrony Terytorialnej, gdyż w nim znajdują się siły zbrojne, które można niemal natychmiast rozwijać do stanów pełnej gotowości i tym samym świadczyć na potrzeby operacyjnego komponentu sił zbrojnych (który zazwyczaj wymaga zabezpieczenia w zakresie mobilizacji i operacyjnego rozwinięcia – możliwego do otrzymania od wytypowanych do tego celu struktur Wojsk Obrony Terytorialnej)⁷⁵¹.

Tam, gdzie występują wojska terytorialne, które niezasadnie utożsamia się w wojskami Obrony Terytorialnej, pełnią one rolę wojsk wewnętrznych o dyspozycji regionalnej lub na całym terytorium państwa lub są wsparciem (wojskami rezerwowymi) wojsk operacyjnych włącznie z tym, że wychodzą poza terytorium własnego państwa do

⁷⁴⁸ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 225-226.

⁷⁴⁹ *Leksykon wiedzy wojskowej*. wyd. MON, Warszawa 1979, s. 227.

⁷⁵⁰ *Ibidem*, s. 281.

⁷⁵¹ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 226.

prowadzenia działań na zasadach wojsk „ekspedycyjnych” – jak np. *Gwardia Narodowa USA*, czy *Armia Rezerwowa Wielkiej Brytanii*.

Siłami zabezpieczającymi mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie sił zbrojnych są stany osobowe żołnierzy OT nie będących specjalistami struktur WOT (plutonów, kompani ogólnego przeznaczenia), których wykorzystuje się na rzecz przekazywania informacji o mobilizacji w celu rozwinięcia operacyjnego pobliskich jednostek wojsk operacyjnych i własnych struktur. Można to czynić ze względu na bliskość ich zamieszkania względem lokalnych terytorialnych organów dowodzenia prowadzących mobilizacyjne rozwijanie sił zbrojnych oraz posiadane przez tych żołnierzy indywidualne środki łączności i transportu możliwe do wykorzystania na potrzeby mobilizacyjne. Po przekazaniu informacji pod wskazane adresy (osobom powiadamianym), udają się oni do wykonywania podstawowych dla nich zadań bojowych w składzie organicznych im struktur.

Przedsięwzięcie to ma uzupełniający charakter do systemu powiadamiania funkcjonującego bezpośrednio na potrzeby wojsk operacyjnych i innych elementów systemu obronnego państwa, które nie zawsze mają charakter wojskowy, ale ich funkcjonowanie w trybie *wojennym* na rzecz sił zbrojnych jest konieczne.

4.4.2. Przeszkalanie i tworzenie zasobów osobowych na potrzeby sił zbrojnych oraz podnoszenia poziomu bezpieczeństwa państwa i ludności

Przeszkalanie i tworzenie zasobów osobowych na potrzeby sił zbrojnych oraz podnoszenia poziomu bezpieczeństwa państwa i ludności przez Wojska Obrony Terytorialnej służy budowaniu w oparciu o zasoby społeczne siły narodowej, bowiem w tworzeniu systemu wojskowego⁷⁵² właściwego dla obrony państwa – jako zorganizowanej militarnie siły skutecznej dla gwarantowania bezpieczeństwa narodowego – należy uwzględnić fakt, iż zasadniczym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego⁷⁵³ i stabilizacji bezpieczeństwa w Europie nie są (czy też będą) potężni sąsiedzi Polski, ale jej własna bezsilność militarna⁷⁵⁴.

⁷⁵²J. Marczak, J. Pawłowski: „System wojskowy – całokształt militarnej dziedziny państwa - składa się z dwóch ściśle ze sobą powiązanych podsystemów: bojowego (operacyjnego) i wspierającego. Przy czym podsystem bojowy obejmuje elementy bezpośrednio uczestniczące w wojnie (konflikcie zbrojnym), natomiast podsystem wspierający – elementy umożliwiające przygotowanie i funkcjonowanie tego pierwszego”, *O obronie ...*, op. cit., s. 249-250.

⁷⁵³Ogólne, elementarne zasady funkcjonowania państwa w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego prezentowane są m.in. w takich wydawnictwach (wybrane źródła) jak: R. Zięba i inni, *Polityka zagraniczna*

W zakresie przeszkolenia zasobów osobowych na potrzeby sił zbrojnych oraz podnoszenia poziomu bezpieczeństwa państwa i ludności Polska może wykorzystać potencjał ludzki przynajmniej 3-5% spośród 38,5 mln osób, co będzie stanowić liczbę 1,167 - 1,925 mln potencjalnych żołnierzy zawodowych i rezerwistów. Jest to wielkość zbliżona do liczby bezrobotnych⁷⁵⁵ w Rzeczypospolitej Polskiej. Spośród zasobu żołnierskiego (czynnych i rezerwistów) około miliona byłoby w Obronie Terytorialnej a pozostali w strukturach wojsk operacyjnych i rezerwie na potrzeby sił zbrojnych.

Stan z dostępnych danych na rok 2018 (według MON) określał wielkość sił zbrojnych w sposób następujący:

- 107 704 żołnierzy zawodowych,
- 12 000 żołnierzy Narodowych Sił Rezerwowych,
- 5000 kandydatów na żołnierzy zawodowych,
- 24 000 żołnierzy Terytorialnej Służby Wojskowej.

Liczebność łączna żołnierzy to zatem 144 142⁷⁵⁶.

Jest to stan zdaniem autora dalece niewystarczający – z punktu widzenia przeprowadzonych badań i na potrzeby skutecznej obrony państwa. W takiej sytuacji zasadniczym przedsięwzięciem szkoleniowym byłoby przygotowania żołnierzy na potrzeby komponentu terytorialnego sił zbrojnych, czyli Obrony Terytorialnej. Wojska tejże Obrony powinny stać się podstawowym obiektem/ośrodkiem szkolenia posiadanych rezerw osobowych, ponieważ wojska operacyjne mają autonomiczny system przeszkolenia osób na żołnierzy zawodowych i w dodatku pozyskani służy kilkanaście do kilkudziesięciu lat w ich strukturach.

W takiej optyce – ośrodki szkolenia zasobów osobowych na potrzeby OT mogłyby być też wstępnymi *weryfikatorem* zasobu osobowego szeregowych i podoficerów dla wojsk operacyjnych, co pozytywnie by wpływało na rozumienie specyfiki działania Wojska OT przez zasoby osobowe wojsk operacyjnych, czego

państwa, Warszawa 1992; C. Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995; H. Moltke, *O Polsce*, Warszawa 1996; Machiavelli, *Książę. Rozważania*, Warszawa 1993; Napoleon, *Maksymy*, Warszawa 1983; a także prace braci J. M. i A. Bocheńskich, J. Piłsudskiego, R. Dmowskiego oraz przez opinię takich autorytetów jak: J. Gedroyc (*Prawda w oczy, groch o ścianę*, „Rzeczpospolita” z 17-18.02.1996 r.); Richard Pipes (*Rosja u progu XXI wieku*, „Rzeczpospolita” z 18-18.03.1995 r.); H. Kissinger (*Radźcie sobie sami*, „Polityka” z dnia 19.07.1997 r.); V. Havel (*O obronie w czasach pokoju*, „Rzeczpospolita” z 16.11.1996 r.); R. Kuźniar (*Po pierwsze bezpieczeństwo*, „Rzeczpospolita” z 9.01.1996 r.).

⁷⁵⁴ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 208.

⁷⁵⁵ Grudzień 2019 r. – 5,2%, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2020,4,1.html>, dostęp: 12.02.2020 r.

⁷⁵⁶ https://pl.wikipedia.org/wiki/Si%C5%82y_Zbrojne_Rzeczypospolitej_Polskiej, dostęp: 20.02.2020 r.

dotychczas nie ma. A jest konieczne przy organizacji współdzielenia między tymi dwoma komponentami wojsk.

W ten sposób pojawiłaby się możliwość tworzenia narodowego (w harmonii z Sojuszem NATO) systemu wojskowego na poziomie terytorialnym (lokalnym) dla skutecznej obrony państwa, wyposażonego w niezbędną liczbę osób przeszkolonych militarnie i wykorzystujących właściwie zasoby państwa do obrony narodowej, której nie sposób wygenerować innym sposobem po najmniejszych z możliwych kosztach. Jest to propozycja wyjścia naprzeciw konieczności posiadania nie tylko żołnierzy do wojskowych struktur terytorialnych (lokalnie mobilizowanych z miejscowych zasobów społecznych), ale także posiadania dyspozycyjnej rezerwy społecznej do wspierania potrzeb lokalnej administracji na wypadek sytuacji kryzysowych, co wprost przyczynia się także do podnoszenia stanu bezpieczeństwa na poziomie lokalnym.

Taka skala wojsk terytorialnie tworzonych i terytorialnie wykorzystywanych jest też typowa dla systemów bezpieczeństwa państw, gdzie w ostatnich dziesięcioleciach nie prowadzono wojen na ich terytoriach, ale często korzystano ze wsparcia wojska w akcjach ratowniczych. Dzieje się tak dlatego, ponieważ tylko systemy militarne o znacznych zasobach przeszkolonych obywateli (w ramach powszechnego obowiązku służby wojskowej) posiadają możliwość rozwijania się nawet do 2000% (20-krotnie) i więcej w stosunku do stanów pokojowych⁷⁵⁷.

4.4.3. Obrona miast i ważnych operacyjnie miejscowości

Obrona miast w Polsce dotyczy (na dzień 1.01.2019 roku) 940 skupisk zamieszkania ludności na terenach określanych jako zurbanizowane. Średnio jedno miasto przypada na 332 km⁷⁵⁸, co oznacza, że odległość między nimi wynosi około 20 km. Jeśli zaś chodzi o *ważne operacyjnie miejscowości* to ich liczba nie jest podawana do publicznej wiadomości, przy czym wszystkich miejscowości niebędących miastami, czyli miejscowości wiejskich, jest w Polsce 43 082⁷⁵⁹. Stąd średnio jedna wieś przypada na 7,24 km²⁷⁶⁰.

Tak znaczne nasycenie zabudową trwałą (głównie murowaną) stanowi ważny czynnik w strukturze obronnej polskiego państwa i poważny atut fortecznej kompozycji

⁷⁵⁷R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 229.

⁷⁵⁸ 312 000 km²: 940 = 331,91 km².

⁷⁵⁹<https://www.bing.com/search?q=liczba+wsi+w+polsce&cvid=66997911e4414c4e8a0a4af0d6a4cf9a&FORM=ANAB01&PC=LCTS>, dostęp: 20.20.2020 r.

⁷⁶⁰ 312 000 km²: 43 082 = 7,24 km².

terytorium państwa, która powinna być przygotowywana do obrony przez zamieszkujących ją obywateli w ramach struktur Obrony Terytorialnej.

Głównymi ośrodkami do obrony fortecznej (poza miejscowościami ważnymi operacyjnie) są tym samym miasta, gdyż na ich rzecz i w ich ramach oraz w oparciu o nie należy planować i przygotowywać zasoby osobowe, a także środki materiałowe do działań obronnych.

W miastach już w czasie pokoju należy tworzyć sztaby (komendy, dowództwa) do ich obrony (obrony miast, obrony aglomeracji). A wokół nich budować rozległe strefy do działań zaporowych i prowadzenia działań nieregularnych strukturami Wojsk OT.

Ta spójność planowania i prowadzenia działań obronnych miast z przedsięwzięciami wokół nich powinna być zadaniem priorytetowym dla terytorialnych organów dowodzenia szczebla lokalnego i regionalnego. Jest to ważne, ponieważ w państwach odpowiedzialnie traktujących mieszkańców miast wyznaczeni przedstawiciele lokalnych instytucji są zobowiązani do opracowania planów zabezpieczenia funkcjonowania miast w czasie pokoju i na okres katastrof oraz kryzysów i przede wszystkim potencjalnej wojny.

Niektóre elementy tych *sztabów ochronno-obronnych* funkcjonują w trybie ciągłym - doskonaląc się w sprawnym kierowaniu obronnością z wykorzystaniem wojsk lokalnych i układu pozamilitarnego miast oraz ich okolic. Przykładem tego jest Paryż, ale już nie Warszawa⁷⁶¹ (i inne miasta w Polsce). Dla tych, w obecnych planach budowy Wojsk OT, do obrony przewiduje się Brygadę OT (nie jest określone jedynie, ile batalionów lekkiej piechoty, bo dla całego województwa mazowieckiego są przewidziane dwie).

Niemal 2-milionowej⁷⁶² aglomeracji ma zatem planowo bronić nieliczna część z około 4 tys.⁷⁶³ wojsk tworzonych terytorialnie . Jeden żołnierz powinien być angażowany do *troski militarnej* na rzecz niemal 500 mieszkańców (jeśli całą Brygadę

⁷⁶¹R. Jakubczak podkreśla, że: jeszcze do niedawna (bo obecnie już nikt) w Dowództwie Garnizonu Warszawa znajdowało się dwóch emerytów, którzy przewidywali do obrony stolicy około kilkanaście tysięcy żołnierzy Wojsk OT – do tego sprowadzanych spoza byłego województwa warszawskiego, podczas, gdy już we wrześniu 1939 r. nie obroniło jej 120 000 żołnierzy. Kiedy jeszcze funkcjonował powszechny obowiązek służby wojskowej (do 2008 r.) z Warszawy jedynie 2% młodzieży męskiej ją odbywało. W tym samym czasie *Dowództwo Strefy Obrony »Paryż«* dysponowało 12-tysięcznym zasobem osobowym, mimo, że Francji nikt z sąsiadów nie zagrażał”. *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 274.

⁷⁶² Warszawa liczyła 1.01.2019 r. 1 milion 777 tys. 972 mieszkańców - mając powierzchnię 517,24 km² (łącznie z Wisłą). Ale w dniach pracy jej zasób ludność daleko przekracza 2 mln, ponieważ wiele osób spoza niej przyjeżdża tu do pracy lub na studia.

⁷⁶³*Informator Wojsk Obrony Terytorialnej ...*, op. cit., s. 16.

OT wykorzysta się do obrony stolicy, a tak niestety nie będzie, gdyż brygada ta ma swoje pododdziały rozmieszczone w połowie województwa mazowieckiego.

Nasuwa się refleksja, że w okresie Powstania Warszawskiego do walki przystąpiło około 54 000 *akowców* oraz 4000 żołnierzy innych formacji wojskowych⁷⁶⁴. I jak się okazało były to siły niewystarczające do obrony miasta, bo m.in. ich wyposażenie w broń (poza krótką, osobistą) było na poziomie 10-12%⁷⁶⁵, czyli tak jakby do walki zbrojnej było zdolnych 5800 - 6960 żołnierzy. I tak więcej niż obecnie byłoby to możliwe z udziałem którejs z brygad OT.

K. Komorowski wskazuje, że powierzchnia miasta wówczas wynosiła 111-120 kilometrów kwadratowych, a w tym zwarta zabudowa – 35 kilometrów kwadratowych⁷⁶⁶. Przy takich uwarunkowaniach, jeden żołnierz przypadał na 0,019 – 0,021 km². Obecnie Warszawa ma powierzchnię 517,2 km². Oznacza to, że w wypadku przegrupowania jednej brygady OT do stolicy jeden żołnierz miałby do obrony – statystycznie – 0,13 km², czyli uśredniając 6,5-krotnie więcej niż ten podczas Powstania Warszawskiego. Przy czym ówczesny żołnierz AK działał w znanym mu terenie, bo pochodził z Warszawy lub okolic, a obecnie zostanie przywieziony spoza niej – np. z Ciechanowa lub Radomia. Jeśli nawet obie brygady skierowano by do obrony stolicy państwa, to i tak ten wskaźnik byłby ponad trzykrotnie gorszy (3,25) od przyjętego rozwiązania podczas Powstania.

Dostrzegając bagatelizowanie obrony miast R. Jakubczak twierdzi, że od dłuższego już czasu dobrze zorganizowana obrona miast jest niewykorzystywanym atutem w obronie państw. Gdyby któryś z przywódców przetworzył tylko część ogromnych zasobów tkwiących w miastach (ludność broniąca się we własnych domach, dzielnicach - w znanym terenie) w potencjał obronny wokół i wewnątrz nich, stworzyłby państwo niemal niepokonalne. *Ci co przynajmniej częściowo to czynili, byli w stanie skutecznie stawić czoła największym agresorom*⁷⁶⁷, zaś ci co tego nie potrafili robić -

⁷⁶⁴ „NSZ-NOW, NSZ-ONR, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Ruch *Miecz i Plug*, Armia Ludowa, Polska Armia Ludowa”, Ibidem, s. 188.

⁷⁶⁵ Ibidem.

⁷⁶⁶ K. Komorowski, *Bitwa o Warszawę 44. Militarne aspekty Powstania Warszawskiego*, Warszawa 2004, s. 94-95.

⁷⁶⁷ R. Jakubczak podkreśla, że: „Skuteczna obrona państwa polskiego za Piastów i Jagiellonów opierała się przede wszystkim na przygotowanych obronnie miastach, budowanych grodach obronnych i zamkach obronnych. Podczas potopu szwedzkiego obrona Częstochowy, Zamościa, Przemyśla i Lwowa wniosły istotny wkład w odparcie agresji. W czasie powstania Kościuszkowskiego - w 1794 r. - Warszawa skutecznie broniła się przed uderzeniem wojsk pruskich i rosyjskich. W 1920 r. skutecznie broniący się Lwów zatrzymał ofensywę sowieckiego Frontu Południowo-Zachodniego przeciw Polsce. Tegoż samego roku przedpoła Warszawy stały czoła agresji rosyjskiej na Polskę i Zachodnią Europę. Podczas drugiej wojny światowej niemiecki "Blitzkrieg" uległ obronie Sewastopola, Leningradu, Stalingradu i Moskwy”, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 275.

*zatracali państwo w jałowej i z reguły przegranej już w pierwszych dniach obronie polowej*⁷⁶⁸.

Dalej przyjmuje o, że miasta są przecież szczytową formą organizacji osiadłego funkcjonowania zorganizowanych zbiorowości ludzi, a zarazem podstawą rozwoju i najwyższym forum poszczególnych cywilizacji. Funkcjonujące jako organizmy społeczne są siedzibami ośrodków kultury, kultu, wiedzy i nauki oraz kreowania postaw moralnych i praw, a także miejscem sprawowania władzy – z zasady lokalnej, czasami regionalnej, a bywa, że i kontynentalnej lub globalnej.

Są także atrybutem⁷⁶⁹ państwowości⁷⁷⁰ i wytworem *społeczeństw upaństwowionych*⁷⁷¹. Zatem tworzenie *obrony państwa bez obrony tego co świadczy o państwowości* jest cofaniem się do formacji plemiennej (w warunkach Europy - o kilka tysięcy lat, a w odniesieniu do Polski – przynajmniej o *milenium*), kiedy to przedmiotem sporów i walk było wodzostwo (czyli posiadanie władzy) i terytorium pasterskie, rolne lub łowieckie. O miasta nikt się nie potykał, bo ich wtedy nie było. A skoro dzisiaj są m.in. jako dowód państwowości, to powinny być nie tylko chronione, ale i bronione w sposób wysoce zorganizowany – bowiem po sposobie ochrony i obrony miast można wnioskować o stopniu rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw i poziomie odpowiedzialności za państwo jego przywództwa. W historii można znaleźć liczne przykłady na to, że upadek cywilizacji i państw miał początek głównie w zaniedbaniach obronnych miast - m.in. Sumer, Persja, Grecja, Rzym, Francja i Polska. Historia tym samym dowodzi, że rozwój cywilizacji i ścieranie się tychże odbywała się głównie w miastach. Również ekspansja terytorialna państw opierała się na podbojach miast i tworzeniu w zajętych obszarze własnych twierdz (fortów, a następnie wokół nich miast), które z czasem przekształcały się w miasta-ośrodki przyniesionej tam cywilizacji.

⁷⁶⁸Ibidem, s.333.

⁷⁶⁹„Atrybutem państwowości są miasta oraz względy bezpieczeństwa ich obywateli. Jeśli ktoś zamierza bronić państwa nie uwzględniając w tym miast oraz obywateli zamieszkujących terytorium tego państwa i koncentrować wysiłek obronny głównie na innych elementach życia społecznego, to z całą pewnością nie jest dostatecznie przygotowany do tej czynności”. Ibidem.

⁷⁷⁰Społeczeństwa miejskie były (...) podstawą pierwszych państw i cywilizacji. Por. *Atlas dziejów świata*, Warszawa - Wrocław 1998, s. 1.04.

⁷⁷¹R. Jakubczak podkreśla, że „Amerykański antropolog Elman Service przyjmuje podział społeczeństw na «przedpaństwowe» i «państwowe». Te pierwsze to gromady rodzinne i plemiona (często rolnicze lub rolniczo-pasterskie), które z czasem wytworzyły wodzostwa, zaś drugie – to cywilizacje (organizacje polityczno-gospodarcze kierowane zazwyczaj przez władcę absolutnego) budujące miasta i spisujące doświadczenie zbiorowe”, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s.333.

Pierwsze państwa to państwa-miasta⁷⁷², a ich większe formy to poniekąd swoisty *związek miast* lub administracji w nich funkcjonującej⁷⁷³.

R. Jakubczak podkreśla jeszcze, że w obecnych warunkach na szczególne potraktowanie, w ramach obrony miast polskich, zasługuje Warszawa (nie tylko jako stolica państwa polskiego, które miewało ją i w innych miastach), gdyż jej posiadanie przez sąsiadów⁷⁷⁴

Polski podnosiło ich rangę często do stanu mocarstwowości w skali kontynentu, zaś w wypadku Rosji - stawiało ją w randze mocarstwa światowego⁷⁷⁵. Wycofanie się jej z Warszawy, drugie z kolei (pierwsze było w 1915 r.), wiąże się ponownie z utratą pozycji supermocarstwa światowego. W związku z czym należy sądzić, że Rosja chcąc przywrócić sobie ten status będzie usiłowała ponownie włączyć stolicę Polski w strefę swoich wpływów politycznych i militarnych.

Kto wie czy nie zacznie właśnie od militarnej ekspansji - jak to czyniła w dwu poprzednich wypadkach (Gruzji i Ukrainy – przyp. aut.)? Stąd należałoby zadbać o bezpieczeństwo Warszawy i jej obronę, aby prawdopodobieństwo jej utrzymania w wypadku konfliktu zbrojnego było większe niż 10%⁷⁷⁶. Smutne jest jeszcze i to, że ostatnio obroniono ją głównie w oparciu o wyszkolonych w zaborach żołnierzy (rok 1920), natomiast kiedy bronili jej wyszkoleni w Polsce (rok 1939) - działanie obronne było mało skuteczne⁷⁷⁷.

⁷⁷²Pierwsze miasta i państwa powstały w Sumerze - w Mezopotamii - w tzn. okresie Uruk (lata 4300-3100 p.n.e.). Por. *Atlas dziejów świata*, s. 1.10.

⁷⁷³R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s.233-234.

⁷⁷⁴R. Jakubczak podkreśla, że „walczyli o jej posiadanie obok Rosjan - Austriacy, Prusacy, Niemcy i Szwedzi. O włączenie jej w strefę własnych wpływów zabiegał Rzym (w czasie obrony Wiednia przed Turkami) oraz Francuzi (nie tylko za Napoleona, ale także w okresie międzywojennym) i Brytyjczycy (tuż przed wybuchem ostatniej wojny światowej i w trakcie jej trwania). Tu zawiązano jeden z największych światowych sojuszy militarnych - Układ Warszawski - oraz stąd rozpoczęła się destrukcja światowego systemu komunistycznego (za sprawą *Solidarności*) i upadek ZSRR”, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 277.

⁷⁷⁵P. A. Szudek wskazuje, że: „dla Rosji panowanie nad Polską oznacza więcej niż nabytek terytorialny, na których jej nigdy nie zbywało. Rozpoczęte w roku 1815 panowanie nad Warszawą oznaczało dla niej osiągnięcie stanowiska mocarstwowego na równe sto lat. Utrata Warszawy w roku 1915 położyła kres tej randze, a próba odzyskania jej w roku 1920 została udaremniona przez Polskę na następne dwadzieścia lat. Ponowne zajęcie Warszawy w roku 1945 stanowiło powrót Rosji na utracone stanowisko światowego mocarstwa”, *W służbie ...*, op. cit., s. 104.

⁷⁷⁶Od roku 1655 wojska polskie stoczyły czternaście bitew o jej posiadanie. W okresie 1794-1944 Polacy walczyli o Warszawę dziesięć razy. P. A. Szudek precyzując dane w tym względzie twierdzi, że w tym: „znajdują się trzy bitwy powstańcze wewnątrz miasta (1794, 1830, 1944), cztery oblężenia i szturm (1794, 1794, 1831, 1939), oraz trzy walne bitwy w polu (1809, 1831, 1920). (...) Spośród dziesięciu bitew tylko jedna była zwycięska i rozstrzygająca o losach wojny (1920), dwie ostatnie były dotkliwymi klęskami”, *W służbie...*, op. cit., s. 278.

⁷⁷⁶R. Jakubczak podkreśla, że: „obrona polowa i przeciwuderzenia pod Kurskiem (VII.1943 r.) - miały miejsce wówczas, gdy to ZSRR prowadził ofensywę”, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 276.

⁷⁷⁷ *Ibidem*, s. 235.

Doświadczenie historyczne wskazuje, że wojny rozstrzygały się w bitwach o miasta chociaż zaczynały się od ich blokady, okrażania i uderzania na niektóre obiekty położone w ich granicach. Niekiedy nie prowadzono w nich walki bowiem przyjmowano, iż bitwa poza nimi rozstrzygała o ich zajęciu lub pozostawieniu bez oddziaływania zbrojnego ze strony agresora. Był to wyraz słabego przygotowania strategicznego państwa do obrony lub traktowania społeczeństwa tam zamieszkującego jak dobro przetargowe, którym można było *handlować*.

Niezależnie jednak od bezpośredniej walki o nie z ich udziałem lub bez ich zaangażowania były i wciąż pozostają atrakcyjnymi obiektami agresji. W ich zasobach bowiem znajdowały się i wciąż pozostają podstawowe dla bytu państwowego lokalne, regionalne lub centralne (strategiczne) władze oraz zasoby środków żywnościowych (które zawsze były przedmiotem zainteresowania armii dokonujących agresji) i strategicznych składów materiałowych lub surowców, a także zdecydowana większość przedsiębiorstw produkcyjnych różnych przemysłów. Ważnym łupem wojennym były i są także zasoby kultury materialnej i potencjał naukowy, który także był i są nadal w miastach w czasie pokoju i nie zawsze dawało się je ewakuować do ukryć poza nimi.

Bywało i tak w historii cywilizacji, że miasto jedynie odcinano od zaopatrzeniowa żywnościowego lub wody (albo ją zatrutowano) i to wystarczało, żeby poddawało się ono bez walki. Ale bywało i tak, że wystarczyło wyprowadzić z miasta jego mieszkańców i wszelkie zasoby żywności a to powodowało, że plądrujący je najeźdźca opuszczał je pośpiesznie, ponieważ przed oczyma miał widno śmierci głodowej własnych żołnierzy. Wtedy jego wojska wycofywały się niezdarnie poszukując żywności w rejonach położonych poza nim.

Doświadczył tego Napoleon Bonaparte w Moskwie, która bez ludności wyprowadzonej przez Michaiła Kutuzowa wraz z zapasami żywności, stała się podstawą jego katastrofy militarnej w wyprawie, gdyż nie był w stanie nakarmić dostatecznie niemal 500-tysięcznej armii sojuszniczej zimą 1812 roku.

Omar Nelson Bradley oceniając ostatnią wojnę światową w kontekście wagi miast stwierdził, że: *niemiecki Blitzkrieg* nie został powstrzymany przez obronę w polu i przeciwuderzenia. Powstrzymany został na obronie przedpoła Kijowa (7.07. - 26.09.1941 r.) i Sewastopola (30.10.1941 - 4.07.1942 r.), a ostatecznie załamany na obronie Leningradu, Moskwy, Tuły i Stalingradu. Z kolei, kiedy Niemcy musieli wycofywać się przed naporem Rosjan, zamieniali oni swoje miasta w twierdze - m.in. Królewiec, Poznań, Wrocław, Kołobrzeg, Brześć – gdzie prowadziły często

wielomiesięczną obronę wiążąc poważne siły oraz blokując porty i ważne węzły komunikacyjne.

Podobnie potężne przeciwnatarcie niemieckie w Ardenach na przełomie 1944/1945 roku zostało w znacznym stopniu powstrzymane i zdezorganizowane przez uporczywą obronę dwóch małych miejscowości St. Vith i Bostogne, w których krzyżowały się ważne drogikommunikacyjne⁷⁷⁸.

W tym kontekście J. Marczak i J. Pawłowski podkreślają że walka zbrojna na obszarze dawnej Jugosławii prowadzona była głównie w obrębie miejscowości. Skuteczna obrona miast na obszarze Chorwacji i Słowenii przed uderzeniami wojsk operacyjnych armii jugosłowiańskiej prowadzona była przez jednostki obrony terytorialnej.

Trzymiesięczna obrona 80-tysięcznego Vukowaru – czyli tak zwanego *chorwackiego Stalingradu* rzez chorwacką Gwardię Narodową przed zmasowanymi atakami armii jugosłowiańskiej jest dobrym uzasadnieniem dla poglądów na rzecz skuteczności i siły obrony miasta⁷⁷⁹.

Wojna o Czeczenię jest także interesującym przykładem istotnej roli miasta w walce zbrojnej, bronionego przez struktury terytorialne miejscowej ludności przed agresją Rosji. Przywoływany już powyżej R. Jakubczak zauważył, że Rosjanie przegrywając pierwszą wojnę z Czeczenami mieli w Grozным przewagę rzędu 1:20. Chwilami podnosili ją do 1:30, ale to niewiele dało. Natomiast w działaniach na przełomie 1999/2000 zdobywając Grozny doprowadzili do przewagi 1:52. I to dało im dopiero ostatecznie możliwość wyparcia (bo nie pokonania) Czeczeńców z ich stolicy. To co tak skutecznie stawiało opór 140-tysięcznej rosyjskiej armii operacyjnej było siłą prowadzącą działania typowe dla formacji obrony terytorialnej⁷⁸⁰.

Obecnie znaczną część (od kilku do kilkunastu procent) powierzchni państw Europy stanowią centra komunikacyjne, co oznacza, że są one clausewitzowskim *kluczami do kraju*⁷⁸¹, które blokują lub umożliwiają panowanie militarne nad resztą, *niemiejską*, pozostałością państwa. Kazimierz Wielki takie *klucze* zamieniał w mocno

⁷⁷⁸ O. Bradley, *Żołnierska operacja*, Warszawa 1989, s. 509.

⁷⁷⁹ J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej ...*, op. cit., s. 177.

⁷⁸⁰ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 231.

⁷⁸¹ Według Clausewitza: „jeśli istnieje taki obszar, bez którego posiadania nie można się odważyć na wtargnięcie do kraju nieprzyjacielskiego, to słusznie nazwiemy go kluczem kraju” – w *O wojnie*, op. cit., t. II, s. 92.

strzeżone twierdze (grody warowne), przez to niewielu wybierało się zbrojnie do Polski w tamtym czasie, a i przez długi okres potem⁷⁸².

S. Tzu już 600 lat p.n.e. głosił, że: *najgorszą strategią jest atak na miasta*⁷⁸³. Z tego można wywodzić, iż najlepszą strategią obrony (państwa) jest obrona miast. W kontekście tego pierwszego założenia można jeszcze dodać, że S. Tzu uważał, że *jeśli jesteś w stanie utrzymać wszystkie ważne strategiczne punkty na swoich drogach, możesz nie obawiać się, że wróg wkroczy*⁷⁸⁴.

Takimi obiektami są właśnie miasta. Potwierdza to także do niedawna prowadzona wojna w Syrii, gdzie nie walczono o pustynię (teren), lecz miasta. Podobnie było podczas I i II wojny światowej, a po nich – Korea, Wietnam, Afganistan oraz Kambodża i Irak.

Na okoliczność kluczy strategicznych wypowiadał się również C. Clausewitz stwierdzając, że *jeśli istnieje taki obszar, bez którego posiadania nie można odważyć się na wtargnięcie do kraju nieprzyjacielskiego, to słusznie nazwiemy go kluczem tego kraju. Za klucz kraju zaczęto uważać punkty, które rozstrzygają o posiadaniu całości*⁷⁸⁵.

Współczesne miasta, ze stolicą każdego państwa na czele, są *rejonami kluczowymi* w obronie państwa. A od skutecznej obrony miast w decydującym stopniu zależy obrona całego państwa. Stąd R. Jakubczak przyjmuje, że obrona miast w obronie państwa, w jego strategii, zajmuje właśnie ‘pozycję kluczową’, a więc decydującą o jej skuteczności zarówno w aspekcie odstraszenia, zniechęcania potencjalnych agresorów, jak i odparcia ewentualnego uderzenia na nie⁷⁸⁶.

Miasta są kluczowymi obiektami nie tylko ze względu na drożność komunikacji drogowej i kolejowej oraz węzły komunikacyjne znajdujące się w miastach (istotne dla przemieszczania wojsk), ale także z uwagi na potencjał ekonomiczny i obronny każdego z nich.

Zlokalizowane są tam najważniejsze strategicznie obiekty infrastruktury przemysłowej, obiekty kultury narodowej, nauki i szkolnictwa wyższego oraz

⁷⁸² R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 231.

⁷⁸³ S. Tzu, *Sztuka ...*, op. cit., s. 37.

⁷⁸⁴ Ibidem.

⁷⁸⁵ Cytat za R. Jakubczak, J. Marczak. *Obrona ...*, op. cit., s.169.

⁷⁸⁶ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 277.

administracji państwowej i samorządowej, a także skupiska środowisk inteligencji (w tym naukowo-technicznej) i centra decyzyjne gospodarki narodowej⁷⁸⁷.

R. Jakubczak stwierdza, że chcąc współcześnie skutecznie prowadzić działania zbrojne w wielu gęsto zaludnionych i przeludnianych państwach należy więcej uwagi poświęcać problemom zdobywania oraz obrony miast, a także przemieszczania się wojsk w aglomeracjach miejsko-przemysłowych, gdyż głównie tam znajdują się, jak zresztą od tysiącleci, większość państwowo (politycznie, kulturowo, gospodarczo i naukowo) znaczącego potencjału.

Opanowanie przestrzeni oraz zapanowanie nad społeczeństwem daje podstawy do pokonania przeciwnika, ale jest to prawdziwe tylko wtedy, kiedy do przestrzeni zaliczymy miasta. A nie zawsze tak bywa, ponieważ wielu nawet znakomitym strategom przestrzeń kojarzy się niemal z równinami stepowymi, a ostatnio czasami zaliczają do niej także przestworza, nad tymi słabo zaludnionymi przestrzeniami. Jest to bardzo wygodne podejście dla niektórych dowódców, ponieważ na słabo zaludnionych (pokrytych jedynie wioskami) terenach łatwo rozwijać nawet największe (korpusne i armijne) szyki bojowe i przemieszczać kolumny wojsk o milionowym potencjale żołnierzy. Jest to o wiele prostsze niż prowadzenie działań w górach, aglomeracjach miejsko-przemysłowych lub przemysłowych i samych miastach⁷⁸⁸.

Badacz ten uzupełnia swoje wnioskowanie o stwierdzenie, że w ostatnich wiekach z wielką nonszalancją i poniekąd fanfaronadą ignorowano problem obrony miast przy budowie systemów obronnych poszczególnych państw, co skutkowało i skutkuje ogromnymi stratami wśród nieprzygotowanej do obrony ludności tam mieszkającej, a stawianej przed problemami wojny w ostatniej chwili z reguły wtedy, kiedy wróg był już na przysłowiowych rogatkach. Tymczasem niezależnie od wizji doktrynalnych i niewątpliwego dyletanctwa w traktowaniu bezpieczeństwa państwa, wojny od zarania dziejów (Uruk w Sumerze - 3400 r. p.n.e., Troja - 1184 r. p.n.e., Kartagina - 146 r. p.n.e.), po ostatnie wieki (Moskwa - 1812, Atlanta - 1864, Berlin - 1945, Warszawa - 1794, 1939, 1944, Stalingrad - 1943, Hue, Da Nang, BienHoa, Long Bin, Sajgon - 1968, Kabul - 1979, Grozny - 2000), rozstrzygały się przede wszystkim w miastach, na ich przedpolach (Warszawa - 1809, 1831, 1920, Moskwa, Kursk, Leningrad

⁷⁸⁷R. Jakubczak podje, że w Polsce w 940 „miastach mieszka niemal 2/3 obywateli i jest tam zgromadzone ponad 85% potencjału narodowego, z czego w samej tylko Warszawie - 29%”, *Wojska Obrony ...*, op. cit. s. 277.

⁷⁸⁸Ibidem, s. 232.

- 1943) lub tuż ponad nimi (Londyn - 1940, Drezno, Hiroszima, Nagasaki -1945, Bagdad - 1991, Belgrad - 1999).

Poczynając od wyprawy Napoleona na Moskwę, a skończywszy na *wyprawie moskiewskiej* na Grozny - wszystkie miasta były bezbronnymi tarczami strzelniczymi dla wojsk agresora. Pustoszone je, pacyfikowano ich ludność, grabiono zasoby, ślepo niszczone budowle i infrastrukturę - po to, aby wymusić uległość władz państwa lub kapitulację wojsk, których naczelne sztaby często były poza miastami albo na emigracji. Powodowało to i wciąż powoduje ogrom zniszczeń materialnych i liczne ofiary wśród bezbronnej ludności miast, nie przygotowanej, nie tylko do bezpośredniej walki, ale z zasady nawet do bytowania w elementarnym zakresie⁷⁸⁹ podczas wojny.

R. Jakubczak i W. Jakubczak kalkulując operacyjnie potrzeby Polski (będącej członkiem sojuszu polityczno-militarnego NATO) w sferze obrony miast w współczesnym zagrożeniu geopolitycznym przyjmują, że w Polsce jest 919 miast (w tym 196 powyżej 20 000 mieszkańców, które powinny być bronione), stąd dodatkowo zdolności obronne państwa powinny być uzupełniane przez przynajmniej 310 900 żołnierzy fortecznych struktur OT (każde z miast powyżej 20 000 mieszkańców powinno być bronione, gdyż jego rozległość jest wystarczająca do zorganizowanej obrony *miejscowymi* siłami OT).

Na ten cel należy utworzyć: 960 batalionów fortecznych OT, które trzeba usytuować w 51 jednostkach batalionowych (batalionach fortecznych OT) broniących tylko miast i ich infrastruktury oraz:

- 103 pułki forteczne OT,
- 30 brygad fortecznych OT,
- 10 dywizji fortecznych OT,
- 3 korpusy forteczne OT⁷⁹⁰.

Ponadto na rzecz tak organizowanej obrony na rzecz miast na ich *przedpolach* powinny działać struktury bojowe OT prowadzące masowe działania nieregularne, aby utrudnić przeciwnikowi przyjmowanie szyków bojowych do szturmów na miasta oraz niszczyć jego logistyczne zaopatrzenie, a także szlaki komunikacji wykorzystywane przez nieprzyjaciela do manewru wojskami w interesie organizowania szturmów na miasta lub jego obejścia.

⁷⁸⁹Ibidem, s. 232-233.

⁷⁹⁰R. Jakubczak, W. Jakubczak, *Analityczny ...*, op. cit., s. 237.

4.4.4. Bezpieczne przemieszczanie wojsk i ich logistyczne zabezpieczenie

Bezpieczne przemieszczanie wojsk i ich logistyczne zabezpieczenie może mieć miejsce w kontekście Wojsk OT wówczas, kiedy one występują i swoją obecnością oraz aktywnością tworzą strefy (w charakterze bezpiecznych traktów wzdłuż szlaków komunikacyjnych dla dróg *do- i odfrontowych*) wykorzystywane przez wojska w interesie ich przegrupowania między rejonami koncentracji, wyczekiwania i przyjmowania podstaw wyjściowych do formowania ugrupowań przebojowych i bojowych lub przechodzenia do obrony.

W takich sytuacjach konieczne są znaczne siły lokalne ubezpieczające manewr wojsk i ich przegrupowanie na rzecz tego manewru. Stąd też niemal optymalnym rozwiązaniem na tę okoliczność jest wykorzystanie do tego celu Wojsk OT. Będąc elementem powszechnej Obrony Terytorialnej, są w stanie właściwie ubezpieczać i oczyszczać szlaki komunikacyjne z sił przeciwnika dążących do zakłócenia manewru wojsk operacyjnych.

Sprzyja temu ich dobra znajomość terenu, na którym mają prowadzić to przedsięwzięcie oraz właściwe typowanie (na podstawie tej znajomości terenu i obiektów tam znajdujących się) prawdopodobnych miejsc możliwych do wykorzystania przez siły dywersyjne przeciwnika.

Dotyczyć to może także osłony, ochrony i ubezpieczenia rejonów tymczasowego postoju/odpoczynku/przerwy w trakcie przegrupowania wojsk własnych oraz sojuszniczych, a także elementów mających charakter zabezpieczenia logistycznego dla struktur bojowych. To powoduje wymóg posiadania na tę okoliczność znacznych sił o charakterze lekkiej piechoty wykorzystywanych doraźnie na okoliczność przegrupowania się wojsk z rejonów do rejonów lub na rubież.

Wymóg ten spełniają stany osobowe Wojsk Obrony Terytorialnej we własnych (stałych) rejonach odpowiedzialności oraz w rejonach interwencji przyległych do tych stałych. Do realizacji zadań w tym względzie mogą być wykorzystywane każde niemal struktury Wojsk OT, kiedy przedsięwzięcie będzie wykonywane w ich rejonach. I może to mieć charakter doraźny, tymczasowy – niezależnie od podejmowanych innych zadań, gdyż przedsięwzięcie ogranicza się do obserwacji i podtrzymywania gotowości do użycia broni na wypadek pojawienia się nieplanowo (co do czasu i miejsca oraz wielkości) i nieznanych sił.

W niektórych uzasadnionych wypadkach konieczne są struktury do przedsięwzięć ubezpieczająco-osłonowych, ale w długim okresie, lub nawet obronnych struktur wojsk *miejscowych*. Dotyczyć to będzie nie tylko ochrony/ubezpieczenia samych wojsk, ale także i obiektów, które wojska nawet tylko doraźnie, ale jednocześnie dość często wykorzystują. Wtedy takie obiekty i przebywające w ich pobliżu lub bezpośrednio w nich (na nim) wojska powinny być przedmiotem ubezpieczenia bojowego struktur Wojsk OT. Wówczas one ciągle ochraniają taki obiekt, gdyż brak tego typu postępowania sprzyjałby siłom dywersji przeciwnika i jego szybkiemu zniszczeniu.

Obiekty stałe zarówno wojskowe, jak i cywilne o znaczeniu strategicznym dla obronności - mosty, wiadukty, porty, przystanie wodne, lotniska, lądowiska, drogowe odcinki lotniskowe, drogi krajowe i międzynarodowe, węzły komunikacyjne, dworce kolejowe oraz zaliczane do infrastruktury krytycznej, a także zakłady przemysłowe przemysłu zbrojeniowego, magazyny i składy logistyczne - chronią (jak trzeba to przechodzą do obrony) żołnierze lokalnych wojsk terytorialnych, tworzonych na bazie typowych dla OT struktur ochrony obiektów sekcji, drużyn, plutonów lub kompanii albo nawet batalionów. Formowanych stosownie do konkretnych potrzeb w oparciu o zasoby osobowe pobliskich miejscowości (wiosek) lub też dzielnic miast albo garnizonów wojskowych.

Z danych jakie kalkulowano na przełomie wieków XX/XXI w MON, przywoływanych przez R. Jakubczaka wynika, że wówczas na potrzeby bezpiecznego przemieszczania wojsk i ich logistycznego zabezpieczenia planowano zmobilizować około 60 000 żołnierzy Wojsk OT, licząc z tymi - przewidzianymi do obrony i ochrony infrastruktury wojskowej oraz cywilnej ważnej dla funkcjonowania państwa, a także zabezpieczających ruch wojsk⁷⁹¹.

Liczba ta jest zastanawiającą, jeśli wziąć pod uwagę, że dla zapewnienia panowania nad terytorium II Rzeczypospolitej Polskiej (w tym nad bezpieczeństwem szlaków komunikacyjnych) podczas II wojny Niemcy mieli w dyspozycji przynajmniej 350-400 tys. żołnierzy, na co wskazują R. Jakubczak, H. Królikowski, J. Marczak i K. Gąsiorek twierdząc, że w 1944 roku na okupowanym obszarze Polski Niemcy stacjonowali w liczebności blisko 1000 batalionów⁷⁹².

⁷⁹¹ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 235.

⁷⁹² R. Jakubczak, H. M. Królikowski, J. Marczak, K. Gąsiorek, *Działania nieregularne ...*, op. cit., s. 214.

Współcześnie jest to konieczne do ponownego rozważenia, jeśli pod uwagę weźmie się chociażby wielkość sił dywersyjnych/specjalnych (np. *Speznaz*⁷⁹³) Rosji i ich możliwości destrukcyjne oraz siły rozpoznania strategicznego, operacyjnego i taktycznego Wojsk Lądowych Federacji Rosyjskiej, które także są przystosowane do przedsięwzięć destrukcyjnych (dywersyjnych).

4.4.5. Prowadzenie walki w ramach działań nieregularnych

Biorąc pod uwagę stanowisko C. Clausewitza, z którego wynika, że siły wielokrotnie słabsze od agresora *nigdy nie mogą przejść do obrony stałej, ponieważ wróg zada im druzgocącą klęskę*⁷⁹⁴, w wypadku Polski istnieje konieczność prowadzenia tej obrony metodą *niestałą*, czyli rozproszoną i nieregularną, bowiem *stała metoda* cechuje się regularnością i skoncentrowanym wysiłkiem w działaniu, co jest typowe dla wojsk operacyjnych, które w wypadku Rzeczypospolitej Polskiej są relatywnie małe w stosunku do potencjału uderzeniowego na przykład wojsk operacyjnych Rosji.

Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej (845 000⁷⁹⁵) i Polski (120 000 – 2019 r.) mają się do siebie jak 7:1, co stanowi, że wyczerpane są warunki do zastosowania przywołanego zalecenia C. Clausewitza. W tym wypadku trzeba brać pod uwagę także ogólną strategiczną zasadę, z której wynika, że trzykrotna przewaga agresora nad wojskami obrońcy daje mu duże prawdopodobieństwo zwycięstwa w działaniu zbrojnym.

W takiej sytuacji konieczne są do wykorzystania lekko uzbrojone, terytorialnie tworzone w skali lokalnej struktury do prowadzenia działań nieregularnych, które w obronie mają ten atut wobec wojsk operacyjnych agresora, że musi on posiadać daleko większą przewagę w starciu zbrojnym, aby pokonać prowadzącego te działania, niż przeciw prowadzącym działania regularne, tzn. wojskom operacyjnym obrońcy. Teoretyczna wartość w tym względzie przyjmowana jest na poziomie 20:1-32:1, czyli do pokonania jednego prowadzącego działania nieregularne w obronie trzeba 20-32 po stronie nacierającego, licząc w tym również i tych, którzy tworzą mu zabezpieczenie dla będących w starciu bezpośrednim⁷⁹⁶.

⁷⁹³Wojska Specjalnego Przeznaczenia Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, potocznie *Specnaz* (ros. *Спецназ*).

⁷⁹⁴C. Clausewitz, cyt. za R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona Terytorialna*, op. cit., s. 190.

⁷⁹⁵*The Military Balance 2013*, s. 225.

⁷⁹⁶R. Jakubczak, H. M. Królikowski, J. Marczak, K. Gąsiorek, *Działania nieregularne ...*, op. cit., s. 41.

Wynika to z badań nad działaniami nieregularnymi R. Jakubczaka i J. Marcza, którzy przyjmują, iż: teoria działań nieregularnych poucza, że przy ich prowadzeniu w wydaniu partyzanckim *techniczna przewaga w broni i zaopatrzeniu materiałowym, jaką posiadają walczące z partyzantami siły zbrojne, jest zupełnie bez znaczenia, jeśli chodzi o wynik wojny*⁷⁹⁷. Ponadto wynika z niej, że ogólny stosunek sił może wynosić co najmniej 20:1 (średni 25:1, maksymalny 32:1)⁷⁹⁸, jeśli chodzi o konieczną przewagę sił atakujących prowadzących działania nieregularne.

Założenia teoretyczne oparte na wiedzy z końca lat sześćdziesiątych XX wieku przeanalizowano ponownie z początkiem XXI wieku i w publikacji autorstwa R. Jakubczaka, H. M. Królikowskiego, J. Marcza i K. Gąsiorka

Na tej podstawie stwierdzono, że kalkulacyjny stosunek sił pomiędzy wojskami operacyjnymi prowadzącymi ofensywne działania regularne a siłami prowadzącymi działania nieregularne na rzecz obrony własnego terytorium może przyjmować wartość w odniesieniu do:

- rozważań teoretycznych (optymalne terenowo warunki) – 32:1;
- działań prowadzonych w terenie płaskim o średnim pokryciu roślinnością, bez wyraźnej przewagi wojsk operacyjnych w środkach walki – 30:1;
- w dżungli i wysokich górach – 40:1;
- w mieście okrążonym (bez pomocy z zewnątrz) przy zdecydowanej przewadze atakującego w artylerii i lotnictwie – 46:1-52:1;
- w terenie o małym stopniu pokrycia roślinnością (np. pustynia) i dużej przewadze technicznej wojsk operacyjnych przeciwnika – 31:1;
- średnio-europejski – 20:1.⁷⁹⁹
 - W badaniu tym wzięto m.in. pod uwagę takie doświadczenia jak:
 - w Algierii – 17:1 (25 : 1 – wg red. K. Mrozewicza) – podczas walki między interwencyjnymi formacjami armii francuskiej (przy absolutnej przewadze technicznej Francuzów; m.in. ze względu na wykorzystywanie śmigłowców), a miejscową partyzantką. Walkę tę Francuzi przegrali;
 - w interwencji zbrojnej Anglików (w latach 1880–1881) przeciw Burom – 30:1 (tzw. Wojna Burska);

⁷⁹⁷ V. Dedijer, *Siła narzędzia* (w:) *Jeśli nie nastanie pokój*, MON, Warszawa 1971, s. 37.

⁷⁹⁸ M. Ciechanowicz, Z. Folcik, Cz. Gozdecki, Z. Rączka, J. Skibiński, A. Zoń, *Wybrane metody optymalizacji decyzji*, Warszawa 1969, s. 176.

⁷⁹⁹ R. Jakubczak, H. M. Królikowski, J. Marczak i K. Gąsiorek, *Działania nieregularne ...*, op. cit., s. 41.

- podczas zwalczania *hubalczyków* przez okupantów niemieckich (1940) –26,5:1;
- pierwsza wojna czeczeńska (1994–1996) – w Groznm – 20: 1. Rosjanie nie pokonali w tej walce Czeczenów;
- druga wojna czeczeńska – 52:1 (1999–2009). Czeczenów wyparto z niektórych miast – głównie ze względu na zrównanie z ziemią tych skupisk ludzkich, ale nie pokonano ich poza nimi – w terenie;
- walki armii indyjskiej z Tygrysami Tamiłskimi – 15:1. Rząd indyjski, widząc fiasko operacji wojskowej, wycofał 75-tysięczny kontyngent wojsk interwencyjnych z rejonu działań partyzantów;
- zwalczanie partyzantki chińskiej na Malajach było skutecznie dopiero wtedy, kiedy stosunek przewagi nad prowadzącymi działania nieregularne wyniósł ponad 56:1;
- na Kubie (1958) – 40:1⁸⁰⁰.

Z powyższego wynika, że zarówno założenie C. Clausewitza jak i doświadczenie wojenne wskazują na zasadność wykorzystania w obronie Polsce działań nieregularnych w oparciu o struktury powszechnej Obrony Terytorialnej. Jest to wręcz konieczność strategiczna, z której wynika, że obok komponentu operacyjnego należy posiadać komponent terytorialny, jako rozwiązanie, które trzeba wykorzystać do skutecznej walki zbrojnej w ramach strategii obronnej państwa wprowadzając do jej treści masowe działania nieregularne.

Jest tym bardziej zasadne, że nie jest to przedsięwzięcie nieznanne w historii wojskowości polskiej, ponieważ stosowali je już Piastowie (np. w bitwie pod Cedynią - w 972 r.) prowadząc tzw. wojnę szarpaną⁸⁰¹.

W starciach zbrojnych z Krzyżakami *samoobrona chłopska* – wykorzystując przeszkody naturalne i umocnienia polowe – zmuszała dobrze uzbrojoną armię krzyżacką do zaprzestania obleganych miast-twierdz polskich (np. Zaniemyśl 1331).

Podczas *potopu szwedzkiego* (1655-1660) również wykorzystywano chłopskie (koordynowane przez S. Czarneckiego i J. S. Lubomirskiego) działania *szarpane* i *urywcze* do nękania, osłabiania i gromienia mniejszych oddziałów Karola X Gustawa,

⁸⁰⁰ Także, s. 40

⁸⁰¹ „W starciach z wojskami niemieckimi Chrobry stosował z powodzeniem «wojnę szarpaną». Polegała ona na unikaniu otwartych bitew z głównymi siłami nieprzyjaciela i wciąganiu go w zasadzki, w tereny bagniste”. W ten sposób „likwidowano mniejsze oddziały, ciągle niepokojono wroga i trzymano w nieustannym napięciu”. J. Sikorski, *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX w.*, Warszawa 1975., s. 149.

co w konsekwencji zmusiło agresora do zaprzestania grabienia ziem Rzeczypospolitej. Jak się okazało była to skuteczna i jedynie słuszna taktyka *wojny szarpanej*, prowadzonej przez duże grupy jazdy, we współdziałaniu z ludową partyzantką⁸⁰².

Z czasem jednak działania nieregularne zbagatelizowano, toteż ich nie wykorzystywano zarówno w Powstaniu Kościuszkowskim, jak i Powstaniu Listopadowym. Jest wielce prawdopodobne, że stało się to za sprawą mocarstwowych sąsiadów, którzy takich przedsięwzięć nie prowadzili, gdyż do podbojów wystarczały im zawodowe armie wojsk operacyjnych.

Stąd w Rzeczypospolitej obca była myśl (o działaniach nieregularnych skutecznie wykorzystywanych w walce zbrojnej), która święciła tryumfy we Włoszech (1860 r. działania pod przywództwem Giuseppe Garibaldiego, żołnierza obeznanego z walką partyzancką, który walcząc z monarchią Austriacką i doprowadził do odrodzenia się Włoch) i Stanach Zjednoczonych (1763-1783, kiedy do walki z Anglią tworzono oddziały na zasadach milicji prowadzące działania nieregularne) oraz Hiszpanii (działania nieregularne prowadzono przeciw Francuzom 1807-1811).

R. Jakubczak charakteryzując wysiłek zbrojny w walce o niepodległość wskazuje, że cechą powstań amerykańskiego i włoskiego była masowość i dobre przygotowanie (stąd to słynne hasło Garibaldiego: *milion karabinów* 1859 r.)⁸⁰³.

J. Bem wyliczył stosowe wartości liczbowe do prowadzenia działań nieregularnych (ówczesnie rozumianych jako partyzantka lub powszechne powstanie narodowe), zadając, że: spośród 15 do 20 tys. mieszkańców można będzie wystawić oddział partyzancki liczący od 300 do 400 ludzi. Liczebność mieszkańców ziem polskich – nie dotyczyło to tylko ludności polskiej – szacował na 28 mln. Oznaczać to mogło wystawienie od 420 do 560 tys. partyzantów. Do tego liczebność kolumn ruchomych oceniana na 600 tys. dawała w sumie wielkość około 1 120 000 uzbrojonych powstańców⁸⁰⁴.

Gdyby ten stosunek liczby *partyzantów* do liczby mieszkańców zastosować do obecnej populacji Rzeczypospolitej Polskiej, to należałoby mieć 825 000 żołnierzy OT do prowadzenia działań nieregularnych.

Powstanie Styczniowe (1863–1864) trwało najdłużej, ale niekonsekwentnie korzystano w nim z działań nieregularnych, ponieważ wkrótce po początkowym etapie

⁸⁰² *Mała Encyklopedia Wojskowa*, t. 2, s. 683.

⁸⁰³ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 99.

⁸⁰⁴ J. Bem, *O powstaniu narodowym w Polsce*, Warszawa 1956, s. 72.

starcia zbrojnego prowadzonego przez partyzantów na zasadach walki nieregularnej pośpieszenie dążono do przekształcenia jej w potyczkę o charakterze regularnym. Tym samym wyzbywano się atutu, który dawał powstańcom przewagę w walce na rzecz postępowania, które przyczyniało się do ich porażki (co wynikało z clausewitzowskiego zalecenia: *siły wielokrotnie słabsze od agresora nigdy nie mogą przejść do obrony stałej, ponieważ wróg zada im druzgocącą klęskę*).

Współczesne szacunki prowadzone w zakresie potrzeb osobowych do prowadzenia działań nieregularnych opierają się na przystosowaniu ich do konieczności panowania nad przestrzenią Polski, stąd wg R. Jakubczaka, który to oszacował w odniesieniu do drugiej połowy XX wieku wskazują, że do ich skutecznego prowadzenia konieczna była wtedy liczba 634 250⁸⁰⁵ żołnierzy OT.

W kolejnych kalkulacjach operacyjnych w tym względzie R. Jakubczak wraz z A. R. Jakubczakiem doszli do przekonania, że powinna to być liczba 273 600⁸⁰⁶ żołnierzy OT. Przy czym o ile kalkulacja odnosząca się do XX wieku dotyczyła Polski nie będącej stroną układu polityczno-militarnego, to te szacunki z 2016 roku odnosiły się już do państwa-członka NATO.

4.4.6. Podział operacyjny terytorium

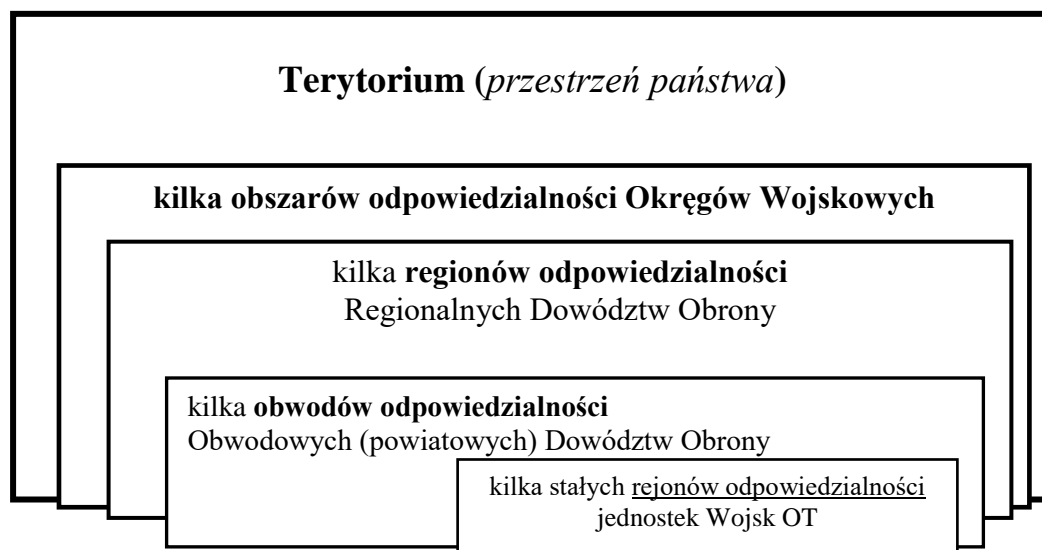
Podział operacyjny terytorium (patrz: Ryc. 8.) – wg R. Jakubczaka - odnosi się do różnych wielkości jego powierzchni i wynika poniekąd z podziału administracyjnego oraz hierarchii struktur kierowania obronnością państwa w układzie terytorialnym. Jest on usystematyzowanym hierarchicznie usytuowaniem poszczególnych jednostek terytorialnych względem siebie wynikającym z ich wielkości, tradycji państwa w działaniach zbrojnych w układzie terytorialnym oraz doświadczeń innych państw w tym względzie, a przede wszystkim potrzeb operacyjnych Obrony Terytorialnej. Podział taki występuje we wszystkich państwach, gdzie organizuje się jego obronę na poziomie terytorialnym i może być w pełni zgodny z podziałem administracyjnym oraz częściowo zgodny (szczególnie na poziomie regionalnym i lokalnym)⁸⁰⁷.

⁸⁰⁵ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 236.

⁸⁰⁶ R. Jakubczak, A. R. Jakubczak (w:) *System Obrony Terytorialnej a działania hybrydowe*, „Myśl Ludowa” nr 8/2016, s. 65.

⁸⁰⁷ R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna III RP. Strategia, sztuka operacyjna, taktyka*, Warszawa 2003, s. 149.

Ryc. 8. Hierarchia podziału operacyjnego terytorium państwa na obszary, regiony, obwody i rejon odpowiedzialności



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 50.

Wieloletnie badania nad tym problemem – według R. Jakubczaka – wskazują, że w Polsce należy przyjmować poniżej zaprezentowany podział operacyjny terytorium⁸⁰⁸,

w następującej hierarchii:

- obszar – obejmujący kilka regionów (województw) w ramach terytorium państwa;
- region – obejmujący kilka obwodów w ramach obszaru;
- obwód – obejmujący powierzchnie jednego lub więcej powiatów;
- rejon odpowiedzialności – gminy lub jednostki wojskowej OT lub niekiedy (doraźnie) wojsk operacyjnych, jeśli otrzyma zadanie o charakterze terytorialnym⁸⁰⁹.

R. Jakubczak przyjmuje, że obszar odpowiedzialności jest przyporządkowany okręgowi wojskowemu i ze względu na możliwości operacyjne tworzących go sił i dynamiki prowadzonych tam działań sił terytorialnych nie powinien być nazywany *obszarem obrony*⁸¹⁰.

⁸⁰⁸ Podział terytorium państwa na obszary, regiony i obwody odpowiedzialności odnosi się do całej jego powierzchni, zaś rejon odpowiedzialności jednostkom Wojsk OT określa się tylko na tej jej części, która jest przewidziana do działań - zgodnie z potrzebami operacyjnymi.

⁸⁰⁹ Ibidem, s. 150.

⁸¹⁰ „W Obronie Terytorialnej bardziej zasadne jest używanie terminu „obszar odpowiedzialności”, „rejon odpowiedzialności”, niż „obszar obrony”, „rejon obrony”, ponieważ takie określenie właściwie oddaje charakter przedsięwzięć – wynikających z możliwości i zasobów – jakie planowane i podejmowane być powinny przez struktury OT. Ponadto działania obronne, jak chociażby *kompania „X” w obronie, obrona*

Przestrzenie (terytorialnie) obejmuje on kilka województw lub ich części⁸¹¹. Tworzy się go na potrzeby wysiłku obronnego posiadanych w nim zasobów terytorialnych z działaniem wojsk operacyjnych w interesie panowania militarnego nad częścią terytorium, którą on zajmuje (jest mu przydzielona), gdzie podstawą do jego funkcjonowania są cele operacyjne obrony państwa. Stąd jego przestrzeń zarządzania wojskowego może pokrywać się z administracyjnym podziałem państwa na województwa (co jest wskazane) lub nie (jeśli potrzeby operacyjne użycia sił zbrojnych będą tego wymagały). Może one być tożsame również z krainą geograficzną w ramach państwa, ale przy zachowaniu priorytetu operacyjnych wymogów jego funkcjonowania).

R. Jakubczak przyjmuje, że region odpowiedzialności jest przyporządkowany województwu regionalnemu i w ramach obszaru odpowiedzialności obejmuje kilka powiatów⁸¹².

W wielu państwach występują województwa regionalne, stąd wtedy istnieje możliwość tworzenia tam takich regionów terytorialnej obronności. Jako że w Polsce są województwa regionalne, więc region odpowiedzialności można odnosić do tej jednostki administracyjnej.

Cytowany badacz twierdzi także, że *obwód odpowiedzialności jest* tworzony dla jednego lub kilku powiatów⁸¹³ albo dużego (na prawach powiatu) miasta. W ramach takiego obwodu wyznacza się *rejony odpowiedzialności* dla gmin i struktur wojskowych OT (z reguły pododdziały o wielkości do batalionu), które są w obwodzie tworzone (z miejscowych zasobów osobowych) i wykorzystywane.

Stąd na tym szczeblu administracyjnym występuje potrzeba koordynacji podstawowych przedsięwzięć obronnych z miejscową administracją cywilną i dowodzenia w skali lokalnej militarnymi zasobami terytorialnie tworzonymi w ramach systemu OT.

R. Jakubczak podkreśla, że tym samym niedawna likwidacja wielu Wojskowych Komend Uzuppełnień (WKU) oraz ograniczenie dowódczych kompetencji terytorialnych Wojewódzkim Sztabom Wojskowym (WSzW) istotnie osłabia funkcjonalnie system bezpieczeństwa państwa w części terytorialnie tworzonego na jego rzecz potencjału⁸¹⁴.

miasta „Y”, strefa obrony brygady „Z” - będą elementem poszczególnych obszarów, regionów oraz obwodów odpowiedzialności przyporządkowanych stosownym terytorialnym organom dowodzenia w ramach systemu OT. R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna III RP...*, op. cit., s. 151.

⁸¹¹ Ibidem, s. 150-151.

⁸¹² Ibidem, 151.

⁸¹³ Ibidem.

⁸¹⁴ Ibidem.

H. Michalski podkreśla, że za najmniejszą jednostkę obrony terytorialnej przyjmuje się *powiat*, który wraz z odpowiednimi siłami wojskowymi tworzy *rejon* (*obwód*⁸¹⁵) obrony terytorium.

Województwa i powiaty posiadając własne siły oraz dowództwa wojskowe są organizatorami i wykonawcami obrony terytorialnej na swoim obszarze. Będą ją prowadzić według własnego planu, zgodnie z wytycznymi i dyrektywami dowódcy okręgu i w oparciu o ogólny plan operacyjny obrony kraju.

Wojskowe sztaby terytorialne organizowane przy organach terenowej władzy administracyjnej wojewódzkiej i powiatowej, występują tu jako nadrzędne instancje jednostek obrony terytorialnej i *koordynatorzy* prac w zakresie przygotowania obronności na swoich obszarach.

Ponieważ w układzie terytorialnym będzie działać w interesach obrony wiele różnych jednostek organizowanych i przygotowywanych przez poszczególne ogniwa administracji państwowej (polityczne, administracyjno-gospodarcze, wojskowe) oraz organizacje społeczne współpracujące z wojskiem, wojskowe sztaby terytorialne muszą tu stanowić główną instancję inspirującą i koordynującą właściwe wykorzystanie tych sił do zadań obronnych na podstawie ogólnej koncepcji lądowej obrony terytorium kraju i konkretnych sytuacji wynikłych z działania przeciwnika.

Jednocześnie sztaby wojskowe stanowią organy dowódcze i wykonawcze kierownictw władz terenowych, precyzują myśl przewodnią decyzji podejmowanych przez te kierownictwa w zakresie obrony⁸¹⁶.

H. Michalski uważa, że *rejon odpowiedzialności* gminy (małego miasta, a w uzasadnionych wypadkach i większej osady) stanowi podstawową jednostkę planowania Obrony Terytorialnej na szczeblu lokalnym. W odniesieniu do Wojsk OT rejon taki jest zasadniczym dla ich funkcjonowania w każdym etapie działań pokojowych, w trakcie kryzysu i wojny⁸¹⁷.

Z powyższego wynika rola terytorialnych organów dowodzenia w systemie Obrony Terytorialnej i konieczność ich posiadania, gdyż tych zadań, które one mogą i powinny podejmować na rzecz panowania nad własną przestrzenią w skali państwa nie są w stanie podjąć się wojska operacyjne zarówno własne, jak i sojusznicze. Nad terytorium powinna panować struktura terytorialna – zarówno w sensie zarządzania nim

⁸¹⁵ W obecnym rozumieniu.

⁸¹⁶ H. Michalski, *Strategia ...*, op. cit., s. 274-275.

⁸¹⁷ Ibidem.

(czyli terytorialne organy dowodzenia), jak jego obrony kinetycznej i cyberprzestrzeni – tj. właściwe lokalne struktury bojowe (do działań nieregularnych, forteczne, fortyfikacyjne, ochrony i obrony obiektów oraz cyberobronne).

4.4.7. Działania na rzecz obrony hybrydowej

Istotnym wskaźnikiem operacyjnym wskazującym na konieczność posiadania stosownej wielkości Wojsk Obrony Terytorialnej jest wzrastająca liczba obiektów do ochrony i obrony celem przeciwdziałania paraliżowi państwa, jaki może nastąpić ze strony sił dywersyjnych w ramach działań hybrydowych.

Co do samej definicji zarówno wojny hybrydowej jak i w jej ramach działań hybrydowych jest wiele sformułowań i jako takich w ujęciu międzynarodowym ich nie ma. – Tak twierdzi B. Pacek, autor publikacji *Wojna hybrydowa na Ukrainie*⁸¹⁸.

Z ogółu poglądów wielu teoretyków i praktyków odnoszących się do tego typu wojny wynika, że jest ona połączeniem działań regularnych i nieregularnych prowadzonych przez wojska agresora w połączeniu z przedsięwzięciami o charakterze psychologicznym, gospodarczym i terrorystycznym oraz informacyjnym i przestępczym⁸¹⁹.

Ten typ wojny o charakterze wysoce naruszającym międzynarodowe prawo o konfliktach zbrojnych mógł zastosować przywódca, który miał zawodowe przygotowanie do prowadzenia działań specjalnych. I zdawał sobie sprawę, że inni przywódcy państw tego nie wiedzą, jak one są skuteczne w szerszym wymiarze wewnątrzpaństwowym (w tym wypadku Ukrainy) i międzynarodowym (reakcji świata Zachodu).

Przeprowadzone w państwie słabym militarnie, skorumpowanym na najwyższym szczeblu władz państwowych, przy zapatrzeniu (wręcz zauroczeniu) w gwarancje prawa międzynarodowego przywódców świata demokratycznego, do którego dążyła Ukraina – sprzyjały zaskoczeniu w skali strategicznej. Tym bardziej jest to zastanawiające, że Rosja czyniła to *pod nosem* największego międzynarodowego układu polityczno-militarnego jakim jest NATO, którego przywództwo wyraziło zaskoczenie rozwojem sytuacji na Wschodzie.

⁸¹⁸ B. Pacek, *Wojna hybrydowa na Ukrainie*, Warszawa 2018.

⁸¹⁹ J. Hajduk, T. Stępniewski, *Wojna hybrydowa Rosji z Ukrainą: uwarunkowania i instrumenty*, [Wykres 1. Zakres konfliktów hybrydowych według F. G. Hoffmana (2009 r.) https://www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/4-2015_hajduk.pdf (dostęp. 30.11.2019 r.)

Z obserwacji tego, co Rosja realizuje w rozkładaniu mentalnym, psychologicznym i obronnym sąsiadów, to kolejnymi państwami-kandydatami do podobnych działań będą kraje skandynawskie – takie jak Finlandia i Szwecja, które swoją poprawnością polityczną oraz destabilizacją społeczeństwa są *sprzyjającym obszarem dla grup imigrantów*, które nieproszone w zaskakujący sposób nagle przybędą do tych państw z kierunku wschodniego. Jedne bezpośrednio przez granicę lądową, inne zaś z wykorzystaniem Morza Bałtyckiego z okolic Sankt Petersburga i Obwodu Kaliningradzkiego. Przy czym trzeba zakładać, że będą to wówczas wysoce zorganizowane grupy szybko opanowujące ważne ośrodki władzy i infrastruktury energetycznej oraz telekomunikacyjnej wsparte siłami zbrojnymi bezpośrednio pojawiającymi się na Bałtyku i w Laponii.

Z przedsięwzięć jakie czyni od wielu lat Rosja wynika, że walczy ona o dostęp do szlaków wodnych w Europie, które umożliwiłyby wyjście jej floty bezpośrednio na Ocean Atlantycki – bo jej porty w pobliżu koła podbiegunowego (Murmańsk i Archangielsk), w kontekście m. in. pór roku, nie wystarczają do swobody operacyjnej.

Szczególnie interesującym jest dla tego celu strategicznego południowa Szwecja, gdzie są największe problemy z imigrantami, a miejscowa ludność jest obojętna tolerancją władz centralnych wobec gangów obcokrajowców.

Jest to wygodna sytuacja do działań hybrydowych z strony Rosjan, którzy mogą tam przyjść i *wyzwolić Szwedów spod władzy imigrantów*. A takie *wyzwolenie* sprzyjać będzie zdecydowanemu panowaniu Rosji na Bałtykiem i z Morzem Północnym.

O dostrzegalnej aktywności Federacji Rosyjskiej w rejonie Skandynawii świadczą m.in. i takie fakty, o których informuje *Polska zbrojna* podkreślając, że w kwietniu 2013 roku Rosja w pobliżu Gotlandii ćwiczyła symulowany atak na Szwecję, a w marcu 2015 roku przeprowadziła potężne manewry morskie na południe i północ od Szwecji i Finlandii, w których 30 tysięcy żołnierzy ćwiczyło desant na Wyspy Alandzkie, Bornholm, Gotlandię i północne rejony Norwegii. Według jednej z analiz szwedzkich ekspertów Rosja mogłaby opanować Gotlandię w ciągu kilku godzin, stąd aktualnie na wyspie stacjonuje stały garnizon wojsk szwedzkich. Zajęcie tego obszaru miałoby bardzo negatywne skutki dla Sojuszu, gdyż zablokowałoby jego wojskom dostęp do rejonu Bałtyku drogą morską. Wówczas pomoc dla Norwegii czy państw bałtyckich musiałaby docierać jedynie drogą lądową. Szwedzka służba

bezpieczeństwa SAPO w 2016 roku poinformowała o wyjątkowej aktywności rosyjskiego wywiadu w Szwecji⁸²⁰.

Podobną grę prowadzi Rosja z Turcją⁸²¹, chcą ją *wymanewrować* ze związków z NATO, przez co zapewni sobie swobodne wyjście własnej floty z Morza Czarnego – cieśniną Bosfor – na Morze Śródziemne.

Ważnym obiektem oddziaływania hybrydowego Rosji, którego nie podejmują analitycy studiujący jej działania hybrydowe w wojnie hybrydowej jest podejście przywódców państwa do takich przedsięwzięć i ich skutków. Otóż po prostu strategicznie i mentalnie nie są przygotowani na zdecydowane decyzje wobec agresji Rosji na okoliczność takiego jej przedsięwzięcia militarnego, stąd i taka organizacja polityczno-militarna jak NATO nie potrafiła zdecydowanie zareagować na posunięcia Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy.

O ile sami przywódcy mogą tego nie dostrzegać (i to grono ich specjalistów/doradców ds. bezpieczeństwa *nie widzi sposobu na Rosję*), próbując jedynie usprawiedliwić własną indolencję. Więc w kontekście takiego zasobu otaczających głowy państw demokratycznych należy też poszukiwać istotnego źródła tej niekompetencji przywódców, a tego nie biorą pod uwagę analitycy.

Niezależnie od powyższego działania przeciwybrydowe powinny być współcześnie przedmiotem troski każdego państwa sąsiadującego z Rosją, bo nawet dobre przygotowanie społeczeństwa polegające m.in. na powszechnym przeszkoleniu wojskowym - jak jest to w Finlandii (które wynosi 80% populacji męskiej) lub posiadanie około 100 batalionów i 950 kompani *Hemvärnet* (jak jest to - w równie rozległej terytorialnie jak Finlandia - Szwecji) tworzonej terytorialnie może być niewystarczające, kiedy państwo jest nie zrzeszone sojuszniczo z paktem, który dysponuje wszelkimi środkami odwetu na potencjalną agresją hybrydową.

Problemem jest przywództwo państwa, które czuje się na tyle odpowiedzialne, że postrzega Rosję jako przewidywalną, która *nie zaatakuje państwa neutralnego* (co towarzyszy kierownictwom państw bałtyckich nie zrzeszonym z NATO). Kilka lat temu Ukraina też tak uważała, stąd obecnie ponosi konsekwencje tamtej pewności.

⁸²⁰Szwecja i Finlandia – strategiczne państwa ewentualnego konfliktu NATO-Rosja, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/21739?t=Szwecja-i-Finlandia-strategiczne-panstwa-ewentualnego-konfliktu-NATO-Rosja#>, dostęp: 22.02.2017 r.

⁸²¹ S. Koziej: „W dalszej perspektywie chyba też bardziej prawdopodobne jest zupełne wyjście Turcji z NATO, niż jej powrót jako w pełni wiarygodnego członka sojuszu”. <https://koziej.pl/wp-content/uploads/2019/11/Kryzys-turecki.pdf> (dostęp: 12.12.2019 r.)

W takie to optyce W. J. Nemeth określił hybrydowe cechy konfliktu zbrojnego wskazując na:

- nietypową organizację armii;
- odmienny od klasycznego (zachodniego) sposób użycia sił zbrojnych do agresji, w tym stosowanie działań specjalnych;
- zacieranie się granic pomiędzy działaniem wojsk i osobami cywilnymi uczestniczącymi w starciach zbrojnych;
- trudność w postrzeganiu przeciwnika;
- wykorzystywanie w działaniach zbrojnych wszelkich dostępnych metod, środków i technologii;
- dezinformowanie sił przeciwnika na dużą skalę;
- prowadzenie intensywnych działań propagandowych we wszystkich płaszczyznach przekazu informacji;
- wykorzystywanie cywilnych środków łączności w dowodzeniu służącym prowadzeniu działań hybrydowych⁸²².

Na zjawisko asymetryczności działań i asymetryczności strategii walki stron prowadzących przeciw sobie działania zbrojne zwracano już uwagę w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, kiedy to do istotnego problemu wobec potęg militarnych narastała skuteczność oporu ze strony podejmujących się działań nieregularnych.

Stąd zasadne jest podejście do działań hybrydowych W.J. Nemetha, który uważał, że nie są one niczym nowym w historii sztuki wojennej. Natomiast nowością stały się z tego tytułu, że zapomniano o działaniach asymetrycznych, czyli działaniach nieregularnych – znanych i intensywnie stosowanych od tysięcy lat.

Takie ich potraktowanie – jako *działania hybrydowe* – posłużyło indolencji strategicznej *świata Zachodu* i stwierdzeń przed opinią publiczną, że mamy do czynienia z czymś nowym i przez to zaskakująco skutecznym. W ten sposób tuszowano poniekąd własne błędy strategiczne i szeroką tolerancję strategiczną wobec Rosji. Zapomniano przy tym, że jej wielkość terytorialna powstała nie dlatego, że napadała na silniejsze od siebie państwa, lecz głównie z tego powodu, że najpierw je *rozmiękczała* wieloaspektowo, a potem zdradziecko atakowała i zawłaszczała.

⁸²² W. J. Nemeth, *Future war and Chechnya: A case for hybrid warfare*, Monterey, CA 2002, http://calhoun.nps.edu/bitstream/handle/10945/5865/02Jun_Nemeth.pdf?sequence=1, (dostęp: 03.10.2016 r.).

Zgodnie z oceną strategiczną byłego premiera Wielkiej Brytanii, Winstona Churchilla, który w tym względzie stwierdził, że *z tego com widział podczas wojny u naszych przyjaciół i sojuszników rosyjskich, doszedłem do przekonania, że niczego bardziej nie podziwiają oni niż siłę, i niczego bardziej nie lekceważą oni niż słabość, a zwłaszcza słabość militarną*⁸²³.

Jednak, kiedy już jest świadomość tego, że Rosja może prowadzić aktywne, wielowymiarowe działania nieregularne (działania nieregularne nie są tylko właściwe przedsięwzięciom wojskowym) wobec sąsiadów, a szczególnie położonych na głównym kierunku jej potencjalnej agresji w Europie, zachodzi potrzeba podejmowania przedsięwzięć, aby osłabić lub wyeliminować jej skuteczność działań w tym względzie.

Jako że działania te są przedsięwzięciem o charakterze nieregularnym, które wobec wojsk operacyjnych jest wysoce skuteczne, stąd właściwym przeciwdziałaniem jest przeciwstawienie mu znających działania nieregularne i stanowiących znaczny zasób osobowy w skali państwa, możliwy do natychmiastowego użycia w każdym miejscu przeciw podejmującym się działaniom hybrydowym – niezależnie czy są cywilami, czy też wojskowymi (obcymi czy też o miejscowym rodowodzie).

Taką strukturą mogą być jedynie zasoby osobowe powszechnej Obrony Terytorialnej, które o miejscowych nastrojach mogą wiedzieć wiele i znać środowiska sprzyjające działaniom hybrydowym potencjalnego przeciwnika oraz być w szybkiej dyspozycji do ochrony ludności i infrastruktury oraz urzędów władzy administracyjnej.

4.5. Terytorialne uwarunkowania funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej

4.5.1. Przestrzeń

Przestrzeń w strategii obronnej odnosi się do terytorium, które jak przyjmuje *Mały Słownik języka polskiego* jest *obszarem ziemi o określonych granicach*⁸²⁴. W tym wypadku chodzi o granice państwowe. Terytorium jako podstawowy element każdego państwa, które według M. Baczwara i A. Suliborskiego są *przestrzenią* egzystencji i możliwości rozwojowych dla zmieniającego je społeczeństwa. Terytorium państwa

⁸²³ *Przemówienie w Fulton* 5.03.1946 r. (w:) "Magia słowa", Bydgoszcz 1990, s. 193.

⁸²⁴ E. Sobol (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1993, s. 939.

obejmuje powierzchnię ziemi w granicach państwa, razem z wodami wewnętrznymi i położonym pod nimi wnętrzem ziemi, wody przybrzeżne oraz terytorialne wraz z wchodzącymi w ich skład głębinoami morskimi, przestrzeń powietrzną położoną nad terytorium lądowym i morskim⁸²⁵.

Według C. Clausewitza *zorganizowanie przestrzeni* polega na:

- rozmieszczeniu wojsk w kluczowych rejonach dla zabezpieczenia funkcjonowania infrastruktury (środków pomocniczych);
- zebraniu zapasów środków materiałowych w potrzebnych miejscach (składach);
- zapewnieniu dostaw z danego obszaru do składów⁸²⁶.

Głównymi przedsięwzięciami realizowanymi w ramach obronnego urzędzenia przestrzeni (jej zagospodarowania, zorganizowania) są:

- przemyślana, celowa dyslokacja Wojsk OT, ich organów dowodzenia i instytucji;
- gromadzenie i optymalne wyzyskanie rezerw osobowych;
- wybór i urządzenie rejonów odpowiedzialności i rejonów interwencji jednostek OT (rejonów ich użycia);
- zorganizowanie terytorialnego systemu rozpoznania i pokojowe jego uruchamianie;
- przygotowanie systemu dowodzenia (sieci łączności i stanowisk dowodzenia, zdublowanych do prowadzenia działań nieregularnych w warunkach okupacji);
- rozbudowa infrastruktury obronnej, głównie komunikacyjnej;
- przygotowanie infrastruktury logistyki terytorialnej i zgromadzenie zapasów;
- koordynowanie własnych działań z przedsięwzięciami organów i sił pozamilitarnych⁸²⁷.

Tak zagospodarowana na rzecz Obrony Terytorialnej przestrzeń może stanowić bazę (podstawę i warunek) wszelakich działań sił zbrojnych (zarówno komponentu operacyjnego jak i terytorialnego) i źródło ich zaopatrywania⁸²⁸.

C. Clausewitz usankcjonował to stwierdzeniem: *kraj, wraz ze swym obszarem i zaludnieniem, jest nie tylko źródłem właściwych sił zbrojnych, ale również i sam przez się stanowi nieodłączną część sił działających w wojnie*⁸²⁹.

⁸²⁵M. Baczwiarow, A. Suliborski, *Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce*, Warszawa 2003, s. 173.

⁸²⁶Analogia na bazie C. Clausewitz, *O wojnie*, op. cit., s. 333.

⁸²⁷R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna III RP ...*, op. cit., s.153-154.

⁸²⁸C. Clausewitz, *O wojnie*, op. cit., s. 330.

Można jedynie dodać, na bazie stwierdzenia jednego z teoretyków Bundeswehry, że mocne struktury Obrony Terytorialnej to podstawa działań nie tylko narodowych wojsk operacyjnych, ale i sił NATO. Oznajmił on, że *bez tej ściśle zespolonej niemieckiej armii terytorialnej nie mogłoby dowództwo naczelne wojsk NATO w Europie nigdy wykonać (...) zamierzonych zadań obrony (...) wolnej Europy, bowiem bez tej armii terytorialnej brakuje jednostkom podporządkowanym dowództwu naczelnemu fundamentu dla ich zadań bojowych*⁸³⁰.

Stąd można przyjąć, że w kwestii terytorialnych *uwarunkowań* Wojsk Obrony Terytorialnej zadania systemu Obrony Terytorialnej powinny obejmować zarówno zabezpieczenie swobody działania wojsk operacyjnych oraz współdziałania z nimi w wypadku włamywania się przeciwnika do wnętrza kraju, ale także bezpośredni udział w operacjach obronnych⁸³¹.

To jedna z właściwości Wojsk OT państwa kresowego (granicznego), różniąca je od wojsk terytorialnych państw Sojuszu znajdujących się jedynie w *strefie komunikacji sojuszu* (z dala od jego sojuszniczych granic zewnętrznych), w których zasadniczym przedsięwzięciem są te odnoszące się do posiadania swobody ruchu wojsk oraz ochrony rejonów i obiektów przez siły terytorialne, ale już nie systemu OT.

4.5.2. Terytorialne zarządzanie przestrzenią

Terytorialne zarządzanie przestrzenią stanowi całość przedsięwzięć regulujących na terytorium państwa swobodę manewru i warunki bezpiecznego wykonawstwa zadań przez struktury wojskowe. Uściśla miejsce i status jednostek wojskowych na zasadach ustalonej kooperacji co do korzystania z zasobu lokalnego, a szczególnie określonego terenu (części terytorium) oraz obiektów istniejącej infrastruktury.

Polega ono głównie na skoordynowanym działaniu na szczeblu operacyjnym OT w gospodarowaniu (zarządzaniu) terenem, co może następować podczas planowania i wykorzystywania terenu w obronnym *działaniu narodowym* w relacji pomiędzy trzema podmiotami wyzyskującymi teren do własnej działalności, tj.: administracją cywilną, wojskami operacyjnymi i strukturami OT. Innym przypadkiem będzie *sytuacja*

⁸²⁹ Ibidem, s. 10.

⁸³⁰ A. Gärtner, *Der Aufbau der Territorialverteidigung der deutschen Bundesrepublik im Rahmen des NATO-Bündnisses*, „Allgemeine Militärrundschau“, Nr 6, 1959, s. 103.

⁸³¹ F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972, s. 319.

koalicyjna, kiedy do trzech wymienionych podmiotów dołączą jeszcze obce wojska przebywające na terytorium Polski w ramach umów HNS⁸³².

Dowódcy państw sojuszniczych przybywający ze swoimi jednostkami na terytorium Polski nie mogą zarządzać przestrzenią państwa-gospodarza samodzielnie. Natomiast współdziałając z narodowymi militarnymi i cywilnymi organami wewnętrznymi oraz dochowując ustaleń przyjętych w umowach odnośnie do HNS – mogą wtedy tak koordynować własne przedsięwzięcia, aby jednak nie ograniczały one swobody działania podległych im sił. W tym względzie partnerem dla dowódców sojuszniczych ze strony państwa-gospodarza jest szczebel operacyjny Obrony Terytorialnej typu okręg (terytorialny okręg wojskowy). Na tym szczeblu możliwe jest organizowanie współdziałania od szczebla okręgu do rejonu odpowiedzialności jednostki Wojsk OT. Przy czym stronami uzgodnień na rzecz planowanych przedsięwzięć są struktury dowódcze wojsk sojuszniczych, regionalne i lokalne terytorialne dowództwa OT i regionalna i lokalna administracja państwa-gospodarza. Zasadniczym ich postanowieniem (prócz wewnętrznych działań operacyjnych) będzie ustalenie jednego *dysponenta terenu* i *nasycenie* go aktualną informacją od dyslokacji środków walki.

W sytuacji, kiedy w tej sprawie następują postanowienia bez udziału wojsk sojuszniczych, procedury są takie same, lecz nie występuje strona trzecia, czyli organ dowodzenia struktur wojsk spoza Polski.

Na rzecz zarządzania przestrzenią oprócz przedsięwzięć na rzecz wspólnych działań zbrojnych na wybranych częściach terytorium planuje się także wykorzystanie szlaków komunikacyjnych przez wojska operacyjne własne i sojusznicze w kontekście potrzeb cywilnego transportu. Z reguły w ściśle określonym okresie uwzględnia się konieczności i priorytety na rzecz planowanych i prowadzonych działań zbrojnych oraz do tego zajętości terenu przez wojska, a także drogi wykorzystywane przez nie na rzecz manewru i transportu logistycznego. Koordynatorem terytorialnym (gospodarzem terenu) zarówno w sytuacji przebywania wojsk sojuszniczych na terytorium Polski, jak i bez nich jest także szczebel operacyjny Obrony Terytorialnej (okręg wojskowy, terytorialny okręg wojskowy). Przedmiotem tej koordynacji jest organizacja współdziałania, zakres i miejsca rekonesansów, organizacja łączności i wymiany oficerów (zespołów) łącznikowych.

⁸³² R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna ...*, op. cit., s. 166.,

W wyniku zorganizowania tej koordynacji strony przekazują sobie dane z rozpoznania i wiedzę o terenie, na którym planuje się i realizuje określone zadania. Strona administracji regionalnej i lokalnej koncentruje się także na monitorowaniu sytuacji pozamilitarnej ze szczególnym uwzględnieniem przestępczości zorganizowanej i terroryzmem o czym powiadamia dowódców wojskowych. Organizuje także współdziałanie na rzecz wojsk w zakresie ratownictwa medycznego, komunalnego (technicznego) i przeciwpożarowego.

W ramach terytorialnego zarządzania przestrzenią na dowódcach jednostek wojskowych ciąży obowiązek odpowiedzialności za zniszczenia (i skażenie terenu bojowymi środkami oraz paliwem i smarami) w rejonach koncentracji i przygotowań do walki wobec organów (instalacji) wojskowych lub cywilnych, które zajmują się ochroną środowiska. A w usuwaniu takich zniszczeń biorą udział zarówno wyspecjalizowane struktury wojskowe, jak i przystosowane do takich przedsięwzięć siły cywilne.

Wskazuje na to m.in. dokument *AJP-3 Operacje Połączone Sojuszu*, którym przyjmuje się, że *na terenach skażonych, pobojowiskach i obiektach szczególnie zagrożonych oddziaływaniem przeciwnika do prac angażuje się wyłącznie siły wojskowe*⁸³³.

4.5.3. Inżynieryjne zabezpieczenie przestrzeni

W miarę wzrostu znaczenia *zagospodarowania wojskowego* przestrzeni państwa i zwiększenia się intensywności działań rozproszonych rośnie potrzeba inżynieryjnego zagospodarowania przestrzeni podczas obrony państwa z wykorzystaniem nowoczesnych sposobów i środków walki.

Niedoceniając *przestrzeni* i panowania nad nią walnie przyczyniło się do przegranej Niemiec podczas II wojny światowej. Ale nie tylko oni jej nie brali pod uwagę, gdyż to samo dotyczyło armii przedwrześniowej w Polsce. W obu przypadkach dla ostatecznych skutków działań militarnych miało to katastrofalne skutki. Stąd obecnie wiele armii świadomość tamtego doświadczenia czyni wiele, aby to panowanie posiadać i przez to zwiększać własną skuteczność obronną.

Panowanie nad własną przestrzenią można osiągać przez tworzenie systemu Obrony Terytorialnej lub częściowe tylko (w nieznacznym stopniu – jedynie jakby *oznajmujące*) wykorzystanie struktur wojsk wewnętrznych. Jednak w drugim wypadku

⁸³³ *AJP-3 Operacje Połączone Sojuszu*, Wojskowa Komisja Normalizacyjna, Warszawa 2001, p. 229.

nie jest to działanie, które daje jakąkolwiek gwarancję panowania nad przestrzenią własnego państwa, gdyż wojska wewnętrzne umożliwiają głównie panowanie (do pewnego stopnia) nad ludnością, a nie państwem. W chwili krytycznej dla bezpieczeństwa państwa, jaką jest wojna lub znaczący kryzys (nawet spowodowany warunkami przyrodniczymi) nie stanowią one znaczącego potencjału w systemie obrony narodowej, ponieważ są przede wszystkim strukturą o niewielkim zasobie osobowym i zbrojnym wobec sił agresji.

Zatem współcześnie tworząc system Obrony Terytorialnej, przy panowaniu kinetycznym nad terytorium własnego państwa, w jego ramach należy budować zdolność do inżynieryjnego zabezpieczania przestrzeni, która służyłaby do tworzenia systemu zapor mobilnie wykorzystywanych w celu powstrzymania, wymuszenia ukierunkowanego manewru i niszczenia pojazdów bojowych agresora oraz logistycznych służących zabezpieczeniu jego działań zbrojnych.

Działając podobnie jak dotychczasowe oddziały zaporowe – co w wypadku wojsk operacyjnych czyni się najczęściej poprzez mechaniczne stawianie pól minowych z zastosowaniem specjalistycznego *pluga* lub z wykorzystaniem środków artyleryjskich i lotniczych – siły OT stawiałyby te zapory z pomocą dronów. Rozmieszczając je przed węzłami dróg, mostami, wiaduktami, brodami, rejonami forsowania, kolumnami nieprzyjaciela, w jego ugrupowaniu pojazdów rozwijających się do przyjęcia szyków przedbojowych i bojowych oraz atakując je z góry w bezpośrednim ataku na pojazdy bojowe (czołgi, transportery opancerzone, środki artyleryjskie) i logistyczne oraz dowodzenia – mogłyby osiągać w krótkim czasie efekty nie tylko dorównujące systemom narzutowych pól inżynieryjnych wojsk operacyjnych, ale także po niższych kosztach. Odciążając w ten sposób wysiłek w tym względzie konieczny w wojskach operacyjnych i własnych również.

Rozwiązaniem takim, będącym w potencjale działań Wojsk OT (które rozmieszczone są na całym terytorium państwa), można byłoby skutecznie nękać całodobowo i zadawać straty przeciwnikowi, co sprzyjałoby ograniczaniu manewrów wojsk agresora i ich masowemu niszczeniu – szczególnie wszelkich jego zgrupowań i kolumn marszowych – jeszcze przed przystąpieniem z jego strony do uderzeń na wojska w obronie i także przed przystąpieniem do szturmów na miasta.

Przy takim rozwiązaniu nie zawsze trzeba byłoby wysadzać w powietrze własną infrastrukturę drogową, jak mosty, wiadukty, skrzyżowania dróg – bowiem zaporę można byłoby stawiać w dowolnym miejscu, aby przez to spiętrzyć ruch kolumn i je zatrzymać

zniszczonymi w ostatniej chwili pojazdami, które pochodziłyby z atakowanej kolumny. Próby ominięcia ich byłyby udaremniane atakami kolejnych *dronów* na pojazdy dokonujące takiej czynności. Również nie byłoby możliwe rozminowywanie przez przeciwnika takich zapór, ponieważ można byłoby atakować *dronami* żołnierzy saperów nieprzyjaciela podejmujących się takiego przedsięwzięcia. Zaś kolejne miny nadlatywałyby ponownie z powietrza lub wisiałyby w powietrzu w gotowości do niszczenia powstrzymywanej kolumny.

4.5.4. Terytorialny obszar operacyjny

W kwestii terytorialnych uwarunkowań funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej ważnym jest terytorialny obszar operacyjny. M. Wiatr definiuje to następująco: *jest to część terytorium państwa, „na której prowadzi się działania bojowe, przemieszczenia wojsk lub inną działalność wojskową. Przydziela się je odpowiednio do potrzeb, zadań i działalności, w celu określenia zakresów odpowiedzialności oraz wykluczenia wzajemnych zakłóceń*⁸³⁴.

Konsekwencją istnienia obszaru odpowiedzialności jako terytorialnego obszaru operacyjnego jest potrzeba panowania i koordynowania działań Obrony Terytorialnej z własnymi i sojuszniczymi wojskami operacyjnymi. Cechą charakterystyczną każdego obszaru jest jego rozległość i przestrzenność, których – jak przyjmował W. Sikorski – *nigdy nie da się opanować równomiernie ze względu na słabość posiadanych sił*⁸³⁵. Badacz ten jednak nie brał pod uwagę istnienia systemu powszechnej Obrony Terytorialnej, stąd taki sceptycyzm w tym względzie.

W Obronie Terytorialnej terytorialny obszar operacyjny – jako *obszar odpowiedzialności* – obejmuje zwykle część terytorium państwa, do której zalicza się dwa i więcej województw. Planuje się w nim szereg zadań wynikających z potrzeb funkcjonowania systemu OT we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi i na bazie miejscowych zasobów.

Taki charakter posiadały istniejące do niedawna w Polsce dwa okręgi wojskowe. Powierzchnie tych okręgów (Pomorski OW i Śląski OW) wynosiła ponad 150 tys. km² każdy przy rozpiętości wschód-zachód około 600 km i szerokości (północ-południe)

⁸³⁴ M. Wiatr, *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999, s. 233.

⁸³⁵ W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą...*, Lwów 1928, s. 3.

około 300 km. Dla porównania „średnie powierzchnie OW we Francji i w RFN sięgają około 50 tys. km², w Szwajcarii 10 tys. km², a w Szwecji – do 90 tys. km²”⁸³⁶.

R. Jakubczak wskazuje, że dotychczasowa praktyka tworzenia (oraz równie szybkie i beztrudne rozwiązywanie) okręgów w Polsce oraz rodzime i obce doświadczenia historyczne pozwalają sformułować następujące zasady tworzenia (wyznaczania) terytorialnych obszarów operacyjnych:

1. Należy je tworzyć w oparciu o podział administracyjny państwa.
2. Przy określaniu granic i kompetencji uwzględnić:
 - tradycje i więzi regionalne kraju,
 - organizację administracji publicznej i potrzebę współpracy ze sferą cywilną,
 - zasoby ludzkie i materiałowe,
 - skutki finansowe,
3. Każdy obszar powinien posiadać:
 - odpowiednią *głębokość operacyjną* wystarczającą do prowadzenia operacji,
 - samowystarczalność logistyczną (zasoby ludzkie i materiałowe oraz potrzebną infrastrukturę)⁸³⁷.

W świetle teorii o obszarze operacyjnym (w powszechnym rozumieniu jako okręgu wojskowego) jego misją, zdaniem J. Gozdawy-Gołębiowskiego, polega na przygotowaniu terenu pod względem personalnym, operacyjnym i logistycznym do obrony oraz wzbudzeniu (utrzymaniu) ducha oporu w społeczeństwie.⁸³⁸

Natomiast Edward Pietrzyk przyjmuje, że to, co nazywamy okręgiem wojskowym obejmuje cztery dziedziny działalności, a mianowicie mobilizację, wsparcie wojsk państwa/gospodarza, logistykę stacjonarną i Obronę Terytorialną⁸³⁹.

Jednak jego odniesienie dotyczy raczej okręgu wojskowego funkcjonującego w ramach *systemu wsparcia narodowego*, który jest znacznie szerszym rozwiązaniem/układem obronnym z udziałem wojsk, niż tylko samych komponentów sił zbrojnych – operacyjnego (wojsk operacyjnych) i terytorialnego (Obrony Terytorialnej).

Obrona Terytorialna to terytorialne organy dowodzenia, wojska lokalne i regionalne, infrastruktura obronna w rejonach odpowiedzialności Wojsk OT,

⁸³⁶ R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna III RP*... , wyd. cyt, s. 152.

⁸³⁷ R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna III RP*. op. cit., s. 152-153.

⁸³⁸ J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej*, Lublin 1992, s. 505.

⁸³⁹ W. Kaleta, T. Wróbel, *Rewolucja na Cytadeli*, „Polska Zbrojna” nr 45 z 5.11.2000 r., s. 4.

przygotowane obronnie społeczeństwo oraz część układu pozamilitarnego włączana do systemu OT w okresie zagrożenia i wojny.

Bardziej rozbudowanym systemem obronności terytorialnej – zdaniem R. Jakubczaka – jest *system wsparcia terytorialnego*, który obejmuje: system obrony terytorialnej oraz dodatkowo część stacjonarną logistyki wojskowej, gdzie znajduje się:

- transport strategiczno-operacyjny;
- infrastruktura wojskowa;
- wojskowa służba zdrowia;
- zabezpieczenie materiałowe;
- zabezpieczenie techniczne⁸⁴⁰.

Natomiast *system wsparcia narodowego* zawiera w sobie *system wsparcia terytorialnego* wzbogacony o wsparcie państwa-gospodarza (HNS) i CIMIC, gdzie uwzględnione są:

- przedsięwzięcia wojskowe - zabezpieczenie i wsparcie na rzecz wojsk operacyjnych;
- przedsięwzięcia infrastrukturalne z udziałem innych ministerstw;
- przemieszczanie, ubezpieczanie i wspieranie wojsk sojusznicznych;
- CIMIC - współpraca cywilno-wojskowa⁸⁴¹.

Okręg wojskowy w systemie kierowania Obroną Terytorialną jest zasadniczym dowództwem terytorialnym szczebla operacyjnego, które *spina* (planuje i koordynuje oraz zabezpiecza m.in. pod względem operacyjnego maskowania i przemieszczenia) przedsięwzięcia wojsk operacyjnych i Wojsk OT oraz działania układu pozamilitarnego na rzecz wojsk w zakresie: tworzenia oraz mobilizowania zasobów osobowych i rzeczowych; terytorialnego kierowania obronnością państwa na poziomie strategiczno-operacyjnym; zarządzania logistyką wojskową w skali ponad regionalnej.

W Polsce powinno być przynajmniej 5 takich dowództw - jedno *centralnie* usytuowane obejmujące swoją jurysdykcją stolicę i jej okolice oraz cztery dalsze, zarządzające obronnie obszarami północno-zachodniej, północno-wschodniej, południowo-wschodniej i południowo-zachodniej części państwa.

W warunkach Rzeczypospolitej Polskiej – podobnie jak i w innych państwach NATO – okręg jest podstawowym ogniwem struktury obronnej państwa, na którego

⁸⁴⁰ R. Jakubczak, *Wojska Obrony*, op. cit., zał. 117.

⁸⁴¹ Ibidem.

poziomie można właściwie przetwarzać sojusznicze obowiązki państwa-gospodarza (HNS) w wymierną wartość obronną konieczną do sprawnego funkcjonowania sił zbrojnych sojuszu w połączeniu z potencjałem obronnym tworzonym na poziomie terytorialnym. Brak okręgów wojskowych pozbawia istotnego źródła organizacyjnego wzmocnienia funkcjonowania struktur zbrojnych zarówno w układzie narodowym i terytorialnym, jak również przede wszystkim sojuszniczym, ponieważ powoduje, że wojska operacyjne stają się siłami ponadnarodowymi – co jest sprzeczne z ideą NATO⁸⁴².

4.5.5. Rozpoznanie terytorialne i wymiana informacji

Jedną z zasadniczych funkcji każdego systemu militarnego jest rozpoznawanie na okoliczność planowanych działań, ich prowadzenia i określania skutków oddziaływania systemu. Rozpoznanie terytorialne organizuje system Obrony Terytorialnej przez elementy terytorialnych organów dowodzenia, które tworzą w tym celu terytorialny system rozpoznania, składający się z:

- komórek analityczno-koncepcyjnych terytorialnych organów dowodzenia (gdzie tworzy się banki informacji);
- sieci posterunków obserwacyjno-meldunkowych⁸⁴³;
- systemów rozpoznania jednostek/struktur OT⁸⁴⁴;
- pozawojskowych⁸⁴⁵ obiektów źródeł informacji”.

Komórki analityczno-koncepcyjne terytorialnych organów dowodzenia funkcjonują zarówno w czasie pokoju, jak i podczas zagrożenia i wojny (tworząc stosowne *banki informacji* o terenie, jego infrastrukturze, zasobach osobowych i materiałowych), pozyskując dane od różnych instytucji administracji państwowej, samorządowej i specjalnej, a także stowarzyszeń, organizacji oraz komórek rozpoznawczych wojsk operacyjnych.

⁸⁴² R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 317.

⁸⁴³ Sieć posterunków obserwacyjno-meldunkowych jest „rozwijana na obszarze całego państwa w sytuacji zagrożenia i wojny oraz doraźnie na wybranych obszarach (regionach, obwodach, rejonach) na potrzeby działań humanitarnych Wojsk OT (systemu OT) - w oparciu o "gminny system pozyskiwania danych" i w terenie (wsiach, dzielnicach, osiedlach, zakładach pracy, odosobnionych obiektach itp.) umiejscowionych „zakrytych” obserwatorów terytorialnego systemu rozpoznania. Doraźnie wybrane jego elementy mogą być uruchamiane na potrzeby działań antyterrorystycznych”. Ibidem

⁸⁴⁴ Systemy rozpoznania jednostek Wojsk OT „są tworzone po rozwinięciu jednostek Wojsk OT. Z zasady rozwinięcie takie będzie następować w czasie zagrożenia i wojny, ale w uzasadnionych wypadkach - częściami lub w ograniczonym zakresie - także na potrzeby działań humanitarnych w czasie pokoju”. Ibidem.

Informacje te są uzupełniane danymi ze struktur Obrony Terytorialnej funkcjonujących na terenie objętym jurysdykcją poszczególnych terytorialnych organów dowodzenia – szczebla lokalnego, regionalnego i okręgowego oraz centralnego (strategicznego) – a także pozyskane od prowadzących działalność gospodarczą i osób prawnych.

Sieć posterunków obserwacyjno-meldunkowych jest rozwijana na obszarze całego państwa w sytuacji zagrożenia i wojny oraz doraźnie na wybranych obszarach (regionach, obwodach, rejonach) na potrzeby działań humanitarnych Wojsk OT (systemu OT) - w oparciu o *gminne źródła pozyskiwania danych* umiejscowione w terenie (wsiach, dzielnicach, osiedlach, zakładach pracy, odosobnionych obiektach itp.) jako *ukryci obserwatorzy* terytorialnego systemu rozpoznania⁸⁴⁶.

Doraźnie wybrane *źródła* mogą być uruchamiane na potrzeby działań antyterrorystycznych, przeciwhybrydowych i obrony cyberprzestrzennej.

Systemy rozpoznania jednostek wojsk/struktur OT są tworzone po rozwinięciu jednostek/struktur Wojsk OT. Z zasady rozwinięcie takie będzie następować w czasie zagrożenia i wojny, ale w uzasadnionych wypadkach - częściami lub w ograniczonym zakresie - także na potrzeby działań humanitarnych w czasie pokoju⁸⁴⁷ oraz potrzeb wojsk operacyjnych i ćwiczeń. W uzasadnianych wypadkach, także wg potrzeb struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Pozawojskowymi obiektami-źródłami informacji są dyrekcje okręgowe i rejonowe PKP, Dróg Publicznych, Lasów Państwowych itp.; struktury OC (systemu ratownictwa); hotele; restauracje; komendy wojewódzkie, powiatowe i rejonowe oraz komisariaty Policji; komendy i jednostki ratowniczo-gaśnicze PSP; komendy i placówki Straży Granicznej, agencje bezpieczeństwa państwa, firmy ochrony mienia i osób, dyrekcje i placówki pocztowo-telekomunikacyjne; urzędy wojewódzkie, powiatowe i gminne administracji państwowej oraz samorządowej; sołtysi, wybrani abonenci telefonii komórkowej i telefonicznej na wsi i w miastach⁸⁴⁸. Także osoby cywilne, które posiadają ważne informacje i chcą się nimi podzielić.

Terytorialny system rozpoznania organizowany jest w celu pozyskania i aktualizowania danych o terenie oraz jego pokryciu i działalności ludzi w kontekście potrzeb operacyjnych sił zbrojnych. Pozyskiwane dane gromadzone i rozpatrywane są

⁸⁴⁶ Ibidem.

⁸⁴⁷ Ibidem.

⁸⁴⁸ Ibidem.

szczególnie poprzez militarną użyteczność terenu oraz na nim znajdującą się infrastrukturę możliwej do wyzyskania w systemie obrony narodowej⁸⁴⁹.

Stąd też istotą tworzenia terytorialnego systemu rozpoznania jest posiadanie aktualnych danych:

- dotyczących zagrożeń wewnątrz państwa i na płytką odległość poza jego granicami mogących wpływać na stan militarnego potencjału obronnego państwa oraz efektywność systemu mobilizacyjnego w zakresie rozwinięcia sił zbrojnych;
- do wypracowania optymalnych danych niezbędnych w przeciwdziałaniu wewnętrznym zagrożeniom militarnym;
- do efektywnego użycia sił zbrojnych na terytorium państwa;
- umożliwiających optymalne funkcjonowanie systemu OT, a w nim Wojsk Obrony Terytorialnej do działań bojowych i humanitarnych⁸⁵⁰.

Natomiast – jak przyjmuje R. Jakubczak – zadaniem terytorialnego systemu rozpoznania jest:

- zbieranie, gromadzenie, analizowanie i uaktualnianie danych dotyczących zasobów wykorzystywanych w systemie mobilizacyjnym na potrzeby budowania i zwiększania potencjału obronnego państwa;
- zbieranie, analizowanie, uaktualnianie i przetwarzanie danych opisujących stan aktualnych zagrożeń wewnętrznych i w pobliżu granicy państwowej mających bezpośredni wpływ na właściwe rozwinięcie sił zbrojnych w czasie zagrożenia i wojny;
- dostarczanie aktualnych danych wojskom operacyjnym i OT o terenie i jego infrastrukturze oraz zagrożeniach dywersją i desantami powietrznymi przeciwnika w czasie konfliktu i działań wojennych;
- opracowanie pozyskiwanych danych na potrzeby niesienia pomocy obywatelom w sytuacji zagrożenia ich życia, jak np. podczas przeciwdziałania skutkom katastrof, klęsk żywiołowych i zachowaniem osób destabilizujących poczucie bezpieczeństwa obywateli”: zbieranie, analizowanie, uaktualnianie i przetwarzanie danych odnośnie do zagrożenia hybrydowego i cyberprzestrzennego⁸⁵¹.

⁸⁴⁹ Ibidem.

⁸⁵⁰ Ibidem.

⁸⁵¹ Ibidem.

Rozpoznanie terytorialne dostarcza dane⁸⁵² niezbędne do realizacji zadań Obrony Terytorialnej pozyskiwanych w trakcie:

- dozorowania (kontroli) punktów przyjęcia, rejonów rozmieszczenia i linii komunikacyjnych;
- ochrony rejonów i obiektów;
- zwalczania desantów (i przeciwdziałania terroryzmowi);
- prowadzenia działań humanitarnych (m.in. z akcji ratowniczych);
- współpracy z ludnością i administracją oraz osobami prawnymi i właścicielami firm⁸⁵³.

W celu ochrony obiektów wojskowych i zapewnienia bezpieczeństwa ważnej infrastruktury państwowej oraz kierowania ruchem wojsk i transportem państwowym organizuje się je w ścisłej współpracy z właściwymi sztabami wojsk operacyjnych i struktur NATO, Żandarmerii Wojskowej oraz Policją.

Ważną częścią tego rozpoznania jest obecnie ochrona przepływu informacji pozyskanych i gromadzonych oraz przetwarzanych i dystrybuowanych właściwym instytucjom i sztabom OT oraz wojskom operacyjnym. W tym to względzie istotne znaczenie mają kwestie cyberobrony, która koncentruje się na danych elektronicznie pozyskiwanych, przesyłanych i gromadzonych. Dotyczy to także systemu rozpoznania terytorialnego, który metodami elektronicznymi pozyskuje, gromadzi i przetwarza istotne dane o obronności nie tylko na poziomie lokalnym, ale także regionalnym, okręgowym i strategicznym. W konsekwencji dotyczą one informacji o charakterze operacyjnym terenu i sił zbrojnych oraz ich mobilizacji, zabezpieczenia, ubezpieczenia i dyslokacji.

4.6. Teoretyczne uwarunkowania funkcjonowania Wojsk Obrony

Terytorialnej

Ogólnie przyjmuje się, że teoria to uogólniona wiedza zbudowana na bazie doświadczeń. C. Clausewitz w tym względzie twierdzi, że: *teoria powinna uwzględniać również pierwiastek ludzki i dozwolić przejawiać się także i odwadze, śmiałości, a nawet zuchwalstwu. (...) wynika stąd, że nie może nigdzie osiągnąć pewności i bezwzględności. Pozostaje więc zawsze wiele miejsca dla rzeczy przybliżonych - i to*

⁸⁵² „Współpraca rozpoznania terytorialnego z rozpoznaniem rodzajów wojsk organizowana jest na potrzeby utrzymania dróg i linii kolejowych, zapewnienia przepraw, przygotowania zapór i usuwania zniszczeń, oczyszczania terenu, obrony przeciwochemicznej”. Ibidem.

⁸⁵³ Ibidem.

zarówno w sprawach wielkich, jak i małych. I gdy po jednej stronie stoi niepewność, po drugiej musi pojawić się odwaga i wiara w siebie, aby wypełnić tę lukę. Im większa jest odwaga i wiara w siebie, tym większy stopień niepewności jest dopuszczalny”⁸⁵⁴.

Pogląd jego jest odniesiony do sztuki wojennej, stąd mając na względzie fakt, że badania w niniejszej dysertacji odnoszą się do tego właśnie obszaru poznawania rzeczywistości, więc w tym kontekście teoretyczne rozwiązania są w niej przedstawione.

Z teorii C. Clausewitza⁸⁵⁵, H. Mendershausena⁸⁵⁶, J. Marcza i R. Jakubczaka o *Obronie Terytorialnej*⁸⁵⁷ wynika, że jej zasadniczym elementem funkcjonującym w systemie *terytorialnych*⁸⁵⁸ organów dowodzenia są jej wojska, czyli Wojska Obrony Terytorialnej. Teorie tę wywiedziono z praktyki, która miała miejsce zarówno w funkcjonowaniu takich organów zarówno podczas funkcjonowania Armii Krajowej⁸⁵⁹ w latach II wojny światowej, jak i organizacji Obrony Terytorialnej (*Die Territoriale Verteidigung*) w Niemczech Zachodnich w drugiej połowie XX wieku.

Źródła historyczne w tym względzie zaświadcniają, że rozwiązanie takie wykorzystywano od wieków (np. już w trzech kolejnych państwach starożytnego Egiptu, a w Polsce za pierwszych Piastów, kiedy to do obrony grodów, twierdz, fortów w różnych cywilizacjach wykorzystywano pobliskich mieszkańców pod dowództwem miejscowego włodarza (zarządcy dóbr, kasztelana, księcia, rycerza). Na tę okoliczność przeszkalano w rzemiośle wojskowym wszystkich mężczyzn i niekiedy kobiety (np. wśród plemion Germanów) i utrzymywano ich sprawność do czasu utraty zdrowia.

Jądrzem Obrony Terytorialnej jako systemu, już od zarania dziejów, jest wzajemnie powiązany układ funkcjonalny składający się przynajmniej z dwóch elementów: miejscowych mieszkańców gremialnie (powszechnie – nie systemem ochotniczym lub wskutek opłacanej funkcji militarnej) uczestniczących w obronie lokalnie usytuowanej infrastruktury pod dowództwem lokalnego organu administracyjnego posiadającego kompetencje i umiejętności do prowadzenia walki zbrojnej.

⁸⁵⁴ C. Clausewitz, *O wojnie*, wyd. cyst., s. 221.

⁸⁵⁵ C. Clausewitz, *O wojnie*, op. cit. s. 443-450 [Księga VI, rozdz. VI: Zakres środków obrony].

⁸⁵⁶ H. Mendershausen, *Reflections on Territorial Defense ...*, op. cit.

⁸⁵⁷ Z publikacji: R. Jakubczak, J. Marcza, *Obrona Terytorialna*, op. cit.; R. Jakubczak, *Wojska Obrony Terytorialnej ...*, op. cit.; R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit.

⁸⁵⁸ Terytorialny w tym względzie oznacza *lokalny, miejscowy, powiatowy, gminny, zamkowy, „forteczny”*.

⁸⁵⁹ „Wojskowa organizacja terenowa AK oparta była na przedwojennym podziale organizacyjnym na województwa i powiaty. Okręg w pojęciu wojskowym odpowiadał terytorium przedwojennego województwa, a Obwód - terytorium powiatu. Dwa do trzech okręgów złączonych pod jednym dowództwem tworzyło Obszar”. Por. T. Bór-Komorowski, *Armia podziemna*, Warszawa 1994, s. 172. W ramach obwodów były *placówki*, a niżej *plutony*.

Ten dwuelementowy system z czasem powiększono o inne elementy, które opisał w postaci teorii C. Clausewitz nadając mu nazwę *Obrony Krajowej*. Stąd teoria przedmiotu w tym względzie wskazuje, że Wojska Obrony Terytorialnej występują tylko wtedy, kiedy ta Obrona funkcjonuje jako komponent⁸⁶⁰ sił zbrojnych, równoważny i komplementarny komponentowi operacyjnemu (wojskom operacyjnym).

Ona więc warunkuje, że jej wojska są jedynie wtedy, kiedy:

- funkcjonują w systemie terytorialnych organów dowodzenia⁸⁶¹ (usytuowanych obowiązkowo na szczeblu lokalnym, a niekiedy także – ze względu na rozległość terytorialną państwa - regionalnym i ponad regionalnym);
- są tworzone terytorialnie, czyli z pobliskich zasobów osobowych wobec struktury OT nie dalej oddalonej od niej niż 20 km (w ramach powiatu, gminy, garnizonu);
- są tworzone w powszechnym systemie obowiązku obronnego obywateli, którzy wtedy są jednocześnie obywatelami i żołnierzami (żołnierze-obywatele). Jako obywatele wykonują zawód cywilny, a jako żołnierze są do natychmiastowej dyspozycji na rzecz obrony państwa, zaś po zakończeniu dyżuru, służby, ćwiczeń lub walki zbrojnej powracają do zawodu cywilnego. Taki stan dyspozycji obywatela i tworzonych struktur militarnych z jego udziałem określa się *milicją*;
- żołnierze-obywatele umundurowanie i broń indywidualną posiadają w domu⁸⁶², a zespołową w pobliskich zbrojowniach (w ich stałym rejonie odpowiedzialności pododdziału);
- dysponują lekkim⁸⁶³ uzbrojeniem przenośnym;
- stany osobowe żołnierzy-obywateli przebywają w pogotowiu zbrojnym (rezerwie) wiele lat (z reguły do 40.-50. roku życia⁸⁶⁴);
- struktury wojsk terytorialnie tworzonych działają w stałych (lokalnych) rejonach odpowiedzialności w zasadniczej masie nie są wykorzystywane do działań manewrowych poza tymi rejonami oraz poza terytorium⁸⁶⁵ własnego państwa;
- są wsparciem dla władz lokalnych w sytuacjach kryzysowych;

⁸⁶⁰Obrony Terytorialnej stanowi „komponent nowoczesnej struktury militarnej, którego powiązanie z systemem niemilitarnym w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej”. International Military

and Defense Encyclopedia, op. cit., s. 2217–2218.

⁸⁶¹R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona Terytorialna...*, op. cit., s.118.

⁸⁶²Jak np. w Szwajcarii, Finlandii, Szwecji – chociaż tylko w Szwajcarii jest system OT.

⁸⁶³R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona Terytorialna...*, op. cit., s. 96.

⁸⁶⁴W Szwajcarii.

⁸⁶⁵H. Mendershausen ..., op. cit.

- nie są wsparciem dla wojsk operacyjnych (to wojska operacyjne są dla nich wsparciem);
- Wojska OT z wojskami operacyjnymi działają głównie na zasadach współdzielenia;
- tam gdzie istnieje Obrona Terytorialna (system powszechnej OT) jako terytorialny komponent sił zbrojnych, jej wojska są zdecydowanie większym⁸⁶⁶ potencjałem ludzkim niż wojska operacyjne;
- masowo prowadzą działania nieregularne⁸⁶⁷ i obronę miast⁸⁶⁸.

Z badań wynika, że wojska tworzone terytorialnie (lokalnie) częstokroć nie funkcjonują w systemie terytorialnych organów dowodzenia, lecz autonomicznym systemie wzorowanym na typowym dla wojsk operacyjnych (jak np. w Szwecji, Norwegii, Polsce), to, mimo że ich struktury znajdują się nawet w gminie (np. Norwegia), to są formacją gwardyjską lub wojsk wewnętrznych a nie elementem systemu Obrony Terytorialnej (której wtedy nie ma) i są rzeczywiście tak nazywane (Norwegia – *Heimevernet, Gwardia Narodowa*; Szwecja – *Hemvarnet, Gwardia Narodowa*). Ale nie w Polsce, gdzie nadano im nazwę *Wojsk OT*, mimo, że tej Obrony Terytorialnej tu nie ma.

Również wojska tworzone w powszechnym systemie przeszkolenia wojskowego, ale wykorzystywane w strukturach na poziomie regionalnym w ramach systemu dowodzenia wojsk operacyjnych nie są wojskami OT (której też wtedy nie ma), jak jest to w Finlandii, gdzie organy terytorialne (o przewadze działań administracyjno-mobilizacyjnych) występują na poziomie regionalnym, a nie lokalnym (jak jest to w Norwegii).

W Austrii struktura terytorialnie tworzona nosi nazwę tradycyjną *milicji (Miliz)*, ale funkcjonuje ona w ramach systemu dowodzenia wojsk operacyjnych, jako ich rodzaj i ma zdecydowanie charakter gwardyjski i regionalny. Stąd nie ma tam systemu OT.

Także w Polsce nie ma systemu Obrony Terytorialnej i powszechnego przeszkolenia wojskowego społeczeństwa, co byłoby konieczne do utworzenia tego systemu. Poza tym nie ma woli strategicznej, aby potencjalni żołnierze-obywateli posiadali broń w domu, jak jest np. w Szwajcarii, gdzie taki system jest, oraz w Szwecji

⁸⁶⁶ W Bundeswehrze drugiej połowy XX wieku wojska *Die Territoriale Verteidigung* stanowiły 66,7% jej stanów osobowych. Por. R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 185.

⁸⁶⁷ R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona Terytorialna ...*, op. cit., s. 186.

⁸⁶⁸ *Ibidem*, s. 169.

i Finlandii, gdzie takiego systemu nie ma. Stąd też faktycznie nie ma właściwych Wojsk OT (niezwykle koniecznych w Rzeczypospolitej Polskiej), a te, które są budowane spełniają w całej rozdzielnosci wymogi wojsk wewnętrznych, bo nawet nie gwardyjskich, które wobec gwardyjskich mają mniejsze możliwości bojowe – porównując rozwiązania norweskie, czy też szwedzkie albo amerykańskie z polskimi.

W wyżej wymienionych krajach są liczne zasoby osobowe w strukturach terytorialnych i do tego możliwości uzupełniania ich rezerwami oraz właściwe im odpowiednie wyposażenie (lekka, nowoczesny broń przeciwpancerna i przeciwlotnicza), zaś w polskim przypadku, jest to co najwyżej skromne i dalece niewystarczające oraz nie wynika to z potrzeb operacyjnych (jak w wypadku przywołanych trzech armii), lecz nie wiadomo konkretnie z czego, bo *zdolności do prowadzenia działań taktycznych*⁸⁶⁹.

WNIOSKI

Mając na względzie uwarunkowania tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej można przyjąć, że determinują je czynniki zamieszczone w poniższej Tab. 11.

Tabela 11. Uwarunkowania i czynniki tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej

Uwarunkowania główne	Czynniki warunkujące w ramach uwarunkowań głównych
1. Narodowe	
2. Sojusznicze	
3. Strategiczne	
4. Operacyjne	4.1. Mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie sił zbrojnych 4.2. Przeszkalanie i tworzenie zasobów osobowych na potrzeby sił zbrojnych oraz podnoszenia poziomu bezpieczeństwa państwa i ludności 4.3. Obrona miast i ważnych operacyjnie miejscowości 4.4. Bezpieczne przemieszczanie wojsk i ich logistyczne zabezpieczenie 4.5. Prowadzenie walki w ramach działań nieregularnych 4.6. Podział operacyjny terytorium 4.7. Działania na rzecz obrony hybrydowej
5. Terytorialne	5.1. Przestrzeń 5.2. Terytorialne zarządzanie przestrzenią 5.3. Inżynieryjne zabezpieczenie przestrzeni 5.4. Terytorialny obszar operacyjny 5.5. Rozpoznanie terytorialne i wymiana informacji
6. Teoretyczne	

Źródło: opracowanie własne.

⁸⁶⁹ Informator Wojsk Obrony Terytorialnej ..., op. cit., s. 21-25.

Wskazują one okoliczności i procesy jakie powinny być brane pod uwagę przy budowaniu struktur Wojsk OT w Polsce, podkreślając ich specyfikę (jako elementu terytorialnego komponentu sił zbrojnych, a nie ich rodzaj, czy też element wojsk lądowych) i uwarunkowania oraz czynniki, jakie należy uwzględniać przy ich określaniu (nazywaniu) – nadawaniu im właściwej merytorycznie nazwy, wynikającej z teorii⁸⁷⁰ zbudowanej na bazie doświadczenia⁸⁷¹ historii wojskowości, nie tylko polskiej.

Budując Wojska Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej należy też mieć na względzie ich zdolności operacyjne (obronne) tkwiące w powszechnym angażowaniu wysiłku społeczeństwa na rzecz obrony narodowej. Właściwie tworzone – m.in. na bazie dostępnej teorii - w ramach komponentu terytorialnego sił zbrojnych mogą stwarzać niepokonalność strategiczną państwa, potrzebną na rzecz zwiększenia jego bezpieczeństwa, głównie w sferze militarnej, która jest podstawą dla innych sfer bezpieczeństwa narodowego.

Takie podejście strategiczne wynika ze współczesnego charakteru zagrożeń militarnych państwa polskiego położonego na głównym kierunku potencjalnej agresji mocarstwa stosującego agresję militarną w polityce zagranicznej wobec sąsiadów.

Polska będąc takim sąsiadem posiada niedobór środków obrony w potencjale wojsk operacyjnych - koniecznego do przeciwstawienia się potencjalnej agresji. Stąd zwiększenia tego potencjału można oczekiwać zasadnie w strukturach Wojsk OT będących elementem komponentu terytorialnego sił zbrojnych, jakim jest Obrona Terytorialna.

Na rzecz zwiększenia tego bezpieczeństwa w sferze militarnej, bo głównie militarnie jest ono zagrożone, istnieje potrzeba zwiększenia potencjału obronnego Polski, jako członka sojuszu polityczno-militarnego NATO i jest to celowe, możliwe i konieczne z wykorzystaniem teorii istniejącej w tym względzie bazującej na rozwiązaniach ze sztuki wojennej w sferze uwarunkowań narodowych, sojuszniczych, strategicznych, operacyjnych i terytorialnych.

Wskazując na te uwarunkowania uwidacznia się to, że tworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej nie jest procesem prostym, jak to bywa przy tworzeniu wojsk wewnętrznych, czy rezerwowych lub regionalnych, które mogą być niemal odzwierciedleniem struktur wojsk operacyjnych z doprecyzowaniem lub

⁸⁷⁰ Np. C. Clasewitza, N. Machiavellego i H. Mendershausena.

⁸⁷¹ Niemieckiej *Die Territoriale Verteidigung*, polskiej Armii Krajowej, systemu wojskowego Kazimierza Wielkiego i struktury sił zbrojnych Szwajcarii.

skoncentrowaniem się ich funkcjonalności na określonym im obszarze zadań militarnych z wyodrębnioną w tym względzie konieczną *dedykacją*.

Budowanie struktur Wojsk OT uwarunkowane jest przede wszystkim tym, że są one elementem komponentu terytorialnego sił zbrojnych (jakim jest Obrona Terytorialna) i przez to funkcjonują w systemie terytorialnych organów dowodzenia⁸⁷², jako potencjał tworzony w ramach powszechnego obowiązku obrony, a nie w skutek kontraktowej (i przez to liczebnie ograniczony) służby wojskowej.

⁸⁷² Z chwilą pojawienia się konfliktu zbrojnego F. Czyżewski przyjmuje, że: „szefowie sztabów terytorialnych muszą być nastawieni na samodzielne działanie, własną inwencję i lokalne środki, a rząd musi im automatycznie przekazać daleko idące uprawnienia i prerogatywy w węzłowych kwestiach obronnych ...”, *Węzłowe problemy obrony terytorium kraju w układzie terytorialnym*, „Myśl Wojskowa”, nr 9/1962, s. 3. Zaś H. Michalski wskazuje, iż: „tendencję do poszerzania istniejących ram decentralizacji kierowania siłami obronny (...) i zakresu uprawnień wszystkich szczebli dostrzega się w wielu państwach”, *Strategia ...*, op. cit. s. 181. Natomiast E. Hampe w sferze rozległości (przestrzenność, panowania nad przestrzenią) wskazuje, że: „kierowania działaniami na współczesnym polu walki, zmusza do decentralizacji dowodzenia, (...), aby_(wojska terytorialne – aut. A.J.) mogły samodzielnie sprostać stawianym im zadaniom”, *Hubschrauberfürterritorialeundzivile Verteidigung...*, - za H. Michalskim, *Strategia i taktyka ...*, op. cit., s. 181.

5. ORGANIZACJA WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ

5.1. Cel tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej

W sytuacji Polski, gdzie występuje niedobór potencjału obronnego znajdującego się w wojskach operacyjnych wobec zagrożeń militarnych sąsiada, jakim jest Rosja⁸⁷³, koniecznością jest poszukiwanie dodatkowego sposobu na przetworzenia zasobu społecznego w wymierny potencjał obronny innym rozwiązaniem niż struktury zawodowe tych wojsk.

O ile wojska operacyjne wykorzystują służbę kontraktową do kształcenia i posiadania zasobu kadrowego własnych struktur zawodowych, co jest zasadne, ale jednocześnie wysoce kosztowne, to przy pomocy struktury wojsk terytorialnych w ramach systemu Obrony Terytorialnej (sposobem służby *milicyjnej*, na „miejscu” – w ramach powszechnego obowiązku obywatelskiego) można utworzyć powszechną organizację obrony narodowej po relatywnie niskich kosztach.

W kontekście tej okoliczności W. Horyń i M. Falkowski przyjmują, że w obecnej sytuacji geopolitycznej WOT są jedynym, relatywnie szybkim, tanim i skutecznym sposobem wzmocnienia naszego bezpieczeństwa militarnego⁸⁷⁴. Zasadniczym zaś celem WOT powinno być wzmocnienie potencjału obronnego państwa w sferze funkcjonowania Sił Zbrojnych, przy czym w pierwszej kolejności powinny służyć one odstraszaniu potencjalnego agresora, a w drugiej być wykorzystywane do podjęcia z nim walki w przypadku nagłej agresji⁸⁷⁵.

Teoretycy ci dodają jeszcze, że nie da się obronić państwa bez uaktywnienia terytorium i zasobów tam istniejących⁸⁷⁶. Przyjmują też, że zasadniczym celem ich utworzenia była chęć posiadania społeczności lokalnej, która jest zdolna, jako wojskowa organizacja lokalna do prowadzenia obrony narodowej w swoim rejonie zamieszkania

⁸⁷³ „Uwagę więc zwraca wzmocnienie potencjału bojowego rosyjskiego Zachodniego Okręgu Wojskowego, który zajmując obszar 25 podmiotów federalnych (w tym Moskwa i Obwód Kaliningradzki), ma duże znaczenie strategiczne jako główny front konfrontacji z NATO. Okręg graniczy z czterema państwami Sojuszu Północnoatlantyckiego (Estonia, Łotwa, Litwa, Polska), Finlandią, Białorusią i Ukrainą. W latach 2016-2018 powstało w nim ponad 70 dużych jednostek i formacji wojskowych, w tym dwie dywizje i trzy brygady. Jednocześnie Rosjanie drastycznie zwiększyli swoją aktywność powietrzną nad Bałtykiem – co ważne, celem prowokacji nie są tylko samoloty i okręty członków NATO, ale też neutralna Finlandia oraz, a nawet przede wszystkim, neutralna Szwecja. Warto zwrócić uwagę, że zaczęło się to jeszcze przed aneksją Krymu w 2014 roku i kryzysem w relacjach Rosji z Zachodem”. <https://www.defence24.pl/szwecja-wobec-rosyjskiego-zagrozenia-na-baltyku-analiza>, dostęp 12.12.2019 r.

⁸⁷⁴ W. Horyń, M. Falkowski, *Wojska ...*, op. cit., s. 67.

⁸⁷⁵ Ibidem, s. 74.

⁸⁷⁶ Ibidem, s. 79.

przy wykorzystaniu i zaadaptowaniu odpowiednio przygotowanego potencjału ludzkiego, moralnego, materialnego czy produkcyjno-usługowego⁸⁷⁷.

Informator Wojsk Obrony Terytorialnej podaje, że obecnie budowane WOT mają trzy cele:

- pierwszym celem WOT jest wzmocnienie potencjału odstraszenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poprzez wsparcie wojsk operacyjnych w strefie działań bezpośrednich oraz stworzenie optymalnych warunków do pełnego wykorzystania ich zdolności bojowych w obronie nienaruszalności granic i niepodzielności terytorium państwa polskiego;
- drugim celem jest stabilizowanie sytuacji w zakresie bezpieczeństwa militarnego w tylnej strefie działań oraz na terenach czasowo zajętych przez przeciwnika, poprzez prowadzenie samodzielnych działań nieregularnych na szczeblu taktycznym, w tym szczególnie antyokupacyjnych, antydywersyjnych, antyterrorystycznych oraz przeciwdziałanie dezinformacji;
- trzecim celem jest wspieranie administracji rządowej i samorządowej oraz społeczności lokalnych w budowie bezpiecznych warunków życia i rozwoju w stanie pokoju, kryzysu niemilitarnego, kryzysu militarnego oraz wojny na terenie gminy, powiatu i województwa⁸⁷⁸.

Natomiast R. Jakubczak przyjmuje, że celem Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce jest zwiększenie z ich wykorzystaniem poziomu potencjału obronnego państwa, w sytuacji, kiedy to wielkość i skuteczność wojsk operacyjnych⁸⁷⁹ jest niewystarczająca dla właściwej obrony narodowej⁸⁸⁰, po relatywnie najniższych kosztach, jakie w tym względzie są konieczne strategicznie ze względu na zagrożenie militarne ze strony mocarstwa militarnego, jakim jest Rosja.

W kontekście tego celu ważny jest zarówno zasób osobowy angażowany na rzecz obrony narodowej, jak i koszt sprzętu jaki posiadają wojska operacyjne i te Obrony

⁸⁷⁷ Ibidem, s. 122.

⁸⁷⁸ *Informator Wojsk Obrony Terytorialnej ...*, op. cit., s. 11.

⁸⁷⁹ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...* op. cit., s. 292.

⁸⁸⁰ Obrona narodowa to organizacja i działalność państwa na okoliczność ochrony i obrony przed zagrożeniami interesów narodowych, stąd w ujęciu strukturalnym to „całokształt sił i środków (instytucji) społeczeństwa (narodu) oraz ich poczynania związane z przeciwdziałaniem zagrożeniom godzącym w interes narodowy” (por. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON Warszawa 2002, s. 80), zaś w ujęciu funkcjonalnym - to „działalność mająca na celu odpowiednie przygotowanie i wykorzystanie sił i środków będących do dyspozycji państwa dla przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom zewnętrznym i wewnętrznym godzącym w interes narodowy” (*Słownik terminów ...*, op. cit., s. 81).

Terytorialnej. Pierwsze dysponując najnowszymi, mobilnymi i przez to wysoce kosztownymi systemami walki przyczyniają się do tego, że ich wielkość jest ograniczona (ponieważ nakłady jakie na nie może przeznaczyć państwo są też ograniczone), a przez to ich możliwości skutecznego oddziaływania obronnego na własnym terytorium w stosunku do jego rozległości są również ograniczone. Ale nie dotyczy to tylko miejsc, rejonów, rubieży prowadzenia walki zbrojnej, ale także wysoce ograniczanego panowania nad przestrzenią państwa (jego terytorium) z wykorzystaniem jedynie struktur wojsk operacyjnych – które są wysoce niezadowolające w tym względzie. Stąd wynika potrzeba posiadania takich struktur wojskowych, które ten niedobór *panowania wojskowego nad własnym terytorium* (czyli na przestrzenią państwa) z użyciem broni kinetycznej uzupełnią – również na potrzeby wojsk operacyjnych.

W ocenie przyczyn przegranej ostatniej wojny przez Niemcy brytyjski strateg B.H. Liddell Hart stwierdził, że obrona na całym terytorium (w całej przestrzeni państwa) decyduje rozstrzygająco o skutkach wojny lub ją w ogóle blokuje/powstrzymuje⁸⁸¹. Inny badacz, Z. Brzeziński wskazywał, że tym środkiem do zapewnienia skutecznej niepokonalności obronnej jest powszechna (obejmująca przestrzeń całego terytorium) Obrona Terytorialna – w rozumieniu powszechnej organizacji całej ludności⁸⁸².

W świetle powyższego, co akcentują B.H. Liddell Hart, J. Marczak i Z. Brzeziński należy przyjąć, że w obronie państwa panowanie nad przestrzenią przy pomocy struktur militarnych innymi niż wojska operacyjne jest równie ważne, jak zdolność do skutecznego stawiania oporu potencjałem wojsk operacyjnych. A uwzględniając jedynie stanowisko J. Marcza – może nawet ważniejsza niż możliwości wojsk operacyjnych, ponieważ narody nieposiadające wojsk operacyjnych, a dysponujące strukturami wojsk terytorialnych prowadzących skuteczne działania nieregularne potrafiły niejednokrotnie pokonywać armie operacyjne (wojska operacyjne) agresorów, okupantów lub kolonistów.

Niedobór możliwości oddziaływania skutecznego na agresora w obronie własnego państwa z wykorzystaniem potencjału jedynie wojsk operacyjnych wskazuje, iż cel tworzenia Wojsk OT jest równie konieczny także pod tym względem.

⁸⁸¹ J. Marczak, *Przedmowa* (w:) R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit., s. 8.

⁸⁸² Prof. Z. Brzeziński w kontekście środków właściwych do obrony państwa określonych przez C. Clausewitza stwierdził, że „oparta na dwóch równorzędnych elementach: niewielkiej, ale mobilnej, dobrze uzbrojonej i nowoczesnej armii regularnej, zdolnej do szybkiego manewru i współdziałania z NATO, oraz Obronie Terytorialnej opartej na powszechnej mobilizacji ludności wyszkolonej w sabotażu i walkach ulicznych i partyzanckich”, J. Nowak-Jeziorański, *Polska z ...*, op. cit., s. 135.

Wskazuje na F. Skibiński zakładający że już z samego faktu istnienia i przeznaczenia do ściśle określonych zadań – uderzeniowych sił zbrojnych – wynika automatycznie potrzeba dysponowania innym gatunkiem sił, które organizuje się wszędzie pod taką, czy inną wersją nazwy Terytorialnych Sił Zbrojnych⁸⁸³ i dalej kontynuując tę kwestię twierdził, iż *wojska terytorialne musiałyby wystąpić w roli równorzędnego partnera w stosunku do własnych wojsk uderzeniowych, a w stosunku do nieprzyjaciela – w roli co najmniej równego przeciwnika*⁸⁸⁴.

Również André Beaufre, zakładał, że system służby *milicyjnej* jest niezbędną częścią składową systemu wojskowego (...), ponieważ tylko on i to najmniejszym kosztem, potrafi przystosować się do nieskończonej liczby różnych okoliczności, których nie można przewidzieć⁸⁸⁵.

Zatem cel tworzenia Wojsk OT wynika nie tylko z teoretycznych pobudek obrony państwa, ale przede wszystkim doświadczeń, które były podstawą powstania teorii w tym względzie. Przykładem uznanego teoretyka i jednocześnie doświadczonego oficera sztabowego, uczestnika licznych kampanii i bitew w okresie podbojów napoleońskich jest sam C. Clausewitz (który opracował środki właściwe do obrony państwa⁸⁸⁶), gdzie pierwszoplanowym elementem jest *Obrona Krajowa* (współcześnie rozumiana jako Obrona Terytorialna) i jej wojska (współcześnie rozumiane jako Wojska OT).

Cel ten wynika także z potrzeb strategicznych określonych w konstytucyjnej roli Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Art. 26. *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic*), które powinny mieć takie komponenty, które będą w stanie skutecznie bronić państwa, a także zobowiązań traktatowych Polski wynikających z treści Sojuszu Północnoatlantyckiego, z których wynika konieczność obrony własnego terytorium w ramach NATO (art. 3. *Dla skutecznego osiągnięcia celów niniejszego traktatu, Strony, każda z osobna i wszystkie razem, (...) będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną (...) zdolność do odparcia zbrojnej napaści*).

W kwestii celu tworzenia Wojsk OT R. Jakubczak przyjmuje, że obok niego należy uwzględnić także *cele funkcjonalne* Wojsk Obrony Terytorialnej wynikające

⁸⁸³F. Skibiński, *Rozważania ...*, op. cit., s. 318.

⁸⁸⁴Ibidem, s. 319-320.

⁸⁸⁵A. Beaufre, *Wstęp do strategii ...*, op. cit., s. 236.

⁸⁸⁶C. Clausewitz, *O wojnie ...*, op. cit. [Księga VI, rozdział VI, s. 443-450].

z celu strategicznego obrony Polski oraz miejsca i roli tych wojsk w systemie obrony państwa, a także z obowiązków *obrony własnego kraju* w ramach NATO⁸⁸⁷, gdzie wyróżnia te w czasie *pokoju*, w okresie *kryzysu polityczno-wojskowego* oraz w trakcie *wojny*.

Przywołany autor w kwestii celów Wojsk Obrony Terytorialnej w czasie pokoju wskazuje, że powinny one mieć następującą treść:

- tworzenie i utrzymywanie wiarygodnej siły obronnej Polski: jako elementu odstraszenia, poprzez masowe szkolenie wojskowe obywateli (poborowych i rezerwy) połączone z wykorzystaniem walorów obronnych terenu (pokrycia, infrastruktury) w rejonach odpowiedzialności;
- współdziałanie: w ramach działań humanitarnych (ratowniczych, ochronnych, porządkowych) – z lokalnymi wspólnotami obywateli i administracją samorządową na rzecz niesienia pomocy społeczeństwu oraz środowisku w sytuacji zaistnienia klęsk żywiołowych lub innych zagrożeń;
- współuczestniczenie w wychowaniu wojskowym społeczeństwa (postulat gen. W. Sikorskiego) poprzez inspirowanie tworzenia i wspierania istniejących organizacji oraz stowarzyszeń patriotycznych⁸⁸⁸.

Natomiast w kwestii celów Wojsk Obrony Terytorialnej w okresie kryzysu polityczno-wojskowego zalicza do nich:

- zapewnianie lądowej osłony strategicznej państwa na kierunku (w rejonie) kryzysu poprzez wzmocnienie ochrony i obrony granicy państwowej oraz ochronę i obronę ważnych obiektów;
- wspieranie działania ogniw pozamilitarnych w zapewnianiu bezpieczeństwa wewnętrznego i ochrony ludności;
- zapewnianie osłony mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania wojsk operacyjnych oraz innych elementów systemu obrony państwa⁸⁸⁹.

Cele Wojsk Obrony Terytorialnej w trakcie wojny to:

- obrona ważnych obiektów i rejonów na całym terytorium państwa uniemożliwiająca agresorowi ich opanowanie i utrzymanie;
- niszczenie wojsk agresora, które wtargnęły na terytorium Polski oraz paraliżowanie ich ruchu lądowego;

⁸⁸⁷ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 292.

⁸⁸⁸ Ibidem, s. 292-293.

⁸⁸⁹ Ibidem, s. 293.

- uniemożliwienie agresorowi zajmowania, utrzymania i kontrolowania terenu;
- stwarzanie dogodnych warunków do manewru oraz uderzenia lub obrony własnym i sojusznicznym wojskom operacyjnym;
- obrona ludności przed represjami agresora oraz majątku narodowego i środowiska przed rabunkiem;
- zapewnianie bezpieczeństwa i sprawności funkcjonowania polskich władz i instytucji na kierunkach (rejonach) wtargnięcia agresora lub też w rejonach okupowanych⁸⁹⁰.

Wynika z nich, że Wojska OT nie stanowią wsparcia dla wojsk operacyjnych, jak zakłada się wobec współcześnie tworzonych w Polsce struktur militarnych nazywanych Wojskami Obrony Terytorialnej⁸⁹¹, lecz są one równorzędnym (w świetle teorii opracowanej m.in. przez J. Marczaka, F. Skibińskiego, A. Beaufre, C. Clausewitza), a partnerem komponentu operacyjnego, jakim są wojska operacyjne.

Cel działania dla współcześnie tworzonych struktur określanych Wojskami OT w doktrynalnym dla nich dokumencie - *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji. DD-3.40*⁸⁹² - jest określony jakby pośrednio lub poniekąd wymijająco, bo brzmi on następująco:

0302. Cel działania Wojska Obrony Terytorialnej:

1. WOT, będąc rodzajem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, przyczynia się do:
 - a. budowy na całym terytorium kraju powszechnej gotowości obronnej;
 - b. wzmocnienia potencjału odstraszenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;
 - c. zwiększenia gotowości Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (adekwatnie do zaistniałego zagrożenia o charakterze militarnym i niemilitarnym) celem niedopuszczenia do eskalacji zagrożenia oraz usunięcia skutków tego wystąpienia, w tym zapewnienia ochrony ludności i mienia, wzmocnienia granicy państwowej oraz bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej;
 - d. wspierania budowy rezerw osobowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;

⁸⁹⁰ Ibidem.

⁸⁹¹ ... „zapewnienie wojskom operacyjnym wsparcia i swobody działania”, *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji. DD-3.40.* (Wojska Obrony Terytorialnej w operacji, 0403Wojska Obrony Terytorialnej w stanie gotowości obronnej państwa czasu kryzysu - punkt 5.) Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej, MON Warszawa 2018, s. 24. „Wojska Obrony Terytorialnej są piątym rodzajem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, przeznaczonym do wsparcia wojsk operacyjnych ...”, *Informator Wojsk Obrony Terytorialnej ...*, op. cit., s. 11.

⁸⁹² *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji, ...*, op. cit., s. 13.

- e. przygotowania społeczeństwa do wypełnienia obywatelskiego obowiązku obrony ojczyzny;
- f. kształtowania patriotycznych postaw i fundamentów systemu obronnego państwa⁸⁹³.

Mając na względzie powyższe należy przyjąć, że cel Wojsk Obrony Terytorialnej wynika nie tylko wprost z teoretycznych założeń w tym względzie, ale teoria ta powinna brać pod uwagę także strategiczne wymogi, które wypływają z konstytucyjnego obowiązku obywatela na rzecz obrony narodowej oraz konstytucyjnej roli Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a także powinności tworzenia tych struktur wobec wymogów sojuszniczych.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej określa, że *obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny*⁸⁹⁴ stąd wynika, że w ramach Sił Zbrojnych PR powinny istnieć takie struktury, które umożliwią wykonanie tego obowiązku wszystkim obywatelom. Oznacza to, że skoro wojska operacyjne temu przedsięwzięciu nie mogą sprostać – bo są zawodowe, a wszyscy obywatele nie mogą przejeść na zawodową służbę w armii – to powinny istnieć takie możliwości spełnienia tego obywatelskiego obowiązku w innych strukturach obronnych, jakimi są od wieków w wielu państwach. Są nimi terytorialne formacje zbrojne o charakterze *milicyjnym*, które pozwalają przeszkalać wojskowo niemal wszystkich obywateli płci męskiej w celu przysposobienia ich do walki zbrojnej na rzecz obrony narodowej.

Obowiązek ten od zarania istnienia cywilizacji był i jest świadczony w postaci danin (finansowych, podatków, świadczeń rzeczowych) i własną aktywnością (służbą) w ramach struktur militarnych. Stąd celem Wojsk OT powinna być także sposobność powszechnego przeszkolenia wojskowego – wszystkich obywateli (przynajmniej płci męskiej, jak to zazwyczaj się praktykuje) – na potrzeby obrony narodowej.

W kwestii konstytucyjnego obowiązku Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (który brzmi: *Sily Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic*⁸⁹⁵) wynika, że wytworzony potencjał przez Wojska OT jest konieczny do *ochrony niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium*, co

⁸⁹³ Ibidem, s. 13.

⁸⁹⁴ Art. 85.1., *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007 r.

⁸⁹⁵ Art. 26.1., ibidem.

w bezpośrednim rozumieniu oznacza militarne (wręcz kinetyczne) *panowanie nad przestrzenią* Rzeczypospolitej Polskiej.

Do tego jednak potrzebna jest znaczna liczba obywateli funkcjonujących w terytorialnych strukturach sił zbrojnych rozmieszczonych niemal na każdym skrawku (obiekcie) terytorium narodowego w miejscach ważnych – nie tylko z wojskowego punktu widzenia - na poziomie lokalnym, operacyjnym i strategicznym. Takie rozwiązanie jest możliwe jedynie z wykorzystaniem powszechnego systemu Obrony Terytorialnej, rozumianej jako terytorialny komponent sił zbrojnych.

Potwierdzają te też wymogi sojusznicze. Art. 3 Traktatu Północnoatlantyckiego wskazuje, że *dla skuteczniejszego osiągnięcia celów niniejszego traktatu, Strony, każda z osobna (...), będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną (...) zdolność do odparcia zbrojnej napaści*⁸⁹⁶. W wypadku Polski tę zdolność można osiąść głównie poprzez wykorzystanie potencjału ludzkiego 38,5-milionowego państwa angażującego powszechnie do zadań obronnych wszystkich obywateli, co jest możliwe w strukturach powszechnej OT.

Stąd też celem Wojsk OT wynikającym z uwarunkowań sojuszniczych jest przetworzenie potencjału społecznego w *indywidualną* - rozumiana jako *polską – zdolność do odparcia zbrojnej napaści*. Natomiast w konstytucyjnym i sojuszniczym kontekście wynika, że tym celem jest (1) przetworzenie potencjału społecznego poprzez (2) powszechne przeszkolenie wojskowe wszystkich obywateli w ramach (3) systemu Obrony Terytorialnej w zdolność do odparcia zbrojnej napaści.

Sformułowany w ten sposób cel Wojsk OT jest zbieżny w ujęciu teoretycznym przywoływanym na początku podrozdziału. Jednak odbiega zasadniczo wobec niedookreślonego celu w założeniach doktrynalnych (wg przyjętego dokumentu *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji. DD-3.40*) budowanych obecnie w Polsce struktur nazywanych Wojskami Obrony Terytorialnej, którymi zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym nie są.

⁸⁹⁶ Art. 3., *Traktat Północnoatlantycki*, (Dz.U. z 2000 r. Nr 87 poz. 970).

5.2. Funkcje Wojsk Obrony Terytorialnej

Funkcje Wojsk Obrony Terytorialnej wynikają z celów funkcjonalnych tych wojsk oraz z misji i funkcji samej OT, w której wojska te są jej podstawowym elementem militarnym. Funkcje te mają charakter bojowy, narodotwórczy, społecznotwórczy i państwowotwórczy oraz humanitarny.

Ich obszar oddziaływania jest następujący:

- funkcja bojowa: odnosi się do zadań Wojsk Obrony Terytorialnej, które dotyczą prowadzenia bezpośredniej walki zbrojnej oraz zabezpieczenia jej także na rzecz potrzeb wojsk operacyjnych, a także działań wspomagających pozamilitarne ogniwa obronne⁸⁹⁷;
- funkcje narodo-, społeczno- i państwowotwórcze: przejawiają się we współdziałaniu Wojsk Obrony Terytorialnej w umacnianiu świadomości narodowej, społecznej i państwowej oraz tworzeniu więzi społeczno-terytorialnych na poziomie lokalnym pomiędzy strukturami wojskowymi a społeczeństwem (młodzieżą, szkołami, lokalnymi społecznościami) i stowarzyszeniami proobrońnymi oraz administracją specjalną państwa i samorządową⁸⁹⁸;
- funkcja humanitarna (ratownicza, ochronna) tych wojsk: przejawia się w realizacji działań humanitarnych na rzecz ludności; podczas zagrożenia jej życia i mienia w sytuacjach występowania katastrof, zakłóceń porządku i bezpieczeństwa ludzi oraz podczas klęsk żywiołowych, a więc poza okresem wojny i kryzysu poniżej poziomu wojny lub w trakcie kryzysu wywołanego zagrożeniami niemilitarnymi. Funkcja ta może mieć swoje miejsce także podczas kryzysu wywołanego zagrożeniem militarnymi i w okresie wojny, ale będzie ona wtórna oraz ograniczona dominującą wtedy funkcją bojową⁸⁹⁹.

Wojska Obrony Terytorialnej, w kontekście niniejszych funkcji, powinny być postrzegane jako militarny element komponentu terytorialnego sił zbrojny państwa polskiego, kiedy to wspólnie z komponentem operacyjnym (wojskami operacyjnymi) ułatwiają przygotowanie i prowadzenie skutecznej obrony państwa w każdym z okresów funkcjonowania siły w jego polityce.

⁸⁹⁷ Wypracowanie zasad i metod działania oraz sposobów realizacji zadań przez oddziały OT, OW i RSzW w nowych strukturach organizacyjnych, Sztab Gen. WP, Warszawa 1994, s. 13-14.

⁸⁹⁸ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 292.

⁸⁹⁹ Ibidem.

Oznacza to, że powinny być one wysoce aktywne:

- w czasie pokoju: aktywnością na rzecz odstraszenia;
- podczas kryzysu: tworząc sprzyjające warunki do szybkiego i koniecznego na tę okoliczność rozwijania potencjału obronnego;
- w wypadku agresji na Polskę: przystępują do prowadzenia obrony (szczególnie miast i obiektów infrastruktury krytycznej) na poziomie taktycznym i prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali;
- w trakcie okupacji części terytorium: stawiania czynnego oporu i ochrony ludności;
- na rzecz odzyskiwania wolności i suwerenności państwa: prowadzenia ukierunkowanego i aktywnego wysiłku społeczeństwa (w ramach lokalnych struktur militarnych) w interesie narastającego potencjału na rzecz wyzwolenia państwa.

Biorąc jednak pod uwagę funkcje Obrony Terytorialnej⁹⁰⁰, z których powinny wypływać po części funkcje jej wojsk (choć nie muszą być takie same⁹⁰¹).

Ponieważ wojska te są jedynie mniejszym jej elementem składowym niż ona sama), to można wygenerować następujące ich funkcje:

- obronną: tworzenia zasobów osobowych i materialnych do walki zbrojnej w ramach stałych rejonów odpowiedzialności;
- przygotowawczą: w odniesieniu do terenu, na rzecz wykorzystania jego walorów jako atutów w obronie miejscowej;

⁹⁰⁰Funkcje OT wg R. Jakubczaka, R. M. Martowskiego (*Powszechna Obrona Terytorialna ...*, op. cit. s. 29-31):

- obrona miejscowa i bojowa;
- wspierająca wojska własne i NATO (w ramach HNS);
- ratunkowo-ochronna i humanitarna;
- narodowo-państwowo-społeczno-twórcza;
- koordynacyjna i pośrednicząca.

⁹⁰¹ Obrona Terytorialna jako komplementarny komponentowi operacyjnemu (wojskom operacyjnym) terytorialny komponent sił zbrojnych, wspiera różnymi przedsięwzięciami i strukturami wojska operacyjne (własne i koalicyjne), zaś jej wojska nie mogą być postrzegane jako takie wsparcie, gdyż jedynie współdziałają z wojskami operacyjnymi w ramach wsparcia systemu OT. Wynika to z tego, że wsparcie ma miejsce wtedy, kiedy system większy wspiera mniejszy, a w układzie wojska operacyjne - Obrona Terytorialna, właściwie zorganizowana Obrona jest zdecydowanie większym systemem. Natomiast w układzie wojska operacyjne – wojska OT, te drugie są znacząco słabsze potencjałem zbrojnym i to one mogą być wspierane przez wojska operacyjne w ich stałych, lokalnych rejonach odpowiedzialności. Stąd „współpraca taktyczna” wojsk operacyjnych z nimi może być organizowana jedynie na zasadach współdziałania.

- humanitarną: w celu niesienia pomocy o charakterze pomocowo-ratunkowym (w sytuacjach kryzysowych) wobec potrzeb administracji lokalnej i lokalnego społeczeństwa;
- kreatywno-wychowawczą: kształtującą patriotyczne i obywatelskie postawy społeczne.

W bezpośrednim związku z powyższymi funkcjami Wojsk OT jest ogólny obowiązek obywatelski na rzecz obrony przed zagrożeniami (zewnętrznymi i wewnętrznymi), który to obowiązek wynika z powinności świadczenia go wobec struktur państwa i społeczeństwa. Stąd wojska te są strukturą powszechnego przetwarzania zasobu społecznego w skuteczny potencjał obronny stosownie do zmieniającego się poziomu zagrożenia zewnętrznego i wewnętrznego.

Umożliwiają tym samym efektywne oddziaływanie na zagrożenia lub pozwalają znacząco minimalizować ich skutki. Głównie dlatego, że są dyspozycyjne w krótkim czasie od ich powiadomienia o konieczności działania, a ponadto można je posiadać w skali całego państwa i to w wielkości potencjału osobowego znacznie przewyższającej stan liczebny wojsk operacyjnych lub innych formacji bezpieczeństwa.

5.3. Zadania Wojsk Obrony Terytorialnej

Zadania Wojsk Obrony Terytorialnej są pochodną ich celu i funkcji oraz uwzględniają także ich małą (ograniczoną do lokalnego wymiaru – realizowaną bez wykorzystania sprzętu transportowego) mobilność (powadzoną „obiektowo”, w stałych rejonach odpowiedzialności, „na miejscu”) oraz lekkie, przenośne wyposażenie będące w dyspozycji pieszo przemieszczających się żołnierzy OT.

W 1997 roku pracownicy Katedry Obrony Terytorialnej ówczesnej Akademii Obrony Narodowej we współpracy z Zarządem Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP badając udział wojsk operacyjnych i Wojsk OT w realizacji szeregu zadań obronnych doszli do wniosku, że bez Wojsk OT współdziałających z wojskami operacyjnymi nie można planować właściwej strategii obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż wojska te wzajemnie się uzupełniają tworząc synergię konieczną w obronie państwa. Stąd ich wzajemne współdziałanie na rzecz obrony narodowej jest strategicznie konieczne, bez podporządkowywania którychkolwiek z nich wobec siebie. Ówczesny, szacunkowy udział tych wojsk w realizacji zadań obronnych Polski obrazuje Tab. 12.

Tabela 12. Szacunkowy udział wojsk operacyjnych i Wojska Obrony Terytorialnej w realizacji zadań obronnych

Rodzaj zadań obronnych	Szacunkowy udział w realizacji zadań
Ośłona i obrona granic	==== xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Obrona miejscowości (miast – przyp. aut.)	==xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Ochrona i obrona obiektów, instytucji	=xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Walka z desantami, dywersantami, terrorystami	==xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Kontrola terenu (<i>panowanie nad przestrzenią</i>)	===xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Obrona powietrzna	===== xx
Obrona obszarów morskich	=====xxxx
Obrona wybrzeża	=====xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Ochrona ludności (ratownictwo)	=xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Rozbudowa fortyfikacji rubieży, rejonów	====xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Operacyjny system zapór i niszczeń	==== xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Przeprawy polowe	===== xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Działania nieregularne	===== xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Kierowanie ruchem wojsk	==== xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Utrzymanie/wspieranie porządku publicznego	==xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Obrona na głównych kierunkach uderzeń	=====x
Przeciwdziałanie i przeciwnatarcia	=====x
Misje zagraniczne	=====

Legenda:

- ===== - wojska operacyjne
- xxxxxxx - Wojska OT

Źródło: R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona Terytorialna Polski na progu XXI w.* DW Bellona, Warszawa 1998, zał. 12.

Kilka lat później, R. Jakubczak, po przeprowadzeniu badań w ramach projektu *Sztuka wojenna Obrony Terytorialnej*⁹⁰², wskazał na typowe zadania dla Wojsk Obrony Terytorialnej.

Odnosiły się one głównie do:

- budowy operacyjnego systemu zapór i niszczeń;
- działań nieregularnych;
- kierowania ruchem wojsk;
- kontroli terytorium/terenu (*panowania nad przestrzenią*);
- obrony wybrzeża;
- obrony miejscowości (miast);

⁹⁰²R. Jakubczak, *Sztuka wojenna Obrony Terytorialnej*. Wydział Strategiczno-Obronny, AON, Warszawa 2002, projekt badawczy o kodzie 8.21.1.0.

- obrony przed środkami napadu powietrznego;
- ochrony obiektów;
- rozbudowy fortyfikacyjnej rubieży;
- udzielania pomocy strukturom Obrony Cywilnej;
- walki z desantami i dywersją przeciwnika;
- wspierania działań utrzymujących porządek wewnętrzny;
- wzmacniania osłony granic⁹⁰³.

Nawiązując do uprzednio wskazanych funkcji Wojsk OT (podrozdział 5.2) zadania te mogą dotyczyć:

a) w ramach funkcji bojowej:

- analizy i przygotowania terenu do działań w ramach rejonu odpowiedzialności;
- kontroli terenu;
- manewrów w rejonach interwencji;
- obrony miejscowości, miast i rejonów;
- ochrony i obrony wytypowanych obiektów, instytucji i rubieży;
- planowania i organizowania walki;
- prowadzenia działań nieregularnych;
- przygotowania danych do kierowania ruchem wojsk;
- rozpoznania terenu i infrastruktury na rzecz tworzenia rezerw osobowych oraz materiałowych (obektowych) do rozwinięcia terytorialnego systemu rozpoznania;
- szkolenia rezerw osobowych;
- współdziałania w operacyjnym przygotowaniu terytorium do obrony;
- fizycznego niszczenia struktur władz okupacyjnych;

b) w ramach funkcji narodowo-, społeczno- i państwowotwórczej:

- bezpośredniego udziału w działaniach wzmacniających więzi społeczności lokalnych z militarnymi strukturami obronnymi;
- przeciwdziałania konfidentom i władzom okupacyjnym na obszarach zajętych przez przeciwnika;
- tworzenia oraz wspierania organizacji i stowarzyszeń patriotyczno-obronnych;
- uczestnictwa w przedsięwzięciach umacniających świadomość narodową, obronną, państwową i społeczną;

⁹⁰³ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 296.

- wspierania przedsięwzięć stabilizujących i umacniających sprawne funkcjonowanie instytucji państwowych w zakresie bezpieczeństwa mieszkańców;
 - współdziałania w obywatelskim i patriotycznym wychowaniu społeczeństwa;
- c) w ramach funkcji humanitarnej:
- osłony operacyjnej ludności i dóbr kultury w okresie okupacji;
 - udziału w utrzymywaniu porządku publicznego;
 - udzielania pomocy ludności podczas katastrof i klęsk żywiołowych w zakresie ewakuacyjnego jej przemieszczania i rozmieszczania w wyznaczonych rejonach lub obiektach;
 - usuwania pozostałości *wojennych* znajdujących w postaci bojowych środków walki;
 - wspierania władz i instytucji samorządowych w operacjach ratowniczych ludności i jej mienia;
 - współdziałania w zapewnianiu bezpieczeństwa obywateli⁹⁰⁴.

Zadania Wojsk Obrony Terytorialnej budowane obecnie w Polsce według *Informatora Wojsk Obrony Terytorialnej* są następujące:

- prowadzenie działań zbrojnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi (w warunkach wojny hybrydowej, siły i środki wojsk operacyjnych, ze względu na specyfikę, są niewystarczające do skutecznej obrony terytorium kraju i realizacji swoich konstytucyjnych misji⁹⁰⁵. W tych okolicznościach utworzenie WOT jest najlepszym sposobem wyjścia z trudnej sytuacji i tylko poprzez sprawne współdzielenie tych dwóch komponentów⁹⁰⁶ możliwe jest zapewnienie bezpieczeństwa militarnego);
- współpraca z innymi elementami systemu bezpieczeństwa narodowego szczególnie z administracją rządową i samorządową (WOT będą mogły skutecznie realizować swoje zadania tylko w warunkach sprawnej współpracy z administracją publiczną oraz innymi elementami systemu bezpieczeństwa narodowego. Dlatego niezbędne jest przeprowadzenie procesu integracji WOT

⁹⁰⁴Ibidem, s. 296-297.

⁹⁰⁵Sugestia – A. R. Jakubczak: Zgodnie z Konstytucją z 1997 r. siły zbrojne nie mają misji, lecz obowiązek służby (por. Art. 26. Konstytucji: „Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic).

⁹⁰⁶ Sugestia – A. R. Jakubczak: Wojska OT, nie są komponentem, lecz elementem komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

- z tym środowiskiem. Tylko struktura odpowiednio zintegrowana z otoczeniem jest w stanie właściwie funkcjonować i realizować postawione cele);
- wspieranie w zakresie ochrony ludności przed skutkami klęsk żywiołowych (istniejące aktualnie systemy zarządzania kryzysowego potrzebują wsparcia ze strony sił zbrojnych, ponieważ same nie są w stanie zmobilizować do tego celu odpowiednich zasobów ludzkich. WOT w ramach systemu zarządzania kryzysowego, we współdziałaniu z Obroną Cywilną, Państwową Strażą Pożarną oraz Policją mogą znacznie wzmocnić ten system poprzez przygotowanie w każdym powiecie kilkuset odpowiednio wyposażonych i wyszkolonych żołnierzy Terytorialnej Służby Wojskowej (TSW);
 - wspieranie działań w zakresie ochrony społeczności lokalnych przed skutkami ataków w cyberprzestrzeni (coraz powszechniejsze wykorzystanie narzędzi informatycznych do przeprowadzenia skutecznych ataków na organy administracji publicznej oraz obywateli wymaga rozbudowania systemu ich zwalczania w cyberprzestrzeni, również na szczeblu lokalnym. Wykorzystanie w tym celu WOT poprawiłoby znacznie możliwości naszego państwa w tym zakresie);
 - podejmowanie działań chroniących społeczności lokalne przed destabilizacją i dezinformacją (współcześnie coraz większego znaczenia zwalczanie dotychczas lekceważonych, tzw. zagrożeń niemilitarnych, np.: rozniecania sporów narodowościowych, religijnych, destabilizowanie sytuacji wewnętrznej oraz ataków informacyjnych na społeczeństwo. W tej sytuacji WOT mogą z powodzeniem je zwalczać poprzez prowadzenie skutecznych działań informacyjnych oraz edukacyjnych);
 - rozwijanie współpracy kulturowej ze społecznościami lokalnymi (skuteczna budowa patriotycznych fundamentów systemu obronnego państwa, w tym sił zbrojnych, może się odbywać tylko w warunkach bliskiej współpracy WOT ze społeczeństwem. Terytorialny i lokalny charakter WOT powoduje, że współpraca ta nabiera kluczowego znaczenia dla skuteczności szkolenia oraz ewentualnego prowadzenia działań bojowych)⁹⁰⁷.

⁹⁰⁷ *Informator Wojsk Obrony Terytorialnej ...*, op. cit., s. 11-13.

Dokument doktrynalny *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji. DD-3.40*⁹⁰⁸ podaje, że zadania Wojska OT są treściowo te same (tylko ulepszone pod względem dokładności) co podano w *Informatorze*, lecz przywiązane do trzech stanów: w stanie stałej gotowości obronnej państwa, w stanie gotowości obronnej państwa czasu kryzysu oraz w stanie gotowości obronnej państwa czasu wojny⁹⁰⁹.

Zestawiając cztery analizowane źródła zadań dla Wojsk OT, co obrazuje poniższa Tab. 13., można uzyskać rzeczywiste informacje o skali przedsięwzięć jakie tym wojskom przyporządkowano i przez to uzyskać odpowiedź, w jakim stopniu poszczególne *wersje* tych wojsk wyczerpują status Wojsk Obrony Terytorialnej, będących elementem tejże Obrony?

Tabela 13. Zadania Wojsk Obrony Terytorialnej wg różnych źródeł

Zasadnicze zdania	1997*	2002#	2018 [©]	2019 ^A
Analizy i przygotowania terenu do działań w ramach rejonu odpowiedzialności		x	x	
Działania nieregularne	x	x		
Działania wzmacniające więzi społeczności lokalnych z militarnymi strukturami obronnymi		x	x	
Kierowanie ruchem wojsk	w	w		
Kontrola terenu (<i>panowanie nad przestrzenią</i>)	x	x		
Niszczenia struktur władz okupacyjnych		x	x	
Obrona miejscowości (miast – przyp. aut.)	x	x		
Obrona na głównych kierunkach uderzeń	o			
Obrona obszarów morskich	x			
Obrona powietrzna	w			
Obrona przed środkami napadu powietrznego		w		
Obrona wybrzeża	x	x		
Ochrona i obrona obiektów, instytucji	x	x	x	
Ochrona ludności (ratownictwo)	w		w	w
Operacyjny system zapór i niszczeń	x	x		
Oslona operacyjna ludności i dóbr kultury w okresie okupacji		x	x	
Oslona i obrona granic	x	x	x	
Podejmowanie działań chroniących społeczności lokalne przed destabilizacją i dezinformacją				w
Prowadzenie działań zbrojnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi		x	x	x
Przeciwdziałania konfidentom i władzom okupacyjnym na obszarach zajętych przez przeciwnika		x		
Przeciwwuderzenia i przeciwnatarcia	o			
Przeprawy polowe	x	x		
Rozbudowa forteczna rubieży, rejonów	x	x		
Rozpoznania terenu i infrastruktury na rzecz tworzenia rezerw osobowych oraz materiałowych (obiektywnych) do rozwinięcia		x	x	

⁹⁰⁸ *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji*, op. cit.

⁹⁰⁹ *Ibidem* s.14-16.

terytorialnego systemu rozpoznania				
Rozwijanie współpracy kulturowej ze społecznościami lokalnymi				p
Rozwinięcie wojennego systemu dowodzenia			x/ o	
Szkolenia rezerw osobowych		x	x	
Umacnianie świadomości narodowej, obronnej, państwowej i społecznej		x	x	
Usuwanie pozostałości 'wojennych' znajdujących w postaci bojowych środków walki		o	o	
Utrzymanie/wspieranie porządku publicznego	w			
Utrzymywanie gotowości bojowej			x	
Walka z desantami, dywersantami, terrorystami	w	w		
Walki z desantami i dywersją przeciwnika		w		
Wsparcie systemu mobilizacji Sił Zbrojnych i HNS			x	
Wspieranie działań w zakresie ochrony społeczności lokalnych przed skutkami ataków w cyberprzestrzeni				x
Wspieranie ochrony ludności przed skutkami klęsk żywiołowych		x		x
Wspieranie organizacji i stowarzyszeń patriotyczno-obronnych		x		
Wspieranie przedsięwzięć stabilizujących i umacniających sprawne funkcjonowanie instytucji państwowych w zakresie bezpieczeństwa mieszkańców		w		
Wspieranie utrzymywania porządku wewnętrznego		w		
Współpraca z administracją rządową i samorządową				x
Współdział w obywatelskim i patriotycznym wychowaniu społeczeństwa		x	x	
Współdział w operacyjnym przygotowaniu terytorium do obrony (OPTO)		x		
Współdział w zapewnianiu bezpieczeństwa obywateli		x		
Liczba zadań typowych dla Wojsk OT	10	23	14	4
Liczba zadań typowych dla wojsk wewnętrznych/struktur gwardyjskich	5	6	1	2
Liczba zadań typowych dla wojsk operacyjnych	2	1	2	0
Liczba zadań o charakterze bardziej polityczno-cywilizacyjnym niż wojskowym	0	0	0	1
Ogólna liczba zadań	17	30	17	7

Objaśnienie:

* Według Katedry Obrony Terytorialnej Akademii Obrony Narodowej i Zarządu Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP (1997).

R. Jakubczak, *Sztuka wojenna Obrony Terytorialnej*. Wydział Strategiczno-Obronny, Warszawa 2002, projekt badawczy o kodzie 8.21.1.0 (2002).

© *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji ...*, op. cit.

^ *Informator ...*, op. cit.

x – zadanie typowe dla lokalnych Wojsk OT

w – zadanie typowe dla wojsk wewnętrznych/struktur gwardyjskich

o – zadanie typowe dla wojsk operacyjnych

p – zadanie bardziej polityczne niż wojskowe

Źródło: opracowanie własne, gdzie częściowo wykorzystano materiał M. Paszyna, *Funkcjonowanie Obrony Terytorialnej w wybranych państwach europejskich*, AON, Warszawa 2016, tabela 1.

Z analizy danych zawartych w powyższej tabeli wynika, że współcześnie budowane w Polsce (umownie w dysertacji określanych *wersjami 2018-2019*)) struktury nazywane Wojskami OT nie mają zadań o istotnym znaczeniu dla skutecznej obrony narodowej, gdyż nie odnoszą się zarówno do prowadzenia działań nieregularnych oraz obrony miast, jak i panowania nad przestrzenią własnego państwa, a także operacyjnego przygotowania terytorium do obrony. Tym samym wprawdzie nie mają wielu zadań typowych dla wojsk wewnętrznych, ale te, które mają podejmować są jakby uzupełnieniem dla wojsk operacyjnych, bo nie stoją one przedsięwzięciami typowymi dla Wojsk Obrony Terytorialnej, której to Obrony - jako komponentu terytorialnego sił zbrojnych - powinny być elementem.

Wprawdzie te niewidoczne (powyżej wskazane jako ułomność) w zadaniach dla Wojsk OT przedsięwzięcia odbijają się jakby *echem*, ale w zadaniach nie sposób ich odnaleźć. Tak jest np. w wypadku działań nieregularnych, które w dokumencie doktrynalnym *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji.DD-3.40* określa się jako *działania niekonwencjonalne* (jak można domniemywać – po ich wykorzystaniu⁹¹⁰).

Takie określenie działań nieregularnych w oficjalnej doktrynie WOT jest wysoce niestosowne merytorycznie, ponieważ *Leksykon wiedzy wojskowej* definiuje je jako: *działania prowadzone z wykorzystaniem broni masowego rażenia (broni jądrowej, chemicznej i biologicznej) lub innych niekonwencjonalnych środków rażenia*⁹¹¹.

W takim przypadku niezasadnie wprowadza się niejako Wojska OT, jako potencjalnego prowadzącego takie działania w sferę działań niedozwolonych prawem międzynarodowym, podczas gdy żołnierze tych wojsk są chronieni prawem jeńców wojennych, kiedy nawet prowadzą działania nieregularne⁹¹² stosując wymogi *Artykułu 4 A. III Konwencji Genewskiej*⁹¹³ z 1949 r.

⁹¹⁰ Dokument doktrynalny *DD-3.40* podaje: „6. Działaniu jednostek WOT na obszarze czasowo zajęтым przez przeciwnika polegać będą na: a. prowadzeniu działań niekonwencjonalnych w celu: kontynuowania oddziaływania śmiertelnościowego i nieśmiertelnościowego na przeciwnika, jego administrację, osłabienia jego zdolności bojowej i morale, uniemożliwienia mu dogodnych warunków do prowadzenia działań operacyjnych i taktycznych (ograniczenia manewru); kształtowania warunków do organizowania grup ruchu oporu oraz jego wsparcia w wywieraniu wpływu i zakłócaniu przeciwko władzom oraz siłom okupacyjnym”, *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji*, op. cit. s. 26-27.

⁹¹¹ *Leksykon ...*, op. cit., s. 102.

⁹¹² „Działania nieregularne – akcje zbrojne, prowadzone przez siły nie wchodzące w skład wojsk regularnych ...”, *Leksykon*, op. cit., s. 102.

⁹¹³ Artykuł 4 A. *III Konwencji Genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych* (1949 r.): „Jeńcami wojennymi w rozumieniu *Konwencji* są osoby, które znalazły się we władzy nieprzyjaciela:

2) członkowie milicji i innych oddziałów ochotniczych, włączając w to członków zorganizowanych ruchów oporu, należących do jednej ze Stron w konflikcie i działających poza granicami lub w granicach swego

Zastanowienie budzi także fakt, że twórcy treści materiału *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji.DD-3.40* nie skorzystali z dorobku teoretycznego ówczesnej Akademii Obrony Narodowej (obecnie Akademii Sztuki Wojennej), gdzie już w 1995 roku⁹¹⁴ w uaktualnionej w stosunku do *Leksykonu* (z 1979 r.) w formule badań odniesiono się do tych działań.

Nie wzięto także pod uwagę pracy naukowej R. Jakubczaka, J. Marczaaka i K. Gąsiorka nt. *Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej*⁹¹⁵, prac badawczych nt. *Działania nieregularne*⁹¹⁶ oraz monografii *Działania nieregularne. Element strategii bezpieczeństwa narodowego Polski*⁹¹⁷ i *Działania nieregularne. Klucz do niepokonalnej potęgi obronnej Polski w XXI wieku*⁹¹⁸ oraz *Sposoby i rodzaje walki zbrojnej w obronie Polski*⁹¹⁹, a także *Słownika z zakresu bezpieczeństwa narodowego*⁹²⁰.

Kwestia zamiany działań niekonwencjonalnych z działaniami nieregularnymi jest zastanawiająca, gdyż obie definicje tych dwu działań są na tej samej stronie przywoływanego *Leksykonu* i budzi zastanowienie, komu zależy, aby doktryna operacyjna WOT (*Wojska Obrony Terytorialnej w operacji.DD-3.40*) stawiała te wojska w jawnej sprzeczności prowadzonych działań wobec prawa międzynarodowego, zakładając, że żołnierze tych wojsk będą postępować wbrew konwencjom międzynarodowym. Tym bardziej, że działania niekonwencjonalne od zmiany ustrojowej w polskiej wojskowości nie występują jako pojęcie do zastosowania w naukach o bezpieczeństwie (i w naukach wojskowych).

Współcześnie budowane Wojska OT (wariant 2018-2019) statystycznie charakteryzują się dużym procentem zadań typowych dla Wojsk OT (np. 82%), ale

własnego terytorium, nawet jeżeli to terytorium jest okupowane, pod warunkiem, że te milicje lub oddziały ochotnicze, włączając w to zorganizowane ruchy oporu, odpowiadają następującym warunkom:

- a) mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych,
- b) noszą stały i dający się z daleka rozpoznać znak rozpoznawczy,
- c) jawnie noszą broń,
- d) przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojny”.

⁹¹⁴R. Jakubczak, J. Marczak, *Działania nieregularne w obronie Rzeczypospolitej Polskiej* (opracowanie studyjne), Warszawa 1995.

⁹¹⁵R. Jakubczak, J. Marczak, K. Gąsiorek, *Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej*, praca naukowa, AON, Warszawa 1996.

⁹¹⁶R. Jakubczak (kierownik), H. M. Królikowski, J. Marczak, R. Szeremietiew, K. Gąsiorek, *Działania nieregularne* (praca badawcza), Wydział Strategiczno-Obronny, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007. K. Gąsiorek (kierownik), R. Jakubczak, H. M. Królikowski, J. Marczak, *Działania nieregularne* (praca badawcza), Wydział Bezpieczeństwa Narodowego, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010.

⁹¹⁷R. Jakubczak, K. Gąsiorek, H.M. Królikowski, J. Marczak, *Działania nieregularne ...*, op. cit.

⁹¹⁸ R. Jakubczak, H.M. Królikowski, J. Marczak, K. Gąsiorek, *Działania nieregularne. Klucz do niepokonalnej potęgi obronnej Polski w XXI wieku*, Warszawa 2018.

⁹¹⁹ B. Balcerowicz, J. Marczak, J. Pawłowski, *Sposoby i rodzaje walki zbrojnej w obronie Polski*, Warszawa 1994, s. 71.

⁹²⁰*Słownik z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 30-31.

jednak z pominięciem tego co jest siłą Obrony Terytorialnej – masowych działań nieregularnych (które są podstawą przedsięwzięć zbrojnych struktur OT na rzecz obrony narodowej) i obrony miast (gdzie znajduje się zasadniczy zasób ludności i potencjału gospodarczego oraz intelektualnego i kulturowego państwa). W tych zadaniach nie ma też miejsca na przedsięwzięcia służące kinetycznemu panowaniu nad przestrzenią własnego państwa, która to powinność strategiczna już podczas II wojny światowej zaniechana tragicznie skutkowałą dla obronności państw takich m.in. jak Polska i Niemcy.

Najwięcej zadań (23) typowych dla Wojsk Obrony Terytorialnej funkcjonujących w ramach system OT (rozumianego jako komponent terytorialny sił zbrojnych) przyporządkowano im w projekcie badawczym⁹²¹ AON (z 2002 roku), gdyż stanowiły one pochodną takiego systemu. Natomiast w rozwiązaniach z lat 2018-2019 wojskom tak określanym przyporządkowano ich odpowiednio – 14 lub jedynie 4 i mają wybitnie charakter wsparcia dla wojsk operacyjnych (przez co nie są elementem systemu OT), co jest odzwierciedlone w dokumencie doktrynalnym *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji. DD-3.40*.

Zapisano tam, że:

1. Obronę Terytorialną tworzą elementy państwa, które współuczestniczą w podejmowaniu decyzji o jego bezpieczeństwie i działają w określonym systemie współzależności. Są to:
 - a. terytorialne organy kierowania obronnością;
 - b. wydzielone elementy wojsk wsparcia;
 - c. terenowe elementy systemu obronnego państwa.
2. Terytorialne organy kierowania obronnością tworzą organy administracji publicznej (organy samorządu terytorialnego, administracji zespolonej i niezespolonej) pod zwierzchnictwem wojewody, które przeznaczone są do realizacji zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony na szczeblu samorządu terytorialnego. Organy te w toku realizacji zadań na rzecz obronności uwzględniają postulaty dotyczące potrzeb Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, które przekazane są przez Ministra Obrony Narodowej lub organy wojskowe przez niego upoważnione oraz postulaty dotyczące obrony cywilnej przekazane przez szefa Obrony Cywilnej Kraju lub terenowe organy obrony cywilnej.

⁹²¹ R. Jakubczak, *Sztuka wojenna Obrony Terytorialnej*. Projekt badawczy o kodzie 8.21.1.0 (2002).

3. Wydzielone elementy wojsk wsparcia⁹²² stanowią głównie WOT, które są zorganizowane i przeznaczone do realizacji zadań militarnych oraz niemilitarnych w skali lokalnej i regionalnej. WOT wspierane są przez terenowe organy administracji wojskowej (Wojewódzkie Sztaby Wojskowe – WSzW, Wojskowe Komendy Uzupełnień – WKU) pełniąc rolę organów wykonawczych Ministra Obrony Narodowej w sprawach operacyjno-obronnych i rządowej administracji niezespólonej.
4. Do terenowych elementów systemu obronnego państwa zalicza się:
 - a. formacje i organizacje pozamilitarnego układu obronnego podległe administracji rządowej (Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna itd.);
 - b. społeczeństwo (właściwie przygotowane do działań w ramach obrony powszechnej), w tym formacje proobronne, paramilitarne itd.;
 - c. infrastrukturę przygotowaną do operacyjnego przygotowania terytorium do obrony;
 - d. lokalne i regionalne zasoby (materiałowe, techniczne, elementy infrastruktury/budynki, drogi itd.)⁹²³.

Na okoliczność tworzenia Wojsk OT w Polsce przyjęto zatem *resortowe* (Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej) pojęcie *Obrony Terytorialnej*, które nie ma nic wspólnego zarówno z teoretycznym jej zdefiniowaniem na bazie dorobku C. Clausewitza, H. Mendershausena, pojęcia amerykańskiego w tym względzie, A. Beaufre, F. Skibińskiego, J. Marcza i R. Jakubczaka oraz doświadczeń historycznych.

Rezultatem tak zdefiniowanej Obrony (owa wersja Dowództwa WOT) powstał *system decyzyjny*, gdzie poza strategicznym (kierowniczym) organem systemu w postaci Dowództwa WOT istnieją takie elementy jak:

- organy samorządu terytorialnego, administracji zespolonej i niezespólonej pod zwierzchnictwem wojewody⁹²⁴: – nazwane terytorialnymi organami kierowania obronnością. Z punktu prawnego są podmiotem kierującym, ale w wojsku liczy się ten, kto dowodzi, a dowodzi dowódca WOT (czyli organ

⁹²² „Wojska wsparcia przeznaczone są do wspierania wojsk operacyjnych i wykonywania zadań obronnych głównie na terytorium kraju głównie we współdziałaniu z niemilitarnymi elementami systemu obronnego państwa. W ich skład wchodzi jednostki WOT, Żandarmerii Wojskowej, organy administracji wojskowej oraz jednostki logistyki stacjonarnej, stacjonarne placówki medyczne i inne zabezpieczające w systemie stacjonarnym”. *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji ...*, op. cit., s. 11.

⁹²³ Ibidem, s. 10-12.

⁹²⁴ Ibidem, s. 10.

strategiczny, a nie regionalny czy lokalny). Jest to zatem rozwiązanie typowe dla wojsk wewnętrznych/gwardyjskich, a nie Obrony Terytorialnej, gdzie występują terytorialne organy dowodzenia – szczebla strategicznego, ponad regionalnego (okręgowo), regionalne/wojewódzkie i lokalne/ powiatowe);

- Wojska OT przeznaczone do realizacji zadań militarnych oraz niemilitarnych w skali lokalnej i regionalnej wspierane są przez terenowe ograny administracji wojskowej (Wojewódzkie Sztaby Wojskowe – WSzW, Wojskowe Komendy Uzupełnień – WKU)⁹²⁵: określone jako wydzielone elementy wojsk wsparcia, stąd WOT posiadają funkcję wsparcia. Przy czym nie uwzględnia się tego, że właściwe Wojska OT (jako element OT) nigdzie nie są wsparciem dla wojsk operacyjnych;
- Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna, społeczeństwo, infrastruktura OPTO i zasoby: traktowane jako terenowe⁹²⁶ elementy systemu obronnego państwa.

Powyższe rozwiązanie nosi znamiona systemu militarnego, ale nie jest systemem Obrony Terytorialnej, ani też komponentem sił zbrojnych. Jest natomiast współczesną wersją (nieprzygotowywaną do skutecznej obrony miast pod względem struktur i zasobów osobowych oraz do prowadzenia masowych działań nieregularnych w ramach panowania wojskowego nad przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej) Wojsk Obrony Wewnętrznej (które funkcjonowały w ramach Obrony Terytorium Kraju podczas przynależności PRL do Układu Warszawskiego). Przy czym wówczas Milicja Obywatelska (czyli organ policyjny), czy też Państwowa Straż Pożarna nie wchodziły w struktury tamtych Wojsk – jak jest to przyjęte dla *systemu OT* (wariant 2018) według Dowództwa WOT. Zajmowały się one m.in. zwalczaniem desantów powietrznych, ochroną i obroną szczególnie ważnych obiektów wojskowych i zabezpieczeniem swobody manewru wojsk operacyjnych⁹²⁷. Pełniły też funkcję dopełniającą/uzupełniającą na rzecz wojsk operacyjnych, podobnie jak jest to obecnie w wykonaniu WOT (wersji 2018-2019).

W świetle dokumentu doktrynalnego *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji. DD-3.40* teraz określane jest to jako ich wsparcie. Poprzednio (1965-1989) Wojska Obrony Wewnętrznej liczyły około 35 000 i były rodzajem Sił Zbrojnych w PRL. Dzisiaj

⁹²⁵ Ibidem, s. 11.

⁹²⁶ W potocznym rozumieniu *terenowy*, to „władze, ośrodki prowincjonalne w stosunku do władz, ośrodków centralnych”. Por. *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/teren;2529441.html>, dostęp 11.12.2019.

⁹²⁷ *Mała encyklopedia wojskowa*, op. cit. s. 528.

WOT jest też rodzajem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i liczy 22 000 żołnierzy – z zamiarem docelowym 53 tysięcy (ale już ograniczonym w stosunku do zakładanej pierwotnie wielkości), co nie przystaje do potencjalnych potrzeb w sferze powszechnej Obrony Terytorialnej, która w Polsce jest strategicznie konieczna ze względu na jej geostrategiczne położenie w Europie i w ramach NATO – na głównym kierunku potencjalnej agresji mocarstwa stosującego wobec sąsiadów agresję militarną.

Na powszechność tę wskazuje się w stwierdzeniu – *społeczeństwo właściwie przygotowane do działań w ramach obrony powszechnej*⁹²⁸, ale nie ma to odzwierciedlenia w rozmiarach szkolenia obywateli w jednostkach współczesnych WOT. Zakładane 53 tys. żołnierzy w strukturze terytorialnej nie stanowi jakiegokolwiek *powszechności* militarnej w państwie o 38,5-milionowej wartości zasobów ludzkich.

Odnosząc się do treści zadań dla tych wojsk, to w sensie merytorycznym nie są tak *wewnętrzne* jak ich struktura funkcjonalna (autonomiczna, co jest typowe dla struktur wojsk wewnętrznych funkcjonujących obok wojsk operacyjnych). Jednak zakres przedsięwzięć realizowanych w ramach przyporządkowanych im zadań wskazuje, że są funkcjonalnie wojskami wsparcia, zaś organizacyjnie – wojskami wewnętrznymi. Stąd ich niewielki do potrzeb obrony narodowej stan osobowy i wyjątkowe ograniczone możliwości operacyjno-taktyczne na potrzeby strategicznej obrony państwa. Jako że z Obroną Terytorialną mają niewiele wspólnego, stąd w świetle zadań powinny być *Wojskami Wsparcia Wewnętrznego* (jako kontynuacja tradycji peerelowskich Wojsk Obrony Wewnętrznej).

Merytorycznie nie posiadają zdolności do wykorzystania w obronie narodowej atutów, które Rzeczpospolita posiada – zdolność do wykorzystania zasobu przeszkolonych obronnie obywateli do prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali oraz panowania nad własną przestrzenią działaniami kinetycznymi, a także wykorzystania trwałej (murowanej, betonowej) infrastruktury na rzecz obrony prawie tysiąca miast⁹²⁹ w ramach powszechnej organizacji militarnej mieszkających tam obywateli. Atutów, które w historii wojskowości dawały najlepsze skutki w obronie państw średniej wielkości przeciw agresji mocarstw.

Zadania dla tych wojsk (w wersji 2018-2019) odpowiadają głównie rozwiązaniom będącym typowymi dla ograniczonych wielkością wojsk wewnętrznych,

⁹²⁸ *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji ...*, op. cit., s.12.

⁹²⁹ W Polsce jest 940 miast – dane z 1.01.2019 roku.

które w obronie państwa wnoszą znikomą wartość użyteczną na rzecz jej skuteczności. Szczególnie dla państwa frontowego znajdującego się na głównym kierunku potencjalnej agresji kontynentalnej ze strony sąsiadującego z Polską agresywnego mocarstwa.

Badania co do zgodności wynikowej treści zadań dla Wojska OT (wersji 2018-2019) z ich celami nosi znamiona znacznej spójności, gdyż to co zawarte i ma odzwierciedlenie (również związek przyczynowo skutkowy) w zadaniach.

Taki stan rodzi możliwość wniesienia odpowiednich poprawek w strukturze już budowanych struktur nazywanych Wojskami OT, aby one faktycznie stały się tym wojskami w ramach powszechnej OT, gdyż zadania te dotyczą takich przedsięwzięć jak:

- analiza i przygotowanie terenu do działań w ramach rejonu odpowiedzialności;
- działania wzmacniające więzi społeczności lokalnych z militarnymi strukturami obronnymi;
- niszczenie struktur władz okupacyjnych;
- ochrona i obrona obiektów, instytucji;
- ochrona ludności (ratownictwo);
- osłona *operacyjna* ludności i dóbr kultury w okresie okupacji;
- osłona i obrona granic;
- podejmowanie działań chroniących społeczności lokalne przed destabilizacją i dezinformacją;
- prowadzenie działań zbrojnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi;
- rozpoznanie terenu i infrastruktury na rzecz tworzenia rezerw osobowych oraz materiałowych (obiektywnych) do rozwinięcia terytorialnego systemu rozpoznania;
- rozwinięcie wojennego systemu dowodzenia;
- szkolenie rezerw osobowych;
- umacnianie świadomości narodowej, obronnej, państwowej i społecznej
- usuwanie *pozostałości wojennych*, bojowych środków walki;
- utrzymywanie gotowości bojowej;
- wsparcie systemu mobilizacji Sił Zbrojnych i HNS;
- współdziałanie w obywatelskim i patriotycznym wychowaniu społeczeństwa⁹³⁰.

Analiza zadań współcześnie budowanych struktur terytorialnych nazywanych *Wojskami OT (z wersjami 2018-2019)* wskazuje, że w tym względzie jest wiele

⁹³⁰Ibidem, s. 14-16.

nieścistości/błędów merytorycznych. Wydają się być mało istotne, ale powodują, że dewaluuja one strategiczną przydatność tych struktur na rzecz istotnego podnoszenia poziomu potencjału obrony narodowej wobec współczesnego zagrożenia militarnego, jakie powoduje polityka agresji zbrojnej Rosji wobec sąsiadów.

Są nimi takie oto ułomności:

- *system decyzyjny* nazywa się Obroną Terytorialną, podczas, gdy ona jest komponentem sił zbrojnych kompatybilnym dla komponentu operacyjnego (wojsk operacyjnym);
- w ramach tego systemu wyszczególnia się *wojska wsparcia*, którymi są Wojska OT. W rozwiązaniach, gdzie funkcjonuje właściwa Obrona Terytorialna jej wojska nie są wsparciem dla innych struktur wojskowych. Wspierają jedynie administrację lokalną na okoliczność sytuacji kryzysowych;
- wojska te będą prowadzić działania *niekonwencjonalne* na części terytorium zajęтым przez nieprzyjaciela, a przez to pozbawiane są już od samego początku potencjalnego konfliktu zbrojnego ochrony wynikającej z *III Konwencji Genewskiej*, przysługującej jeńcom wojennym. Przez to agresor nie będzie musiał traktować ich jak jeńców wojennych, lecz pospolitych *uzbrojonych kryminalistów*, gdyż prowadzący działania niekonwencjonalne nie podlegają ochronie prawa międzynarodowego;
- nie prowadzą one masowych działań nieregularnych i obrony miast, co jest zasadniczym przedsięwzięciem właściwych Wojsk OT będących elementem systemu OT, budowanego na teorii C. Clausewitza i jemu podobnych (powyżej przywoływanych), a nie *Obronie Terytorialnej* sprzecznej z teorią o niej, ale rozumianej jako resortowy *system decyzyjny* (co ma miejsce w definicji o Obronie Terytorialnej Dowództwa WOT w wersji 2018);
- braku wystarczających struktur (sił i środków oraz organizacji terytorialnego dowodzenia nimi) do panowania kinetycznego nad przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej oraz aktywnego uczestnictwa w OPTO. Bo wielkość zakładana 53 tys. żołnierzy w WOT jest dalece niewystarczająca nie tylko do prowadzenia masowych działań nieregularnych oraz panowania nad przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej, ale i prowadzenia OPTO, obrony miast, a także ważniejszej infrastruktury poza nimi. Nie świadczy również w żadnym wypadku o tworzeniu powszechnego wysiłku zbrojnego przez 38,5-milionowe

społeczeństwo, którą to *powszechność* w tym względzie zakłada się osiągać w ramach szkoleń obronnych obywateli w strukturach WOT.

- zastanawiające jest też rozwiązanie, gdzie struktury wojsk wspierane są przez terenowe ograny administracji wojskowej (Wojewódzkie Sztaby Wojskowe Wojskowe Komendy Uzupelnień)⁹³¹. Właściwie jest to niespotykane w sztuce wojennej, że to sztaby wspierają struktury bojowe. Wydaje się, że mają one inną rolę do odegrania niż wsparcie, tym bardziej, że *Leksykon wiedzy wojskowej* zakłada, że są one organami *dowodzenia*⁹³², a nie *wsparcia*.

Powstaje zatem badawczy dylemat: czy aż takie nagromadzenie błędów strategicznych w świetle sztuki wojennej Obrony Terytorialnej i jej wojsk to przypadek wynikający z dyletantyzmu merytorycznego w sprawach wojny – na co wskazywał J. Piłsudski posądzając elity polskie (nie tylko wyższych wojskowych) i twierdząc, że charakteryzuje je *analfabetyzm strategiczny*?

Może jest to inny czynnik destrukcyjny występujący pośród polskich strategów? Jako, że wyartykułowana powyżej kwestia nie jest przedmiotem dysertacji, więc nie zostanie w niej rozstrzygnięta, ale z badań wynika, że jest to istotny problem strategiczny w budowaniu obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej. Przewija się on w ostatnim trzydziestoleciu funkcjonowania obronności w Polsce w odniesieniu do struktur terytorialnych, wciąż mylonych z wojskami Obrony Terytorialnej – nie będących przecież tymi wojskami.

Z prezentacji zadań (Tab. 13.) wynika, że Wojska OT właściwie koncentrują się na wspieraniu przedsięwzięć władz cywilnych i miejscowej ludności oraz współdziałaniu z wojskami operacyjnymi – w wersji z 1997 roku i 2002 (a nie wspieraniu tych wojsk).

Obrona Terytorialna jako system i komponent terytorialny sił zbrojnych może wspierać strategicznie wojska operacyjne (rozumiane jako komponent operacyjny), to jednak już jej wojska koncentrują się jedynie na współdziałaniu z wojskami operacyjnymi. Stąd należy domniemywać, że Wojska OT nie mogą być wsparciem dla wojsk operacyjnych, jak to jest przyjęte w rozwiązaniach współcześnie budowanych struktur terytorialnych wojsk w Polsce nazywanych *Wojskami Obrony Terytorialnej* (wersje 2018-2019).

Natomiast jeśli te wojska w swoich zadaniach mają przypisaną im funkcję wsparcia wojsk operacyjnych – co jest rozwiązaniem typowym dla wojsk wewnętrznych i

⁹³¹ Ibidem, s. 11.

⁹³² *Leksykon*, op. cit., s. 435.

rezerwowych – to w ten sposób pozbywają się automatycznie ich zasadniczej cechy, która wskazuje, że funkcjonują w systemie OT i są właśnie realnymi (nie tylko z błędnie przypisywanej im nazwy) wojskami OT.

W takim stanie rzeczy struktury nazywane *Wojskami OT* (w wariantcie 2018-2019) są wysoce niewystarczającym rozwiązaniem strategicznym. Można przyjąć, że nawet błędnym.

Stąd zdaniem autora istnieje strategiczna potrzeba, aby zadania te odpowiednio rozwinąć/poszerzyć tak, aby obejmowały takie przedsięwzięcia, jak:

- analiza i przygotowanie terenu do działań w ramach rejonu odpowiedzialności;
- budowa przepraw (mostowych, polowych);
- działania nieregularne;
- działania wzmacniające więzi społeczności lokalnych z militarnymi strukturami obronnymi;
- kinetyczne panowanie nad przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej;
- niszczenie struktur władz okupacyjnych;
- obrona miast i miejscowości ważnych operacyjnie;
- ochrona i obrona obiektów, instytucji i infrastruktury wojskowej;
- osłona *operacyjna* ludności i dóbr kultury w okresie okupacji;
- osłona i obrona granic;
- prowadzenie działań zbrojnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi;
- przeciwdziałania konfidentom i władzom okupacyjnym na obszarach zajętych przez przeciwnika;
- rozbudowa forteczna rubieży, rejonów;
- rozpoznanie terenu i infrastruktury na rzecz tworzenia rezerw osobowych oraz materiałowych (obiektywnych) do rozwinięcia terytorialnego systemu rozpoznania;
- szkolenie rezerw osobowych;
- udział w obronie cyberprzestrzeni;
- umacnianie świadomości narodowej, obronnej, państwowej i społecznej;
- utrzymywanie gotowości bojowej;
- wsparcie systemu mobilizacji Sił Zbrojnych i HNS;
- wspieranie działań w zakresie ochrony społeczności lokalnych przed skutkami ataków w cyberprzestrzeni;

- wspieranie ochrony ludności przed negatywnymi skutkami sytuacji kryzysowych;
- wspieranie organizacji i stowarzyszeń patriotyczno-obronnych;
- współpraca z administracją rządową i samorządową;
- współudział w obywatelskim i patriotycznym wychowaniu społeczeństwa;
- współudział w *operacyjnym przygotowaniu terytorium do obrony* (OPTO);
- współudział w rozwinięciu wojennego systemu dowodzenia;
- współudział w tworzeniu system zapór i niszczeń.

Ich treść wygenerowano po weryfikacji zadań zestawionych w tabeli 13 wyłączając z nich te, które są charakterystyczne dla wojsk wewnętrznych i wojsk operacyjnych, czy też noszących akcenty zdecydowanie niemilitarne.

5.4. Struktura Wojsk Obrony Terytorialnej

Z zadań Wojsk OT wynika ich struktura, której tworzenie jest przedsięwzięciem niezwykle złożonym, a działalność tę gen. F. Skibiński uważał za *sztukę organizacji sił zbrojnych*⁹³³.

Przedsięwzięcie to obejmuje bowiem zarówno *ogólny kształt* (liczebności, rodzaj elementów tych struktur, dyslokację oraz stan rozwinięcia w czasie pokoju oraz szybkości mobilizacji oraz jej skalę na wypadek zagrożenia i wojny), jak i samą *organizację oraz funkcjonowanie* poszczególnych ich elementów.

W kontekście tych struktur należy brać pod uwagę fakt, że Wojska OT *funkcjonują* jako element systemu Obrony Terytorialnej, co nie zawsze w Polsce brano pod uwagę nazywając wojsk tylko terytorialne *wojskami OT*, na przykład w okresie funkcjonowania OTK (formowane od 1963 roku⁹³⁴), czy też obecnie w wariantcie 2018-2019].

Zasadniczą różnicą pomiędzy tworzeniem struktur wojsk operacyjnych, wojsk wewnętrznych/gwardyjskich, regionalnych wojsk rezerwowych w stosunku do Wojsk

⁹³³ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 297.

⁹³⁴ J. Kajetanowicz podaje, że były: „przeznaczone do ochrony obiektów i udzielania pomocy w likwidacji skutków uderzeń lotniczych i broni masowego rażenia oraz do zwalczania skutków klęsk żywiołowych”. Por. J. Kajetanowicz, *Wojska Obrony Terytorialnej ...*, op. cit., s. 2-13. Czyli posiadały typowe zadania dla wojsk wewnętrznych realizowane w skali lokalnej, ponieważ w skali regionalnej i ogólnopaństwowej wówczas podobne zadania wykonywały Wojska Obrony Wewnętrznej. Ówczesne *wojska OT* nie funkcjonowały w systemie Obrony Terytorialnej (terytorialnych organów dowodzenia), którego wówczas nie było. Koncentrowały swój wysiłek na przywracaniu do funkcjonalności miast po atakach lotniczych i raketowych, a nie ich obronie i panowaniu nad przestrzenią (sposobem kinetycznym) państwa. Można przyjąć, że wojska wewnętrzne funkcjonujące obiektowo w skali lokalnej nazywano (niezasadnie) wojskami OT.

Obrony Terytorialnej jest metoda ich tworzenia. Otóż wszystkie one oprócz Wojsk OT tworzone są *od góry*, czyli powołuje się centralny organ dowodzenia i podporządkowuje się mu organy dowodzenia niższej rangi i właściwe im struktury bojowe. Wszystkie też są podobne względem siebie strukturą a przez to możliwościami bojowymi.

Dowództwu strategicznemu (operacyjnemu – bo rozwiązania są różne w tym względzie) podporządkowane są np. brygady, którym przyporządkowane są bataliony, batalionom kompanie, a tym – plutony. Jedynie ich liczba może być różna ze względu na potrzeby zachowania bezpieczeństwa wewnętrznego państwa (jak jest to w wypadku wojsk wewnętrznych/gwardyjskich) lub konieczność skutecznego działania wojsk operacyjnych albo wspierania wojsk operacyjnych potencjałem wojsk rezerwowych.

Stąd brygada takich wojsk jest taka sama jak inna brygada tych wojsk. Tak samo jest w wypadku batalionów i ich kompanii, bowiem zasadą wojsk operacyjnych i budowanych na ich wzorcu organizacyjnym wojsk wewnętrznych/gwardyjskich i rezerwowych jest powtarzalność tych samych rozwiązań na równorzędnych szczeblach. Zaś w małym stopniu bierze się (lub nie czyni się tego w ogóle) pod uwagę przy ich tworzeniu lokalizacji takich struktur i miejscowych zasobów (ludzkich i materiałowych) na rzecz tworzenia lokalnego potencjału obronnego, bowiem wojska te reprezentują interes strategiczny państwa bez uwzględniania możliwości wzmocnienia tego interesu w sferze obronnej na szczeblu lokalnym. O wszystkim co jest w okręgu wojskowym, województwie, powiecie, gminie, lub garnizonie *decyduje góra* (centralny organ strategiczny/operacyjny tych wojsk) i odnosi się to także do działań na poszczególnych szczeblach struktur wojsk.

W wypadku Wojsk Obrony Terytorialnej jako elementu komponentu terytorialnego sił zbrojnych (czyli Obrony Terytorialnej), po określeniu celu, funkcji i zadań dla tych wojsk – przez *górze* (centralny organ strategiczny – komponentu sił zbrojnych) tworzy się struktury, ale nie *od góry* i przez centralny organ strategiczny (jakiegoś rodzaju *naczelne dowództwo*), lecz *od dołu* – na bazie wymogów *góry* (centralnego organu dowodzenia komponent terytorialnego sił zbrojnych) – poczynając od poziomu powiatu, a nawet gminy lub garnizonu (w zależności od potrzeb operacyjnych sił zbrojnych)

Nie występuje tu jakakolwiek działalność samowolna (dowolna) lecz w pełni (strategicznie i administracyjnie) kontrolowane i sterowane przedsięwzięcie organizacyjno-obronne z wykorzystaniem lokalnej aktywności w tym względzie. Jako że są to nie tylko wojskowe, ale tworzone na ich historycznym doświadczeniu również

cywilne struktury – mają jednak hierarchiczny szkielet zarządzania, który odzwierciedlony zostaje na różnych szczeblach administracji we wzajemnej podległości stąd struktura zarządzania/dowodzenia wojskami OT jest spójna z rozwiązaniami administracyjnymi poprzez terytorialne organy dowodzenia, usytuowane na poszczególnych szczeblach administracji cywilnej państwa.

Terytorialne organy dowodzenia będąc elementem kierowniczym Obrony Terytorialnej są tym samym głównym systemem zarządzania w jej ramach – poczynając od najwyższego do najniższego szczebla.

Wojsk OT nie tworzy centralne ich dowództwo, lecz *system OT* w oparciu o administrację lokalną i regionalną na zasadach określonych w ustawie lub tej rangi dokumencie, przy aktywnym udziale Ministerstwa Obrony Narodowej⁹³⁵ i Ministerstwa Administracji i Spraw Wewnętrznych⁹³⁶.

To lokalne i regionalne organy administracji cywilnej przy pomocy komend OT (lokalnych, regionalnych i okręgowych) tworzą struktury Wojsk OT stosownie do określonych wymogów operacyjnych obrony państwa oraz zakresu zadań Wojsk OT (i odpowiednio na tę okoliczność wygenerowanych dokumentów prawnych). Stąd organy dowodzenia systemem OT wyższego szczebla względem niższego, nadzorują ich postępowanie (oraz administracji, na poziomie której występują) w tym względzie.

Terytorialne organy dowodzenia szczebla lokalnego i regionalnego wspólnie z administracją, na której występują, dokonują oceny operacyjnej terenu i zasobów. Zaś biorąc to pod uwagę i w oparciu o wymogi wynikające z zadań Wojsk OT występują z propozycją do wyższego szczebla organów dowodzenia OT w celu zatwierdzenia im postępowania szkoleniowo-organizacyjnego na rzecz budowy konkretnych struktur tych wojsk w konkretnym powiecie (gminie, garnizonie) lub województwie. Konsekwencją takiego postępowania może być różna struktura Wojsk OT w poszczególnych powiatach (gminach, garnizonach) i województwach. I jest to prawidłowość w Obronie Terytorialnej. A może się zdarzyć, że nie będzie dwóch takich powiatów w Polsce, które miałyby podobne struktury Wojsk OT i podobnie rozmieszczone jak w innym powiecie. Wynika to z różnorodności ukształtowania terenu, jego obiektów naturalnych oraz infrastruktury i zasobów ludzkich tam się znajdujących, a także potrzeb operacyjnych obrony państwa.

⁹³⁵ M. in. w kwestii wyposażenia w broń i amunicję, umundurowanie i innego sprzętu wojskowego, programów szkolenia, zasad naboru i szkolenia oraz tworzenia rezerw osobowych.

⁹³⁶ Odnośnie do zbierania informacji o zasobach osobowych i materiałowych oraz obiegu informacji w czasie pokoju oraz podczas kryzysu niemilitarnego.

Jest to zrozumiałe, ponieważ nie można przecież przyrównać wobec siebie powiatu warszawskiego z jakimkolwiek innym powiatem, a szczególnie ziemskim. I tworzyć w tych powiatach np. po kompani OT – czego przykładem było rozwiązanie w wypadku tzw. Wojsk OT podczas ich funkcjonowania w ramach Wojsk Obrony Wewnętrznej (OTK w PRL), kiedy takie same brygady, pułki i bataliony Wojsk OT tworzone stosownie do wielkości miast ich formowania w celu udroźnienia (torowania) głównie dróg i węzłów komunikacyjnych na potrzeby manewru wojsk operacyjnych z drugorzędnym traktowaniem innych zadań przypisanych tym wojskom.

Podobne rozwiązanie jest stosowane obecnie przy budowaniu struktur Wojsk OT (wersja 2018-2019), które m.in. nie biorą pod uwagę zarówno terenu, znajdującej się na nim infrastruktury oraz zasobów ludzkich i materiałowych oraz potrzeb wynikających z operacyjnego przygotowania terytorium do obrony.

Poszczególnym miastom powiatowym⁹³⁷ przydziela się centralnie kompanie lekkiej piechoty (jako struktury WOT) lub bataliony lekkiej piechoty (z jedynie częścią ich sił) albo brygady WOT (kiedy miasta są siedzibami władz wojewódzkich). Co jest typowe dla struktur wojsk wewnętrznych⁹³⁸ lub gwardyjskich⁹³⁹, bo nawet nie rezerwowych, a żadnym wypadku nie jest to rozwiązanie typowe dla struktur komponentu terytorialnego sił zbrojnych, czyli Obrony Terytorialnej.

Duże miasta są bowiem jedynie siedzibami terytorialnych organów dowodzenia i posiadają lokalne struktur do prowadzenie ich obrony podporządkowane lokalnym dowództwom trywialnym funkcjonujących w podległości służbowej (operacyjnej) pod tym rozmieszczonymi w dużych miastach.

Funkcjonowanie sytemu OT stwarza możliwość dochowania zasady, że w oparciu o te same zadania dla Wojsk OT mogą powstawać różne ich struktury –

⁹³⁷ „Docelowo przewiduje się utworzyć po jednej kompanii w każdym powiecie”, *Informator ...*, op. cit., s. 19.

⁹³⁸ „Wojska Obrony Wewnętrznej OTK:

- Jednostki zabezpieczenia Komitetu Obrony Kraju (KOK) – trzy brygady i dwa pułki WOWew., jeden pułk i cztery bataliony łączności;
- Jednostki zabezpieczenia Wojewódzkich Komitetów Obrony (WKO) – szesnaście kompanii łączności;
- Jednostki obrony lądowej – cztery pułki WOWew. (rozwijane w czasie wojny w brygady);
- Jednostki obrony przed bronią masowego rażenia – trzy bataliony inżynieryjne WOWew.;
- Jednostki zabezpieczenia przegrupowania wojska – trzy pułki i dwa bataliony pontonowe WOWew.” https://pl.wikipedia.org/wiki/wojska_obrony_terytorialnej, dostęp. 2012.2019 r.

⁹³⁹ Takie rozwiązanie funkcjonuje w Gwardii Narodowej USA (*United StatesNationalGuard*), Gwardii Narodowej (*Hemvarnet*) Szwecji, Gwardii Narodowej (*Heimevernet*) Norwegii, które to struktury wyczerpują wymóg nie tylko nazwą, którą posiadają, ale i działaniem (poza systemem Obrony Terytorialnej, której w tych państwach nie ma).

zarówno co do lokalizacji, jak i wielkości oraz potencjału, a także posiadania poszczególnych kompozycji⁹⁴⁰ jednostek OT – w danym powiecie lub ich nie wykorzystywania w innym, bo nie będzie takiej potrzeby.

W strukturach wojsk wewnętrznych/gwardyjskich i Wojsk Obrony Terytorialnej widać zasadniczą ich różnicę funkcjonalną, ponieważ te pierwsze oprócz dowództwa *centralnego* (strategicznego/operacyjnego) mają podległe mu bezpośrednio najwyższe hierarchicznie struktury organizacyjne o charakterze bojowym (dywizje⁹⁴¹, brygady), którym z kolei podlegają coraz niższe (bataliony, kompanie, plutony), aż do najniższego pododdziału.

Ich części składowe struktury organicznej rozmieszczane są stosownie do podziału administracyjnego, ale bez uwzględniania skuteczności potencjalnych działań zbrojnych w miejscu ich formowania z wykorzystaniem walorów terenu oraz zasobów osobowych i materiałowych. Stąd wszystkie te struktury są w państwie takie same.

W Obronie Terytorialnej natomiast jej struktury sytuowane są na poszczególnych szczeblach administracji państwa, ale prawie nigdzie nie są takie same i w podobnej wielkości, ponieważ tę wielkość warunkują zadania, teren (znajdująca się na nim infrastruktura oraz zasoby – w tym osobowe) i potrzeby obronne (operacyjne) państwa.

System hierarchicznej podległości powinien występować jedynie między komendami OT, tzn., że Komendzie Głównej OT podlegają Komendy Okręgowe OT, zaś im Wojewódzkie, a tym z kolei - Powiatowe. Oznacza to, że system kierowania OT w hierarchicznym podporządkowaniu funkcjonować powinien w układzie Komend OT a nie Wojsk OT przyporządkowanych poszczególnym komendom znajdującym się na poziomie: (1) strategicznym, (2) ponad regionalnym – jako okręg terytorialny - (pomiędzy Komendą Główną OT, traktowaną jako strategiczny organ dowódczy systemu OT, a Komendą Wojewódzką OT), (3) regionalnym/wojewódzkim i (4) lokalnym – powiatowym, gminnym, garnizonowym. Stąd tym komendom powinny podlegać jedynie dowództwa jednostek Wojsk OT, które tworzy się na ich szczeblach funkcjonowania w ramach systemu Obrony Terytorialnej. A wielkość i charakter podporządkowanych im jednostek należy określać na bazie operacyjnej oceny terenu pod

⁹⁴⁰ Pod tym stwierdzeniem kryje się różnorodność w sferze wielkości jednych struktur wobec innych. Np. w konkretnym batalionie OT może być więcej struktur o zdolnościach przeciwpancernych (i braku tych o zdolności inżynierskiej - bo nie są potrzebne operacyjnie), podczas gdy w innym tak samo nazywanym (usytuowanym w innych warunkach terenowych) będzie więcej inżynierskich i ogólnowojskowych w stosunku do ochrony obiektów i przeciwpancernych tego pierwszego.

⁹⁴¹ Np. w Gwardii Narodowej USA.

wglądem zagrożenia potencjalną agresją oraz możliwości skutecznej ochrony i obrony infrastruktury z wykorzystaniem miejscowych zasobów osobowych i materialnych⁹⁴².

Struktur Wojsk Obrony Terytorialnej nie sposób rozpatrywać bez ich osadzenia w systemie Obrony Terytorialnej, gdzie są elementem ściśle związanym z funkcjonowaniem terytorialnych organów dowodzenia (komend, sztabów obrony) szczebla centralnego (strategicznego), operacyjnego (ponadregionalnego - okręgowego), regionalnego lub wojewódzkiego (w Polsce województwa mają charakter regionalny) i przede wszystkim lokalnego (powiatowego). Na szczeblu lokalnym – w zależności od potrzeb - mogą występować także terytorialne organy dowodzenia gmin, dzielnic i garnizonów⁹⁴³.

Natomiast same jednostki Wojsk Obrony Terytorialnej to przede wszystkim samodzielne kompanie lub bataliony (niekiedy tylko brygady) – co było odzwierciedlone w rozwiązaniach RFN z lat sześćdziesiątych XX wieku i jako pozostałość z tamtego okresu funkcjonuje w wielu państwach NATO w strukturze wojsk terytorialnych – niekoniecznie już obecnie mających charakter Wojsk OT. Zrezygnowano bowiem w tych państwach z posiadania systemu OT na rzecz struktur gwardyjskich lub wojsk wewnętrznych, a zakres zadań ówczesnych Wojsk OT poszerzano o kompetencje na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego⁹⁴⁴ - tworząc pułki i brygady, ale już tylko terytorialne (nie Obrony Terytorialnej). Operacyjnie i taktycznie nie są to już Wojska OT, a strategicznie nie są komponentem sił zbrojnych, lecz ich rodzajem lub elementem wojsk lądowych.

⁹⁴²Podobne rozwiązanie funkcjonowało w zachodnioniemieckiej *Die Territoriale Verteidigung*, o czym pisze E. Schuler: „W NRF strukturę obrony terytorialnej upodobniono do cywilnej struktury administracyjnej. Pierwszym szczeblem kierownictwa są tu centralne organa, drugim — terytorialny okręg wojskowy. W obrębie sześciu okręgów utworzono «sztaby obrony terytorialnej», podporządkowane «dowództwu obrony terytorialnej». W miarę rozbudowy obrony terytorialnej konieczne będzie utworzenie analogicznych komórek niższego szczebla” (na poziomie województwa i powiatu – aut.), E. Schuler, *Die Territoriale Verteidigung*, „Wehrwissenschaftliche Rundschau”, nr 12/1961, za H. Michalski, strategia i taktyka, ..., op. cit. s. 271. H. Michalski dodaje, że: „województwo jest zatem trzecim szczeblem organizacyjnym w terytorialnym układzie dowodzenia” (H. Michalski, op. cit., s. 273), „za najmniejszą jednostkę obrony terytorialnej przyjmuje się powiat” (H. Michalski, op. s. 274).

⁹⁴³ „Terytorialny system dowodzenia powinien odzwierciedlać system administracyjny państwa — podobnie jak to jest w Policji czy też w PSP — a jego strategicznym elementem powinna być Komenda Główna Obrony Terytorialnej (KGOT) (...), a jej powinny podlegać wojewódzkie komendy Obrony Terytorialnej, którym z kolei powinny być podporządkowane komendy powiatowe Obrony Terytorialnej. (...) Należy tworzyć także komendy gminne/garnizonowe Obrony Terytorialnej - w niektórych uzasadnionych wypadkach (...) komendy dzielnicowe OT”, R. Jakubczak, *System powszechnej Obrony Terytorialnej w Polsce*, Szczytno 2020, s. 254.

⁹⁴⁴Zadania Obrony Terytorialnej Francji realizuje Żandarmeria – jako struktura o mieszanym charakterze wojskowym i policyjnym. A tzw. *wojska OT* podlegają ministerstwu spraw wewnętrznych – przez to należy rozumieć, że mają charakter wojsk wewnętrznych.

W rozwiązaniach z drugiej połowy XX wieku w niektórych państwach były także pułki lub brygady Wojsk OT, ale nie pełniły funkcji bojowej jako całość, lecz były strukturami przeszkalania stanów osobowych (ośrodkami szkolenia) na rzecz ich bojowych batalionów i kompanii lub dla nich bazami pozyskiwania, składowania i zabezpieczenia środków materiałowych.

Jak problem struktur Wojska OT postrzegano w poszczególnych koncepcjach rozpatrywanych w Polsce zbadano w odniesieniu do:

- współcześnie budowanych struktur *Wojska OT* (wersji 2018-2019 (budowanych bez właściwego w świetle teorii⁹⁴⁵ i praktyki⁹⁴⁶ koniecznego im systemu OT);
- *Koncepcji Systemu Obrony Terytorialnej* z 1998/1999 r.;
- *Obrony Terytorialnej* z 1991/1992 r. ?

Nie brano pod uwagę rozwiązań *Wojsk OT* z okresu ich funkcjonowania w ramach Wojsk Obrony Wewnętrznej, ponieważ wówczas nie były one w systemie Obrony Terytorialnej (wtedy go nie było). Stąd i nazwa – podobnie jak obecnie (w odniesieniu do współczesnych, wersji 2018-2019, *Wojsk OT*) – była niewłaściwie merytorycznie im nadana, gdyż stanowiły jedynie wojska terytorialne (co do użycia bo z formowaniem bywało różnie, gdyż specjalistów do obsługi sprzętu mobilizowano eksterytorialnie).

Nie badano też struktur przedwojennej Obrony Narodowej, ponieważ wprowadzie cechowało ją wiele z rozwiązań wojsk przystających do tych typowych dla Obrony Terytorialnej (szybkość mobilizacji, lokalność formowania struktur, szkolenie przywiązane do lokalnych wymogów terenowych), to mimo wszystko nie były wojskami tejże Obrony, ponieważ jej brygady i półbrygady funkcjonowały jako wojska regionalne⁹⁴⁷.

Struktury bojowe Obrony Narodowej funkcjonowały poza terytorialnymi organami dowodzenia szczebla wojewódzkiego i powiatowego oraz nie prowadziły samodzielnych działań, ponieważ w 1939 r. *Wcielono* je po zmobilizowaniu do struktur wojsk liniowych (ówcześnie tak określano wojska operacyjne) i wykorzystywano na

⁹⁴⁵ C. Clausewitza, H. Mendershausena, J. Marczała, J. Pawłowskiego, definicji amerykańskiej.

⁹⁴⁶ Światło doświadczeń starożytnego Egiptu, Kazimierza Wielkiego, zachodnioniemieckiej *Die Territoriale Verteidigung*, szwajcarskich oraz realizowanych w Rzeczypospolitej Polskiej na bazie *Koncepcji Systemu OT* z 1999 r.

⁹⁴⁷ Warszawska Brygada ON (Warszawa), Górnośląska Brygada ON (Katowice), Śląsko-cieszyńska Półbrygada ON (Bielsko), Lwowska Brygada ON (Lwów), Karpacka Półbrygada ON (Stanisławów), Pomorska Brygada ON (Toruń), Podkarpacka Półbrygada ON (Przemyśl), Wołyńska Półbrygada ON (Lublin), Dziśnieńska Półbrygada ON (Postawy), Morska Brygada ON (Gdynia).

zasadach wojsk operacyjnych (w ich ugrupowaniu⁹⁴⁸ lub na kierunkach pomocniczych). Przez co ponosiły ogromne straty, gdyż do takiej walki były nieprzygotowane zarówno taktycznie (szkoleniowo), jak i sprzętowo. Ponadto ich wielkość 50 000 nie wносиła znaczącego potencjału w obronie państwa.

5.4.1. Struktury Wojsk Obrony Terytorialnej wersji 2018-2019

Struktury współcześnie budowanych Wojsk Obrony Terytorialnej (podporządkowane Dowództwu Wojsk Obrony Terytorialnej, jako dowództwu rodzaju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej) przewidują 17 brygad OT (WOT⁹⁴⁹), gdzie każda z nich składa się z:

- dowództwa;
- sztabu;
- sekcji BHP;
- sekcji komunikacji społecznej;
- sekcji OIN;
- plutonu medycznego;
- kompanii dowodzenia;
- kompanii wsparcia;
- kompanii saperów;
- kompanii logistycznej;
- 3-5 batalionów lekkiej piechoty⁹⁵⁰.

Łącznie to 3600 żołnierzy terytorialnej służby wojskowej (TSW)⁹⁵¹ oraz 400 żołnierzy zawodowych.

Każdy batalion lekkiej piechoty brygady WOT to:

- dowódca batalionu;
- sztab;
- pluton dowodzenia i zabezpieczenia;

⁹⁴⁸ Tak wykorzystano np. struktury Obrony Narodowej ze Śląska (z batalionów Śląskiej Brygady Obrony Narodowej i Dąbrowskiej Półbrygady Obrony Narodowej) w ramach 55 Dywizji Piechoty – wyprowadzając je poza miejsce szkolnie i formowania do walki.

⁹⁴⁹ Różnie się je nazywa, raz Brygady OT, innym razem Brygady WOT – nawet w tym samym dokumencie i na tej samej stronie [„Brygada WOT składa się (...). Brygada OT realizuje zadania ...”]. Por. *Informator* ..., op. cit., s. 17.

⁹⁵⁰ *Informator*, op. cit. s. 16.

⁹⁵¹ Żołnierz TSW pełni ją w trybie odpłatnego kontraktu zobowiązującego go do ćwiczeń dwudobowych raz w miesiącu oraz bycia w dyspozycji mobilizacyjnej w ciągu kilku godzin od otrzymania sygnału w tym względzie.

- 3-5 kompanii lekkiej piechoty⁹⁵².

Batalion to 630 żołnierzy TSW i 70 żołnierzy zawodowych.

Batalionowa kompania lekkiej piechoty usytuowana w powiecie w swojej strukturze posiada:

- dowódcę kompanii;
- drużynę zabezpieczenia;
- 3 plutony lekkiej piechoty,
- pluton wsparcia, w którym są:
- drużyna przeciwpancerna;
- drużyna wsparcia;
- drużyna saperów;
- sekcja snajperów⁹⁵³.

Każda z tych struktur posiada właściwy jej *stały rejon odpowiedzialności*, którego przedmiotem jest *część terytorium kraju wyznaczona do prowadzenia działalności szkoleniowej oraz walki przez pododdziały WOT*⁹⁵⁴.

W odniesieniu do tych struktur i jego wielkości, odpowiedzialność ta jest następująca:

- brygada WOT – województwo;
- batalion – 3-5 powiatów;
- kompania – powiat⁹⁵⁵.

Pluton lekkiej piechoty to 40 żołnierzy. W jego składzie wstępują trzy sekcje, gdzie każda składa się z dwunastu żołnierzy.

Wprawdzie zaprezentowano strukturę Brygady WOT aż do jej kompanii lekkiej piechoty, ale faktycznie to ta brygada jest podstawową i jedyną jednostką Wojsk OT na szczeblu województwa (z wyjątkiem województwa mazowieckiego – gdzie są dwie), natomiast jej elementy w postaci batalionów i kompanii z tych batalionów są dyslokowane w poszczególnych powiatach konkretnego województwa.

Oprócz tych struktur nie ma do nich systemu Obrony Terytorialnej i koniecznych wtedy terytorialnych organów dowodzenia na szczeblu ponad regionalnym (okręgowym), regionalnym/wojewódzkim i lokalnym/powiatowym (gminnym, garnizonowym).

⁹⁵² *Informator*, op. cit. s. 18.

⁹⁵³ *Ibidem*.

⁹⁵⁴ *Informator*, op. cit. s. 16.

⁹⁵⁵ *Ibidem*.

Nie ma też struktur wynikających z operacyjnej oceny terenu (fortecznych, fortyfikacyjnych, obiektowych) – różnego przecież w każdym powiecie, stąd różnych struktur, co do wielkości i różnorodności wynikającej ze specyfiki terenu i jego zasobów oraz potrzeb obronnych. A przede wszystkim do kinetycznego panowania nad przestrzenią państwa.

5.4.2. Struktury Wojsk Obrony Terytorialnej według koncepcji Systemu Obrony Terytorialnej z 1999 r.

Przed opracowaniem *Koncepcji Systemu Obrony Terytorialnej* w 1999 roku nad tym systemem pracowano już od 1991 r. Podejścia w tym względzie były dwa. Pierwsza część zakładała (teoretycy z ówczesnej Akademii Obrony Narodowej⁹⁵⁶), że OT powinna być komponentem sił zbrojnych (jak przyjmuje definicja amerykańska oraz C. Clausewitz i doświadczenie z budowy niemieckiej *Die Territoriale Verteidigung*), gdzie w strukturze terytorialnych organów dowodzenia funkcjonują jej wojska tworzone w systemie powszechnej służby wojskowej, zaś druga część (Sztab Generalny WP) była zdania, że nie jest potrzebny system OT – wystarczą struktury nazywane Wojskami OT. Stąd przekształcano struktury po Wojskach Obrony Wewnętrznej w różne nazywane (wojskami regionalnymi lub wojskami OT) byle tylko zachować potencjał kadrowy tych pierwotnych z funkcją wspierania nimi działań wojsk operacyjnych.

Na tę okoliczność W. Horyń i M. Falkowski piszą *zgodnie z rozkazem MON pf 21/oper. z 8 listopada 1990 roku zakładano utworzenie brygad Obrony Regionalnej podporządkowanych dowódcom okręgów wojskowych i pułków Obrony Regionalnej podporządkowanych administracji wojskowej w województwach, mobilizowanych od podstaw i w ostatniej kolejności z dostępnych zasobów osobowych, wyposażonych w sprzęt i uzbrojenie wycofywane z użycia wojsk operacyjnych*⁹⁵⁷.

Rozwiązanie to w dużym stopniu opierało się na wzorcu systemu OT, gdyż posiadało terytorialne organy dowodzenia i przyporządkowane im struktury militarne tworzone terytorialnie – z miejscowych zasobów osobowych pozyskiwanych w skali lokalnej.

Z chwilą uruchamiania budowy tego systemu opracowano nową koncepcję Wojsk OT i w 1992 (jak podają W. Horyń i M. Falkowski) wojska regionalne

⁹⁵⁶ J. Marczak, R. Jakubczak.

⁹⁵⁷ W. Horyń, M. Falkowski, *Wojska ...*, op. cit., s. 43.

przemianowano na Wojska Obrony Terytorialnej, pomimo, że były to wciąż zmotoryzowane wojska wewnętrzne (regionalne). Brygady OT i Pułki OT, wzorowane na strukturze organizacyjnej wojsk wewnętrznych, planowano podporządkować terenowej administracji wojskowej⁹⁵⁸, które to założenie obecnie obowiązuje przy WOT wersji 2018-2019. Tyle, że brak sprzętu typowego dla wojsk zmotoryzowanych w obecnych strukturach jest czynnikiem odróżniającym (sprzętowo) od tamtego rozwiązania typowego dla wojsk wewnętrznych. Idea jest jednak podobna.

Wówczas, w 1992 roku (zarządzeniem szef Sztabu Generalnego WP nr 118/org. z dnia 17 listopada 1992 roku) zakładano, że w każdym z czterech okręgów wojskowych powstanie jedna brygada OT, która będzie bazą do rozwinięcia okręgowych sił obrony terytorialnej, liczące 2-3 brygady OT, 3-5 pułków OT, po jednym pułku saperów i pontonowym oraz mniejszych jednostek. W siłach lądowych miały być zorganizowane samodzielne bataliony OT, bataliony forteczne oraz bataliony obrony i obrony obiektów⁹⁵⁹.

Eksperymentowano, aby tym strukturom wprowadzić terytorialny system dowodzenia na szczeblu wojewódzkimi (Regionalne Sztaby Wojskowe) i powiatowym (Rejonowe Komendy Obrony Terytorialnej) oraz przekształcić je w szkielet dowódczy systemu OT.

Ze struktur Wojsk OT według *Koncepcji Systemu Obrony Terytorialnej* (z 1999 r.)⁹⁶⁰ wynika, że w systemie Obrony Terytorialnej usytuowano terytorialne organy dowodzenia szczebla okręgowego, regionalnego (wojewódzkiego) i lokalnego (powiatowego). Zaś centralnym organem dowodzenia tej struktury był Zarząd Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP. Na szczeblu województwa miały funkcjonować brygady OT, zaś na szczeblu powiatu – bataliony OT. Pomiędzy Zarządem OT a wojewódzkim elementem dowodzenia OT był okręg wojskowy mający kompetencje terytorialne i operacyjne – jako organ koordynacji wysiłku wojsk operacyjnych oraz struktur Obrony Terytorialnej na potrzeby właściwego wykorzystania działań wojsk operacyjnych i potencjału społecznego.

Na szczeblu regionalnego województwa miały być powołane Regionalne Sztaby Wojskowe (RSzW) – jako regionalne terytorialne organy dowodzenia - którym

⁹⁵⁸ Ibidem.

⁹⁵⁹ *Wojska Obrony terytorialnej w Polsce w latach 1990-2008. Część I*, <http://militarium.net/wojska-obrony-terytorialnej-w-polsce-w-latach-1990-2008-cześć-i/> (dostęp 21.08.2019r.).

⁹⁶⁰ *Koncepcji Systemu Obrony Terytorialnej*, zatwierdzona przez ministra Obrony Narodowej dr. J. Onyszkiewicza w dniu 11.01.1999 roku.

podlegałyby brygady OT (szczebla wojewódzkiego). Do czasu utworzenia takich RSzW brygady OT podporządkowane były dowództwu okręgu. W początkowym okresie utworzono 7 takich brygad⁹⁶¹, natomiast batalionów na szczeblu powiatów nie zbudowano. Nie wprowadzono w życie zarówno RSzW oraz powiatowych dowództw OT określonych wówczas Rejonowymi Komendami OT (RKOT), gdyż na przeszkodzie stał Sztab Generalny WP, podobnie jak dzieje się to obecnie, kiedy dokłada on staranności⁹⁶², aby nie utworzono systemu OT w Polsce.

Następnie przystąpiono do przeformowania brygad OT w struktury batalionów OT, a potem ich likwidacji (lub rozwiązania i pozostawienia w strukturach mobilizacyjnych). W tych przedsięwzięciach degradujących ówczesne struktury Obrony Terytorialnej szczególnej staranności dokładało Dowództwo Wojsk Lądowych, które w nich widziało konkurencyjny element obronności tworzonej w lądowej sferze obrony narodowej. Brygada OT wówczas posiadała pod względem bojowym 3 bataliony OT, kompanię wsparcia i kompanię saperów. Wyposażona była w sprzęt, który kiedyś należał do Wojsk Obrony Wewnętrznej. Tworząc ówczesne Wojska OT systematycznie wyprzedawano sprzęt i uzbrojenie (z zasobów mobilizacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej), które mogło być wykorzystane do ich wyposażenia.

W 2008 roku decyzją ministra Obrony Narodowej Bogdana Klicha zlikwidowano budowane od 1999 roku Wojska OT. Do tego roku też nie wprowadzono terytorialnych organów dowodzenia świadczących o tym, że zamierzano wprowadzić w życie *Koncepcję Systemu OT* z 1999 r.

5.4.3. Struktury Wojsk Obrony Terytorialnej z 1991 r.

Analizując możliwości obronne Polski zawarte w potencjale terytorialnym społeczeństwa na bazie rozwiązań zachodnioeuropejskich (właściwie NATO-wskich) oraz uwzględniając ogólne zadania wyłaniające się z teorii (C. Clausewitza, H. Mendershausena, amerykańskiego pojęcia OT, A. Beaufre, F. Skibińskiego, J. Marcza) oraz doświadczeń historycznych w roku 1991 przyjęto, że w systemie

⁹⁶¹ 1 Gdańska Brygada Obrony Terytorialnej (Lębork); 2 Mińsko-Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej (Mińsk Mazowiecki), 3 Zamojska Brygada Obrony Terytorialnej (Zamość), 14 Brygada Obrony Terytorialnej Ziemi Przemyskiej (Przemysł), 18 Białostocka Brygada Obrony Terytorialnej, 22 Brygada Piechoty Górskiej Obrony Terytorialnej (Kłodzko), 23 Śląska Brygada Obrony Terytorialnej (Gliwice).

⁹⁶² Już dwukrotnie kolejni szefowie sztabu generalnego występowali o zlikwidowanie *Biuro ds. budowy systemu OT* i podporządkowanie im bezpośrednio WOT. Obecnie WOT podlegają bezpośrednio pod ministra Obrony Narodowej.

Obrony Terytorialnej powinny występować jednostki Wojsk OT, które koncentrowałyby się na przedsięwzięciach na rzecz:

- obrony miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych;
- ochrony i obrony ważnych obiektów państwowych i wojskowych;
- prowadzenia działań regularnych i nieregularnych na całym terytorium państwa w ramach autonomicznych rejonów walki poszczególnych jednostek, gdzie każda z nich mogłaby prowadzić walkę w skali lokalnej i z ograniczonym manewrem taktycznym oraz współdziałać z własnymi i sojuszniczymi wojskami operacyjnymi;
- udzielania szybko zorganizowanej pomocy doraźnej zwartymi pododdziałami wojska lokalnej i regionalnej administracji państwowej, specjalnej oraz samorządom;
- krótkotrwałego przeszkalania obronnego (wojskowego) zasadniczej grupy (tych, którzy nie będą odbywać służby w jednostkach wojsk operacyjnych) potencjalnych poborowych⁹⁶³.

Wynikały one ze współczesnego rozumienia systemu Obrony Terytorialnej, której elementami składowymi są:

- terytorialne organy dowodzenia – szczebla centralnego, okręgowego, wojewódzkiego i powiatowego (zdolne prowadzić obronę cyberprzestrzeni);
- Wojska Obrony Terytorialnej – ogólnego przeznaczenia (do panowania kinetycznego nad przestrzenią państwa a zarazem prowadzenia działań nieregularnych), forteczne (do obrony miast), inżynieryjne (fortyfikacyjne), ochrony i obrony obiektów;
- infrastruktura obronna (wojskowe elementy operacyjnego przygotowania terytorium do obrony);
- Społeczeństwo przeszkolone obronnie (w ramach jednostek OT na potrzeby sił zbrojnych);
- część układu pozamilitarnego włączaną do systemu OT w okresie zagrożenia i wojny (w ramach mobilizacji i militaryzacji).

Tak wyartykułowane założenia przez lata oddziaływały na kolejne wersje budowanych Wojsk OT jako elementu systemu OT lub samodzielnie (poza systemem OT, bez terytorialnych organów dowodzenia) działające struktury terytorialne (np.

⁹⁶³ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 297.

w postaci wojsk regionalnych, czy też wykorzystywanych w *Koncepcji Systemu OT* z 1999 roku.

W opracowaniu z 1991 roku Wojska OT miały charakter regionalny i funkcjonowały w ramach pięciu okręgów wojskowych oraz na szczeblu regionalnym (wojewódzkim) i lokalnym (powiatowym) – w strukturze terytorialnych organów dowodzenia. Podstawową jednostką taktyczną była brygada OT ogólnego przeznaczenia. Liczba brygad wynikała z podzielenia terytorium Polski wielkością rejonu odpowiedzialności Brygady OT. Przyjęto, że rejon ten miał wielkość 2500 km², którą to wielkością podzielono terytorium Rzeczypospolitej Polskiej - i wtedy tych brygad powinno być 125 (312 000:2500⁹⁶⁴).

Takie podejście było warunkowane koniecznością panowania kinetycznego nad przestrzenią Polski, czego nie było w obronie państwa polskiego w 1939 r. i do dnia dzisiejszego wciąż nie ma. Tego panowania nie posiadały także Niemcy podczas II wojny światowej, stąd zarówno Polska jak i one doznały tragicznych dla obu państw klęsk militarnych.

Mając to na względzie Niemcy Zachodnie budując *Die Territoriale Verteidigung* niejako *nadrobiły* ten błąd strategiczny i stworzyły strukturę terytorialną do panowania kinetycznego nad całością własnego terytorium.

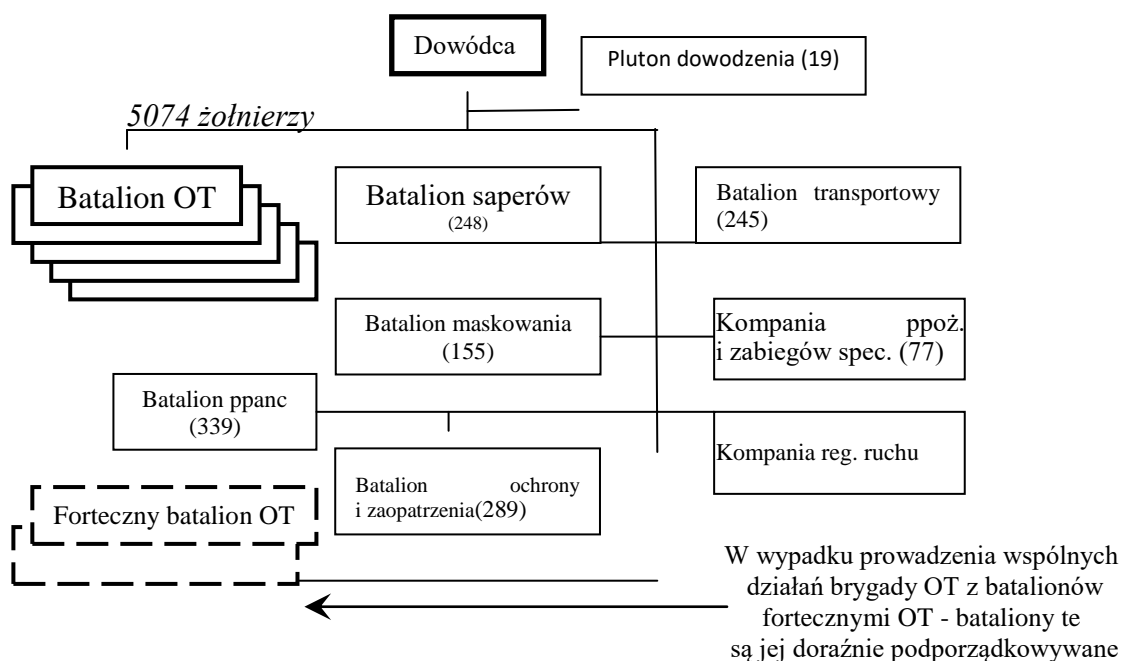
Takie podejście jest postrzeganiem problemu z poziomu taktycznego, gdzie starcie zbrojne rozstrzyga o wszystkim i jednoznacznie weryfikuje walczące ze sobą strony. Jednak na poziomie strategicznym nie chodzi o doprowadzenie do bezpośredniej walki (choć dla strategicznych celów także się z niej korzysta), lecz osiągnięcie zakładanych celów, którymi może być wygranie wojny obronnej (którą z pewnością spowoduje straty po obu stronach ścierających się stron – w tym i po tej zwycięskiej) lub uniknięcie jej prowadzenia. Dla broniącego się korzystnym rozwiązaniem jest wtedy *wymuszenie strategiczne* na potencjalnym agresorze zaniechanie jego agresywnych działań.

Zastosowanie takiej strategii obronnej, która spowoduje zaniechanie agresji ze strony potencjalnego agresora jest niesprawdzalne z poziomu taktycznego, gdyż inne kryteria są brane pod uwagę przy ocenie skuteczności działań taktycznych, a inne na poziomie strategicznym.

⁹⁶⁴ Przyjmowano, że każdy z pięciu batalionów OT brygady miał rejon odpowiedzialności o powierzchni 400-600 km², stąd średnio 500 km².

Brygada OT *wersji 1991 roku* składała się z pięciu samodzielnych batalionów OT funkcjonujących na poziomie powiatów, które miały różny potencjał do wykorzystania na rzecz obrony narodowej. Stąd niektórym batalionom OT brygad przyporządkowano większe lub mniejsze siły OT niż innym tego typu batalionom (co zależało od oceny operacyjnej terenu, na którym miały one powstać oraz potrzeb operacyjnych i zasobów) i dlatego, mimo, że powiatów wówczas było 372, to w ich kompetencjach znalazło się 635 (125x5) samodzielnych operacyjnie batalionów OT, które mogły być wzmacniane dodatkowo siłami i środkami ze szczebla organicznych im brygad (z zasobu batalionów przeciwpancernych, batalionów saperów, batalionów maskowania, kompanii ppoż. i zabiegów specjalnych – Ryc. 9.).

Ryc. 9. Struktura organizacyjna „wielofunkcyjnej” brygady Obrony Terytorialnej



Źródło: R. Jakubczak, *Wojska Obrony Terytorialnej*, wyd. cyt., zał. 62.

Brygadzie OT podporządkowane były struktury forteczne, których liczba zależała od wielkości (poniżej 20 000 mieszkańców) miejscowości ważnych operacyjnie, które przewidziane były do obrony takimi strukturami – ale nie stanowiły odrębnych jednostek fortecznych OT (bataliony OT do obrony fortecznej, pułków OT do obrony fortecznej, dywizji OT do obrony fortecznej i korpusów OT do obrony fortecznej), bowiem na rzecz obrony fortecznej miast zaplanowano zbudować 960 batalionów OT

funkcjonujących samodzielnie lub w ramach pułków, dywizji i korpusów. Obrazuje to Tab. 14. a Tab. 15. wskazuje ilość planowano wykorzystanych żołnierzy rezerwistów OT.

Tabela 14. Zestawienie liczbowe batalionów obrony terytorialnej do „obrony fortecznej” miast w Polsce (wariant)

Wyszczególnienie	Miasta o liczbie ludności (w tys.) wg danych 1996 r.						Razem
	20-29	30-99	100-249	250-899	900-1499	1500 i więcej	
Liczba miast	51	103	30	10	1	1	196
Przewidywana jednostka Wojsk OT	batalion	pułk	brygada	dywizja	korpus	dwa ⁹⁶⁵ korpusy	-
Liczba batalionów OT w jednostce Wojsk OT	1	3	8	24	40	80	-
Ogólna liczba batalionów OT	51	309	240	240	40	80	960

Źródło: R. Jakubczak, *Wojska ...*, wyd. cyt., zał. 52

Tabela 15. Zestawienie liczbowe stanu osobowego fortecznych jednostek Obrony Terytorialnej (wariant)

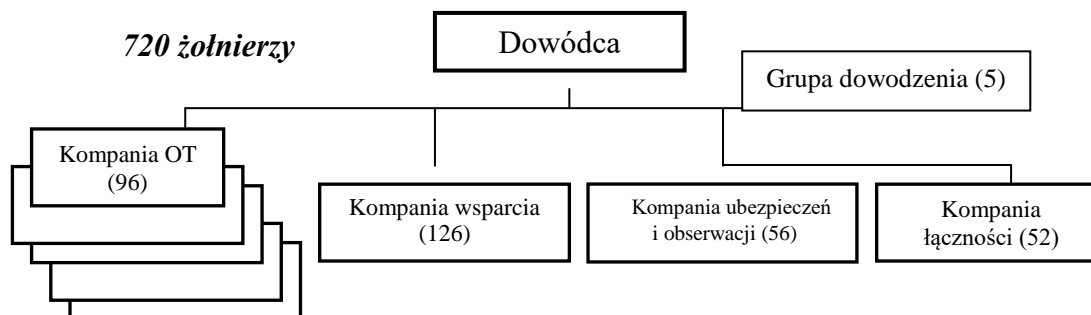
Wyszczególnienie miast	Liczba ..						Razem
	51	103	30	10	1	1	
a jednostką OT jest:	batalion	pułk	brygada	dywizja	korpus	dwa korpusy	-
Oficerowie rezerwy	765	5356	3810	3890	643	1286	15 750
Chorążowie rezerwy	1428	9167	6870	6940	1152	2304	27 861
Podoficerowie rezerwy	2550	16068	12060	12110	2015	4030	48 833
Szeregowi rezerwy	11118	72100	53730	54440	9026	18052	218 466
Łącznie do obrony miast							310 910

Źródło: R. Jakubczak, *Wojska Obrony, ...*, op. cit., zał. 52.

Zakładano, że samodzielny operacyjnie batalion OT był wówczas strukturą składającą się z pięciu kompanii OT, kompanii wsparcia, kompanii ubezpieczeń i obserwacji oraz kompanii łączności (patrz: Ryc. 10.).

⁹⁶⁵ Do obrony Warszawy.

Ryc. 10. Struktura organizacyjna batalionu Obrony Terytorialnej



Źródło: R. Jakubczak, *Wojska Obrony...*, op. cit., zał. 61.

Samodzielne jednostki OT do obrony fortecznej przewidziane były do obrony miast powyżej 20 tys., których wówczas było 196.

Ich struktura organizacyjna była następująca:

- Batalion OT do obrony miast - 311 żołnierzy rezerwistów: dowódca, sztab (17), grupa minerów-zwiadowców (14), 4 plutony OT (po 61 żołnierzy), pluton logistyki (35);
- Pułk OT do obrony miast - 997 żołnierzy rezerwistów: dowódca, sztab (24), pluton zwiadu (25); trzy (niekiedy dwa) bataliony OT (po 311 żołnierzy), grupa transportu samochodowego (14);
- Brygada OT do obrony miasta - 2549 żołnierzy rezerwistów: dowódca, sztab (24), pluton zwiadu (13), osiem (może być 4-7) batalionów OT (po 311 żołnierzy), pluton transportu samochodowego (23);
- Dywizja OT do obrony miasta to 7738 żołnierzy rezerwistów: dowódca, sztab (24), pluton zwiadu (13), 3 (czasem dwie) brygady OT (do obrony miasta – każda to 2549 żołnierzy), kompania transportu samochodowego. Por. – jak wyżej, s. 137;
- Korpus OT do obrony miast to 12 836 żołnierzy rezerwistów; różni się on od dywizji liczbą brygad – jest ich przynajmniej pięć⁹⁶⁶.

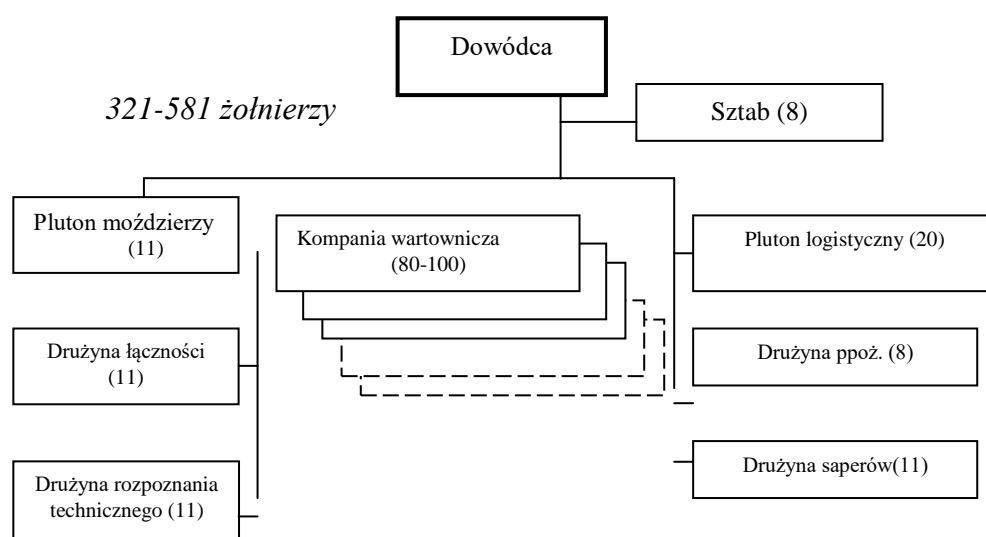
Poza strukturami ogólnego wykorzystania (brygad OT i batalionów OT) zdolnymi do prowadzenia działań nieregularnych i panowania kinetycznego nad

⁹⁶⁶ R. Jakubczak, *Wybrane problemy restrukturyzacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, „Myśl Wojskowa” (kwartalnik) - nr 1/1992, s. 134-137.

przestrzenią Polski, a także fortecznymi do obrony miast oraz rozbudowy fortyfikacyjnej terenu (w oparciu o 125 batalionów saperów z brygad OT) w wersji WOT z 1991 roku zakładano posiadanie jednostek OT do obrony i ochrony obiektów. Były to bataliony wartownicze OT, które miały różną strukturę – w zależności od charakteru i wielkości oraz znaczenia ochranianego (bronionego) obiektu i przewidzianego na ten cel wyposażenia i zasobów osobowych.

Rozważano w tym względzie trzy rozwiązania o następującej strukturze: kompanijnej (patrz: Ryc. 11.); plutonowej (patrz Ryc. 12.); mieszanej.

Ryc. 11. Struktura organizacyjna batalionu wartowniczego Obrony Terytorialnej o strukturze kompanijnej

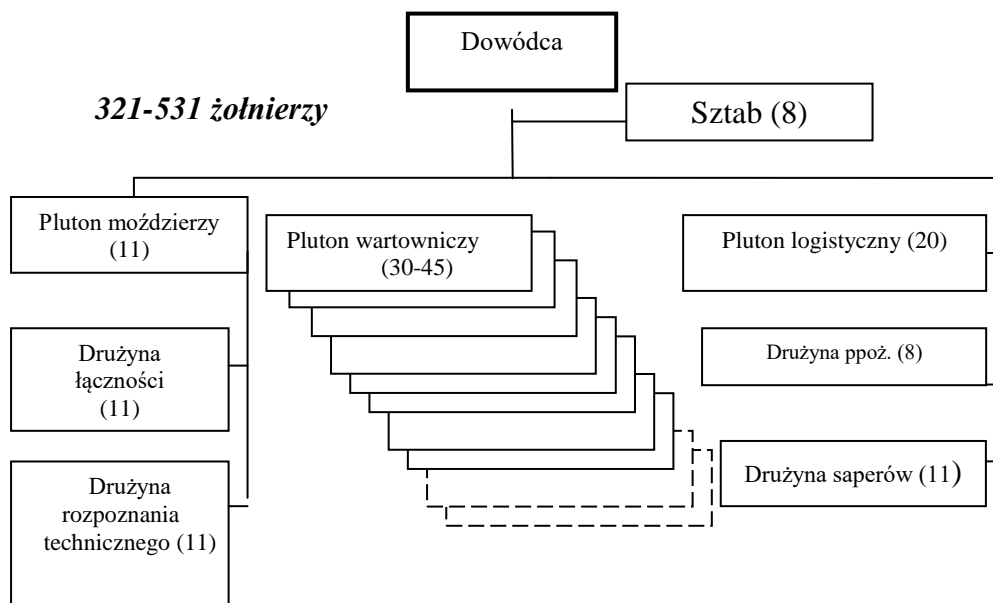


Źródło: R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., zał. 59

Zakładano, że batalion wartowniczy może mieć także strukturę mieszaną – kompanijno-plutonową – lub jeszcze inną. W powyższych rozwiązaniach co do struktur ochrony i obrony obiektów Obrony Terytorialnej jako jej elementu (w strukturach jej wojsk) wzięto pod uwagę jedynie rozważania kalkulacyjne w odniesieniu do potencjalnych potrzeb państwa.

W ramach terytorialnych organów dowodzenia przewidywano posiadać zdolności do prowadzenia terytorialnego systemu rozpoznania na bazie danych otrzymywanych od jednostek OT funkcjonujących w powiatach oraz pozyskiwanych od lokalnej administracji samorządowej oraz podmiotów prawnych i ludności.

Ryc. 12. Struktura organizacyjna batalionu wartowniczego Obrony Terytorialnej o strukturze plutonowej



Źródło: R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., zał. 60.

5.4.4. Struktury Wojsk Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

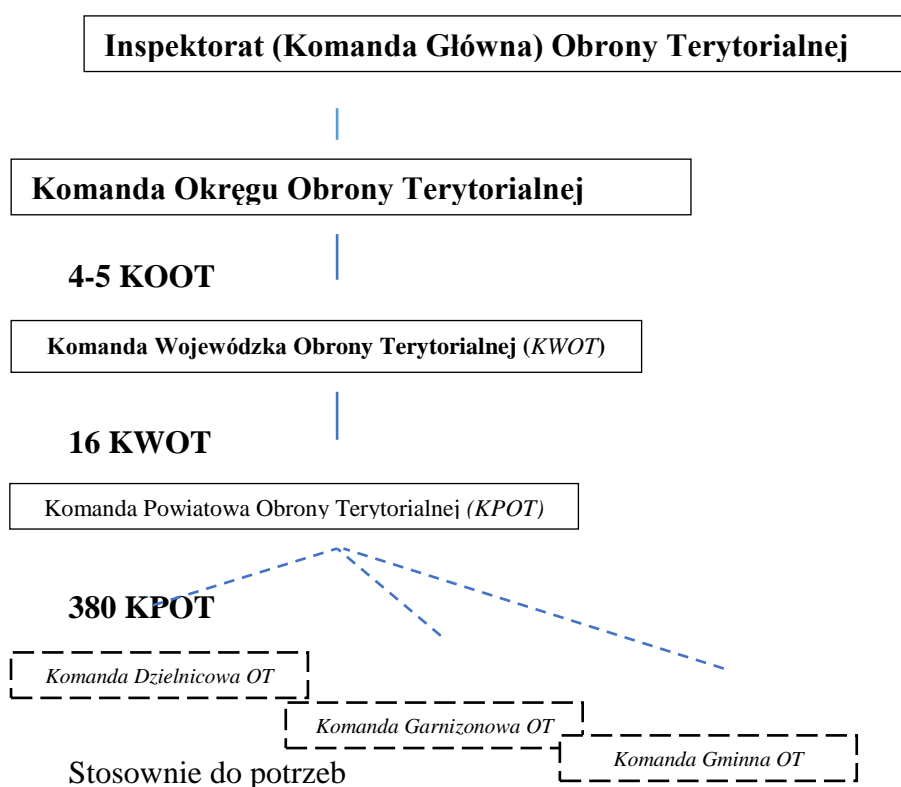
W sytuacji narastającego zagrożenia agresją Rosji na kraje z nią sąsiadujące, w Polsce powinien funkcjonować system powszechnej Obrony Terytorialnej, gdzie zasadniczym jego elementem w sferze kierowania jej wojskami powinny być terytorialne organy dowodzenia odzwierciedlające szczeble kierowania administracją państwa.

Komponentem terytorialnym sił zbrojnych jest Obrona Terytorialna, a w jej ramach ważnym elementem są nie tylko Wojska OT, ale także terytorialne organy dowodzenia, gdyż one stanowią szkielet dowódczy, spinający wszystkie elementy tej Obrony w system funkcjonowania militarnego obrony narodowej na poszczególnych szczeblach administracji państwa pomiędzy obszarami wojskowego i cywilnego funkcjonowania społeczeństwa. Stąd tworząc struktury Wojsk OT należy mieć na względzie te organy, gdyż ich funkcjonowanie zaświadcza o tym, że jest Obrona Terytorialna jako system i zarazem komponent terytorialny sił zbrojnych lub brak tego systemu (kiedy tych organów nie ma), czyli właściwej Obrony Terytorialnej.

Terytorialne organy dowodzenia (patrz: Ryc. 13) nie są wprawdzie elementem Wojsk OT, lecz elementem Obrony Terytorialnej, ale bez nich nie mogą istnieć

i właściwie funkcjonować jej wojska. Organy te usprawniają współdziałanie między administracją cywilną i dowództwami jednostek zarówno Wojsk OT jak i wojsk operacyjnych, a także między samymi wojskami – operacyjnymi i OT. I przez to są konieczne, bo są elementem kierowniczym systemu OT. Ta potrzeba wynika również z konieczności tworzenia codziennych więzi merytorycznych – i rodzących się na ich bazie emocjonalnych – w kwestiach integracji funkcjonalnej na wszystkich szczeblach administracji państwa w układzie *administracja cywilna/wojsko*, co istotnie wpływa na szybkość przepływu informacji i jakość podejmowanych decyzji w sytuacjach, kiedy poszczególnym organom dowodzenia daje się dużą swobodę kompetencyjnego działania na różnych szczeblach administracji w ramach ustalonych zasad ogólnych, co jest zasadą w Obronie Terytorialnej.

Ryc. 13. Terytorialne organy dowodzenia systemu Obrony Terytorialnej



Źródło: opracowanie własne.

Centralny organ kierowania/dowodzenia Obroną Terytorialną w randze Inspektorat Obrony Terytorialnej (Komendy Głównej OT) powinien być podporządkowany ministrowi obrony narodowej i być jednocześnie nadrzędnym wobec

Komend Okręgów OT usytuowanych ponad województwami. Niższym poziomem dowodzenia Obroną Terytorialną powinny być Komendy Wojewódzkie OT przyporządkowane województwom (w Polsce są województwa regionalne), zaś na szczeblu lokalnym należy utworzyć Komendy Powiatowe OT. W uzasadnionych wypadkach można im podporządkować Komendy Dzielnicowe (Garnizonowe, Gminne) OT.

Współcześnie istotnym przedsięwzięciem terytorialnych organów dowodzenia powinna być działalność na rzecz cyberobrony, ponieważ funkcjonując na szczeblu lokalnym miałyby dostęp do elektronicznej struktury administracji szczebla powiatowego, a na szczeblu województwa i okręgu terytorialnego spinałyby ten wysiłek w sieć elektroniczną na potrzeby obrony narodowej, gdzie byłoby miejsce dla resortowych struktur informatycznych, jako części scentralizowanego systemu państwowego, kompatybilnego w układzie NATO i Unii Europejskiej.

Obecne rozwiązanie resortowego tworzenia cyberobrony jest rozproszeniem wysiłku w tym względzie oraz wymaga dodatkowych kosztów na „spinięcie” resortowych systemów w jeden system, co znacząco podnosi koszty funkcjonowanie tego systemu w skali krajowej. Scentralizowane rozwiązanie (co jest zasadą w wielu państwach NATO – m.in. USA, Niemcy, Francja, Wielka Brytania) wyzwala lokalną, regionalną i okręgową inicjatywę w reagowaniu na mnogość występujących potencjalnych i faktycznych zagrożeń cybernetycznych, ale jednocześnie umożliwia – po najniższych kosztach – zdecydowanie i profesjonalnie reagować na zagrożenia (cyberataki), jakie towarzyszą nie tylko w czasie wojny i kryzysu militarnego, ale także sytuacjom kryzysowym w czasie pokoju.

Uwzględniając istotę Obrony Terytorialnej, z której wynika, że zasadnicze jej działanie koncentruje się na poziomie lokalnym (tradycyjnie jest to powiat), stąd na tym szczeblu administracji powinien być przynajmniej batalion OT ogólnego przeznaczenia, gdyż jak wynika z kalkulacji⁹⁶⁷, to można jego siłami i środkami prowadzić działania nieregularne i panować nad częścią przestrzeni państwa, którą ten

⁹⁶⁷ Każdy rejon odpowiedzialności batalionu OT ogólnego przeznaczenia komponentu terytorialnego sił zbrojnych może mieć do 600 km² oraz dalszych 600 km² rejon interwencji wokół niego. Zatem będzie to 1200 km². Jeśli ta wielkość jednego powiatowego batalionu OT ogólnego przeznaczenia odniesiona zostanie do 380 powiatów w Polsce to wyniesie ona 456 000 km². Zatem pokrywa to terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (456 000:312 000) w 154% - stanowiąc możliwość koncentrowania (i poniekąd podwojenia) wysiłku obronnego kilku sąsiadującymi ze sobą batalionami OT w szczególnie ważnych obronnie rejonach.

powiat obejmuje, gdyż tymi przedsięwzięciami może oddziaływać na terenie do 1200 km²⁹⁶⁸.

W świetle powyższego, gdzie istotą obronności terytorialnej (rozumianej jako lokalnej, *na miejscu*, w oparciu o proste, przenośne środki walki i na bazie miejscowych zasobów osobowych i materiałowych – funkcjonującej w terytorialnym systemie dowodzenia), batalion OT (o różnym charakterze wykonywanych zadań) powinien być zasadniczą taktycznie strukturą wielofunkcyjną, która przygotowana do prowadzenia działań nieregularnych może panować wojskowo (środkami oddziaływania kinetycznego z wykorzystaniem informacji pozyskiwanych własnymi środkami oraz otrzymywanych z rozpoznania terytorialnego terytorialnych organów dowodzenia) nad znaczną częścią powiatu (nad „przestrzenią powiatu”, jako częścią przestrzeni państwa).

Przestrzenność przedsięwzięć realizowanych przez struktury systemu OT powoduje, że zasadnym jest tworzenie batalionów w ramach Wojsk OT (obok terytorialnych organów dowodzenia), które powinny mieć charakter:

- forteczny – do obrony miast i ważnych operacyjnie miejscowości;
- wartowniczy (obiektywny) – do ochrony i obrony obiektów;
- wielofunkcyjny (ogólnego przeznaczenia - ogólnowojskowy) i przeznaczone byłyby do:
 - działań zbrojnych na całym terytorium państwa oraz ubezpieczenia bojowego przedsięwzięć wojsk operacyjnych zarówno własnych, jak i sojusznicznych;
 - udzielania pomocy (podczas kryzysów wynikających z katastrof, klęsk żywiołowych i zagrożenia bezpieczeństwa obywateli) pododdziałami wojska administracji cywilnej i samorządom;
 - prowadzenia szkolenia wojskowego obywateli⁹⁶⁹.

W świetle powyższego wydaje się zasadne, że współcześnie należy także brać pod uwagę (mieć w systemie OT) jednostki inżynieryjno-zaporowe oraz przeprowo-mostowe w ramach struktur Wojsk Obrony Terytorialnej, gdyż cechuje je przywiązanie do określonych obiektów terenowych lub funkcjonowanie w skali lokalnej. Są rozwijane sytuacyjnie, czyli wtedy, kiedy jest to konieczne, w konkretnym, znanym miejscu na potrzeby sił zbrojnych lub sytuacji kryzysowej.

⁹⁶⁸ „Rejon odpowiedzialności batalionu OT - 400-600 km²”. R. Jakubczak, M. Drozd, *Rejon odpowiedzialności...*, op. cit., s. 16.

⁹⁶⁹ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit. s. 297.

Wtedy w ramach systemu OT jako terytorialnym komponencie sił zbrojnych, znajdowałyby się Wojska Obrony Terytorialnej o strukturze, jak poniżej zaprezentowano i na poziomie:

- lokalnym:
 - batalionów fortecznych OT (do obrony miast),
 - batalionów obiektowych (wartowniczych) OT,
 - batalionów OT (wielofunkcyjnych, ogólnego przeznaczenia),
- regionalnym:
 - batalionów i brygad inżynieryjno-zaporowych (fortyfikacyjnych),
 - batalionów i brygad przeprawowo-mostowych,
 - brygad logistyczno-szkoleniowych.

Ich działanie byłoby *spinane* terytorialnymi organami dowodzenia:

- na poziomie lokalnym: Komendami Powiatowymi Obrony Terytorialnej,
- na poziomie regionalnym: Komendami Wojewódzkimi Obrony Terytorialnej,
- na poziomie okręgowym (ponad regionalnym): Komendami Okręgowymi Obrony Terytorialnej.

Strategicznym organem kierowania (dowodzenia) Obroną Terytorialną powinna być Komenda Główna Obrony Terytorialnej (Inspektorat OT, jeśli Obroną Terytorialną kierowałby polityk) podporządkowana Ministrowi Obrony Narodowej, podobnie jak to jest w wypadku Komend Głównych Policji i Państwowej Straży Pożarnej, które podlegają Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji – nadzorującemu te dwie formacje mundurowe, które działają w różnych obszarach (Policja – porządek publiczny, PSP – porządek powszechny), a jednak na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego.

Stąd nic nie szkodzi na przeszkodzie, aby w siłach zbrojnych były dwie struktury strategiczne – nazywane ich komponentami (operacyjnym i terytorialnym) – które mogłyby synergicznie realizować zadania obrony narodowej w sferze militarnej. Tym bardziej, że oprócz regulaminu musztry (bo *regulamin walki*, doktrynę ma inną i umundurowanie poniekąd nieco się różniące), a konflikt (na tle rozbieżnych interesów) między nimi jest niemal *strategiczny* (wręcz *żywotny*), ponieważ wojska operacyjne chcą je przejąć w swoje podporządkowanie (jako element ich wsparcia, rezerwę dla nich – za czym stoi Sztab Generalny WP i Dowództwo Wojsk Lądowych).

Struktury terytorialne wojsk (nazywane obecnie w Polsce Wojskami OT) bronią się przed tym przedsięwzięciem, gdyż zasadnie postrzegają swoją rolę w siłach zbrojnych

odmiennie (znacznie szerzej), niż tylko wsparcie wojsk operacyjnych, których kadra nie rozumie istoty wojsk terytorialnych, a szczególnie Wojsk Obrony Terytorialnej będącej komponentem terytorialnym sił zbrojnych. Ale ma za to istotny atut w rękę, ponieważ z ich stanów wyznaczani są na kierownicze stanowiska w wojsku oficerowie, którzy swoją niewiedzę wykorzystują w celu degradacji systemu Obrony Terytorialnej w siłach zbrojnych.

W treści podrozdziału 5.4.3. (*Struktury Wojsk Obrony Terytorialnej z 1991 r.*) do podrozdziału 5.4. niniejszej dysertacji zaprezentowano bataliony forteczne OT i na ich bazie większe struktury do obrony miast i aglomeracji, a także bataliony wartownicze OT oraz bataliony OT rozumiane jako wielofunkcyjne, ogólnego przeznaczenia – do obrony i działań nieregularnych oraz panowania nad przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej. Stąd do dalszych rozważań i kalkulacji zostają one przyjęte jako te, które powinny mieć zastosowanie we współczesnych wojskach OT będących jednocześnie elementem koniecznego w Polsce systemu OT i być podporządkowane terytorialnym organom dowodzenia.

Konieczność funkcjonowania struktur inżynieryjno-zaporowych wynika z doświadczeń strategicznych wielu cywilizacji wykorzystujących lokalnie posadowione takie budowle (konstrukcje, systemy) na rzecz celu strategicznego obrony państwa.

Chińską strategią z pogranicza obrony lokalnej, obrony granicy i obrony regionalnej była zawarta w strategicznej decyzji o zbudowaniu muru granicznego przeciw agresji (najazdom) plemion Hunów i Mongołów. Mur nie był jedynie odosobnionym zdarzeniem inżynieryjnym (zaporowym), lecz przedsięwzięciem terytorialnym wzdłuż granicy.

Wokół niego funkcjonowała rozbudowana (powszechna) lokalna służba pobliskich mieszkańców – nie tylko po stronie chińskiej, ale także daleko przed nim od strony usiłujących go przekroczyć (a będących w strukturze administracyjnej Chin, gdyż mur nie stał na samej granicy, lecz w strefie dzisiaj postrzeganej jako nadgraniczna i jak kiedyś podgrodzia przed zamkami był zamieszkały przez przyjaznych mu mieszkańców, którzy chronili się za nim przed agresją najeźdźców). W ten sposób Chińczycy *panowali (zbrojnie, kinetycznie) nad przestrzenią własnego terytorium* w tej jego części, która była ważna ze strategicznego punktu widzenia, bowiem obejmowała ona te obszary państwa, które były narażone na agresję ze strony sąsiadów oraz położone w głębi ich terytorium.

W kontekście powyższego wynika problem strukturalny wojsk na rzecz inżynieryjnego przygotowania terytorium do obrony państwa, który strukturami wojsk

operacyjnych lub na ich rzecz określany jest *inżynieryjną rozbudową obrony*⁹⁷⁰ (inaczej: *inżynieryjną rozbudową terenu*⁹⁷¹), co w historii sztuki wojennej miało swój wyraz m.in. w postaci budowy różnych umocnień o charakterze trwałym (obok tych doraźnych – stawianych manewrowo) a jednocześnie zaporowym, czyli umocnień granicznych lub wewnątrz państwa poza miastami albo twierdzami.

Przykładem takich przedsięwzięć był Wielki Mur Chiński⁹⁷², czy też wał Hadriana⁹⁷³ albo wał (mur) Antonina⁹⁷⁴, Linia Maginota⁹⁷⁵, Międzyrzecki Rejon Umocniony⁹⁷⁶, szwajcarska Reduta Narodowa, *mur berliński*. A obecnie jest nim *mur bezpieczeństwa* w Izraelu⁹⁷⁷ i idea muru granicznego między Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi.

Konstrukcje te tworzono i buduje się obecnie stosowanie do zagrożeń oraz środków i technologii możliwych do wykorzystania, aby zagrożeniu pochodzącemu z zewnątrz przeciwdziałać. Stąd w niektórych wypadkach są (były) to wielce trwałe, masywne i zagłębione terenowo oraz budowane na wzgórzach, zaś w innych – jedynie *dominującym płotem*, który wystarczał do powstrzymania *parcia zagrożenia* z zewnątrz.

W działaniach terytorialnych (w ramach Obrony Terytorialnej) mający charakter inżynieryjno-zaporowy na rzecz obrony narodowej taki proces jest możliwy do wykorzystania, gdyż o ile do działań zaporowych jeszcze niedawno stosowano rozbudowane inżynieryjnie budowle terenowe, to współczesna technologia pozawala powstrzymać agresję sił lądowych prostymi w obsłudze środkami przeciwpancernymi rozmieszczanymi (nawet doraźnie) na kierunku przemieszczania się kolumn pancernych i zmechanizowanych agresora.

Dobrym środkiem przeciwpancernym są *drony*, gdyż z ich udziałem można oddziaływać na agresora nawet zza ukrycia na znaczne odległości – nie obserwując

⁹⁷⁰ *Leksykon wiedzy ...*, op. cit., s. 150.

⁹⁷¹ *Ibidem*, s. 151.

⁹⁷² Wielki Mur Chiński (o długości kilku tysięcy km) – określenie wielu systemów obronnych stanowiących: zapory naturalne, zapory sztuczne (mury obronne), systemy wielu fortów i wież obserwacyjno-fortecznych rozmieszczonych w strategicznie ważnych miejscach wzdłuż północnej granicy Chin.

⁹⁷³ Zbudowany w latach 121-129 naszej ery – ze wschodu na zachód, na terytorium współczesnej Wielkiej Brytanii przez cesarza rzymskiego Hadrian.

⁹⁷⁴ Wał Antonina – struktura obronna pomiędzy zatoką *Firth of Forth* a zatoką *Firth of Clyde*, o długości 63 km, zbudowana przez cesarza rzymskiego Antonina Piusa - w latach 142 -144 naszej ery.

⁹⁷⁵ Linia Maginota - określenie francuskich fortyfikacji z okresu 1929–1934 i rozbudowywanych do 1939 wzdłuż granicy z Niemcami i Luksemburgiem, a także z Belgią i Włochami.

⁹⁷⁶ Międzyrzecki Rejon Umocniony (niem. *Ostwall*)– system niemieckich budowli obronnych zbudowany w okresie 1934–1944 o długości około 35 km.

⁹⁷⁷ Mur bezpieczeństwa, bariera bezpieczeństwa („płot rozdzielający”, „mur separacji”) – fortyfikacje izraelskie zbudowane przed potencjalnymi atakami terrorystycznymi ze strony sąsiadów.

bezpośrednio celu, jak jest to w wypadku środków przeciwpancernych, co często demaskuje celującego i prowadzącego oddziaływanie ogniowe.

Współcześnie nie jest konieczne minowanie dróg i węzłów komunikacyjnych przez zagłębianie min w ziemi oraz mostów i wiaduktów poprzez mocowanie ładunków na przęsłach (filarach). Wystarczy bowiem ustawić środki przeciwpancerne w ich bezpośredniej bliskości, które odpalone zdalnie, czy nawet automatycznie, zniszczą pojazdy zbliżające się do tych obiektów. Przez to jako już uszkodzone zablokują ruch kolumn wojsk, które będąc celami nieruchomymi stają się łatwym obiektem ataku ze strony obrońców mostów, wiaduktów, skrzyżowań i szlaków komunikacyjnych.

Stąd też w interesie czynienia rubieży (węzłów) zaporowych na granicy (w ramach strefy granicznej⁹⁷⁸) i od niej w głąb państwa konieczne są struktury Wojsk OT w postaci batalionów inżynieryjno-zaporowych OT do wykonywania takich sztucznych przeszkód *terenowych*.

Powinny one być w dyspozycji Komend Wojewódzkich OT przydzielanych Komendom Powiatowym OT na czas prowadzenia obrony państwa w kontekście zarysowującego się zagrożenia agresją wojsk lądowych przeciwnika. Liczba takich batalionów powinna wynikać z oceny operacyjnej w kontekście skuteczności ich oddziaływania na struktury wojsk pancernych i zmechanizowanych oraz artylerii potencjalnego agresora. Ich manewrowość – na rzecz użyteczności bojowej - powinna być rozważana w skali regionalnej/wojewódzkiej.

O ile wojska operacyjne mogą być postrzegane jako struktura manewrowa i użyteczna bojowo na różnych kierunkach prowadzonych działań głównie zaczepnych i czasami obronnych, o tyle struktury Wojsk OT powinny posiadać inną, równie ważną, *miejscową* zdolność zaporową. Szczególnie w strefie granicy państwowej i na ważnych kierunkach potencjalnej agresji, gdyż dotychczasowe strategię obronności zdecydowanie więcej uwagi poświęcają na operacje obronne na terytorium państwa polskiego, niż stawiania zdecydowanego oporu na granicy i tuż w jej strefie (strefie granicznej) lub w pobliżu tej strefy.

Wynika to głównie z tego, że Polska nie posiada wystarczającej wielkości sił zbrojnych, aby granicę szczelnie militarnie chronić, zamykać i skutecznie bronić jej

⁹⁷⁸ „Strefa nadgraniczna obejmuje cały obszar gmin przyległych do granicy państwowej, a na odcinku morskim - do brzegu morskiego. Jeżeli określona w ten sposób szerokość strefy nadgranicznej nie osiąga 15 km, włącza się do strefy nadgranicznej również obszar gmin bezpośrednio sąsiadujących z gminami przyległymi do granicy państwowej lub brzegu morskiego”, art. 12. Strefa nadgraniczna, *Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej*.

militarnie. Stąd, aby nie rozpraszać na ten cel relatywnie niewystarczających w tym względzie wojsk operacyjnych dopuszcza się do sytuacji, kiedy już zarysują się kierunki wtargnięcia sił agresji lądowej przeciwnika, i wtedy znajdujące się w oddaleniu od granicy zgrupowania Wojsk Lądowych wykonują uderzenia lub obsadzają rubieże przygotowane do obrony (z reguły te – spośród kilku możliwych – które w konkretnej sytuacji są najbardziej korzystne). Ale to wszystko ma się odbywać już na terytorium Polski (czyli wstępnej jego utraty), co z punktu widzenia politycznego, dyplomatycznego i militarnego ma wyraz przegranej.

Zatem nie tyle sztuka wojenna, co niedobór siły obronnej wojsk operacyjnych wymusza już na początku strategiczną konieczność oddawania części terytorium, na którym ma się odbyć walka. Aby ten niedomóg usunąć trzeba posiadać zaporowe struktury OT, które powinny być dalece wydajniejsze militarnie, niż oddziały zaporowe Wojsk Lądowych, które jedynie na określony czas blokują ruch przeciwnika, aby poprawić położenie - m.in. na wykonanie wycofania sił lub zajęcia kolejnej (dogodnej) rubieży albo ich przegrupowania.

Struktury inżynieryjno-zaporowe OT powinny posiadać dalece trwalszą zdolność w tym względzie i na ten cel posiadać właściwe środki nie tylko zdalnego minowania, ale także oddziaływania manewrowego „środkami zaporowymi” z powietrza (*dronami*) – również na usiłowania obejścia przez przeciwnika zapór. W ten sposób tworzyły swoisty *mur graniczny budowany środkami militarnymi*.

Nasylenie strukturami inżynieryjno-zaporowymi OT powinno być tak organizowane, aby agresja na Polskę była wyjątkowo nieopłacana nie tylko ekonomicznie, politycznie, ale przede wszystkim militarnie. I w tym główny udział powinna mieć Obrona Terytorialna, jako system powszechnej organizacji obrony narodowej, a zarazem komponent terytorialny Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż wojska operacyjne temu zadaniu granicznemu, jednocześnie inżynieryjno-zaporowemu nie są w stanie podołać. Bowiem lepszym rozwiązaniem operacyjnym i strategicznym (oraz korzystnym ekonomicznie i politycznie) jest zdeterminowana i skuteczna obrona taktyczna z wykorzystaniem sił OT, niż potem *odbijanie* (odzyskiwanie) terenu, który się utraciło – szczególnie na rzecz mocarstwa militarnego.

Uzupełnieniem powyżej opisanych struktur Wojsk OT powinny być także przeprowowo-mostowe, które należy tworzyć z zasobów osobowych ludności zamieszkującej rejon, w którym znajduje się taki obiekt lub rejon budowy obiektu pozornego lub zastępczego. Jednostkami Wojsk OT w takim wypadku powinny być

bataliony i brygady przeprawowo-mostowe OT (te drugie szczególnie na szerokich przeszkodach wodnych), których struktura powinna być dostosowana do potrzeb tworzenia mostów, a także wiaduktów znajdujących się na skrzyżowaniu dróg lądowych z kolejowymi. W pobliżu takich obiektów i rejonów do budowy ich zastępczych konstrukcji należy zgromadzić stosowny sprzęt i ćwiczyć jego wykorzystanie na potrzeby przeprawowe wojsk, a w czasie pokoju – sytuacji kryzysowych.

W ramach przepraw należy rozpatrywać także *przeprawy rurociągowie* przez przeszkody wodne, dla paliw płynnych do zasilania wojsk, które to przedsięwzięcie ma też charakter miejscowy i wymaga nie tylko właściwego sprzętu, który może się zużywać lub uszkadzać albo być niszczone, ale także należy go chronić do czego potrzeba stosownych sił *miejscowych*.

Natomiast wojewódzkie/regionalne brygady logistyczno-szkoleniowe OT powinny zajmować się szkoleniem specjalistów na potrzeby struktur lokalnych Wojsk OT oraz stanowić bazy zaopatrzeniowo-logistyczne dla nich. Stąd powinny posiadać składy środków walki oraz paliw i zaopatrzenia kwaterunkowego oraz właściwe do tego celu środki transportowe oraz system pozyskiwania tych zasobów od społeczeństwa.

Wnioski

Uznany strateg C. Clausewitz, w swym dziele *O wojnie* poświęca wiele uwagi wykorzystaniu *zakresu środków obrony*⁹⁷⁹ właściwych do obrony państwa, gdzie główne miejsce obok twierdz, narodu, powstań narodowych i sprzymierzeńców – zajmuje *Obrona Kraju*”, jako formacja zbrojna (we współczesnym rozumieniu - Obrona Terytorialna), w ramach której funkcjonują jej wojska. Wskazuje on także, iż *sztuka wojenna wymaga, aby właśnie słabi, skazani na obronę byli zawsze uzbrojeni, aby nie ulec napadowi*⁹⁸⁰.

W tym też kontekście należy postrzegać funkcjonalność i użyteczność Wojsk Obrony Terytorialnej budowanych jako składnik komponentu terytorialnego sił zbrojnych i jednocześnie istotny elementu systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli pomija się system Obrony Terytorialnej tworząc jedynie wojska terytorialne o charakterze wojsk wewnętrznych i nazywa je *Wojskami Obrony Terytorialnej* (co ma miejsce obecnie w Polsce) to w zastawieniu z tymi, które funkcjonują w takim systemie (Wojska OT z 1991/92 r. i 1998/99 r.) doprowadza się przez to do rezygnacji z wielu

⁹⁷⁹C. Clausewitz, *O wojnie* ..., op. cit., s. 443-450.

⁹⁸⁰Ibidem s. 441.

zadań (patrz: Tab. 16.) i istotnych struktur dla tych wojsk (patrz: Tab. 17.), co ma miejsce w wersji z lat 2018-2019 (wciąż jeszcze budowanych).

Wtedy struktury nazywane WOT - bez terytorialnych organów dowodzenia (wersji lat 2018-2019) nie podejmują takich ważnych zadań, jak te oznaczone polem szarym w Tab. 16.), co zdecydowanie pozbawia ich atutów (walorów) typowych dla Wojsk OT (które są istotne dla obrony narodowej, a tym samym i bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej).

Tabela 16. Zadania realizowane przez Wojska Obrony Terytorialnej

Wersja Wojsk OT:	1991/92	1998/89	2018/19
TREŚĆ ZADANIA			
Analiza i przygotowanie terenu do działań w ramach rejonu odpowiedzialności	x	x	x
Budowa przepraw (mostowych, polowych)	x		
Działania nieregularne	x	x	x
Działania wzmacniające więzi społeczności lokalnych z militarnymi strukturami obronnymi	x	x	x
Kinetyczne panowanie nad przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej	x	x	-
Niszczenia struktur władz okupacyjnych	x	x	x
Obrona miast i miejscowości ważnych operacyjnie	x	x	-
Ochrona i obrona obiektów, instytucji i infrastruktury wojskowej	x	x	-
Ostona 'operacyjna' ludności i dóbr kultury w okresie okupacji	x	x	x
Ostona i obrona granic	x		
Prowadzenie działań zbrojnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi	x	x	x
Przeciwdziałania konfidentom i władzom okupacyjnym na obszarach zajętych przez przeciwnika	x	x	x
Rozbudowa fortyfikacyjna rubieży, rejonów	x		-
Rozpoznanie terenu i infrastruktury na rzecz tworzenia rezerw osobowych oraz materiałowych (obiektywnych) do rozwinięcia terytorialnego systemu rozpoznania ⁹⁸¹	x	x	-
Szkolenie rezerw osobowych	x	x	x
Udział w obronie cyberprzestrzeni			<u>N</u>
Umacnianie świadomości narodowej, obronnej, państwowej i społecznej	x	x	x
Utrzymywanie gotowości bojowej	x	x	x
Wsparcie systemu mobilizacji Sił Zbrojnych i HNS	x	x	x

⁹⁸¹ Rozpoznanie na rzecz WOT (wersji 2018-2019) jest przewidziane jedynie w ramach działalności jednostek tych wojsk i nie ma charakteru „terytorialnego systemu rozpoznania”, gdyż na rzecz takiego systemu funkcjonują komórki rozpoznawcze w ramach terytorialnych organów dowodzenia, a tych wciąż nie ma w Polsce – podobnie jak i samego systemu OT.

Wspieranie działań w zakresie ochrony społeczności lokalnych przed skutkami ataków w cyberprzestrzeni			<u>N</u>
Wspieranie ochrony ludności przed negatywnymi skutkami sytuacji kryzysowych	x	x	x
Wspieranie organizacji i stowarzyszeń patriotyczno-obronnych	x	x	x
Współpraca z administracją rządową i samorządową	x	x	x
Współdział w obywatelskim i patriotycznym wychowaniu społeczeństwa	x	x	x
Współdział w operacyjnym przygotowaniu terytorium do obrony (OPTO)	x	x	-
Współdział w rozwinięciu wojennego systemu dowodzenia			<u>N</u>
Współdział w tworzeniu system zapor i niszczeń	x	x	-
Liczba zadań:	24	21	15 (+3 <u>N</u>)
% z ogółu zadań:	89	78	56

Objaśnienie:

X – zadanie jest realizowane

- – zadanie nie jest realizowane przez współczesne struktury WOT

N – nowe zadanie, które jest w strukturach współczesnych WOT

Źródło: opracowanie własne.

Stanowi to dowód na to, że w obronie państwa polskiego nie bierze się pod uwagę tego, co jest istotą obiektów terytorialnych (na stałe przywiązanych do terenu) państwa, które tkwią w potencjale terytorialności – i na co wskazywał S. Tzu przyjmując w odniesieniu do:

- miast: *najgorszą strategią jest atak na miasta*⁹⁸², a przez antytezę należy to rozumieć, że trzeba je bezwzględnie bronić, bo to znacząco wyczerpuje agresora, jak żadna inna forma obrony (*Wojska OT* wersji 2018-2019 nie bronią miast, nie mają ku temu struktur, ani potencjału);
- ważnych obronnie obiektów terenowych i infrastruktury: *jeśli jesteś w stanie utrzymać wszystkie ważne strategiczne punkty na swoich drogach, możesz nie obawiać się, że wróg wkroczy*⁹⁸³. Stąd należy mieć strategię ich obrony, a przez to siły i środki oraz organizację terytorialną na taką okoliczność, ponieważ tylko taka jest w stanie sprostać takiemu wyzwaniu (*Wojska OT* wersji 2018-2019 swoją wielkością i potencjałem oraz zadaniami nie pretendują do *utrzymania wszystkich ważnych strategicznych punktów* na drogach potencjalnej agresji).

⁹⁸²Ibidem, s. 37.

⁹⁸³Ibidem.

Tabela 17. Struktury Wojska Obrony Terytorialnej w latach 1991 – 2019

Wersja	1991/92	1998/99	2018/19
<i>Struktury Wojsk OT</i>			
<i>Funkcjonujące w terytorialnych organach dowodzenia</i>	W ramach: 5 okręgów, 16 RSzW, 373 RKOT*	W ramach: 4 okręgów, 16 RSzW**, 380 RKOT	Brak terytorialnych organów dowodzenia
<i>Do panowania nad przestrzenią</i>	125 Brygad OT	16 Brygad OT i 380 batalionów OT	Nie brano pod uwagę tego przedsięwzięcia
<i>Ogólnego przeznaczenia</i>	125 Brygad OT [#]	380 batalionów OT ^{##}	17 Brygad WOT
<i>Do prowadzenia działań nieregularnych</i>	125 Brygad OT ^{&} (łącznie 634 250 żołnierzy)	380 batalionów OT ^Δ	17 brygad WOT
<i>Do obrony miast</i>	960 batalionów OT (fortecznych – 310 910 żołnierzy)	960 fortecznych batalionów OT (310 910 żołnierzy)	Brak
<i>Inżynieryjne</i>	125 batalionów saperów [©] z Brygad OT	16 kompanii saperów z Brygad OT	17 kompanii saperów z brygad
<i>Obrony i ochrony obiektów</i>	60 000 żołnierzy [®]	60 000 żołnierzy	Brak
<i>Do prowadzenia rozpoznania terytorialnego</i>	W ramach 373 RKOT	380 RKOT	Brak
<i>Pododdziałów przeciwpancernych</i>	125 batalionów ppanc. z brygad [¿] oraz 626 plutonów ppanc. z batalionów OT	16 kompanii ppanc. z Brygad OT oraz 380 plutonów ppanc. z batalionów OT	17 plutonów z kompanii wparcia brygady
Kalkulacyjna liczba żołnierzy Wojsk OT	945 220 (634 250+310 910+60 000)	414 784 (273 600+81184+60 000)	53 000 (Do chwili zakończenia badań -24 000)

Objaśnienia:

* - RKOT – Rejonowa Komenda Obrony Terytorialnej.

** - RSzW – Regionalny Sztab Wojskowy.

- Z tych samych Brygad OT, które powyżej wskazano.

- Z tych samych batalionów OT, które powyżej wskazano.

& - R. Jakubczak, *Wybrane problemy ...* wyd., cyt., s. 134-137.

Δ - Z tych samych Brygad OT, które powyżej wskazano.

© - R. Jakubczak, *Wybrane problemy ...*, op. cit., s. 134-137.

® - R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 235.

¿ - Z tych samych Brygad OT, które powyżej wskazano.

Źródło: opracowanie własne

Z powyższej tabeli wynika, że *Wojska OT* wersji 2018-2019 nie biorą pod uwagę zarówno panowania nad przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej, jak i obrony miast oraz ważnych strategicznie punktów. Nie przewidziane są również do rozbudowy fortyfikacyjnej rubieży i rejonów, nie prowadzi się na ich korzyść rozpoznania terytorialnego (bo nie ma terytorialnych organów dowodzenia, które by mogły to

prowadzić), nie uczestniczą w tworzeniu systemu zapór i niszczeń. Czyli są wojskami *niezbyt* wykorzystującymi *powszechny* potencjał społeczności lokalnych i *zasobu infrastruktury terenu* na potrzeby obrony narodowej, lecz strukturą centralnych władz wojskowych w terenie o niewielkim potencjale obronnym ochotników pełniących służbę w trybie odpłatnym (najemnym).

Czym skutkuje najmowanie żołnierzy do obrony państwa właściwie określił już kilka wieków N. Machiavelli mówiąc: *kto opiera swe panowanie na najemnikach, nigdy nie doczeka się pewnego i bezpiecznego stanu kraju*⁹⁸⁴. Wskazywał, że właściwe dla państwa *oddziały własne to oddziały zbrojne, które rekrutują się z własnych*⁹⁸⁵ poddanych lub obywateli⁹⁸⁶.

W 1991 roku podjęto próbę opracowania systemu Obrony Terytorialnej dla państwa będącego poza sojuszami międzynarodowymi⁹⁸⁷. Stąd w pełnym wymiarze rozważano jego wykorzystanie w obronie Polski. Jednak, kiedy zbliżał się termin⁹⁸⁸ wejścia Polski w struktury NATO zaczęto potencjał OT ograniczać, mimo że z doświadczeń Sojuszu, do którego Rzeczpospolita zamierzała przystąpić, wynikało, iż stając się państwem granicznym w ramach Traktatu Północnoatlantyckiego trzeba ją mieć na wyjątkowo wysokim poziomie.

Zakładano, że bezpieczeństwo militarne Polski wkrótce będzie gwarantowane zdolnościami militarnymi państw-stron Traktatu z małym udziałem Polski w tym względzie. Stąd w 1999 roku opracowano koncepcję, gdzie wielkość systemu OT zmniejszono niemal o połowę (z ok. 950 tys. wersji 1991 r. do 415 tys.) pod względem zasobu osobowego, a w nim przede wszystkim Wojsk OT i ich potencjał zbrojny.

Zestawiając dane (patrz ponownie Tab. 17.) z powyżej zaprezentowanych różnych analizowanych wersji struktur Wojsk OT wyłania się obraz ich stopniowej marginalizacji (w latach 1991-2019), a nawet likwidacji w 2008 i trwania tego procesu do 2017 roku. Uwidacznia się to w liczebności zasobów osobowych oraz postępującego zmniejszania potencjału bojowego tych wojsk, by ostatecznie budować je bez

⁹⁸⁴ A. Riklin, *Niccolo Machiavellego ...*, op. cit., s.72.

⁹⁸⁵ Za „własnych” postrzegał on żołnierzy z powszechnego poboru (nie odpłatnych).

⁹⁸⁶ A. Riklin, *Niccolo Machiavellego ...*, op. cit., s.72.

⁹⁸⁷ 1.07.1991 r. w Pradze podpisano protokół o rozwiązaniu Układu Warszawskiego (uznano go za nieistniejący).

⁹⁸⁸ 16.09.1997 r. - rozmowy akcesyjne; listopad 1997 r. – akceptacja przez Polskę składek do cywilnego i wojskowego budżetu; 29.01.1999 r. - otrzymanie przez Polskę zaproszenia do przystąpienia do NATO; 26.02.1999 r. - podpisanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej aktu przystąpienia Polski do Sojuszu; 12.03.1999 r. – Rzeczypospolitej Polskiej staje się państwem-stroną Traktatu Północnoatlantyckiego.

terytorialnych organów dowodzenia – a przez to poza systemem OT, nadając im charakter wojsk wewnętrznych. Przy czym w zestawieniu tabelarycznym zobrazowano dane wynikające z założeń koncepcyjnych/teoretycznych, gdyż żadnej z wersji nie zrealizowano w całości.

Tabela 18. Wymogi teoretyczne tworzenia Obrony Terytorialnej i jej wojsk

Według:	Treść wymogu	W wersji 1991/92	W wersji 1998/99	Lata 2018-2019
S. Tzu	„najgorszą strategią jest atak na miasta” ⁹⁸⁹ , stąd ich obrona jest <u>najlepszą</u> strategią	x	x	-
	„jeśli jesteś w stanie utrzymać wszystkie ważne <u>strategiczne punkty</u> na swoich drogach, możesz nie obawiać się, że wróg wkroczy” ⁹⁹⁰ Zalecał też „polegać raczej na swojej gotowości obrony, nie skupiać się na przewidywaniu jego (przeciwnika – aut.) ataku, tylko uczynić siebie niezwykniętym” ⁹⁹¹ .	x	x	-
Kazimierza Wielkiego	obrona na miejscu – prowadzona przez chłopów na rubieżach terenowych i w trudno przekraczalnym terenie oraz mieszkańców miast, zamków i miejscowości do nich przylegających z wykorzystaniem infrastruktury stałej	x	x	x
	twierdze, węzły umocnień, punkty obronne, strefy forteczne,	x	x	-
	powszechny obowiązek wojskowy możnych, rycerzy, sołtysów, wójtów miast, rzemieślników i chłopów oraz pocztów z dóbr kościelnych	x	x	-
	samodzielne działania – obecnie rozumiane jako <i>działania nieregularne</i> w terenie przygotowanym do obrony	x	x	x
N. Machiavellego	siły zbrojne powinny mieć milicyjny charakter (co jest istotą m.in. i struktur wojskowych Obrony Terytorialnej), gdzie w ich składzie nie byłoby „ani zawodowych szeregowców, ani zawodowych oficerów. Każdy powinien w czasie pokoju wykonywać zawód cywilny i po każdej wojnie niezwłocznie do wykonywania tego zawodu wracać” ⁹⁹² .	x	x	-
	siły zbrojne są „fundamentem każdego państwa” - własna armia to warunek <i>sine qua non</i> dobrych ustaw - „ponieważ nie ma dobrych praw tam, gdzie nie ma dobrej armii, ale tam, gdzie jest dobra armia, muszą być też dobre prawa (...) fundamentem każdego państwa jest dobra armia, i że tam, gdzie jej brak, trudno o dobre prawa i w ogóle o powstanie czegoś dobrego” ⁹⁹³	x	x	-
	„kto opiera swe panowanie na najemnikach, nigdy nie doczeka się pewnego i bezpiecznego stanu kraju” ⁹⁹⁴	-	-	x

⁹⁸⁹ S.Tzu, *Sztuka ...*, op. cit., s. 37.

⁹⁹⁰ Ibidem.

⁹⁹¹ Ibidem, s. 93.

⁹⁹² A. Riklin, *Niccolo Machiavellego ...*, op. cit., s. 76.

⁹⁹³ Ibidem, s. 72-73.

⁹⁹⁴ Ibidem.

	„oddziały własne to oddziały zbrojne, które rekrutują się z własnych poddanych lub obywateli. Nie ma wierniejszych, prawdziwszych i lepszych od nich żołnierzy. Tylko oni posiadają niezbędnego patriotycznego ducha walki i to oni, a nie pieniądze, są nerwem wojny. Dlatego każda dobrze zorganizowana wspólnota rozporządza własnymi siłami zbrojnymi” ⁹⁹⁵	x	x	-
C. Clausewitza	obrona krajowa a w niej wojska lokalne	x	x	x
	twierdze (obecnie rozumiane jako obrona miast),	x	x	-
	naród (współdziałanie – powszechny obowiązek obrony państwa)	x	x	-
	powstania narodowe (obecnie rozumiane jako masowedziałania nieregularne)	x	x	-
Armii Krajowej	terytorialne organy dowodzenia – przyporządkowane administracji państwa	x	x	-
	powszechna organizacja wojskowa	x	x	-
	działania nieregularne	x	x	x
	bazą – rozproszone struktury lokalne na całym terytorium	x	x	x
H. Mendershausena	„system wojskowy oparty na uzbrojeniu i technologii znacznie różniący się od uzbrojenia i technologii będących w dyspozycji systemów ofensywnych” ⁹⁹⁶ .	x	-	x
	„system zdecydowanie obronny i nieprzystosowany do prowadzenia działań zaczepnych” ⁹⁹⁷ .	-	x	x
	„system wojskowy, który nie opiera się na stałej armii, lecz obejmuje szerokie kręgi obywateli dla wykonywania zadań wojskowych” ⁹⁹⁸ .	x	x	-
	„system, który wiąże zasoby społeczne własnego terytorium i instytucji z obroną ...” ⁹⁹⁹	x	x	-
Definicji amerykańskich	Wojska OT elementem „komponentunowoczesnej struktury militarnej, którego powiązanie z systemem niemilitarnym w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej” ¹⁰⁰⁰	x	x	-
	„większość współczesnych sił zbrojnych posiada w swych strukturach organizacyjnych wojska terytorialne (częścią ich są Wojska Obrony Terytorialnej – przyp. aut.), które w odróżnieniu od wojsk operacyjnych realizują specjalistyczne zadania związane z obroną terytoriów narodowych (...). Podstawową cechą tych wojsk jest ścisłe połączenie ich organów dowodzenia i jednostek ze strukturą terytorialną państwa” ¹⁰⁰¹ .	x	x	-
Stopień (w %) spełnienia wymogów		92	92	33

Źródło: opracowanie własne.

⁹⁹⁵ Ibidem, s. 76.

⁹⁹⁶ H. Mendershausen, *Reflections*, op. cit.

⁹⁹⁷ Ibidem.

⁹⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰⁰ *International Military and Defense Encyclopedia*, op. cit.

¹⁰⁰¹ Ibidem.

Dokonując weryfikacji treści zadań Wojsk OT zestawiono te przyporządkowane im w trzech przywołanych (analizowanych) wersjach z lat 1991, 1999 i 2018-2019 w kontekście wymogów wynikających z teorii i doświadczeń historycznych (Patrz: Tab. 18.).

Z analizy tego zestawienia wynika, że Wojska OT funkcjonujące w systemie terytorialnych organów dowodzenia, będących elementem kierowania systemu OT (rozumianego jako komponent terytorialny sił zbrojnych), wyczerpują (ujmując sprawę statystycznie) teoretyczne wymogi wyżej wymienionych strategów w 92% (wersja 1991 i 1999). Zaś w odniesieniu do struktur wojsk terytorialnych spoza tego systemu – wersji 2018-2019 - (tj. także poza tymi terytorialnymi organami), jedynie w 33%.

Stąd też w świetle powyższych danych w Polsce należy zbudować system Obrony Terytorialnej (a nie jedynie strukturę nazywaną Wojskami OT o charakterze wojsk wewnętrznych) w oparciu o powszechne zaangażowanie społeczeństwa do tworzenia jego zasobów, czyli powszechny system OT – na podobnych rozwiązaniach strukturalnych jak te opracowane w ramach koncepcji tego systemu z lat 90. XX wieku (1991 r. i 1999 r. – które to koncepcje są bardzo do siebie podobne, a różnią się jedynie niektórymi danymi), gdyż takie rozwiązanie wyczerpuje teoretyczne i strategiczne wymogi w tym względzie.

Ze względu na to, że sztuka wojenna wciąż się zmienia, rozwijając się ze względu m. in. na postęp technologiczny oraz nowe doświadczenia z pola walki (wciąż prowadzonych wojen), należy wziąć pod uwagę, że mając na względzie doświadczenia historyczne i położenie geostrategiczne Polski, a także rozwój sytuacji międzynarodowej w Europie i wiedzę płynącą z nauki strategii oraz potrzeby obrony terytorium narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, należy posiadać strukturę sił zbrojnych składającą się m. in. z Obrony Terytorialnej – jako komponentu terytorialnego – do obrony w działaniach przeciwhybrydowych, wsparte: Wojskami Specjalnymi, Wojskami Cybernetycznymi, Wojskami Operacyjnymi¹⁰⁰².

Wagę przeciwdziałania agresji hybrydowej z wykorzystaniem zasobu powszechnej Obrony Terytorialnej dostrzegają także R. Jakubczak i R. M. Martowski przyjmując,

że Wojska Obrony Terytorialnej¹⁰⁰³ mają być: zdolne prowadzić masowe działania

¹⁰⁰² R. Jakubczak, W. Jakubczak, A. R. Jakubczak, *Obrona Polski w warunkach działań hybrydowych*, [w:] *Bezpieczeństwo Polski wczoraj, dziś i jutro. Wybrane problemy*, red. M. Gąska, Lublin 2017, s. 156.

¹⁰⁰³ Wojska Obrony Terytorialnej, to wojska lokalnie (terytorialnie) tworzone i lokalnie (terytorialnie) używane na rzecz obrony narodowej, i stąd funkcjonują jedynie w ramach Obrony Terytorialnej („komponentu nowoczesnej struktury militarnej, którego powiązanie z systemem niemilitarnym,

nieregularne i obronę miast oraz skutecznie przeciwstawiać się działaniom hybrydowym agresora”¹⁰⁰⁴. Te ich teoretyczne przesłanki z 2017 roku są odzwierciedlone także w założeniach budowy w Polsce *Wojsk OT* (wersji 2018-2019), gdzie stwierdza się, że w wypadku wojny hybrydowej to WOT odegrają prawdopodobnie główną rolę”¹⁰⁰⁵, ale już w zadaniach dla tych wojsk nie widać takiej ich zdolności¹⁰⁰⁶ na taką okoliczność.

Oprócz rozważań mających charakter teoretycznych kalkulacji (poniekąd operacyjnych) w sferze Obrony Terytorialnej – i na tej kanwie jej wojsk - w ostatnich latach na temat wojsk terytorialnych (bo nie Obrony Terytorialnej) wypowiadali się specjaliści z różnych *think-tanków*, którzy prezentowali pogląd, że wzorem dla polskich rozwiązań w sferze *Wojsk OT* powinny być przykłady amerykańskiej Gwardii Narodowej lub brytyjskie (Armia Rezerwowa).

Nie precyzowali oni jednak dokładnie, jak miałyby wyglądać struktury *polskiej Gwardii Narodowej* (wzorowane na Gwardii amerykańskiej), czy siły *rezerwy polskiej* (będące odzwierciedleniem rozwiązań brytyjskich). A poza tym nie dostrzegli, że chcąc budować *Wojska OT* trzeba mieć system OT, w którym one powinny funkcjonować. Poza tym tamte rozwiązania były i są przystające do strategii obronnych tych państw, które nie graniczą bezpośrednio z mocarstwem agresji, ponieważ odgradza je od niego ocean lub morze. Do tego oba te państwa są mocarstwami nuklearnymi, a Polska nie jest. I graniczy jednak z mocarstwem agresji - na głównym kierunku jego potencjalnej ekspansji kontynentalnej. Ich postępowanie co do organizacji struktur koniecznych do skutecznej obrony państwa nie jest przystające do polskich potrzeb.

W 2016 r. koncepcję struktur obecnie budowanych i nazywanych *Wojskami OT* oparto na rozwiązaniach wojsk wewnętrznych (*Wojsk Obrony Wewnętrznej*) z okresu funkcjonowania OTK w PRL (o wielkości 53 tys.), co w skali potrzeb powyżej

w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej”), czyli w systemie terytorialnego (lokalnego – gminnego, powiatowego) i regionalnego (wojewódzkiego) dowodzenia, który jest zasadniczym elementem tejże Obrony. Jeśli nie ma takiego systemu, jakim jest Obrona Terytorialna w państwie, to nie ma tam też wojsk tejże Obrony (czyli *Wojsk OT*), ponieważ one są tylko w wypadku jej występowania. *Wojska terytorialne* (terytorialnie tworzone i terytorialnie wykorzystywane), funkcjonujące jednak w autonomicznym systemie dowodzenia, czyli poza powiatowymi (niekiedy nawet gminnymi) i wojewódzkimi strukturami administracji - a tym samym nieposiadające na tych szczeblach administracji swoich dowództw/komend, którym podporządkowane są *wojska terytorialne* - są *wojskami wewnętrznymi* (do spraw wewnętrznych) i nie potrzebna jest im Obrona Terytorialna, jako system przetwarzania zasobu społecznego na potrzeby tworzenia potencjału obrony narodowej, gdyż ich celem głównym nie jest obrona państwa, tj. panowanie wojskowe nad terytorium (jego przestrzenią), lecz zasobem ludzkim w interesie sprawujących władzę („spraw wewnętrznych”).

¹⁰⁰⁴ R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit., s. 12.

¹⁰⁰⁵ *Informator ...*, op. cit., s. 40.

¹⁰⁰⁶ Por. treści zadań z *Informatora Wojsk Obrony Terytorialnej*, op. cit. oraz z dokumentu doktrynalnego *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji ...*, op. cit.

kalkulowanych (do liczby kalkulacyjnej 914 583 – wersji 1991 r.) - jest zaledwie wielkością 5,79% tych potrzeb.

Oprócz tego, że są one niewielkie i strukturalnie *ubogie* (w porównaniu do wersji 1991-1999) w zakresie możliwości podejmowania różnorodnych działań, które przystają wojskom OT będącym elementem systemu powszechnej OT, na którą to *powszechność* wskazuje H. Mendershausen. Obrona Terytorialna jako system i jednocześnie komponent terytorialny sił zbrojnych powinna być na tyle ważnym elementem składowym (wersja 1991-1999) obrony narodowej, aby tym samym sprostać wymogom kompatybilności wobec wojsk operacyjnych. To wymusza także posiadanie wielu rodzajów struktur Wojsk OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych czego nie ma w wersji 2018-2019 rozwiązania (kompozycji) nazywanego Wojskami OT – na co wskazuje zastawienie danych o tych wersjach w Tab.19.

Tabela 19. Rodzajów struktur Wojsk Obrony Terytorialnej

	Kazimierz Wielki	Szwajcaria	Die Territoriale Verteidigung	Polska - wersje 1991-1999	Polska - wersje 2018-2019	Autora dysertacji
Struktury Wojsk OT						
Funkcjonujące w systemie terytorialnych organów dowodzenia	x	x	x	x	-	x
Ogólnego przeznaczenia/ w tym do działań nieregularnych	x	x	x	x	x	x
Panowania kinetycznego nad przestrzenią państwa	Panowanie nad szlakami komunikacji lądowej	x	x	x (120%)	-?- (14,6%)	x (146%)
Inżynieryjno-zaporowe	x	x	x	125 ksap	-	x
Obrona miast/twierdz	x	x	x	x	-	x
Obrona obiektów	x	x	x	x	-	x
Oddziały mostowo-przeprawowe	x	x	x	-	-	x
Rozpoznanie terytorialne	x	x	x	x	-	x

Źródło: opracowanie własne.

Od czasu, kiedy Polska wyszła z Układu Warszawskiego kolejne rządy ograniczały wielkość Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, by doprowadzić do tego, że liczą one nieco ponad 120 tys. z bardzo słabym zabezpieczeniem rezerw dla nich. Stąd obecnie mówiąc o koniecznej w Rzeczypospolitej Polskiej znacznej liczbie właściwych Wojsk OT dla skutecznej obrony państwa – nawet w ramach NATO – napotyka się na znaczny opór głównie na poziomie strategicznym, ponieważ nie uwzględnia się tam czynników wynikających z realnych ocen strategiczno-operacyjnych zagrożenia militarnego (pochodzącego ze strony Rosji) i doświadczeń historycznych zawartych w teorii sztuki wojennej, które wskazują, jak należy przygotowywać się na takie zagrożenia, aby być skutecznym obronnie.

Zapomina się (lub nie wie), że przy budowaniu struktur Wojsk Obrony Terytorialnej wykorzystuje się inną logikę - i przez to także metodę/metody - ich tworzenia, niż np. w wojskach operacyjnych i im podobnych, jak chociażby jedynie terytorialnych i nie będących elementem komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

O ile tworząc struktury wojsk operacyjnych oraz wojsk wewnętrznych/gwardyjskich (np. rezerwowych i regionalnych) zasadą jest budowanie ich przez strukturę władz centralnych i na potrzeby sprawowania władzy, która jest zainteresowana dysponowaniem siły zbrojnej na rzecz odpierania agresji zewnętrznej lub jej dokonywania na sąsiadach (wojskami operacyjnymi, rezerwowymi i gwardyjskimi) albo utrzymywania porządku wewnętrznego sposobem także siłowym (wojskami wewnętrznymi, gwardyjskimi, regionalnymi), to wypadku Wojsk OT wyzwała się przy ich pomocy zasób potencjału społeczności lokalnych jedynie do obrony państwa.

Stąd nie tworzy się ich na potrzeby agresji zewnętrznej lub wzmacniania sposobami militarnymi porządku (bezpieczeństwa) wewnętrznego państwa, co jest przypadłością z zasady wojsk wewnętrznych i gwardyjskich oraz niejednokrotnie także operacyjnych¹⁰⁰⁷ i incydentalnie rezerwowych/regionalnych.

Przy budowaniu struktur sił zbrojnych w Polsce od wielu lat (w tym po roku 1989 r. w szczególności) podejmuje się decyzje (przyjmuje *strategie bezpieczeństwa narodowego* i *strategie obronności*), które ograniczają¹⁰⁰⁸ powszechność szkolenia wojskowego zasobu społeczeństwa na rzecz tworzenia z niego potencjału militarnego,

¹⁰⁰⁷ Np. Podczas stanu wojennego w PRL w okresie 1991-1993, wprowadzonego z dniem 13.12.1981 r.; „wypadki grudniowe” 14–22 grudnia 1970 r. (interwencja milicji i wojska); „czarny czwartek” w Poznaniu – 28.06.1956 r. (interwencja milicji i wojska).

¹⁰⁰⁸ Zawieszono konstytucyjny obowiązek powszechnej służby wojskowej obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, który widnieje w art. 85 ustawy zasadniczej (Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku) i brzmi: „Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny”.

kierując się wzorcem typowym dla państw imperialnych, które składają się z wielu narodowości siłą włączonych w ich państwowość.

W wypadku państwa *nie-mocarstwowego* (nieimperialnego, narodowego) zasób ludzki jest podstawowym źródłem tworzenia *siły obronnej narodowej* – jak tę organizację społeczeństwa określiła wcześniej Konstytucja 3 maja z 1791 roku¹⁰⁰⁹.

Wielce prawdopodobne, iż nie jest to przypadek, że już przecież w wolnym i demokratycznym państwie przez 30 lat przyjmuje się strategię, które systematycznie zmniejszają potencjał obronny Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż takie rozwiązanie zmusza Polskę do wiązania się sojuszami, niekiedy niekorzystnymi w sferze własnej produkcji zbrojeniowej i polityki zagranicznej.

Służy temu głównie brak inicjatywy strategicznej w sferze powszechnego przygotowania obronnego społeczeństwa, co jest jednak przezornością w wielu mniejszych państwach od Polski (m.in. Szwajcarii, Szwecji, Finlandii, Austrii), które nie należą nawet do sojuszów militarnych. A są przecież zagrożone sąsiedztwem mocarstw – Finlandia, Szwecja (Rosją), Szwajcaria (Niemcami, Francją), Austria (Niemcami, a kiedyś także Układem Warszawskim).

O wyraźnej tendencji zmniejszania potencjału obronnego Polski w sferze terytorialnego komponentu sił zbrojnych świadczą kolejne decyzje o braku tworzenia w Polsce Obrony Terytorialnej (według koncepcji z 1992 roku oraz przełomu lat 1998/1999) i zastępowania tego procesu budową struktur wojsk wewnętrznych nazywanych *Wojskami Obrony Regionalnej*, *Wojskami Obrony Terytorialnej*, które zarówno wielkością (53 tys.) jak i zadaniami oraz rodzajem struktur (jednie lekka piechota) w minimalnym stopniu przystają do potrzeb obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej – co obrazują tabele 16. i 17.

Struktury Wojsk OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych zdolne do panowania kinetycznego nad przestrzenią państwa dla wersji 1991/92 (125 brygad OT, każda z nich panuje nad częścią przestrzeni państwa o powierzchni do 3000 km², stąd łącznie stanowi to wielkość - 125x3000 km² - 375 000 km², co stanowi 120% <375 000:312 000> skali potrzeb) dalece przewyższają rozwiązania proponowane w ramach koncepcji Wojsk OT wersji 2018-2019, gdzie o panowaniu nad przestrzenią się nawet nie rozważa. Stąd zadania struktur obecnie nazywanych WOT nie przewidują takiego

¹⁰⁰⁹Ustawa Rządowa, uchwalona 3 maja 1791 roku - regulująca zasadnicze dla ustroju prawnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

wymogu. Ale gdyby wydano taką dyspozycję, to wielkością 53 000 żołnierzy można byłoby panować kinetycznie nad 14,6% przestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej, co ze strategicznego punktu widzenia jest wysoce nie wystarczającą możliwością, jeśli weźmie się pod uwagę zdolność Rosji w prowadzeniu działań dywersyjnych (*Specnaz*) oraz wysadzania desantów z powietrza i z morza, a także jej predyspozycje w prowadzeniu działań hybrydowych.

Wobec tego zagrożenia i możliwości przeciwdziałania mu taka zdolność kilkunastoprocentowa (14,6%) powinna być postrzegana jako niebezpieczny strategicznie brak skuteczności obronnej państwa. A to w kontekście tego, że wojska operacyjne mają tylko 2,46 -procentowe możliwości panowania nad przestrzenią Polski jest wysoce niewystarczające w odniesieniu do potencjału obecnie budowanych Wojsk OT, które ten niedomóg wojsk operacyjnych powinny uzupełnić i to w znacznie większym stopniu niż się obecnie zakłada.

Struktury Wojsk OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych na rzecz panowania kinetycznego nad przestrzenią państwa według przeprowadzonych kalkulacji (w niniejszej dysertacji) wskazuje, że w Polsce jest 380 powiatów, gdzie powinno być po batalionie OT, a każdy z nich posiadać powinien rejon odpowiedzialności (do 600 km²) i dodatkowo rejon interwencji (do 600 km²), stąd wielkość panowania kinetycznego każdego z nich łącznie stanowi 1200 km². Zaś całkowita zdolność takich batalionów w skali państwa na rzecz panowania kinetycznego nad jego przestrzenią wyniesie 456 000 km² (380x1200), co stanowi 146% (456 000:312 000) skali potrzeb.

Struktury obecnie budowanych Wojsk OT nie funkcjonując w systemie terytorialnych organów dowodzenia nie są w stanie prowadzić rozpoznania terytorialnego, gdyż ono jest elementem tych organów. I nie jest ono prowadzone przez jednostki wojskowe mające charakter wojsk wewnętrznych lub gwardyjskich.

Rozpoznanie terytorialne obejmuje rozpoznanie prowadzone przez terytorialne organy dowodzenia szczebla powiatowego, wojewódzkiego i okręgowego wraz z jednostkami Wojsk OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych podporządkowanych tym organom. Współcześnie budowane WOT w Polsce ograniczają się jedynie do prowadzenia rozpoznania wojskowego strukturami lekkiej piechoty, ale nie jest to rozpoznanie terytorialne i nie może służyć do panowania nad przestrzenią państwa – jego potencjał (i możliwości) jest zbyt mały.

Konkludując należy zaznaczyć, że tworząc różne wersje wojsk terytorialnych w Polsce od kilku wieków w małym stopniu stosuje się (lub wręcz ignoruje) sztukę

wojenną rozumianą jako wiedzę pozyskaną w oparciu o doświadczenie. Okresem pozytywnym w tym względzie było panowanie pierwszych władców piastowskich, a szczególnie ostatniego z tej dynastii - Kazimierza Wielkiego. Za którego władania zbudowano niemal wzorcowy w skali europejskiej ówczesny *powszechny system Obrony Terytorialnej* – obecnie odwzorowany w rozwiązaniach obronnych Szwajcarii.

W Polsce – niemal tradycyjnie – podejmuje się działania obronne w układzie terytorialnym dalece odbiegające od potrzeb, a potrzeby w tym względzie wskazują, że Wojska OT powinny funkcjonować w systemie powszechnej Obrony Terytorialnej, postrzeganej jak komponent terytorialny sił zbrojnych, komplementarny komponentowi operacyjnemu – czyli wojskom operacyjnym.

Mogą być wtedy strategicznie użyteczne na potrzeby bezpieczeństwa narodowego. O takim rozwiązaniu zaświadcza diagnoza celu, funkcji, zadań i struktury Wojsk Obrony Terytorialnej będących elementem systemu Obrony Terytorialnej. Funkcjonowanie struktur wojsk terytorialnych, poza tym systemem (przez co nie będących wojskami OT) daje niewielki potencjał obronny w stosunku do potrzeb obrony narodowej w kontekście zagrożenia militarnego z jakim Polska ma do czynienia, będąc członkiem NATO położonym na jego skraju w sąsiedztwie mocarstwa stojącego agresją militarną wobec sąsiadów.

W kontekście powyższej diagnozy Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej należy posiadać je jako element powszechnej Obrony Terytorialnej, funkcjonujące w podporządkowaniu terytorialnych organów dowodzenia. Mylącym rozwiązaniem jest bowiem tworzenie wojsk wewnętrznych i nazywanie ich *wojskami OT*, kiedy w Polsce nie ma Obrony Terytorialnej. Jest to także niezgodne z teorią sztuki wojennej.

Niekorzystnym rozwiązaniem strategicznym jest także tworzenie wojsk terytorialnych (faktycznie wojsk wewnętrznych), jako rodzaju sił zbrojnych, podczas gdy w wypadku Polski w ich miejsce powinien być utworzony system Obrony Terytorialnej, jako komponent terytorialny sił zbrojnych (*równoważny komponentowi operacyjnemu*). A zatem struktura militarna wyższej rangi, o dużym stopniu samodzielności organizacyjnej na rzecz obrony narodowej, a nie jedynie potrzeb wojsk operacyjnych, jak jest to w wypadku, gdy struktura wojsk tworzonych terytorialnie posiada kompetencje rodzaju sił zbrojnych (co ma miejsce w Polsce).

Wojska OT powinny być organizowane w ramach systemu Obrony Terytorialnej (jako struktury powszechnej obrony narodowej) i funkcjonować w podporządkowaniu

komend Obrony Terytorialnej (Główniej, okręgowych, wojewódzkich/regionalnych i powiatowych - niekiedy dzielnicowych, gminnych, garnizonowych) i posiadać struktury:

- forteczne (do obrony miast),
- obiektowe (wartowniczych – do ochrony i obrony obiektów),
- wielofunkcyjne (ogólnego przeznaczenia – do panowania nad przestrzenią państwa i masowego prowadzenia działań nieregularnych),
- fortyfikacyjnie (inżynieryjno-zaporowe),
- przeprawowo-mostowe,
- logistyczno-szkoleniowe.

Komendy te na rzecz Wojsk OT mogą prowadzić konieczne im rozpoznanie terytorialne i aktywnie uczestniczyć w cyberobronie Polski oraz koordynować przedsięwzięcia przeciwhybrydowe ze strony wojsk (OT i wojsk operacyjnych) z innymi przedsięwzięciami służb i struktur podejmujących takie działania w ramach państwa.

Takie rozwiązanie organizacyjne wynika z ich specyfiki (przetwarzania zasobu społecznego posiadanego przez państwo polskie w użyteczny strategicznie walor/argument) i potencjału obronnego możliwego do utworzenia w ramach koniecznego w Polsce komponentu terytorialnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, którym powinna być, ze względu na potrzeby strategiczne obrony narodowej i bezpieczeństwa narodowego, powszechna Obrona Terytorialna jako system.

6. FUNKCJONOWANIE WOJSK OBRONY TERYTORYALNEJ KOMPONENTU TERYTORIALNEGO SIŁ ZBROJNYCH W CZASIE DZIAŁAŃ HYBRYDOWYCH

6.1. Pierwotna i obecna wymowa hybrydowości

Immanuel Kant stwierdził, że największym nieszczęściem spadającym na ucywilizowane narody są wojny, chociaż nie już tyle aktualne czy te minione, ile raczej nigdy nie kończące się, a nawet nieustannie narastające przygotowania do przyszłych wojen orężnych¹⁰¹⁰. Można na tej podstawie wyciągnąć wniosek, że Kant zakładał, że rozwój cywilizacyjny mógłby być możliwy bez wojen, tylko one go istotnie zakłócają. Tymczasem jest tak, że im wyższy stopień cywilizacji tym wojny krwawsze i zasięgiem rozleglejsze.

Bilans wojen napoleońskich pozwala na przyjęcie, że ofiar tych wojen było przynajmniej 8-10 milionów¹⁰¹¹, zaś podczas I wojny światowej już ponad 37,5 miliona¹⁰¹², za to w II – 50-55 milionów¹⁰¹³, jak na to wskazują różne szacunki i statystyki. Widać więc, jak postęp cywilizacyjny przyczynia się do wzrostu liczby ofiar wojen. Stąd można założyć, że to nie wojny są utrapieniem cywilizacji, lecz te cywilizacje powodują coraz większe wojny oraz coraz krwawsze ich rezultaty, gdyż przez podbój (wojny) te cywilizacje powstają i się rozwijają, ale z krwawym skutkiem dla ludzkości.

Wielkie cywilizacje miały tendencję do działań zbrojnych i ludobójstwa a przez to powodowania ogromnych ofiar wojen, które prowadzono także w przeszłości. Największą potwornością wszystkich czasów była rewolta i wojna domowa An Lushana – walki rozpoczęły się w 755 roku i trwały przez osiem lat. W czasie wojny zginęło lub

¹⁰¹⁰ T. Kubaczyk, *Wojna hybrydowa – (czy) nowy typ konfliktu zbrojnego we współczesnym świecie* [w:] *Konflikt hybrydowy na Ukrainie. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. B. Pacek, J. A. Grochocka, Piotrków Trybunalski 2017, s. 20.

¹⁰¹¹ Historyk F. Fabian tak wyraża się o N. Bonaparte: „Ziemia, po której Napoleon przeszedł, stawała się czerwona od krwi (...) Ostrożnie szacując, ma on na sumieniu trzy miliony zabitych. W czasie swego panowania wygubił równo milion żołnierzy francuskich i około dwóch milionów żołnierzy przeciwnika (...) Ilu rannych i kalek ma na swoim koncie, można tylko spekulować. Pięć milionów? Sześć?”, *Największe kłamstwa w historii*, Bellona 2017. Por. także M. Drożdż, *Ten krwawy tyran doprowadził do śmierci milionów ludzi. Nadal uważa się go za bohatera*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2017/02/15/ten-krwawy-tyran-doprowadzil-do-smierci-milionow-udzi-nadal-uwaza-sie-go-za-bohatera/> dostęp: 15.02.2017

¹⁰¹² „Straty militarne żołnierzy poszczególnych państw”, Ian F.W. Backelt, *The Great War (1914-1918)*.

¹⁰¹³ Około 20 milionów to ofiary ludobójstwa.

zmarło 36 milionów ludzi. Było to 2/3 całej ludności potężnego mocarstwa i prawie 20% całej ludności świata¹⁰¹⁴.

Przypadek wyczerpujący znamiona ówczesnej hybrydowości (we współczesnym jej rozumieniu) to niepowodzenie chińskiej dynastii Ming w XVII wieku, za której panowania wybuchały powstania chłopskie sprzyjające objęciu władzy przez sąsiedzkich (zagranicznych) Mandżurów, a taktyka *spalonej ziemi* i zagłada 25 milionów ludzi¹⁰¹⁵ były konsekwencją tej *hybrydowej* na ówczesny czas wojny. Wówczas, jak na Ukrainie, kiedy Rosja dokonywała agresji w 2014 roku też w małym stopniu przywiązywano znaczenie do dbałości o społeczeństwo, stąd łatwo było przejąć kierowanie państwem przez konkurencyjną(wrogą) strukturę władzy, co uczyniła Federacja Rosyjska na Krymie i w obwodach wschodniej Ukrainy (kosztem nieudolnej obronnie władzy w Kijowie).

Zarówno wówczas, jak i obecnie na Ukrainie, agresor nie zastosował czegokolwiek nowego ze sztuki wojennej, czego by nie stosowano od tysięcy lat w ramach wojen, czyli łączenia działań regularnych z nieregularnymi, przedsięwzięć militarnych z pozamilitarnymi. Jedynie co odróżnia tamte działania od współczesnych to technologia wykorzystywana do osiągnięcia celów wojny postrzeganych jako cele polityczne. I zarówno Chińczycy jak i współczesna Rosja takich przedsięwzięć nie uważają za coś *hybrydowego*, ponieważ są to niemal *klasyczne* (typowe) postępowania wobec słabego militarnie przeciwnika. Nie potrzeba wtedy wielkich zgrupowań uderzeniowych jakie można było obserwować za Napoleona lub podczas dwu wojen światowych, bowiem wystarczą niewielkie siły interwencyjne oraz zamieszanie pośród miejscowych, a do tego skorumpowana oraz nieudolna strategicznie władza – to wszystko sprawia, że agresor odniósł sukces.

W takiej sytuacji¹⁰¹⁶ Napoleon zdobywał władzę. Takimi też m.in. czynami budowano światowy system kolonialny przez Europejczyków - wykorzystując m.in. słabość państw zamienianych w kolonie. I nikt nie określa tych przedsięwzięć działaniami hybrydowymi.

Wojny i ich przygotowanie – na które wskazuje I. Kant – są rzeczywiście nie tylko *utrapieniem*, ale przede wszystkim troską państw (a przynajmniej powinny być,

¹⁰¹⁴T. Borejza, *10 największych tragedii w historii ludzkości*, <http://ciekawe.onet.pl/fototematy/10-najwiekszych-tragedii-w-historii-ludzkości,5666743,17995700,galeria-maly.html>, 20.02.2019 r.

¹⁰¹⁵Ibidem.

¹⁰¹⁶Rząd był „skorumpowany i niekompetentny - powszechna korupcja, rozboje na drogach”, op. cit. Czy to wiele różniło się od sytuacji na Ukrainie, kiedy Rosja dokonywał agresji na to państwo w 2014 roku?

na co wskazuje S. Tzu¹⁰¹⁷), gdyż, aby przetrwać w środowisku międzynarodowym i w dodatku się jeszcze rozwijać państwa nieustannie muszą postrzegać swoje istnienie w kontekście wojny orężnej, gdyż jest ona stanem ostatecznego rozstrzygnięcia konfrontacyjnych stosunków między państwami, kiedy nie daje się w sposób kompromisowy układać relacji na innych płaszczyznach wojen prowadzonych dyplomatycznie, gospodarczo, ideologicznie, czy też religijnie.

Stąd na rzecz wojny uciekano się i nadal się wykorzystuje nie tylko siły zbrojne, ale różne sfery działań destabilizujących istnienie państw poddanych agresji (codziennie w ramach przywoływanych powyżej kantowskich: *nigdy nie kończących się, a nawet nieustannie narastających przygotowań do przyszłych wojen orężnych*).

Działania militarne mają zazwyczaj ostateczny (przeważnie decydujący) wyraz tej agresji, na którą składa się wiele konfrontacyjnych składowych narastających w stosunkach międzynarodowych pomiędzy przyszłymi (potencjalnymi) stronami wojny. Wojny nie są decyzją niespodziewaną, lecz nieprzygotowanie do nich jest tłumaczone zaskoczeniem, zdradzieckim czynem, i innymi epitetami, gdyż ma to usprawiedliwić zaniechanie w przygotowaniu do niej i winić agresora, jako głównego sprawcę wojny, do której faktycznie sami doprowadziliśmy własną słabością.

W tym kontekście hybrydowość działań zbrojnych jest nazwą niezbyt przystającą do wojny lub jej działań składowych, ponieważ z punktu widzenia merytorycznego są one znanymi od wieków przedsięwzięciami z obszaru działań regularnych i nieregularnych, prowadzonych przez siły militarne i niemilitarne. Więc już w tym kontekście czynnościowym są wyrazem co najmniej czterech składowych – stąd nawet nie wiadomo, dlaczego *hybrydowym*.

Hybryda (łac. *hybrida* – mieszaniec), to produkt powstały ze skrzyżowania różnych ras, odmian, gatunków¹⁰¹⁸ lub postać przedstawiająca organizm, który powstał z połączenia dwóch innych np. człowieka i lwa (sfinks) lub barana i lwa albo człowieka i ptaka. W starożytnych cywilizacjach – Egipcie, Sumeru, Chin, Grecji, Rzymu, Azteków, Indii – nie brak bóstw i potworów o charakterze hybryd. I oprócz wyglądu wskazującego na cechy ich biologicznego pochodzenia miały niekiedy zdolności dalece odbiegające od takiego ich postrzegania, gdyż np. grecka hydra o włosach z węzłów nie czyniła krzywdy tymi włosami, lecz wzrokiem – przemieniała jej obserwatora w skamielinę (kamień).

¹⁰¹⁷ „Wojna jest dla państwa sprawą najwyższej wagi, sprawą życia lub śmierci, drogą wiodącą do przetrwania lub upadku. Dlatego też należy jej poświęcić poważne studia”. S. Tzu, *Sztuka ...*, op. cit., s. 13.

¹⁰¹⁸ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1983, s. 179. A. Kubisa-Ślipko, *Słownik wyrazów obcych*, Wałbrzych 2009, s. 286.

W polskiej kulturze są także hybrydy, jak chociażby *syrenka warszawska*, czy *gryfy* na herbach wielu miast Pomorza albo *jednorożec* (herb gminy wiejskiej Jednorożec – znajdującej się w powiecie przasnyskim województwa mazowieckiego).

Hybrydy zarówno te polskie, jak i te w innych kulturach oraz cywilizacjach mają charakter istot boskich lub baśniowych, legendarnych. I noszą znamiona eksperymentu genetycznego pomiędzy istotami żywymi, jak chociażby współcześnie znana krzyżówka (nie do końca nazywana w powszechnym obiegu – genetyczną) konia i osła, czyli muł, który nie może dawać potomstwa.

Jednak obecnie pojawiły się hybrydy techniczne i funkcjonalne. Te pierwsze odnoszą się do rozwiązań głównie samochodowych, gdzie oprócz silnika na paliwo płynne istnieje jeszcze silnik elektryczny. A silnik ten może napędzać pojazd w zależności od potrzeb użytkownika lub posiadać automatykę, która w pierwszym rzędzie (szczególnie w mieście) wykorzystuje napęd elektryczny, zaś silnik spalinowy jest źródłem ładowania akumulatorów elektrycznych tego typu samochodu lub w wypadku ich się wyczerpania – napędza pojazd. Tak rozumiane hybrydy techniczne mogą być wykorzystywane nie tylko w samochodach, ale także jachtach motorowych, elektrowniach przydomowych (do wytwarzania prądu za pomocą paneli słonecznych i silników spalinowych). Przy czym w wielu wypadkach takich rozwiązań nie nazywa się hybrydowymi, jak chociażby samochodów o napędzie gazowym i paliw płynnych lub też motorowerów (rowerów elektrycznych), które napędzane są mięśniami rowerzystów i małym silnikiem spalinowym (lub elektrycznym). Postrzega się je jako rozwój technologiczny istniejącego stanu.

Nazwa hybrydowa odnoszona do współczesności ma bardziej sens reklamowy (promocyjny), niż jest faktyczny zdarzeniem, ponieważ rozwiązań łączących w całości z różnych dziedzin nauki i techniki jest coraz więcej - szczególnie w sferze automatyzacji procesów produkcyjnych oraz dokonań medycznych. I nie obwieszcza się gremialnie, że powstają hybrydowe rozwiązania, jak chociażby w autopilocie, gdzie funkcje prowadzącego samolot spełnia człowiek i urządzenie automatyczne wykonujące znacznie szybciej kalkulacje matematyczne na rzecz prawidłowego kursu lotu. Również GPS¹⁰¹⁹ nie nazywa się hybrydą ludzko-maszynową, mimo, że taką funkcję wobec człowieka posiada.

¹⁰¹⁹GPS (*Global Positioning System* – system nawigacji satelitarnej). Stanowią go trzy elementy: kosmiczny – 31 satelitów; naziemny oraz odbiorcy sygnału. Zatem spełnia wymogi rozwiązania hybrydowego (składającego się z kilku elementów, a jednak nie jest tak określany).

Zatem *hybrydowość* funkcjonalna jest wynikiem kulturowej tendencji do wyróżniania normalnych zjawisk w połączeniu z innymi, który to proces ma być bardziej atrakcyjny (nowatorski) rynkowo, niż byłby bez słowa *hybrydowy*. Stąd należy sądzić, że tak modna współcześnie *hybrydowość* niewiele ma wspólnego z tradycyjną (biologiczną), ale istnieje, bo jest atrakcyjnym dodatkiem słownym do nowego zastosowania tradycyjnych rozwiązań.

O ile tradycyjne hybrydy, mające swoje podłoże w wielowiekowej kulturze lub będąc wyrazem wierzeń starożytnych cywilizacji, są wytworem jakby *boskiej twórczości*, to te współczesne są produktem ludzi – zarówno te techniczne, jak i te funkcjonalne. Przy czym wobec *boskich* nie brane są jeszcze pod uwagę dokonania współczesnej medycyny i genetyki oraz perspektywy stąd płynącej, co do tworzenia hybryd biologicznych, którymi prawdopodobnie mogą być te *boskie*.

Hybrydami funkcjonalnymi są czynności, które łączą co najmniej dwa zdarzenia tradycyjnie uważane za oddzielne jednak połączone w jeden proces stają się właśnie takim hybrydowym przedsięwzięciem. Takim procesem są *wojenne* działania hybrydowe, które łączą w sobie działania ze sfery militarnej z przedsięwzięciami z obszaru pozamilitarnego. Wprawdzie nie jest to nic nowego w procesach występujących od zarania dziejów podczas wojen lub na ich rzecz, bo są one przedsięwzięciem zarówno militarnym (realizowanym przy pomocy sił zbrojnych) jak i niemilitarnym (np. w sferze gospodarczej, politycznej, ideologicznej, religijnej, cyberprzestrzeni, medialnej itp.) państwa wobec innego, ale amerykański teoretyk wojskowości¹⁰²⁰ przyjął, że jest to przedsięwzięcie, które w jego postrzeganiu sztuki wojennej_współcześnie jest *hybrydowe*.

Działaniami mającymi wiele cech obecnie identyfikowanych jako składowe działań hybrydowych (czyli łączących działania co najmniej dwu czynności z reguły innych w zakresie charakteru postępowania wobec siebie – cywilnego i zbrojnego - można doszukiwać się, jak przyjmują R. Jakubczak i R. M. Martowski – już w wojnie trojańskiej¹⁰²¹ i działaniach German służących w legionach rzymskich¹⁰²² oraz niemieckiej V kolumny¹⁰²³ w Czechach i Polsce; przemieszczaniu¹⁰²⁴ Niemców na

¹⁰²⁰ W. J. Nemeth, *Future war and Chechnya: A case for hybrid warfare*, Monterey, CA 2002 [online], http://calhoun.nps.edu/bitstream/handle/10945/5865/02Jun_Nemeth.pdf?sequence=1, dostęp: 12.12.2018 r.

¹⁰²¹ Działania oblężnicze i specjalne – koń trojański.

¹⁰²² Sprzyjali przenikaniu „ziomków” przez granicę Rzymu, którą chronili. Wstąpili przeciw Cesarstwu, którego mieli bronić.

¹⁰²³ Obywatele pochodzenia niemieckiego tworzyli wrogie struktury wobec państw, w których mieszkali.

wybory na Górnym Śląsku po I wojnie światowej; sponsorowaniu Zachodu ruchów politycznych w krajach *demokracji ludowej* (w tym *Solidarności* w Polsce); wzmocnieniu zbrojnym przez USA władzy Talibów w Afganistanie (1995-1996); ataku elektronicznym Rosji na państwowość Estonii (17.05.2007 r.); *kolorowych arabskich rewolucjach* (2010-2013)¹⁰²⁵, gdzie przy pomocy inspirowanej z zewnątrz aktywności drogą elektroniczną spowodowano wewnętrzną mobilizację społeczeństw, które doprowadzały do zmiany władzy, atakowanej także zbrojnie z zewnątrz); działaniu destrukcyjnym Rosji z wykorzystaniem miejscowej ludności na Krymie i na wschodniej Ukrainie; *ruchami islamskimi* celowo wywołującymi napór migracyjny społeczności Afryki i Azji na Unię Europejską; paradach aktywistów społecznych inspirowanych z zewnątrz *przeciw miejscowej władzy*;¹⁰²⁶; zdarzeń rozkładających więzi społeczne w państwach współczesnego Zachodu.

W przestrzeni medialnej występuje wiele poglądów w kwestii tzw. działań hybrydowych lub wojny hybrydowej. Podkreśla się w niektórych z nich fakt, że są one prowadzone poza prawnym wymiarem wojny i składają się z synergicznego połączenia działań nieregularnych silnie potencjalnego przeciwnika (agresora) wspieranych nowoczesną technologią najnowszej generacji środków rozpoznania pola walki oraz obcą agenturą, a także wrogim oddziaływaniem medialnym i szantażem gospodarczym zewnętrznego czynnika zainteresowanego zmianami dotychczasowej władzy politycznej. Czyli inaczej mówiąc, siłom zewnętrznym zależy aby osiągnąć cel polityczny, jak najmniejszym wysiłkiem – najlepiej rękami miejscowych, celowo dezorientowanych, części społeczności w istniejącej sytuacji ze strategicznym ich ukierunkowaniem z zewnątrz¹⁰²⁷.

Wskazuje się ponadto, że w takiej sytuacji wojska operacyjne obrońcy są niezbyt skuteczne, tym bardziej jeśli funkcjonują one według standardów NATO, gdzie obowiązuje wielotygodniowe a nawet wielomiesięczne ich mobilizowanie do pełnej gotowości obronnej.

¹⁰²⁴ Na czas plebiscytowego głosowania (1919 rok) w sprawie przynależności Górnego Śląska do Polski Niemcy do urn ściągali mieszkańców pochodzenia śląskiego z całego ich państwa, aby przez to zwiększyć liczbę popierających pozostanie tej krainy geograficznej w ich jurysdykcji.

¹⁰²⁵ Tunezja, Algieria, Libia, Jordania, Mauretania, Oman, Sudan, Jemen, Arabia Saudyjska, Liban, Egipt, Syria, Palestyna, Maroko, Dżibuti, Irak, Somalia, Bahrajn, Kuwejt, Sahara Zachodnia. Przyczyna - niezadowolenie mieszkańców z warunków codziennego życia (bezrobocie, wzrost ceny żywności), korupcja władz. Ale także oficjalny lub ukryty udział w inspirowaniu i wspieraniu ruchów protestu w konsekwencji zmieniających władzę państwową z zewnątrz.

¹⁰²⁶ R. Jakubczak, R. M. Martowski *Powszechna ...*, op. cit. s.175.

¹⁰²⁷ Ibidem.

O ile jest to pewien argument na rzecz wykładni politycznej o nieagresywnym charakterze państw członków NATO, w ramach którego niektóre z nich posiadają strategiczne siły nuklearne funkcjonujące w pełnej gotowości do uderzenia odwetowego w kilka minut od rozpoczęcia się agresji, to w wypadku państw spoza tego sojuszu jest to zgubne, gdyż nie mają argumentu na atak *hybrydowy* ze strony mocarstwa podejmującego się takich przedsięwzięć wobec nich.

Długi okres osiągania gotowości bojowej wojsk operacyjnych funkcjonujących w czasie pokoju na rzecz sytuacji ataku hybrydowego powoduje całkowitą bezbronność zaatakowanego państwa nawet małymi siłami (zazwyczaj specjalnymi), a sił terytorialnie mobilizowanych i terytorialnie wykorzystywanych (w ramach systemu OT) w kilka godzin od rozpoczęcia agresji nie ma. W takiej sytuacji agresor ma korzystną sytuację do destabilizacji zaatakowanego państwa, gdyż to wynika nie tyle z jego wyjątkowego charakteru prowadzonych działań tzw. hybrydowych, lecz po prostu niedostatecznych środków obrony państwa zaatakowanego, które w swojej strategii obronnej zaniedbało znajdujące się w Obronie Terytorialnej.

Są one podejmowane, niemal natychmiast w ramach nagle pojawiającego się zagrożenia jakkolwiek agresją (niezależnie od jej skali w początkowym momencie jej zaistnienia) przez wojska systemu OT, które można w stan gotowości obronnej postawić w ciągu kilku godzin od otrzymania sygnału do takiej dyspozycji, w każdym miejscu istotnym dla systemu obronnego państwa. A czego nie można osiągnąć wojskami operacyjnymi. W dodatku siły funkcjonujące w ramach systemu OT można wykorzystać do wspierania działań struktur bezpieczeństwa wewnętrznego, które obnażą działania agenturalne obcych sił specjalnych na przygotowywanym do ataku „działaniami hybrydowymi” terytorium, a szczególnie w jego *wrażliwych społecznie* częściach.

6.2. Pojęcie hybrydowości w sztuce wojennej

Pojęcie wojna hybrydowa nabrało znaczenia w kontekście agresji zbrojnej Rosji na Ukrainę w 2014 roku. Wtedy przyjmowano, że to czego dokonała Rosja jest wyjątkowe, bo hybrydowe – stąd na jej działanie nie było sposobu obrony. Zapomniano jedynie dodać, że to zarówno Rosja, jak i Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone skutecznie rozbroiły Ukrainę z broni jądrowej, a potem przyzwoliły na agresję zbrojną wobec jej terytorium – ze strony Rosji, przy wyjątkowej bierności politycznej i militarnej dwóch pozostałych stron porozumienia rozbrojeniowego.

Definiowania zbrojnych przedsięwzięć hybrydowych podejmowało się wielu teoretyków, a samo określenie działań hybrydowych w kontekście wojny hybrydowej, zaistniało po raz pierwszy - jak podaje Ł. Skoneczny - w 2002 roku, kiedy W. J. Nemeth użył go w swojej pracy pt. *Future war and Chechnya: A case for hybrid warfare*¹⁰²⁸.

Na bazie analiz konfliktu rosyjsko-czeczeńskiego, *odkrył* on w nich *hybrydowość* i wskazał na cechy konfliktu zbrojnego o charakterze hybrydowym, do których zaliczył:

- nietypową organizację armii;
- odmienny od zachodniego sposób użycia sił militarnych, w tym stosowanie działań partyzanckich;
- zacieranie się granic pomiędzy wojskowymi i cywilnymi uczestnikami działań wojennych;
- trudność w zdefiniowaniu przeciwnika;
- wykorzystywanie w działaniach bojowych wszelkich dostępnych metod, środków i technologii;
- dezinformowanie na dużą skalę sił przeciwnika;
- prowadzenie intensywnych działań propagandowych;
- wykorzystywanie cywilnych środków łączności do dowodzenia¹⁰²⁹.

W. J. Nemeth, zastosował pojęcie hybrydowości nie tylko w stosunku do działań prowadzonych przez czeczeńskich bojowników, lecz także do sposobu funkcjonowania tamtejszego społeczeństwa. Jedną z cech społeczeństwa hybrydowego jest połączenie nowoczesnych teorii politycznych z tradycyjną organizacją społeczną i obyczajowością. Hybrydowy kształt danego społeczeństwa ma bezpośrednie przełożenie na sposób prowadzenia przez nie wojny¹⁰³⁰.

Myśl strategiczną odnoszącą się do wojny hybrydowej podejmowali i inni amerykańscy eksperci (specjaliści, teoretycy). Prekursorskie, a zarazem popularyzatorskie, charakterystyki tych działań dokonano w 2005 roku przez byłego

¹⁰²⁸ Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego: Wojna hybrydowa – wydanie specjalne”, red. P. Potejko, Warszawa 2015. s. 40.

¹⁰²⁹ W. J. Nemeth, *Future war and Chechnya: A case for hybrid warfare*, Monterey, CA 2002, http://calhoun.nps.edu/bitstream/handle/10945/5865/02Jun_Nemeth.pdf?sequence=1, dostęp: 03.10.2016 r..

¹⁰³⁰ *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, https://www.google.pl/search?q=wojna+hybrydowa+pdf&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b&gfe_rd=cr&ei=LwvWJtTtNczi8AeSrIXIDA, dostęp: 20.01.2017 r.

amerykańskiego oficera F. G. Hoffmana¹⁰³¹. Przyjmował on, że wojna hybrydowa cechuje się zbieżnością fizyczną i psychologiczną, kinetyczną i niekinetyczną bojowników oraz osób cywilnych, sił zbrojnych i społeczności, państw i aktorów niepaństwowych a także zdolności bojowych, w które są one wyposażone. Nie jest wynalazkiem czy fenomenem czasów współczesnych. Stanowi jedynie rozwinięcie historycznych wzorców popartych nowoczesnymi możliwościami technicznymi, operacyjnymi i taktycznymi¹⁰³². Warta podkreślenia jest jego konkluzja, z której wynika, że „przyszłych konfliktach wszystkie sfery otaczającej nas rzeczywistości będą stanowiły jedno pole walki”¹⁰³³. Można zatem przyjąć, że istnieje konieczność strategiczna panowania kinetycznego nad całą przestrzenią państwa i cyberprzestrzenią z nią ściśle związaną, czego w niemal wszystkich ocenach zagrożeń hybrydowych się nie podnosi, a jest to zasadnicza różnica w stosunku do poprzednich konfliktów zbrojnych (wojen), które dotychczas się odbywały w różnej skali.

B. Pacek, analizując konflikty zbrojne ostatnich lat w Afganistanie, Syrii i Iraku oraz na Ukrainie, pod pojęciem wojny hybrydowej postrzega konflikt militarny prowadzony z udziałem państw, organizacji międzynarodowych, grup narodowych i społecznych, przy użyciu dostępnych środków walki (od bardzo tradycyjnych po najnowocześniejsze) z udziałem żołnierzy i osób cywilnych, rozpoczynany po ogłoszeniu wojny lub bez jej ogłaszania, prowadzony z zastosowaniem środków przewidzianych prawem lub z pogwałceniem prawa, przy znacznym udziale środków niemilitarnych, ze stosowaniem na szeroką skalę działań ekonomiczno-gospodarczych, politycznych, informacyjno-propagandowych, o różnych i zmieniających się obiektach ataku (państwa, społeczeństwa, organizacje, narody), zmierzający do pokonania strony przeciwnej lub wymuszenia na niej pożądanego działania (zachowania)¹⁰³⁴.

Z kolei R. Jakubczak i R. M. Martowski w kontekście *hybrydowości zbrojnej* podkreślają, że w sztuce wojennej działania współcześnie rozumiane, jako *hybrydowe* są *stare jak świat*, gdyż są egzemplifikacją wykorzystania słabości przygotowań obronnych państwa przez zręcznego przeciwnika (z reguły sąsiada), czego przykładów

¹⁰³¹J. N. Mattis, F. G. Hoffman, *Future Warfare: The Rise of Hybrid Wars*, "Proceedings Magazine", U.S. Naval Institute, November 2005, s. 23. Por. Strona internetowa Instytutu Potomac, <http://www.potomac institute.org>, F.G. Hoffman, *Conflict in the 21st century: Rise of the Hybrid Wars*, Arlington 2007, dostęp: 18.10.2016 r.

¹⁰³²F. G. Hoffman, *Hybrid Warfare and Challenges*, "Joint Force Quarterly", JFQ wyd. 51 2009, s. 36.

¹⁰³³F. G. Hoffman, *Conflict in the 21st Century: Rise of the Hybrid Wars*, Potomac Institute for Policy Studies Arlington, Virginia December 2007. https://www.potomac institute.org/images/stories/publications/potomac_hybridwar_0108.pdf, dostęp: 12.12.2018 r.

¹⁰³⁴B. Pacek, *Wojna hybrydowa na Ukrainie*, Warszawa 2018, s.229.

w historii wojskowości mamy mnóstwo, gdyż do tego, aby pokonać zaatakowanego wykorzystywano różne fortele, z reguły znacząco inne, niż te, które znamy z dwu powszechnych wojen światowych XX wieku i konfliktów zbrojnych po nich, na których tragicznym doświadczeniu wypracowano wiele postanowień międzynarodowych w postaci konwencji¹⁰³⁵, protokołów dodatkowych¹⁰³⁶ i regulaminów¹⁰³⁷.

Jedynym wyróżnikiem, który jest uwypuklany w tzw. wojnie hybrydowej (raczej działaniach hybrydowych, bo nie jest to wojna) jest wykorzystanie określonej części społeczeństwa do powodowania zamieszania miejscowego w systemie dotkniętego tymi przedsięwzięciami. Ale takich przykładów w historii wojen też mamy wiele i nazywano je delikatnie protestem społecznym i strajkiem lub bardziej zdecydowanie – szkodnictwem, wichrzycielstwem, sabotażem, dywersją, partyzantką, działaniami narodowyzwoleniczymi, powstaniem narodowymi, terroryzmem i tego typu projektami przeciw sprawującym władzę, gdzie wykorzystywano lub celowo prowokowano niezadowolenie części mieszkańców, aby było to powodem do interwencji ze strony sąsiada lądowego lub morskiego (który wprawdzie nie graniczył bezpośrednio, ale bez trudu mógł przybyć do terytorium atakowanego drogą morską) idącego na *pomoc* niezadowolonym¹⁰³⁸. Podobnie do problemu podchodzi M. Madej uważając, że koncepcja wojny hybrydowej nie oznacza nowych zjawisk, to raczej nowa nazwa, kolejna próba radzenia sobie przez armię USA z nowym zagrożeniem.

Nawiązując do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego Madej zwrócił uwagę, że obecnie Rosja stosuje te metody wobec słabszego przeciwnika, jest to wojna z wyboru hybrydowa, ma raczej ukryć odpowiedzialność niż zwiększyć efektywność działań. Dodał, że wojna hybrydowa, „której nie prowadzi kacyk, tylko państwo ma też na celu utrudnienie reakcji tych krajów, które używają argumentu prawa międzynarodowego. Uważa on, że zastosowanie takich metod jak użyte przez Rosję na Ukrainie byłoby trudniejsze w krajach bałtyckich lub w Polsce, ponieważ trzeba mieć podatny kraj, z dużą częścią ludności niezbyt identyfikującej się z państwem, co w Polsce, mimo podziałów politycznych nie wydaje się prawdopodobne”¹⁰³⁹.

¹⁰³⁵ III Konwencja Genewska z 1949 r.

¹⁰³⁶ Protokół Dodatkowy I z 1977 r. do Konwencji Genewskich z 1949 r. (Dz. U. z 1992r., nr 41, poz. 175, załącznik).

¹⁰³⁷ Regulamin Haski z 1907 r., Załącznik do IV Konwencji Haskiej z 1907 r.

¹⁰³⁸ R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit. s. 168.

¹⁰³⁹ Szerzej w: <http://www.nowastrategia.org.pl/pierwsza-w-polsce-konferencja-naukowa-o-wojnie-hybrydowej/>, dostęp: 22.02.2017 r.

Proces łączenia różnych działań w trakcie wojen nie jest obcy strategom i strategiom w historii wojskowości i sztuce wojennej. Zatem trudno zrozumieć szczególność działań hybrydowych i wojny hybrydowej - na co zwracają uwagę amerykańscy eksperci wojskowości.

Te amerykańskie dociekania strategiczne, z których wynika, że można skutecznie prowadzić skuteczną obronę przeciw miażdżącej przewadze interwencji zbrojnej wielkich mocarstw, znalazły odzwierciedlenie w definicji *wojny hybrydowej* m.in. w *Narodowej Strategii Wojskowej USA* z 2015 r.¹⁰⁴⁰.

Jest tam ona określana jako „rodzaj konfliktu, gdzie następuje połączenie technik, zdolności i zasobów dla osiągnięcia określonych celów”¹⁰⁴¹. Wydaje się, że to wszystko może istnieć w każdym konflikcie mającym znamiona wojny lub nawet ograniczonego konfliktu zbrojnego, niezależnie od epoki jego trwania i *hybrydowości* z nim związanej.

Aspekty teoretyczne wojen hybrydowych podejmuje Bolesław Balcerowicz w książce *O pokoju i o wojnie*¹⁰⁴², zwracając uwagę na starcia nowoczesnych regularnych armii z dysponentami broni jedynie prymitywnych. Wskazuje też, że wojna hybrydowa to określenie konfliktów złożonych z *niepasujących do siebie* elementów wojny klasycznej i nieregularnej: wojen klasycznych z wojnami nieregularnymi. Występują wtedy wobec siebie elementy do siebie nieprzystawalne, tworzące hybrydę.

Zdaniem B. Balcerowicza, termin *wojna hybrydowa* jest coraz popularniejszy, ale nie jest to najlepsze określenie dla wydarzeń na Ukrainie. I wprawdzie ładnie brzmi, ale przez to trochę zwalnia od głębszego myślenia, bowiem jest to umiędzynarodowiony wewnętrzny konflikt zbrojny¹⁰⁴³.

Według S. Kozieja, do działań na wypadek wojny hybrydowej należy dostosować narodowe planowanie obronne, ważny jest „kontekst sojuszniczy”. Należy kształtować doktrynę, zdolności, struktury w NATO i UE tak, aby były maksymalnie dostosowane do reagowania na zagrożenia poniżej progu wojny i to jest najważniejsze wyzwanie, przed którym stoi dzisiaj NATO¹⁰⁴⁴.

¹⁰⁴⁰ M. A. Piotrowski, *Konflikt nigdy nie jest prosty: amerykańska teoria i doktryna wojen oraz przeciwników hybrydowych*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2015, nr 2, s. 7 i 21.

¹⁰⁴¹ *The National Military Strategy of the United States of America 2015*, [http://www.jcs.mil/Portals/36/Documents/Publications/2015 National Military Strategy.pdf](http://www.jcs.mil/Portals/36/Documents/Publications/2015%20National%20Military%20Strategy.pdf), dostęp: 15.11.2016 r.

¹⁰⁴² B. Balcerowicz, *O pokoju i o wojnie. Między esejem a traktatem*, Warszawa 2013.

¹⁰⁴³ *Ibidem*.

¹⁰⁴⁴ Szerzej w: <http://www.nowastrategia.org.pl/pierwsza-w-polsce-konferencja-naukowa-o-wojnie-hybrydowej/>, dostęp: 22.02.2017 r.

Według A. Gruszczaka¹⁰⁴⁵ *hybrydowość* jest cechą dysfunkcjonalną w odniesieniu do założeń strategicznych, planowania operacyjnego i prowadzenia działań operacyjno-taktycznych, gdyż istotnie utrudnia integrowanie poszczególnych formacji, jednostek i związków operacyjno-taktycznych sił zbrojnych, a tym samym uniemożliwia efektywne jednolite dowodzenie w czasie rzeczywistym. Jest to wyraźne odniesienie do działań i organizacji wojsk operacyjnych do prowadzenia przez nie walki zbrojnej, czyli aspektu tego, co jest atutem tych wojsk, a przez hybrydowość poczynań agresora jest im niewygodna, ponieważ trudno im określić i wykonać zdecydowane uderzenia na konkretny obiekt oraz przez to rozstrzygnąć bitwę – do czego są zasadniczo przygotowywane i w czym są niezwykle skuteczne.

A. Gruszczak przyjmuje, że cechą hybrydowości współczesnych wojen jest współistnienie dwóch zasadniczych płaszczyzn konfliktu: terytorialnej – odnoszącej się do klasycznie rozumianego państwa narodowego oraz tradycyjnych wspólnot etnicznych, klanowych lub plemiennych stale zamieszkujących dane terytorium; wirtualnej mającej ponadterytorialną, transgraniczną, sieciową strukturę umożliwiającą komunikowanie w obrębie danej sieci, globalne propagowanie wartości, idei i zasad, a także utrzymywanie i odtwarzanie własnej struktury.

Wojny na płaszczyźnie terytorialnej mają na celu rozciągnięcie i utrzymanie jurysdykcji oraz kontroli administracyjnej na danym obszarze, ochronę granic wyznaczających zasięg tej jurysdykcji, egzekwowanie zasad ustrojowych i norm prawnych w stosunku do ludności zamieszkującej ten obszar, zapewnienie ładu publicznego, zarządzanie zasobami naturalnymi i działalnością gospodarczą¹⁰⁴⁶.

Interpretując jego podejście można dojść do wniosku, że swoje rozważania przenosi w sferę globalizacji, która degradowała funkcje państwa narodowego, na rzecz korporacyjnego zarządzania świata – bez granic sfery gospodarczej, finansowej, społecznej, cywilizacyjnej i militarnej. Nie rozstrzyga jednak, które rozwiązanie jest właściwe (globalne czy narodowe), ale pośrednio wskazuje, że źródło hybrydowego postrzegania współczesnego konfliktu zbrojnego może znajdować się w procesach globalizacji, kiedy to siły zbrojne poszczególnych państw są wykorzystywane jako środek

¹⁰⁴⁵ A. Gruszczak, *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, (w:) *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, red. W. Sokała, B. Zapała,

<https://www.bbn.gov.pl/.../AsymetriaIhybrydowoscstarearmiewobecnowychkonfliktow>,

dostęp: 15.09.2016 r.

¹⁰⁴⁶ Ibidem, s.12-14.

gwarantujący rozwój tych procesów, co np. w wypadku Stanów Zjednoczonych jest faktem¹⁰⁴⁷.

Natomiast M. Wojnowski, wskazuje, że w koncepcji wojny hybrydowej istotne znaczenie zajmują czynniki ekonomiczne i technologiczne, w tym elementy wojny cybernetycznej, korupcji i lobbingu. Zdaniem tego badacza, długotrwałe działania asymetryczne, charakterystyczne dla prowadzenia wojny hybrydowej wymagają zastosowania m. in. środków informacyjnych i ekonomicznych, które mają za zadanie obniżyć potencjał wojenny przeciwnika, jak również przysporzyć okoliczności, które ułatwiają agresję zbrojną. Operacje wojny hybrydowej według niego oparte są także na różnych sprzecznościach i celowym generowaniu niewłaściwych danych, także o charakterze ekonomicznym w kraju, który stanowi obiekt agresji. Przestrzeń ekonomiczna w wojnie hybrydowej służy osłabieniu potencjału gospodarczego przeciwnika, zaś przestrzeń informacyjna i cybernetyczna cyberatakami oraz innym działaniom natury technicznej i informacyjnej¹⁰⁴⁸.

Reagowanie na zagrożenia hybrydowe określają dokumenty organizacji międzynarodowych, do których należy *Wspólny Komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady – Wspólne ramy dotyczące przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym. Odpowiedź Unii Europejskiej z 6 kwietnia 2016 r.*¹⁰⁴⁹ oraz *Strategia zwalczania zagrożeń hybrydowych* zatwierdzona w grudniu 2015 r. przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich NATO¹⁰⁵⁰.

NATO definiuje zagrożenie hybrydowe jako *powodowane przez aktualnego bądź potencjalnego przeciwnika, którym może być państwo, podmiot niepaństwowy, który posiada możliwość równoczesnego i adekwatnego zaangażowania standardowych i niestandardowych środków w celu osiągnięcia założonych celów*¹⁰⁵¹. W tego typu konflikcie następuje powiązanie konwencjonalnej (regularnej) i nieregularnej taktyki,

¹⁰⁴⁷ „Obecnie globalizacja gospodarcza zagwarantowana jest prawem międzynarodowym, ale gwarantuje ją również amerykańska obecność wojskowa”. G. Sorman, *Zyski z globalizacji*, „Dziennik Europa”, z 28.04.2007 r.

¹⁰⁴⁸ Por. M. Wojnowski, *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX-XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” – wydanie specjalne, 2015s. 30-31.

¹⁰⁴⁹ *Wspólny Komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady – Wspólne ramy dotyczące przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym. Odpowiedź Unii Europejskiej*, Komisja Europejska, Wysoki Przedstawiciel Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, Bruksela, dnia 6.4.2016 r., JOIN(2016) 18 final <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/txt/?uri=celex%3a52016jc0018>, dostęp: 03.10.2016 r.

¹⁰⁵⁰ Szerzej na temat odpowiedzi NATO na zagrożenia hybrydowe zob.: *NATO's Response to Hybrid Threats*, red. G. Lasconjarias, J. A. Larsen, NATO Defense College, Forum Paper 24, 2015, passim https://www.files.ethz.ch/isn/195405/fp_24.pdf, dostęp: 13.09.2016 r.

¹⁰⁵¹ Zob. A. Roosevelt, *GAO Finds Hybrid Warfare Not Defined; DoD Says Not New Way of War*, „Defense Daily”, 14.09.2010, Nr 52, s.1.

zdecentralizowanego planowania i działania, niepaństwowych aktorów korzystających zarówno z prostych, jak i wyszukanych technologii oraz innowacyjnych rozwiązań¹⁰⁵².

Dokument NATO *Bi-Sc Input To a New NatoCapstoneConcept For The MilitaryContribution to CounteringHybridThreats*¹⁰⁵³ ocenia zagrożenia, które występowały po zakończeniu II wojny światowej. Utrzymuje się w nim, że zmiany, które wystąpiły po wojnie zostały przyjęte (zaadoptowane) przez prowadzących działania nieregularne (nowy rodzaj niekonwencjonalnego przeciwnika).

Należy zatem sadzić, że współcześnie potencjalny przeciwnik będzie stosował kombinację działań regularnych (konwencjonalnych) z działaniami nieregularnymi oraz metody typowe dla terrorystów i przestępców kryminalnych. Zaś działalność kryminalna i sił specjalnych przeciwnika w takim konflikcie skoncentrowana będzie głównie na destabilizowanie działania lokalnych władz i wspieranie sił przeciwnych legalnej władzy.

Założyć przy tym trzeba, że obszarem szczególnego zainteresowania w sferze działań hybrydowych potencjalnego agresora będzie szczybel gmin miejskich¹⁰⁵⁴ i miasta na prawach powiatu oraz infrastruktura krytyczna państwa niezależnie, gdzie jest usytuowana (w miastach czy też poza nimi).

Podkreśla się w tym dokumencie, że taki typ wojny może być określany jako działania hybrydowe lub wojny hybrydowe. Przystępczymi w nich działaniami uznać należy m.in. dostarczanie rebeliantom broni i amunicji oraz środków finansowych, z czego mogą korzystać wkomponowane w lokalną strukturę grupy przestępcze, które będą wtedy stanowić zaplecze i wsparcie logistyczne dla *działalności hybrydowej*. Przy czym przeciwnik będzie stosował działania legalne i nielegalne, raz zamiennie i innym razem równolegle, wykorzystując do tego wiele formacji; w sposób odosobniony lub zespołowo, w tym samym albo w różnym czasie. Ważną cechą tych działań jest to – w świetle tego materiału – że działania tego typu będą koordynowane głównie na szczeblu taktycznym i prawdopodobne, niekiedy, operacyjnym.

Tak postrzegane działania hybrydowe mogą przyczyniać się do skutecznych działań wojennych agresora, kiedy będzie on realizował liczne przedsięwzięcia w wymiarze informacyjnym (cyberprzestrzeni, co współcześnie przesądza o powodzeniu działań zbrojnych).

¹⁰⁵²C. S. Gray, *Another Bloody Century: Future Warfare*, London 2016 s. 14.

¹⁰⁵³North Atlantic Treaty Organisation Supreme Allied Commander, Transformation,

¹⁰⁵⁴W Polsce, według danych z 1 stycznia 2019 r., jest 2477 gmin, gdzie 1537 to gminy wiejskie, 638 miejsko-wiejskie i 302 miejskie (66 z nich jest jednocześnie miastami na prawach powiatu).

Jak dotąd nie powstała uniwersalna definicja wojny hybrydowej (działań hybrydowych), którą akceptowaliby teoretycy i praktycy. Uogólniając powyższe rozważania (poglądy) ekspertów podejmujących się zdefiniowania wojny hybrydowej można stwierdzić, że wojna ta jest zbiorem działań militarnych i niemilitarnych o charakterze standardowym (regularnym) i licznymi zdarzeniami niestandardowymi (nieregularnymi), a już przez to wysoce skomplikowanym i wielowymiarowym. Przeciwnik jest zaś trudny do precyzyjnego określenia i ma charakter zmienny, co wybitnie utrudnia użycie na masową skalę wojsk operacyjnych przystawalnych do organizacyjnego (wręcz schematycznego, szablonowego) *porządku w poprowadzeniu działań zbrojnych*.

Uważa się, że hybrydowość tego typu może być wykorzystywana przez państwo, grupę państw, organizacje międzynarodowe, państwowe lub niepaństwowe. Przy czym przy głębszym zastanowieniu się nad problemem tak prowadzonych działań (ponoć hybrydowych) nic szczególnego, a tym samym hybrydowego nie ma, bowiem te elementy składowe, które tak irytują *hybrydowością* dowódców wojsk operacyjnych i wywodzących się z nich strategów, przyuczonych do standardowych (ułożonych organizacyjnie, regulaminowych) struktur i zasad prowadzenia działań zbrojnych, są znane i stosowane od tysiącleci, gdyż wojny są przedsięwzięciem skomplikowanym i wymagają ogromnego wysiłku państwa oraz talentu organizacyjnego, a także kunsztu strategicznego na okoliczność ich prowadzenia, stąd tylko nieliczni je wygrywają. Od zarania dziejów są one kombinacji metod regularnych (niekiedy określanych jako konwencjonalne) i nieregularnych, zaś metody w nich wykorzystywane i taktyka stosowana przez różne struktury zbrojne, formacje i organizacje oficjalne i utajnione - kompilacją różnych możliwości konwencjonalnych wojsk regularnych, taktyk działań nieregularnych oraz działań, o których świat dowiaduje się po kilkudziesięciu latach lub nie będzie miał nigdy wiedzy w tym względzie.

Cechą każdej wojny – nie tylko tej określanej jako hybrydowa – jest jej duża elastyczność, gdzie liczy się przede wszystkim umiejętność szybkiego dostosowania się do nowych realiów nie tylko na polu walki, gdyż prowadzona jest na kilku różnych poziomach i w wielu obszarach funkcjonowania państwa.

Interesujące w kontekście pojęcia wojny hybrydowej jest stanowisko rosyjskie, gdyż szef Sztabu Generalnego Federacji Rosyjskiej, generał armii Walerij

Gierasimow¹⁰⁵⁵, wprowadzie odniósł się do charakteru przyszłych działań zbrojnych¹⁰⁵⁶, ale nie używał pojęcia *wojna hybrydowa*. Rosjanie bowiem postrzegają współczesne wojny i środki wykorzystywane na ich rzecz jako logiczny rozwój sztuki wojennej, w czym nie dostrzegają i nie wyodrębniają jakiegokolwiek hybrydowości. W. Gierasimow wskazywał jednak na rosnącą rolę w wojnie współcześnie dostępnych narzędzi zarówno militarnych, jak i niemilitarnych oraz niezwykle dużą rolę tych niemilitarnych. W jego ocenie, obecnie duże znaczenie mają niemilitarne środki prowadzenia działań wojennych, czyli obok militarnych - polityczne, ekonomiczno-gospodarcze i społeczno-humanitarne, a także działania informacyjno-psychologiczne wobec ludności w strefach potencjalnego i istniejącego konfliktu. Wskazał też na działania nieregularne (nazwane niekiedy działaniami asymetrycznymi) w wykorzystaniu wojsk specjalnych. Podkreślał on, że priorytetowe będą w tej sytuacji działania informacyjne, na rzecz i w ramach działań militarnych. Natomiast mniejsze znaczenie będą mieć przedsięwzięcia wojsk operacyjnych tyle, że jakby w początkowym okresie przedsięwzięć na rzecz wojny, ale jednak bez nich wojna współczesna się nie odbędzie, gdyż w szerszym zakresie zostaną użyte w końcowych fazach operacji prowadzonych w jej ramach, jako *siły pokojowe* lub *stabilizacyjne* (sekcjonujące zbrojnie agresję zapoczątkowaną i dokonaną z małym nasieniem działań zbrojnych). W takim modelu prowadzenia wojny W. Gierasimow zakładał masowe wykorzystanie technologii informacyjnych do osłabiania przeciwnika, aby zmniejszyć jego efektywności sprawowania kontroli nad stanem bezpieczeństwa wewnętrznego¹⁰⁵⁷.

Z powyższego wynika, że informacja staje się zasadniczym przedmiotem wojny, która ma kształtować postawy obywateli państwa, na które zamierza się dokonać lub dokonuje się agresji. Nie mniej na rzecz wojny ma być wykorzystane w pierwszym etapie jej prowadzenia informacyjne *zmiękczenie* (rozchwianie) społeczeństwa, po to, aby ostatecznie jednak skutki *miękkiej* agresji (przy pomocy działań informacyjnych i działań specjalnych) ugruntować siłą militarną wojsk operacyjnych – chociażby do okupacji (co miało miejsce w Osetii Południowej, na Krymie i obwodach wschodnich Ukrainy). Miało to jednak miejsce wobec państw wyjątkowo słabych militarnie – właściwie

¹⁰⁵⁵Szerzej zob. В. Герасимов, *Новые вызовы требуют переосмысления форм и способов ведения боевых действий*, „Военно-Промышленный Курьер”, номер 8 (476), 27.02–05.03.2013г.

¹⁰⁵⁶Na posiedzeniu członków Akademii Nauk Wojskowych Federacji Rosyjskiej w dniu 26 stycznia 2013 r.

¹⁰⁵⁷Szerzej w: *Strona Ogólnorosyjskiej Gazety Codziennej* <http://www.vpk-news.ru>, В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении*, „Военно-промышленный курьер”, dostęp: 27.02.2013 r.

zbrojnie nieprzygotowanych do własnej obrony, stąd tak spektakularny sukces imperium wobec sąsiadów.

Ważnym aspektem w niniejszej koncepcji jest akcent osłabiania przeciwnika, aby zmniejszyć jego efektywności sprawowania kontroli nad stanem bezpieczeństwa wewnętrznego. Otóż jest to odniesienie wprost do przedsięwzięcia, które w Polsce jest wciąż zaniebawiane, czyli panowania kinetycznego nad przestrzenią (terytorium), a obecnie także i cybernetycznego – cyberprzestrzeni. Czego zabrakło zarówno w Gruzji, jak i na Ukrainie. Panowanie to ma się wyrażać kinetyczną zdolnością oddziaływania właśnie na to miękkie reagowanie agresją w pierwszym (początkowym) etapie jej następowania.

I mimo, że w skali międzynarodowej dokonano wielorakich ocen tego, co stało się w Czeczeni, Gruzji i na Ukrainie, to jednak panowanie kinetyczne nad własną przestrzenią, którą w sensie społecznym informacyjnie potencjalny agresor skutecznie rozmiękcza, rozkłada, dezorganizuje – przygotowując sobie grunt do agresji – jest wciąż niepodjęmowane w państwach dotkniętych agresją Rosji oraz nawet w wielu państwach NATO, w tym szczególnie w Europie. Przestrzeń ta to nie tylko teren i obiekty na nim, ale przede wszystkim ludzie o określonych poglądach i zorganizowanej gotowości do obrony tego co posiadają i chcą dalej rozwijać.

Można odnieść wrażenie, że w sprawach terytorialnie organizowanej obronności występuje zadawalająca satysfakcja z tego, że wiele państw europejskich posiada wojska wewnętrzne lub gwardyjskie, które bardziej korzystne są do gwarantowania bezpieczeństwa struktur rządzących (przed ewentualnym zagrożeniem ze strony także własnego społeczeństwa), niż dla skutecznej obrony narodowej przed zewnętrzną agresją militarną, podczas, gdy w sytuacji, którą wykorzystuje Rosja wobec sąsiadów jest konieczne panowanie nad przestrzenią – kinetyczną i cybernetyczną – podczas, gdy ta przestrzeń jest wrogo zagospodarowywana przez Federację Rosyjską. Rosjanie czynią to obecnie głównie informacyjnie (medialnie, przy użyciu *fake news*) oddziałując bezpośrednio na świadomość społeczną obywateli państw tworzących Unię Europejską, ale także agenturą wpływu, wzmacniając to działaniami gospodarczo-politycznymi (blokując koniunkturalnie dostawy gazu do niektórych z nich, np. Białorusi, Ukrainy, Polski) i dyplomatycznymi oraz polityką historyczną, przy biernej akceptacji tego podstępnego działania z ich strony przez władze większości państw europejskich.

Państwa UE są bardziej zatroskane praworządnością w Polsce (co jest ewidentnie inspirowane – wiele wskazuje także na to, że to właśnie ich oddziaływaniem

przeciw Polsce, przy pomocy ich sympatyków), niż bezpieczeństwem wewnętrznym własnych społeczności, które to bezpieczeństwo wchodzi w etap takiego rozchwiania, że trzeba wprowadzać już stan wyjątkowy, jak jest to we Francji¹⁰⁵⁸ lub innych państwach zachodniej Europy, gdzie takiego stanu się jeszcze nie wprowadza, ale patrole policyjne wzmacnianie strukturami wojskowymi dominują na wielu ulicach tamtejszych miast.

To co obecnie prowadzi do rozchwiania spójności Unii Europejskiej wprost przygotowuje grunt sprzyjający rosyjskiej ekspansji terytorialnej w Europie i akceptacji dla jej polityki imperialnej. I niezależnie jak Zachód będzie to nazywał (co Rosjan najmniej interesuje) – wojną hybrydową, czy też inaczej – zamierzają oni realizować politykę podboju terytorialnego sąsiadów, której nauczyli się od Mongołów, kiedy byli w ich niewoli. A kiedy się spod niej wydobyli kontynuują ich dzieło, przez to mają największe terytorialnie państwo na świecie.

Na rzecz tego podboju przyjmują, że współcześnie będzie się to odbywać przy:

- braku wyraźnych symptomów między wojną a pokojem (w rozumieniu klasycznym);
- wykorzystywaniu zarówno umundurowanych żołnierzy jak i żołnierzy bez mundurów (działania pod przykryciem);
- rozpoczynaniu wojny bez jej wypowiedzenia;
- jednoczesnym wykorzystaniu w konflikcie zbrojnym działań militarnych politycznych, gospodarczo-ekonomicznych, psychologiczno-informacyjnych i społeczno-humanitarnych.

W opinii W. Gierasimowa, nowy typ konfliktu posiada potencjał, który może spowodować, że w ciągu kilku miesięcy, a nawet dni dojdzie do zmiany całkowicie stabilnego kraju na państwo całkowicie ogarnięte intensywnym konfliktem zbrojnym¹⁰⁵⁹. Wskazuje on na to, że współczesna wojna to cała gama działań regularnych i nieregularnych prowadzonych przez wojska, które wykorzystują na rzecz własnego powodzenia w konflikcie zbrojnych także nowoczesne środki techniczne w cyberprzestrzeni oraz dywersję światopoglądową na bazie psychologii i socjologii – przy wykorzystywaniu presji ekonomicznej.

Przy okazji wychodzi na jaw współczesna nieprzydatność postanowień Traktatu Północnoatlantyckiego do obecnej rzeczywistości, gdzie przyjęcie do niego na członka warunkowane jest tym, że państwo to nie może być w stanie wojny (konfliktu

¹⁰⁵⁸Wprowadzony po zamachach w Paryżu z 13 listopada 2015 roku, w których zginęło 130 osób.

¹⁰⁵⁹*Strona Ogólnorosyjskiej Gazety* ..., op. cit.

militarnego) z kimkolwiek. Rosjanie to zrećcznie wykorzystują, ponieważ potencjalnych kandydatów na członków NATO konfliktują z Rosją, poprzez dokonywanie na nie agresji. W ten sposób nie tylko, że *podbierają* im terytorium, to jeszcze blokują ich politykę wzmocnienia się sojuszniczego. I tym samym uniemożliwiają tym państwom, wzmocnienie się sojuszniczego na tyle skuteczne, aby nie być w dalszym ciągu obiektem dalszej agresji lub stać się na tle silnym, aby wymóc na Rosji oddanie zagrabionych części ich terytorium.

Jeśli podejść *chłodno* do przypisywanych im działań hybrydowych, to Rosjanie niczego innego nie wymyślili, czego by nie stosowały Niemcy podczas II wojny światowej i oni sami, kiedy przeszli do ofensywy przeciw nim oraz także ich sojusznicy anglosascy. Zresztą to czynili podczas agresji na Afganistan w latach 1979 - 1989, podobnie jak Amerykanie (i oni też) w wojnie Koreańskiej (1950–1953) i w Wietnamie (Rosjanie i Chińczycy z jednej strony i Amerykanie z drugiej).

Wszystkie te czynniki, na które obecnie wskazuje W. Gierasimow, wówczas występowały łącznie. Toteż istniała tam wojna ideologiczna (informacyjna – nie tylko na obszarze walk, ale także w skali międzynarodowej) oraz wykorzystywano zarówno umundurowanych jak i nieumundurowanych w działalności dywersyjnej i niekiedy noszącej znamiona terrorystycznej lub zbrodni wojennej¹⁰⁶⁰, prowadzono też na szeroką skalę działania regularne i nieregularne. Rozpoczynano je z *dużym marginesem* wypowiedzenia wojny (potem to uzupełniano), a wszystkiemu towarzyszyły aktywne przedsięwzięcia polityczne, gospodarcze, psychologiczne i agitacyjno-informacyjne oraz także humanitarne. Tyle, że te ostatnie w marginalnej skali ograniczonej do wybranych grup jeńców i nie tak demonstracyjne, jak to czyniła Rosja śląc na Ukrainę pomoc humanitarną kolumną samochodów¹⁰⁶¹ przemalowanych na biało, w których (z dużym prawdopodobieństwem istnienia takiego zdarzenia) transportowano także broń dla rebeliantów¹⁰⁶².

¹⁰⁶⁰Masakra (16.03.1968 r.)kilkuset nieuzbrojonych cywilów w Mý Lai w południowym Wietnamie.

¹⁰⁶¹ „280 pomalowanych na biało ciężarówek z pomocą humanitarną Rosji zmierza w kierunku granicy z Ukrainą, gdzie mają dotrzeć w środę wieczorem. Konwój wyruszył z Naro-Fominska pod Moskwą w nocy z poniedziałku na wtorek (...) prowokacja z ładunkiem na terytorium obwodu charkowskiego z wysokim prawdopodobieństwem wojskowej agresji ze strony Rosji”, *Co zawierają rosyjskie ciężarówki z pomocą humanitarną?*¹⁰⁶¹<https://www.newsweek.pl/swiat/pomoc-humanitarna-dla-ukrainy-newsweekpl/1tc75pc>, dostęp: 13.08.2020.

¹⁰⁶² „Część ciężarówek rosyjskiego konwoju była w połowie pusta! Zapytani o tę okoliczność Rosjanie, gubili się w zeznaniach i podawali wykluczające się wzajemnie powody (...). Mimo że ciężarówki są częścią konwoju humanitarnego, ich przyjazd do Ukrainy odbył się pod silną eskortą, a w piątek rano obok konwoju przejechało kilkanaście opancerzonych pojazdów”. *Ukraina. Rosyjski konwój humanitarny jest pusty?! "To zasłona dymna dla transportu broni!"*, <https://www.se.pl/wiadomosci/swiat/ukraina-rosyjski->

Rosjanie agresję postrzegają przy tym w formie przystającej do globalizacji, która wybiera spośród środków ekspansji wobec innego państwa głównie te obszary eksploatacji (zniewolenia, wiązania, warunkowania, eksploatację gospodarczą) podbijanego procesami globalizacji, które odnoszą się do wyzysku ekonomicznego zagwarantowanego politycznie przez miejscowe władze na zasadzie fragmentaryzacji¹⁰⁶³. Czyli wybierania tego, co jest szczególnie korzystnie, a inne obszary funkcjonowania państwa, jego społeczeństwa, pozostawia się sprawującym dotychczas władzę – przy realizacji polityki agresora na wzór globalistyczny.

Dlatego też W. Gierasimow wskazywał, że współcześnie nie jest już najważniejszym celem wojny zajęcie terytorium albo pokonanie militarne strony przeciwnej, lecz zmuszenie jej do spełniania woli stawianej jej na zasadzie fragmentaryzacji wynikającej z globalizacji. Przy czym, aby do tego doszło decydujące jest osłabienie struktur państwowych atakowanego, co jest jedną z zasad pomyślnego funkcjonowania procesów globalizacji, w której ramach osłabienie tych struktur jest jednym z priorytetów. W ramach globalizacji nie ma sojuszników państwowych, gdyż państwa tej samej koalicji (sojuszu), są w równym stopniu grabione ekonomicznie, jak te spoza sojuszu. Zaświadcza o tym przykład Polski traktowanej właśnie w taki sposób przez Danske Bank¹⁰⁶⁴ i Bank Goldman Sachs¹⁰⁶⁵ w 2009 roku, gdyż liczy się tylko dochód korporacyjny, nawet kosztem własnego państwa i wysoce dochodowego wyzysku jego społeczeństwa (o czym przekonali się też obywatele Stanów Zjednoczonych podczas kryzysu finansowego w 2008 r.).

konwoj-humanitarny-jest-pusty-zaslona-dymna-dla-transportu-broni-aa-cLFV-Rvss-WFWK.html, dostęp: 15.08.2020.

¹⁰⁶³ *Fragmentaryzacja* rozumiana jest jako: „trwała wartość rozwoju; proces szczególnej aktywności procesów destrukcyjnych; świadome i celowe działanie celem powodowania rozpadu. Przejawia się ona na płaszczyźnie myśli i faktów”. Por. J. Mikułowski Pomorski, *Fragmentaryzacja w mediach; procesi narzędzia*, Global Media Journal-Polish Edition, No 1, Spring 2006. „Jest także wyborem „kawałków” z poszczególnych zjawisk etnicznej kultury, wielu religii, tradycji i procesów ekonomicznych – po prostu życia społecznego, stosownie do własnych potrzeb. Stąd, mamy do czynienia z fragmentaryzacją produkcji, fragmentaryzacją społeczeństwa zachodniego, fragmentaryzacją kultury, fragmentaryzacją mediów” R. Jakubczak, J. Marczak (red.), *Bezpieczeństwo narodowe...*, op. cit., s. 142.

¹⁰⁶⁴ „Nocą mieliśmy przyjemny ruch euro w górę, szybko zmierzający w kierunku 4,9 zł, naszego poziomu docelowego” – napisał Danske Bank do swoich klientów. *Duński bank od dawna przedstawia skrajnie pesymistyczne prognozy dla Polski...*, Duńczycy też psuli złotówkę, <http://www.gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/>, dostęp: 20.02.2019 r.

¹⁰⁶⁵ „W czwartek Goldman Sachs (jeden z największych inwestycyjnych banków) zapowiedział, że kończy spekulacyjną grę na osłabienie polskiej waluty. (...) amerykański bank przyznał w czwartek, że na walutach krajów Europy środkowej zarobił 8 proc.” Por. *Goldman Sachs już nie szkodzi złotemu*, <http://www.tvp.info/news.html> 4606, dostęp: 21.02.2009 r.

Stąd ten mechanizm koncentracji wysiłku władczego na zasadniczym źródle panowania nad przestrzenią państwa, czyli jego władzach (podobnie jak w globalizacji), zdaniem Rosjan, można wykorzystać w osiągnięciu celów nowoczesnej wojny, która może przebiegać według scenariusza, gdzie będą miały miejsce: działania utajnione, ich zaostrenie, rozpoczęcie narastania działań o charakterze konfliktowym, kryzys, rozstrzygnięcie, przywrócenie pokoju.

Przy czym w fazie kryzysu może dojść do rozwiniętej akcji zbrojnej stosownie do potrzeb agresora, niekoniecznie na szeroką skalę. Analiza działań Rosji na Ukrainie zaświadcza, że właśnie według takich faz je prowadzono. Jednak nie tylko taki scenariusz działań wojennych może być skuteczny, jeśli państwo - jak Ukraina w 2014 r. - będzie nieprzygotowane do wojny, co jest jednak jego podstawowym, wręcz żywotnym obowiązkiem, na co wskazywał już 600 lat przez naszą erą chiński strateg S. Tzu twierdząc: *Przestępstwem jest (...) nie przygotować się do wojny*¹⁰⁶⁶, „wojna jest dla państwa sprawą najwyższej wagi, sprawą życia lub śmierci, drogą wiodącą do przetrwania lub upadku. Dlatego też należy jej poświęcić poważne studia”¹⁰⁶⁷.

Rosjanie uważają termin *wojna hybrydowa* za wymyślony przez Amerykanów i bardziej propagandowy niż faktycznie klasyfikujący nowy typ wojny. Uważają, że to co określane jest jako nowe i hybrydowe jest już od dawna znane¹⁰⁶⁸.

Ekspertci są zgodni, że nowoczesne wojny (w tym te określane jako hybrydowe) są wyzwaniem dla wojsk operacyjnych, gdyż te ze względu na długotrwałość rozwijania się operacyjnego są mało elastyczne w skutecznym reagowaniu na zagrożenia powodowane na szczeblu lokalnym ze strony agresora oraz jego zręcznym wykorzystywaniem miejscowych obywateli atakowanego państwa do destabilizacji sytuacji politycznej i społecznej z zaangażowaniem zwiększonej liczby osób, które są w stanie je prowadzić (prowokować, podsycać) wrogie postępowanie wobec miejscowych władz lokalnych, i niekiedy tylko w początkowym etapie - centralnych. I może to być realizowane pozostając poza kontrolą państwa i przez osoby (miejscowe lub sprowadzone z zagranicy) nie respektujące norm prawa międzynarodowego.

Dla organizacji obrony narodowej w Polsce płynie stąd wniosek, że obok wojsk operacyjnych troską strategów powinno być posiadanie struktur skutecznie podejmujących się przeciwdziałania w początkowym etapie „agresji miękkiej” na

¹⁰⁶⁶ S. Tzu, *Sztuka...*, op. cit., s. 42.

¹⁰⁶⁷ Ibidem, s. 93.

¹⁰⁶⁸ M. Dura, *Wojna hybrydowa. Powtórka z historii*, http://www.defence24.pl/analiza_wojna-hybrydowa-powtorka-z-historii, dostęp: 29.01.2017 r.

terytorium całego państwa, bowiem działania zwane hybrydowymi w ramach nowocześnie prowadzonej wojny mają to do siebie, że agresor nie będzie dążył do decydującego starcia zbrojnego głównie siłami wojsk operacyjnych, lecz podejmie się przedsięwzięcie na szczeblu terytorialnym, lokalnym bądź to w odniesieniu do konkretnych ośrodków władz lokalnych lub infrastruktury krytycznej, którą blokując (jak np. elektrownie, lotniska, porty morskie, mosty na szerokich przeszkodach wodnych, tunele) wytworzy *sytuację przetargową* dla władz centralnych, które będą zmuszane do podejmowania decyzji, czy dalej stawić opór zbrojny, czy też doprowadzić do kompromisu, w którego ramach agresor poddyktuje warunki funkcjonowania państwa.

Ważne jest, aby z punktu widzenia strategicznego nie tyle porozstrzygać, która teoria w sferze działań hybrydowych bardziej realnie obrazuje współczesne zagrożenia militarne, ale to co w tym względzie oznajmniają Rosjanie, ponieważ to oni są głównym zagrożeniem militarnym dla świata Zachodu i państw NATO, na którego skraj, sąsiadując z Federacją Rosyjską jest Polska.

Podnoszą oni kwestię nowoczesnej wojny z „szerokim zastosowaniem działań asymetrycznych¹⁰⁶⁹, pozwalających niezwykle skutecznie niwelować przewagę przeciwnika¹⁰⁷⁰ w walce zbrojnej, (kiedy on uwierzy, że wszystko można rozstrzygać przy pomocy zawodowej siły militarnej – aut.).

Do nich zalicza się wykorzystanie sił specjalnych i wewnętrznej opozycji dla stworzenia frontu destrukcji władzy i społeczeństwa na całym terytorium państwa przewidzianego lub poddanego agresji.

6.3. Działanie przeciwhybrydowe komponentu terytorialnego sił zbrojnych

W niniejszej dysertacji działania przeciwhybrydowe w ramach terytorialnego komponentu sił zbrojnych i jego elementu – Wojsk OT – nie są postrzegane jako jedyne przedsięwzięcie w państwie na rzecz obrony narodowej podczas agresji hybrydowej ze strony przeciwnika, lecz jedynie jako ograniczone do przedsięwzięć wojskowych (w ramach lokalnych możliwości systemu OT) działanie sił zbrojnych w ramach kompleksowego działania państwa, które w tym względzie posiada różne możliwości nie tylko w resorcie obrony narodowej, ale i w innych dziedzinach swojego funkcjonowania.

¹⁰⁶⁹ Niekiedy teoretycy i praktycy wojskowości *działania nieregularne* zastępują pojęciem „asymetryczne”. Wg. podejścia słownikowego synonimy to: niesymetryczny, nieregularny, nierówny.

¹⁰⁷⁰ Osiąga się to w sferze militarnej działaniami specjalnymi (będącymi częścią nieregularnych).

W tym też kontekście (ograniczonego do sił zbrojnych, a szczególnie jego komponentu terytorialnego i jego Wojsk OT) przeprowadzono również badania sondażowe, których wyniki są zamieszczone w końcowej treści rozdziału.

O skuteczności obrony *narodowej* decyduje głównie skala zaangażowania się obywateli na jej rzecz i ma swoje źródła w powszechności odbywania przeszkolenia wojskowego wszystkich obywateli w trybie obowiązkowej służby wojskowej, która jest przeciwieństwem wszelkich kontraktów zawodowych (stosowanych w wojskach operacyjnych – gdzie żołnierz jest na długoletniej pensji) i półzawodowych (typowych dla wojsk wewnętrznych, struktur gwardyjskich i rezerwowych – żołnierz otrzymuje pieniądze za dni spędzone w jednostce lub na ćwiczeniach). Stąd wielkość sił zbrojnych, gdzie występują wojska odpłatne (zawodowe lub półzawodowe) zawsze jest ograniczony (ze względów finansowych) co do potrzeb obrony narodowej i jej nie tworzą – są wprawdzie tak nazywane, ale merytorycznie niewiele mają wspólnego z nazwą, za którą się kryją.

Słownikowy termin *naród* to 1. *ogół mieszkańców pewnego terytorium mówiących jednym językiem, związanych wspólną przeszłością oraz kulturą, mających wspólne interesy polityczne i gospodarcze*, 2. *określenie dawne - duża grupa ludzi*¹⁰⁷¹. Warto zwrócić uwagę, że zarówno w pierwszym określeniu tego terminu jak i w drugim eksponowana jest do pewnego stopnia gremialność¹⁰⁷², swoista powszechność¹⁰⁷³, dotycząca ludzi, czyli *ogół* mieszkańców (a nie ich część) lub ich *duża grupa*, a nie jedynie ich reprezentacja, co ma miejsce w wypadku wojsk operacyjnych lub dodatkowo wewnętrznych, gwardyjskich i rezerwowych, jak to publicystycznie, medialnie (bo nie strategicznie i naukowo) usiłuje się to popularyzować.

Gdyby definicję słownikową *dochodu narodowego*, czyli wartość wszystkich dóbr ekonomicznych wytworzonych przez społeczeństwo¹⁰⁷⁴, odnieść wprost do zasobu ludzkiego, to w kontekście narodowym mogłaby brzmieć (przez analogię) następująco: *wielkość wszystkich zasobów ludzkich wytworzonych (posiadanych) przez społeczeństwo*, czyli wszystkich, a nie jedynie dziesiątych procenta, bo 120-tysięczna struktura zawodowych wojsk operacyjnych i do tego 55 tys. struktur wojsk wewnętrznych zwanych

¹⁰⁷¹ *Słownik języka polskiego* PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/narodowy.html>, dostęp: 24.12.2019 r.

¹⁰⁷² *Gremialny*, „odnoszący się do wielkiej liczby ludzi, masowy”, *Słownik języka polskiego* PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/gremialny.html>, dostęp: 24.12.2019 r.

¹⁰⁷³ *Powszechny*, „dotyczący wszystkich rzeczy, osób, spraw itp.”, *Słownik języka polskiego* PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/powszechny;2506802.html.html>, dostęp: 24.12.2019 r.

¹⁰⁷⁴ *Słownik języka polskiego* PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/narodowy.html>, dostęp: 24.12.2019 r.

Wojskami OT (co oczywiście się zakłada i nie jest jeszcze stanem faktycznym) stanowi (175 000 : 38,5 mln) 4,5 promila wielkości zasobów ludzkich Polski.

Zatem nie można merytorycznie mówić, że jest to zarówno *ogół mieszkańców pewnego terytorium*, jak i *duża grupa*, co byłoby właściwe dla obrony narodowej w Polsce, którą powinno organizować Ministerstwo Obrony Narodowej (na co wskazuje jego nazwa) z wykorzystaniem komponentu trywialnego sił zbrojnych, jakim jest powszechna Obrona Terytorialna w postaci organizacyjnej – systemu Obrony Terytorialnej.

Czynnik ludzki i jego powszechne zaangażowanie na rzecz obrony narodowej jest podstawowym w tworzeniu skutecznej obrony państwa, gdyż spełnia on rolę zdolności immunologicznych organizmu do samoobrony przed czynnikami zewnętrznymi, jakie go usiłują zniszczyć. Bowiem społeczeństwo jest organizacyjno-biologicznym organizmem (systemem) elementarnych organizmów żywych, którymi w tym systemie są ludzie. I jeśli jako żywa/biologiczna zbiorowość nie wytworzą oni (a mogą stosując cały zakres sztuki wojennej) zdolności do samoobrony zbrojnej własnego istnienia i rozwoju, to zostaną pochłonięci przez sprawniejsze w tym względzie organizmy społeczne – m.in. wskutek wojny militarnej lub ekonomicznego uzależnienia.

Taką odporność wytworzyły i skutecznie wykorzystały podczas II wojny światowej Finlandia (przeciw Rosji Sowieckiej) i Szwajcaria (przeciw Niemcom), które powszechności angażowania obywateli na potrzeby ich obrony narodowej (czego tak nie nazywały, ale tak czyniły) w strukturach wojsk terytorialnie tworzonych i terytorialnie wykorzystywanych potrafiły zamienić w skuteczny zasób obrony narodowej. Dzisiaj te państwa też utrzymują obowiązkową powszechność przeszkolenia wojskowego obywateli (Szwajcaria 100% mężczyzn, a Finlandia – 80% mężczyzn). Z ich rozwiązań usiłują skorzystać państwa bałtyckie.

Ale są też w Europie państwa, które w dokumentach strategicznych mają zapisy umożliwiające im skorzystać z powszechnego przeszkolenia wojskowego mężczyzn, tyle, że z tego nie korzystają. Do nich należy Norwegia (20% przeszkolenia wojskowego obywateli), Austria (kilkanaście procent) i Polska (0% przeszkolenia wojskowego mężczyzn w trybie powszechnego obowiązku, który jest zawieszony).

Z głęboką refleksją należy stwierdzić, że kwestiami właściwie organizowanej obrony narodowej zajmowano się w Polsce w okresie przynależności jej do Układu Warszawskiego, kiedy to ówczesne Ministerstwo Obrony Narodowej (ds. właściwie postrzeganej obrony narodowej) przeszkalało niemal wszystkich mężczyzn (poza

chorymi i członkami niektórych wyznań) na potrzeby obronne w strukturach wojsk. Ale czyniło to nie na polskie potrzeby narodowe tylko Związku Radzieckiego i kiedy wystąpiliśmy z Układu Warszawskiego polscy strategowie uczynili wiele, aby z obrony narodowej pozostała tylko nazwa ministerstwa, które zajmuje się przez dziesięciolecia wojskami operacyjnymi, a ostatnio (od 2018 r.) także i wojskami wewnętrznymi (nazywanymi WOT) – ignorując istotę obrony narodowej, a przede wszystkim konieczną jej powszechność przeszkolenia wojskowego obywateli.

W 2018 r. obowiązek ten zawieszono, uzasadniając to m.in. względami ekonomicznymi (że ponoć jest to nieuzasadnione odrywanie mężczyzn od procesów produkcyjnych, gdzie brakuje *rąk do pracy*). W tym to kontekście interesujące może być to, jak dają sobie radę Szwajcarzy i Finowie, gdzie mimo tego obowiązku na rzecz militarnego bezpieczeństwa własnej państwowości, te państwa nie upadły ekonomicznie i nawet mają większy PKB na jednego mieszkańca, niż w Polsce (Szwajcaria – 87 475¹⁰⁷⁵ dolarów amerykańskich na osobę, Finlandia – 44 333¹⁰⁷⁶ dolarów amerykańskich na osobę, Polska – 15 629¹⁰⁷⁷ dolarów amerykańskich na osobę).

Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że takie państwo jak Litwa, o podobnym PKB¹⁰⁷⁸ do Polski, wprowadziła powszechny obowiązek przeszkolenia wojskowego, to podejście polskich strategów w tym względzie jest co najmniej zastanawiające, gdyż czynnik ekonomiczny po prostu nie ma tak istotnego znaczenia, jeśli chodzi o bezpieczeństwo militarne państwa, które w Polsce jest od kilku wieków bagatelizowane.

Istotą skutecznej obrony narodowej nie jest więc kwestia jedynie skali zagrożenia, lecz głównie gotowości do podjęcia wysiłku na rzecz zbudowania tej gotowości, co się osiąga nie tylko komponentem operacyjnym sił zbrojnych, lecz przede wszystkim komponentem terytorialnym tych sił, ponieważ one składają się z dwu równoważnych sobie i komplementarnych wobec siebie komponentów – operacyjnego i terytorialnego. Toteż refleksję budzi stanowisko BBN w kwestii *obrony totalnej* w Polsce (do pewnego stopnia wychodzącej na przeciw powszechnej Obronie

¹⁰⁷⁵ Szacunek Międzynarodowego Funduszu Walutowego za rok 2014, *International Monetary Fund: World Economic Outlook Database*, kwiecień 2015, dostęp 9.05.2020.

¹⁰⁷⁶ *International Monetary Fund: World Economic Outlook Database*, April 2018, dostęp: 30.04.2018.

¹⁰⁷⁷ Szacunek Międzynarodowego Funduszu Walutowego za rok 2019, <https://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2019/01/weodata/weorept.aspx?pr.x=27&pr.y=14&sy=2017&ey=2024&scsm=1&ssd=1&sort=country&ds=.&br=1&c=964&s=NGDPD%2CPPPDP%2CNGDPDPC%2CPPPPC&grp=0&a=>, dostęp: 23.01.2020.

¹⁰⁷⁸ 16 443 dolarów amerykańskich na osobę (w 2018 r.), *International Monetary Fund: World Economic Outlook Database*, Oktober 2017, dostęp: 28.12.2020.

Terytorialnej) na okoliczność współczesnego zagrożenia Rosji wobec NATO, którą promuje dowódca Wojsk OT oraz sprzeciw wobec zawarcia w nowej wersji *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* kwestii budowy systemu Obrony Terytorialnej.

Sztuka wojenna wskazuje na to, że nowoczesna Obrona Terytorialna jest jednym z dwóch zasadniczych — bo równoważnym wojskom operacyjnym — komponentów sił zbrojnych i miejscem powszechnej aktywności obywatelskiej na rzecz utrzymywania wysokiego poziomu bezpieczeństwa narodowego. Toteż państwa, które wiedzą z tej sztuki stoją i nie są dominantami w regionie swojej egzystencji i sąsiadują z *dominantem* (dominującym) militarno-politycznym (m.in. Finlandia, Litwa, Norwegia, Austria, Szwecja), posiadają rozbudowane struktury zbliżone do rozwiązań stosowanych w systemie Obrony Terytorialnej lub tę obronę tworzą (Szwajcaria, Niemcy w okresie funkcjonowania Układu Warszawskiego).

Struktur takich nie posiadają natomiast państwa totalitarne i dominujące militarnie – zastępując je wojskami wewnętrznymi funkcjonującymi w systemie obrony terytorium¹⁰⁷⁹ (a nie systemie Obrony Terytorialnej), którego przykładem w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej była Obrona Terytorium Kraju¹⁰⁸⁰ (dalej: OTK¹⁰⁸¹).

Nieliczne siły militarne wzorowane na rozwiązaniach typowych dla Obrony Terytorialnej (jedynie co do tworzenia ich zasobów, bo już z wykorzystaniem bywa różnie), w postaci wojsk wewnętrznych lub gwardyjskich występują w państwach, w których sztuka wojenna postrzegana jest zaledwie w niewielkiej części jej treści, tj. jedynie przez pryzmat działań regularnych wojsk operacyjnych, a wojska wewnętrzne lub gwardyjskie są postrzegane jako formacje zabezpieczające terytorialne funkcjonowanie tych operacyjnych i stanowią także ich wsparcie.

¹⁰⁷⁹ Hierarchię podziału operacyjnego terytorium obrazuje ryc. 10.

¹⁰⁸⁰ Hasło: obrona terytorium kraju (OTK) [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/obrona-terytorium-kraju;3949467.htm>, dostęp: 12 sierpnia 2018 r.: „część składowa systemu obronnego państwa, której zadaniem jest zabezpieczenie kraju przed zbrojną i dywersyjną działalnością nieprzyjaciela, ochrona ludności i dóbr kultury oraz utrzymanie sprawności i ciągłości funkcjonowania gospodarki narodowej i administracji państwa”); hasło: obrona terytorium kraju [w:] *Leksykon...*, op. cit., s. 256.2 („część składowa systemu obronnego państwa, której zadaniem jest zabezpieczenie kraju przed zbrojną i dywersyjną działalnością nieprzyjaciela, ochrona ludności i dóbr kultury oraz utrzymanie sprawności i ciągłości gospodarki narodowej i administracji państwowej na wypadek zagrożenia wojną i w razie wojny”).

¹⁰⁸¹ OTK służyło głównie gwarantowaniu sprawnego przegrupowania przez terytorium PRL czterech frontów radzieckich do ekspansji zbrojnej Układu Warszawskiego na zachód Europy, stąd dominowały w nim zadania mające na celu utrzymanie przekraczalności terenu na drogach marszu kolumn wojsk radzieckich i węzłów komunikacyjnych jakimi były miasta. Inne zadania eksponowane w wydawnictwach encyklopedycznych były wtórne, wobec tego głównego.

Jednak, aby Obrona Terytorialna jako komponent terytorialny sił zbrojnych mogła właściwie funkcjonować i w ogóle być oraz tworzyć niezbędny dla skutecznej siły obronnej państwa potencjał obronny terytorium, konieczna jest świadomość jej istoty i zapał w jej tworzeniu — czyli wiedza oparta na solidnym doświadczeniu opisanym, przeanalizowanym i zaprezentowanym w sztuce wojennej.

W Polsce wiedza na temat Obrony Terytorialnej jest rozproszona i obciążona poglądami europejskich państw mocarstwowych i imperialnych (kolonialnych, dominantów militarnych), które takiego komponentu sił zbrojnych nie tworzyły (i nadal nie posiadają), gdyż komponent ten mógłby przyczynić się do ich rozpadu z wykorzystaniem zbrojnego oporu mieszkańców całych prowincji, które są ich częścią.

Stąd też siłą polityczną, a także zbrojną (centralnie kierowaną - np. przy pomocy wojsk wewnętrznych, gwardyjskich), wciąż są powstrzymywane od wyjścia z narzuconej im (kiedyś i do dzisiaj utrzymywanej) państwowości – Niemiec (Bawaria), Francji (Korsyka, Bretania), Holandii (Walonie, Flamandowie), Włoszech (Sycylia, Sardynia, Padonia), Hiszpanii (Katalonia, Baskonia), Wielkiej Brytanii (Szkocja, Walia, Irlandia Północna), Dania (Grenlandia), Rosja (była Republika Nowogrodzka oraz księstwa takie jak smoleńskie, wołyńskie, kijowski, turowski, rostowskie, muromskie, czernihowskie, perejaśławskie, tmutarakańskie, Karelia oraz liczne podobne tym w europejskiej części organizmy państwowe w azjatyckiej części, obecnie stanowiące Federację Rosyjską).

Stan wymuszania na obywatelach obcej im tradycyjnie państwowości (co jest faktem w wielu państwach Europy) powoduje istotną przeszkodę w budowaniu u nich pełnego wymiaru systemu Obrony Terytorialnej, który jest korzystnym rozwiązaniem w sferze militarnej na rzecz skutecznej obrony państwa w warunkach zagrożenia działaniami hybrydowymi.

System ten posiadając terytorialne organy dowodzenia – od centrum strategicznego po usytuowane przy lokalnych strukturach administracji samorządowej – jest w stanie organizować przedsięwzięcia przeciwhybrydowe w krótkim okresie od ich wystąpienia, kiedy atutem ze strony agresora jest ich wykorzystywanie na szczeblu głównie lokalnym¹⁰⁸². Na te szczeble funkcjonowania państwa (jako obiekt ataku)

¹⁰⁸² W dokumencie NATO *Bi-Sc Input To a New Nato Capstone Concept For The Military Contribution to Countering Hybrid Threats*¹⁰⁸² oceniający zagrożenia hybrydowe wskazują, że wystąpią one głównie na szczeblu lokalnych władz. Stąd rozwijając tę myśl wydaje się, że właśnie tam powinien być organ wojskowy (będący elementem terytorialnych organów dowodzenia), aby tę sytuację na rzecz potencjalnych zagrożeń hybrydowych monitorować i stosowanymi (lokalnymi) siłami terytorialnymi właściwie interweniować.

wskazują doświadczenia agresji hybrydowej w Gruzji, na Krymie i obwodach wschodniej Ukrainy, kiedy to w początkowym etapie działań zbrojnych z ich wykorzystaniem Rosjanie czynili zamieszanie na szczeblu lokalnym, gdzie brak było jakichkolwiek organów władz wojskowych (poza administracją wojskową ds. ewidencji – nieposiadającej kompetencji dowódczych) oraz struktur terytorialnych wojsk, które można byłoby szybko użyć celem przeciwstawienia się tej „miękkiej agresji hybrydowej”. Nie było tam systemu terytorialnego rozpoznania w stosunku do zarysowującej się i dalej rozwijającej się sytuacji, gdyż takie rozpoznanie prowadzą terytorialne organy dowodzenia, których nie było. Nie było też właściwie przeszkolonych rezerw osobowych żołnierzy wykorzystywanych miejscowo – stosownie do zaistniałej sytuacji – gdyż nie funkcjonował system OT, który takie przedsięwzięcia planuje i realizuje, a którego również nie było.

W dokumencie NATO *Bi-Sc Input To a New Nato Capstone Concept For The Military Contribution to Counterin gHybrid Threats*¹⁰⁸³, oceniającym zagrożenia hybrydowe wskazuje się, że wystąpią one głównie na szczeblu lokalnych władz. Stąd rozwijając tę myśl wydaje się, że właśnie tam powinien być organ wojskowy (będący elementem terytorialnych organów dowodzenia), aby tę sytuację na rzecz potencjalnych zagrożeń hybrydowych monitorować i stosowanymi (lokalnymi) siłami terytorialnymi właściwie interweniować.

System OT takie organy ma w swoim zbiorze jako jedyny spośród komponentów sił zbrojnych, stąd na okoliczność współczesnej wojny, gdzie działania hybrydowe stają się faktem, a propaganda (media, polityka historyczna, polityka zagraniczna) rosyjska coraz aktywniej atomizuje i wykorzystuje społeczności poszczególnych państw Unii Europejskiej (m.in. strajki i protesty społeczne pod różnymi hasłami przeciw aktualnym władzom, międzynarodowe wymuszanie przyjmowania migrantów, doprowadzanie do rozbieżnych stanowisk w kwestiach dostaw gazu rosyjskiego do państw Unii, selektywne zakupy produktów rolnych od państw Unii, „destrukcyjne” dla lokalnego wydobycia dostarczanie węgla dla państw Unii – co sprzyja rozchwianiu sytuacji społecznej) na rzecz stwarzania sytuacji sprzyjającej do agresji hybrydowej.

Działanie hybrydowe na rzecz wojny i w jej ramach są współcześnie przedsięwzięciem nacechowanym przygotowaniem środowiska do agresji, gdzie

¹⁰⁸³ www.act.nato.int/images/stories/events/2010/20100826_bi-sc_cht.pdf, dostęp: 14.12.2019 r.

przedmiotem zainteresowania są mieszkańcy atakowanego państwa, których środkami masowej informacji usiłuje się *rozmiękczyć* ideologicznie i zdestabilizować społecznie oraz wrogo nastawić do istniejącej władzy państwowej lub regionalnej, aby akceptowali poczynania przeciwnika (który wkrótce zmieni się w agresora, ale przedstawianego – póki co – jako wyzwoliciela) i jego ich *osaczenie*. Ma to posłużyć wytworzeniu w środowisku zewnętrznym (międzynarodowym) wrażenia, że agresor pod przykryciem *oswobodziciela* jest akceptowany przez środowisko społeczne, do którego wkracza zbrojnie. A wyizolowane i osamotnione międzynarodowo oraz zdezorientowane politycznie społeczeństwo państwa atakowanego staje się w takiej sytuacji łatwym celem do obezwładnienia zbrojnego i ubezwłasnowolnienia organizacyjnego w skali państwa lub jego części będącej przedmiotem zainteresowania agresora.

W konsekwencji tego zaatakowane państwo ma przyjąć warunki funkcjonowania (m.in. politycznego, gospodarczego, dyplomatycznego, militarnego) jakie agresor zazwyczaj osiąga w trakcie zwycięskiej wojny z zastosowaniem działań zbrojnych o dużym rozmachu i przy tej okazji licznych jej ofiar. Przy czym rozmiękczenie to (jako przygotowanie do agresji hybrydowej) trwa w czasie i przybiera różne formy, aby w sprzyjających dla agresji okolicznościach ona nastąpiła. Agresor wykorzystuje w tym celu zamieszanie społeczne nie wskazujące na jego zainteresowanie taką sytuacją, ale to jednak dezorganizuje władze państwa wybranego do agresji na nie oraz koncentruje uwagę i wysiłek organizacyjny na przedsięwzięciach, które nie wskazują, aby trzeba było rozwijać mobilizacyjnie wojska operacyjne. A to wystarcza agresorowi, żeby siłami specjalnymi, miejscowym sztucznie zbudowanym *podziemiem* i krzykliwymi manifestantami doprowadzić do sytuacji na tyle sprzyjającej jego wtargnięciu na terytorium atakowanego państwa, aby uchwycić ważne obiekty i umocnić się na podbijanym terenie oraz wyznaczyć swoich reprezentantów władzy lokalnej, wspieranej przez wojska okupacyjne.

Zazwyczaj w początkowym etapie miękkim (działaniami hybrydowymi) na podbijanym terytorium nie są rozwinięte wojska operacyjne obrońcy oraz ich wielkość jest na tyle mała (w stosunku do liczby miejsc zamieszek i protestów oraz rozproszonych i małych ośrodków destrukcji społecznej) i w reakcji spóźniona na zarysowującą się sytuację, że ich skuteczne użycie jest po prostu niemożliwe lub mało skuteczne, gdyż z reguły działają one jako system różnych wzajemnie się uzupełniających i także ubezpieczających się elementów (rodzajów wojsk i służb) tworząc synergiczny zbiór.

Stąd optymalnym rozwiązaniem na taką sytuację, kiedy trzeba brać pod uwagę agresję z wykorzystaniem działań hybrydowych i przygotować się na jej skuteczne odparcie konieczny jest właściwie zbudowany i szybko rozwijany (stosownie do potrzeb – miejsca i czasu oraz wielkości angażowanych sił) , a także sprawnie funkcjonujący komponent terytorialny sił zbrojnych w postaci systemu Obrony Terytorialnej.

Komponent ten będzie *spoiwem* między siłami zbrojnymi a resztą społeczeństwa angażowanego do obrony państwa lub jego *zapalnej* części. Mógłby elastycznie i przede wszystkim szybko reagować nie tylko na samo zagrożenie, ale także przygotowywać się do tego reagowania w oparciu o najmniejsze symptomy takich przedsięwzięć ze strony potencjalnego agresora. Posiadające dużą samodzielność decyzyjną terytorialne organy dowodzenia na szczeblu lokalnym mogłyby właściwie, w oparciu o własny terytorialny system rozpoznania i siły terytorialnie tworzone na szczeblu gmin i powiatów, w krótkim czasie podejmować skuteczną walkę (w tym etapie jeszcze z małymi) siłami agresji oraz we współpracy z innymi organami siłowymi *gasić* zarzewie potencjalnego konfliktu społecznego, sprzyjającego działaniom hybrydowym przeciwnika.

Miałoby to także istotny wpływ na miejscową ocenę sytuacji i panowanie nad mediami, gdyż one kierują się przede wszystkim sensacją i jej sprzedażą, a nie rozsądkiem i racjonalnością oraz mniej interesem sprawujących władzę i społeczeństwa. Nie jest to zasadą, ale liczne przykłady takich zdarzeń są odnotowywane (i niekiedy inspirowane z zewnątrz), więc w sytuacji stosowania działań hybrydowych ze strony agresora także wysoce prawdopodobne. Jeśli takich celowych, wrogich działań media lokalne nie czyniłyby, to również na bieżąco informując o aktualnej sytuacji w miejscu konfliktu społecznego dają jednocześnie informację przeciwnikowi, który w ten sposób ma dodatkowe źródło informacji, których w inny sposób by nie pozyskał - o zdarzeniach i ich skutkach, które inicjuje, powoduje i podsyca oraz ukierunkowuje. Ale, żeby nie dopuścić do bezwiednego informowania medialnego przeciwnika, powinny istnieć rozwiązania prawne i techniczne, aby temu zapobiec i przeciwdziałać skutecznie, jeśli przepisy i postanowienia nie będą respektowane. I tym powinny się zajmować terytorialne organy dowodzenia i podporządkowane im siły miejscowych struktur Obrony Terytorialnej.

Informacja przekazywana poprzez Internet oraz łączność przewodowa i komórkowa (co miało miejsce w *wiosnie arabskiej* i na Krymie oraz obwodach wschodnich Ukrainy zaanektowanych przez Rosję) były niemal podstawowym

środowiskiem koordynacji działań hybrydowych w początkowym etapie ich prowadzenia, stąd jedynie miejscowa ocena sytuacji terytorialnego organu dowodzenia systemu OT (komponentu terytorialnego sił zbrojnych) na szczeblu gminy i powiatu może wskazać, jaki zakres tej łączności należy zablokować, aby te środki nie były skuteczne w prowadzeniu zamieszek i protestów. I dlatego na tych szczeblach powinny być elementy systemu cyberobrony sił zbrojnych ściśle powiązane z działaniem administracji i obywateli w skali przynajmniej powiatu (a niekiedy nawet województwa).

Powiązanie cyberobrony organizowanej w ramach komponentu terytorialnego sił zbrojnych z systemem terytorialnego rozpoznania organizowanego także przez ten komponent może ustrzec państwa atakowane działaniami hybrydowymi przed skutkami podobnymi, jak to miało miejsce w Gruzji i na Ukrainie, gdzie Rosja zajęła części tych państw lub przewrotami społeczno-ustrojowymi, jakie dokonały się w szeregu państw arabskich w latach 2010-2012¹⁰⁸⁴.

Struktura obrony narodowej opierając się głównie na komponencie operacyjnym jest wysoce nieprzystająca do obecnego zagrożenia działaniami hybrydowymi, gdyż potencjalny agresor może (co wykazały przykłady w Gruzji i na Ukrainie) zrećnie wywołać zakłócenia społeczne, po to, aby wykorzystać to do zaskakującego uderzenia siłami specjalnymi (lub miejscowymi – w trybie zamachu stanu¹⁰⁸⁵).

Najkorzystniejszą dla atakującego działaniami hybrydowymi jest sytuacja do takiego przedsięwzięcia, kiedy nie ma on do czynienia z panowaniem kinetycznym nad przestrzenią w państwie, które zamierza atakować (zająć działaniami hybrydowymi), ponieważ jak w bitwie generalnej – jednym, niespodziewanym, zyskującym co do przebiegu, przedsięwzięciem może przechylić on szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Stąd system Obrony Terytorialnej na działania hybrydowe jest najkorzystniejszym rozwiązaniem, gdyż kiedy on funkcjonuje trudno organizować przedsięwzięcia rozmiękczające społeczeństwo. A nadto licznymi strukturami sił lokalnie tworzonych i lokalnie wykorzystywanych oraz w krótkim czasie mobilizowanych jest

¹⁰⁸⁴ Wrzenie społeczne i zdarzenia z nich wynikające określano różnie: *wiosna arabska*, *arabska wiosna*, *arabska wiosna ludów*, *zima ludów*, *arabska zima ludów* lub *arabskie przebudzenie*.

¹⁰⁸⁵ Czego próba miała miejsce w Turcji w 2017 r., czemu przeciwstawił się prezydent Erdogan, wykorzystując siły bezpieczeństwa wewnętrznego, ponieważ nie było w tym państwie wielonarodowym („Turcy 55 mln, Kurdowie 12,6 mln, Czerkiesi 2,5 mln, Boszniacy 2 mln, Albańczycy od 500 tys. do 1,3 mln, Gruzini 1 mln, Arabowie 870 tys., Pomacy 600 tys., Łazowie 80 tys., Ormianie 60 tys., Asyryjczycy 25 tys., Żydzi 20 tys., Grecy 15 tys.” Wg danych *CIA World Factbook* z lipca 2013 roku) systemu Obrony Terytorialnej, który mógłby skutecznie zapobiec takiemu – przygotowywanemu z zewnątrz – działaniu, poniekąd hybrydowemu, zapobiec. Stąd wykorzystano tam struktury bezpieczeństwa wewnętrznego do ustabilizowania sytuacji społecznej – aresztując znaczną liczbę dziennikarzy, prawników, wojskowych współpracujących (jak im zarzucono) współpracy z Zachodem, ze wskazaniem na USA.

w stanie tworzyć panowanie kinetyczne nad przestrzenią własnego państwa – chronić i bronić licznych obiektów ważnych dla obronności państwa, obiektów infrastruktury krytycznej oraz centrów (instytucji) administracji samorządowej i państwowej.

6.4. Działanie przeciwhybrydowe Wojsk Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego sił zbrojnych

Współczesna wojna wykorzystująca działania hybrydowe ma zdecydowanie emocjonalny wymiar w sferze konfrontacji, minimalizując jej wymiar zbrojny do niezbędnego minimum. Stąd też wykorzystuje się w niej działania także spoza prawa wojennego (kryminalne, terrorystyczne) oraz media (w tym *społecznościowe* nawet atakowanego państwa, gdyż one nie kierują się interesem państwa, lecz dochodami płynącymi z atrakcyjności podawanych informacji) do oddziaływania na państwo przewidziane do agresji na nie oraz w skali międzynarodowej, aby je izolować i przedstawiać, jako upadłe i wymagające pomocy zewnętrznej dla utrzymania porządku wewnętrznego.

W sferze militarnej na rzecz ich prowadzenia wykorzystuje się głównie lekką piechotę (siły specjalne - nie tylko wojskowe) oraz osoby przygotowane do działań dywersyjnych i sabotażowych – spośród miejscowych mieszkańców oraz przybyłe zza granicy. Destabilizują one sytuację atakowanego państwa, aby w kontrolowanym przez agresora zamieszaniu społecznym osiągnął on cele polityczne dotychczas osiągane przy pomocy walki zbrojnej angażującej duże zasoby sił militarnych. A przedsięwzięcia te obejmują swoim zakresem, według R. Jakubczaka i R. M. Martowskiego: *wyspecyfikowane oddziaływanie ekonomiczne, (na co mało zwraca się uwagę, szczególnie w wojsku); wysublimowane naciski społeczne (w czym często biorą udział nawet miejscowe media i mało zorientowani politycy, albo przeciwni panującej władzy); kwalifikowaną partyzantkę (organizowaną i wspieraną przez siły zewnętrzne); sabotaż; dywersję; akty terroru; zasadzki; wypady; napady; mylenie; porwania/uprowadzania; zastraszanie; wymuszanie; elementy walki informacyjnej (propaganda, dezinformacja); ataki w cyberprzestrzeni*¹⁰⁸⁶.

Rosjanie w działaniach hybrydowych wykorzystywali lekką piechotę (wojska specjalne i powietrzno-desantowe, wzmacniane formacjami wojsk lądowych), aktywnie wspieraną potencjałem propagandy na forum międzynarodowym i wewnętrznym

¹⁰⁸⁶ R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit. s. 177.

oraz destrukcją i sabotażem na całym terytorium Ukrainy, po to by w tym wrogin oddziaływaniu skoncentrować się głównie na Krymie i obwodach wschodnich tego państwa, które były jego zagłębieniem przemysłowym i wydobywczym surowców energetycznych (węgiła) oraz ostoją przemysłu zbrojeniowego byłego Związku Radzieckiego. Poza tym obszary te były ważne tradycyjnie dla Rosji imperialnej, gdyż pozwalały jej oddziaływać na Turcję i narody europejskie w rejonie Morza Czarnego.

Jeśli Rosja wobec Polski miałaby kierować się podobnymi, imperialnymi pobudkami (czego wobec wszystkich sąsiadów nie ukrywa i służy jej do tego polityka *bliskiej zagranicy*¹⁰⁸⁷), to w pierwszej kolejności może być zaatakowany jej region północno-wschodni i Warszawa, ponieważ ona w historii konfrontacyjnych stosunków z Rosją była głównym celem strategicznym w wypadku agresji na Rzeczpospolitą Polską.

Zatem można domniemywać, że nie ma w tym przypadku, iż spotykamy się z tak licznymi sytuacjami destabilizacji spokoju (wskutek różnych podstaw do protestu) w stolicy, co aktywnie podsycane jest z zewnątrz, gdyż *balagan* w Warszawie może sprzyjać osłabieniu uwagi polskich władz na okoliczność zajmowania zagrożonej części Polski oraz otrzymać akceptację społeczności międzynarodowej *na zaprowadzenie porządku w niepraworządnie funkcjonującej (wbrew wartościom europejskim) Polsce* – właśnie przez Rosję, przy cichej akceptacji tych poczynań przez Niemcy, wciąż poszukują sposobności na odzyskanie terenów, które były w ich granicach sprzed 1939 roku.

Wzmacnianie militarnego potencjału w Obwodzie Kaliningradzkim (rakiety o zbiegu oddziaływania na całe terytorium Polski, dodatkowa dywizja wojsk lądowych, lotnictwo uderzeniowe, radar obejmujący rozpoznanie przestrzeni powietrznej niemal całej Europy) zaświadcza za tym, że ten obszar Polski znajduje się w coraz większym zagrożeniu militarnym siłami konwencjonalnymi Rosji, co może stanowić zabezpieczenie operacyjne do podjęcia działań hybrydowych przeciw Polsce.

Mając na względzie skuteczność przeciw hybrydową polskich sił zbrojnych, należy zbudować system Obrony Terytorialnej, gdzie w jego ramach funkcjonujące Wojska OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych powinny dysponować lekkim, nowoczesnym przenośnym sprzętem i częściowo tylko przewoźnym na kładach

¹⁰⁸⁷W rosyjskim (Federacji Rosyjskiej) postrzeganiu „bliskiej zagranicy” znajdują się terytoria państw byłego Związku Radzieckiego (stanowiące w nim republiki) - oprócz Rosji - które w wyniku jego rozpadu 26 grudnia 1991 roku nie stanowią Wspólnoty Niepodległych Państw.

i motocyklach, ewentualnie na samochodach terenowych; ale nie na transporterach czy czołgach lub samochodach ciężarowych, jak to niekiedy jest proponowane.

Działania Rosjan w tym względzie mają wymiar faktów o dużym znaczeniu militarnym, zaś w Polsce nie tylko niedostatecznie wyposaża się w skuteczny sprzęt przeciwpancerne, przeciwpiechotny i przeciwlotniczy oraz inżynieryjno-zaporowy słabe liczebnie (zaledwie w 15 %) do potrzeb obrony narodowej jednostki wojsk terytorialnie tworzonych i terytorialnie wykorzystywanych, to jeszcze organ prezydenta jest przeciwny, aby utworzyć komponent terytorialny sił zbrojnych.

Podstawową jednostką Wojsk OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych do działań *przeciwhybrydowych* powinien być batalion OT na poziomie powiatu, którego struktura organizacyjna nie musi być sztywna (jak jest to w wojskach operacyjnych, wewnętrznych lub gwardyjskich), lecz powinna wynikać z uwarunkowań terenowych, zadań mu przypisanych i sił do skutecznego prowadzenia działań nieregularnych oraz obrony miast, a także działań przeciwdywersyjnych, które szczególnie towarzyszą działaniom hybrydowym prowadzącemu agresję z ich wykorzystaniem.

Te możliwości batalionu OT, we współpracy ze strukturami Policji i innych służb bezpieczeństwa państwa, pozwolą skutecznie oddziaływać na siły agresji hybrydowej, gdyż dowodzony przez terytorialny organ dowodzenia szczebla powiatowego może panować kinetycznie na części przestrzeni Polski, która jest w ramach powiatu.

Na celowość tworzenia batalionu OT jako zasadniczej jednostki terytorialnej komponentu terytorialnego sił zbrojnych na szczeblu powiatu w Rzeczypospolitej Polskiej wskazywał w 1991 roku¹⁰⁸⁸ R. Jakubczak i popularyzował tę koncepcję w publikacjach¹⁰⁸⁹ naukowych. Założenie takie znalazło się też w *Koncepcji systemu OT*, opracowanej pod kierownictwem politycznym sekretarza stanu w MON dr. R. Szeremietiewa i merytorycznym, szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni H. Szumskiego, którą zatwierdził do realizacji minister obrony narodowej dr J. Onyszkiewicz (w styczniu 1999 r.)¹⁰⁹⁰.

¹⁰⁸⁸ R. Jakubczak, *Wybrane problemy ...*, op. cit.

¹⁰⁸⁹ R. Jakubczak, *Działania precyzyjne i nietypowe*, „Myśli Wojskowej” nr 6/1991 (miesięcznik); R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona Terytorialna Polski na progu XXI wieku*, Warszawa 1998; R. Jakubczak, *Wojska Obrony Terytorialnej. Militarne bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej u progu trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2002; R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna III RP. Strategia, sztuka operacyjna, taktyka. Militarne bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej u progu trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2003; R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit.

¹⁰⁹⁰ Do współautorów jej opracowania pod względem teoretycznym i merytorycznym można zaliczyć dr. hab. J. Marcza (kierownika Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej, Akademii Obrony Narodowej)

Batalion OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych może to zrobić (w ramach działań nieregularnych) na powierzchni do 600 km²¹⁰⁹¹, kiedy statystycznie powiat to (312 000 km²: 380 powiatów) około 821 km². Ale batalion taki ma jeszcze możliwość oddziaływania w rejonie interwencji o wielkości dalszych 600 km²¹⁰⁹².

Przyjmowanie, że na poziomie powiatu wystarczy kompania lekkiej piechoty (jako struktura OT, kiedy Obrony Terytorialnej w Polsce nie ma) jest założeniem co najmniej dyskusyjnym, bo strategicznie wysoce niewystarczającym, gdyż taką strukturą w działaniach nieregularnych można panować nad przestrzenią nie większą niż 120 km², co do statystycznej wielkości powiatu jest wielkością jedynie 15% potrzeb (120 km²:821 km²). I przez to dalece niewystarczającą taktyczno-operacyjnie w kontekście obrony strategicznej państwa. Batalion OT (ten chociażby kalkulacyjny, ale stosownie uposażony „rodzimiymi” środkami wsparcia), jest w stanie podejmować się wielu bojowych zadań w ramach administracyjnych powiatu (gdzie ma własny rejon odpowiedzialności), czego skromna w środki wsparcia kompania lekkiej piechoty nie jest w stanie czynić, bowiem ów batalion - jako struktura kalkulacyjna w niniejszej dysertacji, ale właściwa do prowadzenia walki - dysponuje (poza bronią indywidualną 720 żołnierzy) 15 zestawami wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych, 32 zestawami przeciwlotniczymi, 60 moździerzami, 60 karabinami maszynowymi, 30 karabinami wielkokalibrowymi, 30 granatnikami i 60 karabinami wyborowymi oraz *dronami*¹⁰⁹³.

Środki te znacznie zagęszczają i krzyżują zasięg oddziaływania ogniowego oraz skuteczność prowadzenia ognia na obiekty potencjalnego agresora, które znajdują się w rejonie odpowiedzialności tegoż batalionu lub jego rejonie interwencji – zarówno w działaniach nieregularnych, jak i przeciwhybrydowych (przeciwdwersyjnych).

Przy porównaniu środków walki kompanii lekkiej piechoty (która jest podstawowym pododdziałem bojowym na szczeblu powiatu współczesnych WOT) z batalionem OT, zauważa się, że batalion stanowi znaczącą siłę ognia, którą - nawet nie prowadząc działań nieregularnych - może skutecznie oddziaływać nie tylko na

i dr. hab. (wówczas) R. Jakubczaka (dyrektora Biura Sekretarza Stanu w MON) oraz gen. bryg. J. Komańskiego (szefa Zarządu Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP).

¹⁰⁹¹Rejonach odpowiedzialności dla pięciokompanijnego batalionu Wojsk OT wynosi do 600 km².

R. Jakubczak. *System powszechnej Obrony Terytorialnej w Polsce*, Szczytno 2020, s. 274.

¹⁰⁹²Rejonach interwencji przylega do tego stałego rejonu odpowiedzialności i jest pasem wokół niego na odległość nie większą niż do 5 km od jego granic. Por. R. Jakubczak, *System powszechnej Obrony Terytorialnej* op. cit., s. 274. Stąd, jeśli kalkulacyjny rejon odpowiedzialności ma wymiary 20 km x 30 km, to pas wokół niego - jako rejon interwencji – będzie miał także 600 km² (20 km x 5 km x 2 + 30 km x 5 km x 2 + 5 km x 5 km x 4).

¹⁰⁹³ R. Jakubczak, W. Jakubczak, A. R. Jakubczak, *Obrona Polski w warunkach działań hybrydowych*, [w:] *Bezpieczeństwo Polski wczoraj, dziś i jutro. Wybrane problemy*, red. M. Gąska, Lublin 2017, s. 164.

prowadzących działania hybrydowe ze strony agresora, ale także jego zmechanizowane, pancerne oraz artyleryjskie i śmigłowcowe formacje zbrojne, a także nisko lecące samoloty. Jest on w stanie również podejmować skuteczną walkę z desantami i siłami dywersji przeciwnika w swoim rejonie odpowiedzialności, gdyż w wypadku działań przeciwdywersyjnych może podejmować przedsięwzięcia mające formę działań rozpoznawczych, pościgowych, blokujących lub likwidacyjnych.

Zadania w tym względzie będą realizowane kompaniami, plutonami i grupami (drużynami), a nawet sekcjami. W batalionie jest także możliwość tworzenia specjalizacji niektórych jego struktur na okoliczność zwalczania dywersji (przeciwdziałania militarnym elementom działań hybrydowych przeciwnika).

W myśl *Leksykonu wiedzy wojskowej* działanie przeciwdywersyjne to: *część składowa obrony przeciwdywersyjnej polegająca na prowadzeniu walki z grupami dywersyjno-rozpoznawczymi, sabotażowymi i terrorystycznymi przeciwnika*¹⁰⁹⁴, a w wypadku Wojsk OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych polegają na przeciwstawieniu się oraz zapobieganiu dywersyjnym i specjalnym działaniom agresji, a następnie - zniszczeniu jej sił. Przez przeciwstawienie się należy rozumieć ochronę i obronę obiektów, które mogą stać się przedmiotem dywersji, przez zapobieganie zaś - rozpoznanie sił dywersyjnych, ograniczenie im swobody manewru oraz odcięcie dróg odwrotu i zaopatrzenia. Są to, więc przedsięwzięcia stwarzające warunki dla zniszczenia sił dywersyjnych¹⁰⁹⁵. Prowadząc je we własnym rejonie odpowiedzialności batalion OT realizuje zadania plutonami (plutonowymi zgrupowaniami bojowymi) ze wsparciem środków organicznych batalionu. W wypadku realizacji ich w przedsięwzięciu przełożonego batalion do zaleczania dywersji wysyła kompanie OT ze środkami wsparcia batalionu.

Tworząc bataliony OT należy mieć na względzie bojową użyteczność ze względu na strefę nadgraniczną ich funkcjonowania lub prawdopodobne kierunki uderzenia wojsk lądowych przeciwnika oraz obiekty możliwe do uchwycenia przez desant oraz zajęcia siłami specjalnymi agresora w trakcie potencjalnej jego inwazji, ale także i inne prawdopodobne zagrożenia nie tylko ze strony nieprzyjaciela, gdyż siły OT są niezbędne do wspierania administracji lokalnej i mieszkańców w sytuacjach kryzysowych i działaniach humanitarnych. Uwzględnianie tego jest niezbędne, gdyż

¹⁰⁹⁴ *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Warszawa 1979, s. 104.

¹⁰⁹⁵ D. Kubajewski, *Bojowe działania przeciwdywersyjne - właściwości taktyki, organizacji i prowadzenia działań*, "Zeszyty Naukowe" ASG WP, nr 2/1976, s. 284.

batalion OT powinien być postrzegany jako ważny element obrony państwa na szczeblu lokalnym (jedyne taki i przez to na tym szczeblu najważniejszy spośród struktur wojskowych) w strukturze operacyjnej obrony państwa, stąd jego przydatność operacyjna i skuteczność bojowa do prawdopodobnej walki zbrojnej, a nie powinna być postrzegana jedynie jako element statystyczny – np. *jest powiat, to niech będzie w nim jakiś batalion OT*.

Statystyczne postrzeganie obrony narodowej jest błędne strategicznie, gdyż w budowaniu skuteczności obronnej państwa na poziomie lokalnym konieczne jest strategiczne (a nie statystyczne) jej postrzeganie. I w tym względzie należy mieć zasoby do elastycznego reagowania na różne sytuacje pola walki, a nie jedynie jeden wariant – nawet optymalny, gdyż S. Tzu przyjmował, że *wojenna doktryna radzi (...) polegać raczej na swej gotowości obrony, nie skupiać się na przewidywaniu (...) ataku, tylko uczynić siebie niezwyciężonym*¹⁰⁹⁶. Nie brał zatem pod uwagę skuteczności *na okoliczność*, tylko wskazywał, że z natury rzeczy trzeba być w ogóle silnym zbrojnie – nie oglądając się na chwilowe i cząstkowe rozwiązania w tym względzie. Stąd należy przyjmować, że wyjściem naprzeciw jego idei jest posiadanie oprócz wojsk operacyjnych komponentu terytorialnego sił zbrojnych, w postaci strukturalno-organizacyjnej systemu Obrony Terytorialnej. Stąd konieczna jest bojowa i humanitarna użyteczność batalionu OT, podobnie jak wszystkich struktur Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego sił zbrojnych. A przez to powinien być on właściwie zorganizowany na potrzeby reagowania (prowadzenia walki) na zagrożenia hybrydowo prowadzonej walki zbrojnej, ale także inne sposoby w niej wykorzystywane podczas wojny.

Atutem batalionu OT, podobnie jak systemu OT, jest lokalna, rzeczywista i natychmiastowa ocena sytuacji (w konsultacji z sąsiadami i przełożonymi oraz organami bezpieczeństwa z innych resortów niż MON), a także możliwość szybkiego reagowania na zagrożenie miejscowymi siłami mobilizowanymi w kilka godzin, od podjęcia w tym względzie decyzji. R. Jakubczak i R. M. Martowski przyjmują, że: „w czasie nasilenia się przygotowań agresywnych elementami działań hybrydowych, z dużym prawdopodobieństwem użyciem czynnika militarnego przez stronę aktywną, jedynie Wojska OT, działając w systemie powszechnej Obrony Terytorialnej, mogą podejmować się skutecznych przedsięwzięć wobec elementu militarnego tych działań. Przez co

¹⁰⁹⁶ S. Tzu, *Sztuka* ..., op. cit., s. 93.

przedsięwzięcia hybrydowe przeciwnika w aspekcie militarnym będą wysoce osłabione i tym samym mogą być w całości nieskuteczne.

W walce z prowadzącymi działania hybrydowe w sferze militarnej, którzy kierują się – jak wykazuje doświadczenie – procedurami dywersyjnymi, wiele wskazuje na to, że chcąc efektywnie prowadzić tego typu przedsięwzięcia strukturami wojsk operacyjnych należy się liczyć z odpowiednim nasyceniem sił, które w *ogólności powinno (...) wynosić 60-80 żołnierzy na 100 km², a w rejonie głównego wysiłku (...) może być konieczne 2-3 razy większe. Zaś stosunek sił (...) powinien osiągnąć skalę rzędu co najmniej - 1:10*¹⁰⁹⁷, to znaczy - *przynajmniej dziesięciu żołnierzy przeciwko jednemu prowadzącemu działania dywersyjne w ramach działań hybrydowych*¹⁰⁹⁸.

R. Jakubczak i R. M. Martowski zakładają również, że prowadząc działania przeciwdywersyjne na rzecz działań przeciwhybrydowych w rejonie odpowiedzialności batalionu OT nasycenie siłami własnymi tego batalionu na rzecz zwalczania dywersji zawierać się będzie w granicach, przy klasycznym podejmowaniu działań:

- dla batalionu OT: 95-140 żołnierzy/100 km² obszaru potencjalnej dywersji;
- dla kompani OT: 80-120 żołnierzy/100 km² takiego obszaru.

Stąd stosunek sił względem dywersantów (prowadzących działania specjalne, hybrydowe) w tej sytuacji może przybrać następujące wartości (liczba większa wskazuje na potrzeby własne, przeciw jednemu podejmującemu się dywersji): dla batalionu OT od 1:20 do 1:30; dla kompani OT od 1:16 do 1:23. Jednak wtedy, kiedy struktury Wojsk OT przejdą do zwalczania dywersji taktyką właściwą dla działań nieregularnych/sił specjalnych, wielkości te po stronie prowadzącego działania przeciwdywersyjne /przeciwhybrydowe zmaleją około 30-krotnie.

Stąd do zwalczenia jednego dywersanta wystarczyć może jeden żołnierz Wojsk OT (znający taktykę wojsk specjalnych), a już dwóch, czy też trzech, zagwarantuje oczekiwany sukces – czyli obezwładnienie/zniszczenie dywersanta. Rozpiętość powyższych danych wynika z taktycznych możliwości manewrowych – co do koncentracji i rozpraszania wysiłku – oraz umiejętności tropienia dywersantów, które przystają znającym (wojskom OT) specyfikę działań nieregularnych. Powyższe dane wykazują, że najlepsze warunki do podejmowania skutecznej walki z dywersantami posiada kompania OT. Im mniejsza struktura organizacyjna OT, tym parametry

¹⁰⁹⁷ D. Kubajewski, op. cit., s. 289 i 230.

¹⁰⁹⁸ R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit., s. 194.

(nasylenie siłami i stosunek sił) porównawcze do walki z dywersją przy pomocy taktyki działań nieregularnych są korzystniejsze¹⁰⁹⁹.

Chcąc skutecznie zwalczać prowadzących działania terrorystyczne i dywersyjne w ramach działań przeciwhybrydowych należy starannie dobierać miejscowych obywateli do struktur Obrony Terytorialnej przywiązując wagę do ich postawy moralnej, bowiem istnieje ścisły związek pomiędzy terytorium broniącego się państwa, a moralnością tam zamieszkujących, gdyż *o ile terytorium jest pierwszym elementem jedności, to drugim, bardzo ważnym, jest moralność i zwyczaje, które stanowią podstawę ustanowienia narodu*¹¹⁰⁰.

Zdaniem kardynała S. Wyszyńskiego: *rodzina i naród to nie są instytucje, to są organizmy żywe, mające własną dynamikę i przejawy biologicznego bytowania. Poza nimi – wszystkie inne formy społeczne, takie jak: państwo, rząd, partia – mają wymiary instytucji. Naród i rodzina istnieć muszą. (...) Nie można tworzyć państwowości i instytucji z nią związanych bez rodzin i narodu (...). Społeczność polityczna, która zlikwidowałaby rodzinę i naród, pozbawiając je praw, a więc i obowiązków, byłaby instytucją samobójczą*¹¹⁰¹.

Te przesłania ma na względzie system Obrony Terytorialnej i wykorzystuje je jako motto w organizowanych militarnie, systemem terytorialnych organów dowodzenia, strukturach Wojsk OT, szkoląc społeczeństwo do skutecznej obrony narodowej. A przy tym wykorzystując optymalnie, jak przyjmują R. Jakubczak i R. M. Martowski – *zależności występujące pomiędzy ludźmi w układzie rodziny i narodu na rzecz obrony terytorium narodowego – na kanwie moralności towarzyszącej i koniecznej ludziom. Dewaluowanie tego byłoby ciężkim zaniechaniem graniczącym z dywersją wobec własnego społeczeństwa*¹¹⁰².

W kontekście tego ważnym jest podejście C. Clausewitza, w którym on przyjmuje, że *żadne państwo nie powinno sądzić, że los jego, a mianowicie cały jego byt zawisł od jednej bitwy, chociażby najbardziej rozstrzygającej*¹¹⁰³, którą współcześnie zamierza się rozgrywać w sferze cyberprzestrzeni albo przedsięwzięciami z wykorzystaniem działań hybrydowości.

¹⁰⁹⁹ Ibidem.

¹¹⁰⁰ R. Jakubczak, J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe...*, op. cit., s. 224.

¹¹⁰¹ J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982, s. 49.

¹¹⁰² R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit. s. 195.

¹¹⁰³ C. Clausewitz, *O wojnie ...*, op. cit., s. 620.

Aby zatem przeszkodzić w krzewieniu tego nihilistycznego podglądu w sztuce wojennej rozstrzygnięcia o wszystkich i wszystkim, przy pomocy jednorodnego, ograniczonego w rozmiarach, ale wysoce specjalistycznego przedsięwzięcia – należy postawić na powszechność obronną w tym względzie, z wykorzystaniem struktur Obrony Terytorialnej. Co jest przeciwieństwem skoncentrowanego działania, stosowanego obecnie w działaniach hybrydowych i cyberprzestrzeni. Nosi to znamiona zasady działania wojsk operacyjnych, które wykorzystują koncentrację swoich postępowań do zdecydowanego uderzenia na wybrane obiekty, tyle, że teraz zamierza się to czynić nieco innymi siłami i środkami, ale metody są odwiecznie te same – skoncentrowane uderzenie w słaby punkt.

Zatem, jeśli stworzy się sytuację, że agresor będzie musiał pokonać dużą liczbę rozproszonych elementów w sferze cyberprzestrzeni i kinetycznie bronionych punktów oporu rozproszonych w ramach działań nieregularnych w sferze masowej (powszechnym wymiarze), żadne jego – nawet hybrydowe – poczynania nie będą dla niego korzystne. Taką niewygodną strategicznie dla niego sytuację można stworzyć przy posiadaniu systemu Obrony Terytorialnej i tym samym odstręczyć go od agresji i osiągnąć, to co Sun Tzu zalecał twierdząc: *zwyciężaj strategią strategię (...) sprawą najwyższej wagi w wojnie jest rozbitcie strategii wroga*¹¹⁰⁴.

Podobnie stwierdził C. Clausewitz: *kraj, wraz ze swym obszarem i zaludnieniem, jest nie tylko źródłem właściwych sił zbrojnych, ale również i sam przez się stanowi nieodłączną część sił działających w wojnie, a mianowicie tę jego część, która tworzy teatr wojny albo wywiera nań znaczny wpływ*¹¹⁰⁵.

R. Jakubczak i R. M. Martowski zakładają, że: nie można dopuścić, aby *unieszkodliwienie* państwa narodowego rozstrzygano w incydentalnym zdarzeniu nawet, jeśli będzie ono wysoce finezyjne i wykorzystywany będzie do tego także scenariusz *rozstrzygającej bitwy walnej* (generalnej) tyle, że z wykorzystaniem działań hybrydowych. Trzeba starać się doprowadzić do tego, aby aktywnie w tym procesie uczestniczyły siły zbrojne, ale nie te, które łatwo działaniami hybrydowymi zaskoczyć, lecz te, które na tego typu przedsięwzięcia są odporne - czyli Wojska OT¹¹⁰⁶.

W działaniach przeciwhybrydowych Wojsk OT, oprócz zasadniczych do ich prowadzenia batalionów OT powinny brać udział także struktury forteczne

¹¹⁰⁴ S.Tzu, *Sztuka ...*, op. cit., s. 38.

¹¹⁰⁵ C. Clausewitz, *O wojnie ...*, op. cit., s. 10.

¹¹⁰⁶ R. Jakubczak, R. M. Martowski, *Powszechna ...*, op. cit., s. 196.

systemu Obrony Terytorialnej, bowiem jak praktyka prowadzenia wojny z wykorzystaniem działań hybrydowych przez Rosję na Krymie, w Czeczeni, w obwodach wschodnich Ukrainy (donieckim i ługańskim) oraz w wiosnie arabskiej (2012-2014) potwierdza, że zasadnicze przedsięwzięcia dla nich miały miejsce w miastach, gdzie siły bezpieczeństwa publicznego były dezorientowane w przebiegu zaskakującej dla nich sytuacji, a przede wszystkim były zbyt małe i przez to niemal bezsilne w skutecznym reagowaniu na prowadzone działania hybrydowe czynnika zewnętrznego – sąsiada lub mocarstwa albo mocarstwowego sąsiada (jak jest to w wypadku Polski).

Jedynie Turcja zdołała się obronić przed zamachem stanu z wykorzystaniem działań hybrydowych, ale ten akt zbrojny też rozgrywał się głównie w miastach. Stąd wniosek, że struktury forteczne systemu OT powinny mieć na względzie także działania hybrydowe agresora oraz być przygotowywane nie tylko do obrony fortecznej, ale także mając na względzie porządek publiczny, który jest przedmiotem zadań Policji również w sytuacji zagrożeń hybrydowych – być wsparciem dla niej i innych struktur bezpieczeństwa państwa, które są składowymi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wielość tych struktur do obrony fortecznej w Polsce obrazują Tabele 20. i 21., z których wynika, że są to znaczące liczbą stany żołnierzy Wojsk OT. Dlatego w kontekście zagrożenia hybrydowego powinny być brane pod uwagę i stosownie do koniecznych postępowań w miastach na rzecz bezpieczeństwa publicznego szkolone.

Tabela 20. Zestawienie liczbowe sił fortecznych Obrony Terytorialnej do obrony miast w Polsce - wybranych statystycznie (wariant)

Wyszczególnienie	Miasta o liczbie ludności (w tys.) wg danych z stycznia 2019 r.					Łącznie
	20-29	30-99	100-249	250-899	1500 i więcej	
Liczba miast	64	116	27	10	1	218
Forteczna jednostka Wojsk OT	batalion	pułk	brygada	dywizja	dwa korpusy	-
Liczba batalionów fortecznych OT w jednostce fortecznej OT	1	3	8	24	80	-
Łączna liczba batalionów fortecznych OT	64	346	216	240	80	946

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 21. Zestawienie liczbowe stanu osobowego fortecznych jednostek Obrony Terytorialnej (wariant)

Wyszczególnienie ... miast ..	Liczba ...					Razem
	64	116	27	10	1	
... gdzie jednostką forteczną OT jest:	batalion 311 żołnierzy	pułk 997 żołnierzy	brygada 997 żołnierzy	dywizja 7738 żołnierzy	dwa korpusy (korpus to 12 836 żołnierzy)	
Łączna żołnierzy	19 904	115 652	68 823	77 380	25 672	307 431

Źródło: opracowanie własne.

Przy pomocy batalionów OT, jeśli taki będzie w każdym powiecie, można będzie panować kinetycznie nad terytorium Polski w 73% jej przestrzeni (380 x 600¹¹⁰⁷ km²). Kiedy jednak uwzględni się również rejony interwencji¹¹⁰⁸ tych batalionów (tj. pasy terenu o szerokości do 5 km na zewnątrz od granic rejonów odpowiedzialności¹¹⁰⁹ tychże) – czyli kalkulacyjnie będzie to każdorazowo *pierścień* o powierzchni o kolejne 600 km² – wtedy łącznie batalionowymi oddziaływaniami można objąć przestrzeń wielkości 456 000 km² (380 x 1200 km²).

Oznacza to, że w sferze panowania nad własną przestrzenią systemem wojskowym z wykorzystaniem Wojsk OT będzie można pokryć potrzeby strategiczne z nadwyżką, która wyniesie 46% (456 000:312 000=1,46). Ta „nadwyżka” 46% służy do tego, że w niektórych sytuacjach rejony interwencji sąsiednich batalionów OT mogą się pokrywać (nakładać), co w uzasadnionych warunkach będzie nawet konieczne, aby przez to wzmocnić oddziaływanie kinetyczne siłami OT wobec przedsięwzięć przeciwnika lub na rzecz przeciwdziałania działaniom hybrydowym w sferze wojskowej.

W warunkach walki zbrojnej ważnym argumentem za prowadzeniem tych działań jest ich szczególna użyteczność, ponieważ dla pokonania prowadzących działania nieregularne strukturami *miejscowymi* (lokalnymi – co jest typowe dla OT) zwalczający je agresor musi posiadać przewagę o stosunku (przynajmniej teoretycznym – jak nie większym na co wskazuje doświadczenie z Czeczenii) 32-52:1.

¹¹⁰⁷ R. Jakubczak, M. Drozd przyjmują, że: „rejon odpowiedzialności batalionu OT - 400-600 km²”, *Rejon odpowiedzialności...*, op. cit., s. 16.

¹¹⁰⁸ R. Jakubczak podaje, iż rejon interwencji – „w jednostkach obrony terytorialnej, to obszar (w kształcie pierścienia) wokół rejonu odpowiedzialności batalionu ...”, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 453.

¹¹⁰⁹ Rejon odpowiedzialności batalionu OT ma wymiary (kalkulacyjne) zbliżone do prostokąta 30x20 km (600 km²). I jeśli wokół niego wyznaczy się rejon interwencji dodatkowej tego batalionu zaczynający się od jego granic rozciągającego się na szerokość do 5 kilometrów, to jego powierzchnia wyniesie dalszych 600 km² (2 x 30km x 5km+2 x 20km x 5km +4x25km²).

Podczas gdy w działaniach regularnych ten stosunek wystarczy mu do powodzenia działań zbrojnych w skali 3:1. Bazą do tych kalkulacji były zebrane doświadczenia z wojny Burów przeciw Anglikom; powstańców algierskich przeciw Francuzom; Arabów przeciw Turkom; Hiszpanów i Rosjan przeciw armii Napoleona; *północnych* Amerykanów przeciw secesjonistom *Południa*; Chińczyków przeciw kolonialistom europejskim i amerykańskim; Rosjan, Jugosłowian, Greków i Polaków (Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich) przeciw okupantowi niemieckiemu; Wietnamczyków przeciw Amerykanom; Afgańczyków i Czeczenów przeciw Rosjanom. Stąd wydaje się, że kalkulacje w tym względzie przeprowadzone przez przywołanego autora mogą być w jakimś stopniu miarodajne, chociaż tylko statystyczne.

O ile w kwestii działań nieregularnych zaprezentowano określoną wizję co do możliwości działań Wojsk OT, to na rzecz działań regularnych należy dodać, że podejmowane one będą wobec obiektów infrastruktury krytycznej, rubieży i rejonów uprzednio przygotowanych do obrony znajdujących się w ich rejonach odpowiedzialności oraz urzędów państwowych, składów surowców a także magazynów, baz logistycznych oraz węzłów komunikacyjnych, szlaków drogowych i wodnych. Z tego typu obroną wiąże się ściśle obrona miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych, która ma swoją specyfikę, stąd na jej rzecz system Obrony Terytorialnej organizować powinien właściwe w takiej sytuacji struktury forteczne OT do ich obrony, gdyż zarówno samo prowadzenie walki w sferze taktycznej, jak i wyposażenie w broń oraz jej użycie wymaga właściwego przygotowania (szkolenia z wykorzystaniem walki wręcz i częstokroć z użyciem broni białej).

Oprócz samej walki w obiektach mających charakter forteczny, jak miasta i aglomeracje, do czego wymagane są odpowiednio liczne stany osobowe z samych mieszkańców tych obiektów, to nie może to być tylko obrona w samym mieście i w aglomeracji (na zasadzie zamkniętej twierdzy). Konieczne jest dodatkowo posiadanie również licznych stanów do prowadzenia działań nieregularnych na przedpolach miasta lub aglomeracji (równie znacznie oddalonych od granicy bronionego obiektu stałego tej kategorii) na kierunkach prawdopodobnego podejścia jednostek wojsk lądowych agresora do miasta (aglomeracji) oraz rejonach rozwinięcia jego elementów rozpoznawczych i artylerii, a także łańcuchach dostaw logistycznych.

Jest to o tyle ważne, iż w trakcie ostatnich lat restrukturyzacji sił lądowych Federacja Rosyjska wyposaża jednostki zmechanizowane i pancerne w samobieżne armato-haubice lub haubice oraz moździerze, które są szczególnie przydatne do szturm

w terenie zabudowanym (zurbanizowanym) i na miasta. Stąd należy sądzić, że czynione jest to w kontekście prawdopodobnego ataku na środkową i zachodnią część kontynentu europejskiego, które pokryte są gęstą zabudową murowaną (miastami, aglomeracjami).

Takie posunięcie Rosji w sferze przezbrajania jednostek lądowych oraz rozmieszczanie rakiet bliskiego i pośredniego zasięgu oraz lotnictwa uderzeniowego w Obwodzie Kaliningradzkim, a także rozbudowa lotniska w Bobrujsku do przyjęcia lotnictwa szturmowego Rosji na Białorusi, jednoznacznie wskazuje na imperialne i agresywne tendencje wschodniego sąsiada Polski wobec niej, a w ramach potencjalnej agresji *uporania* się z miastami, jako miejscami kluczowymi na kierunkach uderzenia wojsk lądowych Federacji.

Z analiz zgrupowań uderzeniowych biorących udział w corocznych ćwiczeniach *Sojuz* Rosji m.in. i na terenie Białorusi wynika, że Federacja może wykorzystać do uderzenia na Polskę siły wielkości 23 związków taktycznych wojsk lądowych i powietrzno-desantowych, kiedy w Rzeczypospolitej jest takich tylko trzy – przy zdecydowanej przewadze Rosji w lotnictwie i środkach *napadu raketowego*.

Wprawdzie w Polsce ostatnio podjęto próbę tworzenia czwartej dywizji z dowództwem w Siedlicach, ale na rzecz jej powstania pomniejsza się (można przyjąć – *zubaża*) już istniejące dywizje z brygad i batalionów, które są lub były w dotychczasowym podporządkowaniu trzonem trzech związków taktycznych, które zostaną pomniejszone o ważne dla nich oddziały. Czyli potencjału bojowego nie przybywa, lecz tylko sztab dywizji. Ale medialnie powstaje kolejna dywizja.

W sferze jednostek fortecznych Wojsk Obrony Terytorialnej doświadczeń europejskich ostatnich dziesiątek lat jest niewiele (poza *Festung'ami* niemieckim – np. *Die Festung Kolberg*, *Die Festung Breslau* i uporczywą obroną samego Berlina – tworzonymi doraźnie i jak się okazało niedbale, bo nie było wystarczających zasobów osobowych, w okresie kolejnych klęsk niemieckich pod naporem frontów radzieckich), ponieważ nie brano pod uwagę zarówno obrony miast, jak i aglomeracji z wykorzystaniem innych znaczących struktur wojsk jak tylko operacyjne.

Nawet w takich sytuacjach niewiele czyniono zbrojnie (jak chociażby prowadzenie działań nieregularnych w ugrupowaniu szturmujących miasta), aby zakłócić lub uniemożliwić zorganizowane ostrzeliwanie miast i zablokować lub zdeorganizować podejścia zgrupowań uderzeniowych do nich. Po prostu nie było takich koncepcji i wystarczających środków (zasobów osobowych właściwie przeszkolonych i odpowiedniego sprzętu oraz dostatecznej liczby broni) przygotowanych na taką

okoliczność działania na rzecz obrony miast i aglomeracji. Obronę miasta organizowano w oparciu o skrajne w jego strukturze budynki na obrzeżu oraz minowanie dróg w odległości od miasta na zasięg ognia skutecznego broni maszynowej lub przeciwpancernej, by te miny *ubezpieczać* od pododdziałów przeciwnika je rozminowujących. Reszta terenu przed miastem była do dyspozycji agresora jedynie niekiedy ostrzeliwana artylerią obrońców.

Teren wokół miast jest – jak się okazuje - wyjątkowo *delikatną materią* (wręcz *podbrzuszem* szturmujących wojsk), stąd jest on istotnym miejscem do zagospodarowania militarnego przez obrońcę i to właśnie przez struktury Wojsk OT budowane na bazie mieszkańców miast. Każdy szturm na miasto jest przedsięwzięciem złożonym i wymaga zorganizowanego działania wielu rodzajów broni i wojsk oraz służb na szczeblu taktycznym i niekiedy operacyjnym, a także częstokroć wspieranym siłami odwołu strategicznego. Stąd *zakłócenie* tego przedsięwzięcia może w konsekwencji prowadzić do braku powodzenia szturm na miasto (aglomerację), co może także przesądzić o braku sukcesu nie tylko bezpośrednio w tym postępowaniu, ale i większej operacji militarnej.

Zakłócenie przykładowo szturm na Wiedeń przez Sobieskiego (12 września 1683r.) poprzez atak na turecki sztab i tabory (*wielki obóz*) spowodowało panikę w ugrupowaniu tureckiej armii i w konsekwencji ucieczkę z pola walki na tyle istotnych sił, że Turcy oblężenie przerwali i odstąpili od stolicy Austro-Węgier. Jan III Sobieski przeszedł do historii jako wielki zwycięzca spod Wiednia.

Jako, że obrona miast i aglomeracji jest nie tylko sprawą strategii państwa, ale przede wszystkim żywotnym obowiązkiem w nich mieszkających, stąd w państwie prawie jednorodnym pod względem etnicznym i w dodatku demokratycznym – takim jak Rzeczypospolita Polska XXI wieku – nie powinno być przeszkód ani mentalnych, ani innych, aby je bronili w nich zamieszkujący. Tylko trzeba ich przeszkolić, zorganizować i wyposażać we właściwy sprzęt i uzbrojenie na tę okoliczność. O ile może to być problemem dla wielokulturowych miast i państw postkolonialnych i imperialnych, które swoją państwowość budowały na podbojach i tradycji kolonialnej lub nawet niewolniczej (takich m.in. jak Francja, Włochy, Hiszpania, Wielka Brytania, Rosja, Niemcy, Holandia, Belgia, Dania – gdzie wciąż istnieją silne ruchy separatystyczne pośród włączonych siłą zbrojną w ich państwowość innych narodowości), to w wypadku Polski nie ma takich tradycji i tendencji o istotnym znaczeniu społecznym.

Dlatego należy w strategii obronnej państwa polskiego mieć na względzie solidną oraz zawczasu przygotowaną obronę miast i aglomeracji znajdujących się na jego terytorium, gdyż ze względów geostrategicznych jest to pierwszoplanowy obowiązek warunkujący istotnie przetrwanie państwowości polskiej, która już kilkakrotnie za sprawą niedostatecznie zorganizowanej obronności upadała.

Mając na względzie zasadność organizowania obrony w kontekście wielkości miast – jak przyjmuje R. Jakubczak (posiłkując się względami operacyjnymi) – każde miasto mające przynajmniej 20 tys.¹¹¹⁰ mieszkańców powinno być bronione¹¹¹¹, a organizacja wojskowa w ramach struktur terytorialnych systemu powszechnej OT obywateli na tę okoliczność może być wielce użyteczna także na okres występowania sytuacji kryzysowych, na rzecz pomocy niesionej poszkodowanej ludności – miejscowych mieszkańców i ich zasobów materialnych.

Można zatem przyjmować, że od takiej to wielkości miasta należy przygotowywać do obrony fortecznymi batalionami OT (miejscowym - poniekąd *miejskim batalionem*). R. Jakubczak podaje, że w kontekście wielkość powierzchni miasta, liczby obiektów ważnych żywotnie dla jego mieszkańców, charakteru instytucji funkcjonujących również na rzecz bezpieczeństwa pobliskich okolic, a także znaczenie dróg dojazdowych do niego i możliwości prowadzenia walki w rejonie miejskim (zurbanizowanym) oraz potrzeby udzielania pomocy mieszkańcom w wypadku wystąpienia zagrożeń niemilitarnych - liczba takich batalionów będzie rosła w miarę uwzględniania wielkości i potrzeb obronnych większych niż dwudziestotysięcznych miast.

Wówczas większymi od batalionów formacjami Wojsk Obrony Terytorialnej do obrony miast będą:

- pułki forteczne OT (dwu-trzybatalionowe);

¹¹¹⁰R. Jakubczak podaje, że: „miasto o wielkości przynajmniej 30 km², zamieszkałe przez co najmniej 20 000 mieszkańców posiada parametry przestrzenne i infrastrukturę umożliwiające samodzielne tworzenie punktów oporu (z elementami fortyfikacji), dzięki którym można skutecznie osłabiać wpływ oddziaływania artylerii i broni pancernej przeciwnika, a jego uderzenie pojazdami pancernymi i zmechanizowanymi staje się mało skuteczne ... (co powoduje ogromne straty wśród szturmujących wojsk). Tym samym jest dogodne do organizowania w nim obrony z wykorzystaniem lokalnych wojsk terytorialnych”, *Wybrane problemy ...*, op. cit., s. 136.

¹¹¹¹Mając na względzie działania zbrojne na kontynencie europejskim R. Jakubczak podaje, że: „wnioski z analiz okresu II wojny światowej i licznych wojen lokalnych wskazują, że w warunkach europejskich miasto posiadające około 20.000 i więcej mieszkańców charakteryzuje się określoną specyfiką „forteczną” (nasyconiem zabudowy zwartej, gdzie podpiwniczone budynki murowane lub betonowe stanowią dogodną bazę do organizacji obrony drużynami, plutonami i kompaniami typowymi dla struktur batalionów OT) na kilku poziomach (piętrach), co stwarza korzystne do prowadzenia walki prowadzonej samodzielnie z wykorzystaniem „miejscowych” formacji zbrojnych. Mniejszych miast należy bronić już ze wsparciem wojsk operacyjnych, chociaż w terenie lesisto-jeziornym lub górskim nie zawsze należy kierować się tą zasadą”, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 300.

- brygady forteczne OT (cztero-ośmiobatalionowe);
- dywizje forteczne OT (dwu-czterobrygadowe);
- korpusy¹¹¹² forteczne OT (przynajmniej pięć brygad)¹¹¹³.

Jeśli dla Warszawy konieczne będą przykładowo przynajmniej dwa korpusy forteczne OT¹¹¹⁴ (po jednym na każdym brzegu Wisły – przynajmniej kalkulacyjnie), a dla 10 mniejszych od niej jednak poniekąd aglomeracji miejskich (o liczbie mieszkańców w granicach 250 tys.- 899,99 tys.) - co najmniej po dywizji fortecznej OT¹¹¹⁵, zaś dla kolejnych 27 dużych miast (o liczbie mieszkańców w przedziale 250 tys. - 899,99 tys.) dalszych 27 brygad fortecznych OT¹¹¹⁶ i wreszcie 116 pułków fortecznych OT¹¹¹⁷ dla 116 średnich miast (o liczbie mieszkańców 30 tys. - 99,99 tys.) oraz po batalionie fortecznym OT¹¹¹⁸ dla 64 miast posiadających 20 tys. - 29,99 tys. mieszkańców – to wykorzystując dane opracowane przez R. Jakubczaka (z wariantu 1991 r.), co do struktur fortecznych OT, trzeba będzie wyszkolić, posiadać i wyposażyć w środki walki 307 431 żołnierzy na potrzeby obrony miast w Polsce. Jest to wielkość stanowiąca około 1,7% (307 431:18 050 625) zamieszkujących miasta mające powyżej 20 tys. mieszkańców i nie więcej niż 8 promili ludności Polski. Obrazuje powyższe Tab. 22.

Zestawienie liczbowe stanu osobowego na tę okoliczność utworzonych fortecznych jednostek Obrony Terytorialnej zawiera tab. 23.

¹¹¹²Korpus terytorialny w ramach przedsięwzięć Polskiego Państwa Podziemnego utworzyła Armia Krajowa. T. Bór-Komorowski podaje, że: „Dowódcą Warszawskiego Korpusu AK był gen A. Chruściel (*Monter*) i tworzyły go trzy dywizje (8., 10. i 28.)”, *Armia podziemna ...*, op. cit. s. 416.

¹¹¹³R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 300.

¹¹¹⁴Korpus forteczny OT „do obrony miast to 12 836 żołnierzy rezerwistów; różni się on dywizji liczbą brygad – jest ich przynajmniej pięć”. R. Jakubczak: *Wybrane problemy ...*, op. cit., s. 137.

¹¹¹⁵Dywizja forteczna OT „do obrony miasta to 7738 żołnierzy rezerwistów: dowódca, sztab (24), pluton zwiadu (13), 3 (czasem dwie) brygady OT (do obrony miasta – każda to 2549 żołnierzy), kompania transportu samochodowego”. Ibidem.

¹¹¹⁶Brygada forteczna OT” do obrony miasta to 2549 żołnierzy rezerwistów: dowódca, sztab (24), pluton zwiadu (13), osiem (może być 4-7) batalionów OT (po 311 żołnierzy), pluton transportu samochodowego (23)”. Ibidem, s. 136-137.

¹¹¹⁷Pułk forteczny OT „do obrony miast to 997 żołnierzy rezerwistów: dowódca, sztab (24), pluton zwiadu (25); trzy (niekiedy dwa) bataliony OT (po 311 żołnierzy), grupa transportu samochodowego (14)”. Ibidem, s. 135-136.

¹¹¹⁸Batalion fortecznym OT „do obrony miast to 311 żołnierzy rezerwistów: dowódca, sztab (17), grupa minierów-zwiadowców (14), 4 plutony OT (po 61 żołnierzy), pluton logistyki (35)”. Ibidem, s. 135.

Tab. 22. Zestawienie liczbowe sił fortecznych Obrony Terytorialnej do obrony miast w Polsce - wybranych statystycznie (wariant)

Wyszczególnienie	Miasta o liczbie ludności (w tys.) wg danych z stycznia 2019 r.					Razem
	20-29	30-99	100-249	250-899	1500 i więcej	
Liczba miast	64	116	27	10	1	218
Forteczna jednostka Wojsk OT	batalion	pułk	brygada	dywizja	dwa korpusy	-
Liczba batalionów fortecznych OT w jednostce fortecznej OT	1	3	8	24	80	-
Łączna liczba batalionów fortecznych OT	64	346	216	240	80	946

Źródło: opracowanie własne

Tab. 23. Zestawienie liczbowe stanu osobowego fortecznych jednostek Obrony Terytorialnej (wariant)

Wyszczególnienie	Liczba					Razem
	64	116	27	10	1	218
... miast ...						
... gdzie jednostką forteczną OT jest:	batalion 311 żołnierzy	pułk 997 żołnierzy	brygada 997 żołnierzy	dywizja 7738 żołnierzy	dwa korpusy (korpus to 12 836 żołnierzy)	
Łączna żołnierzy	19 904	115 652	68 823	77 380	25 672	307 431

Źródło: opracowanie własne

Odnosząc tę liczbę żołnierzy struktur fortecznych Wojsk OT do liczby obywateli oraz zasobów infrastruktury i wartości majątku narodowego zgromadzonego w miastach – można stwierdzić, że nie jest to wielki wysiłek (ale konieczny), który należy ponieść dla zachowania *kluczowych punktów* w strategii obronnej państwa – jeśli na względzie ma się także fakt, że przeważający zasób dóbr majątku narodowego znajduje się w miastach, żyje tam niemal 2/3 obywateli Rzeczypospolitej Polskiej¹¹¹⁹ a około 7/8¹¹²⁰ dorosłych tam pracuje.

Poza tym znajdują się w nich wszystkie centra (ośrodki) kultury narodowej, zdecydowana większość szkół średnich i wszystkie uczelnie wyższe, instytuty naukowe, urzędy użyteczności publicznej, szpitale, centrale komunikacji (teletransmisji danych), instytucje bezpieczeństwa publicznego i powszechnego, węzły komunikacji lądowej (drogowej i kolejowej), porty (lotnicze i wodne), a także instytucje strategiczne państwa.

¹¹¹⁹ Wg danych GUS – 60,1 % (2017 roku).

¹¹²⁰ Przy czym „najmniej osób pracuje w sektorze rolniczym – łączna liczba rolników nie przekracza nawet 10% wszystkich pracujących Polaków”. *Ile osób pracuje w Polsce?* <https://www.zadluzenia.com/ile-osob-pracuje-w-polsce/>, dostęp: 19.12.2019 r.

Stąd miasta są wręcz pierwszoplanowymi obiektami do obrony strukturami OT i to przede wszystkim z aktywnym udziałem ich mieszkańców.

W porównaniu z tym co mogą czynić zbrojnie *w polu* wojska operacyjne (poza miastami, do których obrony nie są przygotowywane), jest to wielkie wyzwanie nie tylko w kwestiach wojskowych, ale przede wszystkim w sferze bezpieczeństwa narodowego – czego można i powinno oczekiwać się od Obrony Terytorialnej i przede wszystkim jej wojsk w Polsce.

Obrona Terytorialna w swoim funkcjonowaniu nie może zatem kierować się jedynie potrzebami wojsk operacyjnych, gdyż jest funkcją państwa, a nie wojsk – mimo, że ma wojskowy charakter. Stąd tylko w oparciu o jego terytorialno-militarne i humanitarne potrzeby może być organizowana, także przy wsparciu wojsk operacyjnych. Obronę Terytorialną powinni tworzyć i organizować obywatele (także cywile), którzy posiadają w tym względzie rozległą wiedzę. W żadnym wypadku nie mogą być to jedynie żołnierze posiadający wysoce specjalistyczną (pochodzącą z doświadczeń wojsk operacyjnych), ale tym samym ograniczoną, wiedzę obronną i kierujący się tylko znanymi im potrzebami wojsk operacyjnych. Kilkunastoletnie obserwacje takich poczynań wyraźnie wskazują na to, że wówczas czyni się więcej szkody dla obrony narodowej w strukturach terytorialnie funkcjonującej obronności, niż można zdawać sobie z tego sprawę¹¹²¹.

Składami środków walki dla fortecznych struktur OT powinny być zbrojownie w bezpośrednim sąsiedztwie Posterunków Policji lub na terenie firm posiadających ochronę wyposażoną w broń palną. Jednostki forteczne byłyby pod bezpośrednim nadzorem burmistrzów i prezydentów miast a także terytorialnych organów dowodzenia OT funkcjonujących przy nich, zaś operacyjnie - wojewodów oraz ministra obrony narodowej.

Sprzęt ratowniczy, ewakuacyjny i inny konieczny do akcji humanitarnych będący w dyspozycji struktur fortecznych powinien być także wykorzystywany w sytuacjach kryzysowych, zgodnie z decyzją prezydenta miasta, wójta, starosty lub wojewody. Uzupełniany powinien systematycznie (na bieżąco), kiedy w ramach akcji ratowniczych by się zużywał lub uległ uszkodzeniu.

¹¹²¹R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna III RP ...*, op. cit., s. 273.

Operacyjno-kalkulacyjną i organizacyjną strukturą do obrony miast powinien być batalion forteczny Obrony Terytorialnej, na którego strukturę, wielkość i potencjał wskazywano już w 1991 r.

W kwestii ochrony i obrony obiektów powinny być bataliony „obiektowe”, czyli bataliony obiektowe OT¹¹²², które w wypadku występowania w mieście innych niż forteczne sił OT, należy włączać je w strukturę dowodzenia Obroną Terytorialną miasta – podobnie jak i doraźnie przydzielane środki wsparcia z wojsk operacyjnych”¹¹²³. W tym kontekście zajmował także stanowisko H. Michalski, przy czym traktował on te potrzeby strategiczne – możliwe do realizacji przez struktury terytorialne wojsk – w ujęciu ochrony i obrony obiektów i twierdził, że obrona terytorialna nie może ograniczać się do ochrony i obrony obiektów, ważnych z punktu widzenia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych.

Do obrony węzłów komunikacyjnych, linii łączności, mostów, tuneli i innych obiektów wojskowych i ekonomicznych na terenie kraju, posiadających istotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarki narodowej i kierownictwa państwowego można utworzyć specjalne niewielkie liczebnie pododdziały ochrony i obrony w układzie terytorialnym obrony lądowej.

Siły stacjonarne mogą stanowić bezpośrednią obronę i ochronę obiektów zajmując określone punkty terenowe wokół ochranianych urządzeń, bądź też wystawiając stałe posterunki w miejscach podejścia, jeśli obiekty te są usytuowane w terenie w sposób zwarty. Obiekty linearne, np. linie komunikacyjne i łączności, mogą być chronione i bronione systemem patroli rozpoznawczo-obronnych poruszających się na określonych odcinkach patrolowania.

W każdym wypadku obrona pododdziałów stacjonarnych powinna zapewnić natychmiastowe lokalne przeciwdziałanie w oczekiwaniu przybycia ruchomych, silnie uzbrojonych wojsk manewrowych. W razie inwazji nieprzyjaciela również i pododdziały obrony pasywnej powinny przekształcić się w ogniska walki partyzanckiej¹¹²⁴.

Biorąc pod uwagę stanowisko H. Michalskiego wydaje się, że bataliony wartownicze proponowane przez R. Jakubczaka (w 1991 roku) – obecnie jako bataliony obiektowe OT, należy przystosować do ochrony obiektów linearnych takich jak drogi, linie kolejowe, linie energetyczne, szlaki wodne, rurociągi energetyczne, wodociągowe

¹¹²² Których strukturę rozważano w ramach koncepcji Wojsk OT w 1991 roku, pod nazwa batalionów wartowniczych.

¹¹²³ R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 303-304.

¹¹²⁴ H. Michalski, *Strategia ...*, op. cit., s. s. 277.

i kanalizacyjne oraz wyposażyc je na tę okoliczność we właściwy sprzęt transportu terenowego, jak np. kłady, samochody terenowe i motocykle lub rowery.

Z danych Dowództwa Wojsk Lądowych w 2002 roku wynikało, że na obronę i ochronę obiektów planowano wówczas około 60 000 żołnierzy – nie licząc potrzeb, które były do niedawna zabezpieczane przez Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe¹¹²⁵ MSWiA, które ze względu na charakter wykonywanych zadań są głównie jednostkami obiektowymi¹¹²⁶.

Nowsze dane w tym względzie nie są dostępne. Przy czym tamte jednostki obrony i ochrony obiektów nie były w strukturze Obrony Terytorialnej, której przecież wówczas nie było – jako systemu wojskowego. Były one w dyspozycji Wojewódzkich Sztabów Wojskowych, będących elementem administracji wojskowej podlegającej pod szefa Sztabu Generalnego WP.

Jednak wzięwszy pod uwagę tylko liczbę obiektów infrastruktury krytycznej, które nie są z zasady obiektami wojskowymi, ale trzeba je chronić (także z udziałem wojska) podczas kryzysu militarnego i w okresie wojny, to wielkość 60 000 żołnierzy batalionów obiektowych OT - powyżej wskazywana (z danych 2002 r.) – jest zbyt mała, gdyż liczba tego typu obiektów szacowana¹¹²⁷ jest na kilka setek, które obejmują infrastrukturę:

- zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa,
- łączności,
- sieci teleinformatycznych,
- finansowe,
- zaopatrzenia w żywność,
- zaopatrzenia w wodę,
- ochrony zdrowia,
- transportowe,
- ratownicze,
- zapewniające ciągłość działania administracji publicznej,

¹¹²⁵ Stan pokojowy tych jednostek (do końca 1999 r.) – chroniących bardzo ważne obiekty rządowe, państwowe i dyplomatyczne oraz wspierających działania porządkowe Policji i wzmacniających działania Straży Granicznej – liczy około 12.000 żołnierzy, zaś na okres zagrożenia i wojny będą mogły zwiększyć swoją wielkość niemal 3-krotnie.

¹¹²⁶ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 304.

¹¹²⁷ Dokładna jest informacją niejawną, stąd ten szacunek – na bazie danych orientacyjnych pozyskanych od dr. R. Radziejewskiego z WAT (2014 rok).

- produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych¹¹²⁸.

Batalion OT traktowany jest jako podstawowy, taktyczny, *wielofunkcyjny moduł* prowadzenia walki przez Wojska OT, który zdolny jest prowadzić działania samodzielnie. Prowadząc je może nadawać im – stosownie do sytuacji, posiadanych środków i otrzymanych zadań – charakter *stały* lub bardziej *manewrowy*, w ramach własnego rejonu odpowiedzialności. Za zgodą przełożonego lub na jego żądanie może częścią sił prowadzić krótkotrwałą walkę także, poza tym rejonem – w rejonie interwencji. W jego skład wchodzi: pięć wielofunkcyjnych kompanii OT (z czego jedna/dwie manewrowe, stosownie do posiadanych środków); grupa dowodzenia; kompania łączności; kompania wsparcia oraz kompania ubezpieczeń i obserwacji¹¹²⁹.

Batalion ten nie dysponował by własnym – wyodrębnionym strukturalnie – pododdziałem inżynieryjnym. Jednak w jego kompani wsparcia takie środki do minowania i wysadzania były przewidziane, a stawiać je mogli żołnierze kompani OT, którzy w tym względzie odbywali stosowne przeszkolenie. Natomiast środki minerskie były wtedy pozyskiwane od brygady OT, która funkcjonując na szczeblu województwa stanowiła dla powiatowych batalionów OT bazę logistyczno-szkoleniową, w tym także w zabezpieczeniu potrzeb inżynieryjnych nie tylko batalionów OT, ale i fortecznych OT i wartowniczych OT.

Struktura pododdziałów Wojsk OT funkcjonalnie jest w niniejszym wariacie bardziej przydatna do prowadzenia działań specjalnych (będących jedną z metod działań nieregularnych) niż walki typowej dla pododdziałów piechoty Wojsk Lądowych. Stąd też te struktury są nieco inne niż ich odpowiedniki w postaci pododdziałów wojsk zmechanizowanych, zmotoryzowanych i piechoty bardziej wewnętrznie spójne i przez to mniej liczne w porównaniu z takimi samymi pododdziałami pieszych struktur wojsk operacyjnych oraz bardziej nasycone osobami funkcyjnymi – co jest wymogiem w działaniach specjalnych i dyktowane dużą samodzielnością działania już nawet plutonu OT¹¹³⁰.

Kalkulacje operacyjne przeprowadzone przez R. Jakubczaka w kontekście rozpatrywanych przez niego wojsk regionalnych (tworzonych przez MON z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX wieku) wskazują, że na potrzeby sprawnej realizacji

¹¹²⁸ *Infrastruktura krytyczna*, RCB, <https://rcb.gov.pl/infrastruktura-krytyczna/>, dostęp 12.12.2019 r.

¹¹²⁹ R. Jakubczak, *Wybrane problemy ...*, op. cit., s. 83-84.

¹¹³⁰ R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., s. 306.

powyższych przedsięwzięć na terytorium Polski potrzeba około 125¹¹³¹ brygad Obrony Terytorialnej (jednostek ogólnowojskowych), co oznacza, iż byłoby w nich 634250 żołnierzy (125 BOT po 5074 żołnierzy¹¹³² w każdej).

Łącznie w Polsce należałoby się liczyć z wielkością ponad miliona żołnierzy (311.000 do obrony miast + 634.250 do działań regularnych i nieregularnych poza miastami z wykorzystaniem jednostek wielofunkcyjnych + 60.000 do ochrony obiektów i zabezpieczenia przemieszczania sił zbrojnych + 1600 w regionalnych/wojewódzkich dowództwach OT = 1.006.850)¹¹³³.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w roku 1939, w II Rzeczypospolitej Polskiej, liczącej wtedy około 34,9 mln obywateli, zmobilizowano do obrony państwa 950 tys. żołnierzy, co stanowiło 2,6% zasobu ludzkiego. Dzisiaj w takim stosunku byłaby to wielkość ponad milion żołnierzy (38,5mln x 2,6%:100%=1,001).

Jest to bardzo znacząca wiedza, kiedy weźmie się pod uwagę możliwość agresji ze strony Rosji z wykorzystaniem działań hybrydowych. Powinien on jednoznacznie zmuszać (obligować, wręcz prowokować) polskich strategów do szybkiej budowy systemu Obrony Terytorialnej, jako komponentu sił zbrojnych, który w Polsce jest strategicznie konieczny, a wciąż go brakuje, podobnie jak wystarczającego potencjału Wojsk Obrony Terytorialnej na rzecz bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

6.5. Badanie opinii o wojskach Obrony Terytorialnej elementu systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej

6.5.1. Założenia przeprowadzonych badań

Celem badania było pozyskanie opinii naukowców z zakresu bezpieczeństwa narodowego na temat funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej będących elementem bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem ich przydatności do działań przeciwybrydowych.

¹¹³¹Wówczas przyjmowano, że brygada OT posiada rejon odpowiedzialności o powierzchni 2000-3000 km², to dzieląc terytorium Polski przez uśrednioną (2500 km²) wielkość tej „normy” (312 000:2500 = 124,8), to dawało wynik, z którego wynikała potrzeba posiadania 125 BOT do tego, aby mieć pełne „terytorialne panowanie wojskowe” (na przestrzeni - z wykorzystaniem sił OT) w państwie.

¹¹³²Por.: R. Jakubczak: *Wybrane problemy restrukturyzacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, część II. „Myśl Wojskowa”, nr 1/1992, s.127, 141.

¹¹³³R. Jakubczak, *Wojska Obrony ...*, op. cit., s. 236.

W badaniu wzięto pod uwagę stanowisko dydaktyków-naukowców, którzy mają wiedzę z Obrony Terytorialnej i jej wojsk, gdyż ją krzewią nie tylko w ośrodkach akademickich, ale także czynili to i czynią w instytucjach państwowych. Niektórzy z nich nawet tworzyli koncepcje budowy *Systemu Obrony Terytorialnej* (1998/1999¹¹³⁴) lub *Wojsk Obrony Terytorialnej* (2015 r.¹¹³⁵ i lata 2018/2019¹¹³⁶).

Dysertacja, na której rzecz badania prowadzono ma charakter teoretyczny stąd tej rangi respondenci. Przyjęto, że ich opinia w kwestii Wojsk Obrony Terytorialnej jest właściwa do zgłębienia wiedzy i zaprezentowania jej w niniejszej dysertacji, ponieważ reprezentują wiarygodnie i uznane środowisko naukowe.

Pytania bezpośrednio korespondują z kwestiami zawartymi we wszystkich rozdziałach merytorycznych. Badanie miało także wskazać na ważne kwestie budowy Wojsk OT w Polsce na potrzeby bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, co mogłoby przyczynić się do ukierunkowania wysiłku organizacyjnego państwa polskiego w tym względzie – na potrzeby skutecznej obrony narodowej.

Miało to na celu zorientowanie w kwestii niektórych zadań tych wojsk i ich współpracy z innymi podmiotami prawa (instytucjami) w ramach systemu Obrony Terytorialnej, gdzie OT jest terytorialnym komponentem sił zbrojnych, kompatybilnym komponentowi operacyjnemu.

Na respondentów w badaniu zostali poproszeni i wyrazili zgodę:

- dr hab. R. SZEREMIETIEW, były sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, obecnie doradca wicepremiera, ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie;
- prof. dr hab. gen dyw. w stanie spoczynku B. PACEK – były Komendant-Rektor Akademii Obrony Narodowej, pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, były doradca ministra obrony narodowej, autor koncepcji Wojsk OT (Gwardii Narodowej w Polsce) w roku 2015;
- prof. dr hab. H.M. KRÓLIKOWSKI – dyrektor Departamentu Analiz Przygotowań Obronnych Administracji w Kancelarii prezesa Rady Ministrów, pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie;

¹¹³⁴ R. Szeremietiew, J. Marczak.

¹¹³⁵ B. Pacek.

¹¹³⁶ G. Kwaśniak.

- prof. dr. hab. G. SOBOLEWSKI – były prorektor Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie, pracownik naukowo-dydaktyczny Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie;
- dr hab. W. HORYŃ (prof. AWL) – pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu;
- dr hab. M. GÓRNIKIEWICZ (prof. WAT) – pracownik naukowo-dydaktyczny w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie;
- dr hab. A. ZAPAŁOWSKI (prof. UR) – pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego, były europoseł, zastępca dowódcy kompanii lekkiej piechoty WOT w Przemyślu (3. Podkarpacka Brygada Obrony Terytorialnej);
- dr hab. P. WYWIAŁ (prof. UP) – pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, żołnierz terytorialnej służby wojskowej na stanowisku dowódcy sekcji lekkiej piechoty w 11. Małopolskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej, słuchacz kursu oficerskiego AGRYKOLA;
- dr G. KWAŚNIAK - dyrektor Biura ds. budowy systemu Obrony Terytorialnej, Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa;
- dr hab. J. MARCZAK - (prof. ASW) – pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii Sztuki Wojennej (ASW) w Warszawie (Rembertów), były kierownik Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej (a następnie Katedry Obrony Terytorialnej) na Wydziale Strategiczno-Obronny, a następnie Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego, ASW (poprzednio - Akademii Sztabu Generalnego WP, Akademii Obrony Narodowej).

Dane pozyskane podczas badań zostały przeanalizowane, w celu dokonania diagnozy teorii i doświadczeń Wojsk Obrony Terytorialnej, a także zaprezentowania propozycji zmian w obecnym budowaniu ich struktur w ramach komponentu terytorialnego sił zbrojnych w Polsce.

Do badań wykorzystano metodę sondażu¹¹³⁷ diagnostycznego¹¹³⁸, na której potrzeby wykorzystano technikę ankietowania, gdzie do realizacji techniki badań skorzystano

¹¹³⁷ Przyjęto – za J. Apanowiczem - że badania sondażowe opierają się niemal zawsze na badaniu specjalnie dobranej próby reprezentacyjnej z populacji generalnej.

¹¹³⁸ Sondaż diagnostyczny wg Tadeusza Pilcha - jest sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasileniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk i wszelkich innych zjawisk instytucjonalnie niezlokalizowanych w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną, w której badane zjawisko występuje.

z kwestionariusza (arkusza) ankiety. Grupa respondentów stanowi możliwie szerokie spektrum przedstawicieli nauki uczelni wojskowych i cywilnych, w których przedmiotem dydaktyczno-naukowym jest *Obrona Terytorialna* i jej wojska funkcjonujące jako element komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

Na rzecz badań opracowano arkusz ankiety (patrz: Zał 1.), gdzie zawarto 28 pytań (kwestii problemowych), które zostały następnie przekazane dziewięciu naukowcom-dydaktykom specjalizującym się w naukach społecznych zajmujących się kwestiami bezpieczeństwa narodowego i obronnością. Respondenci mogli podzielić się także dodatkowymi sugestiami, z czego niektórzy skorzystali.

Badania przeprowadzono w okresie 15.12.2019 r. – 22.03.2020 r. drogą internetową. Respondenci w ujęciu statystycznym charakteryzowali się, jak poniżej w Tab. 24.

Tabela 24. Charakterystyka respondentów

Imię i nazwisko	Cywil - polityk	Cywil	Żołnierz zawodowy (były żołnierz zawodowy)	Cywil odbywający służbę jako żołnierz obecnych WOT	Twórca koncepcji WOT/Systemu OT	Pracownik (były pracownik) uczelni wojskowej	Obecny pracownik uczelni cywilnej
1. Dr hab. R. SZEREMIETIEW	x	x			x	x	
2. Prof. dr. hab. B. PACEK			gen. dyw.		x	x	x
3. Prof. dr. hab. H. KRÓLIKOWSKI		x					x
4. Prof. dr. hab. G. SOBOLEWSKI			pułkownik			x	x
5. Dr hab. W. HORYŃ, prof. AWL			pułkownik			x	
6. Dr hab. M. GÓRNIKIEWICZ, prof. WAT			kapitan			x	
7. Dr hab. A. Zapałowski, prof. UR	x			zastępca dowódcy kompani			x
8. Dr hab. P. WYWIAŁ, prof. UP				kurs oficerski			x
9. Dr G. KWAŚNIAK, MON			pułkownik		x	x	
10. Dr hab. J. MARCZAK, ASzWoj			pułkownik		x	x	
Ogólnie	2	2	6	2	4	7	5

Źródło: opracowanie własne.

W trzech wypadkach dodatkowo dopisano jeszcze wariant możliwej odpowiedzi, co jednak nie dyskwalifikuje wyników badań (lecz je poszerza), ponieważ każde z pytań stanowiło odrębny problem, niewarunkowany treścią innego. Autor dysertacji po każdym

z opisanych pytań, a także wyników odpowiedzi respondentów, przedstawia własną interpretację wyników, podsumowaną końcową konkluzją, która stanowi istotną część prowadzonych przez niego badań.

6.5.2. Wyniki z badań opinii ekspertów i ich interpretacja

Pierwsze pytanie miało treść następującą: Czy w Polsce powinny funkcjonować, jako struktura militarna (poza systemem OT,) odrębne, relatywnie małe do potrzeb państwa, ochotnicze (czyli niewielkie) struktury zbrojne pod nazwą *Wojska Obrony Terytorialnej*, które mają charakter wojsk wewnętrznych (jak jest to obecnie)?¹¹³⁹

Trzech respondentów wskazało, że „tak – mimo, że ich nazwa własna kłóci się z teorią o *Obronie Terytorialnej*¹¹⁴⁰ i jej wojskach”, zaś siedmiu stwierdziło, że „nie – bo dla zwiększenia rzeczywistej skuteczności obronnej państwa jest konieczny *system Obrony Terytorialnej* i funkcjonujące w nim *jego wojska* – jako jego element”.

Przy czym wszyscy z czterech twórców *Systemu OT* lub *Wojsk OT* wskazali, że – nie. Prawdopodobnie tak ocenili to przedsięwzięcie, ponieważ kompleksowo z nim mieli do czynienia nie tylko w sferze teorii, którą się kierowali, ale poznali jego istotę i w tym *Wojsk Obrony Terytorialnej* oraz ich rolę jako strategicznie ważnego elementu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Również naukowcy będący żołnierzami terytorialnej służby wojskowej (formacji terytorialnej WOT, obecnie funkcjonujących) też zajęli takie stanowisko. Zastanawiające może być jednak to, że 3 naukowców – teorią się posługujących – nie bierze pod uwagę

¹¹³⁹ Jego pełna treść: Czy w świetle tego, że w teorii przedmiotu istnieją dwa komponenty sił zbrojnych – operacyjny (manewrowy – *wojska operacyjne*: siły lądowe, siły powietrzne, siły morskie, siły specjalne, siły cyberprzestrzeni, siły kosmiczne, strategiczne siły nuklearne itp.) i *terytorialny* (miejscowy, nie manewrowy – *Obrona Terytorialna*), w Polsce powinny funkcjonować jako struktura militarna (poza systemem OT, którego nie ma) odrębne, jakby wyjęte z systemu OT (bez terytorialnego systemu dowodzenia przystającego do administracji cywilnej, tj. bez Komend Okręgowych OT, Komend Wojewódzkich OT, Komend Powiatowych OT), relatywnie małe do potrzeb państwa, ochotnicze (czyli niewielkie) struktury zbrojne pod nazwą „*Wojska Obrony Terytorialnej*” (podczas gdy w *Obronie Terytorialnej* są one z powszechnego poboru – z obowiązku obywatelskiego, powszechnej służby wojskowej, co w polskiej Konstytucji jest zawarte w art. 85: *obowiązkiem obywatela jest obrona Ojczyzny*), które mają charakter wojsk wewnętrznych (jak jest to obecnie)?

¹¹⁴⁰ Teoria ta zakłada m.in. powszechny udział społeczeństwa w obronie narodowej (a nie ochotniczy lub zawodowy, półzawodowy), funkcjonowanie *Obrony Terytorialnej* jako odrębnego – terytorialnego - komponentu sił zbrojnych oraz wpieranie działań OT przez wojska operacyjne, a nie wspieranie wojskami OT wojsk operacyjnych. Relacje między tym strukturami odbywają się na zasadzie współdziałania. A także funkcjonowania *Wojsk OT* w strukturze terytorialnych organów dowodzenia – na szczeblu lokalnym (powiatowym, gminnym), regionalnym (wojewódzkim), okręgowym (ponad wojewódzkim w ramach operacyjnych obszarów obrony państwa) i centralnym. Teoria to oparta jest na doświadczeniu w tworzeniu systemu obronnego państwa Kazimierza Wielkiego, sił zbrojnych Szwajcarii, Armii Krajowej, *Die Territoriale Verteidigung* (z okresu funkcjonowania RFN, kiedy istniał Układ Warszawski) oraz treściach C. Clausewitza (środki właściwe do obrony państwa, *O wojnie*), H. Mendershausena (*Reflections on TerritorialDefense* - RAND CORP), N. Machiavellego (*Książę*), S.Tzu (*Sztuka wojny*).

teoretycznych dokonań w tym względzie, stąd nie może dziwić fakt, że w tym względzie podobne do nich zdanie mają dziennikarze i politycy, a przez to ogół społeczeństwa, którzy nie kierują w swoich opiniach teorią przedmiotu.

Drugie pytanie miało treść następującą: czy struktura militarna obecnie nazywana w Polsce *Wojskami OT* jest rzeczywiście wystarczającą organizacją obrony narodowej na rzecz powszechnego przeszkolenia i wykorzystania obronnego obywateli do skutecznej obrony państwa, kiedy w Rzeczypospolitej Polskiej te *Wojska* mają docelowo posiadać jedynie 53 tys. żołnierzy?¹¹⁴¹

Dziewięciu respondentów wskazało, że „nie”. Na „tak” wskazał jeden, który jest oficerem rezerwy i wykładowcą w uczelni wojskowej. I obecnie pisze książki nt. współczesnych WOT.

Trzecie pytanie miało treść następującą: Czy właściwe Wojska OT jako element struktury powszechnej Obrony Terytorialnej, powinny mieć większą liczebnie strukturę osobową niż wojska operacyjne?

Dziewięciu respondentów wskazało, że „powinny, bo są elementem powszechnej, a nie zawodowej i przez to kosztownej oraz ograniczonej organizacji zbrojnej społeczeństwa”, a jeden jest zadnia, że „nie powinny, bo główną siłą obrony militarnej są wojska operacyjne”.

Czwarte pytanie miało treść następującą: Czy Wojska OT w Polsce powinny bronić miast, skoro od tysięcy lat do dnia dzisiejszego wojny toczą się o miasta i nawet jeśli nie są one bronione w bezpośredniej walce to i tak atakujący ich nie oszczędza, lecz je niszczy?¹¹⁴²

¹¹⁴¹ Jego pełna treść: Budowane obecnie *Wojska OT* w Polsce funkcjonują na prawach rodzaju wojsk – co jest rozwiązaniem typowym dla wojsk operacyjnych, wojsk wewnętrznych/gwardyjskich i wojsk regionalno-rezerwowych, a nie Obrony Terytorialnej, która jako *komponent terytorialny* nie ma rodzajów wojsk (i sama nim nie jest). Obrona Terytorialna to: (1) terytorialne organy dowodzenia; (2) wojska OT (ogólnego przeznaczenia – do panowania militarnego nad całą przestrzenią państwa, zdolne prowadzić działania nieregularne; ochronę i obronę obiektów oraz przedsięwzięcia forteczne – do obrony miast; zabezpieczania rozwinięcia sił zbrojnych i struktury do *operacyjnego przygotowania terytorium do obrony* – OPTO) oraz fortyfikacyjnej rozbudowy terenu); (3) struktury powszechnego (obowiązkowego, a nie ochotniczego) przeszkolenia (przetwarzania) wojskowego społeczeństwa w zasoby obronne. Stąd pytanie: czy struktura militarna obecnie nazywana w Polsce *Wojskami OT* jest rzeczywiście wystarczającą organizacją obrony narodowej na rzecz powszechnego przeszkolenia i wykorzystania obronnego obywateli do skutecznej obrony państwa, kiedy w Rzeczypospolitej Polskiej te *Wojska* mają docelowo posiadać jedynie 53 tys. żołnierzy?

¹¹⁴² Jego pełna treść: Czy wojska OT w Polsce powinny bronić miast, skoro od tysięcy lat do dnia dzisiejszego wojny toczą się o miasta (zdobycie Jerycha przez Jozuego – 1430 r. p.n.e., wyprawa Napoleona na Moskę 1812 r., II wojna światowa: Stalingrad, Moskwa, Leningrad, Berlin, Warszawa, Paryż; po II wojnie światowej: Sajgon, Kabul, Grozny, Faludża, Bagdad) i nawet jeśli nie są one bronione w bezpośredniej walce to i tak atakujący ich nie oszczędza, lecz je niszczy (Hiroszima, Nagasaki, Drezno, Londyn)?

Spośród pięciu możliwości wyboru wybrano dwie. Dziewięciu respondentów wskazało, że „powinny, bo są tu największe zasoby cywilizacyjne i osobowe społeczeństwa, instytucje naukowe, technologiczne, ośrodki władzy i kultury”, lecz jeden przyjął, że „nie powinny, bo są duże straty ludności, która nie bierze bezpośredniego udziału w walce”.

Piąte pytanie miało treść następującą: Czy w Polsce powinien być zbudowany *powszechny system Obrony Terytorialnej*, w którym byłoby znacznie więcej żołnierzy-rezerwistów niż 53 000 dla „Wojsk OT”, czy też obecne rozwiązanie w postaci struktur nazywanych *Wojskami Obrony Terytorialnej* (bez systemu OT) jest wystarczające?

Do dyspozycji było 10 możliwości wyboru, przy czym można było wybrać dowolną liczbę opcji spośród pięciu o treści „powinien ...), czterech „nie powinien ...) i jednej – „**obecne** rozwiązanie jest wystarczające”. Wybrano: **siedem opcji** o treści „**powinien**, bo Polska obecnie jest w takim samym położeniu geostrategicznym jak Republika Federalna Niemiec w drugiej połowie XX wieku, w okresie funkcjonowania Układu Warszawskiego (państwem kresowym na potencjalnie głównym kierunku agresji militarne ze strony wrogiego mocarstwa), gdzie taki system utworzono do panowania militarnego nad przestrzenią niemieckiego państwa pomimo tego, że stacjonowało tam 12 korpusów armijnych NATO”; pięć opcji o treści „powinien, bo jeśli się skutecznie nie obronimy, to podzielimy los państwa polskiego z 1939 r.; trzy opcje o treści: „powinien, bo to jest jedyne wyjście na rzecz strategicznie skutecznej obrony państwa”; jedną opcję o treści: „powinien, choć nie ma pewności, że jest to rozwiązanie właściwe”. Nikt nie wskazał na „nie powinien ...” lub „obecne rozwiązanie jest wystarczające”.

Z opinii wszystkich respondentów wynika, że w Polsce powinien być zbudowany *powszechny system Obrony Terytorialnej*, w którym byłoby znacznie więcej żołnierzy-rezerwistów niż 53 000.

Szóste pytanie miało treść następującą: Czy w Polsce miasta powinny być bronione wojskami operacyjnymi, czy wojskami Obrony Terytorialnej?

Spośród 6 możliwości wyboru, przy czym można było wybrać tylko jedną opcję, siedmiu respondentów wskazało na opcję o treści „obydwoma komponentami sił zbrojnych”; dwóch na opcję o treści „wojskami OT funkcjonującymi w ramach systemu OT”, a jeden – „nie powinno się ich bronić – bo to spowoduje koszty osobowe i straty materialne. Lepiej oddać je bez walki, jeśli nie można jej wygrać poza nimi”. Z zestawienia odpowiedzi wynika, że ośmiu broniłoby je z wykorzystaniem Wojsk OT, zaś jeden oddałby je bez walki, jeśli przebiegałaby by ona niepomyślnie poza nimi.

Siódme pytanie miało treść następującą: Jaką liczbę żołnierzy-rezerwistów powinien posiadać powszechny systemu Obrony Terytorialne w Polsce?¹¹⁴³

Opcje odpowiedzi mieściły się w przedziale 53 000 do miliona żołnierzy-rezerwistów. Czterech respondentów wskazało na wielkość „około 400 000”, po dwóch na opcje o treści „około 800 000” i „około miliona”, zaś trzech – „około 200.000”. Natomiast jeden wskazał (w dodatkowej własnej sugestii), że: „cały naród”.

Z odpowiedzi respondentów wynika, że skala systemu OT powinna zamykać się w przedziale od 0,2-1,0 miliona żołnierzy-rezerwistów i mimo, że są to dane znacząco rozbieżne (bo prawdopodobnie szacunkowe) to nikt z nich nie uważa, że 53 000 żołnierzy OT to liczba właściwa (wystarczająca), ponieważ od najmniejszej szacunkowej prawie 4-krotnie mniejsza, a w odniesieniu do maksymalnych szacunków odbiegająca niemal 18,7-krotnie. Co świadczy o tym, że rozdzźwięk między opierającymi się na naukowych podstawach w tworzeniu komponentu terytorialnego sił zbrojnych w Polsce od tego co jest tylko planowaną rzeczywistością (bo faktyczne jest ich nieco ponad 22 000¹¹⁴⁴ – stan na koniec 2019 r.) jest daleki – przez to wyjątkowo, bo strategicznie, niebezpieczny. Interesując jest stwierdzenie, że „cały naród” – to wprost koresponduje z współczesną obroną militarną państwa szwajcarskiego, w którym jako jedynym państwem w Europie wykorzystuje się rozwiązania z okresu Kazimierza Wielkiego do obrony państwa.

Przy czym na wielkość oscylującą przy milionie żołnierzy-rezerwistów wskazało dwóch polityków (w tym jeden twórca koncepcji *Systemu OT*, zaś drugi – żołnierz terytorialnej służby wojskowej), zaś liczbę „0,8 miliona” wybrał drugi „terytorials” oraz oficer rezerwy, wykładowca uczelni wojskowej, który zajmował się wojskami Obrony Terytorialnej na poziomie doktoratu. Na „cały naród” wskazał wykładowca Akademii Sztuki Wojennej, który brał też udział w opracowywaniu *Koncepcji systemu OT* w 1998-1999 r.

Ósme pytanie miało treść następującą: Czy w Polsce jest wystarczająca świadomość tego, że w Europie oprócz Szwajcarii, która ma system obrony państwa

¹¹⁴³ Jego pełna treść: Jaką liczbę żołnierzy-rezerwistów powinien posiadać powszechny systemu Obrony Terytorialne w Polsce, jeśli w okresie Układu Warszawskiego w NRF – kiedy stacjonowało tam 12 Korpusów Armijnych NATO – zbudowano Obronę Terytorialną wielkości 60% 700-tysięcznej Bundeswehry? Proszę mieć na względzie, że na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obecnie trzy dywizje NATO i jedna w budowie (bo polskie dywizje, to także dywizje NATO. A przeciętny korpus NATO w Niemczech Zachodnich to 3-4 dywizje)?

¹¹⁴⁴ Jeśli tę wielkość odnieść do szacunków respondentów, to jest to 9-krotnie do 45-krotnie mniej.

osadzony na Obronie Terytorialnej, inne państwa mają jedynie wojska wewnętrzne (*gwardyjskie*) lub wojska rezerwowe albo regionalno-rezerwowe?¹¹⁴⁵

Trzech respondentów przyjęło, że „nie trzeba kierować się w tym względzie wykładnią teorii (mimo, że w innych państwach Europy i w USA tę teorię się uwzględnia, stąd nie ma tam w nazwach własnych wojsk terytorialnie tworzonych i terytorialnie - czyli lokalnie - wykorzystywanych struktur nazywanych *wojskami OT*), lecz pozostać przy poglądzie z okresu funkcjonowania Obrony Terytorium Kraju (w PRL), gdzie tworzone wtedy terytorialnie wojska lokalne niezasadnie nazwano *wojskami OT*, mimo, że systemu OT nie było, a wojska lokalne wówczas funkcjonowały poza system terytorialnych organów dowodzenia i stanowiły strukturę kierowaną przez instytucje polityczno-administracyjne (komitety obrony) i okręgi wojskowe (funkcjonujące jako *wojenne* armie wojsk operacyjnych), a nie terytorialne organy dowodzenia, których na szczeblu województwa i powiatu nie było”. Kolejnych trzech uważa, że: „nie, społeczeństwo nie musi się tak dogłębnie tym zajmować”. Dwóch respondentów wskazało na to, że: „jest, pomimo, że w tym względzie nie ma jednoznacznej wykładni” zaś kolejni trzej – „nie ma, ale można z tym żyć dalej, ponieważ w Polsce sprawy obronności są bagatelizowane, stąd *poprawki* w nazewnictwie takich struktur wojsk na tym tle są mało istotne”.

Stanowiska w tej kwestii są rozbieżne, podobnie jak już tradycyjnie w kwestiach strategicznych w stosunku do wielkości i zasad tworzenia potencjału sił zbrojnych w Polsce. Stąd już kilkakrotnie Rzeczpospolita tragicznie doświadczyła tego konsekwencji, o czym zaświadcniają straty ludności i w majątku narodowym oraz terytorium (zał. 2). Szczególnie opcja „ale można z tym żyć dalej, ponieważ w Polsce sprawy obronności są bagatelizowane, stąd *poprawki* w nazewnictwie takich struktur wojsk na tym tle są mało istotne” jest zastanawiająca, gdyż wskazuje, że może mieć rację R. Kuźniar twierdząc, że: „W Polsce strategia jest, jak się wydaje, dziedziną niezwykle mało znaną”¹¹⁴⁶. Dodać można jedynie, że konsekwencje tej nieznajomości - aż zanadto,

¹¹⁴⁵ Jego pełna treść: Czy w Polsce jest wystraszająca świadomość tego, że w Europie oprócz Szwajcarii, która ma system obronny państwa osadzony na Obronie Terytorialnej (ma: 1. Stuprocentowy *powszechny obowiązek służby wojskowej* mężczyzn, 2. terytorialne organy dowodzenia – 4 regionalne i 28 lokalnych, 3. zasoby *wojsk lokalnych* – funkcjonujących w 28 kantonach - znacznie większe od stanów wojsk manewrowych, 4. nasycenie kadrami zawodową wojsk lokalnych nie większe niż 2%), zaś inne państwa jedynie wojska wewnętrzne (*gwardyjskie*) lub wojska rezerwowe (Wielka Brytania) albo regionalno-rezerwowe (Finlandia – przeszkolenie wojskowe obywateli – 80%, a struktury wojsk lokalnych, poniekąd OT, jedynie niespełna 2%; bo reszta to regionalno-terytorialne, powszechnie tworzone - funkcjonujące regionalnie w systemie dowodzenia wojsk operacyjnych)?

¹¹⁴⁶ R. Kuźniar red., *Między polityką ...*, op. cit., s. 43.

bo wciąż mamy jeden komponent sił zbrojnych, a sztuka wojenna wskazuje, że należy mieć dwa (obok operacyjnego także terytorialny). Ale kiedy nie ma jednoznaczności w sprawach generalnych, strategicznych (w tym w teorii) to reszta jest również bagatelizowana. Tymczasem C. Clausewitz wskazywał, że: „pierwszym i najpilniejszym zadaniem jest uporządkowanie idei i koncepcji pomieszanych ze sobą i często – trzeba to powiedzieć – bardzo mętnych. Dopiero kiedy uzgodni się terminy i pojęcia, możliwe są postępy w analizie problemów”¹¹⁴⁷.

Dziewiąte pytanie miało treść następującą: Czy budując w Polsce *Wojska OT* należy posiadać terytorialny system dowodzenia nimi przywiązany do administracji państwa (na szczeblu centralnym, wojewódzkim, powiatowym - jak jest to z Komendami Policji, czy też Państwowej Straży Pożarnej, które to Komendy funkcjonują w układzie terytorialnego dowodzenia przystającego do administracji państwa) – co jest wymogiem w funkcjonowaniu systemu OT, czy też mogą pozostać pod obecną nazwą, będąc jednocześnie strukturą dowodzoną centralnie (poza administracją cywilną państwa), jak w wojskach wewnętrznych (gwardyjskich) lub wojskach regionalno-rezerwowych?

Dziesięciu respondentów odpowiedziało: „tak, należy posiadać, ponieważ jest on wymogiem funkcjonowania *systemu OT* a w jego ramach *Wojsk OT*.”.

Dziesiąte pytanie miało treść następującą: Czy budując system OT w Polsce *pełnomocnik* do jego budowy (np. *Inspektor Obrony Terytorialnej*) powinien być usytuowany na poziomie MON (jak jest to obecnie – w postaci *Biura ds. budowy systemu OT*), którego likwidacji domaga się Sztab Generalny WP (chcąc tym samym podporządkować sobie *Wojska OT* – obecnie funkcjonujące na prawach rodzaju sił zbrojnych w podległości ministra Obrony Narodowej), czy też na poziomie premiera, gdyż istnieje konieczność skoordynowania dwóch ministerstw w tym względzie – MON i MSWiA – co z poziomu MON trudno będzie uczynić, gdyż będą trudności nie do pokonania?

Ośmiu respondentów wskazało, że: „tak, bo zdecydowanie przyspieszy to proces tworzenia system OT”, zaś dwaj – „nie, bo obecne rozwiązanie jest wystarczające”.

Jedenaste pytanie miało treść następującą: Czy Polsce zagrażają działania hybrydowe?

Dziesięciu respondentów odpowiedziało: „tak, ze strony sąsiadującego z Polską mocarstwa militarne”.

¹¹⁴⁷ Za J. Marczałkiem w R. Jakubczak. J. Marczał, *Bezpieczeństwo narodowe ...*, op. cit. s. 11.

Dwunaste pytanie miało treść następującą: Czy wojska operacyjne są w stanie skutecznie stawiać odpór potencjalnym działaniom hybrydowym, gdyby je zastosowano wobec Polski?

Jeden respondent odpowiedział: „tak, bo polskie wojska operacyjne są zdecydowanie lepiej do tego przygotowane niż np. ukraińskie”, drugi stwierdził, że: „nie wiem, bo jest to zapewne informacja niejawną” zaś siedmiu wskazało – „nie, bo żaden ze specjalistów wojskowych nic pozytywnego w tym względzie nie stwierdził”. Ponadto jeden wskazał własną opcję, że „tak, ale tylko w części: np. wobec epizodów działań regularnych, walki informacyjnej, itp.”.

Trzynaste pytanie miało treść następującą: Czy Wojska Obrony Terytorialnej mają możliwość skutecznego stawiania odporu (przeciwdziałania) działaniom hybrydowym potencjalnego agresora w tym obszarze agresji?

W tym pytaniu były trzy opcje do wyboru, przy czym można było wybrać dowolną ich liczbę. Respondenci w ośmiu wypadkach wskazali na opcję o treści: „tak, bo agresor prowadzi je z wykorzystaniem działań nieregularnych, a działania te są znane *wojskom OT*, gdyż prowadzą je w obronie własnego terytorium, stąd mogą przechylić szansę zwycięstwa w starciu zbrojnym (w zwalczaniu przedsięwzięć przeciwnika) atutem powszechności w przeciwdziałaniu przedsięwzięciom agresor - własnymi strukturami w ramach powszechnego systemu OT”. W pięciu wypadkach wskazano na: „tak, bo ich atutem jest powszechne angażowanie społeczeństwa do zwalczania także struktur wojsk specjalnych agresora”, zaś jeden wybór dotyczył treści: „nie, bo ze strony agresora w sferze wojskowej prowadzają je jego wojska specjalne, które posiadają takie atuty w prowadzeniu walki, że żadna Obrona Terytorialne i jej wojska nie są w stanie przeszkodzić im w prowadzeniu działań hybrydowych”.

Czternaste pytanie miało treść następującą: Czy Wojska Obrony Terytorialnej w obecnie planowanej strukturze (rodzaj sił zbrojnych) i wielkości (53 tys. będą skuteczne w działaniach przeciwhybrydowych, czy też na tą m.in. okoliczność należy je mieć w komponentie terytorialnym sił zbrojnych, jakim jest system OT, gdzie ich wielkość będzie znacząco większa niż obecna (w 2019 r. - 20.000) i docelowo zaplanowana?

Dziewięciu respondentów wskazało, że: „nie, trzeba jednak posiadać system OT na tę okoliczność, gdzie w nim funkcjonujące Wojska OT będą znacznie większe niż obecnie planowane, ponieważ liczba obiektów możliwych do zaatakowania w sposób hybrydowy jest duża w skali Polski (jeśli weźmie się pod uwagę tylko te infrastruktury

krytyczne, nie mówiąc o tych poza tą infrastrukturą – równie ważnych dla funkcjonowania lokalnej społeczności)”. Jeden respondent nie wybierając spośród dwóch opcji, dał własny komentarz w tym względzie o treści: „Działania przeciwhybrydowe, to cały konglomerat przedsięwzięć, które zapobiegają wystąpieniu zagrożeń hybrydowych (kryzys gospodarczy, uleganie fałszywym informacjom, wprowadzanie agentów do władz przeciwnika, manipulowanie kursem walut. Dzielenie społeczeństwa też).”

Taka formuła jego wypowiedzi nie burzy badania, stąd została w nim uwzględniona, tym bardziej, że respondent jest uznanym znawcą działań hybrydowych i publikuje na ten temat (wyniki z prowadzonych prac badawczych) oraz bywał w miejscach ich powodzenia.

Piętnaste pytanie miało treść następującą: Jakie instytucje (służby, struktury, formacje) powinny współdziałać (współpracować) z wojskami OT na rzecz przygotowań do stawiania skutecznej obrony przeciw agresji hybrydowej?

Respondenci (oprócz czterech) wskazali na takie i jak: Straż Graniczna, Ochotnicze Straże Pożarne, organizacje i stowarzyszenia proobronne oraz młodzieżowe, Obrona Cywilna (jeżeli się ją odbuduje), Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmeria Wojskowa, Służba Ochrony Państwa, SPS, Straż Leśna, Straż Miejska, Agencja Wywiadu, Ochotnicze Straże Pożarne, administracja terenowa, SZ Rzeczypospolitej Polskiej, Służby Specjalne, organy władzy (rząd, wojewodowie, samorządy), Straż Leśna, szkoły, organizacje proobronne, myśliwi, „droniarze”, aero-mobilni i inni.

Z odpowiedzi na to pytanie wynika pośrednio informacja, że współdziałającymi w tym względzie, na rzecz Wojsk OT, powinny być terytorialne organy dowodzenia (TOD) różnych szczebli – głównie lokalnego i regionalnych, ale także okręgowego i centralnego, które jednak występują w systemie Obrony Terytorialnej, zaś poza tym systemem - nie. Inne rozwiązanie (bez tych organów) będzie istotnie zakłócać we współdziałaniu tych cywilnych instytucji z wojskami OT, gdyż wojska te nie mają w tym względzie możliwości utrzymywania bezpośredniej łączności (i tym samym wymiany informacji) z wieloma podmiotami prawa, bo nie mają takiego, przystosowanego do takich potrzeb, systemu obiegu informacji w układzie „wojsko-cywilne instytucje”. A tym bardziej wtedy, kiedy Wojska OT są z reguły wysoce skadrowane, a na rzecz ich skoordynowanego działania z „obszarem cywilnym” muszą jednak pracować komórki TOD, które to organy podejmować będą decyzje o stopniu rozwinięcia do już zaplanowanego (a czasami doraźnego) i zorganizowanego użycia.

Szesnaste pytanie miało treść następującą: Kto powinien być *koordynatorem* przygotowań i działań przeciwhybrydowych na szczeblu centralnym, okręgowym (ponadregionalnym/ponad wojewódzkim, bo w Polsce jest wiele instytucji funkcjonujących na tym poziomie, jak chociażby energetyka, drogownictwo, koleje, gazownictwo itp.), regionalnym (wojewódzkim) i lokalnym (powiatowym) skoro są to działania głównie wojskowe o charakterze taktycznym, ale wg zamysłu strategicznego. Całościowo obejmujące nie tylko te jednak militarne, ale wysoce „sprzęgnięte” także z oddziaływaniem medialnym i cyberprzestrzennym, ekonomicznym oraz terrorystycznym na szczeblu strategicznym?

Ośmiu respondentów wskazało, że; „powszechny system OT, ponieważ ma on charakter przestrzenny (zagospodarowuje przestrzeń państwa na rzecz działań kinetycznych) i jako jedyny w państwie przystaje do kompleksowych potrzeb działań obronnych w sferze cyberbezpieczeństwa – bardzo ważnej strony funkcjonalnej w działaniach hybrydowych agresora – może być skuteczny. System ten łączy wysiłek funkcjonalny MSWiA oraz MON w sferze bezpieczeństwa państwa - struktur *bezpieczeństwa wewnętrznej militarnej* (poniekąd krajowego i międzynarodowego)”, zaś jeden - „wojska operacyjne”. Jeden respondent nie dokonał wyboru, lecz zamieścił komentarz (*Rada Ministrów - w tym powszechny system OT*). Jako że nie burzy to systemu odpowiedzi, lecz je wzbogaca, stąd jego opcja została uwzględniona.

Siedemnaste pytanie miało treść następującą: Czy należy kontynuować trend strategiczny w Polsce, który *Wojskom OT* przewiduje rozległe zadania ratowniczo-pomocowe w ramach zarządzania kryzysowego, kiedy to funkcje OC praktycznie zostały „wygaszone” i zawładnięte przez Państwową Straż Pożarną?¹¹⁴⁸

Spośród czterech opcji można było wybrać dowolną ich liczbę. Wybrano osiem odpowiedzi o treści: „ tak – bo system Obrony Terytorialnej ma więcej elementów składowych i funkcji na rzecz społeczeństwa, niż jego element składowy jakim są te

¹¹⁴⁸ Jego pełna treść: Czy, wiedząc o tym, że w strukturach państw posiadających Obronę Terytorialną jako terytorialny komponent sił zbrojnych (obecnie jedynie ma ją Szwajcaria oraz miały Niemcy Zachodnie w okresie Układu Warszawskiego) jednoznacznie koncentrowano jej wysiłek na przedsięwzięciach militarnych, zaś funkcje ratownicze na rzecz społeczeństwa zawierano w rozbudowanej Obronie Cywilnej, należy kontynuować trend strategiczny w Polsce, który *Wojskom OT* (nie będącym póki co w systemie Obrony Terytorialnej, której w Rzeczypospolitej Polskiej nie ma) przewiduje rozległe zadania ratowniczo-pomocowe (tzw. humanitarne: *Głównym zadaniem WOT jest współdziałanie z wojskami operacyjnymi, ochrona ludności przed skutkami klęsk żywiołowych i likwidacja tych skutków, ochrona mienia, akcje poszukiwawcze oraz ratownicze, ochrona zdrowia i życia ludzkiego oraz realizacja zadań z zakresu zarządzania kryzysowego*) w ramach zarządzania kryzysowego, kiedy to funkcje OC praktycznie zostały „wygaszone” i zawładnięte przez Państwową Straż Pożarną?

wojska; trzy o treści: „tak – bo kto inny jest w stanie wspierać PSP masą zorganizowanych (w tym wypadku – organizacją wojskową) obywateli”; dwie o treści: „nie – bo system OT jest nadal komponentem sił zbrojnych, a one mają ukierunkowane kompetencyjnie działania w obszarze militarnym, zaś strukturę i organizację Obrony Cywilnej w Polsce należy odtworzyć do poziomu, jak jest to w innych państwach Europy, w tym tych, które są członkami NATO”.

Należy dodać, że przy założeniu, iż w sprawach funkcjonowania Obrony Cywilnej w państwach NATO jest znacznie lepiej niż w Polsce, można się rozczarować. Faktem jest jednak, że jedynie Szwajcaria w tym względzie postępuje tak, jak jest to określone w konwencjach, ale ona nie należy do NATO. Również Rosja czyni wiele, aby mieć ten element bezpieczeństwa państwa na względzie. Inni Europejczycy zapewne przyjmują, że „obroni ich NATO” – w zamyśle USA.

Mimo wszystko funkcjonowanie Obrony Cywilnej w Polsce należałoby podnieść na wyższy stopień organizacji niż ma to miejsce obecnie, co by odciążało od wielu zadań humanitarnych Wojska OT, jak wojska te odciążają od niektórych przedsięwzięć wojska operacyjne.

Osiemnaste pytanie miało treść następującą: Czy tworzone obecnie Wojska OT w Polsce mają dokumentację na wzór wojsk operacyjnych „stan”, co powoduje, że kadra zawodowa ze względu na przeciążenie administracyjne i całotygodniowe obciążenie (bez dwóch dni wolnych, jakie są w wojskach operacyjnych) „ucieka” z nich - czy też ewidencja powinna ustąpić jakości szkolenia – czemu coraz mniej uwagi się poświęca, a żołnierze nie otrzymują koniecznego dla WOT sprzętu?

Dziesięciu respondentów wybrało opcje o treści: „dokumentowanie szkolenia w WOT powinno być zgoła inne niż w wojskach operacyjnych, gdzie proces szkolenia jest ciągły - trwa poprzez wszystkie dni pięciodniowego tygodnia służby (od 8.00-15.30) i przez wszystkie tygodnie każdego miesiąca. Nie może to powodować wytwarzania „ton kwitów ewidencyjnych” oraz konspektów do każdej czynności kosztem przygotowania fachowego do szkolenia i prowadzenia tego szkolenia. Wojska te mają być lekkie nie tylko sprzętowo, ale i ewidencyjnie, bo nie będą prowadziły walki rozbudowaną dokumentacją”.

Pytanie jest ogólne i dotyczy zaledwie nieznacznie problemu, który istotnie trwoni wysiłek szkoleniowy kadry instruktorskiej, która niekiedy więcej czasu przeznaczona na wytworzenie dokumentacji i ewidencji szkoleniowej oraz organizowanie pobierania broni i powrotne jej przyjmowanie, niż szkolenie żołnierzy terytorialnej służby

wojskowej. Ale wszystko odbywa się na zasadach typowych dla wojsk operacyjnych, gdzie żołnierz na ten cel ma cały miesiąc, a ten w WOT dwa dni w miesiącu.

Dziewiętnaste pytanie miało treść następującą: Czy osoby obejmujące funkcje strategiczne w państwie oraz kierownicze na szczeblach ministerialnych i wojewódzkich oraz powiatowych powinny posiadać udokumentowane studia z bezpieczeństwa narodowego (jak to jest w niektórych państwach Europy – np. we Francji, w Niemczech) nim wyrażą chęć do kandydowania w wyborach na te stanowiska, czy mogą jedynie odbyć przeszkolenie dopiero po zajęciu tych stanowisk a przez to dalej bagatelizować wiedzę strategiczną konieczną na tych stanowiskach ze względu na bezpieczeństwo narodowe?¹¹⁴⁹

Jeden respondent wybrał opcje o treści: „po, bo najpierw trzeba wygrać wybory, a potem można się *doszkolić* w oparciu o specjalistyczne ustawodawstwo z pomocą pracowników merytorycznych, którzy na poszczególnych szczeblach administracji funkcjonują”. Ośmiu wskazało, że: „może to być system mieszany. Np. w odniesieniu do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ministra obrony, ministra spraw wewnętrznych, wojewodów, starostów, burmistrzów – takie studia powinny być wymogiem. Zaś w stosunku do innych resortów - już niekoniecznie, przy założeniu, że jeden z sekretarzy stanu w każdym z nich oraz szef BBN będą posiadać takie studia”, zaś jeden wskazał na opcje o treści: „nie powinno się tej kwestii rozpatrywać w tego typu badaniu, ponieważ jest to sprawa polityczna, a nie merytoryczna”. Inny przyjął, że: „przed przedstawieniem swoich kandydatur, bo po objęciu stanowisk nie mają czasu na gruntowne zapoznanie się z problemem, przez co bagatelizują sprawy bezpieczeństwa narodowego (i w ramach tego przedsięwzięć militarnych) dotyczące całego systemu administracji państwowej i samorządowej – co istotnie rzutuje na egzystencję społeczeństwa i jego przygotowania obronne”.

Dwudzieste pytanie miało treść następującą: Czy w świetle tego, że w teorii przedmiotu (wg H. Mendershausena i C. Clausewitza oraz definicji amerykańskiej)

¹¹⁴⁹ Jego pełna treść: W związku z tym, że w Polsce od dłuższego okresu obserwuje się, iż na ważne dla bezpieczeństwa państwa stanowiska kandydują w wyborach osoby o małej orientacji strategicznej (J. Piłsudski nazywał to *analfabetyzmem strategicznym*) w *sztuce wojennej*, która to ułomność jednak w wypadku Polski niezwykle tragicznie ważyły na losach państwa, stąd pytanie: czy osoby obejmujące funkcje strategiczne w państwie oraz kierownicze na szczeblach ministerialnych i wojewódzkich oraz powiatowych powinny posiadać udokumentowane studia z bezpieczeństwa narodowego (jak to jest w niektórych państwach Europy – np. we Francji, w Niemczech) nim wyrażą chęć do kandydowania w wyborach na te stanowiskach, czy mogą jedynie odbyć przeszkolenie dopiero po zajęciu tych stanowisk a przez to dalej bagatelizować wiedzę strategiczną konieczną na tych stanowiskach ze względu na bezpieczeństwo narodowe.

powszechna – co do struktury i działań na rzecz tworzenia potencjału militarnego – Obrona Terytorialna powinna być obowiązkowym przedmiotem na kierunku bezpieczeństwa narodowego na wyższych uczelniach w Polsce?

Wszyscy respondenci wskazali na „tak”.

Dwudzieste pierwsze pytanie miało treść następującą: Czy powszechny system Obrony Terytorialnej powinien posiadać rozbudowane, właściwe mu struktury zbrojne do obrony miast (struktury forteczne)?

Dziewięciu respondentów wskazało na „tak”, zaś jeden – „nie”

Dwudzieste drugie pytanie miało treść następującą: Czy w strukturze systemu Obrony Terytorialnej powinny znaleźć miejsce masowe działania nieregularne (na które wskazuje C. Clausewitz) na rzecz niszczenia ugrupowań nieprzyjaciela szturmujących miasta lub zajmujących rejony na rzecz przygotowania się do tego szturmu?

Wszyscy respondenci wskazali na „tak”.

Dwudzieste trzecie pytanie miało treść następującą: Czy działania nieregularne wojskami OT należy prowadzić już od chwili przekroczenia granicy państwowej wobec jakichkolwiek jego struktur sił zbrojnych?

Wszyscy respondenci wskazali na „tak”.

Dwudzieste czwarte pytanie miało treść następującą: Czy Wojska OT jako element powszechnej Obrony Terytorialnej powinny posiadać możliwości i struktury zbrojne do blokowania dróg, węzłów komunikacyjnych możliwych do wykorzystania przez agresora i przez to tworzenia „doraźnych działań zaporowych” wzdłuż szlaków komunikacyjnych?

Wszyscy respondenci wskazali na „tak”.

Dwudzieste piąte pytanie miało treść następującą: Czy w świetle tego, że chcąc skutecznie bronić własne terytorium w ramach NATO przed potencjalnym atakiem Układu Warszawskiego, Niemcy Zachodnie utworzyły Obronę Terytorialną (w systemie terytorialnych organów dowodzenia – *Komend/Sztabów Okręgów, Województw, Powiatów*) systemem powszechnej obowiązkowej służby wojskowej, kiedy na ich terytorium stacjonowało 12 korpusów armijnych Sojuszu – obecnie w Polsce (w przy aktualnym zagrożeniu geostrategicznym w Europie ze strony Rosji) wystarczającym jest tworzenie jedynie 53-tysięcznych struktur *wojsk terytorialnych* (z pominięciem systemu OT) na potrzeby obrony narodowej i także NATO - bez posiadania tejże Obrony

Terytorialnej jako terytorialnego komponentu (jak ją definiują Amerykanie) z terytorialnymi organami dowodzenia?

Wszyscy respondenci wskazali na „nie”.

Dwudzieste szóste pytanie miało treść następującą: Czy na potrzeby obrony narodowej i sojuszu NATO oraz Unii Europejskiej należy tworzyć resortowe systemy cyberobrony (gdzie każde ministerstwo buduje własną – nie zawsze kompatybilną innym ministerstwami – infrastrukturę w tym względzie), czy też ta cyberobrona powinna być oparta na tej instytucji, która w strategicznie naturalny sposób sprawuje kontrolę i organizuje obronę przestrzeni kinetycznej Polski, jaką jest powszechna Obrona Terytorialna, gdzie każde z ministerstw miałyby wydzielony obszar wykorzystania infrastruktury cyberobronnej (jako element składowy większej, narodowej całości), kompatybilnej zarówno w skali państwa jak i sojuszu oraz Unii, i w do upadku ubezpieczanej/zabezpieczanej przez centralny/strategiczny Ośrodek Kompetencji Cyberprzestrzeni (współpracujący w skali międzynarodowej – z instytucjami UE i NATO)?

Sześciu respondentów wskazało na „tak”, zaś czterech wybrało - „nie”.

Dwudzieste siódme pytanie miało treść następującą: Czy w ramach struktur Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce należy tworzyć struktury fortyfikacyjne (wyposażone w środki inżynieryjne lub organizowane na bazie pozyskiwanych z gospodarki narodowej) na potrzeby rozbudowy fortyfikacyjnej (w ramach ochrony i obrony obiektów i tworzenia warunków do skutecznej obrony w zakresie fortyfikacyjnym), czy problemem powinien pozostać w gestii wojsk operacyjnych – własnych i sojuszniczych?

Głosy (opinie) w tym względzie się podzieliły na wiele opcji, gdyż można było wybrać jedną lub kilka z nich. Dwukrotnie wskazano na opinię o treści: „w ramach własnych środków inżynieryjnych OT”; czterokrotnie, że: „na bazie pozyskiwanych do OT środków z gospodarki narodowej”; dwukrotnie przyjęło opcję o treści: „na bazie własnych (OT) środków specjalistycznych (nie występujących w środowisku cywilnym) i pozyskiwanych (ogólnie wykorzystywanych) z gospodarki narodowej; zaś pięciokrotnie – „powinno być ściśle określone, co należy w tym względzie do wojsk operacyjnych, a co do Wojsk OT”.

Dwudzieste ósme pytanie miało treść następującą: Czy żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce powinni posiadać broń w domu?¹¹⁵⁰

Można było wybrać jedną lub więcej opcji. Spośród nich dwukrotnie wybrano opcje o treści: „tak, osobistą z małym zapasem amunicji”; jeden raz wskazano na: „tak, bo w ramach działań hybrydowych atak działaniami specjalnymi ze strony potencjalnego agresora może nastąpić niespodziewanie”; trzy głosy oddano na: „tak, osobistą, zaś zespołową rozmieszczoną w skrytce/ukryciu usytuowanym w rejonie odpowiedzialności; dwa oddano natomiast na: „tak, bo Polacy są odpowiedzialni w zakresie posiadania i użyciu broni indywidualnej, o czym zaświadcza m.in. to, że ponad 116 000 myśliwych posiada broń w domu i z jej udziałem zdarza się przeciętnie 1-2 wypadki na pięć lat”; zaś cztery – „tak, ponieważ w dyspozycji społeczeństwa polskiego jest ponad 500 000 broni palnej o różnym statucie oraz stanie techniczny. I zdarzają się wypadki z jej użyciem na poziomie 3-4 zdarzeń rocznie (niekonieczne śmiertelne). Podczas gdy z użyciem noża kuchennego – ogólnie dostępnego – kilkadziesiąt razy więcej. Mimo to nóż ten i podobne mu narzędzia tnące/kłujące nie są objęte *zakazem posiadania* i nie polegają na certyfikowaniu na ich posiadanie i użycie. Podobnie jest z posiadaniem samochodu, z którego wykorzystaniem (spowodowane jednak przez „uprawnionego do jego prowadzenia” – obywatele certyfikowanego na tę okoliczność) traci życie około 3 tysięcy (w 2016 r.: zabitych 2993, rannych - 40 343) obywateli rocznie, a około 15.000 doznaje trwałego kalectwa/inwalidztwa”. Zatem wszyscy respondenci są za posiadaniem broni w domu przez żołnierzy czy to współcześnie budowanych WOT (terytorialnej służby wojskowej), czy też Wojsk OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

Zbiornicze zestawienie opinii respondentów zawiera tab. 25, natomiast ich indywidualne opinie obrazują tabele 26-35.

¹¹⁵⁰ W Europie żołnierze niektórych struktur wojsk terytorialnych posiadają broń w domu (Szwajcaria, Finlandia, Szwecja). Zatem pytanie: Czy żołnierze wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce powinni posiadać broń w domu?

Tabela 25. Zbiorcze zastawienie opinii respondentów

Źródło: opracowanie własne

Objaśnienia do tabeli:

#*Straż Graniczna, Ochotnicze Straże Pożarne, organizacje i stowarzyszenia proobronne oraz młodzieżowe, Obrona Cywilna (jeżeli się ją odbuduje), Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmeria Wojskowa, Służba Ochrony Państwa, SPS, Straż Leśna, Straż Miejska, Agencja Wywiadu, Ochotnicze Straże Pożarne, administracja terenowa, SZ Rzeczypospolitej Polskiej, Służby Specjalne, organy władzy (rząd, wojewodowie, samorządy), Straż Leśna, szkoły, organizacje proobronne, myśliwi, „droniarze”, aero-mobilni i inni [wg sześciu respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie].*

Pytanie nr	Opinie																												
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	
A	3	1	9	9				2	10	8	10	1	1		#	8	3	10	1	10	9	10	10	10		6	2	2	
B	7	9			5	2	3		2		1	5	9		1			1		1					10	4	4		
C			1			7	3					7	8				8		8									2	
D							4	3									2												
E				1		1	2	3																				5	3
F							2																						
G					3																								1
H					1																								2
I																													4
J					7																								
Dodatkowe komentarze								K	L				M	N	O		P				R	T							
																						S							

W sugestiach respondenci do poszczególnych opinii w pytaniach w „dodatkowych komentarzach” dodali następujące swoje uwagi:

K – *Cały naród* [J. Marczak];

L – *Nie ma wystarczającej świadomości, stąd konieczność jej budowy/podnoszenia (wylącznie usytuowanie na poziomie premiera umożliwi optymalny efekt.)* [G. Kwaśniak];

M – *Tak, ale tylko w części: np. wobec epizodów działań regularnych, walki informacyjnej. Wojska operacyjne z założenia nie są od zwalczania wszystkich zagrożeń*

hybrydowych. zagrożenia informacyjne czy gospodarczo-finansowe są ważniejsze często niż grupy dywersyjne [B. Pacek];

N – Większość działań antyhybrydowych i kontrhybrydowych to zadania służb specjalnych, różnorodnych ministerstw - agresja hybrydowa to bardzo szerokie pojęcie [B. Pacek];

O – Działania przeciwhybrydowe, to cały konglomerat przedsięwzięć, które zapobiegają wystąpieniu zagrożeń hybrydowych (kryzys gospodarczy, uleganie fałszywym informacjom, wprowadzanie agentów do władz przeciwnika, manipulowanie kursem walut. Dzielenie społeczeństwa też) [B. Pacek];

P – Premier lub wicepremier (jednocześnie minister obrony lub MSW). Za przygotowania do działań przeciwhybrydowych odpowiada każda instytucja, formacja, służba itp. Koordynacja przygotowań może odbywać się w systemie zarządzania kryzysowego, który istnieje. Zaś co do działań przeciwhybrydowych to cały system bezpieczeństwa państwa ma to czynić. (...). Poza tym należy zdefiniować, co autor ankiety rozumie pod pojęciem „przygotowania i działania przeciwhybrydowe”. Wiele z tych zadań mieści się w normalnym, dobrym funkcjonowaniu państwa [B. Pacek];

R – Rada ministrów (w tym powszechny system OT);

S – To wymaga szerszego wyjaśnienia. Wszystko zależy od tego jak jest zbudowany cały system obronny. Możliwy jest nawet z 1 mln, ale realia i możliwości wskazują na od 200 do 400 tys. [B. Pacek];

T – Tak, ale niekoniecznie jako odrębny przedmiot. Najważniejsze jest przekazanie wiedzy, może być w ramach innego przedmiotu, np. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej [B. Pacek].

Dodatkowe sugestie: Utworzenie WOT to oczywiście krok w dobrym kierunku, bo jest to uzupełnienie dla wojsk operacyjnych. Jak pokazały doświadczenia ostatnich kataklizmów, powodzi i epidemii koronawirusa, potrafią one skutecznie działać na poziomie lokalnym, szybko (do 3h) się mobilizując i pracując na rzecz społeczności lokalnych.

Jest to jednak dopiero pierwszy krok do budowy powszechnego systemu obrony terytorialnej, opartego na powszechnej służbie wojskowej oraz służbie w rezerwie. Nie chodzi tu o przywrócenie długotrwałej zasadniczej służby wojskowej, ale zastąpienie jej krótkotrwałą, ale obowiązkową i naprawdę powszechną służbą w OT. Podstawowe szkolenie może trwać kilka tygodni, kończyć się przysięgą, a następnie być uzupełniane szkoleniem w rezerwie. W system szkolenia należy włączyć organizacje paramilitarne,

których potencjał jest obecnie marnowany, oraz klasy mundurowe. Kadry dla OT można szkolić zarówno w postaci kursów które już funkcjonują w ramach WOT (Sonda, Agrykola), jak też w ramach Legii Akademickiej, która powinna szkolić podoficerów i oficerów jako kadry rezerwy dla WOT. W celu budowy terytorialnych organów dowodzenia należy wzmocnić terytorialne organy administracji wojskowej, które powinny również dostać kompetencje dowódcze. Jedynie powszechna OT jest w stanie przeciwstawić się zagrożeniom o charakterze hybrydowym i nieregularnym, które w krótkim czasie mogą oddziaływać na całym obszarze naszego kraju. Wraz z odbudową systemu OT należy również odbudowywać Obronę Cywilną, której nie zastąpi PSP [P. Wywiół].

Tabela 26. Wybór dokonany przez dr. hab. R. SZEREMIETIEWA
Źródło: opracowanie własne

	Pytanie nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
<i>Opcje</i>																													
<i>A</i>				x	x					x	x	x				0	x		x		x	x	x	x	x				
<i>B</i>		x	x												x	0										x	x	x	
<i>C</i>							x						x	x		0				x									
<i>D</i>																0		x											
<i>E</i>									x							0													
<i>F</i>								x								0													
<i>G</i>						x										0													
<i>H</i>																0													
<i>I</i>																0													x
<i>J</i>																0													

0 - brak odpowiedzi

Tabela 27. Wybór dokonany przez prof. dr. hab. B. PACKA

Źródło: opracowanie własne

	Pytanie nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
	Opcje																												
A				x	x					x		x				0		x	x		x	x	x	x	x		x		
B		x	x								x					0				x							x		
C							x	x					x	x		0		x		x									
D								x	x							0													
E																0													x
F																0													
G																0													
H																0													
I																0													x
J						x										0													

Do pytania 7. *To wymaga szerszego wyjaśnienia. Wszystko zależy od tego jak jest zbudowany cały system obronny. Możliwy jest nawet z 1 mln, ale realia i możliwości wskazują na od 200 do 400 tys. 0 - brak odpowiedzi.*

Tabela 28. Wybór dokonany przez prof. dr. hab. H. KRÓLIKOWSKIEGO

Źródło: opracowanie własne

	Pytanie nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
	Opcje																												
A		x		x	x					x	x	x				0	x		x		x	x	x	x	x		x		
B			x			x			x					x	x	0											x		
C							x	x					x	x		0		x		x									x
D																0													
E																0													x
F																0													
G																0													
H																0													x
I																0													x
J						x										0													

0 - brak odpowiedzi.

Tabela 29. Wybór dokonany przez prof. dr. hab. G. SOBOLEWSKIEGO

Źródło: opracowanie własne

	Pytanie nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
<i>Opcje</i>																													
<i>A</i>		x		x	x				x	x	x	x				#			x		x	x	x	x	x		x		
<i>B</i>			x			x	x								x											x		x	
<i>C</i>														x				x		c									
<i>D</i>								x					x				d												
<i>E</i>								x																			x	x	
<i>F</i>																													
<i>G</i>																													
<i>H</i>																													
<i>I</i>																													
<i>J</i>						x																							

Dodatkowe sugestie: 12.D. *tak, ale tylko w części: np. wobec epizodów działań regularnych, walki informacyjnej itp.*; #15. pytanie. *Administracja terenowa, SZ Rzeczypospolitej Polskiej, Policja, Służby Specjalne, inne*; d - 16.D. *Rada Ministrów (w tym powszechny system OT).*

Jeżeli rzeczywiście powstanie racjonalna koncepcja, to będzie z korzyścią dla tych powstających WOT i bezpieczeństwa naszego kraju. Pozostaje kwestia na ile uda się w tym przebić do kręgów decyzyjnych. Osobiście inaczej widzę ten komponent niż obecnie rysująca się koncepcja - nie jako kolejny rodzaj SZ Rzeczypospolitej Polskiej (bo to już przerabialiśmy - były tego wady i zalety), ale jako nowa organizacja, która wzmocni nasze bezpieczeństwo wobec różnych zagrożeń, w sytuacjach kryzysowych i oczywiście będzie fundamentem obrony państwa. Po części rozwiązałoby to problem "Obrony Cywilnej", która nam "umarła i za którą nikt nie chce się zabrać i uporządkować w odniesieniu do współczesnych uwarunkowań. Pewnie byłoby lepsze spotkanie, gdyż chciałbym, aby Autor we wprowadzeniu wyjaśnił w jaki sposób rozumie "powszechny system obrony terytorialnej" i jakieś podstawową zasadę jego funkcjonowania - czy mamy zbieżną interpretację. – G. Sobolewski

Tabela 30. Wybór dokonany przez dr. hab. A. ZAPAŁOWSKIEGO
Źródło: opracowanie własne

	Pytanie nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
<i>Opcje</i>																													
A				x	x					x	x	x				#	x		x		x	x	x	x	x				x
B		x	x												x											x	x		
C							x						x	x						x									x
D									x									x											
E																													
F								x																					
G																													
H																													
I																													
J						x																							

15. pytanie #*Straż Graniczna, Ochotnicze Straże Pożarne, organizacje i stowarzyszenia proobronne oraz młodzieżowe, Obrona Cywilna (jeżeli się ją odbuduje), Policja.*

W ramach sugestii prof. A. Zapałowski przysłał obszerne stawisko jako aktywny żołnierz terytorialnej służby wojskowej - zastępca dowódcy kompani (batalionu lekkiej piechoty w Jarosławiu) w Podkarpackiej Brygadzie WOT – co obrazuje zał. 3.

Tabela 31. Wybór dokonany przez dr. hab. W. HORYNIA
Źródło: opracowanie własne

	Pytanie nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
<i>Opcje</i>																													
A		x	x							x	x	x	x			0		x	x		x		x	x	x				
B														x	x	0	x				x					x	x		
C				x				x						x		0		x		x									
D																0													
E					x		x		x							0													x
F																0													
G																0													
H						x										0													
I																0													x
J						x										0													

0 - brak odpowiedzi.

Tabela 32. Wybór dokonany przez dr. hab. M. GÓRNIKIEWICZA
Źródło: opracowanie własne

	Pytanie nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
<i>Opcje</i>																													
A				x	x				x	x		x		x		#	x		x		x	x	x	x	x		x		
B		x	x								x		x		x											x			
C							x											x		x									
D								x																					
E																											x	x	
F																													
G						x																							
H																													
I																													
J																													

W wypadku 15. pytania: # *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, Policja, Straż Graniczna, Straż Pożarna i OSP, Straż Ochrony Kolei, Straż Leśna, Straż Parków Krajobrazowych.*

Tabela 33. Wybór dokonany przez dr. hab. P. WYWIĄŁA
Źródło: opracowanie własne

	Pytanie nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
<i>Opcje</i>				x	x					x	x	x				#	x	x	x		x	x	x	x	x		x	x	
A		x	x			x			x					x	x											x		x	
B							x						x	x				x		x								x	
C																													
D								x																					
E																													
F																													x
G																													x
H																													
I						x																							
J																													

W wypadku 15 pytania: # *Policja, Straż Graniczna, ABW i SKW, organizacje proobronne.*

Dodatkowe sugestie: *Utworzenie WOT to oczywiście krok w dobrym kierunku, bo jest to uzupełnienie dla wojsk operacyjnych. Jak pokazały doświadczenia ostatnich kataklizmów, powodzi i epidemii koronawirusa, potrafią one skutecznie działać na poziomie lokalnym,*

szybko (do 3h) się mobilizując i pracując na rzecz społeczności lokalnych. Jest to jednak dopiero pierwszy krok do budowy powszechnego systemu obrony terytorialnej, opartego na powszechnej służbie wojskowej oraz służbie w rezerwie. Nie chodzi tu o przywrócenie długotrwałej zasadniczej służby wojskowej, ale zastąpienie jej krótkotrwałą, ale obowiązkową i naprawdę powszechną służbą w OT. Podstawowe szkolenie może trwać kilka tygodni, kończyć się przysięgą, a następnie być uzupełniane szkoleniem w rezerwie. W system szkolenia należy włączyć organizacje paramilitarne, których potencjał jest obecnie marnowany, oraz klasy mundurowe. Kadry dla OT można szkolić zarówno w postaci kursów, które już funkcjonują w ramach WOT (Sonda, Agrykola), jak też w ramach Legii Akademickiej, która powinna szkolić podoficerów i oficerów jako kadry rezerwy dla WOT. W celu budowy terytorialnych organów dowodzenia należy wzmocnić terytorialne organy administracji wojskowej, które powinny również dostać kompetencje dowódcze. Jedynie powszechna OT jest w stanie przeciwstawić się zagrożeniom o charakterze hybrydowym i nieregularnym, które w krótkim czasie mogą oddziaływać na całym obszarze naszego kraju. Wraz z odbudową systemu OT należy również odbudowywać Obronę Cywilną, której nie zastąpi PSP.

Tabela 34. Wybór dokonany przez dr. G. KWAŚNIAKA
Źródło: opracowanie własne

	Pytanie nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
<i>Opcje</i>																													
A				x	x					x	x	x				#	x		x		x	x	x	x	x		x		
B		x	x			x	x							x	x												x		
C													x	x				x		x									
D								x	x																				
E									x																			x	x
F																													
G						x			g																				
H																													
I																													
J						x																							

Dodatkowe sugestie: **g** - nie ma wystarczającej świadomości, stąd konieczność jej budowy/podnoszenia; 15. Pytanie #Żandarmeria Wojskowa, ABW, Policja, Straż Graniczna, SOP, SPS, Straż Leśna, Straż Miejska, Agencja Wywiadu; do **10x** – wyłącznie usytuowanie na poziomie premiera umożliwi optymalny efekt.

Tabela 35. Wybór dokonany przez dr. hab. J. MARCZAKA

Źródło: opracowanie własne

Pytanie nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
<i>Opcje</i>																												
<i>A</i>			x	x					x	x	x				#	x		x	x	x	x	x	x	x			x	x
<i>B</i>		x	x			x			x					x	x											x	x	
<i>C</i>						x							x				x											
<i>D</i>																												
<i>E</i>																												
<i>F</i>																												
<i>G</i>																												
<i>H</i>								a																				
<i>I</i>																												
<i>J</i>																												

Dodatkowe sugestie: **a** – cały naród; nie ma wystarczającej świadomości, stąd konieczność jej budowy/podnoszenia; 15. Pytanie #organy władzy (rząd, wojewodowie, samorządy), Policja, Straż Leśna, szkoły, organizacje proobronne, myśliwi, „droniarze”, aero-mobilni i inni.

Analizując wszystkie wyniki z badań należy podkreślić, że jedna opinia budzi zastanowienie, ponieważ oddaje ona charakter tradycyjnego strategicznie polskiego podejścia do obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej postrzeganej poprzez pryzmat struktur nie tylko wojsk terytorialnie tworzonych, gdyż w sugestii jeden z respondentów użył stwierdzenia „trzeba być realistą” i wskazał, że *tych wojsk w ramach systemu OT ma być około*.

Przy tej refleksji wydaje się, że nie ważne jest, ile wskazał i kto to wskazał, lecz już samym niejednoznacznym podejściem (poniekąd dyplomatycznym, a nie strategicznym) dewaluuje podstawy przygotowania państwa do właściwej, koniecznej i przez to niezbędnej organizacji obrony narodowej. Ponieważ pod słowem „realisty” w tym względzie ukrywa się faktycznie przyzwolenie na bagatelizowanie bezpieczeństwa milionów istnień ludzkich – co pokazały dwie wojny światowe na ziemiach polskich oraz ponad wiekowe (123 lata) zniewolenia, zsyłki, katorgi i przymusowej (branki) służby tysięcy Polaków w armiach obcych. Ówczesni „realiści” w kwestii odpowiednio przygotowanej obrony narodowej zawsze znajdowali uzasadnienie na okoliczność tego, co było w konsekwencji tym, że *przeciwnik był silniejszy*. Stąd po kolejnej przegranej

wojnie (w rzeczywistości – utratą państwowości) mogli obnosić się tym, że przegrali ją zgodnie z regułami – i może nawet za to powinni być odznaczeni.

Taki realizm z rzeczywistym (który strategiczne potrzeby go warunkują) niewiele ma wspólnego, gdyż nie bierze pod uwagę tego na co wskazywał John Slessor twierdząc, że najważniejszym świadczeniem (...) rządu wobec społeczeństwa jest zachowanie mu życia i wolności¹¹⁵¹.

W takim jego rozumieniu zachowanie takie od wieków w Polsce jest jedynie tragedią dla narodu, której skutki to utrata 2/3 terytorium niegdyśszej Rzeczypospolitej, emigracja z milionów mieszkańców¹¹⁵² oraz utrata kilkunastu milionów jej obywateli (np. wskutek II wojny światowej – około 11 milionów¹¹⁵³).

Ten nieczysty realizm, trącający zwątpieniem we własne siły i bagatelizujący posiadany potencjał społeczny, co jednoznacznie osłabia skuteczność obrony narodowej w imię nieokreślonej *siły wyższej* (konieczności niczym nie uzasadnionej jak tylko układnością wobec innych lub potrzeb mniejszej wagi oraz brakiem rzeczywiste strategicznego kierowania potrzebami w zakresie bezpieczeństwa państwem), wciąż jest w Polsce płaszczyzną nieskutecznej zbrojnie organizacji obrony narodowej, a szczególnie wtedy, kiedy na jej rzecz konieczna jest aktywność całego społeczeństwa w strukturach wojsk tworzonych terytorialnie w ramach komponentu terytorialnego sił zbrojnych – którego w Polsce wciąż nie ma i nawet nie zamierza się go tworzyć w myśl nowej *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*.

Tym czasem jest to strategiczna konieczność, na którą wskazują wszyscy respondenci w niniejszym badaniu (pytanie szóste: *Czy w Polsce powinien być zbudowany powszechny system Obrony Terytorialnej...*; dziesięć odpowiedzi, czyli wszyscy respondenci wskazali na – *powinien ...*), a wielkość w zakresie jego Wojsk OT ma być wielosettysięczna (od 400 000 do *około miliona*) co do liczby żołnierzy

¹¹⁵¹ J. Slessor, *Strategia ...*, op. cit., s. 90. („w krajach demokratycznych ubolewa się zwykle nad wydatkami na zbrojenia, gdyż kolidują one z budżetem świadczeń społecznych. Istnieje tendencja do zapomniania, że najważniejszym świadczeniem społecznym rządu wobec społeczeństwa jest zachowanie mu życia i wolności”).

¹¹⁵² Duża populacja obywateli różnych państwa przyznaje się do korzeni polskich. „Ponad 18 milionów Polaków żyje poza granicami kraju - wynika z danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych. 4,3 mln Polaków żyje w Europie Zachodniej, 1,5 mln w Europie Wschodniej, ok. 12,5 mln w obu Amerykach. *Iluzja Polaków żyje za granicą? To prawie połowa liczby ludności Polski?* https://fakty.interia.pl/polska/news-ilu-polakow-zyje-za-granica-to-prawie-polowa-liczby-ludnosci,nId,989915#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome, dostęp: 10.12.2019 r.

¹¹⁵³ Liczba ludności Polski w 1938 r. – około 34 849 000, 1946 r. – około 23 930 000. Ubytek – około 10 949 000 obywateli.

funkcjonujących w systemie powszechnego obowiązku wojskowego, a nie „garstki” (stosownie do potrzeb) najemnych w trybie kontraktu.

Wszyscy respondenci (dziesięciu) przychyliłi się do stwierdzenia, że:

- należy „posiadać terytorialny system dowodzenia wojskami OT, przywiązany do administracji państwa (na szczeblu centralnym, wojewódzkim, powiatowym)”;
- „dokumentowanie szkolenia w WOT powinno być zgoła inne niż w wojskach operacyjnych”;
- w Polsce powinien być zbudowany *powszechny system Obrony Terytorialnej*, w którym byłoby znacznie więcej żołnierzy-rezerwistów niż 53 000;
- „Obrona Terytorialna powinna być obowiązkowym przedmiotem na kierunku bezpieczeństwa narodowego na wyższych uczelniach w Polsce”;
- „w strukturze systemu Obrony Terytorialnej powinny znaleźć miejsce masowe działania nieregularne (na które wskazuje C. Clausewitz) na rzecz niszczenia ugrupowań nieprzyjaciela szturmujących miasta lub zajmujących rejony na rzecz przygotowania się do tego szturmu”, a „działania nieregularne wojskami OT należy prowadzić już od chwili przekroczenia granicy państwowej wobec jakichkolwiek struktur” agresora - nie czekać, aż zajmie znacząco jego część i wtedy prowadzić przeciw niemu działania partyzanckie;
- „Wojska OT jako element powszechnej Obrony Terytorialnej powinny posiadać możliwości i struktury zbrojne do blokowania dróg, węzłów komunikacyjnych możliwych do wykorzystania przez agresora i przez to tworzenia *doraźnych działań zaporowych* wzdłuż szlaków komunikacyjnych” agresora;
- nie jest „wystarczającym (...) tworzenie jedynie 53-tysięcznych struktur *wojsk terytorialnych* (z pominięciem systemu OT) na potrzeby obrony narodowej i także NATO - bez posiadania tejże Obrony Terytorialnej jako terytorialnego komponentu (jak ją definiują Amerykanie) z terytorialnymi organami dowodzenia” (co sprawdziło się¹¹⁵⁴ w drugiej połowie XX wieku na terytorium państwa zachodnioniemieckiego);

¹¹⁵⁴ W obiegu publicznym, nawet pośród strategów, niekiedy pokutuje opinia, że nieuzasadniony jest pogląd, że zachodnioniemiecka Die Territoriale Verteidigung nie sprawdziła się, ponieważ nie doszło do tego, aby miała sposobność sprawdzenia się w walce zbrojnej. Wydaje się, że w świetle tego, co przyjmował S.Tzu twierdząc „zwyciężaj strategię strategią” ... jest to właśnie ten przypadek, że właściwe przygotowanie do obrony spowoduje, że plany agresora pozostaną jedynie w sferze planowania, gdyż oceniając sytuację nie podejmie się uderzenia zbrojnego, gdyż nie rodzi to sukcesu. Zresztą tego typu strategicznym przygotowaniem do obrony państwa Szwajcarzy nie dopuścili do agresji na nich przez Niemcy hitlerowskie, ponieważ nazistowskie kierownictwo polityczne oceniło, że agresja ta kosztowałaby

- „żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce powinni posiadać broń w domu”.

Dziewięciu na dziesięciu (90%) respondentów wskazało, że:

- „powszechny system Obrony Terytorialnej powinien posiadać rozbudowane, właściwe mu struktury zbrojne do obrony miast (struktury forteczne)”;
- „Wojska OT w Polsce powinny bronić miast, skoro od tysięcy lat do dnia dzisiejszego wojny toczą się o miasta i nawet jeśli nie są one bronione w bezpośredniej walce to i tak atakujący ich nie oszczędza, lecz je niszczy – bo są tu największe zasoby cywilizacyjne i osobowe społeczeństwa, instytucje naukowe, technologiczne, ośrodki władzy i kultury”;
- „Wojska OT jako element struktury powszechnej Obrony Terytorialnej, powinny mieć większą liczebnie strukturę osobową niż wojska operacyjne - bo są elementem powszechnej, a nie zawodowej (...), organizacji zbrojnej społeczeństwa”;
- „osoby obejmujące funkcje strategiczne w państwie oraz kierownicze na szczeblach ministerialnych i wojewódzkich oraz powiatowych powinny posiadać udokumentowane studia z bezpieczeństwa narodowego nim wyrażą chęć do kandydowania w wyborach na te stanowiska (...), aby „nie bagatelizować wiedzy strategicznej koniecznej na tych stanowiskach ze względu na bezpieczeństwo narodowe”;
- „Wojska Obrony Terytorialnej w obecnie planowanej strukturze (rodzaj sił zbrojnych) i wielkości (53 000) nie będą skuteczne w działaniach przeciwhybrydowych”;
- „Wojska Obrony Terytorialnej mają możliwość skutecznego stawiania oporu (przeciwdziałania) działaniom hybrydowym potencjalnego agresora” – jako struktura komponentu terytorialnego sił zbrojnych (nie dotyczy to obecnie budowanych struktur zwanych WOT);
- „struktura militarna obecnie nazywana w Polsce *Wojskami OT* nie jest (...) wystarczającą organizacją obrony narodowej na rzecz powszechnego przeszkolenia i wykorzystania obywateli do skutecznej obrony państwa, kiedy (...) mają docelowo posiadać jedynie 53 tys. żołnierzy”.

zbyt wielkie nakłady (około 50 dywizji), które były bardziej użyteczne do działań zbrojnych na słabiej zorganizowanych do obrony własnych państwowości.

Czterech respondentów nie zajęło stanowiska w kwestii współpracy systemu OT z innymi strukturami (organizacjami) funkcjonującymi w państwie.

Konkludując można przyjąć, że respondenci pośrednio wskazali też, iż struktura Wojsk OT powinna obejmować nie tylko zadania obronne typowe dla lekkiej piechoty (jak jest to obecnie), ale także do obrony miast (9 na 10 respondentów¹¹⁵⁵) i inżynieryjno-zaporowe oraz funkcjonować w systemie terytorialnych organów dowodzenia (gdzie mogą być umiejscowione zasoby OT w sferze cyberobrony¹¹⁵⁶) usytuowane na różnych szczeblach cywilnej (rządowej i samorządowej) administracji państwa. Stąd też w obecnej sytuacji geopolitycznej bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej nie może być postrzegane i budowane inaczej (ze względów strategicznych - opartych na teorii przedmiotu i wynikach z badań opinii uznanych naukowców-dydaktyków z nauk społecznych biegłych ekspertów w bezpieczeństwie narodowym i obronności) jak tylko z właściwie tworzonymi i stosownie do potrzeb obrony narodowej rozbudowywanymi wojskami Obrony Terytorialnej w ramach komponentu terytorialnego sił zbrojnych, którym organizacyjnie jest powszechny system Obrony Terytorialnej.

WNIOSKI

Mając na względzie fakt, że wojska operacyjne są niestarczającym komponentem sił zbrojnych do skutecznego przeciwstawienia się agresji przeciwnika wykorzystującego działania hybrydowe do podboju istnieje potrzeba, aby tę ułomność sił zbrojnych wyeliminować terytorialnym komponentem (Obroną Terytorialną) sił zbrojnych i do tego celu wykorzystać rozbudowane właściwie struktury Wojsk OT stanowiące element tego komponentu.

Komponent terytorialny należy zbudować w postaci powszechnego system Obrony Terytorialnej. Wówczas na rzecz Wojsk OT będzie pracował system terytorialnych organów dowodzenia, w ramach którego funkcjonują elementy rozpoznania terytorialnego w ścisłym związku z cywilnymi organami administracji rządowej i samorządowej oraz instytucjami (strukturami) bezpieczeństwa państwa.

¹¹⁵⁵ ... „nie powinny, bo są duże straty ludności, która nie bierze bezpośredniego udziału w walce”.

¹¹⁵⁶ Sześciu na dziewięciu respondentów wskazało, że: „cyberobrona powinna być oparta na tej instytucji, która w strategicznie naturalny sposób sprawuje kontrolę i organizuje obronę przestrzeni kinetycznej Polski, jaką jest powszechna Obrona Terytorialna, gdzie każde z ministerstw miałyby wydzielony obszar wykorzystania infrastruktury cyberobronnej (jako element składowy większej, narodowej całości), kompatybilnej zarówno w skali państwa jak i sojuszu oraz Unii, i w dopadku ubezpieczanej/zabezpieczanej przez centralny/strategiczny Ośrodek Kompetencji Cyberprzestrzeni (współpracujący w skali międzynarodowej – z instytucjami UE i NATO)

Terytorialne organy dowodzenia (szczebla centralnego, okręgowego, wojewódzkiego i powiatowego) mogą również brać aktywny udział w obronie cyberprzestrzeni na wszystkich szczeblach administracji państwa, stwarzając dogodne warunki do zgrywania (koordynowania) obrony przestrzeni państwa w sferze kinetycznej (co są w stanie zabezpieczyć odpowiednio liczne Wojska Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego sił zbrojnych, zaś jako rodzaj sił zbrojnych - nie) z działaniami w cyberprzestrzeni, czego nie można czynić obecnie w resortowo budowanej i funkcjonującej cyberobronie.

Ten aspekt jest o tyle ważny, gdyż w jego zakresie brane jest także pod uwagę spajanie wysiłku Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni (WOC) z potrzebami w tym względzie potrzebami *rdzenia* administracji (poprzez systemem terytorialnych organów dowodzenia) oraz wszystkich istotnych elementów życia gospodarczego na potrzeby obrony narodowej postrzeganej jako strona w ramach obrony wspólnej Unii Europejskiej i NATO.

Takie rozwiązanie co do funkcjonowania Wojsk OT w strukturze terytorialnych organów dowodzenia umożliwia skuteczne ich wykorzystanie w ramach płynnego przechodzenia ze stanu pokojowego do kryzysu i wojny - czyli działań ochronno-obronnych szczególnie w sferze cyberprzestrzeni państwa - zarówno w układzie narodowym jak i międzynarodowym. Jest to bardzo istotne ze względu na działania hybrydowe jakie może i podejmuje przeciwnik wobec państwa położonego na głównym kierunku potencjalnej agresji na kontynencie europejskim, jakim jest obecnie Polska względem Rosji.

W kontekście rosnącej dominacji działań hybrydowych w konfliktach między państwami Wojska Obrony Terytorialnej mogą stać się nawet głównym elementem sił zbrojnych do niwelowania ich destrukcyjnego działania w przedsięwzięciach gwarantujących bezpieczeństwo narodowe.

W świetle badań można przyjąć, że wojska tworzone terytorialnie (lokalnie) i wykorzystywane terytorialnie (lokalnie i niekiedy regionalnie) mogą być główną siłą militarną do zapewnienia bezpieczeństwa państwa (nie same, lecz we współdziałaniu z innymi strukturami bezpieczeństwa państwa) w okresie dominacji działań hybrydowych, ale nie jako rodzaj sił zbrojnych (bo wtedy są zbyt małe aby panować zarówno kinetycznie jak i cybernetycznie nad przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej i do tego pozbawione wielu źródeł aktualnej i ważnej/chronionej informacji), lecz element komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

Na tę okoliczność powinny funkcjonując w systemie Obrony Terytorialnej, który to terytorialnymi organami dowodzenia na nie *pracuje* w sferze pozyskiwanych i przetwarzanych informacji, koordynowania wysiłku z wojskami operacyjnymi w tym szczególnie w sferze cyberprzestrzeni - Wojskami Obrony Cyberprzestrzeni (WOC) i sojuszniczymi, a także administracją cywilną i organizacjami proobronnymi – co może być wysoce korzystne i skuteczne w prowadzeniu działań przeciwhybrdowych.

Funkcjonując w ramach terytorialnych organów dowodzenia, które mają szerokie możliwości współpracy ze strukturami administracji samorządowej i rządowej na wszystkich szczeblach jej funkcjonowania oraz ze służbami i formacjami oraz organizacjami proobronnymi, a także społeczeństwem – czego nie można osiągnąć jedynie przy pomocy dowództw kompanii lekkiej piechoty w powiecie lub brygad WOT na szczeblu wojewódzkim – są w stanie funkcjonować niezwykle użytecznie w sferze cyberprzestrzeni państwa ściśle współdziałając z organami administracji i WOC na rzecz cyberobrony postrzeganej narodowo oraz koalicyjnie (międzynarodowo).

Z powyższego m.in. wynika, że Wojska OT w Polsce powinny funkcjonować w systemie Obrony Terytorialnej (komponentu terytorialnego sił zbrojnych), który jest konieczny ze względów strategicznej skuteczności obronnej państwa, gdyż funkcjonując na zasadach wojsk wewnętrznych (jak obecnie - m.in. w ramach autonomicznego systemu dowodzenia – czego przykładem są współczesne WOT) posiadają szereg ograniczeń na rzecz potrzeb obrony narodowej, a w tym przeciwstawienia się zagrożeniom hybrydowym, m.in. takie jak:

- brak spójnego systemu dowodzenia tymi wojskami w ścisłym powiązaniu z organami administracji cywilnej na szczeblach lokalnych, regionalnych (wojewódzkich), ponadregionalnych (okręgowych) i centralnym – tj. miejscach występowania struktury tych wojsk;
- są zbyt małe zasoby osobowe do potrzeb obrony narodowej, gdyż planowana ich wielkości to około 53 000, zaś potrzeby tej obrony powinny pokrywać niedobór potencjału militarnego tworzonego wojskami operacyjnymi. A kalkulacyjna – w niniejszej dysertacji, ich wielkość powinna sięgać liczby około miliona żołnierzy rezerwistów, a nie kilkadziesiąt kontraktowanych *terytorialsów* funkcjonujących na zasadach zaciągu ochotniczego (odpłatnie);
- nie uwzględniają zarówno skutecznego panowania kinetycznego nad przestrzenią państwa oraz właściwej obrony miast, koniecznych działań inżynierijno-

zaporowych, obrony i ochrony infrastruktury krytycznej oraz potrzeb operacyjnego przygotowania terytorium do obrony a także w wystarczającym stopniu działań na rzecz HNS i CIMIC.

Te dwa ostatnie przedsięwzięcia dotychczas (w ramach ćwiczeń sojuszniczych w Polsce) są zabezpieczane strukturami wojsk operacyjnych – głównie siłami baz materiałowo-technicznych. A powinny (mogłyby) być realizowane poza nimi, przez system Obrony Terytorialnej, ponieważ wojska operacyjne zarówno polskie, jak sojusznicze muszą być skoncentrowane na zasadniczych przedsięwzięciach wynikających z możliwości działań wojennych, a nie zabezpieczających w tym względzie (jednych przez drugie: polskich na rzecz sojuszniczych), jak to czynione jest obecnie, kiedy jest to obowiązek państwa a nie jego wojsk (tym bardziej operacyjnych);

- ze względu na to, że są opłacane, stąd ograniczane co do wielkości (bo zależne od środków budżetowych na ich stan osobowy);
- ze względu na to, że są ochotnicze, stąd też warunkuje je dodatkowy czynnik ograniczający ich wielkości, ponieważ *hobbyści* w jakimś obszarze ich zainteresowań stanowią nie więcej niż 0,2% populacji zasobu w społeczeństwie. A milionowa wielkość żołnierzy-rezerwistów (żołnierzy-obywateli) Wojsk OT w 38,5-milionowym społeczeństwie to jednak wielkość około 2,6%. Jest to różnica 13-krotna (co do potrzeb, wobec chętnych) –stąd rozwiązanie to nie może być podstawą do tworzenia zasobów obronnych państwa. Zaś zakładany stan 53 000 żołnierzy WOT w około 38,5 milionowym zasobie obywateli to jednak tylko około 0,137% potencjału społecznego, czyli także jedynie około 5,3 % skali potrzeb obronnych¹¹⁵⁷. A obecny stan WOT w liczbie 22 000 to zaledwie 0,0571% zasobu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i 45,5-krotnie¹¹⁵⁸ mniejsze pokrycie stanu kalkulacyjnych potrzeb strategicznych;
- żołnierze terytorialnej służby wojskowej nie posiadają broni osobistej w domu co wydatnie ogranicza ich skuteczne oddziaływanie na zagrożenie militarne za względu na długi okres dostępu do niej i konieczność pokonywania znacznych odległości do magazynów jej składowania od miejsc zamieszkania żołnierzy. Jest to wyjątkowo niekorzystne w przeciwdziałaniu zagrożeniom hybrydowym w sferze militarnej.

¹¹⁵⁷ 53 000 : 1 000 000 => 5,3%

¹¹⁵⁸ 1 000 000 : 22 000 =>45,5

Wojska OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych (organizacyjnie – w ramach systemu Obrony Terytorialnej), jako zasadniczy element militarny państwa będą mogły podejmować skuteczne działania:

- niwelujące niedomogi – powyżej wymienione – obecnie tworzonych WOT funkcjonujących jako rodzaj sił zbrojnych;
- nieregularne na całym terytorium państwa, a przez to panować kinetycznie nad jego przestrzenią oraz w ramach działań cyberbronnych terytorialnych organów dowodzenia systemu OT być wysoce przystającą strukturą dla tego przedsięwzięcia w skali państwa;
- na rzecz tworzenia rezerw osobowych dla całych sił zbrojnych (systemu Obrony Terytorialnej i wojsk operacyjnych) w ramach konstytucyjnego (art. 85, *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*) obowiązku obrony Ojczyzny przez wszystkich obywateli;
- do obrony miast, zaporowych, obrony i ochrony infrastruktury krytycznej, nie tylko tej postrzeganej za taką przez państwo (na mocy ustawy¹¹⁵⁹ z 26 kwietnia 2000 r.) ale także i tej, której ta ustawa nie obejmuje¹¹⁶⁰, ale jest istotna dla funkcjonowania miast i skupisk ludzkich na szczeblu lokalnym.

Opinie respondentów wskazują jednoznacznie, że wojska formowane lokalnie i wykorzystywane lokalnie powinny funkcjonować w strukturze terytorialnych organów dowodzenia, a to tworzy komponent terytorialny sił zbrojnych – system Obrony Terytorialnej. Rozwiązanie takie jest ze wszech miar strategicznie konieczne w okresie zagrożenia działaniami hybrydowymi, jakie obecnie prowadzą światowe mocarstwa militarne wobec siebie i państwa im stanowiących dla nich *konkurencję* w każdym niemal obszarze. Tym bardziej jest to konieczne, że Polska sąsiaduje z mocarstwem agresji, które już przynajmniej dwukrotnie (Gruzja, Ukraina) w ostatnim czasie zastosowało takie działania wobec sąsiadów.

¹¹⁵⁹ Ustawa z 26 kwietnia 2007 roku o zarządzaniu kryzysowym.

¹¹⁶⁰ Powyższa ustawa określa infrastrukturę krytyczną z punktu wwidzenia strategicznego (poziomu państwa), zaś nie odnosi się to tego typu obiektów występujących na szczeblu lokalnym - ważnych dla lokalnych społeczności.

ZAKOŃCZENIE

W niniejszej dysertacji celem głównym badań było *określenie roli i zasad funkcjonowania wojsk obrony terytorialnych w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, stąd w strukturze badań przewijał się on po części we wszystkich rozdziałach merytorycznych, gdyż w nich odnoszono się do szczegółowych problemów badawczych wynikających z głównego problemu badawczego o treści: *jakie jest miejsce Wojsk Obrony Terytorialnej w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej?*

Dla zweryfikowania przyjętej hipotezy o treści *Wojska Obrony Terytorialnej są ważnym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ mogą istotnie wzmacniać potencjał Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, wygenerowano szczegółowe problemy badawcze rozpatrywane w kolejnych rozdziałach merytorycznych zakończonych każdorazowo wnioskami.

Przyjęty cel badań osiągnięto, zaś hipoteza zweryfikowała się pozytywnie a problem badawczy został rozwiązany. W trakcie badań wyprowadzono zasadniczy wniosek, i tym samym założenie teoretyczne, że wojska te nie mogą być jedynie rodzajem sił zbrojnych (funkcjonując bez systemu Obrony Terytorialnej – poza terytorialnymi organami dowodzenia), lecz elementem komponentu terytorialnego sił zbrojnych – jednego z dwu komponentów tych sił - organizacyjnie i strukturalnie w postaci systemu Obrony Terytorialnej.

Lokalnie tworzone i lokalnie wykorzystywane, ale w trybie odpłatnym oraz z ochotniczego naboru, funkcjonując poza terytorialnymi organami dowodzenia (istniejącymi na szczeblu okręgowym, regionalnym/wojewódzkim, powiatowym, a niekiedy dużej gminy) w systemie centralistycznego dowodzenia, właściwym dla wojsk operacyjnych, są wojskami wewnętrznymi (jak np.: *Karabinierzy – Włoch, Żandarmeria Narodowa – Francja, Żandarmeria Turecka – Turcja*) lub mających charakter gwardii (*narodowej – USA, Rosja, Dania, Norwegia, Łotwa, Ukraina, republikańskiej – Portugalia, obywatelskiej – Hiszpania*), które zalicza się do komponentu operacyjnego.

Nie są zatem strukturą powszechną, co jest charakterystyczne dla Obrony Terytorialnej, lecz ograniczoną liczebnie w stanach osobowych, w dodatku od

kilkunasto– do kilkudziesięciu procentowym uzawodowieniem, podczas gdy w strukturach OT wynosi ono poniżej 2%¹¹⁶¹.

Wojska wewnętrzne i gwardyjskie są do pewnego stopnia wsparciem zarówno dla wojsk operacyjnych jak i struktur policyjnych (sił bezpieczeństwa wewnętrznego państwa).

W wypadku konieczności wspierania wojsk operacyjnych strukturami wojsk tworzonych lokalnie oraz wykorzystywanych lokalnie i regionalnie w podporządkowaniu terytorialnych organów dowodzenia (czyli w wypadku istnienia systemu OT) tym aktywnym elementem organizacji tego wsparcia jest system OT, a nie jego wojska – chociaż wojska tego systemu je realizują w ograniczonym zakresie tak, aby nie utracić swojej, koniecznej im, użyteczności bojowej na rzecz prowadzenia działań nieregularnych OT.

Z badań nad funkcjonowaniem wojsk terytorialnie/lokalnie tworzonych i terytorialnie/lokalnie wykorzystywanych w Europie (państw NATO) i Stanów Zjednoczonych wynika, że funkcjonują w nich takie – o charakterze *wewnętrznym* – struktury militarne, ale poza terytorialnymi organami dowodzenia, stąd mają istotę wojsk wewnętrznych (o wielu zadaniach na rzecz bezpieczeństwa publicznego i powszechnego) lub gwardyjskich (w tym wypadku dysponują większym potencjałem środków walki niż wewnętrzne) albo są to rezerwowe wojska regionalne (np. w Wielkiej Brytanii).

W niektórych państwach wojska o charakterze gwardyjskim wyposaża się nawet w sprzęt typowy dla wojsk operacyjnych (czołgi, transportery, śmigłowce, samoloty, okręty). Wykorzystuje się je również (poza działaniami na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego – policyjnymi, ratowniczo-humanitarnymi) do wspierania działań wojsk operacyjnych poza granicami państwa, jak jest to w Stanach Zjednoczonych (w wypadku Gwardii Narodowej USA), czy też Rosji (której wojskowe struktury wewnętrzne/gwardyjskie wykorzystywano do interwencji w Gruzji i na Ukrainie).

Nie ma zatem tam systemu Obrony Terytorialnej, bo wojska terytorialne (*lokalnie* tworzone i *lokalnie* wykorzystywane) nie funkcjonują w systemie dowodzenia terytorialnego – dowództw/komend terytorialnych występujących na poszczególnych szczeblach administracji państwa.

¹¹⁶¹ Obecnie budowane struktury WOT w Polsce mają ten stan mieć (póki co jest to założenie – por. *Informator Wojsk Obrony Terytorialnej. Współpraca WOT z administracją publiczną*. Op. cit.) ponad 10%, a faktycznie wynosi to znacznie więcej).

Odpowiednio do stanu faktycznego struktur militarnych tworzonych *lokalnie* i wykorzystywanych *lokalnie* nie nazywa się też *wojskami Obrony Terytorialnej*, jak jest to w Polsce (co jest niezgodne z teorią, ponieważ tego systemu nie ma, więc i wojsk nie istniejącego systemu nie powinno być, a te, które na bazie *terytorialności* funkcjonowania bez terytorialnego systemu dowodzenia istnieją powinny nosić właściwą nazwę – np. wewnętrzne, gwardyjskie, rezerwowe).

Jedynym państwem, gdzie funkcjonują struktury typowe dla systemu Obrony Terytorialnej w Europie jest obecnie Szwajcaria, ale ona swojego systemu wojskowego nie określa systemem OT, chociaż na bazie teorii jest on takim faktycznie – są w nim terytorialne organy dowodzenia oraz lokalnie tworzone struktury wojsk wykorzystywanych lokalnie i regionalnie w trybie powszechnego obowiązku wojskowego wszystkich obywateli. Innym państwem, gdzie takie rozwiązanie funkcjonowało po II wojnie światowej – do rozwiązania Układu Warszawskiego – była ówczesna Republika Federalna Niemiec (określana wówczas w Polsce jako *Niemcy Zachodnie*).

Historycznie rzecz postrzegając taki system funkcjonował w Polsce zarówno za panowania Piastów (szczególnie rozwinięty za Kazimierza Wielkiego, z którego rozwiązań – w znacznym stopniu – korzysta obecnie Szwajcaria) jak i podczas II wojny światowej, kiedy funkcjonowała Armia Krajowa.

Ta ostatnia posiadała system terytorialnych dowództw oraz lokalnie tworzone i lokalnie wykorzystywane struktury wojskowe funkcjonujące w trybie powszechnego obowiązku wojskowego, a nieodpłatnie lub ochotniczo (choć ochotników nie brakowało, ale organizowano ją głównie na bazie już przeszkolonych rezerw utworzonych jeszcze przed wojną 1939 r. żołnierzy zawodowych przedwojennej armii, jedynie uzupełnianych o tych obywateli, których użyteczność widziano w tej strukturze konspiracyjnego działania militarne).

Zasadniczy wysiłek teoretyczny usytuowano w rozdziale piątym, gdzie określono cel, funkcje, zadania i struktury Wojsk Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego sił zbrojnych – z czego wypływa ich znacząca rola na rzecz tworzenia potencjału obrony narodowej, a tym samym i odpowiedniego do potrzeb strategicznych (geostrategicznego położenia Polski – sąsiadującej z mocarstwem agresji zbrojnej, na potencjalnie jego głównym kierunku ekspansji militarnej w Europie) w funkcjonowaniu systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Wprost to koresponduje – zdaniem autora – z przyjętą w dysertacji hipotezą.

Z badań wypływa też wniosek, że trzeba mieć na względzie i to, że muszą to być wojska komponentu terytorialnego sił zbrojnych, a nie wojska wewnętrzne (co do istoty funkcjonowania) budowane obecnie, które wprawdzie noszą nazwę *Wojsk Obrony Terytorialnej* – będąc rodzajem sił zbrojnych – ale ani teoretycznie, ani funkcjonalnie nimi nie są, bo funkcjonują bez istnienia w Polsce Obrony Terytorialnej, której powinny być elementem.

Wojska Obrony Terytorialnej mogą i powinny być istotnym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, pod warunkiem, że będą składową powszechnej Obrony Terytorialnej w ramach komponentu terytorialnego sił zbrojnych, a nie jedynie (ograniczonym liczebnie) rodzajem sił zbrojnych – jak jest to obecnie – gdzie pod tą nazwą faktycznie ukrywa się struktura organizacyjno-funkcjonalna wojsk wewnętrznych¹¹⁶², wzorowanych na rozwiązaniu Wojsk Obrony Wewnętrznej z okresu członkostwa Polski w Układzie Warszawskim.

Zasadność ich istnienia w siłach zbrojnych w postaci elementu terytorialnego komponentu wynika ze strategicznej konieczności posiadania skutecznej siły zbrojnej w obliczu zagrożeń hybrydowych i geopolitycznego (geostrategicznego) położenia Polski.

Jeśli weźmie się pod uwagę obecne możliwości panowania kinetycznego nad przestrzenią Polski to wojskami operacyjnymi (cztery dywizje, w tym jedna w budowie) Wojsk Lądowych wsparte Siłami Powietrznymi, Wojskami Specjalnymi, Wojskami Cyberobrony i o obecnie małej zdolności operacyjnej Marynarką Wojenną Rzeczypospolitej Polskiej, można to zapewnić jednocześnie nad około 2,46% terytorium i bronić skutecznie granicy na odcinku 210 km¹¹⁶³ w kontekście strategicznych potrzeb 628 km.

Jest to niedobór w odniesieniu do 418 km tej granicy (co stanowi możliwość sprostania temu wyzwaniu w 33,4% koniecznego wysiłku zbrojnego na rzecz

¹¹⁶² W ramach ówczesnych Wojsk Obrony Wewnętrznej (WOW, 1967-1989) funkcjonowały *wojska obrony terytorialnej* (które powołano w 1959 r., a faktycznie zaczęto je formować w 1963 r.), bez terytorialnych organów dowodzenia, przez co z punktu widzenia teorii przedmiotu nie można ich zaliczyć do wojsk obrony terytorialnej (*komponentu terytorialnego sił zbrojnych*), ponieważ wówczas, jak i obecnie, systemu Obrony Terytorialnej w Polsce nie było, który to system jest strukturalno-organizacyjną formą tego komponentu.

¹¹⁶³ R. Jakubczak, W. Jakubczak, A. R. Jakubczak, *Obrona Polski ...*, *op. cit.* s. 136.

gwarantowania bezpieczeństwa granicy państwowej, w części północno-wschodniej, w sąsiedztwie Rosji i Białorusi¹¹⁶⁴

Uwzględniając dodatkowo 53-tysieczny kontyngent *lekkiej piechoty* (zwany WOT), to wtedy ta wielkość panowania kinetycznego nad przestrzenią Polski wzrośnie o około 0,12% w sytuacji, kiedy WOT będą prowadzić *klasyczną* obronę. Natomiast w sytuacji przejścia ich do działań nieregularnych wówczas udział w panowaniu nad przestrzenią wzrośnie do około 14,61% terytorium, zaś sumarycznie Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej (wojska operacyjne i obecne WOT) wielkość tego panowania osiągną w skali nieco ponad 17% (14,61+2,46) stanu potrzeb.

Współcześnie w Rzeczypospolitej Polskiej podjęto wysiłek budowy 53-tysięcznej struktury wojsk terytorialnie tworzonych i terytorialnie wykorzystywanych poza komponentem terytorialnym sił zbrojnych (bez terytorialnych organów dowodzenia), co oznacza, że w kompozycji sił zbrojnych wciąż jest wykorzystywany jeden komponent sił zbrojnych – operacyjny.

Nie ma miejsca dla komponentu terytorialnego. Z tego komponentu ma zastosowanie jedynie nazwa *Wojska Obrony Terytorialnej*, którą przyporządkowano wojskom funkcjonującym na zasadach wojsk wewnętrznych, będących jednak elementem komponentu operacyjnego (jako rodzaj sił zbrojnych¹¹⁶⁵) zarówno co do systemu dowodzenia (autonomiczny – nieprzystający do poszczególnych szczebli administracji państwa), jak i tworzenia zasobu osobowego (ochotniczy, odpłatny, ograniczony liczebnie podczas, gdy w OT powinien być powszechny, na mocy obowiązku konstytucyjnego¹¹⁶⁶ i dotyczyć wszystkich obywateli¹¹⁶⁷).

Jeśli rozważymy możliwości panowania nad przestrzenią Polski tylko wojskami operacyjnymi to:

¹¹⁶⁴ R. Jakubczak, A. R. Jakubczak, *System Obrony Terytorialnej a działania hybrydowe*, „Myśl ludowa”, nr 8/2016, rys. 3.

¹¹⁶⁵ Co wynika z *Ustawy z dnia 21. listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, Art. 3. „W skład Sił Zbrojnych wchodzi jako ich rodzaje: 1) Wojska Lądowe; 2) Siły Powietrzne; 3) Marynarka Wojenna; 4) Wojska Specjalne; 5) Wojska Obrony Terytorialnej” – stan prawny z 1.01.2020..

¹¹⁶⁶ Art. 85. obowiązującej *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* (Warszawa 1997): „1. Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny.

¹¹⁶⁷ Jednie zakres w tym względzie określa ustawa, a nie odstąpienie od tego zakresu na zasadzie wyłącznie obywatela od wykonywania tej powinności na rzecz obrony narodowej. Por. „2. Zakres obowiązku służby wojskowej określa ustawa” - art. 85. *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*.

- skuteczna obrona nimi każdego miejsca/rejonu w Polsce będzie możliwa jednocześnie na nie większym obszarze niż 2,43-2,46% jej terytorium;
- niebrana jest pod uwagę skuteczna obrona Warszawy¹¹⁶⁸ (za przyczyną powszechnego wysiłku zbrojnego jej mieszkańców) i innych miast jako ważnych obiektów zamieszkania ludności i miejsc znajdowania się (tam zgromadzonych) około 85% dóbr narodowych;
- występuje brak strategicznie skutecznej obrony państwa własnymi siłami zbrojnymi na okoliczność zagrożenia agresją ze strony sąsiada-mocarstwa militarnego.

Gdyby jednak ponadto wsparto¹¹⁶⁹ je jednostkami obecnie budowanych WOT (w wielkości 53000 żołnierzy kontraktowych – w tym około 5,3 tys.¹¹⁷⁰ zawodowych), to wsparcie to na rzecz wojsk operacyjnych jest jednak wciąż niewielkie i ze strategicznego punktu widzenia w kontekście geopolitycznego położenia Polski nie zwiększa panowania nad przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej w stopniu zadawalającym.

Rozwiązanie obecnie realizowane – budowa Wojsk Obrony Terytorialnej – nie wykorzystuje terytorialnych organów dowodzenia do zwiększenia skuteczności działania struktur lokalnych wojsk. W ten sposób miasta i infrastruktura krytyczna oraz ludność są wciąż nieskutecznie broniące, podobnie jak i majątek narodowy w nich zgromadzony, bowiem wojska operacyjne koncentrują się na walce poza miastami a współczesne WOT są (świecie ich doktryny¹¹⁷¹) jedynie dla nich wsparciem.

Sumarycznie – wojska operacyjne i WOT mogą panować nad przestrzenią w zakresie 2,68 (obrona) - 17% (działania nieregularne) terytorium bronionego jednocześnie.

Byłoby to brakiem gwarancji wypełnienia obowiązków HNS i CIMIC, ponieważ teraz wykonują to wojska operacyjne i ich administracja, a powinny czynić jednak organy cywilnej administracji – gminy, powiaty, województw – z terytorialnymi organami

¹¹⁶⁸ Do jej skutecznej obrony są konieczne przynajmniej dwa korpusy forteczne OT, a takich przedsięwzięć się nie przewiduje, zaś wojska operacyjne nie są w stanie tej obrony zorganizować, gdyż ich struktura nie jest przystosowana do walki w miastach – zbyt mała liczba środków moździerzowych, artylerii haubicznej dalekiego zbiegu, lekkiej piechoty dostatecznie wyposażonej w przenośne środki przeciwpancerne i przeciwlotnicze. Struktury piechoty wyposażonej w BWP i załogi czołgów nie są skuteczne w działaniach w terenie wysoce zurbanizowanym.

¹¹⁶⁹ Takie wsparcie zakłada się w treści dokumencie *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji. DD-3.40*, Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej, MON, Warszawa 2018.

¹¹⁷⁰ Wg *Informatora Wojsk Obrony Terytorialnej*, op. cit. - 10% każdej struktury obecnych WOT kadra zawodowa stanowi 10%.

¹¹⁷¹ *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji. DD-3.40*, op. cit.

dowodzenia OT, na bazie jednostek terytorialnych, a nie wojsk operacyjnych, które muszą przygotowywać się do prowadzenia obrony państwa (mobilizować, uzupełniać zasobami z gospodarki narodowej, zajmować rejony wyjściowe lub koncentracji albo rubieże do walki, wzmacniać i organizować obronę granicy państwowej).

W dotychczasowym wariantcie funkcjonowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej nadal niemożliwa byłaby skuteczna obrona państwa (właściwa obrona granicy i terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Miasta byłyby wciąż bezbronne, społeczeństwo niezorganizowane do własnej ochrony i obrony, majątek narodowy nie byłby objęty przedmiotem ochrony ze wsparciem militarnym oraz występowałyby ograniczone możliwości przeszkolenia wojskowego społeczeństwa i przez to posiadania wystarczających rezerw osobowych na potrzeby obrony narodowej.

Natomiast w sytuacji, kiedy funkcjonowałyby system Obrony Terytorialnej (jako komponent terytorialny sił zbrojnych), zamiast obecnych WOT, to wtedy istniałby:

- autonomiczny system dowodzenia terytorialnego w oparciu o: na poziomie strategicznym – Komendę Główną OT, operacyjnym - 4-5 Komend Okręgów OT, regionalnym – 16 Komend Wojewódzkich OT i lokalnym - 380 Komend Powiatowych OT. Współdziałałby on z systemem dowodzenia wojsk operacyjnych – umożliwiając kierowanie obronnością państwa na całym terytorium i organizujący ludność do obrony nie tylko miast, ale także w terenie poprzez działania nieregularne.
- terytorialny system rozpoznania (organizowany przez terytorialne organy dowodzenia OT) umożliwiający panowanie informacyjne na całym terytorium – zarówno na rzecz sfery militarnej (m.in. potrzeb przeciwhybrydowych i na rzecz cyberbezpieczeństwa) jak i cywilnej, tj. zwalczania skutków zagrożeń wynikających z katastrof komunikacyjnych/technicznych i przemysłowych oraz klęsk żywiołowych, terroryzmu, czy przygotowań do działań hybrydowych na terytorium Polski przez siły zewnętrzne (potencjalnej agresji);
- lokalne i regionalne struktury wojskowe OT: ogólnego przeznaczenia, forteczne, fortyfikacyjne, wartownicze, przeprawowo-mostowe, inżynieryjno-zaporowe i logistyczno-szkoleniowe, formacje obronne – jako jednostki wojsk terytorialnych w systemie komend terytorialnych OT;
- warunki do uruchomienia i funkcjonowania przedsięwzięć na rzecz *operacyjnego przygotowania terytorium do obrony* oraz włączenia w system militarny

organizacji i instytucji proobronnych oraz koordynacji wysiłku obronnie zorganizowanego społeczeństwa z przedsięwzięciami sił zbrojnych.

Stąd w skali strategicznej umożliwiłoby to:

- panowanie kinetyczne nad całą przestrzenią Rzeczypospolitej Polskiej (100%¹¹⁷²) oraz gotowość do skutecznej cyberobrony i działań przeciwhybrydowych;
- zagwarantowanie warunków do skutecznej obrony granicy i terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz sprawnego manewru wojskami operacyjnymi (w tym sojuszniczymi) oraz realizacji HNS i CIMIC siłami spoza wojsk operacyjnych na całym terytorium;
- niemal natychmiastową dyspozycję (kilka godzin od powzięcia decyzji) co do użycia sił OT (w wymiarze lokalnym i regionalnym) – również przez władze powiatowe lub wojewódzkie (na rzecz niesienia pomocy ludności) oraz zabezpieczania rozwinięcia mobilizacyjnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i podjęcia skutecznej walki zbrojnej na granicy państwowej i w miejscach desantu oraz działań hybrydowych przeciwnika;
- właściwe przygotowanie i prowadzenie działań bojowych – regularnych i masowych nieregularnych (w tym na rzecz wojsk operacyjnych) oraz humanitarnych na całym terytorium;
- kompleksową obronę i ochronę miast, majątku narodowego i społeczeństwa;
- optymalne wykorzystanie potencjału ludzkiego oraz infrastruktury na rzecz podniesienia bezpieczeństwa struktur państwa i ludności oraz efektywnego działania wojsk, w tym operacyjnych (odciążając je od zadań ochronno-obronnych i zabezpieczających oraz stwarzanie im korzystnych warunków do mobilnego działania bojowego);
- tworzenie sprzyjających warunków do wywiązania się obywateli z konstytucyjnego obowiązku obronnego poprzez bezpośredni udział w powszechnym, krótkotrwałym szkoleniu obronnym (wojskowym) całego społeczeństwa;
- przechowywać broń osobistą przez żołnierzy OT w domu, a zespołową w pobliżu –w stałym regionie odpowiedzialności.

¹¹⁷² Z wykorzystaniem działań nieregularnych, gdzie 73% w „stałych rejonach odpowiedzialności” powiatowych batalionów OT oraz pozostałe 27% w ramach działań interwencyjnych w przyległych do tych „stałych” – w „rejonach interwencji” każdego z tych batalionów komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

Jeśli jednak w ramach obrony narodowej, w strukturach jej komponentów sił zbrojnych, utworzony zostanie komponent terytorialny (obok już istniejącego – operacyjnego) to wtedy panowanie nad przestrzenią Polski wzrośnie do 73%, a z uwzględnieniem działań Wojsk Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego, gdzie istnieją także rejony interwencji obok stałych rejonów odpowiedzialności, to te możliwości oddziaływania na przestrzeń Polski znacznie przekroczą 100% jej terytorium (bo osiągnie wartość 146%, gdyż każdy rejon interwencji to dalsze 600 km², obok 600km² rejonu odpowiedzialności jednostki Wojsk OT o strukturze batalionu).

Rozwiązanie takie – z nadmiarem potencjału w panowaniu kinetycznym nad przestrzenią - może tworzyć dodatkowe i konieczne strategiczne przeciwz rezerwy, głównie osobowe, co do niezbędnych interwencji w rejonach desantowania jednostek powietrzno-szturmowych przeciwnika oraz rozwijania przez niego struktur do prowadzenia działań hybrydowych na terytorium Polski. Istotnie wzmocni bezpieczeństwo narodowe w sferze obrony narodowej.

Pierwszym krokiem w kierunku utworzenia systemu Obrony Terytorialnej (jako komponentu terytorialnego sił zbrojnych) jest przekształcenie organów administracji wojskowej funkcjonujących na szczeblu województw (Wojewódzkich Sztabów Wojskowych) i na szczeblu powiatów (Wojskowych Komend Uzupełnień) w terytorialne organy dowodzenia. I powołanie na szczeblu wojewódzkim (regionu, bo w Polsce województwa mają charakter regionalny) Komend Wojewódzkich Obrony Terytorialnej, a na szczeblu powiatowym – Komend Powiatowych Obrony Terytorialnej.

Struktura *sztabowa* i specjaliści wojskowi przeciwz obyci w kwestiach obronnych (obrony narodowej) w skali wojewódzkiej i powiatowej już są (w obecnych strukturach administracji wojskowej), tylko należy nadać im kompetencje, czyli doprecyzować zadania i etaty z tym związane. Następnie należałoby podporządkować im – jeśli chodzi o szczebel powiatu – już tworzone kompanie lekkiej piechoty, które przy takim rozwiązaniu staną się rzeczywistymi kompaniami OT (systemu OT).

Były jednocześnie załączkiem do rozwijania (rozbudowy, szkolenia, wyposażenia) takich struktur o charakterze samodzielnych pododdziałów (batalionów) Obrony Terytorialnej jak: forteczne, fortyfikacyjne, inżynieryjno-zaporowe, przepławowo-mostowe i ogólnego przeznaczenia. Na szczeblu zaś wojewódzkim mogą to być już oddziały (pułki), związki taktyczne (brygady) OT tego rodzaju, a w wypadku obrony miast nawet dywizje forteczne OT, czy też korpusy tego typu.

Drugim etapem przedsięwzięć na rzecz budowy systemu OT w Polsce powinno

być utworzenie okręgów Obrony Terytorialnej, ponad województwami i podporządkowanie im związków operacyjnych OT (np. korpus forteczny OT do obrony dużych aglomeracji miejskich¹¹⁷³ lub miejsko-przemysłowych¹¹⁷⁴), co będzie wynikać z planu operacyjnego obrony militarnej państwa.

Równocześnie należy obecne Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej przekształcić w Komendę Główną Obrony Terytorialnej i utrzymać ją w bezpośrednim podporządkowaniu ministra właściwego ds. obrony narodowej, gdyż jej usytuowanie w poległości szefa sztabu generalnego nie rodzi nadziei, co do pozytywnego rozwoju samej Obrony Terytorialnej, jak i systemu OT, czyli komponentu terytorialnego sił zbrojnych – ponieważ szef sztabu generalnego będzie zawsze *szefem sztabu ministra obrony* i reprezentantem komponentu operacyjnego, z którego się wywodzi.

Sam minister jest jednak dysponentem *całych* sił zbrojnych, w tym ich komponentów – operacyjnego i terytorialnego. Dobrze byłoby, gdyby komponent operacyjny działał w strukturach sojuszniczych, a wtedy minister obrony będzie miał w dyspozycji *narodowej* komponent terytorialny, którym będzie mógł wspierać działanie wojsk operacyjnych, nawet sojuszniczych.

Przyjmując obecne rozwiązanie w zakresie tworzenia jedynie 53-tysięcznego kontyngentu *lekkiej piechoty* – bez rzeczywistej obrony miast i infrastruktury (nie tylko krytycznej), braku posiadania zdolności do masowych działań nieregularnych oraz zaprzestania powszechnego przeszkalania wojskowego wszystkich obywateli, narusza się rażąco postanowienia aktualnej *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* (uniemożliwiając jednak powszechną realizację obowiązku obywatelskiego dla reszty społeczeństwa). Tym samym marginalizuje potencjał obronny konieczny do skutecznej samoobrony państwa (Art. 3 Traktatu Północnoatlantyckiego¹¹⁷⁵) i przede wszystkim ignoruje własne potrzeby bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej w sferze militarnej.

Optymalnym rozwiązaniem byłoby stosowanie w praktyce całego zakresu treści sztuki wojennej i tym samym posiadanie zdolność do reagowania we wszystkich obszarach (tj. A, B, C, D – Ryc. 1) stosownie do potrzeb; a najskuteczniej w tym, który odnosi się do obrony terytorium narodowego (D), na co wskazuje Art. 3 Traktatu

¹¹⁷³ Np. aglomeracji warszawskiej.

¹¹⁷⁴ NP. aglomeracji katowickiej, może aglomeracji trójmiejskiej.

¹¹⁷⁵ Art. 3 *Traktatu Północnoatlantyckiego*: „Dla skuteczniejszego osiągnięcia celów niniejszego Traktatu Strony, każda z osobna i wszystkie razem, przez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści”.

Północnoatlantyckiego – z wtórnym uwzględnieniem potrzeb sojuszniczych (Art. 5 Sojuszu).

Mając powyższe na względzie przyjęty cel badań został osiągnięty, ponieważ określono rolę i zasady funkcjonowania wojsk Obrony Terytorialnych (jako elementu komponentu terytorialnego sił zbrojnych) w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie komponenty sił zbrojnych stanowią podstawę militarną obrony narodowej stanowiącej element w tym systemie. Uzyskano pozytywną odpowiedź na pytanie stanowiące problem badawczy, gdyż z badań wynika, że powinny one być elementem Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego sił zbrojnych, a nie rodzajem sił zbrojnych.

Poszczególne hipotezy cząstkowe zweryfikowały się pozytywnie (czego wyraz dano we *wnioskach* po każdym z rozdziałów merytorycznych), zaś główna hipoteza (*Wojska Obrony Terytorialnej są ważnym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ mogą istotnie wzmacniać potencjał Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*) się sprawdziła.

W wyniku badań można także wskazać na kolejne problemy do poznania naukowego, jak chociażby to:

- dlaczego w ostatnich wiekach w Polsce stratedzy tak selektywnie podchodzą do stosowania wiedzy ze sztuki wojennej na rzecz skutecznej obrony państwa?
- co powoduje to, że w Polsce zamiast stawiać na własną skuteczność obronną wciąż poszukuje się bezpieczeństwa opartego na pomocy z zewnątrz?

BIBLIOGRAFIA

Publikacje zwarte, artykuły

1. Apanowicz J., *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej. Prace doktorskie. Prace habilitacyjne.* Warszawa 2005.
2. Baczarow M., Suliborski A., *Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce,* Warszawa 2003.
3. Balcerowicz B., Marczak J., Pawłowski J., *Sposoby i rodzaje walki zbrojnej w obronie Polski,* Warszawa 1994.
4. Balcerowicz B., *Na przykład Norwegia. Jak to jest możliwe? „Polska Zbrojna” z 9.07.1996 r.*
5. Balcerowicz B., *O pokoju i o wojnie. Między esejem a traktatem,* Warszawa 2013.
6. Balcerowicz B., *Obronność państwa średniego,* Warszawa 1997.
7. Beaufre A., *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia,* Warszawa 1968.
8. Bem J., *O powstaniu narodowym w Polsce,* Warszawa 1956.
9. Bertalanffy L., *Ogólna teoria systemów,* PWE, Warszawa 1984.
10. *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej,* BBN, Warszawa 2013.
11. Białoskórski R., Górny P., *Metodologia nauk o bezpieczeństwie i obronności. Wybrane zagadnienia,* Siedlce 2018.
12. Białoskórski R., Kobryński R., Sułek M., *Potęga państwa 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgotryczny,* Warszawa 2017.
13. Bocheński W. A., *Rozmyślania o polityce polskiej,* Warszawa 1987.
14. Bodnar A., *Decyzje polityczne. Elementy teorii,* Warszawa 1985.
15. Bór-Komorowski T., *Armia podziemna,* Warszawa 1994.
16. Bradley O., *Żołnierska operacja,* Warszawa 1989.
17. Bratkowski S., *Inną przyszłość mi dajcie,* „Rzeczpospolita” z 18-19.06.2005 r.
18. Brzeziński Z., *O Polsce, Europie i świecie 1988-2001,* Warszawa 2002.
19. Brzeziński Z., *Plan gry,* Warszawa 1990.
20. Brzeziński Z., *Sojusznik to nie satelita,* „Polska Zbrojna” nr 14 z 31.03.2000 r.
21. Calder N., *Jeśli nie nastanie pokój,* MON, Warszawa 1971.
22. Chocha B., *Obrona Terytorium Kraju,* Warszawa 1974.
23. Clausewitz C., *O wojnie,* Lublin 1995.

24. Clausewitz C., *O wojnie*, Księgi I-VIII, Lublin MCMXCV.
25. *Cyberobrona terytorialna kontynuuje przygotowania*, „Obrona Narodowa.pl - Ruch na rzecz Obrony Terytorialnej”, 15.12.2016 r.
26. Cybichowski Z., *Międzynarodowe prawo wojenne*, Lwów 1914.
27. Czyżewski F., *Węzłowe problemy obrony terytorium kraju w układzie terytorialnym*, „Myśl Wojskowa”, nr 9/1962.
28. *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1973.
29. Engel E., Paananen L., *Wojna zimowa. Sowiecki atak na Finlandie 1939-1940*, Gdańsk 2001.
30. Fabian F., *Największe kłamstwa w historii*, Bellona 2017.
31. Filipowicz S., *O władzy grzechu i grzechach władzy*, Warszawa 1992.
32. Frycz-Modrzewski A., *O poprawie Rzeczypospolitej. Księga I O obyczajach*, Kielce 1997.
33. Gärtner A., *Der Aufbau der Territorialverteidigung der deutschen Bundesrepublik im Rahmen des NATO-Bündnisses*, „Allgemeine Militärrundschau“, Nr 6, 1959.
34. Gaska M. red., *Bezpieczeństwo Polski wczoraj, dziś i jutro. Wybrane problemy*, Lublin 2017.
35. Ghyczy T., B. Oetinger, Ch. Bassford, *Clausewitz o strategii*, Warszawa 2002.
36. Gilmour J., *Sweden, the Swastika and Stalin: The Swedish experience in the Second World War*, „Edinburgh University Press”, Edinburgh 2011.
37. Gozdawa-Gołębiowski J., *Obszar Warszawski Armii Krajowej*, Lublin 1992.
38. Gray C. S., *Another Bloody Century: Future Warfare*, London 2016.
39. Nasution H. A., *Wojna partyzancka*, Kolonia 1961.
40. Habr J., Vepřek J., *Systemowa analiza i synteza*, Warszawa 1976.
41. Halder F., *Dziennik wojenny*, Warszawa 1971.
42. Halizak E., Popiuk-Rysińska J. (red.), *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1995.
43. Haywood John i inni, *Atlas dziejów świata*, Warszawa - Wrocław 1998.
44. Heibrunn O., *Wojna na tyłach wroga*, Warszawa 1994.
45. *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, Warszawa 1993.
46. Hocker R. D., *Redefining maneuver warfare (Nowe poglądy na temat wojny manewrowej)*, „Militare Review”, 2/92.
47. Hoffman F. G., *Hybrid Warfare and Challenges*, „Joint Force Quarterly”, 51 2009.
48. Horyń W., Falkowski M., *Wojska Obrony Terytorialnej wczoraj i dziś*, Toruń 2018.

49. *Informator Wojsk Obrony Terytorialnej. Współpraca WOT z administracją publiczną*, MON, Warszawa 2019.
50. *International Military and Defense Encyclopaedia*, Washington 1993.
51. *International Monetary Fund: World Economic Outlook Database*, April 2015.
52. Jakubczak R., *Działania precyzyjne i nietypowe*, „Myśli Wojskowej” nr 6/1991.
53. Jakubczak R., Flis J. (red), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Bellona, Warszawa 2006.
54. Jakubczak R., Gąsiorek K., Królikowski H.M., Marczak J., *Działania nieregularne. Element strategii bezpieczeństwa narodowego Polski*, Bellona, Warszawa 2011.
55. Jakubczak R., Jakubczak A. R., *System Obrony Terytorialnej a działania hybrydowe*, „Myśl Ludowa”, nr 8/2016.
56. Jakubczak R., Królikowski H. M., Marczak J., Gąsiorek K., *Działania nieregularne. Klucz do niepokonalnej potęgi obronnej Polski w XXI wieku*, Warszawa 2007-2018.
57. Jakubczak R., Marczak J. (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Bellona, Warszawa 2011.
58. Jakubczak R., Marczak J., *Obrona Terytorialna Polski na progu XX wieku*, Warszawa 1998.
59. Jakubczak R., Martowski R. M., *Powszechna Obrona Terytorialna w cyberobronie i agresji hybrydowej*, AWJM, Warszawa 2017.
60. Jakubczak R., *Obrona Terytorialna III Rzeczypospolitej Polskiej. Strategia, sztuka operacyjna, taktyka. Militarne bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej u progu trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2003.
61. Jakubczak R., Skrabacz A., Gąsiorek K. (red), *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku. Podręcznik przysposobienia obronnego dla studentek i studentów*, Warszawa 2008.
62. Jakubczak R., *System powszechnej Obrony Terytorialnej w Polsce*, Szczytno 2020.
63. Jakubczak R., *Wojska Obrony Terytorialnej. Militarne bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej u progu trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2002.
64. Jakubczak R., *Współczesne Wojska Obrony Terytorialnej*, Warszawa 2002-2014.
65. Jakubczak R., *Wybrane problemy restrukturyzacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*. „Myśl Wojskowa” (kwartalnik), nr 4/1991 i 1/1992.
66. Jakubczak W., *Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej w warunkach globalizacji początku XXI wieku*, Warszawa 2013.

67. Jałoszyński K., Aleksandrowicz T., Wiciak K., *Bezpieczeństwo państwa a zagrożenia terroryzmem. Instytucje państwa wobec zagrożenia terroryzmem*, t.2, Szczytno 2016.
68. Jarno W., *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918-1939*, Łódź 2001.
69. Jasienica P., *Myśli o dawnej Polsce*, Warszawa 1990.
70. Jaworski M., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945-1965*, MON, Warszawa 1984.
71. Jay A., *Machiavelli i zarządzanie*, Warszawa 1996.
72. Kaczmarczyk Z., Weyman S., *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958.
73. Kaczmarek J., Skowroński A., *Bezpieczeństwo: świat – Europa – Polska*, Wrocław 1998.
74. Kajetanowicz J., *Wojska lądowe Obrony Terytorialnej Kraju w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1959-1989*, „Zeszyty Naukowe AON” 2008, nr 4.
75. Kajetanowicz J., *Wojska Obrony Terytorialnej Kraju w systemie bezpieczeństwa Polski w latach 1959-1989*, „Poligon” 2 (37) /2013 Magnum-X.
76. Kaleta W., Wróbel T., *Rewolucja na Cytadeli*, „Polska Zbrojna” nr 45 z 5.11.2000 r.
77. Kant I., *O wiecznym pokoju*, Wrocław 1992.
78. Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, AON, Warszawa 2011.
79. Kitler W., Drabik K., Szostek I. (red.), *System bezpieczeństwa narodowego RP. Wybrane problemy*, AON, Warszawa 2014.
80. Kitler W., *Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System*, „Zeszyty Naukowe AON” (dodatek), Warszawa 2002.
81. Komorowski K., *Bitwa o Warszawę 44. Militarne aspekty Powstania Warszawskiego*, Warszawa 2004.
82. Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1983.
83. Korusiewicz L., *Wojna secesyjna 1860-1865*, Warszawa 1985.
84. Kotarbiński T., *Abecadło praktyczności*, Warszawa 1972.
85. Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1975.
86. Koziej S., *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 1993.
87. Kozłowski E., *Zarys historii wojskowości – 1939*, Warszawa 1974.
88. Krońska J., *Sokrates*, Warszawa 1989.

89. Królikowski H. M., *Historia działań specjalnych. Od wojny trojańskiej do II wojny światowej*. Warszawa 2004.
90. Krzyżanowski L., *O podstawach kierowania organizacjami inaczej: paradygmaty – modele – metafory*, Warszawa 1992.
91. Krzyżanowski L., *Podstawy nauk o organizacji i zarządzaniu*, Warszawa 1994.
92. Kubajewski D., *Bojowe działania przeciwdywersyjne - właściwości taktyki, organizacji i prowadzenia działań*, „Zeszyty Naukowe” ASG WP, nr 2/1976.
93. Kubiak K., *Straż Krajowa – Obrona Terytorialna w Szwecji*, „Komandosi. Broń i Amunicja”, nr 4/2017.
94. Kubisa-Ślipko A., *Słownik wyrazów obcych*, Wałbrzych 2009.
95. Kukiel M., *Zarys historii wojskowości w Polsce*, London 1949.
96. Kukułka J., *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy Międzynarodowe” 1982.
97. Kukułka J., Zięba R., *Polityka zagraniczna państwa*, Warszawa 1992.
98. Kutrzeba T., Mossor S., *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, Warszawa 1987.
99. Kuźniar R. (red.), *Między polityką a strategią: Polska w środowisku międzynarodowym* Warszawa 1994.
100. Kuźniar R., *Po pierwsze bezpieczeństwo*, „Rzeczpospolita” z 9.01.1996 r.
101. Laqueur W., *Guerrilla, A Historical and Critical Study*, London 1977.
102. *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979.
103. Lewandowski G., *Modele organizacyjne Sił Zbrojnych RP* (rozprawa doktorska), Warszawa 2006.
104. Lewandowski J., *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982.
105. Liddell Hart B.H., *Strategia: działania pośrednie*, Warszawa 1959.
106. Lisiewicz P. M., *Plan Burza*, Warszawa 1990.
107. Ludendorff E., *Wojna totalna*, Warszawa 1939.
108. Łysiak W., *Stulecie kłamców*, Chicago-Warszawa 2000.
109. Machiavelli, *Książę. Rozważania*, Warszawa 1993.
110. Majchrzak J., Mandel T., *Metodyka pisania prac magisterskich i dyplomowych*, Poznań 1999.
111. Makowski W., *Nauka o państwie*, Warszawa 1939.

112. *Mała Encyklopedia Wojskowa*, t. 2, Warszawa 1970.
113. *Mała Encyklopedia Wojskowa*, t. 3, Warszawa 1971.
114. Małysa T., *Wojska Obrony Terytorialnej w państwach bałtyckich*, „Komandosi. „Broń i Amunicja” nr 8/2017.
115. Mannitz S. (red.), *Democratic Civil-Military Relations. Soldiering in 21st Century Europe*, Routledge, New York 2012.
116. Marczak J., Jakubczak R., *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku. Koncepcja strategiczna Obrony Terytorialnej RP*, Warszawa 2014.
117. Marczak J., Pawłowski J., *O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku*, Warszawa 1995.
118. Matusik P., *Koncepcja zarządzania przez wartości w procesie doboru i szkolenia kandydatów do formacji wojskowej - Obrony Terytorialnej, jako nowego rodzaju sił zbrojnych*, Gdynia 2019.
119. Mazzini G., *Della guerra d'insurrezione conveniente all'Italia*, Marsylia 1833.
120. Mendershausen H., *Reflections on Territorial Defense - RAND CORP*, Santa Monica CA., 1980.
121. Michalski H., *Strategia i taktyka Obrony Terytorium Kraju*, Warszawa 1965.
122. Miksche F. O., *Uwaga: Broń atomowa*. Warszawa 1956.
123. Mikułowski Pomorski J., *Fragmentaryzacja w mediach; procesi narzędzia*, „Global Media Journal-Polish Edition”, No 1, Spring 2006.
124. Moltke, H. *O Polsce*, Warszawa 1996.
125. Montesquieu K. L., *O duchu praw*, Warszawa 1927.
126. Mossor S., *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986.
127. Napoleon, *Maksymy*, Warszawa 1983.
128. Njenachov Ju., *Vojskaspecnaznacenijavovtorojmirovovoinje*, Mińsk, Moskwa 2000,
129. Nowak J. R., *Myśli o Polsce i Polakach*, Katowice 1994.
130. Nowak-Jeziorański J., *Polska wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1999.
131. Nowak-Jeziorański J., *Polska z bliska*, Kraków 2003.
132. Nowak-Jeziorański J., *Słoń i jeź*, „Wprost” nr 29 z 19.07.1998 r.
133. Nowakowski Z., Szafran H., Szafran R., *Bezpieczeństwo W XXI wieku. Strategie bezpieczeństwa narodowego Polski i wybranych państw*, Rzeszów 2009.
134. *Obrona Terytorium Kraju. Terminy, struktura organizacyjna, warianty rozwiązań*, ASG WP, Warszawa 1983.
135. Orzechowski J., *Dowodzenie i sztaby*, cz. I, Warszawa 1974.

136. Osanka F. M., *Modern Guerrilla Warfare*, Nowy Jork 1964.
137. Pacek B., Grochocka J. A., *Konflikt hybrydowy na Ukrainie. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Piotrków Trybunalski 2017.
138. Pacek B., *Wojna hybrydowa na Ukrainie*, Warszawa 2018.
139. Pietraś Z. J., *Decydowanie polityczne*, Warszawa-Kraków 1998.
140. Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1998.
141. Piłsudski J., *Myśli, mowy i rozkazy*, Warszawa 1989.
142. Piłsudski J., *Rok 1863*, Warszawa 1989.
143. Pindel K., *Obrona Narodowa 1937-1939*, Warszawa 1979.
144. Piotrowski M. A., *Konflikt nigdy nie jest prosty: amerykańska teoria i doktryna wojen oraz przeciwników hybrydowych*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2015, nr 2.
145. Pstrokoński S., *Bezpieczeństwo narodowe Polski*, Jerozolima 1940.
146. *Regulamin Haski z 1907 r. Załącznik do IV Konwencji Haskiej z 1907 r.*
147. Riklin A., *Niccolo Machiavellego nauka o zarządzaniu*, Poznań 2000.
148. Rogucki A., *Analiza systemów w planowaniu obrony. Aspekty ekonomiczno-polityczne*, Warszawa 1964.
149. Roosevelt A., *GAO Finds Hybrid Warfare Not Defined; DoD Says Not New Way of War*, „Defense Daily”, 14.09.2010, Nr 52.
150. Rosa R., *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995.
151. *Rozwój Ludowego Wojska Polskiego na przestrzeni dwudziestolecia*, Warszawa 1963.
152. *Rzeczypospolitej Polskiej (materiał dyskusyjny)*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2017, nr 3.
153. Salmonowicz S., *Fryderyk Wielki*, Wrocław 2006.
154. Schuler E., *Die Territoriale Verteidigung*, „Wehrwissenschaftliche Rundschau”, nr 12/1961.
155. Shin D. W., *Wojna przyszłości - powrót do korzeni*, "MilitaryReview" z dn. 09.10.1999 r.
156. Sienkiewicz P., *Analiza systemowa, podstawy i zastosowania*, Bellona, Warszawa 1994.
157. Sienkiewicz P., *Inżynieria systemów*, MON, Warszawa 1983.
158. Sikorski J., *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX w.*, Warszawa 1975.
159. Sikorski W., *Przyszła wojna*, Warszawa 1984.

160. Skarga P., *Kazania sejmowe*, Warszawa 1995.
161. Skibiński F., *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972.
162. Skrzydło W. (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Lublin 1998.
163. Slessor J., *Strategia Zachodu*, Warszawa 1958.
164. *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1979.
165. *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1981.
166. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON Warszawa 2002.
167. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON Warszawa 1996
168. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2008, wersja elektroniczna.
169. *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1972.
170. Sobol E. (red.), *Małym słowniku języka polskiego*, Warszawa 1993.
171. Sorman G., *Zyski z globalizacji*, „Dziennik Europa”, z 28.04.2007 r.
172. Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.
173. Starzyński R., *Zarys nauki organizacji sił zbrojnych*, Warszawa 1930.
174. Stefanowicz J., *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Warszawa 1984.
175. Stefanowicz J., *Anatomia polityki międzynarodowej*, Toruń 1999.
176. Stolzman K. B., *Partyzantka, czyli wojna ludów powstających najwłaściwsza*, Paryż i Lipsk 1844.
177. *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.
178. *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora*, Warszawa 1987.
179. S. Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994.
180. *Sweden's Defence Policy 2016 to 2020*, “The Government Offices of Sweden”, June 2015.
181. Szeremietiew R., *Strategia narodowego bezpieczeństwa*, Warszawa 2000.
182. Szudek P. A., *W służbie Marsa (Polska na tle strategii globalnej)*, Londyn-Warszawa 1996.
183. Szymański P., Gotkowska J., *Formacje Obrony Terytorialnej państw bałtyckich w obliczu zagrożeń hybrydowych*, „Komentarze OSW” nr 165/2015.
184. Szyndel B., *Tadeusz Kościuszko 1746-1817*, Warszawa 1991.
185. Targowski A., Dronicz S. (red.), *Wizja Polski*, Warszawa 2000.
186. Taylor Jr. W. J. (red.), *American National Security: Policy and Process*, Baltimore 1981.

187. *The Military Balance 2013*, London 2013
188. *The Military Balance 2014*, London 2014.
189. *The Military Balance 2018*, London 2018.
190. Tucholski J., *Cichociemni*, Warszawa 1984.
191. *Warszawski Okręg Wojskowy. Historia i współczesność*, Warszawa 1997.
192. Wiatr M., *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999.
193. *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2008.
194. Wojnowski M., *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX-XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” – wydanie specjalne, 2015.
195. Wywiół P., *Wykorzystanie doświadczeń Armii Krajowej w budowie nowoczesnej Obrony Terytorialnej Polski*, Karków 2019.
196. Zabloy G., *American Colonial Ranger; The Northern Colonies 1724-65*, Oxford 2004.
197. Zieleniewski J., *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierowania*, PWN, Warszawa 1965.
198. Zięba R. i inni, *Polityka zagraniczna państwa*, Warszawa 1992.
199. Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1999.
200. Zięba R., *Leksykon pokoju*, Warszawa 1987.
201. Zięba R., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, Sprawy Międzynarodowe 1989. *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979.
202. Zubek J., *Doktryny bezpieczeństwa*, Warszawa 1992.
203. Герасимов В., *Новые вызовы требуют переосмысления форм и способов ведения боевых действий*, „Военно-Промышленный Курьер”, номер 8 (476), 27.02–05.03.2013 r.

Źródła prawa

1. *AJP-3 Operacje Połączone Sojuszu*, Wojskowa Komisja Normalizacyjna, Warszawa 2001.
2. *Decyzja połączonych Komisji Sejmowej i Senackiej Obrony Narodowej z dn. 31.03.1998 r. o budowie systemu obrony terytorialnej w Polsce*.
3. *Europejska Strategia Bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym świecie*, Bruksela, grudzień 2003 r.

4. *III Konwencja Genewska o traktowaniu jeńców wojennych z 1949 r. Karta Narodów Zjednoczonych*, San Francisco dnia 26.06.1945 r.
5. *Koncepcja organizacji i funkcjonowania Rejonowych Komend Obrony Terytorialnej (RKOT)*, Zarząd OT Sztabu Gen. WP, listopad 1995.
6. *Koncepcji Systemu Obrony Terytorialnej*, MON, Warszawa 1999.
7. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* Warszawa 1997.
8. *National Security Strategy of the United States*, Washington 1990.
9. *Protokół Dodatkowy I z 1977 r. do Konwencji Genewskich z 1949 r.*
10. *Przeznaczenie, struktura organizacyjna i zasadnicze wyposażenie jednostek OT ogólnego przeznaczenia oraz podstawowe normy ich taktycznego użycia*, Zarząd OT, Szt. Gen. WP, luty 1995 r.
11. *Traktat Północnoatlantycki*, dnia 4 kwietnia 1949 r. (Dziennik Ustaw z dnia 19 października 2000 r. Nr 87 poz. 970).
12. *Ustawa Rządowa - 3 maja 1791 r.*
13. *Ustawa z 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej.*
14. *Ustawa z 26 kwietnia 2007 roku o zarządzaniu kryzysowym.*
15. *Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.*
16. *Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej.*
17. *Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.*
18. *19. Ustawa z dnia 19.09.2016 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.*
19. *Wojna partyzancka i działania wojsk specjalnego przeznaczenia. Regulamin polowy Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych FM 31-21*, Warszawa 1969.
20. *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji. DD-3.40.* Warszawa 2018.
21. *Wypracowanie zasad i metod działania oraz sposobów realizacji zadań przez oddziały OT, OW i RSzW w nowych strukturach organizacyjnych*, Sztab Gen. WP, Warszawa 1994.

Źródła internetowe

1. http://calhoun.nps.edu/bitstream/handle/10945/5865/02Jun_Nemeth.pdf?sequence=1/
2. [http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-90ef1b3e-0b6d4916-8d4d-05a7ca922282/c/BTiP_2017_3_24_Malysa.pdf /](http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-90ef1b3e-0b6d4916-8d4d-05a7ca922282/c/BTiP_2017_3_24_Malysa.pdf/)
3. <http://contract-army.ru/info/chislennost-armii-rossii/>
4. <http://dziennikzbrojny.pl/aktualnosci/news,2,9755,aktualnosci-z-europy,litewski-mon-przekazuje-karabiny-organizacjom-proobronnym/>
5. <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/txt/?uri=celex%3a52016jc0018/>
6. http://kariuomene.kam.lt/en/structure_1469/national_defence_volunteer_forces_1357/ndvf_tasks.html/
7. <http://kresy.pl/wydarzenia/rosja-najwiekszym-dostawca-broni-dla-algerii/>
8. [http://maavoimat.fi/en/about-us /](http://maavoimat.fi/en/about-us/)
9. <http://militarium.net/sily-zbrojne-lotwy-w-2016/>
10. [http://ngu.gov.ua/ua/zavdannya /](http://ngu.gov.ua/ua/zavdannya/)
11. <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/21739?t=Szwecja-i-Finlandia-strategiczne-panstwa-ewentualnego-konfliktu-NATO-Rosja#/>
12. [http://puolustusvoimat.fi/en/publications-and-flyers /](http://puolustusvoimat.fi/en/publications-and-flyers/)
13. [http://sjp.pwn.pl/szukaj/ca%C5%82o%C5%9B%C4%87.html /](http://sjp.pwn.pl/szukaj/ca%C5%82o%C5%9B%C4%87.html/)
14. [http://trybuna.eu/libia-kolejnym-miejscem-rywalizacji-rosja-zachod/ /](http://trybuna.eu/libia-kolejnym-miejscem-rywalizacji-rosja-zachod/)
15. <http://wpolityce.pl/polityka/215286-pawel-soloch-wnioski-dla-polski-szykujmy-sie-na-wojne-podprogowa/>
16. <http://www.szeremietiew.pl/publikacje.php?c=narodowe/>
17. http://www.defence24.pl/analiza_wojna-hybrydowa-powtorka-z-historii/
18. [http://www.forsvarsmakten.se/en/about/organisation/home-guard /](http://www.forsvarsmakten.se/en/about/organisation/home-guard/)
19. [http://www.globalsecurity.org/military/world/europe/ch-army-history.htm /](http://www.globalsecurity.org/military/world/europe/ch-army-history.htm/)
20. <http://www.globalsecurity.org/military/world/europe/et-defense-league.htm/>
21. <http://www.globalsecurity.org/military/world/ukraine/ng-orbat.htm/>
22. <http://www.gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/>
23. [http://www.jcs.mil/Portals/36/Documents/Publications/2015NationalMilitaryStrategy.pdf /](http://www.jcs.mil/Portals/36/Documents/Publications/2015NationalMilitaryStrategy.pdf/)
24. <http://www.mil.ee/en/defence-forces/compulsory-military-service/>
25. <http://www.mpk.fi/Default.aspx?tabid=392/>
26. http://www.naiskodukaitse.ee/Introduction_1218.htm/

27. <http://www.newsweek.pl/polska/koziej-musimy-sie-przygotowac-na-wojne-hybrydowa,artykuly,358198,1.html/>
28. http://www.norway.org.uk/norwayandcountry/Current-Affairs/Norwegian-Politics/Norway-Extends-Compulsory-Military-Service-to-Women/#.V7V1_1uLTIV
29. <http://www.nowastrategia.org.pl/pierwsza-w-polsce-konferencja-naukowa-o-wojnie-hybrydowej/>
30. http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-03-20/formacje-obrony-terytorialnej-panstw-baltyckich-w-obliczu#_ftn2, Ośrodek Studiów Wschodnich/
31. <http://www.potomac institute.org>, F.G. Hoffman, *Conflict in the 21st century: Rise of the Hybrid Wars*, Arlington 2007/
32. <http://www.tvp.info/news.html> 4606/
33. <http://www.vpk-news.ru>, В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении*, „Военно-промышленный курьер”/
34. <http://www.vtg.admin.ch/internet/vtg/fr/home/militaerdienst/rekrut/rs/factsheet/cari.html/>
35. <http://www.zs.mil.lv/Zemessardzes%20vienibas/Psiholo%C4%A3isko%20oper%C4%81ciju%20vads.aspx/>
36. http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,17703235,Wojna_secesyjna__Krwawa_ja_tka_Amerykanow.html/
37. <http://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,20957127,mao-zedong-topi-chiny-we-krwi-rozmowa-z-prof-frankiem.html?bo=1/>
38. http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.desklight-aaf900ed-26c0-4bd9-a308-646875adf61e/c/BTiP_2017_3_13_Stachowski.pdf
39. <http://militarium.net/wojska-obrony-terytorialnej-w-polsce-w-latach-1990-2008-cześć-i/>
40. <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2017/02/15/ten-krwawy-tyran-doprowadzil-do-smierci-milionow-ludzi-nadal-uwaza-sie-go-za-bohatera/>
41. <https://forsvaret.no/en/organisation/home-guard/>
42. <https://koziej.pl/wp-content/uploads/2019/11/Kryzys-turecki.pdf> /
43. <https://likumi.lv/doc.php?id=26019/>
www.act.nato.int/images/stories/events/2010/20100826_bi-sc_cht.pdf
44. <https://obronanarodowa.pl/artykuly/display/formacjeobrony-terytorialnej-panstw-baltyckich-w-obliczu-zagrozen-hybrydowych/>

45. <https://obronanarodowa.pl/artykuly/display/osterreicher-miliz-w-systemie-sil-zbrojnych-republiki-austrii/>
46. <https://obronanarodowa.pl/artykuly/display/szwecja-stawia-na-hemvarnet-gwardi-krajowa/>
47. <https://pl.sputniknews.com/swiat/201605302970872-algeria-rosja-smiglowce-mi-28ne/>
48. <https://pl.sputniknews.com/swiat/201607123422431-rosja-algeria-okret-rakietowy-modernizacja/>
49. https://pl.wikipedia.org/wiki/Si%C5%82y_Zbrojne_Rzeczypospolitej_Polskiej,
dostęp: 20.02.2020 r.
50. https://pl.wikipedia.org/wiki/wojska_obrony_terytorialnej/
51. https://pl.wikipedia.org/wiki/Zwi%C4%99zek_Rosji_i_Bia%C5%82orusi/
52. <https://rcb.gov.pl/infrastruktura-krytyczna/>
53. <https://sjp.pwn.pl/sjp/powszechny;2506802.html.html/>
54. <https://sjp.pwn.pl/sjp/teren;2529441.html/>
55. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/narodowy.html/>
56. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/terytorium.html/>
57. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2020,4,1.html/>
58. <https://svenskalottakaren.se/start/english/about/>
59. <https://wiadomosci.onet.pl/grozne-miny-trettnera/xz3wm/>
60. <https://www.bbn.gov.pl/.../Asymetriaihybrydowoscstarearmiewobecnowychkonfliktów/>
61. <https://www.bing.com/search?q=liczba+wsi+w+polsce&cvid=66997911e4414c4e8a0a4af0d6a4cf9a&FORM=ANAB01&PC=LCTS>
62. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1506372,1,amerykanske-miny-jadrowe.read/>
63. <https://www.defence24.pl/340-tysieczna-gwardia-narodowa-putina-dzialania-takze-poza-granicami-rosji/>
64. <https://www.defence24.pl/szwecja-wobec-rosyjskiego-zagrozenia-na-baltyku-analiza/>
65. <https://www.defence24.pl/szwecja-wobec-rosyjskiego-zagrozenia-na-baltyku-analiza/>
66. https://www.files.ethz.ch/isn/195405/fp_24.pdf/

67. https://www.google.pl/search?q=wojna+hybrydowa+pdf&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b&gfe_rd=cr&ei=LwvvWJTtNczi8AeSrIXIDA/
68. <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/o-ministerstwie/>
69. <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/wojska-obrony-terytorialnej-/>
70. <https://www.gry-online.pl/gry/strategic-command-world-war-i-the-great-war-1914-1918/zd25a5/>
71. <https://www.hemvarnet.se/intresseanmalan/grundutbildning/gu-f/>
72. <https://www.hemvarnet.se/om-organisationen/hemvarnsforbanden/3571/>
73. <https://www.hemvarnet.se/om-organisationen/hemvarnsforbanden/3698/>
74. <https://www.hemvarnet.se/org/>
75. <https://www.hemvarnet.se/org/hemvarnets-bataljoner/geografiskt/>
76. <https://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2019/01/weodata/weorept.aspx?pr.x=27&pr.y=14&sy=2017&ey=2024&scsm=1&ssd=1&sort=country&ds=.&br=1&c=964&s=NGDPD%2CPPPGRDP%2CNGDPDPC%2CPPPGRDP&grp=0&a=/>
77. <https://www.newsweek.pl/swiat/pomoc-humanitarna-dla-ukrainy-newsweekpl/1tc75pc/>
78. <https://www.polishclub.org/2018/03/05/wspolczesne-uwarunkowania-bezpieczenstwa-narodowego-fragment-raportu/>
79. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1506372,1,amerykanskie-miny-jadrowe.read/>
80. <https://www.polskieradio.pl/39/156/artykul/394789,koniec-ukladu-warszawskiego/>
81. https://www.potomac institute.org/images/stories/publications/potomac_hybridwar_0108.pdf/
82. <https://www.sdirect24.org/post/2017/09/15/-c5-9arodki-walki-wojsk-obrony-terytorialnej/>
83. <https://www.se.pl/wiadomosci/swiat/ukraina-rosyjski-konwoj-humanitarny-jest-pusty-zaslona-dymna-dla-transportu-broni-aa-cLFV-Rvss-WFWK.html/>
84. <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/finlandia-prezydent-nie-wyklucza-czlonkostwa-w-nato,863900.html/>
85. <https://www.zadluzenia.com/ile-osob-pracuje-w-polsce/>
86. <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/antoni-macierewicz-o-wojskach-obrony-terytorialnej/69j83m/>
87. www.defence24.pl/471775,lotwa-zwieksza-budzet-obronny-o-27/

88. www.defence24.pl/wojska-obrony-erytorialnej-narzedzie-skutecznego-odstraszania-raport/

Inne

1. Gąsiorek K. (kierownik), Jakubczak R., Królikowski H. M., Marczak J., *Działania nieregularne*, Wydział Bezpieczeństwa Narodowego, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010.
2. Jakubczak R. (kierownik), Królikowski H. M., Marczak J., Szeremietiew R., Gąsiorek K., *Działania nieregularne*, Wydział Strategiczno-Obronny, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007.
3. Jakubczak R., Drozd M., *Rejon odpowiedzialności w działaniach Wojsk Obrony Terytorialnej*, „Rejon”, Katedra Obrony Terytorialnej i Cywilnej, Wydział Strategiczno-Obronny, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1996.
4. Jakubczak R., Marczak J., *Działania nieregularne w obronie RP*, Wydział Strategiczno-Obronny, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1995.
5. Jakubczak R., Marczak J., Gąsiorek K., *Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej*, Wydział Strategiczno-Obronny, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1996.
6. Jakubczak R., *Sztuka wojenna Obrony Terytorialnej*. Wydział Strategiczno-Obronny, Akademia Obrony Narodowej, Projekt badawczy o kodzie 8.21.1.0 (2002), KBN, Warszawa 2002.
7. M. Paszyn, *Funkcjonowanie Obrony Terytorialnej w wybranych państwach europejskich*, AON, Warszawa 2016.
8. M. Paszyn, *Obrona Terytorialna w krajach Europy środkowo-wschodniej wobec problemów bezpieczeństwa militarnego regionu na początku XXI wieku*, AON, Warszawa 2014.

ZESTAWIENIE RYSUNKÓW

Rys. 1. Obszary sztuki wojennej w kontekście komponentów sił zbrojnych i form walki zbrojnej	34
Rys. 2. Geostrategiczne położenie współczesnej Rzeczypospolitej Polski	41
Rys. 3. Siła obronna Polski	42
Rys. 4. Historia bezpieczeństwa narodowego w Polsce	46
Rys. 5. Struktura systemu bezpieczeństwa narodowego	82
Rys. 6. Zobrazowanie wybranych cech charakterystycznych wojsk operacyjnych (WO), wojsk wewnętrznych (W Wewn.) i Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT)	131
Rys. 7. System obronny Polski za Kazimierza Wielkiego	135
Rys. 8. Hierarchia podziału operacyjnego terytorium państwa na obszary, regiony, obwody i rejony odpowiedzialności	269
Rys. 9. Struktura organizacyjna „wielofunkcyjnej” brygady Obrony Terytorialnej	336
Rys. 10. Struktura organizacyjna batalionu Obrony Terytorialnej	338
Rys. 11. Struktura organizacyjna batalionu wartowniczego Obrony Terytorialnej o strukturze kompanijnej	339
Rys. 12. Struktura organizacyjna batalionu wartowniczego Obrony Terytorialnej o strukturze plutonowej	340
Rys. 13. Terytorialne organy dowodzenia systemu Obrony Terytorialnej	341

ZESTAWIENIE TABEL

Tabela 1. Nazwy własne wojsk terytorialnie tworzonych Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz państw europejskich, w których te struktury istnieją (2019 rok)	106
Tabela 2. Charakter struktur wojsk terytorialnych Stanów Zjednoczonych Ameryki i państw europejskich, w których te struktury istnieją (2019 rok)	107
Tabela 3. Liczebność sił zbrojnych europejskich państw-członków NATO i Układu Warszawskiego w 1973 roku	110
Tabela 4. Dyslokacja Dowództwa Wojska Obrony Terytorialnej i dowództw brygad Obrony Terytorialnej (brygad Wojsk Obrony Terytorialnej*) w Polsce (2019 r.)	174
Tabela 5. Zestawienie sił zbrojnych państw sygnatariuszy Układu Warszawskiego (1990 r.)	195
Tabela 6. Skutki strategii obronnych Polski, Finlandii i Szwajcarii podczas II wojny światowej	198
Tabela 7. Nazwy własne struktur wojsk terytorialnie tworzonych wybranych państw europejskich – poddanych badaniu w niniejszej dysertacji	204
Tabela 8. Nazwy własne struktur wojsk terytorialnie tworzonych wybranych państw Europy, których nie poddano badaniom	205
Tabela 9. Czynniki wpływające na istnienie systemu Obrony Terytorialnej	206
Tabela 10. Umiejscowienie struktur wojsk terytorialnie tworzonych w systemach bezpieczeństwa narodowego państw europejskich poddanych badaniu	212
Tabela 11. Uwarunkowania i czynniki tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej	292
Tabela 12. Szacunkowy udział wojsk operacyjnych i Wojska Obrony Terytorialnej w realizacji zadań obronnych	306
Tabela 13. Zadania Wojsk Obrony Terytorialnej wg różnych źródeł	310
Tabela 14. Zestawienie liczbowe batalionów obrony terytorialnej do „obrony fortecznej” miast w Polsce	337
Tabela 15. Zestawienie liczbowe stanu osobowego fortecznych jednostek Obrony Terytorialnej	337
Tabela 16. Zadania realizowane przez Wojska Obrony Terytorialnej	350

Tabela 17. Struktury Wojska Obrony Terytorialnej w latach 1991 – 2019	352
Tabela 18. Wymogi teoretyczne tworzenia Obrony Terytorialnej i jej wojsk	354
Tabela 19. Rodzajów struktur Wojsk Obrony Terytorialnej	358
Tabela 20. Zestawienie liczbowe sił fortecznych Obrony Terytorialnej do obrony miast w Polsce - wybranych statystycznie	404
Tabela 21. Zestawienie liczbowe stanu osobowego fortecznych jednostek Obrony Terytorialnej	405
Tabela 22. Zestawienie liczbowe sił fortecznych OT do obrony miast w Polsce wybranych statystycznie	411
Tabela 23. Zestawienie liczbowe stanu osobowego fortecznych jednostek OT	411
Tabela 24. Charakterystyka respondentów	419
Tabela 25. Zbiorcze zestawienie opinii respondentów	434
Tabela 26. Wybór dokonany przez dr. hab. R. Szeremietiewa	436
Tabela 27. Wybór dokonany przez prof. dr. hab. B. Packa	437
Tabela 28. Wybór dokonany przez prof. dr. hab. H. Królikowskiego	437
Tabela 29. Wybór dokonany przez prof. dr. hab. G. Sobolewskiego	438
Tabela 30. Wybór dokonany przez dr. hab. A. Zapałowskiego	439
Tabela 31. Wybór dokonany przez dr. hab. W. Horynia	439
Tabela 32. Wybór dokonany przez dr. hab. M. Górnikiewicza	440
Tabela 33. Wybór dokonany przez dr. hab. P. Wywiśla	440
Tabela 34. Wybór dokonany przez dr. G. Kwaśniaka	441
Tabela 35. Wybór dokonany przez dr. hab. J. Marczaka	442

ZESTAWIENIE ZAŁĄCZNIKÓW

Załącznik 1. Kwestionariusz ankiety	481
Załącznik 2. Cena bezbronności Polski	497
Załącznik 3. Sugestie dr hab. A. Zapałowskiego, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego	501

KWESTIONARIUSZ ANKIETY

WIELCE SZANOWNY PANIE PROFESORZE,

jestem doktorantem w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie. Na potrzeby rozprawy doktorskiej realizuję zadanie badawcze pod tytułem „**Wojska Obrony Terytorialnej elementem systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej**”, na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska na poniżej zaprezentowane pytania-problemy, co pozwoli na stawianie hipotez na rzecz potencjalnego kierunku rozwoju *Wojsk OT* w Polsce.

Wyniki badań zostaną opracowane i zamieszczone w treści rozprawy doktorskiej.

Dziękuję za poświęcony czas,

Artur Ryszard Jakubczak

Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska na poniżej zamieszczone pytania i zaznaczenie („x”) w poniższej tabeli dokonanego wyboru.

Tabela wyboru opcji odpowiedzi na poszczególne pytania

	Pytanie nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
<i>Opcje</i>																													
<i>A</i>																													
<i>B</i>																													
<i>C</i>																													
<i>D</i>																													
<i>E</i>																													
<i>F</i>																													
<i>G</i>																													
<i>H</i>																													
<i>I</i>																													
<i>J</i>																													

W wypadku 15. pytania proszę o wymienienie instytucji pod tabelą.

.....

.....

.....

.....

Po wypełnieniu tabeli (i notatce pod nią – odnośnie do 15. Pytania oraz *Sugestii*) proszę przesłać ją w wersji elektronicznej na adres: jakubczak.art@gmail.com, za co z góry **Dziękuję**.

PYTANIA

1. Czy w świetle tego, że w teorii przedmiotu istnieją dwa komponenty sił zbrojnych – **operacyjny** (manewrowy – *wojska operacyjne*: siły lądowe, siły powietrzne, siły morskie, siły specjalne, siły cyberprzestrzeni, siły kosmiczne, strategiczne siły nuklearne itp.) i *terytorialny* (miejscowy, nie manewrowy – **Obrona Terytorialna**), **w Polsce powinny funkcjonować jako struktura militarna** (poza systemem OT, którego nie ma) **odrębne, jakby wyjęte z systemu OT** (bez terytorialnego systemu dowodzenia przystającego do administracji cywilnej, tj. bez Komend Okręgowych OT, Komend Wojewódzkich OT, Komend Powiatowych OT), **relatywnie małe do potrzeb państwa, ochotnicze (czyli niewielkie) struktury zbrojne pod nazwą „Wojska Obrony Terytorialnej”** (podczas gdy w Obronie Terytorialnej są one z powszechnego poboru – z obowiązku obywatelskiego, powszechnej służby wojskowej, co w polskiej Konstytucji jest zawarte w art. 85: *obowiązkiem obywatela jest obrona Ojczyzny*), **które mają charakter wojsk wewnętrznych** (jak jest to obecnie)?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

1.A. **tak** – mimo, że ich nazwa własna kłóci się z teorią o *Obronie Terytorialnej*¹¹⁷⁶ i jej wojskach.

¹¹⁷⁶ Teoria ta zakłada m.in. powszechny udział społeczeństwa w obronie narodowej (a nie ochotniczy lub zawodowy), funkcjonowanie Obrony Terytorialnej jako odrębnego – terytorialnego - komponentu sił zbrojnych oraz wpieranie działań OT przez wojska operacyjne, a nie wspieranie wojskami OT wojsk operacyjnych. Relacje między tym strukturami odbywają się na zasadzie współdziałania. A także funkcjonowanie Wojsk OT w strukturze terytorialnych organów dowodzenia – na szczeblu lokalnym (powiatowym, gminnym), regionalnym (wojewódzkim), okręgowym (ponad wojewódzkim w ramach operacyjnych obszarów obrony państwa) i na szczeblu centralnym. Teoria to oparta jest na doświadczeniu w tworzeniu systemu obronnego państwa Kazimierza Wielkiego, sił zbrojnych Szwajcarii, Armii Krajowej, Die Territoriale Verteidigung (z okresu funkcjonowania RFN, kiedy istniał Układ Warszawski) oraz

1.B. **nie** – bo dla zwiększenie rzeczywistej skuteczności obronnej państwa jest konieczny system Obrony Terytorialnej i funkcjonujące w nim jego wojska – jako jego element.

2. Budowane obecnie *Wojska OT* w Polsce funkcjonują na prawach rodzaju wojsk – co jest rozwiązaniem typowym dla wojsk operacyjnych, wojsk wewnętrznych/gwardyjskich i wojsk regionalno-rezerwowych, a nie Obrony Terytorialnej, która jako komponent terytorialny nie ma rodzajów wojsk (i sama nim nie jest). Obrona Terytorialna to: (1) **terytorialne organy dowodzenia**; (2) **Wojska OT** (ogólnego przeznaczenia – do panowania militarnego nad całą przestrzenią państwa, zdolne prowadzić działania nieregularne; ochronę i obronę obiektów oraz przedsięwzięcia forteczne – do obrony miast; zabezpieczania rozwinęcia sił zbrojnych i struktury do operacyjnego przygotowania terytorium do obrony – OPTO) oraz fortyfikacyjnej rozbudowy terenu); (3) struktury **powszechnego** (obowiązkowego, a nie ochotniczego) przeszkolenia (przetwarzania) wojskowego społeczeństwa w zasoby obronne. Stąd pytanie: czy struktura militarna obecnie nazywana w Polsce *Wojskami OT* jest rzeczywiście wystarczającą organizacją obrony narodowej na rzecz **powszechnego** przeszkolenia i wykorzystania obywateli do skutecznej obrony państwa, kiedy w Rzeczypospolitej Polskiej te *Wojska* mają docelowo posiadać jedynie 53 tys. żołnierzy?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

2.A. **tak.**

2.B. **nie.**

3. **Czy właściwe Wojska OT** jako element struktury powszechnej Obrony Terytorialnej, **powinny mieć większą liczebną strukturę osobową niż wojska operacyjnie?**

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

3.A. **powinny**, bo są elementem powszechnej, a nie zawodowej i przez to kosztownej oraz ograniczonej organizacji zbrojnej społeczeństwa

3.B. **nie** powinny, bo są jedynie wsparciem wojsk operacyjnych.

3.C. **nie** powinny, bo główną siłą obrony militarnej są wojska operacyjne.

treściach C. Clausewitza (środki właściwe do obrony państwa, *O wojnie*), H. Mendershausena (*Reflections on Territorial Defense* - RAND CORP), N. Machiavellego (*Książę*), S. Tzu (*Sztuka wojny*).

3.D. **nie** powinny, bo są strukturą ochotniczą i opłacaną (i przez to warunkową finansowo).

4. Czy Wojska OT w Polsce powinny bronić miast, skoro od tysięcy lat do dnia dzisiejszego wojny toczą się o miasta (zdobycie Jerycha przez Jozuego – 1430 r. p.n.e., wyprawa Napoleona na Moskę 1812 r., II wojna światowa: Stalingrad, Moskwa, Leningrad, Berlin, Warszawa, Paryż; po II wojnie światowej: Sajgon, Kabul, Grozny, Faludża, Bagdad) i nawet jeśli nie są one broniące w bezpośredniej walce to i tak atakując je nie oszczędza, lecz je niszczy (Hiroszima, Nagasaki, Drezno, Londyn)?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

4.A. **powinny**, bo są tu największe zasoby cywilizacyjne i osobowe społeczeństwa, instytucje naukowe, technologiczne, ośrodki władzy i kultury.

4.B. **nie** powinny, bo szkoda dopuścić do ich zniszczenia.

4.C. **nie** powinny, bo angażuje to duże stany osobowe żołnierzy do ich obrony.

4.D. **nie** powinny, bo walkę o nie należy rozstrzygać poza nimi.

4.E. **nie** powinny bo są duże straty ludności, która nie bierze bezpośredniego udziału w walce.

5. Czy w Polsce powinien być zbudowany powszechny system Obrony Terytorialnej, w którym byłoby znacznie więcej żołnierzy-rezerwistów niż 53 000 dla „Wojsk OT”, **czy też obecne rozwiązanie w postaci struktur nazywanych Wojskami Obrony Terytorialnej (bez systemu OT) jest wystarczające?**

Proszę o wybadanie **tylu** opcji, **ile** wydaje się być **zasadne**.

5.A. **nie powinien**, bo to jest zbyt duży wysiłek społeczny, a wydatków na problemy społeczne jest wiele.

5.B. **powinien**, bo jeśli się skutecznie nie obronimy, to podzielimy los państwa polskiego z 1939 r.

5.C. **nie powinien**, bo sojusznicy nas obronią.

5.D. **nie powinien**, bo nie znajdziemy w Polsce na tyle dużo chętnych do służby wojskowej w strukturach OT.

- 5.E. **nie powinien**, bo nie możemy odrywać tak dużej liczby osób od pracy zawodowej na rzecz obrony narodowej.
- 5.F. **nie powiem**, bo sąsiadujące z Polską mocarstwo militarne nie dokona agresji na państwo-członka NATO.
- 5.G. **powinien**, bo to jest jedyne wyjście na rzecz strategicznej skutecznej obrony państwa.
- 5.H. **powinien**, choć nie ma pewności, że jest to rozwiązanie właściwe.
- 5.I. **obecne** rozwiązanie jest **wystraszające**.
- 5.J. **powinien**, bo Polska obecnie jest w takim samym położeniu geostrategicznym jak Republika Federalna Niemiec w drugiej połowie XX wieku, w okresie funkcjonowania Układu Warszawskiego (państwem kresowym na potencjalnie głównym kierunku agresji militarnej ze strony wrogiego mocarstwa), gdzie taki system utworzono do panowania militarnego nad przestrzenią niemieckiego państwa pomimo tego, że stacjonowało tam 12 korpusów armijnych NATO.

6. Czy w Polsce miasta powinny być bronione wojskami operacyjnymi, czy Wojskami Obrony Terytorialnej?

Proszę o wybranie jednej opcji.

- 6.A. wojskami operacyjnymi.
- 6.B. Wojskami OT funkcjonującymi w ramach systemu OT.
- 6.C. obydwom komponentami sił zbrojnych.
- 6.D. Wojskami OT w takiej ich postaci jak współcześnie są tworzone w Polsce, czyli **poza systemem Obrony Terytorialnej**.
- 6.E. nie powinno się ich bronić – bo to spowoduje koszty osobowe i straty materialne. Lepiej oddać je bez walki, jeśli nie można jej wygrać poza nimi.

7. **Jaką liczbę żołnierzy-rezerwistów powinien posiadać powszechny systemu Obrony Terytorialnej w Polsce**, jeśli w okresie Układu Warszawskiego w NRF – kiedy stacjonowało tam 12 Korpusów Armijnych NATO – zbudowano Obronę Terytorialną wielkości 60% 700-tysięcznej Bundeswehry? Proszę mieć na względzie, że na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obecnie trzy dywizje NATO i jedna w budowie (bo polskie dywizje, to także dywizje NATO. A przeciętny korpus NATO w Niemczech Zachodnich to 3-4 dywizje).

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

7.A.53.000.

7.B.około100.000.

7.C.około200.000.

7.D.około400.000.

7.E.około800.000.

7.F.około miliona.

7.G.to co w obszarze Wojsk OT już uczyniono (22 tys. żołnierzy WOT) jest wystraszające, ponieważ powinniśmy spełnić oczekiwania Fryderyka II Wielkiego (z 1740 r.), który do rezydenta pruskiego w Warszawie słał pismo, w którym znalazło się i takie oto zdanie: „Nie ma potrzeby Panu powtarzać, że zwiększenie armii koronnej stanowi rzecz najbardziej mi na świecie szkodliwą dla mych interesów; winien Pan użyć wszelkich możliwych środków, aby spowodować upadek tej propozycji, nawet jeśli do tego celu trzeba będzie sejm zerwać”.

8. Czy w Polsce jest wystarczająca świadomość tego, że w Europie oprócz Szwajcarii, która ma system obronny państwa osadzony na Obronie Terytorialnej (ma: 1. Stuprocentowy *powszechny obowiązek służby wojskowej* mężczyzn, 2. terytorialne organy dowodzenia – 4 regionalne i 28 lokalnych, 3. zasoby **wojsk lokalnych – funkcjonujących w 28 kantonach - znacznie większe od stanów wojsk manewrowych, 4. nasycenie kadrami zawodową wojsk lokalnych nie większe niż **2%**), inne państwa mają jedynie wojska wewnętrzne (*gwardyjskie*) lub wojska rezerwowe(Wielka Brytania)albo regionalno-rezerwowe (Finlandia – przeszkolenie wojskowe obywateli – 80%, a struktury wojsk lokalnych, poniekąd OT, jedynie niespełna 2%; bo reszta to regionalno-terytorialne, powszechnie tworzone - funkcjonujące regionalnie w systemie dowodzenia wojsk operacyjnych)?**

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

8.A. **jest**, pomimo, że w tym względzie nie ma jednoznacznej wykładni.

8.B. **nie ma**, ale można z tym żyć dalej, ponieważ w Polsce sprawy obronności są bagatelizowane, stąd „poprawki” w nazewnictwie takich struktur wojsk na tym tle są mało istotne.

8.C. **nie ma** to znaczenia.

8.D. **nie trzeba kierować się w tym względzie wykładnią teorii** (mimo, że w innych państwach Europy i w USA tę teorię się uwzględnia, stąd nie ma tam w

nazwach własnych wojsk terytorialnie tworzonych i terytorialnie - czyli lokalnie - wykorzystywanych struktur nazywanych *Wojskami OT*), lecz pozostać przy poglądzie z okresu funkcjonowania Obrony Terytorium Kraju, gdzie tworzone wtedy terytorialnie wojska lokalne niezasadnie nazwano *Wojskami OT*, mimo, że systemu OT nie było, a wojska lokalne wówczas funkcjonowały poza system terytorialnych organów dowodzenia i stanowiły strukturę kierowaną przez instytucje polityczno-administracyjne (komitety obrony) i okręgi wojskowe (funkcjonujące jako „wojenne” armie wojsk operacyjnych), a nie terytorialne organy dowodzenia, których na szczeblu województwa i powiatu nie było.

8.E. **nie**, społeczeństwo nie musi się tak dogłębnie tym zajmować.

8.F. **nie**, stratedzy nie muszą się na takich szczegółach koncentrować.

9. Czy budując w Polsce *Wojska OT* należy posiadać terytorialny system dowodzenia nimi przywiązany do administracji państwa (na szczeblu centralny, wojewódzkim, powiatowym - jak jest to z Komendami Policji, czy też Państwowej Straży Pożarnej, które to Komendy funkcjonują w układzie terytorialnego dowodzenia przystającego do administracji państwa) – co jest wymogiem w funkcjonowaniu systemu OT, czy też mogą pozostać pod obecną nazwą, będąc jednocześnie strukturą dowodzoną centralnie (poza administracją cywilną państwa), jak w wojskach wewnętrznych (gwardyjskich) lub wojskach regionalno-rezerwowych?

Proszę o wybranie **jednej** opcji

9.A. **tak**, należy posiadać, ponieważ jest on wymogiem funkcjonowania *systemu OT* a w jego ramach *Wojsk OT*.

9.B. **nie**, bo mogą one funkcjonować jak teraz w Polsce, gdzie nie ma *systemu OT*, a struktury nazywane „*Wojskami OT*” – wbrew teorii o Obronie Terytorialnej i jej *Wojskach* – jednak są.

10. Czy budując system OT w Polsce pełnomocnik do jego budowy(np. Inspektor Obrony Terytorialnej) **powinien być usytuowany na poziomie MON (jak jest to obecnie – w postaci *Biura ds. budowy systemu OT*), którego likwidacji domaga się Sztab Generalny WP (chcąc tym samym podporządkować sobie *Wojska OT* – obecnie funkcjonujące na prawach rodzaju sił zbrojnych w podległości ministra Obrony Narodowej), **czy też na poziomie premiera**, gdyż istnieje konieczność skoordynowania**

dwóch ministerstw w tym względzie – MON i MSWiA – co z poziomu MON trudno będzie uczynić, gdyż będą „trudności nie do pokonania”.

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

10.A. **tak**, bo zdecydowanie przyspieszy to **proces** tworzenia system OT.

10. B. **nie**, bo obecne rozwiązanie jest wystarczające.

11. Czy Polsce zagrażają działania hybrydowe?

Proszę o wybranie **jednej** opcji

11.A. **tak**, ze strony sąsiadującego z Polską mocarstwa militarnego.

11.B. **nie**, bo nie jesteśmy przedmiotem zainteresowania sąsiadów w tym względzie.

12. Czy wojska operacyjne są w stanie skutecznie stawiać odpór potencjalnym działaniom hybrydowym, gdyby je zastosowano wobec Polski?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

12.A. **tak**, bo polskie wojska operacyjne są zdecydowanie lepiej do tego przygotowane niż np. ukraińskie.

12.B. **nie wiem**, bo jest to zapewne informacja niejawna.

12.C. **nie**, bo żaden ze specjalistów wojskowych nic pozytywnego w tym względzie nie stwierdził.

13. Czy Wojska Obrony Terytorialnej mają możliwość skutecznego stawiania odporu (przeciwdziałania) działaniom hybrydowym potencjalnego agresora w tym obszarze agresji?

Proszę wybrać **zasadne** opcje.

13.A. **nie**, bo ze strony agresora w sferze wojskowej prowadzą je jego wojska specjalne, które posiadają takie atuty w prowadzeniu walki, że żadna Obrona Terytorialne i jej wojska nie są w stanie przeszkodzić im w prowadzeniu działań hybrydowych.

13.B. **tak**, bo ich atutem jest **powszechne** angażowanie społeczeństwa do zwalczania także struktur wojsk specjalnych agresora.

13.C. **tak**, bo agresor prowadzi je z wykorzystaniem działań nieregularnych, a działania te są znane **Wojskom OT**, gdyż prowadzą je w obronie własnego terytorium, stąd mogą przechylić szansę zwycięstwa w starciu zbrojnym (w zwalczaniu

przedsięwzięć przeciwnika) atutem powszechności w przeciwdziałaniu przedsięwzięciom agresor - własnymi strukturami w ramach powszechnego systemu OT.

14. Czy Wojska Obrony Terytorialnej w obecnie planowanej strukturze (rodzaj sił zbrojnych) i wielkości (53 000) będą skuteczne w działaniach przeciwhybrydowych,

czy też na tą m.in. okoliczność należy je mieć w komponencie terytorialnym sił zbrojnych, jakim jest **system OT**, gdzie ich wielkość będzie **znacząco większa niż obecna (w 2019 r. - 20.000) i docelowo zaplanowana?**

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

14.A. **tak**, będą skuteczne.

14.B. **nie**, trzeba jednak posiadać system OT na tę okoliczność, gdzie w nim funkcjonujące Wojska OT będą znacznie większe niż obecnie planowane, ponieważ liczba obiektów możliwych do zaatakowania w sposób hybrydowy jest duża w skali Polski (jeśli weźmie się pod uwagę tylko te infrastruktury krytyczne, nie mówiąc o tych poza tą infrastrukturą – równie ważnych dla funkcjonowania lokalnej społeczności).

15. Jakie instytucje (służby, struktury, formacje) powinny współdziałać (współpracować) z Wojskami OT na rzecz przygotowań do stawiania skutecznej obrony przeciw agresji hybrydowej?

Proszę zasugerować:

15.A. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej

15.B. Policja, Straż Graniczna.

15.C. Straż Pożarna i OSP

15.D. Straż Ochrony Kolei, Straż Leśna, Straż Parków Krajobrazowych

16. Kto powinien być koordynatorem przygotowań i działań przeciwhybrydowych na szczeblu centralnym, okręgowym (ponadregionalny/ponad wojewódzkim, bo w Polsce jest wiele instytucji funkcjonujących na tym poziomie, jak chociażby energetyka, drogownictwo, koleje, gazownictwo itp.), regionalnym (wojewódzkim) i lokalnym (powiatowym) skoro są to działania głównie wojskowe o charakterze taktycznym, ale wg zamysłu strategicznego. Całościowo obejmujące nie

tylko te jednak militarne, ale wysoce „sprzęgnięte” także z oddziaływaniem medialnym i cyberprzestrzennym, ekonomicznym oraz terrorystycznym na szczeblu strategicznym?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

16.A. **powszechny system OT**, ponieważ ma on charakter przestrzenny (zagospodarowuje **przestrzeń** państwa na rzecz działań kinetycznych) i jako jedyny w państwie przystaje do kompleksowych potrzeb działań obronnych w sferze cyberbezpieczeństwa

– bardzo ważnej strony funkcjonalnej w działaniach hybrydowych agresora – może być skuteczny. System ten łączy wysiłek funkcjonalny MSWiA oraz MON w sferze bezpieczeństwa państwa - struktur *bezpieczeństwa wewnętrznego i militarnego* (poniekąd krajowego i międzynarodowego).

16.B. **wojska operacyjne.**

16.C. **struktury MSWiA.**

17. **Czy** wiedząc o tym, że w strukturach państw posiadających Obronę Terytorialną jako terytorialny komponent sił zbrojnych (obecnie jedynie ma ją Szwajcaria oraz miały Niemcy Zachodnie w okresie Układu Warszawskiego) jednoznacznie koncentrowano jej wysiłek na przedsięwzięciach militarnych, zaś funkcje ratownicze na rzecz społeczeństwa zawierano w rozbudowanej Obronie Cywilnej, **należy kontynuować trend strategiczny w Polsce, który *Wojskom OT*(nie będącym póki co w systemie Obrony Terytorialnej, której w Rzeczypospolitej Polskiej nie ma) przewiduje rozległe zadania ratowniczo-pomocowe (tzw. humanitarne: *Głównym zadaniem WOT jest współdziałanie z wojskami operacyjnymi, ochrona ludności przed skutkami klęsk żywiołowych i likwidacja tych skutków, ochrona mienia, akcje poszukiwawcze oraz ratownicze, ochrona zdrowia i życia ludzkiego oraz realizacja zadań z zakresu zarządzania kryzysowego)* w ramach zarządzania kryzysowego, kiedy to funkcje OC praktycznie zostały „wygaszone” i zawładnięte przez Państwową Straż Pożarną?**

Proszę o wybranie **jednej** lub **kilku** opcji.

17.A. **tak** – bo kto inny jest w stanie wspierać PSP masą zorganizowanych (w tym wypadku – organizacją wojskową) obywateli.

17.B. **nie** – bo w ten również sposób wojska te stają się strukturami wojsk o charakterze wewnętrznym.

17.C. **tak** – bo system Obrony Terytorialnej ma więcej elementów składowych i funkcji na rzecz społeczeństwa, niż jego element składowy jakim są te wojska.

17.D. **nie** – bo system OT jest nadal komponentem sił zbrojnych, a one mają ukierunkowane kompetencyjnie działania w obszarze militarnym, zaś strukturę i organizację Obrony Cywilnej w Polsce należy odtworzyć do poziomu, jak jest to w innych państwach Europy, w tym tych, które są członkami NATO.

18. Czy tworzone obecnie Wojska OT w Polsce mają dokumentacją na wzór wojsk operacyjnych „stan”, co powoduje, że kadra zawodowa ze względu na przeciążenie administracyjne i całotygodniowe obciążenie (bez dwóch dni wolnych, jakie są w wojskach operacyjnych) „ucieka” z nich - czy też ewidencja powinna ustąpić jakości szkolenia – czemu coraz mniej uwagi się poświęca, a żołnierze nie otrzymują koniecznego dla WOT sprzętu?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

18.A. **dokumentowanie szkolenia w WOT powinno być zgola inne niż w wojskach operacyjnych, gdzie proces szkolenia jest ciągly** - trwa poprzez wszystkie dni pięciodniowego tygodnia służby (od 8.00-15.30) i przez wszystkie tygodnie każdego miesiąca. Nie może to powodować wytwarzania „ton kwitów ewidencyjnych” oraz konspektów do każdej czynności kosztem przygotowania fachowego do szkolenia i prowadzenia tego szkolenia. Wojska te mają być lekkie nie tylko sprzętowo, ale i ewidencyjnie, bo nie będą prowadzić walki rozbudowaną dokumentacją.

18.B. **dokumentacja wojskowa ma być jednakowa w całych siłach zbrojnych (tak to widać z poziomu sztabu generalnego)**, stąd Wojska OT, które powinny być tworzone bez koszar, muszą te koszary posiadać, aby mogły tam przechowywać dokumentację – która jest konieczna, ponieważ tylko w oparciu o nią kontrolujący mogą ocenić szkolenie WOT, gdyż nie będą z nimi przemierzać lasów i pól, gdzie faktycznie one ćwiczą (wojska te nie posiadają specjalistycznych poligonów – bo nimi jest całe terytorium Rzeczypospolitej Polskiej).

19. W związku z tym, że w Polsce od dłuższego okresu obserwuje się, iż na ważne dla bezpieczeństwa państwa stanowiska kandydują w wyborach osoby o małej orientacji strategicznej (J. Piłsudski nazywał to *analfabetyzmem strategicznym*) w *sztuce wojennej*, która to ułomność jednak w wypadku Polski niezwykle tragicznie ważyły na losach państwa, stąd pytanie: **czy osoby obejmujące funkcje strategiczne w państwie oraz kierownicze na szczeblach ministerialnych i wojewódzkich oraz powiatowych**

powinny posiadać udokumentowane studia z bezpieczeństwa narodowego (jak to jest w niektórych państwach Europy – np. we Francji, w Niemczech) **nim wyrażą chęć do kandydowania w wyborach na te stanowiskach, czy mogą jedynie odbyć przeszkolenie dopiero po zajęciu tych stanowisk a przez to dalej bagatelizować wiedzę strategiczną konieczną na tych stanowiskach ze względu na bezpieczeństwo narodowe?**

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

19.A. **przed** przedstawieniem swoich kandydatur, bo po objęciu stanowisk nie mają czasu na gruntowne zapoznanie się z problemem, przez co bagatelizują sprawy bezpieczeństwa narodowego (i w ramach tego przedsięwzięć militarnych) dotyczące całego systemu administracji państwowej i samorządowej – co istotnie rzutuje na egzystencję społeczeństwa i jego przygotowania obronne.

19.B. **po**, bo najpierw trzeba wygrać wybory, a potem można się „doszkolić” w oparciu o specjalistyczne ustawodawstwo z pomocą pracowników merytorycznych, którzy na poszczególnych szczeblach administracji funkcjonują

19. C. może to być system **mieszany**. Np. w odniesieniu do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ministra obrony, ministra spraw wewnętrznych, wojewodów, starostów, burmistrzów – takie studia powinny być wymogiem. Zaś w stosunku do innych resortów - już niekoniecznie, przy założeniu, że jeden z sekretarzy stanu w każdym z nich oraz szef BBN będą posiadać takie studia.

19.D. nie powinno się tej kwestii rozpatrywać w tego typu badaniu, ponieważ jest to sprawa polityczna, a nie merytoryczna.

20. Czy w świetle tego, że w teorii przedmiotu (wg H. Mendershausena i C. Clausewitza oraz definicji amerykańskiej) **powszechna** - co do struktury i działań na rzecz tworzenia potencjału militarnego - Obrona Terytorialna powinna być obowiązkowym przedmiotem na kierunku bezpieczeństwa narodowego na wyższych uczelniach w Polsce?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

20.A. **tak**

20.B. **nie**

20.C. **tak**, na uczelniach mundurowych.

20.D. **tak**, na uczelniach wojskowych

21. Czy powszechny system Obrony Terytorialnej powinien posiadać rozbudowane właściwe mu struktury zbrojne do obrony miast (struktury forteczne)?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

21.A. **tak**

21.B. **nie**

22. Czy w strukturze systemu Obrony Terytorialnej powinny znaleźć miejsce masowe działania nieregularne (na które wskazuje C. Clausewitz) na rzecz niszczenia ugrupowań nieprzyjaciela szturmujących miasta lub zajmujących rejony na rzecz przygotowania się do tego szturmu?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

22.A. **tak**

22.B. **nie**

23. Czy działania nieregularne Wojskami OT należy prowadzić już od chwili przekroczenia granicy państwowej wobec jakichkolwiek jego struktur sił zbrojnych?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

23.A. **tak**

23.B. **nie**

24. Czy Wojska OT jako element powszechnej Obrony Terytorialnej powinny posiadać możliwości i struktury zbrojne do blokowania dróg, węzłów komunikacyjnych możliwych do wykorzystania przez agresora i przez to tworzenia „doraźnych działań zaporowych” wzdłuż szlaków komunikacyjnych?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

24.A. **tak**

24.B. **nie**

25. Czy w świetle tego, że chcąc skutecznie bronić własne terytorium w ramach NATO przed potencjalnym atakiem Układu Warszawskiego, Niemcy Zachodnie utworzyły Obronę Terytorialną (w systemie terytorialnych organów dowodzenia – *Komend/Sztabów Okręgów, Województw, Powiatów*) systemem powszechnej

obowiązkowej służby wojskowej, kiedy na ich terytorium stacjonowało 12 korpusów armijnych Sojuszu – obecnie w Polsce (w przy aktualnym zagrożeniu geostrategicznym w Europie ze strony Rosji) **wystarczającym jest tworzenie jedynie 53-tysięcznych struktur wojsk terytorialnych** (z pominięciem systemu OT) na potrzeby obrony narodowej i także NATO - bez posiadania tejże Obrony Terytorialnej jako terytorialnego komponentu (jak ją definiują Amerykanie) z terytorialnymi organami dowodzenia?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

25.A. **tak**

25.B. **nie**

26. Czy na potrzeby obrony narodowej i sojuszu NATO oraz Unii Europejskiej należy tworzyć **resortowe systemy cyberobrony** (gdzie każde ministerstwo buduje własną – nie zawsze kompatybilną z innym ministerstwami – infrastrukturę w tym względzie), czy też ta cyberobrona powinna być oparta na tej instytucji, która w strategicznie naturalny sposób sprawuje kontrolę i organizuje obronę przestrzeni kinetycznej Polski, jaką jest powszechna Obrona Terytorialna, gdzie każde z ministerstw miałyby wydzielony obszar wykorzystania infrastruktury cyberobronnej (jako element składowy większej, narodowej całości), kompatybilnej zarówno w skali państwa jak i sojuszu oraz Unii, i ubezpieczanej/zabezpieczanej przez centralny/strategiczny Ośrodek Kompetencji Cyberprzestrzeni (współpracujący w skali międzynarodowej – z instytucjami UE i NATO)?

Proszę o wybranie **jednej** opcji.

26.A. **tak.**

26.B. **nie.**

27. Czy w ramach struktur Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce należy tworzyć struktury fortyfikacyjne (wyposażone w środki inżynieryjne lub organizowane na bazie pozyskiwanych z gospodarki narodowej) na **potrzeby rozbudowy fortyfikacyjnej** (w ramach ochrony i obrony obiektów i tworzenia warunków do skutecznej obrony w zakresie fortyfikacyjnym), czy problemem powinien pozostać w gestii wojsk operacyjnych – własnych i sojuszniczych?

Proszę o wybranie **jednej** lub **kilku** opcji.

27.A. w ramach własnych środków inżynieryjnych OT.

27.B. na bazie pozyskiwanych do OT środków z gospodarki narodowej.

27.C. na bazie własnych (OT) środków specjalistycznych (nie występujących w środowisku cywilnym) i pozyskiwanych (ogólnie wykorzystywanych) z gospodarki narodowej.

27.D. to powinno być „troską” wojsk operacyjnych, bo to są głównie ich potrzeby.

27.E. powinno być ściśle określone, co należy w tym względzie do wojsk operacyjnych, a co do Wojsk OT.

28. W Europie żołnierze niektórych struktur wojsk terytorialnych posiadają broń w domu (Szwajcaria, Finlandia, Szwecja). Zatem pytanie: Czy żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce powinni posiadać broń w domu?

Proszę o wybranie **jednej lub kilku** opcji.

28.A. **tak**, osobistą z małym zapasem amunicji.

28.B. **nie**, bo to niebezpieczne – spowoduje to wiele zabójstw, bo Polscy „są nadpobudliwi i nieodpowiedzialni a poza tym dużo piją” (jak wyraził się car przed wybuchem Powstania Styczniowego i nakazał odbieranie broni Polakom, „aby nie pozabijali się w szale pijaństwa”).

28.C. **tak**, osobistą bez amunicji. Amunicję należy gromadzić w miejscowym/pobliskim magazynie - np. pod nadzorem Policji bądź warty przemysłowej.

28.D. **nie**, wystarczy, że będą mogli ją otrzymywać w chwili do tego sposobnej – np. tak jak obecnie po dojechaniu po nią 50-80 km (do magazynu „wojewódzkiego”).

28.E. **tak**, osobistą, zaś zespołową rozmieszczoną w skrytce/ukryciu usytuowanym w rejonie odpowiedzialności.

28.F. **nie**, bo jest wystarczająco wiele czasu na jej pobranie, gdyż potencjalny atak ze strony domniemanego agresora nie nastąpi z zaskoczenia, ponieważ są środki do tego, aby to zdarzenie monitorować w skali sojuszu

28.G. **tak**, bo w ramach działań hybrydowych atak działaniami specjalnymi ze strony potencjalnego agresora może nastąpić niespodziewanie

28.H. **tak**, bo Polacy są odpowiedzialni w zakresie posiadania i użyciu broni indywidualnej, o czym zaświadcza m.in. to, że ponad 116 000 myśliwych posiada broń w domu i z jej udziałem zdarza się przeciętnie 1-2 wypadki na pięć lat.

28.I. **tak**, ponieważ w dyspozycji społeczeństwa polskiego jest ponad 500 000 broni palnej o różnym statucie oraz stanie techniczny. I zdarzają się wypadki z jej użyciem

na poziomie 3-4 zdarzeń rocznie (niekonieczne śmiertelne). Podczas gdy z użyciem noża kuchennego – ogólnie dostępnego – kilkadziesiąt razy więcej. Mimo to nóż ten i podobne mu narzędzia tnące/kłujące nie są objęte „zakazem posiadania” i nie polegają na certyfikowaniu na ich posiadanie i użycie. Podobnie jest z posiadaniem samochodu, z którego wykorzystaniem (spowodowane jednak przez „uprawnionego do jego prowadzenia” – obywatela certyfikowanego na tę okoliczność) traci życie około 3 tysięcy (w 2016 r.: zabitych 2993, rannych - 40 343) obywateli rocznie, a około 15.000 doznaje trwałego kalectwa/inwalidztwa.

Dziękuję za zajęcie stanowiska w kontekście pytań.

Załącznik 2.

*To nie obronność jest kosztowna,
to za jej brak płaci się najwyższą cenę*
- Erjot

CENA BEZBRONNOŚCI POLSKI¹¹⁷⁷

1. „Potop” 1655/1659

- śmierć: 33 % ludności Rzeczypospolitej Polskiej: (Mazowsze – 40 %, Wielkopolska, – 49 %, Pomorze - 66 %;
- zmniejszenie ludności w miastach: Kraków – 3-krotnie; Warszawa – 2; Gdańsk – o 1/3;
- inne straty: w miastach Wielkopolski - 62 % zabudowań; młyny: Mazowsze – 40 %; zmniejszenie pogłowia bydła na Mazowszu - 33 %; produkcja ołowiu (Olkusz) spadła 3,5-krotnie; w rolnictwie - powrót do dwupolówki (system X-XII w.), cofnięcie się o 4 wieki!

„Karol Gustaw napadał nas nie dlatego, że Jan Kazimierz marzył o koronie ojcowskiej, lecz dlatego, ponieważ uważał nas za słabych i bezpowrotnie upadłych.” - prof. Konopczyński

2. Początek XVIII w.

Słabość obronna państwa doprowadziła do obecności i konieczności utrzymania obcych wojsk (około 100 000 armii) na terytorium państwa: 1701–1709 armia Szwecji; 1701-1717 armia Sasów; 18 lat - armia Rosji.

3. Rozbiory (z inicjatywy Rosji) - utrat terytorium, ludności i państwowości

I. (5.08.1772 r.): Rosja 92.000 km²; Prusy 36.000; Austria 83.000; ludność - 4,48 mln;

II. (23.01.1793): Rosja 250.000 km²; Prusy 58.000; ludność - 4,1 mln;

III. (24.10.1795): Rosja 120.000 km²; Prusy 48.000; Austria 47.000; ludność - 3,7 mln.

Łącznie zabór: Rosji (462.000 km²) - 63, Prus (142.000) - 19, Austrii (125.000) – 18 % ziem Rzeczypospolitej Polskiej;

¹¹⁷⁷ Źródło: R. Jakubczak, *Współczesne Wojska ...*, op. cit., zał. 6.

IV.1939 r.: Rosja – 50% terytorium i 14,3 mln osób; Niemcy – odpowiednio 48,5 % i 20 mln; reszta - do Litwy;

V. 1945 r.: tylko Rosja – PRL (o 25% mniejsza niż w1939 r. i koło 2,4-krotnie - niż w XVIII w.)

4. Koniec XVII i początek XIX wieku:

- zaborcy spowodowali 10-krotne zwiększenie podatków – głównie na utrzymanie ich wojsk i administracji wojskowej;
- cesarz Napoleon doprowadził do potrojenia nakładów na wojsko – co spowodowało, że podatki wzrosły 30-krotnie w stosunku do okresu przedrozbiorowego – oraz głębokiego wyniszczenie gospodarki narodowej (która nie mogła podnieść się z zapaści ekonomicznej przez kolejne dziesięciolecia), a także wytracenia i opuszczenia armii polskiej;
- zniszczenie resztek polskiego systemu wojskowego.

5. Powstanie styczniowe 1863/64:

- śmierć – około 200 000 Polaków, uwięzionych - 6000; deportowanych (zsyłka) - 50 000, kolejna emigracja polityczna i ekonomiczna;
- wskutek denuncjacji współpracujących z caratem przedstawicieli innych narodowości - liczne konfiskaty majątku i dóbr (około 4 tys. majątków) na rzecz ich rzecz; rusyfikacja i germanizacja szkolnictwa i administracji; kolonizacja ziem;
- ucisk wobec kościoła katolickiego; likwidacja kościoła unickiego, wysiedlanie Polaków;
- degradowanie i ośmieszanie kultury oraz tradycji polskiej, programy „antypolskości” (przeciwstawianie innych narodowości mieszkających w Rzeczypospolitej Polskiej przeciw Polakom) – co jest wciąż kontynuowane przez niektórych spadkobierców „rozbiorców”;
- osłabianie polityczne i ekonomiczne średniej oraz zubożałej szlachty polskiej – podstawy trwania polskości. Wygrywanie innych wyznań przeciw katolickim Polakom.

6. I wojna światowa:

- śmierć - około 500 000 żołnierzy pochodzących z ziem polskich;
- rannych - 900 000 Polaków w armiach zaborców;
- straty ludności - 4 mln (13,4 % mieszkańców);
- zniszczenie - 400 000 budynków.

7. II wojna światowa:

- śmierć - 6 024 000 osób (oraz utrata 11 mln obywateli - 22 % ludności);
- zniszczenie: 38 % majątku narodowego, 10 200 przedsiębiorstw., 600 szkół, 2677 szpitali, 30 % mieszkań, 65 % wyposażenia produkcyjnego i środków produkcji;
- straty: to równowartość 16,9 mld \$ (w cenach z 1989 r.); fizyczne wyniszczenie Żydów polskich, polskiej inteligencji i oficerów.

8. Okres powojenny - 1945-1989:

- ponad 100 000 zaginionych i wywiezionych - za przyczyną NKWD (w okresie IX. 1939-1949 ponad 180 000);
- *sowietyzacja* gospodarki i życia społecznego;
- 10-20% budżetu narodowego na obronność służącą głównie imperialnym celom Rosji;
- antagonizowanie przeciw sobie Polaków, Żydów, Ukraińców i Niemców;
- kompromitowanie tradycji patriotycznych – w tym głównie szlachty i inteligencji;
- deprecjonowanie twórców kultury narodowej;
- militaryzacja społeczeństwa i gospodarki narodowej na potrzeby ZSRR.

9. Lipiec 1997 r. (brak systemu Obrony Terytorialnej¹¹⁷⁸):

- straty ludzkie – ponad 50 osób;
- straty materialne – około 3,5 mld zł strat [tj. równowartość zakupu sprzętu „ogólnowojskowego” dla 27 batalionów czołgów¹¹⁷⁹ (równowartość około

¹¹⁷⁸ Do pomocy ludności - wysoce niewystarczającej wówczas (premierem był W. Cimoszewicz) w południowo-zachodniej części Polski wysyłano wojska operacyjne (w ograniczonej wielkości) - załogi batalionów czołgów z Białegostoku.

¹¹⁷⁹ Ceny uzbrojenia z przełomu lat 1995/96: batalion czołgów (T-72) - 100 mln PLN; batalionu zmechanizowanego (BWP) - 50 mln PLN; zaś batalionu wojsk Obrony Terytorialnej - 2,4 mln PLN. Wielkości te do powyższych kalkulacji zwiększono o 30% - z tytułu inflacji.

7 brygad albo 2 dywizji pancernych) lub 53 batalionów zmechanizowanych (13 brygad albo 4 dywizji zmechanizowanych) albo 1120 batalionów OT (224 brygad OT)], a w tym m.in.:

- 1700 rodzin całkowicie straciło dach nad głową;
- 3172 km zniszczonych lub uszkodzonych dróg,
- 1999 km uszkodzonych lub zniszczonych linii kolejowych,
- 87 zniszczonych lub uszkodzonych przystanków i stacji,
- 245 zniszczonych lub uszkodzonych mostów,
- 200 000 zalanych samochodów,
- 600 zalanych i zniszczonych szkół, w tym 4 szkoły wyższe,
- 50 zalanych i zniszczonych bibliotek, w tym 38 wielkich,
- 7 uszkodzonych zapór, w tym 1 zniszczona.

Koszty usuwania skutków klęski żywiołowej oszacowano (bezpośrednio po powodzi) na 700-800 mln zł - dotyczy to głównie remontu domów, obiektów publicznych oraz podstawowej infrastruktury - co stanowiło sumę wystarczającą na zakup sprzętu dla 5-6 batalionów (czołgów około 1,5 brygady) lub 11-12 batalionów zmechanizowanych (dywizja) albo 224-256 batalionów OT (45-51 brygad OT)!

**SUGESTIE DR. HAB. ANDRZEJA ZAPĄŁOWSKIEGO,
PROF. UNIwersytetu RZESZOWSKIEGO**

Powinny istnieć trzy rodzaje jednostek OT do działań o charakterze bojowym, ochrono-porządkowym oraz specjalistyczne - np. saperskie, medyczne, ratownicze, informatyczne itd.

Ich mobilizacja powinna być terytorialna (z „najbliższych okolic”) - w kompetencji dowódcy batalionu – gdzie kompania osiąga praktyczną sprawność bojową do dwóch godzin (przynajmniej w 70% swoich stanów). Zaś zasadą - stawanie w rejonach mobilizacji żołnierzy z własną bronią osobistą i mobilizacyjną jednostką amunicji.

W miastach powyżej 20 tys. mieszkańców powinny istnieć struktury OT w wielkości odpowiadającej potrzebom reagowania kryzysowego i działań zbrojnych, ponieważ współcześnie działania o charakterze zbrojnym koncentrować się będą w terenie zurbanizowanym, więc tutaj musi być duże nasycenie pododdziałami OT. Natomiast w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców obligatoryjnie muszą funkcjonować samodzielne bataliony OT w ilości proporcjonalnej do liczby mieszkańców.

Broń w domu żołnierza OT to realny wzrost potencjału odstraszania. A szybkość dysponowania nią temu służy, stąd w wielu analizach NATO wskazuje się na szybkość działania batalionowych grup taktycznych, ale w Polsce obowiązuje wciąż model kilkudniowej mobilizacji formacji OT! Co do zasadności posiadania broni w domu przez żołnierza OT powinien opiniować dowódca drużyny, plutonu a decyzje podejmować dowódca kompanii (absolutnie nie wyżej). W pierwszej kolejności broń w takim systemie muszą bezwzględnie posiadać „bataliony graniczne” na ścianie wschodniej – a następnie w całej Polsce.

Amunicję do broni zespołowej należy mieć w magazynach batalionowych. Teraz amunicja jest kilkadziesiąt albo kilkaset kilometrów od żołnierza i musi być z wyprzedzeniem zapotrzebowana. Kompletna dysfunkcyjność w sferze gotowości bojowej! W magazynie batalionowym, powinna być jednostka ognia na co najmniej kilka dni działań w konflikcie o średnim natężeniu.

W strukturach OT spotka się wiele osób, które są dyrektorami, kierownikami, właścicielami firm, nauczycielami itd. Aby pracować na takich stanowiskach muszą mieć

wykształcenie, wieloletnie doświadczenie (często przewyższające doświadczenie dowódców kompanii pod względem zarządzania potencjałem ludzkim). Jednak w strukturze WOT są tylko szeregowymi i niekiedy tylko starszymi szeregowymi. Jest to karygodny przykład marnowania potencjału ludzkiego (społecznego) i sposobem na zniechęcanie do wstępowania do tych wojsk. Osoby o takim potencjale powinny być kierowane na krótkie kursy podoficerskie (w brygadach), zaś te o dużym i zdolnościach przywódczych - na krótkie kursy oficerskie.

Organizowanie szkolenia weekendowego na zasadach wojsk operacyjnych (w grupach stuosobowych na strzelnicach) jest niepraktyczne i trwoni czas żołnierzy, a poza tym dowódca kompanii, który to prowadzi (bo zgodnie z regulaminami wojsk operacyjnych – co obowiązuje także w WOT - jest za to odpowiedzialny), nie jest w stanie doskonalić żołnierzy w tym względzie. Stąd liczy się obecność żołnierza na strzelnicy, a nie jego wynik w strzelaniu.

Szkolenie (sobota) - żołnierze zazwyczaj przychodzą na 7.00 i po apelu idą na śniadanie (czas ok. 1,5 godziny). Około 9.00 rozpoczyna się pobieranie broni i trwa to dla kompanii ok. 2 godzin (120 żołnierzy licząc na każdego żołnierza jedna minuta). Szef kompanii musi wypisać broń, sprawdzić numer broni, wydać magazynki (minuta na taką czynność to przy sprawnym szefie kompanii). Do tego należy dodać wydawanie masek przeciwgazowych, hełmów oraz innego sprzętu. Po 11.00 rozpoczyna się szkolenie (3 godziny do obiadu). 14.00 - 14.30 obiad, potem dwie godziny szkolenia. 17.00-18.00 zdawanie broni, masek, hełmów i innego sprzętu (czas dla bardzo sprawnej kompanii i szefa kompanii - 30 sekund na żołnierza). 18.00- 19.00 podsumowanie szkolenia i sprawy organizacyjne. 19.00 – wyjazd żołnierzy do domu. Efektywne szkolenie – 5 godzin.

Niedziela (drugi dzień szkolenia) – zasadniczo organizacja podobna do dnia poprzedniego (czasami obiady są wydawane w „polu”). Podczas dwudniowego szkolenia rotacyjnego czas na szkolenie żołnierzy to 10 godzin (przy wyjątkowo dobrej organizacji przebiegu tego szkolenia). Czas na czynności związane z pobieraniem i zdawaniem broni, masek, hełmów i innego sprzętu – około 6 godzin na dwa dni (dla wyjątkowo sprawnego szefa kompanii i zdyscyplinowanej i zgranej kompanii)

Wniosek: $\frac{1}{4}$ czasu w czasie szkolenia rotacyjnego to pobieranie i zdawanie sprzętu (dla sprawnej organizacyjnie kompanii), a ok. 40% czasu podczas rotacji to szkolenie (wliczając w to czyszczenie broni po strzelaniu). W rzeczywistości pobieranie i zdawanie broni oraz sprzętu trwa znacznie dłużej. Należy mieć na względzie to, że kwestie

związane z posiadaniem sprzętu, w tym broni przez żołnierzy OT, to nie tylko wzrost bezpieczeństwa państwa, ale także zwiększenie co najmniej o 25% czasu na efektywne szkolenie żołnierzy. W przypadku żołnierzy OT ma to fundamentalne znaczenie, gdyż szkolenie tu trwa wyjątkowo krótko.

Kadra i żołnierze batalionów OT powinni stanowić rezerwiści przeszkalani w trybie szkolenia weekendowego lub kursowego z uwzględnieniem miejscowych już wykształconych w systemie cywilnym obywateli, zaś instruktorów i magazynierów trzeba mieć zawodowych – niekoniecznie mundurowych.

Z uwagi na znakomity potencjał i doświadczenie wykorzystanie byłych żołnierzy a nawet funkcjonariuszy innych służb powinno być fundamentem budowy formacji. Obecnie obserwujemy ich znaczne marnotrawstwo.

Kształcąc i wykorzystując kadry z innych służb musimy budować potencjał na wprowadzenie powszechnej służby OT, niezależnie, kiedy to nastąpi. Kierowanie się etatyzacją w OT jest nie tylko marnotrawstwem potencjału a wprost dywersją. Musimy wykształcić kadry i obecni żołnierze OT o odpowiednim potencjale muszą być przygotowani do skierowania na tworzenie nowych kompanii. Jest wielu byłych żołnierzy zawodowych (wybitnych specjalistów) którzy chcą za darmo poświęcić kilka dni w roku na szkolenie żołnierzy OT. W świetle obecnych przepisów jest to praktycznie niemożliwe poprzez zawile procedury. Po sprawdzeniu danej osoby powinien o tym decydować wyłącznie dowódca batalionu.

Obrona Terytorialna w systemie zarządzania kryzysowego nie jest wyraźnie wskazana jako podmiot szczególnie predestynowany do tego typu działań. Jest to wyłącznie deklaracja Dowództwa OT. Same wojska terytorialne we wszystkich przepisach prawnych są traktowane jako Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej i brak tu odróżnienia od wojsk operacyjnych. Głównym zadaniem Wojsk OT jest uczestniczenie w systemie zabezpieczenia militarnego państwa polskiego. Dlatego podstawowym zadaniem szkoleniowym OT jest działanie na tym kierunku. Podstawowymi służbami (instytucjami) predestynowanymi do działań kryzysowych jest Państwowa i Ochotnicza Straż Pożarna, Policja i ABW wespół z administracją państwową i samorządową. Próba (propagandowa) przejęcia przez OT zadań w zakresie działań kryzysowych jest nieuprawniona i błędna.